UNIWERSYTET W BIAŁYMSTOKU

WYDZIAŁ HISTORII

I STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH

Krzysztof Kossakowski

Nr albumu: 57123

SPOŁECZNA I POLITYCZNA ROLA KOBIET Z KRĘGÓW WŁADZY W PAŃSTWACH KRZYŻOWYCH I BIZANCJUM W OKRESIE OD PIERWSZEJ DO CZWARTEJ KRUCJATY

Praca doktorska

napisana pod kierunkiem

dr. hab. Rafała Bartłomieja Kosińskiego Prof. UwB

Białystok 2021

Spis treści

Wstęp 4

Wstęp źródłoznawczy 15

Źródła greckie 15

Źródła łacińskie 31

Źródła w języku arabskim 44

Źródła syryjskie 48

Inne źródła 50

Badania dotyczące kobiet w średniowieczu zachodnim i Bizancjum 54

Literatura dotycząca kobiet w Bizancjum i na Wschodzie 54

Literatura dotycząca kobiet w państwach krzyżowych 58

Literatura dotycząca kobiet w średniowiecznej Europie 60

Rozdział 1. Kobiety a władza na Zachodzie Europy w XII w. 77

Władztwa normańskie w południowej Italii w XI i XII w. 77

Sytuacja dynastyczno-polityczna we Francji XII i XIII w. 80

Sytuacja dynastyczno-polityczna w Anglii w XII i XIII w. 88

Sytuacja dynastyczno-polityczna w Cesarstwie w XII – XIII w. 104

Sytuacja dynastyczno-polityczna w Kastylii i Leonie w XII – XIII w. 117

Podsumowanie – role społeczne i modele postaci kobiecych związanych z władzą w Europie Zachodniej 130

Rozdział 2. Kobiety z bizantyńskiej rodziny cesarskiej w XII w. 141

W czasach panowania Aleksego Komnena 141

Kobiety w bizantyńskiej rodzinie cesarskiej do końca XII w. 179

Rozdział 3. Obecność i rola kobiet z elit w państwach krzyżowych 202

Pierwsza krucjata i początku państw krzyżowych (1096 – 1131) 202

Obecność i rola kobiet z elit w okresie prosperity państw krzyżowych 210

Obecność i rola kobiet z elit w okresie rosnącego zagrożenia państw krzyżowych 235

Wizyty kobiet w Ziemi Świętej w XII w. 261

Łacinniczki w oczach miejscowych – muzułmanów, Armeńczyków i Syryjczyków 276
Rozdział 4. Podsumowanie i wnioski 291
Role społeczne kobiet związanych z władzą w Bizancjum i oczekiwania wobec nich 291
Role społeczne kobiet związanych z władzą w Outremer i oczekiwania wobec nich 304
Porównanie Outremer, Bizancjum i Zachodu 317
Wykaz skrótów 320
Bibliografia 321
Źródła 321
Opracowania 331

Wstęp

W ostatnich latach coraz więcej badaczy zajmuje się historią kobiet w każdej epoce historycznej i na wszystkich polach badawczych. W związku z ogólną pozycją kobiet w średniowieczu powstało już wiele prac, a tematem udziału kobiet we władzy w cesarstwie bizantyńskim także zajmowało się już kilkoro autorów. Wciąż jednak brakuje zarówno podobnego opracowania dla państw łacińskich w Lewancie, jak również biografii wielu wpływowych kobiet oraz próby porównania ich pozycji w Bizancjum, państwach krzyżowych i na Zachodzie. Dlatego też poniższa praca ma na celu ustalenie zakresu władzy kobiet w państwach krzyżowych i w Bizancjum na podstawie wybranych przykładów oraz porównanie uzyskanych danych do sytuacji kobiet na Zachodzie Europy. Pożądane byłoby również przeprowadzenie porównania sytuacji kobiet w tych państwach do ich sytuacji w państwach muzułmańskich Bliskiego Wschodu, jednak z uwagi na bardzo skąpe informacje źródłowe na ich temat, byłem zmuszony je pominąć.

Moja praca będzie obejmować stosunkowo szeroki zakres terytorialny. Biorę w niej pod uwagę państwa łacińskie na Wschodzie, które powstały na początku XII w., czyli królestwo Jerozolimy, księstwo Antiochii oraz hrabstwa Edessy i Trypolisu, a także cesarstwo bizantyńskie, które obejmowało wówczas dużą część Azji Mniejszej i Półwyspu Bałkańskiego. Ponadto niektóre wybrane przeze mnie postaci przybyły do Lewantu z Europy Zachodniej, więc konieczne będzie wzięcie pod uwagę także sytuacji kobiet w istniejących tam państwach, głównie Francji, Anglii i Rzeszy. Jako ramy chronologiczne przyjąłem całe dwunaste stulecie. W przypadku państw krzyżowych będzie to okres od zdobycia Jerozolimy, przez pierwszą krucjatę w 1099 r., aż do śmierci w 1205 r. Izabeli Jerozolimskiej. W przypadku Bizancjum będę zmuszony przyjąć do analizy okres od 1081 r., czyli od początku panowania Aleksego Komnena. Datą końcową dla cesarstwa będzie upadek Konstantynopola w 1204 r.

Pytania badawcze

Na podstawie analizy działań wymienionych poniżej postaci spróbuję ustalić, czy udział kobiet we władzy w państwach krzyżowych i Bizancjum był większy czy mniejszy niż w Europie Zachodniej. Postaram się także ustalić przyczyny ewentualnych różnic. Ponadto zajmę się też problemem zakresu, w jakim kobiety mogły realizować swoją władzę formalną zależnie od swojej pozycji w państwie. Trudniejszy do ustalenia będzie zakulisowy i nieformalny wpływ kobiet na władzę i władców, ale tego elementu także nie można pominąć.

Istotne wydaje się też pytanie o sposoby przedstawiania kobiet przez autorów źródeł. Wiadomo, że używano pewnych schematów, według których opisywano postacie i to nie tylko kobiece. W Bizancjum bazami takich toposów były przede wszystkim mitologia antyczna, teksty autorów starożytnych i Pismo Święte. Kultura zachodnia w średniowieczu odwoływała się w tym przypadku niemal wyłącznie do Biblii. Wydaje się, że warto ustalić, jak wyglądał model władczyni w źródłach i co się działo z opisem postaci, które z różnych przyczyn się w takim modelu nie mieściły. W tym miejscu można by zastanowić się również nad cechami charakteru poszczególnych dam, ale należy pamiętać, że będą to obrazy skażone spojrzeniem autorów źródeł, którzy w zdecydowanej większości byli mężczyznami.

Spróbuję też odpowiedzieć na kilka pomniejszych pytań badawczych, które będą etapami w analizie tych istotniejszych. Chciałbym sprawdzić, w jaki sposób obyczaje, odmienne w Outremer i na Zachodzie, wpływały na pozycję kobiet. Czy takie wydarzenia, jak częste przebywanie władców państw krzyżowych w niewoli tureckiej lub ich śmierć w bitwach (wydaje się, że zdarzająca się częściej niż na Zachodzie), mogły prowadzić do wzrostu władzy ich żon. Ponadto interesującym przypadkiem dla królestwa Jerozolimy było przejmowanie tronu przez mężczyzn tylko na podstawie praw żony. Takie sytuacje miały miejsce w przypadku Melisandy, Sybilli i Izabeli. Ich mężowie otrzymywali koronę tylko i wyłącznie dzięki zawartemu związkowi małżeńskiemu i niewykluczone, że to zjawisko mogło prowadzić do podniesienia znaczenia kobiet.

Postaci

W ciągu XII w. w sferach władzy wiele kobiet, których nie może zabraknąć w mojej pracy. Z Bizancjum nie da się pominąć Anny Dalasseny – matki cesarza Aleksego, która rządziła w jego imieniu przez kilka lat, Marii Alańskiej – żony poprzedniego cesarza i patronki Komnenów, Ireny Dukainy, która była żoną Aleksego oraz przynajmniej dwóch ich córek: Anny i Marii, które odegrały największe role (do spółki z matką) w sporze z bratem o tron. Żona Jana II – Piroska Węgierska nie odegrała tak znaczącej roli, niemniej jej również należy się miejsce w tym zestawieniu, podobnie jak żonom Manuela Komnena, czyli Bercie von Sulzbach i Marii z Antiochii. Warto też poświęcić trochę uwagi córce Manuela – porfirogenetce Marii, a także kilku jego bratanicom, z których jedna została żoną króla Jerozolimy Amalryka, kolejna była kochanką cesarskiego wuja, a następna miała podobny związek z kuzynem i przyszłym cesarzem Andronikiem (który również jest bardzo barwną postacią i jego związki

także należałoby wziąć pod uwagę). Po lekturze źródeł bizantyńskich można odnieść wrażenie, że kobiety miały znaczący wpływ nie tylko na władców z dynastii Komnenów, ale także na ich następców, czyli Angelosów. Z postaci z końca XII w. w mojej pracy nie może zabraknąć żony Izaaka II Angelosa – Małgorzaty Węgierskiej oraz Eufrozyny Kamateriny, która była związana z Aleksym III i której kronikarze poświęcili sporo miejsca w swoich dziełach.

Przy analizie postaci z państw krzyżowych należy na wziąć pod uwagę żony przywódców pierwszej krucjaty, choć wydaje się, że nawet jeśli znajdowały się w armii, to nie odegrały poważniejszej roli. Pierwszymi kobietami, których udział we władzy był niezaprzeczalny, były cztery córki Baldwina II i jego armeńskiej żony Morfii z Meliteny. Najstarsza – Melisanda została królową Jerozolimy, mając za męża Fulka z Anjou, a po jego śmierci przez długie lata rządziła samodzielnie, również w imieniu syna. Jej młodsze siostry także osiągnęły wysokie godności: Alicja była księżną Antiochii, Hodierna hrabiną Trypolisu, a najmłodsza – Jowita została przeoryszą klasztoru w Betanii – chyba najbardziej znanego klasztoru żeńskiego w Ziemi Świętej. Można się spodziewać, ze siostry, zajmując najważniejsze stanowiska w państwach łacińskich, były w stanie wiele osiągnąć. Należy też dodać, że rządy Melisandy uznaje się za szczyt potęgi królestwa jerozolimskiego. Znaczące role odegrały także żony kolejnych królów Jerozolimy. Teodora Komnena – żona Baldwina III była bratanicą cesarza Manuela, podobnie jak Maria – druga żona Amalryka I. Za to jego pierwsza małżonka – Agnieszka z Courtenay przybyła do Ziemi Świętej z Francji. Amalryk i Maria mieli dwie córki, które odegrały kluczowe role w dziejach Outremer. Sybilla Jerozolimska jako starsza miała prawa do tronu. Jej mężem został Gwidon z Lusignan, ale zapewne to ona była nieformalną przywódczynią stronnictwa wojennego utworzonego wokół jej męża i wielkiego mistrza templariuszy Gerarda de Ridefort. Po śmierci Sybilli i jej dzieci w czasie zarazy, prawa do tronu przeszły na jej młodszą siostrę – Izabelę. Dla niej (i dla tronu) jeden z najznaczniejszych możnych królestwa wszedł w niemal otwarty konflikt z Gwidonem i zawarł z nią swoje trzecie małżeństwo (nie bacząc, że dwa poprzednie nie zostały anulowane, a jego żony żyły w Italii i Konstantynopolu). Po zamordowaniu Konrada przez asasynów Izabela wychodziła za mąż jeszcze dwukrotnie – za Henryka z Szampanii i Amalryka II z Lusignan, za każdym razem wnosząc w posagu tron królestwa.

W księstwie Antiochii nie sposób zapomnieć o Konstancji – córce Boemunda II i żonie najpierw Rajmunda z Poitiers, a potem Renalda z Chatillon, swój udział w wielu wydarzeniach miały także jej trzy córki: Maria, Filipa i Agnieszka. W hrabstwie Edessy istotnymi postaciami były: żony Joscelina I – Beatrycze i Maria z Salerno, żona Joscelina II – również Beatrycze

oraz ich dwie córki Agnieszka i Izabela. W Trypolisie, poza wymienioną już wcześniej Hodierną, warto zwrócić uwagę na jej córkę Melisandę oraz na żonę i córkę jednego z wcześniejszych hrabiów Cecylię i Agnieszkę. Na koniec warto też wspomnieć o kobietach przybywających do Ziemi Świętej, najczęściej w towarzystwie mężów, podczas krucjat lub pielgrzymek. Najważniejszym przykładem jest tutaj Eleonora Akwitańska, która odwiedziła Outremer podczas drugiej krucjaty jako żona Ludwika VII, a niedługo po powrocie do Europy zamieniła króla Francji na króla Anglii. Niewykluczone, że planowała kolejną wizytę w Ziemi Świętej, tym razem z trzecią krucjatą, ale uniemożliwił to jej syn – Ryszard Lwie Serce, mianując ją namiestniczką na czas swojej nieobecności w królestwie. Za to na Wschód wybrała się wtedy jego świeżo poślubiona żona – Berengaria z Nawarry. W związku z pielgrzymkami warto też wspomnieć o Sybilli Andegaweńskiej – żonie Thierry'ego, hrabiego Flandrii. On sam dwukrotnie odwiedził Outremer, zapewne podczas pierwszej wizyty przywożąc żonę, a podczas drugiej, zabierając ją do domu. Między jedną, a drugą wyprawą minęło kilka lat, kiedy to Sybilla pozostawała na Wschodzie bez męża, co było dość niezwykłe jak na XII wiek.

Baza źródłowa i najważniejsze opracowania

Dla Bliskiego Wschodu w średniowieczu zachowała się dość bogata baza źródłowa. Źródła bizantyńskie obejmują cały przyjęty przeze mnie okres. Podstawę stanowią tutaj dzieła Anny Komneny, Jana Kinnamosa i Niketasa Choniatesa. Anna była córką cesarza Aleksego I Komnena i w swoim dziele – *Aleksjadzie*[1] - opisała dzieje panowania ojca, ale niemało miejsca poświęciła także swojej matce i babce. Najpoważniejszym problemem związanym z tym źródłem jest fakt, że autorka pisała je z perspektywy wielu lat, przebywając w klasztorze, gdzie nie miała zapewne dostępu do wszystkich potrzebnych danych. Stąd dość liczne błędy chronologiczne. Jednak wartość *Aleksjady* dla mojej pracy jest niepodważalna. Dzieło Anny było pomyślane nie tylko jako relacja o panowaniu jej ojca, ale także kontynuacja niedokończonego dzieła jej męża – Nikefora Bryenniosa. Na prośbę teściowej zaczął on pisać pracę pod skromnym tytułem *Materiały historyczne*[2], ale nie ukończył jej, opisując tylko lata 1070-1079. Pierwsze księgi powstały jeszcze za panowania Aleksego I, a kolejne

[1] *Annae Comnene Alexias*, *CFHB*, t. 40.1-2, red. D. Reinsch, A. Kambylis, Berlin 2001; tłumaczenie polskie: Anna Komnena, *Aleksjada*, tłum. O. Jurewicz, Wrocław 2005.

[2] *Nicefore Bryennio Histoire*, *CFHB*, t. 9, red. P. Gautier, Bruksela 1975; tłumaczenie polskie: Nikefor Bryennios, *Materiały Historyczne*, tłum. O. Jurewicz, Wrocław 2006.

prawdopodobnie w latach trzydziestych XII w. Dzieło nie obejmuje bezpośrednio wybranego przeze mnie okresu, ale zawiera cenne informacje o interesujących mnie postaciach, takich jak Maria Alańska, Anna Dalassena i Irena Dukaina.

Jako kontynuacje *Aleksjady* powstały dwa kolejne źródła. Wcześniejszym są *Czyny Jana i Manuela Komnenów*[3] pióra Jana Kinnamosa. Autor był jednym z sekretarzy w wojsku Manuela. Od razu na początku pracy zaznaczył, że dzieje Jana musi opisać ogólnie, ponieważ w czasach jego panowania był zbyt młody. Kolejnym problemem jest fakt, że Kinnamos był bardzo przywiązany do Manuela, więc trudno się po nim spodziewać obiektywizmu. Jego dzieło urywa się w 1176 r., tuż przed porażką wojsk bizantyńskich pod Myriokefalon. Wiadomo jednak, że autor bitwę przeżył, ale z jakichś przyczyn nie kontynuował pisania. Dobrym uzupełnieniem jest w tym przypadku *Historia albo chronologiczna narracja*[4] Niketasa Choniatesa. On również bardzo zwięźle potraktował panowania Jana Komnena, ale za to był bardzo krytyczny (czasem do przesady) wobec wszystkich cesarzy, nie wyłączając Manuela, aż do upadku Konstantynopola w 1204 r. Bardzo możliwe, że właśnie ze względu na to wydarzenie i następujący po nim zmierzch kariery dworskiej, autor obwinia imperatorów, w tym i Komnenów, o doprowadzenie do rozbicia państwa. Choniates zaczynał, podobnie jak Kinnamos, jako sekretarz cesarski, ale jego arystokratyczne pochodzenie i lepsze wykształcenie w końcu otworzyło mu drogę do najwyższych urzędów, z Wielkim Logotetą[5] włącznie. Jednak kiedy po zdobyciu Konstantynopola przez łacinników przeniósł się do Nicei, nie został mu przydzielony żaden tytuł, co oznaczało koniec jego sukcesów.

Poza wyżej wymienionymi źródłami można wykorzystać jeszcze kilka innych, które będą pełniły rolę pomocniczą. W tej kategorii mieści się *Epitome Historion*[6] Jana Zonarasa, które powstało w I połowie XII w. Autor pisał niedługo po śmierci Aleksego Komnena, ale jego dzieło niestety nie stanowi alternatywy dla *Aleksjady*, ponieważ została w nim ujęta bardzo ogólnie cała historia imperium rzymskiego, a księga dotycząca czasów współczesnych twórcy wcale nie jest bardziej szczegółowa. Podobne, uzupełniające zadania

[3] *Ioannis Cinnami Epitome Rerum ab Ioannis et Alexio Comnenis Gestarum*, *CSHB*, red. A. Meineke, Bonn 1836, (błąd w tytule, powinno być *Ioannis et Manueli*); tłumaczenie angielskie: John Kinnamos, *Deeds of John and Manuel Comnenus*, tłum. C. Brand, Nowy Jork 1976.

[4] *Nicetae Choniatae Historia*, *CFHB*, t. 11.1–2, red. H. Beck, A. Kambylis, R. Keydell, Berlin 1975; tłumaczenie angielskie: *O City of Byzantium. Annals of Nicetas Choniates*, tłum. H. Magoulias, Detroit 1984.

[5] *O City of Byzantium*, wstęp, s. XII–XV.

[6] *Ioannis Zonarae Epitome Historion*, t. 1–6, red. L. Dindorf, Lipsk 1867.

mogą spełnić jeszcze kroniki Michała Attaliatesa[7], Michała Glykasa[8] i Teodora Skutariotesa[9], a także listy pisane przez biskupa Aten Michała Choniatesa[10]. Ponadto dodatkowych informacji mogą dostarczyć regesta dokumentów bizantyńskich wydanych w *Regesten der Kaiserurkunden des oströmischen Reiches*[11] pod redakcją Franza Dolgera oraz zbiory monet i pieczęci bizantyńskich z odpowiedniego okresu.

Dość dobrze zachowały się dla tamtego okresu także źródła łacińskie. Najliczniejsze w tej kategorii są chyba relacje z pierwszej wyprawy krzyżowej. Bezpośrednie, z perspektywy uczestników, zostały stworzone przez Fulchera z Chartres[12], Rajmunda z Aguilers[13], anonimowego autora z armii Normanów[14] oraz Genueńczyka Cafaro[15]. Odtwórcze, pisane z perspektywy co najmniej kilku lat są dzieła Guiberta z Nogent[16], Radulfa z Caen[17], Alberta z

[7] *Michaelis Attaliotae Historia*, *CSHB*, t. 36, red. W. de Presle, Bonn 1853; tłumaczenie angielskie: Michael Attaleiates, *The History*, tłum. A. Kaldelis, Waszyngton 2012.

[8] *Michaelis Glycae Annales*, *Patrologiae Cursus Completus*, *Patrologia Graeca*, t. 158, red. J. Migne, Paryż 1866, kol. 1–958.

[9] *Theodorii Scutariote Chronica*, *CFHB*, t. 46, red. A. Kambylis, Berlin-Boston 2015.

[10] *Michaelis Choniatae Epistulae*, *CFHB*, t. 41, red. F. Kolovou, Berlin-Boston 2001.

[11] *Regesten der Kaiserurkunden des oströmischen Reiches von 565–1453*, t. 2, red. F. Dolger, Monachium 1995.

[12] *Fulcheri Carnotensis Historia Hierosolymitana*, red. H. Hagenmayer, Heidelberg 1913; tłumaczenie angielskie: *The First Crusade: the Chronicle of Fulcher of Chartres and other source materials*, tłum. M. McGinty, Londyn 1998.

[13] *Raimundi de Aguilers, canonici Podiensis, historia Francorum qui ceperunt Iherusalem*, *Recueil des Historiens des Croisadex, Historiens Occidentaux*, t. 3, Paryż 1866; tłumaczenie angielskie: Raymond d'Aguilers, *Historia Francorum qui ceperunt Iherusalem tłum*, J. Hill, L. Hill, Filadelfia 1968.

[14] *Anonymi Gesta Francorum et Aliorum Hierosolymitanorum*, red. H. Hagenmayer, Heidelberg 1890; tłumaczenie polskie: *Anonima dzieje pierwszej krucjaty albo czyny Franków i pielgrzymów jerozolimskich*, tłum. K. Estreicher, Warszawa-Kraków 1984.

[15] *Cafari de Caschifelone, Genuensis, De libertatione civitatum Orientis*, *RHC*, *Historiens Occidenaux*, t. 5, Paryż 1895.

[16] *Historia quae dicitur Gesta Dei per Francos, edita a venerabili Domno Guiberto, abbate monasterii Sanctae Mariae Novigenti*, *RHC*, *Historiens Occidenaux*, t. 4, Paryż 1879 ; tłumaczenie angielskie: *The Deeds of God Through the Franks by Abbot of Nogent-sous-Coucy Guibert* ; wydanie elektroniczne: http://www.gutenberg.org/ebooks/4370, dostęp: 18.05.2018.

[17] Radulf z Caen, *Gesta Tancredi in expeditione Hierosolymitana*, *RHC*, *Historiens Occidenaux*, t. 3, Paryż 1866.

Akwizgranu[18], Piotra Tudebode[19], Roberta Mnicha[20], Balderica z Dole[21] i Ekkeharda z Aury[22]. Jednak ze względu na specyfikę zawartych w nich informacji w mojej pracy mogą spełniać jedynie role pomocnicze.

Najważniejszym źródłem łacińskim dla mojego tematu będzie dzieło Wilhelma z Tyru *Historia rerum in partibus transmarinis gestarum*[23]. Jest ono wyjątkowe pod wieloma względami. Po pierwsze autor urodził się w Ziemi Świętej i spędził tam niemal całe życie, po drugie odebrał bardzo dobre wykształcenie, a po trzecie doskonale znał wszystkie sprawy państw krzyżowych, ponieważ przez wiele lat pełnił wysokie urzędy i funkcje. Przez jakiś czas był kanclerzem królestwa Jerozolimy, następnie wychowawcą małoletniego króla Baldwina IV i wreszcie biskupem Tyru. Jednak jego praca urywa się na początku lat osiemdziesiątych XII w., ponieważ Wilhelm został pozbawiony urzędu i wygnany przez Gwidona z Lusignan. Bardzo możliwe, że swoje dzieło kończył już w Rzymie, dokąd udał się z Palestyny i gdzie zmarł kilka lat później. Jego pracę już w XIII w. starał się kontynuować biskup Akki Jakub z Vitry. Niestety, wyraźnie widać, że brakowało mu umiejętności i przenikliwości poprzednika. Jego dzieło – *Historia Occidentalis*[24], wyraźnie dzieli się na dwie części. W pierwszej autor skopiował relację i styl Wilhelma, a w kolejnej samodzielnie uzupełniał dzieje państw krzyżowych. Widać w niej wyjątkowo negatywny stosunek do łacinników urodzonych w Ziemi Świętej (autor zapewne przybył na Wschód z Italii) i brak znajomości spraw wschodnich, których twórca wyraźnie nie rozumiał. Mimo to jego praca pozwoli mi uzupełnić informacje pochodzące od Wilhelma z Tyru.

Interesujące informacja będzie można uzyskać także z relacji z drugiej i trzeciej wyprawy krzyżowej, choć źródła nie są tak liczne, jak te dotyczące pierwszej krucjaty. Wyprawę Ludwika VII opisywał jego kapelan i współpracownik opata Sugera – Odon z Deuil.

---

[18] *Alberti Aquensis Historia Hierosolymitana, RHC, Historiens Occidenaux*, t. 4, Paryż 1879.

[19] *Petri Tudebodi seu Tudebovis, sacerdotis Sivracensis, historia de Hierosolymitano itinere, RHC, Historiens Occidenaux*, t. 3, Paryż 1866.

[20] *Roberti Monachi historia Iherosolimitana, RHC, Historiens Occidenaux*, t. 3, Paryż 1866.

[21] *Baldrici, episcopi Dolensis, Historia Jerosolimitana, RHC, Historiens Occidenaux*, t. 4, Paryż 1879.

[22] *Ekkehardi abbatis Uraugiensis Hierosolymita, RHC, Historiens Occidenaux*, t. 5, Paryż 1895.

[23] *Willelmi Tyrensis Archiepiscopi Chronicon*, red. R. Huygens, *CC.CM*, t. 63, 63a, Turnhout 1986; tłumaczenie angielskie: Wilhelm z Tyru, *A History of Deeds done beyond the sea*, t. 1–2, tłum. E. Babcock, A. Krey, Nowy Jork 1943.

[24] Jacques de Vitry, *Histoire orientale. Historia orientalis*, red. i tłum. J. Donnadieu, Paryż 2008; tłumaczenie angielskie: Jacques de Vitry, *The History of Jerusalem*, tłum. A. Stewart, *PPTS*, Londyn 1896.

Wprawdzie był obecny w armii podczas całej krucjaty, ale niestety swoją relację – *De Profectione Ludovici VII in Orientem*[25] zakończył na przybyciu króla do Antiochii, więc nie zawiera ona wielu istotnych dla mojej pracy informacji, zwłaszcza dotyczących Eleonory Akwitańskiej. Krucjatę niemiecką pod wodzą cesarza Konrada III opisał biskup Otton z Fryzyngi w dziele *Gesta Friderici Imperatoris*[26]. Jak sama nazwa wskazuje zajmował się w nim głównie działalnością Fryderyka Barbarossy, ale jego bohater odwiedził Ziemię Świętą zarówno podczas drugiej, jak i trzeciej krucjaty. Niestety, jego współpracownik i kronikarz nie dożył kolejnej wyprawy, ponieważ zmarł w 1158 r. Być może dlatego nie mamy dokładnej relacji z udziału cesarza w trzeciej krucjacie. Tą wyprawą zajmują się za to dwa źródła angielskie. Jednym jest *Chronicon de Rebus Gestis Ricardi Primii*[27] autorstwa Ryszarda z Devizes. Niestety, autor nie uczestniczył w krucjacie, a jego praca polega głównie na opisie wydarzeń w Anglii podczas nieobecności króla, z krótkimi i mało szczegółowymi wzmiankami o samym Ryszardzie Lwie Serce. Zawiera jednak wiele cennych informacji na temat działalności Eleonory Akwitańskiej. Drugie źródło wydaje się dużo cenniejsze, ale i dużo bardziej problematyczne. Obecnie jego autorstwo przypisuje się niejakiemu Ryszardowi od Świętej Trójcy, który miał złożyć swoje dzieło z dwóch innych: anonimowej relacji uczestnika wyprawy i wierszowanej kroniki trzeciej krucjaty Ambroise'a z Normandii *L'Estoire de la Guerre Sainte*[28]. Niewykluczone jednak, że to właśnie Ryszard był obecny podczas wyprawy i opisywał własne doświadczenia. Świadczy o tym między innymi swobodnie używana przez niego w licznych fragmentach pierwsza osoba liczby mnogiej. Najpewniej spisywał swoją relację w latach dwudziestych XIII w. i zatytułował ją *Itinerarium Peregrinorum et Gesta regis Ricardi*[29].

[25] Odo of Deuil, *De profectione Ludovici VII in Orientem*, red. i tłum. V.G. Berry, Nowy Jork, 1948.

[26] *Ottonis et Rahewini Gesta Friderici I imperatoris*, red. G. Waitz, B. von Simson, *MGH, Scriptores rerum Germanicarum*, t. 46, Hanower-Lipsk, 1912; tłumaczenie angielskie: Otto of Freising, *The Deeds of Frederick Barbarossa*, tłum. C. Mierow, Nowy Jork 1953.

[27] *Chronicon ricardi Divisiensis de rebus gestis Ricardi I*, red. J. Stephenson, Londyn 1838; tłumaczenie angielskie: *The chronicle of Richard of Devizes of the time of King Richard the First*, red. T. Appleby, Londyn 1963.

[28] *L'Estoire de la Guerre Sainte. Histoire en vers de la troisieme croisade. Par Ambroise,* red. G. Paris, Paryż 1897; tłumaczenie angielskie: Ambroise, *The History of the Holy War*, tłum. M. Ailes, Londyn 2003.

[29] Ryszard kanonik od św. Trójcy, *Itinerarium peregrinorum et gesta regis Ricardi*, red. W. Stubbs, Londyn 1864; tłumaczenie angielskie: *Chronicle of the Third Crusade. A Translation of the Itinerarium Peregrinorum et Gesta Regis Ricardi*, tłum. H. Nicholson, Londyn-Nowy Jork, 2019.

Informacje zdobyte z powyższych źródeł będzie można uzupełnić dzięki kilku zbiorom dokumentów związanych z Outremer: *Regesta Regni Hierosolymitani*[30] pod redakcją Reinholda Rohrichta oraz kilku kartularzom, między innymi templariuszy[31] i joannitów[32]. Ponadto dobrym uzupełnieniem źródeł greckich i łacińskich mogą być niektóre kroniki arabskie. W ten sposób można wykorzystać *Kronikę Damaszku* ibn al-Qualanisiego[33], *Historię Aleppo* Kamal ad-Dina[34] oraz *Życie i czyny Saladyna* autorstwa Behy ad-Dina[35].

W ostatnich latach powstało kilka prac o dość zbliżonej tematyce do mojej, w większości jednak nie obejmujących ani kobiet w państwach krzyżowych ani prób porównania ich sytuacji w Outremer, Bizancjum i na Zachodzie Europy. Klasyczną pracą z tego zakresu jest *Kobieta w czasach wypraw krzyżowych*[36] autorstwa Regine Pernoud. Książka ta, jako jedna z nielicznych na ten temat, doczekała się polskiego tłumaczenia. Kolejnym dziełem jest *Women in Purple. Rulers of Medieval Byzantium*[37] Judith Herrin, niezbyt szczęśliwie przetłumaczona na polski jako *Krwawe cesarzowe*. Temat cesarzowych bizantyńskich podejmowała także Lynda Garland w *książce Byzantine Empresses. Women and Power in Byzantium*[38], a problematykę kobiet na wyprawach krzyżowych Helen Nicholson (artykuł *Woman on the Third Crusade*)[39] i Natasha Hodgson (*Women, crusading and the Holy Land in historical narrative*)[40]. Pozycję władczyń i kobiet w cesarstwie bizantyńskim na pewno pomogą ustalić takie pozycje jak *Byzantine Aristoracy*[41] pod redakcją Micheal Angolda i *A Social History of Byzantium*[42] pod redakcją Johna Haldona. Ponadto pokrewnymi tematami zajmują się także polscy badacze. W ostatnich latach wydane zostały książki Małgorzaty i Mirosława

[30] *Regesta Regni Hierosolymitani*, red. Renhold Rőhricht, Insbruck 1893.

[31] *Cartulaire general de l'Ordre du Temple*, red. A. D'Albon, Paryż 1913.

[32] *Cartulaire general de l'Ordre des Hospitalliers de Saint Jean de Jerusalem*, t. 1–4, red. J. Le Roux, Paryż 1844.

[33] *The Damascus Chronicle of the Crusaders*. *Extracted and translated from the Chronicle of Ibn al-Qualanisi*, tłum. H. Gibb, Nowy Jork 2002.

[34] Kamal ad-Din, *Histoire d'Alep*, tłum. E. Blochet, Paryż 1900.

[35] Beha ad-Din, *The life of Saladin*, tłum. C. Wilson, Londyn 1897.

[36] R. Pernoud, *Kobieta w czasach wypraw krzyżowych*, tłum. I. Badowska, Gdańsk 2002.

[37] J. Herrin, *Women in Purple. Rulers of medieval Byzantium*, Princeton 2001; tłumaczenie polskie: J. Herrin, *Krwawe cesarzowe*, tłum. Z. Simbierowicz, Warszawa 2006.

[38] L. Garland, *Byzantine Empresses. Women and power in Byzantium AD 527–1204*, Londyn-Nowy Jork 2002.

[39] H. Nicholson, *Woman on the third crusade*, Journal of Medieval History 23/4 (1997), ss. 335–349.

[40] N. Hodgeson, *Women, crusading and the Holy Land in historical narrative*, Woodbridge 2007.

[41] *Byzantine aristocracy. IX to XIII centuries*, red. M. Angold, Londyn 1984.

[42] *A Social History of Byzantium*, red. J. Haldon, Chichester 2009.

Leszków (*Bazylisa. Świat cesarzowych bizantyńskich, V–XV wiek*[43]) i Małgorzaty Dąbrowskiej (*Łacinniczki nad Bosforem*[44]).

Do porównania sytuacji kobiet na Zachodzie poza źródłami posłużą mi takie prace, jak *Women in England in the Middle Ages*[45] Jennifer Ward, *Kapetian Women*[46] Kathleen Nolan, *The Medieval Housewife*[47] Toniego Mounta, *Women's Roles in the Middle Ages*[48] Sandy Bardsley, *Middle-aged Women in the Middle Ages*[49] Sue Niebrzydowski, *Women and Wealth in late Medieval Europe*[50] Theresy Earenfight, *Queenship and voice in Medieval northern Europe*[51] Williama Layhera oraz wiele innych poruszających zbliżone tematy.

Konstrukcja pracy i metodologia

Swoją pracę zamierzam podzielić na trzy części. Pierwszy rozdział dotyczyć będzie sytuacji dynastyczno-politycznej i wydarzeń w wybranych państwach zachodnich, co umożliwi późniejsze porównania z Bizancjum i Outremer. Kolejne dwie części będą miały na celu analizę źródeł bizantyńskich (w pierwszej części) i łacińskich (w drugiej) pod kątem występujących w nich wybranych przez mnie postaci z Bizancjum i państw krzyżowych. Spróbuję zawrzeć tam ich pogłębioną charakterystykę zawierającą między innymi stosunek autorów źródeł do postaci, jeśli będzie to możliwe, to także cechy charakteru oraz wykształcenie, a na pewno udział każdej postaci w formalnej władzy, ich działalność nieformalną, stosunki łączące je ze związanym z nimi władcą i ich wpływ na tegoż władcę, ich stosunki z własnymi dziećmi, kontakty z innymi znaczącymi w ich środowisku kobietami, cele, jakie zamierzały osiągnąć, oraz ich udział w istotnych wydarzeniach. Ostatni rozdział zostanie poświęcony na stworzenie modelów „idealnej władczyni" i „idealnego władcy" w XII w. w Bizancjum i Outremer, które będą uporządkowanymi zbiorami cech charakteru i umiejętności, jakie według autorów źródeł

[43] M. B. Leszka, M. J. Leszka, *Bazylisa. Świat cesarzowych bizantyńskich, IV–XV wiek*, Łódź 2017.

[44] M. Dąbrowska, *Łacinniczki nad Bosforem. Małżeństwa bizantyńsko–łacińskie w cesarskiej rodzinie Paleologów (XIII–XV wiek)*, Łódź 1996.

[45] J. Ward, *Women in England in the middle ages*, Nowy Jork 2006.

[46] *Kapetian women*, red. K. Nolan, Nowy Jork 2003.

[47] T. Mount, *Medieval housewife and other women in the middle ages*, Londyn 2015.

[48] S. Bardsley, *Women's roles in the middle ages*, Londyn 2007.

[49] S. Niebrzydowski, *Middle-aged women in the middle ages*, Ontario 2015.

[50] T. Earenfight, *Women and wealth in late medieval Europe*, Nowy Jork 2010.

[51] W. Layher, *Queenship and voice in medieval northern Europe*, Nowy Jork 2010.

powinni posiadać rządzący. Zostaną one stworzone z pomocą uproszczonej socjologicznej teorii ról społecznnych. Podstawą będzie więc ustalenie ról pełnionych przez władczynie i związanych z nimi obowiązków oraz zakresu swobód w państwach zachodu, Bizancjum i Outremer. Spróbuję także ustalić przyczyny, dla których poszczególne władczynie pasowały do modelu, a inne nie (także, czy któreś pasowały bardziej do modelu władcy niż władczyni) oraz w jaki sposób przedstawiano w źródłach jedne i drugie. Porównanie stworzonych modeli być może pozwoli na wyciągnięcie interesujących wniosków dotyczących różnic w postrzeganiu kobiet i ról społeczno-politycznych w wymienionych państwach. Postaram się także dociec przyczyn owych różnic, jeśli takowe wystąpią.

W swojej pracy zamierzam użyć kilku metod badawczych. Przy analizie poszczególnych postaci zostanie zastosowana między innymi metoda prozopograficzna. Dzięki temu być może uda się określić nie tylko udział poszczególnych kobiet we władzy, ale także zakres ich znajomości i nieformalnych lub zakulisowych wpływów, a dzięki badaniu większej liczby postaci może uda się dostrzec podobieństwa w ich postępowaniu. Kolejną metodą, z której zamierzam skorzystać jest metoda porównawcza. W tym przypadku planuję zastosować ją zarówno do zestawienia poszczególnych postaci z powstałymi modelami, a także modeli ze sobą. Prowadzi to do ostatniej z metod, czyli do modelowania historycznego. Ogólnie polega ona na stworzeniu uproszczonego schematu zjawiska lub grupy w celu odkrycia zachodzących podobieństw i różnic. Dlatego też nie da się jej oddzielić od metody porównawczej. W moim przypadku postaram się stworzyć modele „idealnej władczyni" i „idealnego władcy" w Bizancjum, państwach krzyżowych i na Zachodzie Europy w XII w. Będą to zbiory cech, umiejętności i wiedzy, jakie według autorów źródeł powinni posiadać idealni rządzący. Ponadto przy tworzeniu wspomnianych modeli eksperymentalnie wykorzystam socjologiczną teorię ról społecznych[52]. Niewątpliwie z pozycją cesarzowej, królowej, księżniczki czy po prostu arystokratki wiązały się liczne zakazy i nakazy oraz oczekiwania społeczne. Dzięki temu będę mógł ustalić, jaki zakres władzy kobiet w poszczególnych państwach był dopuszczalny (według autorów źródeł), czym się między sobą różnił i jak przedstawiano postacie, które „wychodziły z roli" lub realizowały inną rolę, niż ta, która była im narzucona z racji płci i pozycji.

[52] Więcej o rolach społecznych: np. E. Goffman, *Człowiek w teatrze życia codziennego*, tłum. J. Szacki, Warszawa 2005; F. Znaniecki, *Relacje społeczne i role społeczne*, Warszawa 2011.

Wstęp źródłoznawczy

Źródła greckie

Kronika Michała Psellosa

Źródła bizantyńskie chronologicznie obejmują cały badany przeze mnie okres. Najstarszym wykorzystanym przeze mnie dziełem jest *Kronika* Michała Psellosa[53]. O życiu jej autora wiemy dość dużo, głównie dzięki jego innym pracom. Urodził się około 1018 r. w Konstantynopolu. Nie pochodził z bogatej rodziny, ale dzięki matce odebrał solidne i dogłębne wykształcenie. Z czasem okazało się, że uczęszczał do szkół z przyszłymi najważniejszymi osobistościami w państwie, w tym z cesarzem Konstantynem Dukasem i Konstantynem Leichudesem. Potem pracował w administracji w Tracji i temu Thrakesion, ale karierę na dworze zawdzięczał dopiero szkolnemu koledze Leichudesowi, którego cesarz Michał V mianował pierwszym ministrem, a ten ściągnął do pałacu Psellosa i przekazał mu urząd sekretarza sądu dworskiego[54]. Po przejęciu tronu przez Konstantyna IX Monomacha Psellos awansował na stanowisko sekretarza cesarskiego, jak sam stwierdził, dzięki elokwencji i wykształceniu. Nowy cesarz przejął władzę w wyniku spisku pałacowego, ale najwyraźniej Psellos i jego przyjaciele zawczasu zdali sobie sprawę z nadchodzących wydarzeń, ponieważ zadbali o poparcie cesarzowych Zoe i Teodory[55]. Dzięki temu nie tylko pozostali na dworze, ale także wzmocnili swoją pozycję.

Pełnienie tak wysokiego urzędu pozwoliło Psellosowi na zebranie dosyć znacznego majątku i pozyskanie jeszcze większych wpływów. Sprowadził na dwór swoich przyjaciół: wykładowcę Jana Ksifilinosa i Jana Mauropusa oraz zebrał wokół siebie grupę uczniów, którym przekazywał zdobytą wiedzę całkowicie za darmo[56]. Ponadto w tym czasie wstąpił w

[53] Michel Psellos, *Chronographie ou Histoire d'un siècle de Byzance*, t. 1–2, tłum. E. Renaud, Paryż 1926; tłumaczenie polskie: Michał Psellos, *Kronika, czyli historia jednego stulecia Bizancjum (976–1077)*, tłum. O. Jurewicz, Wrocław 1985.

[54] O. Jurewicz, Wstęp [w:] Michał Psellos, *Kronika*, s. VI–VII.

[55] H. Hunger, *Die hochsprachliche profane Literatur der Byzantiner*, t. 1, Monachium 1978, s. 374–375.

[56] W. Treadgold, *The Middle Byzantine Historians*, Nowy Jork 2013, s. 274–275.

związek małżeński z nieznaną nam z imienia kobietą, z którego urodziła mu się córka – Styliane[57].

W 1045 r. Psellos ponownie awansował. Cesarz powołał do życia uniwersytet z wydziałami prawnym i filozoficznym, którymi kierowali odpowiednio Ksifilinos i Psellos[58]. Ten drugi szybko zyskał sławę znakomitego nauczyciela i wszechstronnego naukowca. Być może był to jeden z powodów jego konfliktu z inną wybitną postacią owej epoki – patriarchą Michałem Cerulariuszem. Oskarżył on Psellosa przed cesarzem o herezję i uprawianie astrologii. Jednak ten wyszedł ze sprawy obronną ręką, częściowo dzięki własnym zdolnościom, częściowo dzięki poparciu na dworze. Wydaje się jednak, że znowu w porę dostrzegł nadchodzące zagrożenie i ochłodzenie swoich stosunków z Konstantynem IX. Wraz z Ksifilinosem i Mauropusem w 1054 r. przenieśli się do klasztoru i zostali mnichami[59]. Pozostawał tam nie dłużej niż rok, ponieważ już w 1055 r. został wezwany przez cesarzową Zoe, która powierzyła mu funkcję osobistego doradcy. Mimo braku oficjalnego urzędu Psellos wrócił na dwór. Z początku popierał cesarza Michała Starego, ale jak tylko przekonał się, że Izaak Komnen ma znacznie większe poparcie, szybko przeszedł na jego stronę, za co otrzymał wysokie urzędy po zmianie władzy. Nie wahał się też oskarżyć o herezję Michała Cerulariusza, kiedy ten skonfliktował się z cesarzem. Jednak Psellos już dwa lata później należał do stronnictwa Dukasów i intrygami doprowadził do abdykacji Izaaka oraz wstąpienia na tron swojego przyjaciela Konstantyna Dukasa. Wygłosił też mowę pochwalną na cześć Cerulariusza, ponieważ żona nowego cesarza – Eudokia Makrembolitissa była siostrzenicą byłego patriarchy[60]. *Basileus* powierzył przyjacielowi wychowanie swojego syna – Michała, a ponadto sam także znajdował się pod jego wpływem. Być może to właśnie stąd decyzje o oszczędzaniu na armii, które doprowadziły do klęsk w walkach z Turkami[61].

Śmierć Konstantyna nie ograniczyła znaczenia Psellosa. Regentką była Eudokia, ale to on był jej najważniejszym doradcą, a przeciwnicy oskarżali go także o romans

[57] E. Renaud, Wstęp [w:] Michał Psellos, *Chronographie ou Histoire d'un siècle de Byzance*, t. 1, s. XII–XIII.

[58] Ibidem, s. XIV.

[59] H. Hunger, *Die hochsprachliche profane Literatur der Byzantiner*, t. 1, s. 375.

[60] Ibidem, s. 376.

[61] H. Hunger, *Die hochsprachliche profane Literatur der Byzantiner*, t. 1, s. 377–378; O. Jurewicz, Wstęp [w:] Michał Psellos, *Kronika*, s. IX–XIII, więcej o zainteresowaniu (lub jego braku) Psellosa wojskiem: A. Vratimos, *In the Chronographia, is Michael Psellos' concern fort the Army entirely disinterested?*, Zbornik radova Wizantoloskog Instituta 49 (2012), ss. 145–158.

z cesarzową. Jego wpływy na krótko zostały zmniejszone po ślubie Eudokii z Romanem Diogenesem. Był on przedstawicielem arystokracji wojskowej i miał poparcie byłego przyjaciela Psellosa – Jana Ksifilinosa. Jednak ostatnia z wypraw cesarza przeciw Turkom – w 1071 r. – skończyła się porażką w bitwie z Alp-Arslanem pod Mantzikertem i niewolą Romana. Opozycja pod wodzą Psellosa osadziła na tronie Michała VII[62]. Wówczas nastąpił szczyt wpływów i znaczenia autora *Kroniki*. Został *logotetą dromu*[63] i wydawało się, że wychowanek polegał na nim we wszystkim. Tym razem jednak to Psellos został oszukany. Michał odebrał mu wszelkie urzędy i odesłał z dworu. Podobnie postąpił ze swoim stryjem Janem Dukasem. Odtąd Psellos żył jako człowiek prywatny. Data jego śmierci nie jest pewna. Zazwyczaj podaje się 1078 r., ale niektórzy przesuwają ją na 1081 lub nawet 1096 r[64].

Dorobek literacki Michała Psellosa, nawet tylko ten zachowany, jest imponujący. Uznaje się go za autora ponad pięciuset listów, a także wielu dzieł z niemal wszystkich istniejących wówczas dziedzin nauki[65]. Ponadto popełnił także liczne mowy pochwalne i pogrzebowe, w tym na cześć swojej matki, córki, Cerulariusza i Ksifilinosa. Dla mojej pracy najważniejszym jego dziełem jest *Kronika*. Została pomyślana, zgodnie z tradycją, jako kontynuacja pracy Leona Diakona która urywa się na 975 r.[66]. W pierwotnej wersji Psellos doprowadził swoje dzieło do 1059 r., ale potem na prośbę cesarza Michała VII dopisał kontynuację, która budzi jednak poważne wątpliwości co do jej obiektywności. Ogólnie *Kronika* podzielona została na siedem ksiąg. Trzy pierwsze tylko ogólnie przedstawiają dzieje cesarzy (od Bazylego II do Romana III), ponieważ autor nie dysponował materiałami, a sam był zbyt młody, aby pamiętać ich rządy. Księgi od IV do VIII są już znacznie bardziej obszerne. Obejmują one panowanie kolejnych cesarzy od Romana IV do Michała VII. Problem stanowi końcowa część ostatniej księgi, ponieważ Psellos pisał na rozkaz cesarski i to o rodzicach

[62] J. Shephard, *Bizancjum*, t. 2: 1024–1492, tłum. J. Kozłowska, R. Piotrowski, Warszawa 2015, s. 111.

[63] gr. λογοθέτης τοῦ δρόμου albo μεσάζων – najwyższy urząd w administracji bizantyńskiej, odpowiednik pierwszego ministra (G. Ostrogorski, *Dzieje Bizancjum*, tłum. H Evert–Kapessowa, Warszawa 2008, s. 217).

[64] Rozważania o śmierci Psellosa: I. Polemis, *When did Psellos die?*, Byzantinische Zeitschrift 58 (1965), s. 73–76 oraz A. Kaldellis, *The Date of Psellos' Death once again: Psellos was not the Michael of Nicomedia mentioned by Attaleiates*, Byzantinische Zeitschrift 104/2 (2011).

[65] H. Hunger, *Die hochsprachliche profane Literatur der Byzantiner*, t. 1, s. 372, 378.

[66] Ibidem, s. 372.

panującego oraz o nim samym[67]. Dzieło kończy się w ostatnim roku panowania Michała VII i wspomina także Nikefora Botaniatesa, ale jeszcze jako uzurpatora.

W *Kronice* wyraźnie widoczne są elementy autobiograficzne. Psellos, w przeciwieństwie do wielu innych autorów, chętnie informował o roli, jaką sam odegrał w opisywanych wydarzeniach. Chętnie też wchodził w relacje z życia dworskiego w Konstantynopolu i spisków pałacowych. Jako członek fakcji urzędniczej zupełnie jednak nie wykazywał zainteresowania sprawami wojennymi, a nawet wydarzeniami spoza stolicy. Wyraźnie widać, że niechętnie ją opuszczał (nawet myślą) i upatrywał w niej serce i najistotniejszy element państwa (nie bez racji)[68]. Spowodowało to jednak zbagatelizowanie w jego dziele Turków Seldżuckich, którzy zaczęli odgrywać ogromną rolę na Bliskim Wschodzie już w czasach Psellosa. Za to autor zawarł w swojej pracy cenny rys psychologiczny opisywanych cesarzy i cesarzowych, przy czym aż do Konstantyna Dukasa można liczyć na jego obiektywność, ponieważ mimo że autor był związany z każdym z nich, ale też każdego z nich zdradził dla kolejnego.

Poza wątkami autobiograficznymi autor dał też wyraz swojemu wykształceniu klasycznemu. Mimo częstych nawiązań do Boga i chrześcijaństwa, przez jego kronikę przebija także fascynacja antykiem i starożytnymi formami literackimi, co było częste dla bizantyńskich pisarzy XI i XII w. Rzadko kiedy są to bezpośrednie odniesienia do antycznych dzieł lub autorów, ale można je dostrzec w doborze słów, stylu oraz fakcie, że autor równie często, jak do Opatrzności Bożej odnosił się do Losu[69]. Ponadto zaskakiwać może stosunkowo niewielka ilość cytatów z Pisma Świętego, które inni autorzy (włącznie z równie dobrze wykształconą Anną Komneną) bardzo chętnie wykorzystywali.

Historia Michała Attaliatesa

Znacznie mniej wiemy o autorze kolejnego źródła – Michale Attaliatesie. W przeciwieństwie do Psellosa pochodził z prowincji – z Attalii w Pamfilii. Za to podobnie jak

[67] O. Jurewicz, *Historia literatury bizantyńskiej*, Wrocław 1984, s. 192–193.

[68] R. Tocci, *Questions of Authorship and Genre in Chronicles of the Middle Byzantine Period. The Case of Michael Psellos' Historia Syntomos*, [w:] *The Author in Middle Byzantine Literature. Modes, Functions and Identities*, red. A. Pizzone, Berlin 2014, s. 67–69.

[69] Ibidem, s. 70.

Psellos dorobił się znacznego majątku. Miał wykształcenie prawnicze i po przybyciu do stolicy udało mu się osiągnąć duże zyski z handlu ziemią i nieruchomościami[70]. Zapewne dzięki znajomościom – między innymi z biskupem Ochrydy Teofilaktem i dowódcą wojskowym Manuelem Butumitesem – szybko awansował w dworskiej hierarchii urzędniczej. Nie zrobił takiej kariery jak Psellos, ale był przewodniczącym sądu cesarskiego za panowania Konstantyna X i przewodniczącym sądu wojskowego w czasach Romana Diogenesa[71].

Wydaje się, że upadek Romana IV nie złamał kariery Attaliatesa. Michał VII zlecił mu opracowanie kompendium pism prawniczych. Ponadto z tego samego okresu pochodzą fundacje klasztorne Attaliatesa – w Konstantynopolu i Raidestos. Autor *Historii* bezpiecznie przetrwał także kolejną gwałtowną zmianę władzy. Kiedy buntownik Nikefor Botaniates zajął miejsce Michała VII, wielu urzędników straciło stanowiska i majątki, ale Attaliates się do nich nie zaliczał. Dzięki związkom zarówno z kręgami dworskimi, jak i wojskowymi, pozostał na dworze także po przejęciu władzy przez przedstawiciela tych drugich. Najlepiej świadczy o tym fakt, że swoje dzieło historyczne zadedykował właśnie Botaniatesowi[72].

Historia[73] powstawała zapewne w 1079 i 1080 r. i obejmowała ostatnie 45 lat dziejów Bizancjum. Attaliates rozpoczął od panowania Michała IV, a zakończył na początku rządów swojego nowego mecenasa. Nie mamy informacji o nim z czasów późniejszych, więc można podejrzewać, że zmarł około 1080 r.[74]. W przeciwieństwie do Psellosa Attaliates pisał z punktu widzenia arystokracji wojskowej, a nie urzędniczej. Stąd zupełnie inne spojrzenie na Romana Diogenesa i Izaaka Komnena, którzy także na przestrzeni lat do tego stronnictwa należeli.

Można odnieść wrażenie, że w porównaniu z Psellosem i jego dorobkiem Attaliates oraz jego dzieło pozostają niedocenione. Świadczy o tym chociażby sama ilość tłumaczeń *Kroniki* Psellosa i to, że *Historia* Attaliatesa doczekała się do tej pory tłumaczenia tylko na dwa języki

[70] W. Treadgold, *The Middle Byzantine Historians*, s. 313–314.

[71] D. Krallis, *Serving Byzantium's Emperors. The courtly life and career of Michael Attaleiates*, Burnaby 2019, s. 121–137; J. Rosenqvist, *Die byzantinische Literatur. Vom 6. Jahrhundert bis zum Fall Konstantinopels 1453*, Berlin-Nowy Jork 2007, s. 106.

[72] Więcej o stosunku Attaliatesa do kolejnych cesarzy: A. Kazhdan, *Studies on Byzantine Literature of the Eleventh and Twelfth Centuries*, Cambridge 2009, s. 27–33.

[73] Michael Attaliates, *Historia*, tłum. I. Pérez Martín, Madryt 2002.

[74] O. Jurewicz, *Historia literatury bizantyńskiej*, s. 183.

nowożytne: angielski i hiszpański[75]. Nie da się ukryć, że Psellos dysponował większym wykształceniem, wpływami, siłą przebicia i dorobkiem literackim. Jednak, jeśli spojrzymy na poruszanie się obydwu na arenie politycznej, to Attaliates niewiele do niego traci. Wprawdzie nie miał udziału w kreowaniu kolejnych cesarzy, ale też nie ryzykował w takim stopniu życiem. Ponadto, podobnie jak Psellos, przetrwał kilka gwałtownych zmian na tronie, nie tracąc przy tym jednak ani razu majątki i pozycji.

*Materiały Historyczn*e Nikefora Bryenniosa

Autor następnego źródła urodził się mniej więcej w tym samym czasie, kiedy Psellos i Attaliates kończyli życie. Narodziny Nikefora Bryenniosa datuje się na około 1081 r. Pochodził ze starego rodu arystokracji wojskowej[76]. Po swoich przodkach odziedziczył fortunę, zdolności dowódcze, ale, na swoje szczęście, nie ambicje związane z tronem w Konstantynopolu.

Dwóch jego najbliższych krewnych – ojciec i dziadek (obaj o imieniu Nikefor) zostało oślepionych po nieudanym buncie. Dziadek Bryenniosa w 1076 r. wystąpił przeciw Michałowi VII, ale nie zdążył zająć tronu przed Nikeforem Botaniatesem i odmówił wszelkich układów z nowym cesarzem. Został jednak pokonany przez młodego dowódcę Aleksego Komnena. Wraz z synem trafił do niewoli, a w drodze do Konstantynopola zostali oślepieni. Niektóre źródła twierdzą, że stało się to wbrew woli cesarza i Aleksego. W każdym razie Botaniates przebaczył buntownikom i nie tylko nie skazał ich na śmierć, ale nawet nie odebrał im majątków[77]. Mógł sobie pozwolić na taki gest w stosunku do kogoś, kto nie mógł już pretendować do tronu.

Dzięki temu najmłodszy z Nikeforów wychował się w bogatym i możnym rodzie, a także od małego dysponował gorzkimi, acz przydatnymi doświadczeniami swoich poprzedników. Po przejęciu władzy przez Aleksego Komnena w 1081 r. także krewni autora nie mogli narzekać na swój los. Aleksy nie starał się zniszczyć ich rodu, tylko pojednał się

[75] A. Kazdhan, S. Franklin, *Studies on Byzantine Literature*, s. 23-24 (tłumaczenie angielskie: Michael Attaliates, *The History*, tłum. A. Kaldellis, D. Krallis, Cambridge 2012; tłumaczenie hiszpańskie: Michał Ataliates, *Historia*).

[76] O, Jurewicz, Wstęp [w:] Nikefor Bryennios, *Materiały Historyczne*, s. V.

[77] W. Treadgold, *The Middle Byzantine Historians*, s. 344.

z nimi, jako doradców zabrał na wyprawę przeciw Pieczyngom, a w 1094 r. starszego z nich mianował duksem Adrianopola[78].

Jednak największych zaszczytów dostąpił dopiero autor *Materiałów historycznych*. W 1097 r. Aleksy doprowadził do jego małżeństwa ze swoją najstarszą córką – Anną, o której będziemy jeszcze wielokrotnie mówić. Jej pierwszym narzeczonym był Konstantyn – syn Marii Alańskiej, ale zmarł on około 1095 r.[79]. Nikefor, jako zięć cesarski, został mianowany cezarem i otrzymał także nowy tytuł *panhypersewastosa*. Dawało mu to drugą pozycję w państwie, ale następcą tronu był od początku urodzony w 1092 r. Jan Komnen. Mimo to Bryennios, w przeciwieństwie do swojej żony, nigdy nie dążył do godności cesarskiej. Przez ponad dwadzieścia lat oddał nieocenione usługi swemu teściowi, uczestnicząc w jego wyprawach i wypełniając misje czysto dyplomatyczne. Brał udział w negocjacjach z krzyżowcami w 1097 r., w wojnach z Boemundem z Tarentu oraz z sułtanem Ikonium Kilidż Arslanem[80].

Według relacji Anny Komneny odznaczał się też doskonałym wykształceniem i oczytaniem[81]. Zapewne była to z jej strony kurtuazja, ponieważ przewyższała go na tym i wielu innych polach. W 1118 r., podczas śmiertelnej choroby cesarza wraz z matką i siostrą dążyła do przejęcia władzy na rzecz męża, ale napotkała przy tym poważne trudności. Jedną z nich była szybkość działania jej brata Jana, a drugą sprzeciw lub przynajmniej niezdecydowanie Nikefora, który ostatecznie nie poparł spisku. Dzięki temu pozostał on w łaskach Jana Komnena, kiedy Anna i Irena zostały odesłane do klasztoru. Brał udział także w jego wyprawach do Azji Mniejszej i Antiochii aż do swojej śmierci w 1137 r.[82].

Dzieło Nikefora sprawia chyba jeszcze więcej problemów historykowi niż jego biografia. Nie zachował się początek utworu wraz z przedmową, nie zostało ono ukończone, ani nie wiemy, kiedy powstało. Na pewno Bryennios zaczął je pisać na prośbę Ireny Dukainy, ale trudno powiedzieć, czy doprowadził je do stanu, jaki znamy, przed jej zesłaniem[83]. Niektórzy historycy sądzą, że pisał *Materiały Historyczne* tylko w wolnych chwilach (których

[78] Ibidem, s. 345.

[79] O, Jurewicz, Wstęp [w:] Nikefor Bryennios, *Materiały Historyczne*, s. XVI.

[80] B. Skoulatos, *Les personnages byzantins de l'Alexiade*. *Annalyse prosopographique et synthèse*, Liege 1980, s. 224–232.

[81] Ibidem, s. 226.

[82] O. Jurewicz, Wstęp [w:] Nikefor Bryennios, *Materiały historyczne*, s. XXI–XXIII.

[83] Ibidem, s. XXIV.

nie miał zbyt wiele) i kontynuował jeszcze podczas wypraw Jana Komnena. Tematem dzieła było życie i panowanie Aleksego Komnena, ale autor nawet nie dotarł do przejęcia przez niego władzy. Zaczął od 1070 r., a urwał je na 1079 – zapewne pracę przerwała mu własna śmierć – tak przynajmniej twierdzi Anna[84].

Materiały Historyczne zostały oparte na solidnej podstawie źródłowej. Autor miał dostęp do materiałów archiwalnych. Korzystał także z kronik Psellosa, Skylitzesa i Attaliatesa. Nie miał jednak ambicji stworzenia wielkiego traktatu historycznego. Zamierzał tylko dostarczyć informacji przyszłym pokoleniom i autorom[85]. Tak się złożyło, że jednym z nich była jego żona.

Aleksjada Anny Komneny

Aleksjada jest chyba jednym z najlepiej znanych źródeł bizantyńskich. Jej autorka – Anna Komnena, jak już wspominałem była córką cesarza Aleksego I i Ireny Dukainy. Urodziła się ona jako porfirogenetka pod koniec 1083 r. Informacje o jej biografii można czerpać głównie z jej własnego dzieła oraz z pracy współczesnego jej Jana Zonarasa, którym zajmiemy się w następnej kolejności. Anna była pierwszym dzieckiem pary cesarskiej. Poza nią były jeszcze trzy córki – Maria, Eudokia i Teodora oraz trzech synów – Jan, Izaak i Andronik. Niedługo po narodzinach została zaręczona z Konstantynem Dukasem – synem cesarzowej Marii z Alanii i następcą tronu[86]. Aż do 1092 r. była uważana za przyszłą cesarzową. Jednak wówczas urodził się jej młodszy brat – Jan, który zajął miejsce Konstantyna Dukasa. Ponadto około 1095 r. Konstantyn zmarł i wydaje się, że Anna ciężko przeżyła utratę narzeczonego, a już na pewno szans na tron. Zapewne wielki wpływ na jej nadzieje miała matka, która od początku starała się doprowadzić do przekazania korony najstarszej córce, a nie synowi. W 1097 r. Anna wyszła za niewiele od niej starszego Nikefora Bryenniosa – późniejszego cezara i autora *Materiałów historycznych*[87]. Mimo to ten wysoki tytuł nie zadowolił ani porfirogenetki ani jej matki.

[84] W.Treadgold, *The Middle Byzantine Historians*, 347–350.

[85] Ibidem, s. 351.

[86] O. Jurewicz, *Historia Literatury Bizantyńskiej*, s. 228–229.

[87] H. Hunger, *Die hochsprachliche profane Literatur der Byzantiner*, t. 1, s. 401–403.

Wydaje się, że małżeństwo Anny było udane. Obydwoje z mężem byli doskonale wykształceni i zapewne dobrze się rozumieli. Można odnieść wrażenie, że Anna nawet przewyższała Nikefora wykształceniem. Sama na kartach *Aleksjady* chwali się znajomością literatury, retoryki i antycznej greki, w tym dialektu attyckiego. Na pewno czytała Arystotelesa, Platona, Homera, Herodota, Tukidydesa, Demostenesa, Polibiusza, Plutarcha i wielu innych. Z późniejszych autorów bizantyńskich znała niewątpliwie Teofilakta Symokattę i Psellosa. Poza tym czytywała też źle widziane wówczas na dworze poezje starogreckie[88]. Interesujące jest to, że w znacznie mniejszym stopniu chwali się znajomością Biblii. Z ostatnich rozdziałów wiemy, że Anna interesowała się również medycyną. W ustępie o śmiertelnej chorobie ojca wyraziła swoje zdanie na temat jego dolegliwości, zadziwiająco trafne i oryginalne jak na tamte czasy, a co ważniejsze, inne od zdania wielu uznanych lekarzy stolicy[89].

Anna w swoim dziele przedstawia swoją rodzinę jako niemal idealną. Skazą jest tylko Jan Komnen. Jednak z innych źródeł, zwłaszcza Zonarasa i Choniatesa, wiemy, że relacje w rodzinie Komnenów nie były tak sielankowe. Zonaras stwierdził, że Irena najpierw starała się nakłonić syna do rezygnacji z korony, a kiedy perswazja zawiodła, sięgnęła po inne środki. Były one na tyle drastyczne, że Jan obawiał się o swoje życie[90]. Zapewne pozostali członkowie rodziny z czasem związali się z jednym lub drugim stronnictwem. Na pewno z Janem współpracował Andronik, a z Ireną i Anną – Maria i Eudokia. Póki żył cesarz nie było mowy o podjęciu bardziej aktywnych działań w celu przejęcia władzy. Jednak kiedy zachorował i wszyscy zdali sobie sprawę, że tego nie przeżyje, sytuacja w pałacu stała się wyjątkowo napięta. W 1118 r. zwyciężyło jednak zdecydowanie Jana. Kiedy Irena i Anna starały się przekonać Aleksego do zmiany decyzji, jego syn postawił na politykę faktów dokonanych i po prostu koronował się na cesarza. Już w kolejnym roku Anna zawiązała spisek w celu dokonania przewrotu pałacowego. Został on jednak wykryty, a Irena, Anna i zapewne Eudokia zostały zesłane do klasztoru[91]. Najpoważniejszym problemem spisku była odmowa udziału Nikefora Bryenniosa, który miał zostać nowym cesarzem. Jednak Jan, mimo powagi oskarżeń,

[88] O. Jurewicz, Wstęp [w:] Anna Komnena, *Aleksjada*, t. 1, s. XXIII–XXV.

[89] Anna Komnena, *Aleksjada*, t. 2, s. 696–697.

[90] Ibidem, s. XXVII.

[91] W. Treadgold, *The Middle Byzantine Historians*, s. 359–360.

potraktował rodzinę jak na tamte czasy łagodnie. Zesłane miały zapewnione bardzo dobre warunki, dostęp do ksiąg i możliwości częściowego kontaktu ze światem zewnętrznym[92].

Dopiero w klasztorze Anna podjęła się trudu napisania *Aleksjady*. Wydaje się, że pracę nad nią rozpoczęła dopiero po śmierci dawno niewidzianego męża w 1137 r., jako kontynuację jego *Materiałów*[93]. Celem jej dzieła było niewątpliwie upamiętnienie czynów ojca i to w formie stylizowanej na starożytny epos. *Aleksjada* składa się z 15 ksiąg, ale tylko część pierwszej jest oparta na dziele Bryenniosa. Resztę Anna napisała samodzielnie, korzystając z licznych źródeł. Wydaje się, że miała dostęp do wielu dokumentów państwowych, w tym bull i dekretów wydawanych przez ojca. Korzystała także z relacji uczestników i obserwatorów, których nie brakowało na dworze, a bardzo możliwe, że później niektórzy z nich także ją odwiedzali. Ponadto mogła opierać się także na swoich własnych doświadczeniach, ponieważ wielokrotnie musiała być świadkiem doniosłych wydarzeń. Znała także niektóre dzieła zachodnie, na przykład *Czyny Roberta Guiscarda* Wilhelma z Apulii. Oznacza to, że czytała także po łacinie[94].

Pierwszym poważnym problemem związanym z *Aleksjadą* jest chronologia. Autorka, pisząc z perspektywy lat, często myliła daty i kolejność wydarzeń. Można to jednak zweryfikować, porównując z innymi źródłami z tamtego okresu. Kłopot sprawiają też lakuny występujące w tekście, zwłaszcza w końcowej części oraz fakt, że autorka nie ukończyła swego dzieła i nie poddała go ostateczniej edycji[95]. Mimo to *Aleksjada* jest podstawowym źródłem dla przełomu XI i XII w. Anna pisała o wszystkich istotnych wydarzeniach z zakresu polityki zagranicznej i wewnętrznej, w tym o sporach z heretykami, o licznych wojnach prowadzonych przez Aleksego ze wszystkimi niemal sąsiadami, a także o kontaktach cesarstwa z Zachodem[96]. Poza tym do swojej pracy wprowadziła liczne dygresje i opowiadania, które jednak

[92] P. Buckley, *The Alexiad of Anna Komnene. Artistic Strategy in the making of a Myth*, Cambridge 2014, s. 279–280.

[93] Ibidem, s. 3.

[94] O celu napisania *Aleksjady*: L. Vilimonović, *Deconstructing the narrative, constructing a meaning: why was Alexiad written?*, Zbornik radova Wizantoloskog Instituta 52 (2015), ss. 207–234; L. Vilimonović, *Observations on the Text and context of Anna Komnene's Alexiad*, Belgrade Historical Review 5 (2015), ss. 43–57; K. Sinclair, *Anna Komnene and her sources for military affairs in the Alexiad,* Estudios Bizantinos 2 (2014), ss. 145–185.

[95] L. Vilimonovic, *Structure and Features of Anna Komnene's Alexiad. Emergence of a personal History*, Amsterdam 2019, s. 307–313.

[96] Ibidem, s. 45–62.

niekoniecznie były zgodne z rzeczywistością. Komnena zapewne pisała swoje dzieło od około 1137 r. bez większych przerw. Data jej śmierci nie jest znana, ale wielu historyków sądzi, że zmarła w połowie lat pięćdziesiątych XII w.[97]. Niewykluczone, że pisała *Aleksjadę* niemal do końca życia.

Epitome Historion Jana Zonarasa

Zonaras pisał w podobnym czasie, co Anna Komnena, ale ich dzieła różnią się diametralnie. Podobnie jest z ich biografiami. Zonaras zrobił świetną karierę na dworze Jana Komnena – brata Anny. Był dowódcą cesarskiej straży przybocznej i sekretarzem cesarskim. Później jednak z własnej woli zrezygnował z pobytu na dworze, został mnichem w klasztorze na Wyspach Książęcych i tam oddał się pracy nad swoim dziełem[98]. Niestety, nie znamy ani jego daty urodzenia, ani daty zgonu. Obecnie podejrzewa się, że skoro karierę robił w czasach Jana Komnena, to urodził się zapewne na początku XII w. lub na przełomie XI i XII w.

Epitome Historion obejmuje dzieje od „stworzenia świata" do końca panowania Aleksego Komnena. Interesujące jest, że autor nie wziął pod uwagę panowania cesarza, któremu zawdzięczał sukces na dworze. Możliwe jednak, że postępując zgodnie z wzorcami antycznymi, zakończył pisanie na ostatnim zamkniętym panowaniu. Jego praca dzieli się na osiemnaście ksiąg, ale jest to podział późniejszy, dokonany w XVII w. Autor jej nie podzielił, ale mimo to wyraźnie widać różnicę między pierwszymi dwunastoma księgami, a kolejnymi sześcioma. Te pierwsze opisują dzieje do śmierci Konstantyna Wielkiego, opierają się na źródłach greckich i łacińskich. Pisząc ostatnie sześć ksiąg, autor korzystał już ze źródeł bizantyńskich, w tym Michała Psellosa i Michała Attaliatesa[99]. Dzieło Zonarasa nie opisuje wydarzeń tak dokładnie, jak *Aleksjada,* ale prezentuje jego autor prezentuje inny punkt widzenia niż Anna Komnena. Dlatego może posłużyć do sprawdzenia wielu informacji podanych przez Annę, zwłaszcza tych, dotyczących konfliktu jej i Ireny Dukainy z ich synem

[97] L. Neville, *The authorical voice of Anna Komnene, The Author in Middle Byzantine Literature*, Berlin 2014, s. 274.

[98] O. Jurewicz, *Historia literatury bizantyńskiej*, s. 232.

[99] Ibidem, s. 236.

i bratem. Zonaras pisał też o późniejszym spisku Anny przeciw Janowi, który to epizod był niechętnie opisywany przez innych kronikarzy.

W przeciwieństwie do *Aleksjady, Epitome Historion* w zamyśle miała służyć szerszym kręgom czytelników. Zonaras używał ówczesnego języka literackiego z nielicznymi tylko archaizmami. Zapewne stąd wynika duża popularność jego kroniki w średniowieczu i czasach nowożytnych. Już w XVI-XVII w. została przetłumaczona na języki łaciński, francuski i włoski[100].

Biblos chronike Michała Glykasa

Bardzo specyficznym źródłem jest *Księga historii* Michała Glykasa. Jej autor urodził się prawdopodobnie na Korkyrze w latach dwudziestych XII w. i na początku panowania Manuela Komnena pełnił funkcję jednego z jego sekretarzy. Jednak w 1158 r. został oślepiony i uwięziony za udział w jakimś spisku[101]. Niestety nie wiadomo, o jaki spisek chodziło, ani czy Glykas rzeczywiście wziął w nim udział.

Tak czy inaczej, w więzieniu Michał podjął pracę literacką i poetycką. Poza utworami wierszowanymi napisał także dzieło historyczne. Księga historii, podobnie jak *Epitome Historion*, zaczyna się od stworzenia świata, a kończy w 1118 r. Adresowana jest do syna autora – w wielu miejscach można znaleźć bezpośrednie zwroty do niego w wołaczu liczby pojedynczej[102].

Wartość kroniki jako źródła historycznego jest wątpliwa, a przynajmniej trudna do zdefiniowania. Autor korzystał wprawdzie ze źródeł, w tym z dzieł Psellosa i Zonarasa, ale potrafił pomijać istotne fakty na rzecz bardzo rozbudowanych wtrąceń o różnej tematyce, na przykład teologicznej, militarnej czy przyrodniczej. Podał także wiele ciekawostek i opowiadań raczej luźno związanych z podstawowym tematem. Jego dzieło było jednak dość chętnie czytane przez słabiej wykształconych czytelników, ponieważ posługiwało się prostym

[100] Tłumaczenie łacińskie: *Ioannis Zonarae Epitome Historiarum cum Caroli Ducangii suisque annotationibus,* t. 1–6, red. L. Dindorf, Lipsk 1868–1875.

[101] E. Bourbouhakis, *„Political" personae: the poem from prison of Michael Glykas: Byzantine Literature between fact and fiction,* Byzantine and Modern Greek Studies 31/1 (2007), ss. 53–75; J. Rosenqvist, *Die byzantinische Literatur,* s. 134.

[102] *Michaelis Glycae Annales*, kol. 27–32.

językiem ludowym bez śladów archaizacji[103]. Warto jeszcze zauważyć, że Michał Glykas napisał ponad dziewięćdziesiąt listów, z których wiele skierował do ważnych osobistości na dworze Manuela Komnena, w tym do bratanicy cesarza Teodory Komneny. Zapewne tym sposobem starał się uzyskać przebaczenie i zgodę na powrót do Konstantynopola[104].

Dzieje Jana i Manuela Komnenów Jana Kinnamosa

Kolejnym sekretarzem cesarskim, który stworzył również dzieło historyczne był Jan Kinnamos. Urodził się niedługo po śmierci Jana Komnena i w bardzo młodym wieku trafił na dwór jego syna Manuela[105]. Szybko też został jego sekretarzem i wydaje się, że z czasem przywiązał się do swego pracodawcy i to mimo jego trudnego i niestałego charakteru. Kinnamos, ze względu na swoje niższe pochodzenie, nie zrobił takiej kariery na dworze, jak piszący około trzydzieści lat później Niketas Choniates. Był jednym z wielu sekretarzy, zapewne odpowiadał za sprawy wojskowe. Ponadto brakowało mu tak dogłębnego wykształcenia, jakim dysponowali Anna Komnena czy Michał Psellos, choć niewątpliwie znał zarówno autorów klasycznych, jak i bizantyńskich. Prawdopodobnie towarzyszył cesarzowi w wielu jego kampaniach aż do klęski pod Myriokefalon w 1176 r. Wiadomo też, że Janowi udało się przeżyć bitwę i samego Manuela, który zmarł w 1180 r. Nie znamy dokładnej daty jego śmierci, ale wiadomo, że zmarł już po upadku Andronika Komnena, a więc po 1185 r., ponieważ wygłosił mowę do kolejnego cesarza Izaaka Angelosa, która nie zachowała się do naszych czasów[106].

Podstawową zaletą dzieła Kinnamosa jest dokładna chronologia. Autor trzymał się jej ściśle, dzięki czemu źródło zyskało na precyzji, ale straciło na stylu. Relacja jest urywana i często przenosi się z miejsca na miejsce – od Bałkanów do Antiochii. Ponadto pierwsza księga, dotycząca Jana Komnena, została ujęta bardzo skrótowo, niestety podobnie, jak w innych źródłach. Problemem jest też bezkrytyczne podejście autora do Manuela Komnena – starał się pomijać czyny cesarza, które nie pasowały do przedstawionego profilu i to mimo, że pisał zapewne już po śmierci bohatera. Można temu jednak zaradzić, konfrontując

[103] H. Hunger, *Die hochsprachliche profane Literatur der Byzantiner*, t. 1, s. 423–425.

[104] O, Jurewicz, *Historia literatury bizantyńskiej*, s. 239–240.

[105] C. Brand, Wstęp [w:] Jan Kinnamos, *The Deeds*, s. 2–3.

[106] E. Miller, *Catalogue des manuscrits grecs de la Bibliotheque de l'Escurial*, Paryż, 1848, nr 218.

pracę Kinnamosa z dziełem Choniatesa. Kolejna kwestia, to urwanie źródła tuż przed bitwą pod Myriokefalon. Wygląda na to, że autor porzucił pracę lub zmarł przed jej ukończeniem. Można podejrzewać raczej to drugie, ponieważ dzieło jest nie tylko nieukończone, ale także niezredagowane i niepoprawiane przez autora. Stąd dość chropowaty styl. Jednak fakt, że zostało napisane dość prostym językiem ułatwia zrozumienie. Ostatnim problemem jest to, że wciąż nie wiadomo, czym dokładnie dysponujemy. Zachowany tekst równie dobrze może być oryginalnym, lecz nieukończonym dziełem Jana Kinnamosa, jak również jedynie późniejszą *Epitomą* jego pracy[107]. W takim przypadku wszystkie powyższe uwagi odnosiłyby się tylko do zachowanego źródła i jego anonimowego autora, a nie do samego Kinnamosa.

Historia Niketasa Choniatesa

Do sprawdzenia dzieła Jana Kinnamosa, a także do wielu innych celów mojej pracy może posłużyć *Historia* pióra Niketasa Choniatesa. Jej autor urodził się w Chonaj we Frygii około 1155 r., ale jako dziecko zamieszkał w Konstantynopolu. Wysokie wykształcenie uzyskał zapewne dzięki starszemu bratu Michałowi – późniejszemu biskupowi Aten i autorowi licznych listów, którym zajmiemy się w następnej kolejności. Niketas zaczął karierę na dworze w końcowym okresie panowania Manuela Komnena i kontynuował ją mimo zmieniających się cesarzy aż do 1204 r. Zaczynał jako szeregowy urzędnik podatkowy, potem został jednym z sekretarzy cesarskich, sędzią na hipodromie, szambelanem, nadzorcą podatkowym, namiestnikiem Filipopolis i wreszcie około 1195 r. wielkim logotetą *ton sekreton*[108]. Trudno było o wyższy urząd bez związku z rodziną cesarską lub jednym z wielkich rodów arystokratycznych. Choniates miał niewątpliwie arystokratyczne pochodzenie, ale majątek i wpływy jego rodziny na pewno nie mogły się równać z tymi, jakie posiadały wielkie rody. Kariera Choniatesa skończyła się wraz z rządami dynastii Angelosów. Został zdjęty z urzędu przez Aleksego V Murzuflosa, a niedługo później wraz z wieloma mieszkańcami musiał uciekać z miasta po jego zdobyciu przez uczestników czwartej krucjaty. Ostatnie lata życia spędził w Nikei, na dworze Teodora Laskarysa – władcy jednego z państw bizantyńskich, które

[107] C. Brand, Wstęp [w:] Jan Kinnamos, *The Deeds*, s. 5–11; J. Rosenqvist, *Die byzantinische Literatur*, s. 135.

[108] H. Magoulias, Wstęp [w:] *O City of Byzantium* s. X-XIV.

powstały po upadku stolicy. Nie otrzymał jednak żadnego urzędu, więc skupił się na pracy literackiej. Zmarł zapewne około 1216 r.[109].

Swoje dzieło pisał prawdopodobnie w dwóch etapach. Znakomitą większość ukończył jeszcze przed upadkiem Konstantynopola, a ostatnie księgi pisał już w Nikei, gdzie również przeredagował i poprawił pracę. W sumie, jego *Historia* składa się z 21 ksiąg, z których największą liczbę poświęcił Manuelowi Komnenowi (7) oraz dynastii Angelosów (6). Już na początku przedstawił swoje dzieło jako kontynuację *Aleksjady*. Zaczął od śmierci Aleksego I Komnena, ale panowanie jego syna Jana potraktował bardzo skrótowo, ze względu, jak sam stwierdził, na brak materiałów. Za to rządy kolejnych cesarzy opisywał już coraz bardziej szczegółowo, po pierwsze dzięki dostępowi do wielu dokumentów państwowych, a po drugie dzięki własnym obserwacjom. Wiadomo też, że korzystał z dzieła Jana Kinnamosa, choć prezentuje diametralnie różne podejście do Manuela[110].

Jednak w przeciwieństwie do pracy Kinnamosa, *Historia* wyraźnie była przeznaczona dla ludzi dobrze wykształconych. Choniates posługiwał się trudnym stylem z licznymi ozdobnikami i archaizmami, w których prześcignął chyba Annę Komnenę i Psellosa. Zresztą wyraźnie widać wpływy ich dzieł w *Historii*, głównie właśnie w stylu i sposobie prowadzenia narracji. Choniatesa odróżnia od nich skrajny wręcz obiektywizm, przechodzący czasem w nadmierną krytykę i to w stosunku do niemal wszystkich bohaterów. Choniates uważał ostatnich przedstawicieli dynastii Komnenów za winnych doprowadzenia do upadku Konstantynopola. Podobnie widział uzurpatorów z 1203-1204 r. Najdelikatniej, choć również krytycznie, potraktował Angelosów, którym najwyraźniej wciąż był wdzięczny za karierę na dworze[111].

Listy Michała Choniatesa

Uzupełnieniem dzieła Niketasa Choniatesa mogą być mowy i listy jego starszego brata Michała (ur. około 1138 r.). Wiadomo, że to on właśnie zapewnił Niketasowi wykształcenie, a także zapewne początek kariery dworskiej. Sam był uczniem innego historyka – Eustatiosa z

[109] A. Kazdhan, S. Franklin, *Studies on Byzantine Literature of Eleventh and Twelfth Centuries*, s. 256–257.

[110] T. Urbańczyk, *Writing about Byzantium: The History of Nicetas Choniates*, Londyn 2018, s. 3–8.

[111] O cesarzach w dziele Choniatesa: T. Urbańczyk, *Writing about Byzantium*, s. 91–107.

Tessaloniki[112]. Nie cieszył się jednak wyjątkową sympatią Manuela Komnena, który mianował go biskupem Aten i odesłał z Konstantynopola do Attyki, ani też kolejnych cesarzy, którzy nie wezwali go z powrotem. Michał pozostawał w Atenach aż do 1205 r., kiedy to przekazał miasto łacinnikom. Wcześniej, w 1204 r., bronił go jednak skutecznie przed wojskami możnego Leona Sgurosa. Wiemy, że po 1205 r. Michał mieszkał na wyspie Kos, a później w klasztorze niedaleko Termopil, gdzie zmarł około 1222 r.[113].

Zachowały się jego liczne listy do rodziny i przyjaciół. Mają one głównie wartość retoryczną, ale mogą stanowić też źródło historyczne, ponieważ autor interesował się wydarzeniami w stolicy i bardzo długo miał nadzieję na powrót[114]. Ponadto Michał Choniates jest też autorem kilku mów okolicznościowych. Najistotniejsze wydają się te, skierowane do Izaaka II Angelosa i patriarchy Michała III, a także dwie mowy pogrzebowe – dla jego nauczyciela Eustatiosa i brata Niketasa[115].

Synopsis chronike Teodora Skutariotesa

Ostatnim źródłem narracyjnym, które zamierzam wykorzystać w swojej pracy, jest *Przegląd historii*. Obecnie uważa się, że jego autorem jest biskup frygijskiego Kyzikos Teodor Skutariotes. Informacje o nim są dość skąpe. Wiadomo, że działał w drugiej połowie XIII w., a szczyt jego kariery przypadł na okres panowania Michała VII Paloeloga. Ponadto wiemy też, że był gorącym zwolennikiem unii z Lyonu i dlatego brał udział w poselstwie do papieża w 1277 r.[116].

Jego dzieło pod względem konstrukcji przypomina trochę *Epitome historion* Zonarasa. Także dzieli się wyraźnie na dwie części, z tym, że pierwsza – mniej szczegółowa zamyka się na 1081 r. Druga, dokładniejsza, obejmuje okres od początku panowania Aleksego I Komnena aż do odzyskania Konstantynopola przez Michała Paleologa w 1261 r. Jest to w zasadzie kompilacja większości dotychczasowych kronik i innych dzieł historycznych[117], ale być może,

[112] *Encyklopedia kultury bizantyńskiej*, red. O. Jurewicz, Warszawa 2002, s. 117 (hasło *Choniates Michał*).

[113] Ibidem, s. 117.

[114] Ibidem, s. 117.

[115] Ibidem, s. 117.

[116] *Encyklopedia kultury bizantyńskiej*, s. 450 (hasło *synopsis Sathas*).

[117] Ibidem, s. 450.

dzięki perspektywie czasu, autor mógł spojrzeć na interesujący mnie czas inaczej niż jego poprzednicy.

Źródła łacińskie

Anonymi Gesta Francorum et aliorum Hierosolymitanorum

Źródła łacińskie, w przeciwieństwie do bizantyńskich, z trudem pokrywają cały interesujący mnie przedział czasowy. Wynika to zapewne ze znacznie słabszych tradycji literackich oraz z trudnego położenia, w jakim niemal stale znajdowały się państwa krzyżowe na Wschodzie. Być może dlatego też większość autorów łacińskich skupia się głównie na kwestiach militarnych. Ten ostatni fakt niestety znacznie utrudni moje badania.

Prawdopodobnie najstarszym źródłem związanym z wyprawami krzyżowymi jest anonimowa relacja z pierwszej krucjaty pod tytułem *Gesta Francorum et aliorum Hierosolymitanorum*[118]. Mimo że dzieło to zachowało się w całości, to tożsamość autora pozostaje nieznana. Wiemy tylko to, co da się wyczytać z jego pracy. Zapewne był duchownym i przybył do Outremer wraz z armią Boemunda z Tarentu. Jego wykształcenie stało raczej na średnim poziomie, zwłaszcza w porównaniu z kwalifikacjami innych autorów źródeł. Posługiwał się dość prostą średniowieczną łaciną i nie podejmował prób jej archaizacji. Trudno znaleźć też jakiekolwiek nawiązania do autorów starożytnych. Autor odwoływał się niemal wyłącznie do Biblii[119]. Nie musi to oznaczać braku wykształcenia klasycznego, ale nie da się ukryć, że taka możliwość jest najbardziej prawdopodobna.

Anonim prawdopodobnie pisał swoje dzieło jeszcze w trakcie trwania krucjaty lub przynajmniej sporządzał notatki, które niedługo po zdobyciu Jerozolimy poprawił i złożył w jedno dzieło[120]. Oryginał pozostał w Ziemi Świętej, ale wydaje się, że liczni pielgrzymi chętnie z niego korzystali, ponieważ wielu autorów przynajmniej częściowo opiera się na pracy Anonima, a Ekkehard z Aury wspomniał nawet, że podczas pobytu w Jerozolimie czytał pewną książkę na temat krucjaty.

[118] *Anonymi Gesta Francorum et Aliorum Hierosolymitanorum*, red. H. Hagenmayer, Heidelberg 1890.

[119] K. Estreicher, Wstęp [w:] *Anonima dzieje pierwszej krucjaty*, s. 9.

[120] Ibidem, s. 9–10.

Historia Francorum qui ceperunt Jerusalem Rajmunda z Aguilers

O autorze kolejnej relacji z pierwszej wyprawy krzyżowej wiemy tylko niewiele więcej niż o anonimowym autorze *Gesta Francorum*. Można odnieść wrażenie, że Rajmund z Aguilers miał z nim wiele wspólnego. Także był duchownym i trafił do Ziemi Świętej wraz z wojskiem hrabiego Rajmunda z Tuluzy. Prawdopodobnie był także osobistym spowiednikiem hrabiego. Poziom jego wykształcenia także wydaje się podobny do tego, jakie miał Anonim. Następnym podobieństwem jest fakt, że Rajmund także tworzył swoje dzieło jeszcze w trakcie krucjaty i uzupełnił je po jej zakończeniu[121].

W *Historia Francorum* trudno byłoby znaleźć nawiązania do autorów starożytnych. Autor korzystał przede wszystkim z Biblii. Próżno też szukać śladów jakiejkolwiek archaizacji języka. Elementem charakterystycznym są za to liczne wtrącenia i anegdoty, a także częste odwołania do cudów, które miały mieć miejsce podczas wyprawy za pośrednictwem wielu świętych. Rajmund niemal wszędzie dostrzegał oznaki interwencji świętych i to im przypisywał sukcesy krucjaty[122]. W przeciwieństwie do Anonima, który mimo stanu duchownego wydawał się posiadać wiedzę na temat taktyki i dowodzenia, Rajmund był raczej dość typowym, jak na tamte czasy, niezbyt dobrze wykształconym, ale głęboko wierzącym, duchownym. Obydwaj za to podzielali silną niechęć do mieszkańców Wschodu. Wydaje się też, że niechęć do Bizantyńczyków była równie silna, jak niechęć do Turków, mimo wspólnej wiary łączącej łacinników i Greków[123].

Historia Hierosolymitana Fulchera z Chartres

Najbardziej znanym źródłem dotyczącym pierwszej krucjaty jest na pewno dzieło Fulchera z Chartres. O samym autorze także wiemy znacznie więcej niż o pozostałych dwóch. Podobnie jak oni, osobiście wziął udział w wyprawie i także był duchownym. Na początku krucjaty znajdował się w armii dowodzonej przez Stefana z Blois, ale już na Wschodzie został

[121] S. Runciman, *Dzieje wypraw krzyżowych*, t. 1, tłum. J. Schwakopf, Warszawa 1987, s. 316.

[122] Ibidem, s. 316.

[123] Ibidem, s. 316.

osobistym kapelanem Baldwina z Bouillon[124]. Dało mu to wgląd w wydarzenia, które inni kronikarze znali tylko z opowiadań. Nie wziął udziału w ostatniej fazie wyprawy, ale za to towarzyszył Baldwinowi w podróży do Edessy i był świadkiem powstania pierwszego z państw łacińskich na Wschodzie. Po śmierci Godfryda z Bouillon udał się wraz z jego bratem i Boemundem do Jerozolimy. Tam wszyscy spełnili śluby podjęte przed wyprawą, a Baldwin został królem. Wydaje się też, że zachował swojego kapelana przy sobie. Zapewne wtedy Fulcher podjął się stworzenia swojego dzieła, które kontynuował aż do śmierci. Nie przeszkodziła mu w tym także śmierć Baldwina I w 1118 r. Fulcher został kanonikiem Grobu Świętego i aż do końca mieszkał w domu klasztornym przy bazylice[125].

Swoją kronikę – *Historia Hierosolymitana* doprowadził do 1124 r. Być może dlatego, że nie musiał pisać w warunkach polowych, jego dzieło wydaje się dużo lepiej zredagowane i bardziej spójne niż dwa poprzednie. Ponadto wiemy, że Fulcher korzystał zarówno z *Historia Francorum* jak i *Gesta Francorum*. Za to z jego pracy często korzystali współcześni mu i późniejsi kronikarze przez wiele lat. Tym chętniej, że *Historia Hierosolymitana* trafiła na Zachód jeszcze za życia autora, a zainteresowanie wydarzeniami w Ziemi Świętej było wówczas znaczne. Autor podzielił swoje dzieło na trzy księgi, z których pierwsza dotyczy wydarzeń podczas krucjaty. Pisał ją zapewne od 1101 do 1106 r. i to właśnie ta część najszybciej trafiła do szerokiego odbioru na Wschodzie i Zachodzie. Autor kontynuował swoje dzieło, ale kolejne dwie księgi nie były już tak poczytne[126].

Caffaro di Rustico da Caschifellone, *De liberatione civitatum Orientis*

Kolejnym uczestnikiem pierwszej krucjaty, który pozostawił po sobie relację, jest genueńczyk Caffaro. Trafił do Palestyny wraz z flotą ze swojego miasta, która została wysłana na pomoc krzyżowcom i odegrała znaczącą rolę w wydarzeniach[127]. Można nawet pokusić się o stwierdzenie, że bez jej wsparcia krzyżowcy mogliby nie utrzymać swoich państw.

Caffaro pochodził z bogatej i szanowanej w mieście rodziny, która posiadała znaczne majątki ziemskie w okolicach Genui. Wybrał się na krucjatę w wieku około 20 lat. Przebywał

[124] S. Runciman, *Dzieje wypraw krzyżowych*, t. 1, s. 316–317.

[125] J. Phillips, *Druga krucjata. Rozszerzanie granic chrześcijaństwa*, tłum. N. Radomski, Poznań 2013, s. 54.

[126] Ibidem, s. 54.

[127] T. Asbridge, *Pierwsza krucjata. Nowe spojrzenie*, tłum. E. Jagła, Poznań 2014, s. 254.

w Ziemi Świętej od 1100 r. zapewne do 1103 lub 1109 r., po czym bezpiecznie wrócił do domu[128]. Prawdopodobnie niedługo później zaczął pracę nad swoim pierwszym dziełem, czyli *De liberatione civitatum Orientis* – O wyzwoleniu miast Wschodu. Pisał w nim zarówno ogólnie o wydarzeniach pierwszej krucjaty, jak i o udziale genueńczyków z umacnianiu państw łacińskich na Wschodzie i zdobywaniu kolejnych miast. Wydaje się, że dzięki udziałowi w pierwszej wyprawie krzyżowej jego kariera w Genui nabrała tempa. W wieku około 40 lat, czyli w 1120 r. został wybrany konsulem, co wiązało się z odpowiedzialnością za administrację urzędniczą, dyplomację i siły zbrojne, a także ze znaczną władzą w mieście. Później do około 1130 r. jeszcze kilkakrotnie był wybierany na to stanowisko i miał duży wpływ na politykę Genui. Wiadomo, że posłował do Rzymu i prowadził rozmowy z hrabią Barcelony Rajmundem Berengarem IV. W 1130 r. Caffaro znika ze źródeł na dziesięć lat. Niewykluczone, że pracował wówczas nad swoim kolejnym dziełem – kroniką miasta Genui. Jednak w 1141 r. znowu pojawił się jako konsul, a w 1146 r. był dowódcą floty podczas podboju Minorki. Wiemy też, że w latach pięćdziesiątych brał udział w rozmowach, jakie prowadziła Liga Lombardzka z Fryderykiem Barbarossą. W 1153 r. przedstawił też publiczności kronikę Genui, którą uzupełniał do swojej śmierci w 1166 r. i która była kontynuowana przez jego następców[129]. W niej także zawarł informacje dotyczące udziału flot genueńskich w walkach w Ziemi Świętej, choć w tym przypadku ograniczał się raczej do stosunkowo krótkich passusów lub wzmianek.

Ekkehard z Aury, *Hierosolymita*

Hierosolymita to dzieło, które wyszło spod pióra kolejnego uczestnika wyprawy krzyżowej. Nie wziął on jednak udziału w pierwszej krucjacie, tylko w wyprawie z 1101 r. Urodził się mniej więcej w połowie XI w., ale brak informacji o jego pochodzeniu. Wiadomo, że do 1108 r. był mnichem w klasztorze św. Michała w Bambergu, a potem został mianowany opatem klasztoru w Aurze w Bawarii[130].

Dopiero tam zajął się pisaniem swoich dzieł historycznych. Wcześniej uważano, że jest autorem całej *Chronicon Paschale* – kroniki obejmującej dzieje od stworzenia świata do czasów panowania cesarza Henryka V i podzielonej na pięć ksiąg. Obecnie jednak panuje

[128] S. Runciman, *Dzieje wypraw krzyżowych*, t. 1, s. 319.

[129] Ibidem, s. 319.

[130] Ibidem, s. 320.

opinia, że kronikę tworzyło przed nim jeszcze kilku autorów, w tym jeden z jego poprzedników na stanowisku opata: Frutolf z Michelsbergu. Ekkehard zapewne przepisał dzieło, a jego własnym wkładem jest ostatnia księga dotycząca panowania Henryka V i sporu o inwestyturę. Za to pozostaje on jedynym i niepodważalnym autorem pracy dotyczącej pierwszej krucjaty. Jednak ze względu na to, że nie wziął w niej udziału, musiał korzystać z relacji świadków i, być może, dzieła Anonima[131]. Nie miał jednak problemu z dotarciem ani do pierwszego ani do drugiego źródła. W Outremer mógł znaleźć obydwa, w pierwszym przypadku aż w nadmiarze.

Gesta Dei per Francos Guiberta z Nogent

Dzieło Guiberta dotyczące pierwszej wyprawy krzyżowej nigdy nie zyskało sobie takiej popularności, jak te omawiane wcześniej. Jednak o jego autorze wiemy zadziwiająco dużo. Wynika to z faktu, że napisał on też inną pracę – *Monodiae*[132], która stanowi jego pamiętnik podzielony na trzy księgi. Dzięki temu wiemy, że pochodził ze średnio zamożnej rodziny rycerskiej, ale w wyniku ślubów złożonych po jego narodzinach przez rodziców został on przeznaczony do stanu duchownego. Uważał, że ojciec na pewno by na to nie pozwolił i zmusiłby go do zostania rycerzem, ale zmarł około 1055 r. – niedługo po narodzinach Guiberta[133]. Autor był za to blisko związany z matką, która zapewniła mu edukację, ale też oddzieliła od rówieśników. Kiedy skończył dwanaście lat, poszła do klasztoru, a syn szybko podążył w jej ślady. W domu zakonnym benedyktynów kontynuował naukę. Z początku głównym przedmiotem jego zainteresowania były dzieła Owidiusza i Wergiliusza, ale z czasem zainteresował się teologią. W 1104 r., zapewne dzięki znajomości z Anzelmem z Aosty, został opatem niewielkiego klasztoru w Nogent-sous-Coucy. Dopiero tam mógł się zająć pisaniem, co też praktykował do swojej śmierci w 1124 r.[134].

Jego pierwszą pracą była historia pierwszej krucjaty. Sam nie wziął w niej udziału, ale miał dostęp do *Gesta Francorum*, z którego obficie korzystał, być może także do Fulchera, a na pewno do licznych relacji ustnych uczestników krucjaty[135]. Niestety, jego dzieło nie wnosi wiele nowego, właśnie ze względu na liczne i często bliskie podobieństwa do anonimowej

[131] Ibidem, s. 321.

[132] *The autobiography of Guibert, abbot of Nogent-sous-Coucy*, tłum. S. Bland, Londyn 1925.

[133] C. Kostick, *The Social Structure of the First Crusade*, Boston 2008, s. 74–75.

[134] Ibidem, s. 74.

[135] Ibidem, s. 76–77.

pracy powstałej w otoczeniu Boemunda z Tarentu. Jego zaletą może być ukazanie, jak pierwsza krucjata została odebrana na Zachodzie. Dużo większym zainteresowaniem cieszy się za to drugie dzieło Guiberta, czyli jego autobiografia. Nie mówi ona jednak nic o wydarzeniach na Wschodzie[136].

Historia Hierosolymitanae expeditionis Alberta z Akwizgranu[137]

W przeciwieństwie do Guiberta, o Albercie wiemy znacznie mniej, ale za to jego dzieło może wnieść dużo więcej do mojej pracy. O Albercie wiadomo tylko tyle, że żył w pierwszej połowie XII w. i był najpierw kanonikiem, a później kustoszem w kościele w Akwizgranie. Swoją pracę pisał zapewne między 1125 a 1150 r.[138].

Nie poszedł on jednak drogą Guiberta, ponieważ niemal zupełnie pominął *Gesta Francorum*, można podejrzewać, że w pełni świadomie. Korzystał za to w większej mierze z relacji krzyżowców[139], co z jednej strony zapewniło pracy oryginalność, ale z drugiej uzależniało autora od prawdomówności i pamięci świadków. Być może Albertowi udało się dotrzeć także do wierszowanego *Chanson d'Antioche*[140] i listów pisanych przez uczestników pierwszej wyprawy, co jednak nie zmniejsza wątpliwości. Mimo to *Historia Hierosolymitanae expeditionis* została wysoko oceniona przez jemu współczesnych, a także przez kolejne pokolenia. Chętnie korzystał z niej między innymi Wilhelm z Tyru, którym zajmę się w dalszej części pracy.

[136] Ibidem, s. 84.

[137] *Alberti Aquensis Historia Hierosolymitana*, *RHC, Historiens Occidenaux*, t. 4, Paryż 1879; tłumaczenie angielskie: *Albert of Aachen's History of the Journey to Jerusalem*, t. 1–2, tłum. S. Edgington, Farnham 2013.

[138] C. Kostick, *The Social Structure of the First Crusade*, s. 85–86.

[139] Ibidem, s. 87.

[140] *The Chanson d'Antioche: An Old French Account of the French Crusade*, tłum. S. Eddington and C. Sweetenham. Nowy Jork 2011.

Baldric z Dol, *Historiae Hierosolymitanae libri IV*[141]

Dość interesującym, choć rzadko wykorzystywanym źródłem jest dzieło Baldrica z Dol. Sam nie brał udziału w pierwszej wyprawie krzyżowej, ale podobnie jak Guibert i Albert skorzystał z relacji uczestników. Trzeba też dodać, że po zakończeniu prac nad *Historiae Hierosolymitanae* poprosił przyjaciela o sprawdzenie dzieła. Tym przyjacielem był opat Piotr z Maillezais, który był również uczestnikiem krucjaty[142]. Wiadomo, że nie zawsze można polegać na relacjach świadków, ale jak na tamte czasy autor postąpił dość nowatorsko i wyraźnie starał się zadbać o jak najwyższą wartość merytoryczną księgi.

Już sam opis procedury, jakiej autor poddał swoje dzieło świadczy o jego inteligencji i wykształceniu. Wprawdzie Baldric urodził się i wychował w niewielkiej miejscowości Meung-sur-Loire, ale później uczył się w szkole w Angers i wstąpił do klasztoru w Bourgueil. Tam jego kariera duchowna potoczyła się dość szybko. Już w 1079 r., czyli w wieku około trzydziestu lat, został opatem[143]. Miał też czas na twórczość literacką i spotkania z ludźmi o podobnych zainteresowaniach. Należał do nieformalnego regionalnego stowarzyszenia pisarzy, które przez dzisiejszych historyków jest określane jako Szkoła Loary. Większość lub może nawet wszystkie jego dzieła powstały właśnie w tym okresie. Zachowało się prawie trzysta jego wierszowanych utworów, z czego znakomita większość w jednym manuskrypcie, który zapewne powstał pod jego dyktando. Wśród nich znajdują się między innymi poemat napisany dla Adeli z Normandii (później z Blois – sławnej żony hrabiego Stefana z Blois) i wierszowany opis podboju Anglii przez jej ojca Wilhelma Zdobywcę. Utwory Baldrica zdradzają znajomość nie tylko Biblii i dzieł chrześcijańskich, ale także mitologii greckiej i prac poetów starożytnych, głównie Owidiusza[144].

Sądzi się, że w czasie, kiedy Baldric zarządzał klasztorem w Bourgueil, powstało również jego największe dzieło, czyli historia pierwszej krucjaty. Pozwalałoby to umieścić je między 1101 a 1107 rokiem. Autor nie mógł zacząć pisać przed powrotem przynajmniej części uczestników, a w 1107 r. papież Paschalis II mianował go biskupem Dol w Bretanii. Z jednej strony oznaczało to awans, ale z drugiej prawdopodobnie zakończyło twórczość Baldrica, być

[141] *Baldrici, episcopi Dolensis, Historia Ierosolimitana*; tłumaczenie angielskie: Baldric of Bourgueil, *Historia Ierosolimitana*, tłum. S. Biddlecombe, Woodbridge 2014.

[142] C. Kostick, *The Social Structure of the First Crusade*, s. 52–54.

[143] Ibidem, s. 53.

[144] Ibidem, s. 54–55.

może ze względu na natłok obowiązków lub zerwanie kontaktu z kolegami po piórze ze Szkoły Loary. Baldric zasłynął w Bretanii jako reformator życia klasztornego, a resztę życia spędził zapewne w jednym z tamtejszych klasztorów, gdzie zmarł w 1130 r.[145].

De profectione Ludovici VII in Orientem Odona z Deuil

Dzieło Odona o wyprawie Ludwika VII jest jedynym zachowanym do naszych czasów źródłem dotyczącym drugiej krucjaty. Jej autor był, jak większość twórców innych źródeł, mnichem i mieszkał w klasztorze w Saint Denis. Był też blisko związany z opatem Sugerem – powiernikiem króla i namiestnikiem we Francji podczas jego nieobecności[146]. Prawdopodobnie to Suger mianował Odona kapelanem Ludwika i być może nawet zlecił mu napisanie dzieła. Miało ono posłużyć Sugerowi do stworzenia biografii króla.

Dlatego nie może dziwić fakt, że Ludwik jest tam ukazany tylko i wyłącznie w dobrym świetle. Autor za porażkę krucjaty winił wiele osób, przede wszystkim cesarza Manuela Komnena, ale musiał unikać krytyki króla Francji. Być może dlatego jego dzieło urywa się w momencie przybycia krzyżowców do Antiochii[147]. Później nastąpiły wydarzenia, których Suger nie chciałby umieszczać w biografii swojego przyjaciela: podejrzenia romansu Eleonory akwitańskiej z księciem Antiochii Rajmundem z Poitiers, konflikt między Ludwikiem i Eleonorą w związku z opuszczeniem miasta i wreszcie na koniec wyjątkowo sromotna klęska wyprawy pod Damaszkiem spowodowana zdradą lub głupotą dowódców. Należy też dodać, że po ich powrocie do domu małżeństwo Ludwika i Eleonory rozpadło się[148].

Losy autora dzieła wydają się jednak nieco lepsze. Wrócił szczęśliwie z wyprawy i w 1151 r. został opatem Saint Denis – tak jak jego mentor. Odo zmarł w 1162 r. po jedenastu latach na wysokim stanowisku w królestwie[149].

[145] Ibidem, s. 54.

[146] R. Lindner, *Odo of Deuil's Journey of Louis VII to the East. Between the song of Roland and Joinville's Life of Saint Louis,* [w:] *The Middle Ages in Texts and Texture. Reflections of Medieval sources*, red. J. Glenn, Toronto 2011, s. 165–166.

[147] Ibidem, s. 167.

[148] O wydarzeniach drugiej krucjaty i jej skutkach najobszerniej pisze Jonathan Phillips w książce *Druga krucjata. Rozszerzanie granic chrześcijaństwa*.

[149] R. Lindner, *Odo of Deuil's Journey of Louis VII to the East*, s. 166.

Wilhelm z Tyru, *Historia rerum in partibus transmarinis gestarum*

Ze źródeł łacińskich najwięcej materiału do mojej pracy może wnieść kronika napisana przez Wilhelma z Tyru. Jej autor był istotną postacią w Outremer w połowie XII w. Pełnił też wiele funkcji państwowych w Królestwie Jerozolimy. Jego rodzice pozostają anonimowi, ale on sam urodził się zapewne około 1130 r. już w Ziemi Świętej. Można zatem stwierdzić, że jego rodzice byli pielgrzymami lub krzyżowcami. Wiadomo też, że Wilhelm miał brata Radulfa, który pojawia się na liście świadków pewnego dokumentu z 1175 r.[150]. Zapewne obydwaj pochodzili z rodziny kupieckiej, której korzenie wywodzą się z Italii. Wybrał karierę duchowną i zapewne na jakimś jej etapie trafił jako kapłan do któregoś z kościołów w Tyrze. Wiadomo też, że przynajmniej raz odwiedził Konstantynopol. Spędził też około dwudziestu lat (od około 1145 lub 1146 r. do 1165 r.) na Zachodzie, gdzie uczęszczał do szkół. Pierwszą pewną informacją na temat jego osiągnięć jest fakt, że jego szkolny kolega Amalryk I powierzył mu wychowanie swojego syna – Baldwina. Później, w 1174 r. Wilhelm został kanclerzem Królestwa Jerozolimy. Dawało mu to bezpośredni i znaczący wpływ na władzę i wydarzenia w państwie. W kolejnym roku wybrano go na arcybiskupa Tyru, którą to funkcję pełnił do 1184 r.[151]. Po śmierci Amalryka sytuacja zarówno królestwa, jak i samego Wilhelma stała się niepewna. Baldwin IV chorował na trąd i wiadomo było, że niedługo umrze. Do walki o wpływy, a potem także i władzę stanęły dwie frakcje. Jedną zarządzała siostra króla – Sybilla wraz z mężem Gwidonem z Lusignan, a drugą hrabia Trypolisu Rajmund III. Wilhelm opowiedział się po stronie tej drugiej i według części badaczy zapłacił za to wygnaniem w 1184 r. Udał się do Rzymu, prawdopodobnie celem złożenia skargi, ale zmarł nim ją rozpatrzono[152]. Możliwa jest także wersja, w której zmarł podczas misji dyplomatycznej.

Jego dzieło – *Historia rerum in partibus transmarinis gestarum* zapewne powstawało w okresie, gdy Wilhelm był kanclerzem i biskupem. Wydaje się, że kontynuował je także, będąc już w Rzymie. Być może dlatego obecnie dysponujemy jego pełną treścią. Autor podzielił swoją pracę na dwadzieścia trzy księgi. Obejmują one okres od początku pierwszej krucjaty aż do 1183 r., czyli niemal do momentu opuszczenia Ziemi Świętej przez Wilhelma[153]. Niewykluczone, że w Rzymie powstała tylko ostatnia księga, która ma nieco inny charakter niż

[150] A. Krey, Wstęp [w:] Wilhelm z Tyru, *A History of Deeds*, s. 4–8.

[151] P. Handyside, *The Old French William of Tyre*, Londyn 2015, s. 2–3.

[152] A. Krey, Wstęp [w:] Wilhelm z Tyru, *A History of Deeds*, s. 13–25.

[153] Ibidem, s. 26–28.

poprzednie. Tamte opisują wydarzenia polityczne i militarne w Outremer, a ta zawiera rozważania na temat walk fakcyjnych w królestwie. Sam jej tytuł świadczy o celu spekulatywnym: „Czy Rajmund z Trypolisu mógłby uratować Królestwo Jerozolimy?”[154]. Wilhelm jednak niezbyt chętnie opisywał ostatni okres dziejów królestwa. Wyraźnie widać, że znacznie chętniej wracał do lat czterdziestych i pięćdziesiątych XII w. Trudno jednak stwierdzić, czy ze względu na stabilizację państwa, czy wspomnienia z własnej młodości.

Otton z Fryzyngi, *Gesta Frederici I Imperatoris*

Źródła dotyczące drugiej wyprawy krzyżowej są stosunkowo nieliczne i niezbyt szczegółowe, jeśli chodzi o newralgiczny moment oblężenia Damaszku. Jednym z takich źródeł są *Gesta Frederici I Imperatoris* pióra Ottona z Fryzyngi. Zasadniczo praca, jak sama nazwa wskazuje, dotyczy dziejów Fryderyka Barbarossy, więc druga wyprawa krzyżowa stanowi tam tylko epizod i to niezbyt dokładnie opisany ze względu na wstydliwą porażkę.

Wiemy za to dość dużo o autorze źródła. Głównie dzięki temu, że Otton był piątym synem margrabiego Leopolda III Babenberga i Agnieszki – córki cesarza Henryka IV. Z powodu spokrewnienia z najpotężniejszymi rodami Europy zawsze obracał się w najwyższych kręgach, a z powodu kolejności do tronu został przeznaczony do kariery w kościele[155]. Pochodzenie zapewniło mu bardzo dobre wykształcenie i szybki awans. Urodził się około 1114 r., a po osiągnięciu odpowiedniego wieku podjął studia na Sorbonie. Później wstąpił do zakonu cystersów, a już w 1136 r. został wybrany opatem w Morimond w Burgundii. Niedługo potem został też biskupem Fryzyngi. Wyraźnie widać, że to właśnie pochodzenie zapewniło mu tak szybką i spektakularną karierę. Pozwoliło mu też wziąć osobisty udział w wyprawie krzyżowej (lub zmusiło go do tego). Armia, w której się znajdował została niemal całkowicie zniszczona, ale udało mu się dotrzeć do Jerozolimy, a potem szczęśliwie wrócić do domu. Zmarł w 1158 r. w swoim opactwie Morimond[156].

[154] Ibidem, t. 2, s. 505.

[155] *Ottonis Episcopi Frisingensis Chronica sive Historia de Duabus Civitatibus*, MGH, *Sriptores in usum scholarum*, red. A. Hofmeister, Hanower 1912, t. 45, s. 291–292; tłumaczenie angielskie: Otto, Bishop of Freising, *The Two Cities. A Chronicle of Universal History to the year 1146*, tłum. C. Mierow, Nowy Jork 2002, s. 3–5.

[156] Ibidem, s. 6–17.

Znane są dwa jego dzieła. Jako pierwsza powstała *Chronica de duabus civitatibus* – Kronika o dwóch miastach. Otton pisał ją w trakcie wojny domowej w Cesarstwie w latach 1143-1145 r. Jest to traktat na poły historyczny na poły filozoficzny, w którym autor porównał Jerozolimę jako miasto Boże z Babilonem, który miał reprezentować miasto ludzkie[157]. Później, już po krucjacie, powstały *Gesta Frederici*. Otton napisał pierwsze dwie księgi na prośbę samego Fryderyka, co niestety ogranicza ich wiarygodność. Pierwszą doprowadził do 1152 r., a drugą do 1156 r. Kolejne dwie księgi są autorstwa jego ucznia Rahewina, który przejął pracę po mistrzu[158], zapewne z powodu starości lub choroby tamtego.

Historia Orientalis Jakuba z Vitry

Dużo trudności może nastręczać wykorzystanie źródła autorstwa Jakuba z Vitry. Urodził się on w latach sześćdziesiątych lub siedemdziesiątych XII w., ale pisał już w XIII w. Podobnie jak Otton z Fryzyngi, studiował na Sorbonie i wstąpił do klasztoru. Został kanonikiem regularnym w klasztorze św. Mikołaja w Oignies, a w 1210 r. był już przeorem tego klasztoru. W kolejnych latach brał aktywny udział w zwoływaniu krucjaty przeciw albigensom, a w 1214 r. został mianowany biskupem Akki[159]. Trudno powiedzieć, czy był to awans, czy wygnanie, ale w dwa lata później był już w Outremer i brał aktywny udział w zakończonej klęską piątej wyprawie krzyżowej. Swoje dzieło pisał prawdopodobnie właśnie podczas pobytu w Ziemi Świętej. Pozostawał tam do 1225 r., kiedy to wrócił do Europy i niemal całą resztę życia spędził w Rzymie. W 1229 r. został mianowany kardynałem przez papieża Grzegorza IX, a jego podpisy znajdują się na wielu bullach papieskich aż do 1239 r. Zmarł zapewne w 1240 r., a jego zwłoki przeniesiono do Oignies[160].

Dzieło Jakuba – *Historia Orientalis* może rodzić problemy z kilku względów. Po pierwsze, nie zostało ukończone i nie zachowało się w całości. Po drugie, jego znaczna część powstała na podstawie kroniki Wilhelma z Tyru[161]. Można bez większego trudu odróżnić część przepisaną i napisaną samodzielnie. Style Wilhelma i Jakuba mocno się różniły. Pierwszy miał talent pisarski i bardzo dobrze znał temat, o którym pisał. Urodził się w Outremer i patrzył na

[157] Ibidem, s. 18–20.

[158] Ibidem, s. 20–23.

[159] A. Stewart, Wstęp [w:] *The History of Jerusalem by Jacques de Vitry*, s. III–IV.

[160] Ibidem, s. V.

[161] Ibidem, s. V–VI.

wydarzenia z perspektywy łacińskiego Wschodu. Jakub posługiwał się trudną łaciną, a w dodatku brakowało mu polotu i otwartego umysłu. Pisał swoje dzieło po zaledwie dwóch latach pobytu w Ziemi Świętej i nigdy nie przestał postrzegać tamtejszych wydarzeń przez pryzmat Zachodniej Europy. Z jednej strony daje nam to krytyczny punkt widzenia na łacinników na Wschodzie, ale z drugiej Jakubowi obce były nie tylko panujące tam stosunki polityczne, ale także społeczne. Często prowadzi to w jego dziele do nieuzasadnionej krytyki.

Na koniec należy wspomnieć, że *Historia Orientalis* nie jest jedynym znanym dziełem Jakuba. Zachowały się także jego liczne pieśni religijne oraz listy pisane do papieża Honoriusza III. Bardzo interesującą pozycję w jego dorobku literackim stanowi też żywot Marii d'Oignies – beginki uznanej potem za świętą, która miała namówić go do wstąpienia do klasztoru[162].

Chronicon de Rebus Gestis Ricardi Primi Ryszarda z Devizes

Źródeł opisujących trzecią krucjatę zachowało się znacznie więcej niż tych, dotyczących drugiej. Wynikało to zapewne z częściowego sukcesu wyprawy Ryszarda Lwie Serce i Filipa Augusta. Ponadto afera związana z zamordowaniem niedoszłego króla Jerozolimy Konrada z Montferratu i oskarżeń dotyczących króla Anglii wymusiła niejako działalność literacką Francuzów i Anglików w tym kierunku.

Jednym z takich właśnie dzieł jest *Kronika Dziejów Ryszarda I* autorstwa Ryszarda z Devizes. O autorze wiemy niewiele. Urodził się prawdopodobnie w Devizes w Wiltshire, został mnichem i mieszkał w domu zakonnym świętego Swithuna w Winchesterze. Nie znamy ani przybliżonej daty jego narodzin, ani śmierci. Nie znamy także żadnych faktów z jego życia.

Właściwie wiadomo tylko, że jest autorem wspomnianej kroniki. Obejmuje ona zaledwie kilka początkowych lat panowania Ryszarda Lwie Serce, ale zawiera cenne informacje o przygotowaniach do wyprawy krzyżowej i układach z Filipem II Augustem. Po wyjeździe króla na Wschód, dzieło zajmuje się częściej stosunkami panującymi w Anglii podczas jego nieobecności niż jego działaniami w Ziemi Świętej. Ponadto z nieznanych przyczyn urywa się w 1192 r. w momencie powrotu Ryszarda na Zachód[163]. Być może autor zmarł lub przerwał wówczas pisanie i nigdy do niego nie wrócił.

[162] Ibidem, s. III.

[163] J. Gillingham, *Ryszard Lwie Serce*, tłum. N. Rataj, M. Józefowicz, Kraków 2016, s. 292, 295.

Ambroise z Normandii, *L'Estoire de la Guerre Sainte*

Kolejnym źródłem z okresu trzeciej krucjaty jest *Historia Świętej Wojny* Ambrożego z Normandii[164]. O autorze tego dzieła wiemy równie mało, co o Ryszardzie z Devizes. Był truwerem i prawdopodobnie przebywał na dworze króla Anglii. Udał się z nim także na krucjatę, więc był naocznym świadkiem wydarzeń[165].

Jego dzieło za to może sprawić więcej problemów niż praca Ryszarda. Zaletami są niewątpliwie dobre poinformowanie autora oraz poprawna chronologia, ale najpoważniejszym problemem będzie wierszowana forma kroniki. Została spisana w języku starofrancuskim wierszem ośmiozgłoskowym z rymami krzyżowymi. Była to jedna z popularniejszych form, obok dziesięciozgłoskowca i aleksandrynu, wykorzystywanych od XII do co najmniej XIV w. w poezji francuskiej[166]. Niestety, sam fakt użycia formy poetyckiej ogranicza wiarygodność źródła, ponieważ można się spodziewać, że autor bardziej dbał o rym i rytm niż o fakty. Jednak z drugiej strony być może pozwoliłby to spojrzeć na trzecią krucjatę od zupełnie innej strony. Ponadto wiarygodność *L'Estoire* podnosi fakt, że korzystał z niej twórca innej kroniki wyprawy Ryszarda Lwie Serce, czyli Ryszard od Świętej Trójcy[167].

Ryszard od Świętej Trójcy, *Itinerarium Peregrinorum et Gesta Regis Ricardi*

Trzeciej krucjaty dotyczy także kronika napisana przez Ryszarda – kanonika kościoła Świętej Trójcy w Londynie. O jego życiu nie wiemy zupełnie nic. Wcześniej sądzono, że wziął osobisty udział w krucjacie Ryszarda Lwie Serce, ponieważ wielokrotnie używał pierwszej osoby liczby mnogiej, ale okazało się, że jego dzieło jest kompilacją dwóch innych[168]. Jednym z nich jest kronika tak zwanego kontynuatora Wilhelma z Tyru – anonimowego autora z końca XII w. Drugą jest omawiany powyżej poemat Ambrożego z Normandii, na podstawie którego powstały księgi od 2 do 6 pracy Ryszarda od Świętej Trójcy[169]. Jednak, pomijając brak

[164] *L'Estoire de la Guerre Sainte. Histoire en vers de la troisieme croisade. Par Ambroise,* red. G. Paris, Paryż 1897.

[165] G. Paris, Wstęp [w:] *L'Estoire de la Guerre Sainte. Histoire en vers de la troisieme croisade. Par Ambroise*, s. III–XIII.

[166] Ibidem, s. XIII–XV.

[167] Ryszard kanonik od św. Trójcy, *Itinerarium Peregrinorum et Gesta Regis Ricardi*.

[168] H. Nicholson, Wstęp [w:] *The Chronicle of the Third Crusade*, s. 3–4.

[169] Ibidem, s. 4–6.

oryginalności, *Itinerarium* może wnieść pewne informacje do mojej pracy. Przy czym fakt oparcia na dwóch dość wiarygodnych źródłach, a także zapewne relacjach uczestników wyprawy, dodaje mu znaczenia.

Źródła arabskie

Ibn al Qualanisi, Kontynuacja *Kroniki Damaszku*

O wyprawach krzyżowych pisali nie tylko autorzy łacińscy i greccy. Do naszych czasów zachowało się także kilka źródeł arabskich. Jednak ich przydatność w przypadku wybranego przeze mnie tematu może okazać się niewielka.

Jednym z nich jest *Kontynuacja Kroniki Damaszku* napisana przez Hamzę ibn Asada abu Ya'la ibn al-Qalanisi'ego. Pochodził on z wysokiego i bogatego rodu, dzięki czemu odebrał solidne wykształcenie w zakresie literatury, prawa i teologii. Karierę urzędniczą rozpoczął jako sekretarz w biurze korespondencji w Damaszku, a z czasem został jego szefem. W późniejszym okresie dwukrotnie pełnił też funkcję *ra'is,* czyli naczelnika miasta z ramienia emira. Zmarł około 1160 r. przeżywszy niemal 90 lat[170].

Jego dzieło było pomyślane jako kontynuacja wcześniejszej kroniki miasta Damaszku autorstwa Hilala bin al-Muhassin al-Sabi'ego. Doprowadził on swoją pracę do 1056 r. i od tego momentu Qalanisi ją kontynuował[171]. Przerwała ją dopiero śmierć autora w 1160 r. Hilal Sabi także był urzędnikiem miejskim, więc jej kontynuacja przez Qalanisi'ego wynikała zapewne z podjęcia przez niego pracy w strukturach urzędniczych. Korzystał przede wszystkim z ustnych relacji uczestników i świadków wydarzeń, a częściowo, dla późniejszego okresu, z własnych doświadczeń. Jak na urzędnika, wyjątkowo rzadko korzystał z dostępnych mu dokumentów. Ponadto Qalanisi, w przeciwieństwie do poprzednika, skupiał się głównie na wydarzeniach z Damaszku i okolic, rzadko pisząc o tym, co miało miejsce w bardziej odległych rejonach. Najpoważniejszym problemem związanym z tym źródłem jest fakt, że do naszych czasów zachowała się tylko jedna rękopiśmienna kopia[172]. Uniemożliwia to porównywanie wątpliwych lekcji.

[170] F. Gabrieli, *Arab Historians of the Crusades*, Londyn 1984, wstęp, s. XXII.

[171] Ibidem.

[172] Ibidem.

Kamal al-Din ‘Umar ibn Aḥmad Ibn al-Adim, *Historia Aleppo*

Jednym z kronikarzy korzystających z dzieła Qalanisi’ego był Kamal al-Din. Urodził się pod koniec XII w., około 1191 r. Informacje o nim są bardzo skąpe. W pierwszej połowie XIII w. był urzędnikiem sądowym w Aleppo, a z czasem został zapewne *kadim*. Pochodził z zamożnej rodziny o bardzo długich tradycjach, zarówno w kwestii zajmowania stanowisk urzędniczych, jak i tworzenia dzieł literackich. Zmarł w 1262 r. w Kairze. Sądzi się, że w swoim życiu odbył dwie znaczące podróże. Podczas pierwszej zbierał zapewne materiały do swojego dzieła, a drugą odbył pod koniec życia do Egiptu, gdzie zmarł[173].

Jego dzieło: *Historia Aleppo* jest przerobioną wersją jego pierwotnej pracy. Kamal al-Din najpierw stworzył dzieło dotyczące wybitnych postaci z Aleppo i najbliższych okolic. Dopiero potem powstała wersja narracyjna, która zajmuje się dziejami miasta wpisanymi w szersze ramy syryjskie. Autor rozpoczął relację od zdobycia Edessy przez Imada ad-Din Zengi’ego w 1146 r. a skończył na 1262 r., zapewne z powodu własnej śmierci[174].

Behā' ad-Dīn Yusuf ibn Rafi ibn Shaddād, *Życie Saladyna*

Chyba najbardziej znanym dziełem w języku arabskim dotyczącym walk i stosunków z łacinnikami jest utwór Behy ad-Dina. Jest to biografia sułtana Saladyna, na którego dworze (czy też raczej w obozie) autor przebywał przez kilka lat.

Beha ad-Din urodził się około 1145 r. w Mosulu i tam też pobierał pierwsze nauki w zakresie prawa i teologii. W wieku dwudziestu pięciu lat przeniósł się do Bagdadu, gdzie pracował jako asystent w tamtejszej szkole prawa. Cztery lata później wrócił do rodzinnego miasta i już jako profesor nauczał w miejscowej madrasie. W 1188 r. odbył pielgrzymkę do Mekki, a w drodze powrotnej trafił także do Jerozolimy, Hebronu i Damaszku. W tym ostatnim mieście po raz pierwszy spotkał się z Saladynem, który chciał mu powierzyć funkcję pierwszego profesora w szkole w Kairze. Beha ad-Din jednak odmówił. Drugie spotkanie miało miejsce w obozie wojsk Saladyna pod Hisn al-Akrad (Crac des Chevaliers). Wówczas Beha ad-

[173] F. Gabrieli, *Arab Historians of the Crusades*, wstęp, s. XXIII.

[174] Ibidem.

Din przyjął propozycję sułtana i został mianowany sędzią wojskowym i naczelnikiem miasta Jerozolimy. Potem towarzyszył mu w kolejnych kampaniach aż do śmierci sułtana w 1193 r.[175].

Później wciąż pozostawał na służbie jego małoletniego syna az-Zahira, na którego dworze zyskał sobie znaczne wpływy. Starał się nie dopuścić do podziału państwa stworzonego przez Saladyna, ale z niewielkim skutkiem. Udało mu się za to znacznie podnieść rangę Aleppo jako ośrodka edukacyjnego. Został mianowany kadim, założył własną szkołę prawniczą, a pod koniec życia sam nauczał prawa w swoim domu. Jego wykłady cieszyły się znaczną popularnością. Był na tyle znany i poważany, że do Aleppo przybywali uczniowie i nauczyciele z całej Syrii. Jego kariera urzędnicza dobiegła końca w 1231 r. po powrocie z Egiptu. Okazało się, że sułtan dobrał sobie nowych, młodszych doradców. Beha ad-Din kontynuował jednak nauczanie prawa aż do śmierci w 1234 r.[176].

Z napisanych przez niego dzieł do naszych czasów dotrwały dwa. Jedno dotyczy praktycznego zastosowania prawa muzułmańskiego i nie jest istotne dla mojej pracy. Drugie to wspomniana wcześniej biografia Saladyna. Dzieło zaczyna się oczywiście od narodzin przyszłego sułtana, dość krótko opowiada o jego dzieciństwie i znacznie dokładniej opisuje wydarzenia od pierwszej wyprawy do Egiptu. Najbardziej jednak zyskuje na szczegółowości od momentu spotkania autora i sułtana.

Ali 'Izz al-Din Ibn al-Athir al-Jazari, *Historia kompletna*[177]

Biografia autora kolejnego źródła różni się od poprzednich, którzy byli urzędnikami dworskimi lub miejskimi. Wydaje się, że Ibn al-Athir nigdy nie był częścią aparatu państwowego, a przynajmniej nie ma na to żadnych dowodów. Budzi to tym większe zdziwienie, że pozostali męscy członkowie jego rodziny robili kariery właśnie w tym kierunku. Jego ojciec zarządzał *diwanem* miasta Jizarat pod Mosulem, starszy brat przez całe życie pozostawał w służbie dynastii Zankidów. Ponadto zachowały się jego dzieła filologiczne i teologiczne. Młodszy brat al-Athira dążył do większych zaszczytów. Do śmierci Saladyna

[175] C. Wilson, Wstęp [w:] *The Life of Saladin*, s. XIII–XIV.

[176] Ibidem, s. XIV–XVI.

[177] *The Chronicle of Ibn al-Athir for the Crusading Period from al-Kamil fi'l-Ta'rikh*, t. 1–3, tłum. D. Richards, Londyn 2010.

znajdował się na jego dworze, a potem został wezyrem jednego z jego synów: al-Afdala. Do naszych czasów zachowała się jego korespondencja i prace dotyczące krytyki literackiej[178].

Ibn al-Athir kontynuował tylko jedną z tradycji rodzinnych. Nie był urzędnikiem, ale za to pozostawił po sobie monumentalne dzieło historyczne. Urodził się w 1160 r. w Jizrat. Uczył się w Mosulu, a w 1181 r. odbył pielgrzymkę w Mekki. Po powrocie osiadł i studiował w Bagdadzie, ale już w 1185 r. był w Mosulu. Wiemy to, ponieważ sam o tym pisze przy okazji oblężenia miasta przez Saladyna. Cztery lata później udał się do Syrii w celu odwiedzenia niedawno zdobytej Jerozolimy. Możliwe jest, że wówczas, w obozie pod Crac des Chevaliers, poznał Saladyna[179]. Ciekawe, że dokładnie w tym samym czasie z sułtanem spotkał się inny wybitny historyk arabski – Beha ad-Din. Ibn al-Athir nie został jednak w jego obozie. Wiadomo, że pod koniec życia mieszkał w Aleppo pod opieką tamtejszego atabega. Tam też spotkał się z ibn Khallikanem, późniejszym autorem słownika biograficznego, w którym figuruje. Al-Athir zmarł w Mosulu w 1233 r.[180].

Trudno powiedzieć, kiedy al-Athir rozpoczął pracę nad swoim dziełem, którego tytuł można przetłumaczyć jako: *Wszechstronne świadectwo historii* lub *Historia kompletna*. Obecnie sądzi się, że miało to miejsce przed powstaniem innej jego pracy, dotyczącej atabegów Mosulu i napisanej około 1211 r. Wiadomo też, że autor kontynuował swoje największe dzieło niemal do śmierci. Urywa się ono dopiero na 1231 r. W 1211 r. zamierzał porzucić pisanie i zajął się wtedy wspomnianą wyżej pracą, ale jego mecenas zachęcił go, zapewne sposobami finansowymi z elementami gróźb, do kontynuowania wcześniejszej rozpoczętego dzieła. W swoim ostatecznym kształcie obejmuje ona całe dzieje świata arabskiego od hidżry aż do pierwszej połowy XII w. Zajmuje się też imponującym zakresem geograficznym, ponieważ autor starał się umieścić tam wydarzenia nie tylko z Mezopotamii, Syrii i Palestyny, ale także z Iraku, Egiptu, Afryki Północnej, a nawet z Hiszpanii[181].

Al-Athir osobiście nie miał dostępu do dokumentów urzędowych, więc nie mógł iść drogą swoich poprzedników. Zapewne korzystał z nich w sposób pośredni, ponieważ jego

[178] Ibidem, t. 1, s. 1–2.

[179] Ibidem, s. 1.

[180] Ibidem, s. 1.

[181] Ibidem, s. 3–4.

podstawowymi źródłami informacji byli ojciec i bracia. Wiemy też, że wykorzystał omawianą wcześniej pracę Qalanisi'ego[182].

Źródła syryjskie

Kronika Michała Syryjczyka[183]

Pozostaje jeszcze omówić źródła, które ze względu na swoją proweniencję nie mieszczą się w żadnej z powyższych kategorii. Obydwa, które zamierzam wykorzystać w swojej pracy powstały w środowisku syryjskim, niezwiązanym ani z łacinnikami, ani z Bizancjum, ani z Saracenami. Pierwszym jest kronika patriarchy syryjskiego Kościoła ortodoksyjnego Michała Wielkiego, znanego też jako Michał Syryjczyk.

Życie Michała opisał autor dzieła, którym zajmiemy się w następnej kolejności, czyli Grzegorz Bar Hebraeus[184]. Przekazał on dość szczegółowe informacje na temat Michała, częściowo ze względu na jego sławę, a częściowo na wspólne pochodzenie. Obydwaj urodzili się w Melitenie, z tym że Michał był o wiele starszy, ponieważ urodził się w 1126 r. Pochodził z rodziny o silnych tradycjach duchownych. Jego ojciec – Eliasz był kapłanem, a wuj nawet biskupem Anazarbos. Michał już w dzieciństwie został posłany do klasztoru Mar Bar Sauma, leżącego niedaleko Meliteny i będącego miejscem pobytu syryjskich patriarchów. Być może dzięki temu Michał szybko awansował. Jeszcze przed ukończeniem trzydziestego roku życia został archimandrytą, a w 1166 r. (mając czterdzieści lat) – patriarchą[185]. W dwa lata później podjął pielgrzymkę do Jerozolimy, a potem przez około rok przebywał w Antiochii. Bar Hebraeus stwierdził, że Michał utrzymywał bardzo dobre relacje z łacinnikami, w tym z patriarchą Jerozolimy. Nie da się tego samego powiedzieć o hierarchii greckiej, ponieważ wielokrotnie odrzucał zaproszenia do Konstantynopola oraz propozycje połączenia Kościołów wysyłane przez Manuela Komnena. Musiał także wielokrotnie mierzyć się z przeciwnymi mu biskupami syryjskimi i mnichami z klasztoru Bar Sauma. W latach siedemdziesiątych został dwukrotnie zadenuncjowany przez swoich przeciwników i aresztowany przez miejscowe władze. Jednak jego najpoważniejszy problem pojawił się w 1180 r. Wówczas jego przeciwnicy

[182] Ibidem, s. 4.

[183] *Chronique de Michel le Syrien, Patriarche Jacobite d'Antioche*, t. 1-4, tłum. J. Chabot, Paryż 1899.

[184] *Georgii Barhaebrei Chronicon Ecclesiasticum*, t. 1–3, tłum. J. Abeloos, T. Lamy, Liege 1872.

[185] S. Brock, *Studies in Syriac Christianity. History, Literature and Theology*, Brookfield 1992, s. 15.

spośród siebie dokonali wyboru biskupa Amidy, co doprowadziło do trzynastoletniej schizmy. Michałowi udało się jednak doprowadzić do wygnania przeciwnika, być może dzięki poparciu sułtana Rumelii Kilidż Arslana II, z którym spotkał się w Melitenie w 1182 r. Schizma ostatecznie zakończyła się wraz ze śmiercią przeciwnika w 1193 r., a Michał zmarł sześć lat później w swoim klasztorze Bar Sauma[186].

Jego dzieło uważane jest za najdłuższą zachowaną kronikę syryjską. Obejmuje okres od powstania świata aż do czasów współczesnych autorowi. Urywa się na 1195 r. Zapewne to sam Michał podzielił ją na dwadzieścia jeden ksiąg, ale dla mojej pracy istotne będzie jedynie sześć ostatnich – od piętnastej do dwudziestej pierwszej, które zawierają dzieje XI i XII w. Niestety, do naszych czasów dzieło Michała przetrwało tylko w jednym rękopisie i to będącym późniejszą kopią. Nie dysponujemy autorskim wstępem, a ponadto rękopis zawiera wiele lakun[187]. Kolejnym istotnym elementem jest perspektywa, z jakiej autor opisywał wydarzenia. Z jednej strony może okazać się to wielką zaletą, ponieważ Michał nie był blisko związany z żadnym z państw walczących o władzę na Bliskim Wschodzie. Z drugiej strony jednak, może to być powodem jego niewielkiego zainteresowania dla spraw niesyryjskich. Wówczas jego wzmianki o wydarzeniach w państwach łacinników i Bizancjum mogą okazać się bezużyteczne. Przykładem takiego właśnie dzieła jest inna kronika z tamtych czasów – autorstwa Mateusza z Edessy, który zupełnie nie był zainteresowany wydarzeniami spoza Mezopotamii.

Kronika Bar Hebraeusa

Około sto lat po Michale tworzył kolejny przedstawiciel kościoła syryjskiego – jakobita Bar Hebraeus. Urodził się dokładnie wiek po Michale w tym samym mieście, czyli w 1226 r. w Melitenie. W domu odebrał solidne wykształcenie w zakresie filozofii, teologii, medycyny, a także języków arabskiego, syryjskiego i być może hebrajskiego. Naukę kontynuował w klasztorze, a potem, od 1244 r. także w Antiochii i Trypolisie, gdzie przeniosła się jego rodzina. W 1246 r. otrzymał swoje pierwsze biskupstwo w mieście Gubus. Potem zmieniał diecezję jeszcze dwukrotnie, ponieważ był przez patriarchów przenoszony do Aleppo i Laqbinu. Wreszcie, w 1264 r. został *mafrianem* Wschodu. Wówczas zamieszkał w klasztorze

[186] Ibidem, s. 15–17.

[187] D. Weltecke, *Les Trois Grandes Chroniques Syro-Orthodoxes des XII^e^ et XIII^e^ siecles*, Etudes Syriaques 6 – *l'historiographie syriaque*, Paryż 2009, s. 113–116.

św. Macieja niedaleko Mosulu. Stamtąd zarządzał prowincją i odbywał podróże do wielu podległych mu diecezji. Zmarł w 1286 r. podczas jednej z takich wypraw[188].

Zostawił po sobie wiele dzieł, w dużej części o charakterze encyklopedycznym lub zbiorczym. Korzystał z licznych prac poprzedników w zakresie historii, filozofii, medycyny i teologii. Wiele z nich znamy tylko dzięki niemu, ponieważ nie zachowały się do naszych czasów. Jego dzieło historyczne to, podobnie jak w przypadku Michała Syryjczyka, kronika obejmująca dzieje od stworzenia świata aż do czasów współczesnych autorowi[189]. Jednak Bar Hebraeus podszedł do zadania w sposób nietypowy. Podzielił ją na dwie części. Pierwsza dotyczyła wydarzeń „świeckich" – politycznych, społecznych i militarnych i posłużyła jako podstawa do części drugiej, w które zostały zawarte dzieje Kościoła. Autor przy pisaniu wykorzystał większość prac swoich poprzedników, w tym omawianego wyżej Michała Syryjczyka, a także pochodzącego z VIII w. Teofila z Edessy, którego dzieło nie dotrwało do naszych czasów[190].

Problem, który dotyczy interpretacji kroniki Michała Wielkiego może się także odnosić do dzieła Bar Hebraeusa. Typowo syryjski punkt widzenia może skutkować ograniczeniem przydatności wzmianek na tematy „zewnętrzne" z powodu niedoinformowania lub braku zainteresowania autora.

Inne źródła

Dokumenty

Ze źródeł nienarracyjnych najliczniej zachowały się dokumenty. Dla mojej pracy istotne będą te, wystawione przez kobiety – cesarzowe, królowe i innej władczynie, samodzielnie albo wspólnie z mężem, ojcem lub synem. Większość zachowanych dokumentów wystawionych przez kancelarię cesarską została zebrana w trzytomowym *Regesten der Kaiserurkunden des Oströmischen Reiches*[191]. Tom drugi zawiera dokumenty z lat 1025-1204, które mieszczą się z zakresie chronologicznym mojej pracy. Liczne ślady zostawiły po sobie zwłaszcza takie

[188] G. Lane, *An Account of Gregory Bar Hebraeus Abu Al-Faraj and his relations with Mongols of Persia, Hugoye:* Journal of Syriac Studies 2/2 (1999), ss. 213–218.

[189] S. Brock, *Studies in Syriac Christianity*, s. 19–20.

[190] Ibidem, s. 20.

[191] *Regesten der Kaiserurkunden des Oströmischen Reiches von 565–1453,* t. 2.

cesarzowe z XII w. jak Maria Alańska, Anna Dalassena i Irena Dukaina. Żony i córki cesarzy po Aleksym Komnenie znacznie rzadziej pojawiały się w tego typu źródłach. *Regesten* można uzupełnić za pomocą dokumentów zawartych w serii źródłowej *Byzantine Monastic Foundation Documents*[192], gdzie cesarzowe i inne kobiety stosunkowo często występują jako fundatorki klasztorów.

W przypadku państw krzyżowych dysponujemy znacznie większą liczbą dokumentów, w których można odnaleźć ślady udziału kobiet. Być może wynika to z faktu, że więcej kobiet mogło brać udział w zarządzaniu. W Bizancjum można się spodziewać śladów cesarzowych, a czasem także matek cesarzy i porfirogenetek. W państwach krzyżowych w dokumentach mogą pojawiać się żony, matki i córki władców Jerozolimy, Antiochii, Trypolisu oraz Edessy oraz te, które przybyły do Ziemi Świętej z pielgrzymką lub krucjatą. Dokumentów z Outremer można szukać w takich wydawnictwach, jak *Regesta Regni Hierosolymitani*[193], *Cartulaire general de l'Ordre du Temple*[194] i *Cartulaire general de l'Ordre des Hospitalliers*[195]. Ponadto uzupełnienie mogą stanowić: *Cartulaire de l'Eglise du Saint Sepulchre*[196], *Chartes de Terrae Sainte*[197] i C*odice diplomatico del sacro militare ordine gerosolimitano oggi di Malta*[198]. Zdecydowaną rekordzistką, jeśli chodzi o wzmianki w dokumentach jest królowa Jerozolimy Melisanda, ale jej siostry Alicja i Hodierna, jej siostrzenica Konstancja oraz królowe Sybilla i Izabela niewiele jej ustępują.

Monety

W mojej pracy monety mogą zostać wykorzystane tylko do badania udziału we władzy kobiet w Bizancjum. Na zachowanych monetach z państw krzyżowych stosunkowo rzadko pojawiają się przedstawienia osób. Zwykle dominuje znak krzyża lub wyobrażenie Bazyliki

[192] *Byzantine Monastic Foundation Documents. The complete translation of the Surviving Founders' Typika and Testaments,* t. 1, red. J. Thoma, A. Hero, Waszyngton 2000.

[193] *Regesta Regni Hierosolymitani*, red. Renhold Rőhricht, Insbruck 1893.

[194] *Cartulaire general de l'Ordre du Temple*, red. A. D'Albon, Paryż 1913.

[195] *Cartulaire general de l'Ordre des Hospitalliers de Saint Jean de Jerusalem*, t. 1–4, red. J. Le Roux, Paryż 1844.

[196] *Cartulaire de l'Eglise du Saint Sepulchre de Jerusalem*, red. E. de Roziere, Paryż 1849.

[197] *Chartes de Terrae Sainte*, red. F. Delaborde, Paryż 1880.

[198] C*odice diplomatico del sacro militare ordine gerosolimitano oggi di Malta*, red. S. Marescandoli, G. Marescandoli, Lukka 1733.

Anastasis[199]. Ponadto niejednolity system monetarny (który łączył w sobie elementy zachodnie, bizantyńskie i arabskie) oraz słabsza niż w Bizancjum technika bicia monety nie sprzyjały pojawianiu się skomplikowanych przedstawień na monetach.

Za to kobiety pojawiały się na monetach bizantyńskich. Jednak w XII w. przedstawienia kobiet ograniczają się do cesarzowych, które występowały na monetach obok mężów. Zachowały się liczne numizmaty, np. Marii Alańskiej z Botaniatesem i Ireny Dukainy z Aleksym Komnenem, ale brak monet z przedstawieniem matki Aleksego – Anny Dalasseny, która przecież przez kilka lat rządziła samodzielnie w imieniu syna. Warto też zauważyć, że monety z przedstawieniami par cesarskich to przede wszystkim złote solidy i *tetarterony*, srebrne *milliaresiony*, a czasem *asprony* z elektrum. Zwykle były wybijane z jakiejś istotnej okazji, takiej jak wstąpienie na tron. Był to sposób na zakomunikowanie ludności zmiany władzy[200].

Pieczęcie

Niełatwo znaleźć jakiekolwiek opracowanie na temat sfragistyki państw krzyżowych, ale można się spodziewać, że podobnie jak w przypadku monet, na pieczęciach rzadko pojawiały się przedstawienia kobiet[201]. Tym bardziej, że krąg wystawczyń dokumentów był stosunkowo niewielki i tylko drobna część dokumentów dochowała się do naszych czasów. Dodatkowo można podejrzewać, że kobiety, które w państwach krzyżowych najczęściej

[199] D. Metcalf, I. Holland, *Crusader coins from Caesarea Maritima*, cz. 1, Israel Numismatic Journal 12 (1992–1993), ss. 94–103; cz. 2, Israel Numismatic Journal 13 (1994–1997), ss. 156–162.

[200] Więcej o bizantyńskim systemie monetarnymi przedstawieniach na monetach: M. Hendy, *Coinage and Money in the Byzantine Empire*, Waszyngton 1969; M. Hendy, *Studies in the Byzantine Monetary Economy*, Londyn 1985; D. Sear, *Byzantine Coins and their values*, Londyn 1974; P. Grierson, *Byzantine Coinage*, Waszyngton 1999; W. Wroth, *Cataloque of the Byzantine Imperial Coins in the British Museum*, t. 1–3, Londyn 1907; J. Sabatier, *Description générale des Monnaies Byzantins*, Paryż 1862. W języku polskim najpełniejszą pracą na ten temat jest *Mennictwo bizantyńskie* Macieja Salamona, Kraków 1987.

[201] Wciąż najpełniejszym opracowaniem pieczęci bizantyńskich pozostaje dzieło Gustave'a Schlumbergera *Sigillographie de l'Empire Byzantin*, Paryż 1884. Bardziej współczesne i równie cenne są prace Jean-Claude'a Cheyneta oraz Alexandry-Kyriaki Wassiliou-Seibt (*Corpus der byzantinischen Siegel mit metrischen Legenden*, Wiener Byzantinistische Studien 28/1, 28/2 (2012, 2016).

wystawiały dokumenty, czyli władczynie, posługiwały się przy tym po prostu pieczęciami państwowymi.

Inaczej sprawa wygląda w przypadku Bizancjum. Opracowań sigillograficznych nie brakuje, a ilość zachowanych pieczęci jest znaczna. Wynika to głównie ze znacznie szerszego kręgu wystawców i odbiorców dokumentów, a także z faktu, że każdy urząd i tytuł z ogromnej administracji bizantyńskiej dysponował pieczęcią. Dotyczy to również tytułów, które otrzymywały kobiety. Dlatego zapewne każda cesarzowa, matka cesarza i porfirogenetka dysponowała własnym znakiem[202]. Z jednej strony w sfragistyce nie występują te same zależności, co w numizmatyce. Osobistą pieczęcią dysponowała np. zarówno *basilissa* Irena Dukaina, jak i matka cesarza Anna Dalassena. Z drugiej jednak strony, dają się dostrzec pewne podobieństwa, ponieważ na pieczęciach, tak jak na monetach, pojawiały się także pary cesarskie. Takim przypadkiem jest pieczęć Aleksego Komnena i Ireny, niemal identyczna co do projektu z przedstawieniem na monetach[203].

[202] J-C. Cheynet, *L'usage de sceaux a Byzance*, *Res Orientales* 10 (1997), s. 26.

[203] Ibidem, s. 27–28.

Badania dotyczące kobiet w średniowieczu zachodnim i Bizancjum

Współczesne badania nad historią kobiet prowadzone są z dwóch różnych, często sprzecznych ze sobą perspektyw: tzw. *gender studies* i „klasycznej" historii, zazwyczaj społecznej. Obydwa podejścia mają swoje wady i zalety, a ich przedstawicielom, przynajmniej na gruncie polskim, jak na razie trudno się porozumieć. Dużo lepiej pod względem współpracy wygląda nauka zachodnia.

W ciągu ostatnich dwudziestu lat powstało bardzo wiele prac dotyczących kobiet w średniowieczu. Jednak znakomita większość opisuje kobiety z Europy Zachodniej. Tylko nieliczne dotyczą Bizancjum czy nawet szeroko pojętego Bliskiego Wschodu, a spośród nich zaledwie kilka porusza temat wpływu i władzy kobiet.

Literatura dotycząca kobiet w Bizancjum i na Wschodzie

W pierwszej kolejności należy tu wymienić dwie książki Judith Herrin: *Women in Purple. Rulers of medieval Byzantium*[204] i *Unrivalled Influence. Women and Empire in Byzantium*[205]. Pierwszą stanowią luźno związane ze sobą biografie trzech cesarzowych: Ireny żony Leona IV), Eufrozyne (jej wnuczki i żony Michała II) i Teodory (żony Teofila). Wszystkie trzy biografie dotyczą kobiet z przełomu VIII i IX w. Wybrane przez autorkę postaci łączy również fakt, że każda z nich podczas swoich rządów zdobyła znaczną władzę w Bizancjum. Judith Herrin pokazała w tej książce jedną z podstawowych różnic między cesarzami a cesarzowymi. O ile mężczyzna otrzymywał władzę niejako automatycznie, wraz z koroną, tak kobieta, nawet mimo koronacji, musiała ją sobie wywalczyć. Druga jej książka także dotyczy głównie IX w., choć często sięga i do następnego. Także skupia się na wpływowych i możnych kobietach, głównie na cesarzowych i porfirogenetkach. Odchodzi jednak od przedstawiania biografii wybranych postaci na rzecz podejścia problemowego. Kolejne rozdziały dotyczą różnych sfer życia arystokratek w Bizancjum, jak choćby życie rodzinne, życie dworskie, wiara i religia, edukacja oraz władza.

W inny sposób podeszła do tego tematu Lynda Garland. Swoją pracę – *Byzantine Empresses. Women and Power in Byzantium AD 527–1204*[206] – podzieliła chronologicznie na

[204] J. Herrin, *Women in Purple. Rulers of medieval Byzantium*.

[205] J. Herrin, *Unrivalled Influence. Women and empire in Byzantium*, Princeton-Oxford 2013.

[206] L. Garland, *Byzantine empresses. Women and power in Byzantium AD 527–1204*.

trzy części, w których wybrała postaci, znacząco wpływające na władzę. W pierwszej części zajęła się cesarzowymi z VI w., podając przykłady Teodory (żony Justyniana) i Zofii (żony Justyna II). Drugą część poświęciła cesarzowym panującym od VII do połowy XI w. (m. in. Irenie, Teodorze, Teofano i Zoe). Trzecia dotyczy okresu od połowy XI w. do końca XII w. i zajmuje się takimi postaciami, jak Eudokia Makrembolitissa, Maria z Antiochii i Eufrozyne Dukaina. Spojrzenia chronologiczne i problemowe łączy w sobie książka Małgorzaty i Mirosława Leszków pod tytułem *Bazylisa. Świat bizantyńskich cesarzowych*[207]. W pierwszej części autorzy zajmują się poszczególnymi elementami życia cesarzowych. Zaczynają od przedstawienia sposobów, w jakie mogły dostać się na tron, potem piszą o ich życiu codziennym i roli w sprawowaniu władzy, a na koniec o ich losach po utracie tronu. Druga część książki to krótkie życiorysy dwudziestu czterech wybranych cesarzowych, od matki Konstantyna Heleny aż do ostatniej cesarzowej – Marii z Trapezuntu. Praca dotyczy ponad dziesięciu wieków historii Bizancjum, co ułatwia dostrzeżenie zachodzących zmian, ale odbywa się to oczywiście kosztem szczegółów, które czasem mogą być istotne dla ich zrozumienia.

Z innych prac polskojęzycznych należy wymienić jeszcze *Łacinniczki nad Bosforem*[208] Małgorzaty Dąbrowskiej i *Kobiety a władza. Cesarzowe bizantyńskie II połowy V w.*[209]. autorstwa Kamilli Twardowskiej. Pierwsza zajmuje się związkami małżeńskimi cesarzy z dynastii Paleologów z księżniczkami z Zachodu. Autorkę interesowały przede wszystkim implikacje polityczne tych małżeństw. Zajęła się rolą łacinniczek na bizantyńskim dworze oraz korzyściami płynącymi z ich obecności dla Bizancjum. Druga praca dotyczy czasów znacznie wcześniejszych. Kamilla Twardowska zajęła się czterema wpływowymi kobietami z drugiej połowy V w., czyli Weryną (żoną Leona), Zenonis (żoną uzurpatora Bazyliskosa), Ariadną (żoną Zenona i Anastazjusza) oraz Leontią (żoną Patrycjusza – syna Aspara). Autorka starała się pokazać ich znaczenie w państwie i ich udział w ówczesnych wydarzeniach. Warto też zauważyć, że jej praca doskonale uzupełnia książkę Kennetha Holuma, która dotyczy cesarzowych związanych z dynastią teodozjańską[210] i kończy się w połowie V w. Dziełem, które podobnie jak powyższe, także dotyczy czasów wcześniejszych, jest dwutomowa praca

[207] M. B. Leszka, M. J. Leszka, *Bazylisa. Świat bizantyńskich cesarzowych*.

[208] M. Dąbrowska, *Łacinniczki nad Bosforem. Małżeństwa bizantyńsko-łacińskie w cesarskiej rodzinie Paleologów*.

[209] K. Twardowska, *Kobiety a władza. Cesarzowe bizantyńskie II połowy V w*., Kraków 2006.

[210] K. Holum, *Theodosian Empresses. Women and imperial dominion in late antiquity*, Londyn 1989.

Joelle Beaucamp *Le Statut de la Femme a Byzance (4e–7e siècle)*[211]. W pierwszym tomie autorka zajęła się prawami dotyczącymi kobiet i ich pozycją w świetle prawa, a w kolejnym opisała praktykę społeczną, co umożliwiło jej interesujące porównania jednego i drugiego.

Kwestii władzy kobiet w Bizancjum lub pewnych jej aspektów dotykają także dość liczne artykuły w czasopismach i pracach zbiorowych. Należy tu wymienić na przykład tekst Leonory Neville *Strong Women and their Husbands* w książce *The Byzantine World*[212], artykuł *The Gender of Money. Byzantine Empresses on Coins (342–802)* autorstwa Leslie Brubaker i Helen Tobler z czasopisma *Gender and History*[213], pracę zbiorową *Founders and Refounders of Byzantine Monasteries* pod redakcją Margaret Mullet, w której znajduje się tekst Vassiliki Dimitropoulou *Imperial woman founders and refounders in Komnenian Constantinople*[214], inną pracę zbiorową pod redakcją Loli Kalavrezou – *Byzantine Women and their World*[215] oraz książkę Angeliki Laiou *Marriage, amour et parenté à Byzance aux XIe–XIIIe siècles*[216]. Szczególnie ta ostatnia pozycja wydaje się wyjątkowo cenna, ponieważ zajmuje się w sposób kompleksowy życiem prywatnym kobiet bizantyńskich. Trzeba zaznaczyć, że jest to temat trudno uchwytny w źródłach. Warto też wspomnieć pracę Elii Grabié *Les femmes de la cour à Byzance aux XIe et XIIe siècles*[217], która nie została opublikowana w wersji papierowej. Autorka zajmuje się w niej pozycją kobiet na dworze bizantyńskim. Dotyka kwestii prawnych i socjologicznych, a najwięcej miejsca poświęca sprawom udziału kobiet w życiu dworskim, w tym także w intrygach i spiskach. Tematy związane z władzą i dworem bizantyńskim porusza także praca Carolyn Connor *Women of Byzantium*[218]. Kwestią roli kobiet z arystokratycznych

[211] J. Beaucamp, *Le statut de la femme à Byzance (4e–7e siècle)*, t. 1: *Le droit impérial*, Paryż 1990; t. 2: *Les pratiques sociales*, Paryż 1992.

[212] L. Neville, *Strong women and their husbands, The Byzantine World*, red. P. Stephenson, Londyn-Nowy Jork 2010.

[213] L. Brubaker, H. Tobler, *The gender of money. Byzantine Empresses on coins (342–802),* Gender and History 12/3 (2000), ss. 572–594.

[214] V. Dimitropoulou, *Imperial women founders and refounders in Komnennia Constantinople, Founders and refounders of Byzantine monasteries*, red. M. Mullet, Londyn 2007, ss. 87–106.

[215] *Byzantine Women and their World*, red. L. Kalavrezou, New Haven-Londyn 2003.

[216] A. Laiou. *Marriage, amour et parenté à Byzance aux XIe–XIIIe siècles*, Paryż 1992.

[217] É. Grabié, *Les femmes de la cour à Byzance aux XIe et XIIe siècles,* Paryż 2016.

[218] C. Connor, *Women of Byzantium*, New Haven 2004.

rodów, tyle że w świetle źródeł sigillograficznych zajmuje się także Jean-Claude Cheynet w artykule *La rôle des femmes de l'aristocratie d'après les sceaux*[219].

Z prac, które nie dotyczą bezpośrednio władzy w Bizancjum, warto wymienić przede wszystkim dwie książki. Pierwsza to klasyczne już dzieło Angeliki Laiou *Gender, Society and Economic Life in Byzantium*[220]. Jest to zbiór artykułów wybitnej badaczki, z których wszystkie dotyczą problematyki płci i społeczeństwa w Cesarstwie Bizantyńskim. Drugą jest książka Davida Pottera *Theodora. Actress, Empress, Saint*[221]. Należy ją tutaj wymienić głównie dlatego, że żona Justyniana jest jedną z nielicznych, jeśli nie jedyną cesarzową, która doczekała się własnej, zupełnie osobnej biografii.

Poza dwoma powyższymi, trzeba wymienić tu także czterotomową pracę zbiorową *Byzance et l'Occident*[222] pod redakcją Emese Egedi-Kovacs. Artykuły w kolejnych tomach zajmują się bardzo wieloma aspektami kontaktów Bizancjum z Zachodem. W języku niemieckim powstała praca Klausa-Petera Matschke i Frnza Tinnefelda *Die Gesellschaft im späten Byzanz. Gruppen, strukturen und Lebensformen*[223], gdzie autorzy zajmują się strukturami i grupami społecznymi w Bizancjum. Na koniec można także wspomnieć o książce Kostisa Smyrlisa *La fortune des grandes monastères byzantins (fin du X^{e}-millieu du XIV^{e} siècle)*[224]. Praca ta znalazła się w tym zestawieniu, ponieważ do bogactwa klasztorów znacznie przyczyniły się hojne donacje od cesarzowych i arystokratek bizantyńskich.

Większym wyzwaniem okazało się znalezienie prac dotyczących wpływu kobiet na władzę w państwach arabskich i tureckich. Tutaj, z prac w języku angielskim, można wymienić jedynie książkę autorstwa Fatimy Mernissi *The Forgotten Queens of Islam*[225]. Autorka zajmuje się w niej nie tylko konkretnymi postaciami, ale także problemem niezależności kobiet arabskich w średniowieczu. Warto także wspomnieć o dwóch pracach porównujących pewne aspekty sytuacji kobiet w średniowieczu w krajach arabskich i Europie Zachodniej. Jedną z

[219] J-C. Cheynet, *Le role des femmes de l'aristocratie d'après les sceaux, La societe byzantine. L'apport des sceaux*, t. 1, Paryż 2008, ss. 175–197.

[220] A. Laiou, *Gender, society and economic life in Byzantium*, Vermont 1992.

[221] D. Potter, *Theodora. Actress, Empress, Saint*, Oxford 2015.

[222] E. Egedi-Kovacs, *Byzance et l'Occident*, Budapeszt, t. 1 – 2013, t. 2 – 2015, t. 3 – 2016, t. 4 – 2018.

[223] K.-P. Matschke i F. Tinnefeld, *Die Gesellschaft im späten Byzanz. Gruppen, strukturen und Lebensformen*, Wiedeń 2001.

[224] K. Smyrlis, *La fortune des grandes monastères byzantins (fin du X^{e}-millieu du XIV^{e} siècle)*, Paryż 2006.

[225] F. Mernissi, *The forgotten queens of Islam*, Minneapolis 2006.

nich jest *Women's Studies of the Christian and Islamic Tradition*[226] autorstwa Elizabeth Borresen i Kari Vogt. Autorki skupiają się jednak głównie na źródłach chrześcijańskich, zapewne ze względu na braki źródeł arabskich. Drugą pracą porównawczą jest książka Sahar Amer pod tytułem *Crossing borders. Love between Women in medieval French and Arabic Literatures*[227]. Praca skupia się przede wszystkim na aspekcie literackim, ale autorka pisze także o przekraczaniu granic społecznych. Można też tutaj wspomnieć o książce Leili Ahmed *Women and Gender in Islam: Historical Roots of a Modern Debate*[228].

Niestety ten temat jest bardzo słabo reprezentowany w pracach w językach angielskim, francuskim czy niemieckim. Zapewne więcej światła rzuciłyby na niego prace badawcze w języku arabskim i tureckim.

Literatura dotycząca kobiet w państwach krzyżowych

Literatura związana z kobietami w Outremer[229] okazuje się znacznie uboższa i bardziej fragmentaryczna niż ta związana z Bizancjum. Na początek warto wspomnieć o dwóch książkach autorstwa Regine Pernoud: *Les hommes de la croisade*[230], która zawiera rozdział

[226] E. Borresen, K. Vogt, *Women's studies of the Christian and Islamic tradition*, Dordrecht 1993.

[227] S. Amer, *Crossing Borders. Love between women in medieval French and Arabic literatures*, Philadephia 2008.

[228] L. Ahmed, *Women and Gender in Islam: Historical Roots of a Modern Debate,* New Haven 1992.

[229] Warto przy tym zauważyć, że literatura dotycząca wielu innych zagadnień związanych z państwami krzyżowymi jest znacznie bogatsza. Na przykład w ciągu ostatnich dwudziestu lat wszystkie wyprawy krzyżowe doczekały się swoich monografii. Pierwsza krucjata: T. Asbridge, *Pierwsza krucjata*; P. Frankopan, *Pierwsza krucjata. Wezwanie ze Wschodu*, tłum. M. Wyrwas-Wiśniewska, Warszawa 2015; A. Oslo, *Der Erste Kreuzzug: Hintergrűnde und Auswirkungen*, Dűsseldorf-Patmos 2004; Druga krucjata: J. Phillips, *Druga krucjata;* Trzecia krucjata: J. Reston, *Trzecia krucjata. Ryszard Lwie Serce i Saladyn*, tłum. N. Rataj, M. Józefowicz, Kraków 2020; A. Bűhler, *Der Kreuzzug Friedrich Barbarossas 1187–1190: Bericht eines Augezeugen*, Stuttgart 2002; Czwarta krucjata: J. Phillips, *Czwarta krucjata i złupienie Konstantynopola*, tłum. N. Rataj, M. Józefowicz, Kraków 2017; M. Angold, *Czwarta krucjata*, tłum. B. Spieralska, Warszawa 2006; *IV krucjata. Historia, reperkusje, konsekwencje*. Red. Z. Kijas, M. Salamon, Kraków 2005; Ostatnie krucjaty: *The Fifth Crusade in Context. The crusading movement in the early thirteenth century*, red. E. Mylod, G. Perry, T. Smith, J. Vanderburie, Londyn 2017; W. Lorek, *Krucjaty Ludwika Świętego 1248–1270*, Oświęcim 2015; W. Bartlett, *The Last Crusade: The Seventh Crusade and the Final Battle for the Holy Land*, Londyn 2007.

[230] R. Pernoud, *Les hommes de la croisade*, Paryż 1977.

dotyczący kobiet i późniejszej: *La femme au temps des croisades*[231], która znacznie rozszerza zarysowany tylko w poprzedniej temat. Niestety obydwie zawierają tylko wybraną i dość wąską bibliografię. Pełniejszy obraz zagadnienia może dać praca Natashy Hodgson *Women, Crusading and the Holy Land in Historical Narrative*[232]. Autorka skupia się w niej na przekazach źródłowych dotyczących kobiet. Prezentuje bardzo interesujące podejście, ponieważ dzieli swoją pracę na rozdziały zajmujące się raczej rolami kobiecymi w rodzinie (córki, żony, matki, wdowy) niż konkretnymi postaciami. Tutaj należy też wskazać artykuł tej samej badaczki *Nobility, Women and Historical Narratives of the Crusades and the Latin East*[233].

Wydaje się jednak, że w tym temacie najcenniejsza będzie praca zbiorowa pod redakcją Susan Edgington i Sarah Lambert *Gendering the Crusades*[234]. Książka składa się z kilkunastu artykułów podejmujących bardzo szeroki zakres tematów związanych z udziałem kobiet w wyprawach krzyżowych – od kobiet walczących w bitwach aż do kultu kobiecych świętych czczonych przez krzyżowców. Kolejną ważną książką z pewnością jest *Frauen auf Kreuzzügen, 1096-1291*[235] autorstwa Sabine Geldsetzer. Obejmuje cały okres wypraw krzyżowych do Ziemi Świętej i prezentuje dość klasyczne podejście chronologiczne. Wielką zaletą jest obszerna bibliografia.

Pozostałe prace to artykuły, które ze względu na krótką formę mogą zajmować się tylko fragmentami szerszych zagadnień. O znaczeniu kobiet w ruchu krzyżowym pisali między innymi Helen Nicholson (*Women on the Third Crusade*[236]), Christoph Maier (*The Roles of Women in the Crusade Movement: A Survey*[237]) i Connor Kostick (*Women and the First Crusade*[238]). Powstało także kilka artykułów o konkretnych postaciach kobiecych z Outremer.

---

[231] R. Pernoud, *La femme au temps des croisades*, Paryż 1990; tłumaczenie polskie: R. Pernoud, *Kobieta w czasach wypraw krzyżowych*.

[232] N. Hodgson, *Women, Crusading and the Holy Land in Historical Narrative*.

[233] N. Hodgson, *Nobility, Women and Historical Narratives of the Crusades and the Latin East*, Al Masāq: Islam and the Medieval Mediterranean 17 (2005).

[234] *Gendering the Crusades*, red. S. Edgington, S. Lambert, Nowy Jork 2002.

[235] S. Geldsetzer, *Frauen auf Kreuzzügen, 1096-1291*, Darmstadt 2003.

[236] H. Nicholson, *Women on the Third Crusade, Journal of Medieval History* 23/4 (1997), ss. 57–68.

[237] C. Maier, *The Roles of Women in the Crusade Movement: A Survey*, Journal of Medieval History 30 (2004), ss. 61–82.

[238] C. Kostick, *Women and the First Crusade* [w:] *Studies on Medieval and Early modern women*, t. 3, red. C. Meek, C. Lawless, Dublin 2005, ss. 335–349.

Są to między innymi prace autorstwa Bernarda Hamiltona (*Women in the Crusader States: The Queens of Jerusalem (1100–1190)*[239]), Hansa Mayera (*Studies in the History of Queen Melisende of Jerusalem*[240]), Thomasa Asbridge'a (*Alice of Antioch: A Case Study of Female Power in the Twelfth Century*[241]), Lewisa Jamesa (*Countess Hodierna of Tripoli: From Crusader Politician to "Princesse Lointaine"*[242]), Grahama McLennana (*The Lady of Caesarea: A Colonist in Outremer*[243]) i Jaroslava Foldy (*Images of Queen Melisende in manuscripts of William of Tyre's History of Outremer 1250–1300*)[244].

Literatura dotycząca kobiet w średniowiecznej Europie

Prace dotyczące kobiet w średniowiecznej Europie Zachodniej można podzielić na kilka kategorii w zależności od tematyki, jaką podejmują. Wydaje się, że najwięcej książek i artykułów podejmuje tematy z historii społecznej i życia codziennego, ale stosunkowo liczne są także prace dotyczące literatury, religii i wiary oraz stosunku kobiet do władzy.

Kobiety a władza

Kwestię wpływu kobiet na władzę w średniowiecznej Europie Zachodniej poruszają stosunkowo nieliczne prace. Najcenniejszą dla mnie książką jest chyba *Women's Roles in the Middle Ages*[245] autorstwa Sandy Bardsley. Autorka porusza w niej problem kobiecych ról społecznych w średniowieczu. Kolejne rozdziały dotyczą ich sytuacji w religii, pracy, rodzinie, prawie i kulturze. Dopiero ostatni rozdział zajmuje się kwestią roli kobiet we władzy. Warto

[239] B. Hamilton, *Women in the Crusader States: The Queens of Jerusalem (1100–1190)* [w:] *Medieval Women*, red. D. Bakker, Blackwell 1989.

[240] H. Mayer, *Studies in the History of Queen Melisende of Jerusalem*, Dumbarton Oaks Papers 26 (1972).

[241] T. Asbridge, *Alice of Antioch: A Case Study of Female Power in the Twelfth Century*, [w:] *The Experience of Crusading: Defining the Crusader Kingdom*, red. P. Edbury, J. Phillips, Cambridge 2003.

[242] K. James, *Countess Hodierna of Tripoli: From Crusader Politician to "Princesse Lointaine"*, Assuming Gender 3/1 (2013), ss. 1–26.

[243] G. McLennan, *The Lady of Caesarea: A Colonist in Outremer* [w:] *Our Medieval Heritage: Essays in Honour of John Tillotson for His 60th Birthday*, red. L. Rasmussen, V. Spear, D. Tillotson, Cardiff 2002, ss. 172–84.

[244] J. Folda, *Images of Queen Melisende in manuscripts of William of Tyre's History of Outremer 1250–1300*, Gesta 32/2 (1999), ss. 97–112.

[245] S. Bardsley, *Women's Roles in the Middle Ages*.

dodać, że praca Sandy Bardsley stanowi drugi tom serii *Women's Roles through the History*. Wcześniej ukazał się tom pierwszy dotyczący kobiecych ról w starożytności. Można tu jeszcze wspomnieć o kilku innych pozycjach, takich jak książki Petera Cossa *The Lady in Medieval England, 1000–1500*[246], Andree Lehmanna *La rôle de la femme dans l'histoire de France au Moyen-âge*[247], prace Amalie Fößel[248] i Martiny Hartmann *Die Königin im frűhen Mittelalter*[249]. Kwestię władzy kobiet porusza też kilka prac zbiorowych, na przykład *Women and Power in the Middle Ages*[250] pod redakcją Mary Erler i Maryanne Kowaleski, *Queens and Queenship in Medieval Europe*[251] pod redkacją Anne Duggan, *Aristocratic Women in Medieval France*[252] (redakcja: Theodore Evergates), *Pawns or Players? Studies on Medieval and Early Modern Women*[253] (redakcja: Christine Meek i Catherine Lawless) oraz *Cultures of Power, Lordship, Status and Process in Twelfth-Century Europe*[254] (redakcja: T. N. Bisson) z artykułem Georgesa Duby *Women and Power*.

Wśród pozostałych książek o podobnej tematyce wyróżniają się dwa podejścia. Pierwsze opiera się częściowo na tradycyjnej budowie pracy. Dotyczy ono biografii pojedynczych postaci lub biografii zbiorowych. Autorzy dążą do prezentacji postaci w nowym ujęciu, nie ograniczając się do aspektów politycznych. Z wydanych w ostatnich latach warto wymienić biografie Małgorzaty – królowej Szkotów[255] pióra Catherine Keene, królowej Izabeli Francuskiej[256] (żony Edwarda II) autorstwa Allison Weir, Berengueli Kastylijskiej[257] (żony Alfonsa IX z Leonu) pióra Miriam Shadis i Adeli z Blois napisaną przez Kimberly LoPorete[258].

[246] P. Coss, *The Lady in Medieval England, 1000–1500*, Nowy Jork 1998.

[247] A. Lehmann, *Le Rôle de la femme dans l'histoire de France au Moyen-âge*, Paris 1952.

[248] A. Fößel, *Die Königin im mittelalterlichen Reich: Herrschaftsausűbung, Herrschaftsrechte, Hanlungsspielräume*, Stuttgart 2000; A. Fößel, *Die Kaiserinnen des Mittelalters*, Stuttgart 2011.

[249] M. Hartmann *Die Königin im frűhen Mittelalter*, Stuttgart 2009.

[250] *Women and Power in the Middle Ages*, red. M. Erler, M. Kowaleski, Ateny 1988.

[251] *Queens and Queenship in Medieval Europe*, red. A. Duggan, Woodbridge 1997.

[252] *Aristocratic Women in Medieval France*, red. T. Evergates, Philadelphia 1999.

[253] *Pawns or Players? Studies on Medieval and Early Modern Women*, red. C. Meek, C. Lawless, Dublin 2003.

[254] *Cultures of Power, Lordship, Status and Process in Twelfth-Century Europe*, red. T. N. Bisson, Philadelphia 1995.

[255] C. Keene, *Saint Margaret – Queen of the Scots. Life in perspective*, Nowy Jork 2013.

[256] A. Weir, *Queen Isabella. Treachery, adultery and murder in medieval England*, Londyn 2005.

[257] M. Shadis, *Berenguela of Castile and political women in the high middle ages*, Nowy Jork 2009.

[258] K. LoPorete, *Adela of Blois: Countess and Lord (c. 1067–1137)*, Dublin 2007.

Ze starszych prac można tutaj wspomnieć biografię cesarzowej i królowej Matyldy[259] autorstwa Anne Prah-Perochon. Podstawową różnicą między nimi a starszymi biografiami polega na rozszerzeniu spojrzenia na postaci. Autorki wiele uwagi poświęcają okresom przed koronacją oraz odbiorowi królowych przez im współczesnych, a także przez późniejsze pokolenia. Wśród biografii zbiorowych koniecznie trzeba wyróżnić dwie kolejne książki. Jedną z nich jest praca zbiorowa *Capetian Women*[260] pod redakcją Kathleen Nolan, a drugą książka Lisy Hilton *Queen's consort. England's medieval queens*[261]. Obydwie opisują różne problemy związane z sytuacją kobiet w średniowieczu wiążąc je z elementami biografii królowych.

Drugie podejście odchodzi od formy typowych lub zbiorowych biografii na rzecz spojrzenia problemowego. Każda z wymienionych poniżej prac podejmuje jakiś wątek związany z wpływem kobiet na władzę. Jest to najlepiej widoczne w książce Maurielle Gaude-Ferragu *Queenship in medieval France*[262]. Autorka w kolejnych częściach opisuje role pełnione przez królowe Francji, a także zadania, jakie stały przed nimi w późnym średniowieczu. Zaczęła od samego ślubu i doboru małżonek przez władców, dalej przeszła do koronacji, rodzenia i wychowywania dzieci. Ostatnie trzy rozdziały poświęca sprawowaniu władzy przez królowe, ich autorytetowi w społeczeństwie, a także o oczekiwaniach, jakie miała wobec nich ludność. Podobne tematy podejmują autorzy w innej pracy zbiorowej – *Medieval Queenship*[263] pod redakcją Johna Parsonsa. Jednak w tym wypadku cała książka skupia się wyraźnie na problematyce sprawowania władzy. Elementami, które pojawiają się rzadziej są nawiązania do średniowiecznej Danii, Węgier i państwa Karola Wielkiego. Ciekawe podejście prezentuje Penelope Nash w pracy *Empress Adelheid and Countess Matilda. Medieval Female Rulerchip and the Foundations of European Society*[264]. Autorka położyła nacisk przede wszystkim na otoczenie obydwu władczyń. Przedstawiła ich bliższe i dalsze rodziny, przyjaciół, a także stronników. Zadbała także o przedstawienie znaczenia głównych bohaterek oraz ich otoczenia w rządach.

[259] A. Prah-Perochon, *La reine Mathilde*, Paryż 1980.

[260] *Capetian Women*, red. K. Nolan, Nowy Jork 2003.

[261] L. Hilton, *Queens consort. England's medieval queens*, Londyn 2009.

[262] M. Gaude-Ferragu, *Queenship in medieval France*, 1300–1500, tłum. A. Krieger, Nowy Jork 2016.

[263] *Medieval queenship*, red. J. Parsons, Nowy Jork 1998.

[264] P. Nash, *Empress Adelheid and countess Matilda. Medieval female rulership and the foundations of European society*, Nowy Jork 2017.

Kwestie związane z władzą podejmuje także praca zbiorowa pod redakcją Zity Rohr i Lisy Benz *Queenship, Gender and Reputation in the Medieval and Early Modern West*[265]. Jako jedna z nielicznych, książka ta przedstawia problem wpływu literatury, plotek i pomówień na władzę, szczególnie tę sprawowaną przez kobiety. Można też znaleźć książki zajmujące się różnymi aspektami sprawowania władzy przez kobiety. Na przykład praca zbiorowa *Women and Wealth in the Late Medieval Europe*[266] pod redakcją Theresy Earenfight opisuje związek pieniędzmi a władzą. Autorzy na podstawie przypadków poszczególnych królowych i możnych przedstawiają sposoby zarządzania finansami, wydawania pieniędzy czy też spory o pieniądze z udziałem kobiet. Dodatkową zaletą owego dzieła dla mojej pracy jest osobny rozdział poświęcony Melisandzie Jerozolimskiej. Innym problemem zajmuje się Erin Jordan. W swojej książce *Women, Power and Religiuos Patronage in the Middle Ages*[267] pisze o znaczeniu fundacji religijnych i nadań dla kościołów i klasztorów. Nie patrzy jednak na sprawę ze strony obdarowywanych, tylko darczyńców, czyli władczyń i możnych. Autorka pokazuje, że tego typu nadania nie służyły jedynie pobożności i sumieniu, ale także w pewien sposób zabezpieczały wpływy i umacniały władzę darczyńcy. Na koniec warto jeszcze wspomnieć o pracy zbiorowej pod redakcją Heather Tanner *Medieval Elite Women and the Exercise of Power*[268]. Kolejne części dotyczą sposobów, w jaki kobiety dochodziły do władzy i ją utrzymywały. Jeden z rozdziałów – autorstwa Erin Jordan – podejmuje temat kobiet u władzy w księstwie Antiochii.

Kobiety w średniowiecznej literaturze

Literatura, nawet w średniowieczu, była polem, na którym kobiety pojawiały się częściej niż na innych, zarówno jako autorki, jak i bohaterki. Zapewne dlatego w ostatnich latach powstało na ten temat wiele prac, z których warto wymienić przynajmniej niewielką część. Można je z grubsza podzielić na te, które zajmują się problemem czytelnictwa wśród kobiet, te, które opisują autorki dzieł średniowiecznych i te, które podejmują temat żeńskich bohaterek w średniowiecznych utworach. Oczywiście podział ten nie jest ścisły i

[265] *Queenship, gender and reputation in the medieval and early modern West*, red. Z. Rohr, L. Benz, Nowy Jork 2016.

[266] *Women and wealth in the late medieval Europe*, red. T. Earenfight.

[267] E. Jordan, *Women, power and religious patronage in the Middle Ages*, Nowy Jork 2006.

[268] *Medieval elite women and the exercise of power*, red. H. Tanner, Nowy Jork 2019.

nieprzekraczalny. Wiele autorek i autorów pisze o dwóch lub nawet trzech aspektach literatury kobiecej w średniowieczu.

Przykładem takiej pracy jest książka *Reading Women in Late Medieval Europe*[269] Alfreda Thomasa. Autor z jednej strony zajmuje się czytelnictwem wśród kobiecych elit, głównie na przykładzie Anny Czeskiej (żony Ryszarda II), a z drugiej także bohaterkami w popularnych utworach średniowiecznych, takich jak dzieła Geoffreya Chaucera i *Opowieści Okrągłego Stołu.* Wiąże je także z zabytkami czeskiej literatury wieków średnich, na przykład z kroniką Dalimila i legendami o początkach państwa czeskiego. Nieco inne podejście prezentuje praca zbiorowa pod redakcją Anneke Mulder-Bekker *Women and Learning in Medieval Europe*[270]. Każdy rozdział zajmuje się zupełnie innymi postaciami i tematami, ale łączy je ogólna myśl dotycząca sposobów przekazywania wiedzy przez kobiety w późnym średniowieczu. Stosunkowo podobną konstrukcję posiadają dzieła *Les femmes, la culture et les arts en Europe entre Moyen Âge et Renaissance*[271] pod redakcją Cynthii Brown i Anne-Marie Legaré i *Livres et lectures de femmes en Europe entre Moyen Âge et Renaissance*[272] (redakcja: Anne-Marie Legare). Z prac dotyczących czytelnictwa warto wspomnieć jeszcze o starszym, lecz wciąż aktualnym artykule Susan Bell *Women Book Owners: Arbiters of Lay Piety and Ambassadors of Culture*[273]. Dotyczy on przede wszystkim wpływu, jaki miały na kulturę możne czytelniczki i posiadaczki prywatnych bibliotek.

Znacznie liczniejsze są prace dotyczące kobiet tworzących literaturę w średniowieczu. Jako pierwszą warto wymienić dosyć ogólną pracę zbiorową pod redakcją Kathariny Wilson *Medieval Women Writers*[274]. Jest to zbiór stosunkowo krótkich biografii kilkunastu autorek średniowiecznych, w znakomitej większości z Europy Zachodniej. Inne podejście prezentuje kolejna praca zbiorowa, tym razem pod redakcją Anne Lawrance-Mathers i Phillipy Hardman – *Women and Writing c. 1340–1650. The Domestication of Print Culture*[275]. Poszczególne

[269] A. Thomas, *Reading women in late medieval Europe*, Nowy Jork 2015.

[270] *Seeing and knowing. Women and learning in medieval Europe*, red. A. Mulder-Bakker, Turnhout 2004.

[271] *Les femmes, la culture et les arts en Europe entre Moyen Âge et Renaissance*, C. Brown, A-M. Legaré, Turnhout 2016.

[272] *Livres et lectures de femmes en Europe entre Moyen Âge et Renaissance*, red. A-M. Legaré, Turnhout 2007.

[273] S. Bell, *Women book owners. Arbiters of lay piety and ambassadors of culture, Signs* 7/4 (1982), ss. 742–768.

[274] *Medieval women writers*, red. K. Wilson, Ateny 1984.

[275] *Women and writing c. 1340–1650. The domestication of print culture*, red. A. Lawrence-Mathers, P. Hardman, Jork 2010.

części podejmują w większości tematy kobiecych interpretacji napisanych wcześniej dzieł, a także sposoby, w jakie kobiety opisywały wykorzystywane przez siebie prace i ich autorów. Trzecią książką, która dość ogólnie przedstawia obraz kobiecego pisarstwa w średniowieczu jest *Women and Writing in Medieval Europe*[276]. Jest to zbiór tekstów źródłowych wybranych przez Carolyne Larrington. Dotyczą one kilku najważniejszych aspektów życia kobiet w średniowieczu, poczynając od małżeństwa, przez miłość, seks, przyjaźń, macierzyństwo i pracę, aż po sztukę. Książka zajmuje się nie tylko świadectwami autorek, ale także kobiecymi postaciami z literatury. Dodatkową zaletą tego zbioru dla mojej pracy jest osobny rozdział dotyczący władzy i wpływów.

Można też znaleźć liczne prace dotyczące poszczególnych aspektów literackiej aktywności kobiet. Przykładem takiej książki może być dzieło autorstwa Jane Chance *The Literary Subversions of Medieval Women*[277]. Autorka przedstawia w niej kilka wybranych kobiecych postaci literackich z okresu wieków średnich i stara się pokazać, w jaki sposób wpływały na literaturę swoich czasów. Książką, która przedstawia zarówno autorki, jak i bohaterki, jest praca zbiorowa pod redakcją Jeffa Ridera i Jaime'go Friedmana *The Inner Life of Women in Medieval Literature*[278]. Wszystkie rozdziały dotyczą przeżyć wewnętrznych – emocji i uczuć oraz tego, jak były przedstawiane w literaturze średniowiecznej. Część autorów pisze o autorkach, takich jak Krystyna de Pisan lub Teresa z Kartageny, a inni o bohaterkach literackich wieków średnich. Wpływem kobiet na sztukę, nie tylko pisarską, zajmuje się praca zbiorowa pod redakcją Therese Martin *Reassessing the Roles of Women as Makers of Medieval Art and Literature*[279]. Kolejne rozdziały dotykają przede wszystkim kwestii patronatu. Biorą pod uwagę udział kobiet w powstawaniu kościół, zamków i pałaców, jako fundatorek oraz patronek artystów, ale także jako twórczyń pewnych elementów budowli. Książka zawiera także osobny rozdział dotyczący działalności fundatorskiej i patronatu królowej Melisandy Jerozolimskiej.

Chętnie podejmowanym tematem z zakresu literackiej aktywności kobiet jest również działalność piśmiennicza zakonnic. Tą kwestią zajmują się na przykład książka Ann Winston-Allen *Convent Chronicles. Women Writing about Women and Reform in the Late Middle*

[276] *Women and writing in medieval Europe*, red. C. Larrington, Londyn – Nowy Jork 2005.

[277] J. Chance, *The literary subversions of medieval women*, Nowy Jork 2007.

[278] *The inner life of women in medieval literature*, red. J. Rider, J. Friedman, Nowy Jork 2011.

[279] *Reassessing the roles of women as makers of medieval art and literature*, red. T. Martin, Lejden-Boston 2012.

Ages[280] oraz praca zbiorowa *Nuns' Literacies in Medieval Europe*[281] której redaktorkami są Virginia Blanton, Veronica O'Mara i Patricia Stoop. Pierwsza dotyczy przede wszystkim stosunku żeńskich klasztorów do reform kościelnych z okresu późnego średniowiecza, od XIII w. aż do początków renesansu. Druga zajmuje się kilkoma aspektami literackiej aktywności zakonnic. Autorzy piszą o ich edukacji, pisaniu listów, pisaniu i iluminowaniu ksiąg w żeńskich klasztorach oraz o pismach teologicznych i prawnych powstałych wśród zakonnic.

Wydaje się, że wśród prac dotyczących obecności kobiet w literaturze średniowiecznej dość liczne są też te, dotyczące żeńskich postaci w dziełach z tamtej epoki. Trudno byłoby znaleźć monografię zajmującą się wszystkimi bohaterkami w literaturze wieków średnich. Zdecydowana większość książek dotyczy raczej wybranych bohaterek, gatunków literackich lub problemów, a nie całości zagadnienia.

Przykładem monografii o stosunkowo szerokim zakresie tematycznym jest praca zbiorowa pod redakcją Carol Meale *Women and Literature in Britain, 1150–1500*[282]. Autorzy kolejnych rozdziałów zajmują się różnymi aspektami opisywania kobiet, a także różnymi rodzajami bohaterek występujących w angielskiej literaturze średniowiecznej. Węższy zakres obejmuje praca *Women and Marriage in Medieval German Romance*[283] Dennisa Greena. Autor w kolejnych częściach opisał żeńskie postaci z legend arturiańskich (*Erec, Tristan i Izolda, Persifal*), starając się nawiązać do sposobów postrzegania kobiet w średniowieczu. Podobny temat podjęła Florence Percival w książce *Chaucer's Legendary Good Women*[284]. Pisała jednak tylko i wyłącznie o bohaterkach występujących w dziełach Goeffrey'a Chaucera lub takich, które autor często wspominał, jak choćby Ariadna, Medea, Dydona i Kleopatra.

Można znaleźć także wiele prac dotyczących pewnych zagadnień związanych z postaciami kobiecymi. Przykładem może być książka Amy Vines *Women's Power in Late Medieval Romance*[285]. Autorka zajęła się w niej różnymi rodzajami wpływu bohaterek na władzę w romansach średniowiecznych. Zupełnie odwrotny problem poruszył Tory Pearman.

---

[280] A. Winston-Allen, *Convent Chronicles. Women writing about women and reform in the late middle ages*, Harrisburg 2004.

[281] *Nuns' literacies in medieval Europe*, red. V. Blanton, V. O'Mara, P. Stoop, Turnhout 2015.

[282] *Women and Literature in Britain, 1150–1500,* red. C. Meale, Cambridge 1996.

[283] D. Green, *Women and marriage in medieval German romance*, Cambridge 2009.

[284] F. Percival, *Chaucer's legendary good women*, Cambridge 1998.

[285] A. Vines, *Women's power in late medieval romance*, Cambridge 2011.

Jego książka – *Women and Disability in Medieval Literature*[286] – dotyczy zależności kobiet od mężczyzn w wybranych dziełach średniowiecznych.

W stronę zagadnień psychologicznych zwrócili się autorzy, których prace ukazały się w pracy zbiorowej *A Representation of Women's Emotions in Medieval and Early Modern Culture*[287] pod redakcją Lisy Perfetti. Kolejne rozdziały poruszają kwestię ukazywania kobiecych emocji w średniowiecznej literaturze. Problemem jest opisanie tematu, jaki został podjęty w pracy zbiorowej *Writing Medieval Women's Lives*[288] pod redakcją Charlotte Newman Goldy i Amy Livingstone. Jest to raczej zbiór artykułów niż książka podejmująca konkretny problem. Wszystkie części łączy tylko dość ogólny temat postaci kobiecych w literaturze średniowiecznej.

Na koniec warto jeszcze wspomnieć pracach obejmujących bardzo szeroki zakres chronologiczny i tematyczny. Najbardziej warta wspomnienia jest praca w języku polskim autorstwa Jerzego Strzelczyka. *Pióro w wątłych dłoniach. O twórczości kobiet w dawnych wiekach*[289]. Jest to trzytomowa monumentalna praca obejmująca czasy od starożytności aż do XVI w. Jej ogromną zaletą jest bardzo bogata bibliografia i szczegółowe przedstawienia wybranych przez autora postaci. *The Feminist Encyclopedia of French Literature*[290] dotyczy całości wkładu kobiet w pisarstwo francuskie, ale zawiera także informacje o autorkach z okresu średniowiecza. W języku niemieckim wyszła podobna książka: *Frauen Literatur Geschichte. Schreibende Frauen. Vom Mittelalter zur Gegenwart*[291]. Jednak w tym przypadku jest to praca zbiorowa zawierająca artykuły dotyczące różnych autorek i aspektów piśmiennictwa w średniowieczu, a nie wydanie encyklopedyczne. Bardziej ogólna jest inna encyklopedia literatury francuskiej: *Chronologie de la litterature française. Du Moyen Âge à nos jours*[292].

[286] T. Pearman, *Women and disability in medieval literature*, Nowy Jork 2010.

[287] *A representation of women's emotions in medieval and early modern culture*, red. L. Perfetti, Floryda 2005.

[288] *Writing medieval women's lives*, red. C. Newman Goldy, A. Livingstone, Nowy Jork 2012.

[289] J. Strzelczyk, *Pióro w wątłych dłoniach. O twórczości kobiet w dawnych wiekach*, Warszawa, t. 1 – 2007, t. 2 – 2009, t. 3 – 2017.

[290] *The feminist encyclopedia of French literature*, red. E. Martin Sartori, Connecticut-Londyn 1999.

[291] *Frauen Literatur Geschichte. Schreibende Frauen. Vom Mittelalter zur Gegenwart*, red. H. Gnug, R. Mohrmann, Stuttgart 1985.

[292] *Chronologie de la literature française. Du Moyen Âge à nos jours*, red. J. Faerber, Paryż 2014.

Kobiety a religia i wiara

Polem, na którym paradoksalnie kobiety mogły zdobyć pewną niezależność, była religia. Poza oficjalnym kultem istniała też pobożność prywatna, zostawiająca większą swobodę i wyrażająca się między innymi w różnych fundacjach religijnych, pielgrzymkach oraz przynależności do różnego rodzaju związków religijnych.

O udziale kobiet w średniowiecznych pielgrzymkach pisały w ostatnich latach między innymi Susan Morrison (*Women Pilgrims in Late Medieval England. Private Piety as Public Performance*)[293] oraz Leigh Ann Craig (*Wandering Women and Holy Matrons. Women as Pilgrims in the Later Middle Ages*)[294]. Pierwsza monografia dotyczy niemal wyłącznie kobiet z Wysp Brytyjskich. Kolejne rozdziały zajmują się przedstawieniami kobiet na pielgrzymkach w literaturze i sztuce, kwestiami prawnymi i ograniczeniami kobiecych wypraw, średniowieczną percepcją przestrzeni oraz różnicami między kobiecymi, męskimi i dziecięcymi pielgrzymami. Ponadto autorka w jednej z części pisze o Margery Kempe – słynnej angielskiej podróżniczce religijnej i autorce. Druga praca wiąże się z szerszym zakresem geograficznym – dotyczy Europy Zachodniej w późnym średniowieczu i zajmuje się różnymi aspektami kobiecych pielgrzymek. Zaczyna od strachu przed podróżą, po czym przechodzi do cudów doświadczanych na takich wyprawach, pielgrzymek dewocyjnych, wymuszonych i wreszcie wyobrażonych.

Wbrew pozorom, niełatwo jest znaleźć książkę dotyczącą codziennego udziału kobiet w życiu religijnym. Temat ten podjęła Katherine French w swojej pracy *The Good Women of the Parish. Gender and Religion After the Black Death*[295]. Monografia zajmuje się działalnością kobiet w parafiach Europy Zachodniej w późnym średniowieczu. Autorka poświęciła osobne rozdziały opiece na kościołami sprawowanej przez kobiety, udziałowi kobiet w mszach i świętach kościelnych oraz cyklowi ich życia i jego związkom z kalendarzem liturgicznym. Obecnością kobiet w grupach heretyckich zajmuje się monografia autorstwa Shulamith Shahar *Women in a Medieval Heretical Sect. Agnes and Huguette the Waldensians*[296]. Pierwsze dwa

[293] S. Morrison, *Women pilgrims in late medieval England. Private piety as public performance*, Londyn-Nowy Jork 2000.

[294] L. Craig, *Wandering Women and holy matrons. Women as pilgrims in later Middle Ages*, Leiden-Boston 2009.

[295] K. French, *The good women of the parish. Gender and religion after the Black Death*, Filadelfia 2008.

[296] S. Shahar, *Women in a medieval heretical sect. Agnes and Huguette the Waldensians*, Londyn 2001.

rozdziały dotyczą bardziej ogólnej historii udziału kobiet w herezji Waldensów, a dwa kolejne zajmują się już dwoma konkretnymi członkiniami Kościoła i ich dziejami w jego obrębie.

Tematem z pogranicza pobożności kobiet świeckich i kobiecych klasztorów zajmuje się praca Elizabeth Makowski *A Pernicious Sort of Woman. Quasi-Religious Women and Canon Lawyers in the Later Middle Ages*[297]. Dotyczy ona wspólnot religijnych zakładanych przez kobiety, ich działalności, a także jej interpretacji w świetle prawa kanonicznego. Niektóre z takich wspólnot, na przykład beginki, bywały uznawane za heretyckie i prześladowane przez hierarchię kościelną. Kwestią klasztorów kobiecych i mniszek zajmowało się do tej pory znacznie więcej autorów. Na początek warto tu wymienić dość nietypową pracę zbiorową pod redakcją Fiony Griffiths i Julie Hotchin (*Partners in Spirit. Women, Men and Religious Life in Germany, 1100–1500*)[298], która dotyczy klasztorów zamieszkanych zarówno przez kobiety, jak i mężczyzn. Kolejne rozdziały dotyczą współpracy między zgromadzeniami kobiecym i męskim, stopnia niezależności klasztorów kobiecych w takiej sytuacji, a także pewnymi szczególnymi przypadkami takich domów zakonnych w Niemczech w okresie rozkwitu i późnego średniowiecza. Inne książki podejmują temat w nieco szerszym zakresie. Monografie Wybren Scheepsmy (*Medieval Religious Women in the Low Countries*) [299] i Penelope Johnson (*Equal in Monastic Profession. Religious Women in Medieval France*)[300] dotyczą kobiecych klasztorów w konkretnych państwach lub regionach – w tych przypadkach we Francji i w Niderlandach. Budowa obydwu monografii jest bardzo podobna – kolejne rozdziały zawierają informacje o strukturze organizacyjnej klasztorów, regule zakonnej i jej zastosowaniu oraz o codziennych zajęciach mniszek. Podobny temat podejmuje także nieco starszy artykuł Jeana Verdona *Recherches sur les monastères feminins dans la France du Nord aux IX–XI siècles*[301].

Szerszy zakres geograficzny przyjęli w swoich książkach Janet Burton i Karen Stober (*Women in the Medieval Monastic World* – praca zbiorowa pod ich redakcją)[302], Lynda Coon

[297] E. Makowski *A Pernicious Sort of Woman. Quasi-Religious Women and Canon Lawyers in the Later Middle Ages*, Waszyngton 2005.

[298] *Partners in Spirit. Women, Men and Religious Life in Germany, 1100–1500*, red. F. Griffiths, J. Hotchin, Turnhout 2014.

[299] W. Sheepsma, *Medieval religious women in the Low Countries*, Turnhout 2004.

[300] P. Johnson, *Equal in monastic profession. Religious women in medieval France*, Chicago-Londyn 1993.

[301] J. Verdon, *Recherches sur les monastères feminins dans la France du Nord aux IX–XI siècles*, Mabillon 49 (1976), ss. 117–138.

[302] *Women in the monastic world*, red. J. Burton, K. Stober, Turnhout 2015.

(*Dark Age Bodies. Gender and Monastic Practice in the Early Medieval West*)[303] oraz Gary Macy (*The Hidden History of Women's Ordination. Female Clergy in the Medieval West*)[304]. Wszystkie trzy prace dotyczą całej Europy Zachodniej, choć oczywiście poruszają tylko wybrane zagadnienia związane z tematem. Pierwsza z nich zajmuje się przede wszystkich kobiecym monastycyzmem w różnych państwach lub regionach, czasem w sposób bardziej ogólny, a czasem na podstawie konkretnego klasztoru. Monografia Lyndy Coon dotyczy głównie zastosowania istniejących wówczas reguł klasztornych do zgromadzeń kobiecych, zwłaszcza w państwie Karolingów. Autor ostatniej z wymienionych prac pisze o zakresie, w jakim posługa kapłańska i związane z nią przywileje i obowiązki były dostępne dla kobiet w XI i XII w.

Stosunkowo popularnym tematem związanym z religijnością kobiecą w średniowieczu jest kwestia świętości i kobiet uznanych za święte. Tutaj literatura jest nieprzebrana[305]. Niektóre prace dotyczą konkretnych świętych, a inne zajmują się nimi bardziej ogólnie – biorą pod uwagę większą liczbę postaci, badają przyczyny, dla których pewne konkretne kobiety zostały kanonizowane lub kwestie wymagań, jakie należało spełnić, by zostać świętą. Spośród książek wydanych w ciągu ostatnich dwudziestu lat do tej pierwszej kategorii można zaliczyć między innymi prace zbiorowe pod redakcją Anneke Mulder-Bakker o Marii z Oignies (*Mary of Oignies. Mother of Salvation*)[306], Jeffrey'a Hamburgera i Gabrieli Signori o Katarzynie ze Sieny (*Catherine of Siena. The Creation of a Cult*)[307] oraz Jacqueline Jenkins i Katherine Lewis o Katarzynie z Aleksandrii (*Saint Katherine of Alexandria. Texts and Contexts in Western Medieval Europe*)[308]. Są to tylko przykłady ze znacznie bogatszej literatury dotyczącej tego tematu.

Powstało także kilka prac o kobiecej świętości w zakresie bardziej ogólnym. Przykładem takiej monografii może być praca zbiorowa *Medieval Holy Women in the Christian*

[303] L. Coon, *Dark age bodies. Gender and monastic practice in the early medieval West*, Philadelphia-Oxford 2011.

[304] G. Macy, *The hidden history of women's ordination. Female clergy in the medieval West*, Oxford 2007.

[305] Choćby bibliografia w pracy Jerzego Strzelczyka, *Pióro w wątłych dłoniach*, t. 1–3.

[306] *Mary of Oignies. Mother of Salvation*, red. A. Mulder-Bakker, Turnhout 2006.

[307] J. Hamburger, G. Signori, *Catherine of Siena. The creation of a cult*, Turnhout 2013.

[308] J. Jenkins, K. Lewis, *Saint Katherine of Alexandria. Texts and contexts in western medieval Europe*, Turnhout 2003.

Tradition[309] pod redakcją Alastaira Minnisa i Rosalynn Voaden. Praca ma dość tradycyjny układ – po wstępie następują części opisujące święte z różnych państw i terytoriów: Anglii, Francji, Niemiec, Półwyspu Iberyjskiego, Italii, Niderlandów i Skandynawii. Inne podejście prezentują dwie inne prace zbiorowe: *Gender and Holiness. Men, Women and Saints in late Medieval Europe*[310] pod redakcją Samanthy Riches i Sarah Salih oraz *Reading Memory and Identity in the Texts of Medieval European Holy Women*[311] pod redakcją Margaret Cotter-Lynch i Brada Herzoga. Autorzy rozdziałów z obydwu książek stosują raczej podejście problemowe niż chronologiczne czy geograficzne. Osobnego tematu dotyczy ksiażka Diane Watt *Secretaries of God. Women Prophets in Late Medieval and Early Modern England*[312]. Autorka pisze w niej o prorokiniach i ich proroctwach z okresu późnego średniowiecza, a także o ich odbiorze przez ówczesnych ludzi i ich wpływie na wydarzenia.

Kobiece kwestie społeczne w średniowieczu

Najliczniejsze ze wszystkich są niewątpliwie prace dotyczące szeroko pojętych problemów społecznych w średniowieczu. W tym pojęciu mieści się bardzo wiele kwestii – od seksualności, cielesności i życia rodzinnego aż po role społeczne pełnione przez kobiety i kobiece grupy społeczne w wiekach średnich.

Można także znaleźć wiele prac zajmujących się historią kobiet w średniowieczu w bardziej ogólnym zakresie. Najszerzej temat z pewnością traktują wydania przeglądowe i encyklopedyczne, takie jak *Encyclopedia of Women in the Middle Ages*[313] pod redakcją Jennifer Lawler, *The Oxford Handbook of Women and Gender in Medieval Europe*[314] Joan Bennet i Ruth Mazo Karras oraz *The Creation of Feminist Consciousness From the Middle Ages to Eighteen-seventy*[315] Gerdy Lerner. Szeroko temat traktuje też Susan Morrison w książce *A*

[309] *Medieval holy women in the Christian tradition*, red. A. Minnis, R. Voaden, Turnhout 2010.

[310] *Gender and holiness. Men, women and saints in late medieval Europe*, red. S. Riches, S. Salih, Londyn-Nowy Jork 2005.

[311] *Reading Memory and Identity in the Texts of Medieval European Holy Women*, red. M. Cotter-Lynch, B. Herzog, Nowy Jork 2012.

[312] Diane Watt, *Secretaries of God. Women Prophets in Late Medieval and Early Modern England*, Londyn 1997.

[313] *Encyclopedia of women in the middle ages*, red. J. Lawler, Londyn 2001.

[314] *The Oxford handbook of women and gender in medieval Europe*, red. J. Bennet, R. Mazo Karras, Oxford 2013.

[315] G. Lerner, *The creation of feminist consciousness from middle ages to eighteen-seventy*, Nowy Jork-Oxford 1993.

Medieval Women's Companion. Women's Lives in the European Middle Ages[316]. Prezentuje tam ponad dwadzieścia wybitnych postaci kobiecych z całego średniowiecza i z różnych terytoriów, w tym także tak znane osobistości jak Eleonora Akwitańska, Anna Komnena, Hildegarda z Bingen, Krystyna de Pizan i Joanna d'Arc. Inaczej do tematu podchodzi praca Shulamith Shahar *The Fourth Estate. A History of Women in the Middle Ages*[317]. Autorka nie przedstawia w niej konkretnych postaci, tylko opisuje historię kobiet w zależności od ról i pozycji społecznych. Pisze o prawa kobiet w średniowieczu, o zakonnicach, mężatkach, szlachciankach, mieszczankach, wieśniaczkach oraz o czarownicach i członkiniach ruchów heretyckich. Można także znaleźć książki dotyczące pozycji i życia codziennego kobiet w konkretnych krajach lub społecznościach. Na przykład o średniowiecznych kobietach z Anglii pisała Jennifer Ward (*Women in England in the Middle Ages*)[318], która wykorzystała w swojej pracy podobny podział, jak Shulamith Shahar. Obszerną monografię na temat żydowskich kobiet napisał Avraham Grossman (*Pious and Rebellious. Jewish Women in Medieval Europe*)[319]. Pisał w niej zarówno o wybijających się postaciach, jak i o rolach społecznych, a także o życiu codziennym. Dość specyficzny temat zbuntowanych kobiet podjął Steven Ozment w książce *Die Tochter des Burgermeisters. Die Rebellion einer jungen Frau im Deutschen Mittelalter*[320]. Za to stosunkowo klasyczne, tematyczno-chronologiczne, podejście zaprezentowała w swojej pracy z lat dziewięćdziesiątych Edith Ennen[321].

W ostatnich latach powstało także wiele książek dotyczących kobiecych ról i pozycji społecznych, a także kobiecych społeczności i grup społecznych. Różne role społeczne omawiają na przykład monografie Cordelii Beattie (*Medieval Single Women. The Politics of Social Classification in Late Medieval England*)[322] i Toni'ego Mounta (*The Medieval Housewife and other Women of the Middle Ages*)[323], a także prace zbiorowe *Young Medieval*

[316] S. Morrison, *A medieval women's companion. Women's lives in the European middle ages*, Oxford-Filadelfia 2016.

[317] S. Shahar, *The fourth estate. A history of women in the middle ages*, Londyn-Nowy Jork 2004.

[318] J. Ward, *Women in England in the middle ages*.

[319] A. Grossman, *Pious and rebellious. Jewish women in medieval Europe*, Hanower-Londyn 2004.

[320] S. Ozment, *Die Tochter des Burgermeisters. Die Rebellion einer jungen Frau im Deutschen Mittelalter*, Nowy Jork 1998.

[321] E. Ennen, *Frauen im Mittelalter*, Monachium 1994.

[322] C. Beattie, *Medieval single women. The politics of social classification in late medieval England*, Oxford 2007.

[323] T. Mount, *The medieval housewife and other women of the middle ages*.

Women[324] (pod redakcją Katherine Lewis, Noela Menuge i Kim Phillips) i *Middle-aged Women in the Middle Ages*[325] (pod redakcją Sue Niebrzydowski). Autorzy tych książek opisują nie tyle postaci, co wybrane role pełnione przez średniowieczne kobiety. Prace tego typu pozwalają na wyciąganie wniosków o szerszym zakresie niż w przypadku analizy biograficznej czy prozopograficznej. Podobne podejście prezentuje też Judith Bennett w swojej monografii *Women in the Medieval English Countryside. Gender and Household in Brigstock before the Plague*[326]. Jednak w tym przypadku autorka analizuje kobiecą społeczność wybranej wsi w wybranym okresie. W pewnym stopniu przypomina to klasyczną już pracę Emmanuela Le Roy Ladurie dotyczącą wsi Montaillou. Książka Judith Bennett w pewnym stopniu łączy w sobie spojrzenie mikrohistorii i podejście typowe dla najnowszych badań nad historią płci. Do ról społecznych i ich podziału zgodnie z płcią nawiązuje też Helen Swift w książce *Gender, Writing and Performance. Men defending Women in Late Medieval France*[327]. Monografia dotyczy przede wszystkim przykładów literackich, ale wyraźnie też odnosi się do tradycyjnego modelu społeczeństwa średniowiecznego.

O społecznościach i grupach społecznych tworzonych przez kobiety w średniowieczu pisały między innymi Diane Watt w książce *Medieval Women in their Communities*[328] oraz Kathryn Reyerson monografii *Women's Networks in Medieval France. Gender and Community in Montpellier*[329]. Pierwsza jest raczej ogólnym przedstawieniem różnych form organizacji kobiet, a druga skupia się na konkretnej postaci – opisuje jej życie prywatne i zawodowe, a przede wszystkim jej kontakty i znajomości. Podobnie, jak omawiania wcześniej praca Judith Bennet, monografia ta wiąże się zarówno z mikrohistorią, jak i z najnowszymi nurtami historii.

Fragmenty dotyczące historii i roli kobiet w średniowieczu zawierają także prace o szerszej lub zbliżonej tematyce. Tutaj na pierwszym miejscu należałoby wymienić serię redagowaną przez Martina Aurella *Histoires de la famille. La parenté au Moyen Âge*. W tej chwili seria składa się już z kilkunastu tomów, z których każdy zawiera artykuły związane z tematem przewodnim tomu. Mogą to być kwestie źródłowe i metodologiczne, jak w części z

[324] *Young medieval women*, red. K. Lewis, N. Menuge, K. Phillips, Nowy Jork 1999.

[325] *Middle-aged women in the middle ages*, red. S. Niebrzydowski.

[326] J. Bennett, *Women in the medieval English countryside. Gender and household in Brigstock before the Plague*, Nowy Jork-Oxford 1987.

[327] H. Swift, *Gender, Writing and Performance. Men defending Women in Late Medieval France*, Oxford 2008.

[328] D. Watt, *Medieval women in their communities*, Cardiff 1997.

[329] K. Reyerson, *Women's networks in medieval France. Gender and community in Montpelier*, Nowy Jork 2016.

2004 roku[330], spory Kapetyngów i Plantagenetów (2006)[331], strategie małżeńskie (2013)[332], spory rodzinne (2010)[333], sprawy sukcesji (2008)[334] a także wiele innych. Kolejnymi pracami w języku francuskim, które zawierają osobne rozdziały dotyczące kobiet są *Ces gens du Moyen Âge*[335] Roberta Fossiera i praca zbiorowa *Le Paris du Moyen Âge*[336] pod redakcją Borisa Bove i Claude'a Gauvarda. Stosunkowo bogata literatura na ten temat istnieje także w języku niemieckim. Jako przykłady można tutaj wymienić *Der Mensch im deutschen Mittelalter*[337] Adolfa Waasa, *Leben im Mittelalter*[338] pod redakcją Annette Grossbongardt i Johannesa Salzwedella, *Lebensformen im Mittelalter*[339] Arno Borsta i *Die deutsche Stadt im Mittelalter*[340] Eberharda Isenmanna.

Seks, cielesność i płeć w średniowieczu

W tym temacie warto wymienić na początku prace z ostatnich lat, które dotyczą kwestii postrzegania płci, ale wiążą się także z innymi zagadnieniami społecznymi. Autorzy *Reconsidering Gender, Time and Memory in Medieval Culture*[341] (pod redakcją Elizabeth Cox, Liz McAvoy i Roberty Magnani) zajmują się problemami postrzegania płci, czasu i pamięci w średniowieczu. Praca *Intersections of Gender, Religion and Ethnicity in the Middle Ages*[342] (pod redakcją Cordelii Beattie i Kirsten Fenton) dotyczy raczej podziałów społecznych –

[330] *La médiéviste et la monographie familiale: sources, méthodes et problématiques*, red. M. Aurell, Turnhout 2004.

[331] *Plantagenêts et Capétiens: confrontations et héritages*, red. M. Aurell, N.-Y. Tonnerre, Turnhout 2006.

[332] *Les stratégies matrimoniales (IX–XIII siècle)*, red. M. Aurell, Turnhout 2013.

[333] *La parenté déchirée: les luttes intrafamiliales au Moyen Âge*, red. M. Aurell, Turnhout 2010.

[334] *Établir et abolir les normes: la succession dans l'Europe médiévale vers 1000 – vers 1600*, red. F. Lachaud, M. Penman, Turnhout 2008.

[335] R. Fossier, *Ces gens du Moyen Âge*, Paryż 2007.

[336] *Le Paris du Moyen Âge*, red. B. Bove, C. Gauvard, Paryż 2015.

[337] A. Waas, *Der Mensch im deutschen Mittelalter*, Kolonia 1964.

[338] *Leben im Mittelalter. Der Alltag von Rittern, Mönchen, Bauern und Kaufleut*, red. A. Grossbongardt, J. Salzwedell, Berlin 2014.

[339] A. Borst, *Lebensformen im Mittelalter*, Berlin 1973.

[340] E. Isenmann, *Die deutsche Stadt im Mittelalter 1150–1550*, Wiedeń 2014.

[341] *Reconsidering gender, time and memory in medieval culture*, red. E. Cox, L. McAvoy, R. Magnani, Cambridge 2015.

[342] *Intersections of gender, religion and ethnicity in the middle ages*, red. C. Beattie, K. Fenton, Nowy Jork 2011.

płciowych, religijnych i etnicznych. Podobnie praca zbiorowa pod redakcją Liz McAvoy i Mari Hughes-Edwards *Anchorites, Wombs and Tombs. Intersections of Gender and Enclosure in the Middle Ages*[343] podejmuje kwestię płci i jej postrzegania w związku z ruchem pustelniczym.

Popularnym tematem w ostatnich kilku latach stała się także kwestia zróżnicowania płci – biologicznej i kulturowej – w średniowieczu. Podstawowych informacji w tej sprawie dostarcza *Women and Gender in Medieval Europe. An Encyclopedia*[344] pod redakcją Margaret Schaus. Więcej szczegółów można znaleźć w takich pracach, jak *Gender and Difference in the Middle Ages*[345] (pod redakcją Sharon Farmer i Carol Pasternack), *Constructing Gender in Medieval Ireland*[346] (pod redakcją Sarah Sheehan i Ann Dooley), *Masculinity in Medieval Europe*[347] (pod redakcją Dawn Hadley), *Women and Medieval Epic. Gender, Genre and Limits of Epic Masculinity*[348] (pod redakcją Sary Poor i Jany Schulman) oraz *Splendor Reginae. Passions, genre et famille*[349] (pod redakcją Laurenta Jegou i innych). Warto zauważyć, że nawet w tytułach wszystkich powyższych książek równie często pojawia się kwestia płci żeńskiej, jak i męskiej. Ponadto każda z nich zawiera artykuły związane z obiema płciami. Podobnie wygląda sytuacja w przypadku książki Didiera Letta *Hommes et femmes au Moyen Âge. Histoire du genre XII–XV siècle*[350], z tą różnicą, że autor dość często odnosi się również do sfery seksualnej.

Również tematem płci, ale tym razem w związku z seksualnością zajmuje się praca zbiorowa pod redakcją Emmy Campbell i Roberta Millsa *Troubled Vision. Gender, Sexuality and Sight in Medieval Text and Image*[351]. Książka dotyczy raczej przykładów literackich, ale nawiązuje także do postrzegania seksualności i urody przez ludzi średniowiecza. Bezpośrednio

[343] *Anchorites, wombs and tombs. Intersections of gender and enclosure in the middle ages*, red. L. McAvoy, M. Hughes-Edwards, Chicago 2005.

[344] *Women and gender in medieval Europe. An Encyclopedia*, red. M. Schaus, Nowy Jork 2006.

[345] *Gender and Difference in the Middle Ages*, red. S. Farmer, C. Pasternack, Minneapolis-Londyn 2003.

[346] *Constructing gender in medieval Ireland*, red. S. Sheenan, A. Dooley, Nowy Jork 2013.

[347] *Masculinity in medieval Europe*, red. D. Hadley, Londyn-Nowy Jork 1999.

[348] *Women and Medieval Epic. Gender, Genre and Limits of Epic Masculinity*, red. S. Poor, J. Schulman, Nowy Jork 2007.

[349] *Splendor Reginae. Passions, genre et famille. Melanges en l'honneur de Regine Le Jan*, red. L. Jegou, S. Joye, T. Lienhard, J. Schneider, Turnhout 2015.

[350] D. Lett, *Hommes et femmes au Moyen Âge. Histoire du genre XII–XV siecle*, Paryż 2013.

[351] *Troubled Vision. Gender, Sexuality and Sight in Medieval Text and Image*, red. E. Campbell, R. Mills, Nowy Jork 2004.

seksualności dotyczą monografie Ruth Mazo Karras *Sexuality in Medieval Europe*[352], *Unmarriages. Women, Men and Sexual Unions in the Middle Ages*[353] oraz *Common Women. Prostitution and Sexuality in Medieval England*[354]. Pierwsza praca ma raczej charakter ogólny, druga podejmuje temat związków pozamałżeńskich w średniowieczu, a trzecia sprawę prostytucji w średniowiecznych miastach. Kwestią usług seksualnych w średniowieczu zajmuje się także Leah Otis w swojej monografii *Prostitution in Medieval Society*[355]. Autorka przyjęła układ chronologiczny – opisuje dzieje domów publicznych w Langwedocji w kolejnych wiekach od XII do XVI.

Podsumowanie

Niewątpliwie nawet w ciągu ostatnich kilku lat powstało znacznie więcej wartościowych prac na poruszone przeze mnie tematy. Jednak właśnie ze względu na ich ilość, nie sposób wymienić wszystkich lub choćby najważniejszych. Starałem się jednak pokazać najważniejsze kierunki, w których rozwijają się obecnie badania naukowe związane z kobietami w średniowieczu. Więcej informacji dotyczących literatury zawierają bibliografie wymienionych wyżej prac. Pozwolą one dociekliwemu czytelnikowi zyskać w miarę pełny obraz współczesnych badań na ten temat.

[352] R. Mazo Karras, *Sexuality in medieval Europe*, Londyn 2005.

[353] R. Mazo Karras, *Unmarriages. Women, men and sexual unions in the middle ages*, Filadelfia 2012.

[354] R. Mazo Karras, *Common women. Prostitution and sexuality in medieval England*, Nowy Jork-Oxford 1996.

[355] L. Otis, *Prostitution in medieval society*, Chicago-Londyn 1985.

Rozdział 1. Kobiety a władza na Zachodzie Europy w XII w.

Kwestia wpływu kobiet na władzę na średniowiecznym Zachodzie Europy jest stosunkowo dobrze zbadana. Szerzej tematyką dotyczącą kobiet badacze zainteresowali się pod koniec XX w., choć wcześniej także powstawały wartościowe prace w tym kierunku, a prawdziwy wysyp badań przypada na ostatnią dekadę. Pozwala to na zbudowanie w miarę spójnego, choć dalekiego od kompletności, obrazu kobiet związanych z elitami władzy na Zachodzie w okresie rozkwitu i schyłku średniowiecza. Dla mojej pracy najbardziej wartościowe byłyby badania obejmujące przede wszystkim wiek XII. Są one jednak na tyle nieliczne, że za celowe uznałem rozszerzenie zakresu chronologicznego tego rozdziału na wiek XI z jednej strony oraz XIII z drugiej, przynajmniej w uzasadnionych przypadkach, gdy ówczesne postaci lub wydarzenia wpływały na postrzeganie roli możnych kobiet w tamtym okresie. Oczywistym jest, że każdy okres we wszystkich wybranych do porównania państwach Zachodu miał swoje cechy charakterystyczne.

Władztwa normańskie w południowej Italii w XI i XII w.

Najbardziej oczywistym i najlepszym wyborem kraju europejskiego, z którym można by porównywać sytuację kobiet w Outremer jest państwo Normanów w południowej Italii. Położone na trasie, zarówno morskiej, jak i lądowej, z Zachodu do Lewantu, rządzone przez przybyszy z Normandii, którzy utrzymywali regularne kontakty z państwami krzyżowymi a także z muzułmanami i Bizancjum[356], byłoby idealną próbą do analiz. Choć literatury przedmiotu związanej z dziejami politycznymi Sycylii w XI i XII w. nie brakuje[357], to niestety przeszkodą jest fakt, że informacje źródłowe na temat kobiet związanych z władcami normańskimi są stosunkowo skąpe.

[356] Wiecej o kontaktach Normanów sycylijskich ze światem śródziemnomorskim: J. Powell, *The Crusades, the Kingdom of Sicily and the Mediterranean*, Aldershot 2007.

[357] Warto tu wymienić choćby: M. Böhm, *Normański podbój Sycylii w XI wieku*, Oświęcim 2014, D. Matthew, *The Norman Kingdom of Sicily*, Cambridge 1992, J. Norwich, *Die Normannen in Sizilien 1130–1194*, Wiesbaden 1971, B. Rill, *Sizilien in Mittelalter. Die Reich der Araber, Normannen und Staufer*, Stuttgart 1995, J. Becker, *Graf Roger I von Sizilien*, Tybinga 2000.

Jedyną postacią kobiecą występującą w źródłach w szerszym zakresie jest królowa Małgorzata[358] – żona Wilhelma I Złego, córka króla Nawarry Garcii Ramireza i Małgorzaty d'Aigle. O ile wydaje się, że w trakcie rządów męża była przez niego ignorowana, to po jego śmierci w 1166 r. została regentką w imieniu małoletniego syna Wilhelma II i sprawowała tę funkcję do 1171 r. Musiała radzić sobie z silną opozycją możnych, której przeszkadzało wynoszenie na wysokie stanowiska nawróconych muzułmanów i eunuchów. Doszło nawet na tym tle do otwartego buntu Matteo Bonello. Z czasem Małgorzata straciła także poparcie kleru z powodu sporów związanych z nominowanym przez nią kandydatem na arcybiskupstwo Palermo[359]. Była także oskarżana przez przeciwników o romanse z możnymi pozostającymi na jej dworze – Ryszardem de Molise i Stefanem du Perche. Ostatecznie w 1169 r. jej najważniejsi zwolennicy musieli opuścić kraj, a królowa sprawowała swoją funkcję regentki jedynie tytularnie. Niewątpliwie jednak odegrała znaczącą rolę w wydarzeniach i prowadziła samodzielną politykę na dworze w Palermo, o czym dość szczegółowo informuje Ugo Falcando[360].

Kobietą, która stosunkowo często pojawiała się w źródłach, była także druga żona Roberta Guiscarda Sikelgaita – córka księcia Salerno Guaimara IV. Piszą o niej Romualdo Guarna[361], Wilhelm z Apulii[362] i Goffredo Malaterra[363]. Wspomniała o niej także Anna

---

[358] Doczekała się nawet własnej biografii: J. Alio, *Margaret, Queen of Sicily*, Nowy Jork 2016. Ta sama autorka poświęciła jej dużo miejsca w monografii dotyczącej królowych sycylijskich: J. Alio, *Queens of Sicily 1061–1266*, Nowy Jork 2018.

[359] J. Alio, *Margaret, Queen of Sicily*, s. 245.

[360] Ugo Falcando, *La Historia o Liber de Regno Sicilie e la Epistola*, red. G. Siragusa, Rzym 1904. Wydanie dwujęzyczne, łacińsko-włoskie można znaleźć w: *CSN. Storia della Monarchia Normanni*, red. G. Dei, Neapol 1845, t. 1, s. 278–404.

[361] Najnowsze wydanie tej kroniki jest wydaniem elektronicznym z 2020 r. (http://www1.unipa.it/paolo.monella/romualdus/, dostęp: 07.06.2021). Starsze wydania można znaleźć w: *RIS*, red. A. Garufi, Citta di Castello 1914, t. 127, s. 1–96, *MGH, Scriptores*, red. W. Arndt, Hanower 1866, t. 19, s. 387–461 oraz *CSN. Storia della Monarchia Normanni*, t. 1, s. 3–88.

[362] *Guillermi Apuliensis gesta Roberti Wiscardi, MGH, Scriptores*, Hanower 1861, t. 9, s. 239–298. Istnieje też polskie tłumaczenie, choć bez aparatu krytycznego: Wilhelm z Apulii, *Dzieje Roberta Guiscarda*, tłum. H. Pietruszczak, Zgorzelec 2015.

[363] Gaufredo Malatera, *De rebus gestis Rogerii Calabriae et Siciliae comitis et Roberti Guiscardi Ducis fratris eius, RIS*, red. E. Pontieri, Bolonia 1928, t. 5, cz. 1. Tłumaczenie na język angielski: *The Deeds of Count Roger of Calabria and Sicily and of his Brother Duke Robert Guiscard by Geoffrey Malaterra*, tłum. K. Wolf, Michigan 2008.

Komnena[364]. Jednak żadna z podanych przez nich informacji nie sugeruje, jakoby Sikelgaita miała znaczniejszy udział we władzy. Podróżowała wraz z armią męża podczas jego kampanii, ale raczej nie dowodziła ani nie walczyła osobiście. Być może jednak dążyła do tego, ponieważ według niepotwierdzonych informacji miała próbować otruć Boemunda – syna Roberta z pierwszego małżeństwa, aby zapewnić władzę swojemu synowi – Rogerowi Borsie[365].

Warto wspomnieć także o Adelajdzie del Vasto[366], która była trzecią żoną hrabiego Sycylii Rogera I. Po śmierci męża w 1101 r. przez cztery lata zarządzała władztwem w imieniu nieletniego syna – Rogera II. Jednak niewiele wiadomo o jej regencji. Zasłynęła za to później jako bohaterka skandalu małżeńskiego z królem Jerozolimy Baldwinem I w roli głównej. Oddalił on swoją poprzednią żonę i przez jakiś czas żył z Adelajdą, co spotkało się z krytyką otoczenia i kleru[367].

Przejawem pewnego udziału kobiet we władzy w państwie normańskim była także misja dyplomatyczna żony księcia Apulii i Kalabrii Rogera Borsy. Adelajda lub Adela, córka hrabiego Roberta I z Flandrii, poślubiła go w 1092 r. Sześć lat później wysłał ją z misją dyplomatyczną do króla Rogera I, aby uzyskała jego pomoc w zdobyciu Kapui[368]. Niestety jest to jedyna informacja, poza tą o ślubie, którą Malaterra zanotował na jej temat.

W przypadku wielu władczyń jedynymi informacjami, jakie znajdują się w kronikach, są wspomnienia o ich ślubie oraz o śmierci, czasem także o narodzinach synów, a przynajmniej pierwszego. Dlatego niewiele informacji można uzyskać o takich królowych sycylijskich, jak Elwira Kastylijska, Sybilla Burgundzka, Beatrycze z Rethel[369], Joanna Angielska czy Sybilla z Acerry. Warto zauważyć, że o pierwszej z nich, córce Alfonsa VI Kastylijskiego i pierwszej żonie Rogera II, nawet kronikarz opisujący dzieje jej męża, czyli Aleksander z Telese,

[364] *Aleksjada,* I 11,2 (t. 1, s. 48).

[365] G. Loud, *The Age of Robert Guiscard: Southern Italy and the Norman Conquest*, Londyn 2000, s. 224, R. Bűnemann, *Robert Guiskard 1015–1085. Ein Normanne erobert Sűditalien*, Kolonia, Weimar-Wiedeń 1997, s. 302–306.

[366] J. Alio, *Queens of Sicily*, s. 107–126.

[367] Ibidem, s. 122–124.

[368] Gaufredo Malatera, *De rebus gestis Rogerii Calabriae et Siciliae comitis et Roberti Guiscardi Ducis fratris eius,* IV 26.

[369] Sybilla Burgundzka i Beatrycze z Rethel były odpowiednio drugą i trzecią żoną Rogera II Sycylijskiego (J. Alio, *Queens of Sicily*, s. 147–162).

wspomina tylko raz, przy okazji jej śmierci w 1135 r.[370]. Joanna – żona Wilhelma II Dobrego i Sybilla z Acerry – żona Tankreda z Lecce także nie znalazły się w kronikach w szerszym zakresie, choć obydwie odegrały pewne role. Joanna, po śmierci męża w 1189 r. została uwięziona przez Tankreda, co było powodem jego konfliktu z Ryszardem Lwie serce, który niedługo później przybył na Sycylię wraz z trzecią krucjatą[371]. Sybilla starała się za to przekonać męża do aresztowania Konstancji, córki Rogera II i Beatrycze z Rethel, która po bezdzietnej śmierci Wilhelma Dobrego była jedyną w prostej linii spadkobierczynią dynastii Hauteville, a zatem również korony sycylijskiej[372].

Niestety tak ograniczona ilość wzmianek źródłowych o udziale kobiet we władzy, a także ich wpływie na władzę znacznie utrudnia wykorzystanie władztw normańskich jako próby do porównania ich sytuacji społeczno-politycznej w Bizancjum, państwach krzyżowych i Europie.

Sytuacja dynastyczno-polityczna we Francji XII i XIII w.

XII w. uznawany jest za kryzys tak zwanej „Trójcy Kapetyngów" we Francji. Pojęcie to związane jest ze współpracą króla, królowej i księcia – następcy tronu w ramach zarządzania państwem[373]. Jednak skandale małżeńskie Filipa I i Berty z Holandii, Ludwika VII i Eleonory Akwitańskiej oraz Filipa II i Ingeborgi Duńskiej osłabiły pozycję królowych. Na to nałożył się rozwój administracji państwowej, której najwyżsi przedstawiciele przejmowali część prerogatyw królowych i książąt, odpowiadając jednocześnie jedynie przed królem. Filip I w 1092 r. oddalił swoją żonę – Bertę z Holandii. Zgodnie z niektórymi przekazami oficjalnym powodem była jej nadmierna tusza, a rzeczywistym – pociąg króla do Bertrady z Montfort. Oczywiście ani wymówka, ani prawdziwa przyczyna, dla której Filip I dążył do unieważnienia

[370] Alessandro di Telese, *Ruggero II re di Sicilia*, red. V. Lo Curto, Cassino 2003, III 1. Wydanie dwujęzyczne, łacińsko-włoskie: *CSN*, t. 1, s. 82–156. Istnieje też tłumaczenie polskie, ale bez aparatu krytycznego: Aleksander z Telese, *Historia Rogera, króla Sycylii*, tłum. H. Pietruszczak, Zgorzelec 2015. W przeciwieństwie do żony, Roger doczekał się monografii: *Roger II and the Creation of the Kingdom of Sicily*, red. G. Loud, Manchester 2012, D. Hayes, *Roger II of Sicily. Family, Faith and Empire in the Medieval Mediterranean World*, Bruksela 2020.

[371] J. Alio, *Women of Sicily. Saints, Queens and Rebels*, Nowy Jork 2014, s. 99–106.

[372] Ibidem, s. 107–116.

[373] L. Huneycutt, *The Creation of the Crone: The historical Reputation of Adelaide of Maurienne, Capetian Women*, red. K. Nolan, s. 29.

swojego małżeństwa, nie zostały dobrze przyjęte przez duchownych francuskich i papieża. W związku z tym Francja została obłożona interdyktem, a Filip ekskomunikowany do czasu rozstania się z Bertradą i przywrócenia Bercie jej tytułów[374]. Niewykluczone, że ekskomunika była jedną z przyczyn, dla których Filip nie wziął udziału w pierwszej krucjacie. Właśnie dlatego na Wschód wybrał się jego młodszy brat – Hugon z Vermandois, który zgodnie z planem króla miał przejąć kontrolę nad wyprawą, co mu się jednak kompletnie nie udało. Filip kilkukrotnie obiecywał oddalenie Bertrady. Jednak ani razu słowa nie dotrzymał. Zmarł w 1108 r., pogodziwszy się wcześniej z Kościołem. Mimo to, jako jeden z nielicznych królów Francji, nie został pochowany w opactwie Saint-Denis. Według źródeł stało się tak zgodnie z jego wolą[375], ale na poziomie symbolicznym był to objaw jednego z najbardziej znaczących sposobów na wykluczenie władcy z systemu społecznego. Gorsze mogło być tylko zrzucenie go z tronu za życia, co jednak było w tym przypadku niemożliwe.

Unieważnienie małżeństwa Eleonory Akwitańskiej i Ludwika VII miało bezpośredni związek z wydarzeniami, które zaszły w Outremer i nastąpiło niedługo po powrocie pary królewskiej z drugiej krucjaty. Dlatego też zajmę się nimi w części poświęconej kobietom podróżującym na Wschód w XII w. Eleonora poślubiła później Henryka Plantageneta, a Ludwik VII Konstancję Kastylijską. Jednak syna doczekał się dopiero z kolejnego związku – z Adelą z Szampanii.

Filip II August po raz pierwszy ożenił się z Izabelą z Hainaut, która zmarła w 1190 r. Jego drugą wybranką była Ingeborga Duńska, którą zamierzał oddalić zaraz po ślubie w 1193 r. O ile w przypadku Filipa I łatwo domyślić się przyczyny, dla której zabiegał o anulowanie małżeństwa, to jeśli chodzi o jego prawnuka źródła nie podają żadnych pewnych informacji na ten temat[376]. Filip II starał się o unieważnienie na podstawie zbyt bliskiego pokrewieństwa, ale strona duńska udowodniła przed papieżem coś odwrotnego. Mimo to Ingeborga przebywała w klasztorze, a król ożenił się z Agnieszką z Meranu[377]. Podobnie jak jego pradziad, został za to ekskomunikowany w 1199 r. Ostatecznie musiał jednak unieważnić swój kolejny związek ze

[374] J. Bradbury, *Kapetyngowie. Królowie Francji 987–1328*, tłum. A. Marciniak, Kraków 2017, s. 210–213; wiele miejsca sprawie Filipa I i Berty z Holandii poświęcił także G. Duby (*Rycerz, kobieta i ksiądz. Małżeństwo w feudalnej Francji*, tłum. B. Geremek, Warszawa 1986, s. 5–24).

[375] *Chronique de Morigny*, red. L. Mirot, Paryż 1909, s. 10.

[376] J. Bradbury, *Filip II August. Król Francji 1180–1223*, tłum. I. Smoczyk-Jackowiak, Oświęcim 2017, s. 171.

[377] *Sigeberti Continuatio Aquicinctina, MGH, Scriptores*, t. 6, red. G. Pertz, Hanower 1844, s. 430–431; G. Duby, *Rycerz, kobieta i ksiądz*, s. 210–212.

względu na naciski duchowieństwa i arystokracji, ale nie oznaczało to pogodzenia się z żoną. Do tego doszło dopiero w 1213 r. Ingeborga nie wróciła do Paryża, tylko zamieszkała w ufundowanym przez siebie klasztorze[378], więc technicznie rzecz biorąc, nigdy nie pełniła funkcji związanych z należnym jej tytułem.

Patrząc na te przykłady, rzeczywiście można by podejrzewać co najmniej kryzys władzy i wpływów królowych francuskich w XII w. Starsze opracowania sugerowały nawet stałe ograniczanie znaczenia królowych w stosunku do X i XI w., którego początki można było wówczas dostrzec[379]. Trudno jednak było wyjaśnić przypadek Blanki Kastylijskiej – wdowy po Ludwiku VIII, która w 1226 r. została regentką w imieniu małoletniego syna. Pełniła podobną funkcję także podczas jego krucjaty, a piszący w tamtym okresie Jan de Joinville twierdził, że była ona niemal wszechwładna i miała ogromny wpływ na syna. Ponoć był on na tyle duży, że dorosły Ludwik Święty musiał potajemnie spotykać się ze swoją żoną – Małgorzatą z Prowansji, której Blanka nie znosiła[380]. Niechęć ta, choć może być rozpatrywana w kategorii toposu, wiązała się raczej z faktem, że Małgorzata była związana z inną fakcją dworską niż królowa-matka. Ponadto datę ślubu Ludwika IX uznaje się za koniec regencji Blanki[381]. Ponad dwadzieścia lat później ponownie zarządzała państwem, gdy jej syn udał się w 1248 r. do Egiptu jako przywódca szóstej wyprawy krzyżowej. Według Kathleen Nolan Blanka Kastylijska, choć z początku była we Francji obca, jeszcze za życia męża wypracowała sobie przestrzeń polityczną, w której mogła działać po jego śmierci. Z jednej strony pogodziła się drugoplanową rolą u boku Ludwika VIII i spełniała wszystkie oczekiwania z ową rolą związane, ale z drugiej wykorzystała ten czas na zbudowanie swojej pozycji[382].

W jej ślady, nie bez sukcesów, starała się pójść Małgorzata z Prowansji. Nie miała okazji do regencji, ponieważ dzieci jej i Ludwika IX osiągnęły wiek sprawny przed zgonem króla w 1270 r. Ponadto na szóstą krucjatę udała się wraz z mężem, a władzę we Francji przejęła

[378] J. Bradbury, *Filip II August*, s. 174–176.

[379] Np. przełomowa praca Marion Facinger (*A Study of Medieval Queenship: Capetian France, 987–1237*, Chicago 1968).

[380] Jean de Joinville, *Histoire de Saint Louis*, red. N. De Wailly, Paryż 1880, s. 56, 69, 73; tłumaczenie angielskie: *The Memoirs of the Lord of Joinville*, tłum. E. Wedgewood, Londyn 1906, s. 44, 60, 65; A.E. McCannon, *Two Capetian Queens as the Foreground for an Aristocrat's Anxiety in the Vie de Saint Louis,* [w:] *Capetian Women*, red. K. Nolan, s. 164.

[381] M. Shadis, *Blanche of Castile and Facinger's "Medieval Queenship": Reassessing the Argument*, [w:] *Capetian Women*, red. K. Nolan, s. 140.

[382] Ibidem, s. 144.

wówczas jej teściowa. Okazało się jednak, że właśnie w Egipcie, podczas oblężenia Damietty, Małgorzata zyskała znaczne wpływy. Według Joinville'a zarządzała ona zaopatrzeniem wojsk francuskich, gdy jej mąż trafił do niewoli, a ponadto była odpowiedzialna za negocjacje w sprawie jego uwolnienia. Autor zauważył jednak, że mąż niechętnie prosił ją o radę i bez mała unikał kontaktów z nią po powrocie z Damietty[383]. We Francji Małgorzata regularnie prowadziła spory z bratem króla – Karolem d'Anjou. Dotyczyły one głównie niezależności jej rodzinnej Prowansji. Podobno po śmierci starszego syna miała też wymóc na młodszym przysięgę, że niezależnie od tego, kiedy zasiądzie na tronie, pozostanie pod jej kuratelą do momentu, kiedy skończy trzydzieści lat. Jednak ojciec szybko go od tej przysięgi uwolnił[384]. Dostrzegł też chyba jej dążenie do władzy, jaką sprawowała jego własna matka. W chwili śmierci Ludwika IX w 1270 r. jego syn – Filip III miał już dwadzieścia pięć lat, więc nie mogło być mowy o regencji Małgorzaty. Dlatego też ostatnie lata życia spędziła w swoich posiadłościach w Prowansji, kontynuując konflikt z Karolem Andegaweńskim i zajmując się działalnością fundatorską i charytatywną. Założyła między innymi żeńskie klasztory w Lourciennes i Paryżu. Przed samą śmiercią w 1295 r. wycofała się do tego drugiego[385].

Trudno uznać, żeby cały XIII w. był wyjątkiem od reguły, która pojawiła się w wieku XII. Dlatego też, nie dało się utrzymać teorii o szybkim ograniczeniu znaczenia królowych francuskich począwszy od XII w. Pozostała więc teza o kryzysie, która także jest kwestionowana. Obok królowych takich jak Berta Holenderska, Eleonora Akwitańska i Ingeborga Duńska, których wpływy z różnym skutkiem starali się ograniczać ich mężowie, znajdujemy we Francji Adelajdę z Maurienne, Adelę z Szampanii i Izabelę z Hainaut. Potrafiły one przeciwstawiać się próbom ograniczania ich udziału we władzy, jednocześnie spełniając oczekiwania związane z rolą królowej, włącznie z tym, dotyczącym posłuszeństwa mężowi.

Adelajda z Maurienne była córką hrabiego Sabaudii i Gizeli Burgundzkiej. Była także siostrzenicą papieża Kaliksta II, co niewątpliwie wzmacniało jej pozycję na dworze od samego początku[386]. Za Ludwika VI wyszła w 1115 r. Był on wcześniej żonaty z Lucienne de Rochefort, ale związek ten został anulowany na rok przed tym, nim Ludwik zasiadł na tronie.

---

[383] Jean de Joinville, *Histoire de Saint Louis*, s. 170, 176–178; A. E. McCannon, *Two Capetian Queens as the Foreground for an Aristocrat's Anxiety in the Vie de Saint Louis,* [w:*Capetian Women*, red. K. Nolan, s. 167, 169; J. Bradbury, *Kapetyngowie*, s. 367.

[384] J. Le Goff, *Saint Louis*, tłum. G. Gollard, Notre Dame 2009, s. 203–204.

[385] Ibidem, s. 205.

[386] *Chronique de Morigny*, s. 19.

Oficjalnymi przyczynami były zbyt bliskie pokrewieństwo i to, że małżeństwo nie zostało skonsumowane, ale rozważane są również przyczyny polityczne, takie jak próba Bertrady z Montfort osadzenia jej syna na tronie lub rywalizacja ówczesnego seneszala Francji Gwidona de Rochefort z kolejnym – Stefanem z Garlande[387]. Spośród dziewięciorga dzieci Adelajdy i Ludwika Grubego co najmniej szóstka była płci męskiej. W sumie dorosłości dożyło czterech synów i córka. Biorąc pod uwagę, jak istotne dla ówczesnego społeczeństwa było przedłużenie rodu królewskiego, można się spodziewać, że to także, poza pokrewieństwem z papieżem, wzmocniło pozycję Adelajdy. Wydaje się, że w przypadku jej małżeństwa tak zwana „trójca Kapetyngów" działała w sposób wręcz modelowy. Najstarszy syn – Filip został koronowany gdy tylko skończył czternaście lat, czyli jeszcze za życia ojca. Gdy Filip zginął na skutek upadku z konia, już w kolejnym roku koronowany został kolejny syn – Ludwik VII Młody. Imię Adelajdy pojawia się aż na czterdziestu pięciu dokumentach wystawionych przez jej męża, albo w formule aprobacyjnej albo na liście świadków[388]. Skutecznie wypełniała też oczekiwania związane z działalnością religijną i charytatywną – lista jej fundacji klasztornych jest imponująca. Znajduje się na niej także dom zakonny w Montmartre, do którego wycofała się pod koniec życia[389].

Poza tym królowa brała także czynny udział w polityce, szczególnie wewnętrznej. W 1127 r. doprowadziła do wygnania jednego z najpotężniejszych ludzi w państwie – Stefana z Garlande, który był wówczas seneszalem, kanclerzem i biskupem Beauvais. Jednym z jego współpracowników był także późniejszy doradca królewski – opat Saint-Denis Suger. Mimo całej swojej potęgi Stefanowi nie udało się obronić przed atakami królowej. Wygnanie nie trwało długo, ponieważ w 1131 r. ta sama Adelajda doprowadziła do jego pojednania z królem, choć były kanclerz nigdy nie miał już takich wpływów, jak dawniej[390]. Trzeba też zauważyć, że było to sprytne posunięcie ze strony królowej. Z jednej strony spełniała oczekiwania dotyczące okazywania miłosierdzia i pośredniczenia między królem a jego poddanymi, a z drugiej wyraźnie zademonstrowała swoją władzę. Wydaje się, że rok 1131 mieści się w

[387] L. Huneycutt, *The Creation of the Crone: The historical Reputation of Adelaide of Maurienne* [w:] *Capetian Women*, red. K. Nolan, s. 33.

[388] L. Huneycutt, *The Creation of the Crone: The historical Reputation of Adelaide of Maurienne* [w:] *Capetian Women*, red. K. Nolan, s. 29.

[389] Ibidem, s. 30, 47.

[390] *Chronique de Morigny*, s. 42–47; E. Hallam, J. Everard, *Francja w czasach Kapetyngów, 987–1328*, łum. U. Kowalczyk, Warszawa 2006, s. 156–158.

szczytowym okresie jej wpływów. Wtedy też, gdy hrabia Flandrii Karol Dobry został zamordowany, doprowadziła do przyznania tego tytułu Wilhelmowi Clitonowi – synowi Roberta Krótkoudego z Normandii. Wspierała go też później w próbach przejęcia tronu angielskiego[391]. Być może to właśnie fakt, że często działała samodzielnie, doprowadził do jej negatywnej opinii w oczach kronikarzy, dla których wzorem była królowa dyskretnie stojąca w cieniu męża. Na pewno nie pomógł jej też spór z opatem Sugerem. Został on załagodzony po wygnaniu Stefana z Garlande, ale Suger, jako najbliższy doradca Ludwika VI i Ludwika VII miał wpływ także na kronikę królów Francji powstającą w opactwie Saint-Denis. Sam także zostawił po sobie dzieło opisujące dzieje Ludwika VI[392]. Niewygodne dla autorów źródeł było także jej ponowne zamążpójście po śmierci króla w 1137 r. Wyszła za konetabla Mateusza de Montmorency i choć wycofała się z polityki, to kronikarze woleliby widzieć ją jako pobożną wdowę. W poprawie opinii nie pomogły jej nawet kolejne fundacje zakonne i fakt, że w 1153 r. – na rok przed śmiercią przyjęła habit i zamieszkała w klasztorze w Montmartre[393].

Adela z Szampanii była już trzecią żoną Ludwika VII. Jego pierwsze małżeństwo – z Eleonorą Akwitańską – zostało unieważnione na podstawie zbyt bliskiego pokrewieństwa, choć w grę wchodziła także wyraźna niezgodność charakterów. Kolejna żona króla – poślubiona w 1154 r. Konstancja Kastylijska zmarła w połogu sześć lat później. Fakt, że jak dotąd Ludwik miał tylko córki urastał do rangi problemu dynastycznego. Dlatego też ożenił się z Adelą zaledwie w miesiąc po śmierci poprzedniej żony. Adela była córką Matyldy z Karyntii i Tybalda II z Szampanii – jednego z najpotężniejszych możnych we Francji, więc taki związek poważnie wzmacniał pozycję Ludwika w sprawach wewnętrznych. Stało się to szczególnie istotne po utracie ziem należących do Eleonory Akwitańskiej, co było efektem unieważnienia tego małżeństwa. Był to też sposób na załagodzenie wcześniejszych konfliktów między królem a synami zmarłego w 1152 r. Tybalda.

Innym efektem tego związku było jednak znaczne wzmocnienie fakcji z Szampanii na dworze w Paryżu. Dwaj bracia Adeli – Henryk I z Szampanii i Tybald V z Blois w 1164 r. poślubili córki Ludwika i Eleonory Akwitańskiej – Marię i Alicję. Oznaczało to w praktyce wejście do rodziny królewskiej. Trzeci z braci – Wilhelm otrzymał wówczas biskupstwo

[391] J. Bradbury, *Kapetyngowie*, s. 246–248.

[392] *Sugeri Abbatis Sancti Dionysii Vita Ludovici Regis, PL*, red. J-P. Migne, Paryż 1854, t. 186, kol. 1253–1346; tłumaczenie angielskie: Suger, *The Deeds of Louis the Fat*, tłum. R. Cusimano, J. Moorhead, Waszyngton 1992.

[393] L. Huneycutt, *The Creation of the Crone: The historical Reputation of Adelaide of Maurienne* [w:] *Capetian Women*, red. K. Nolan, s. 35, 47.

Chartres, a w 1176 r. został arcybiskupem Reims[394]. Do fakcji Adeli należał jeszcze ostatni z braci – Stefan z Sancerre. W 1170 r. odbył on pielgrzymkę do Ziemi Świętej. Sugerowano nawet plany jego ślubu z Sybillą Jerozolimską, czego nie potwierdzają jednak źródła z Outremer[395]. Pozycja Adeli niewątpliwie wzmocniła się jeszcze po narodzinach jedynego syna – Filipa w 1165 r. Wydaje się, że wpływy jej fakcji pozostawały niezagrożone aż do śmierci Ludwika VII w 1180 r. Wtedy to królowa usiłowała uzyskać tytuł regentki w imieniu syna, ale piętnastoletni Filip został uznany za zdolnego do samodzielnych rządów[396], co też udowodnił, starając się uwolnić od wpływów fakcji z Szampanii. Było to jedną z przyczyn jego małżeństwa z Izabelą z Hainaut, która wniosła w posagu hrabstwo Artois, a także sojuszu z królem Anglii Henrykiem II. Obawa o wpływy królowej i jej braci doprowadziła nawet do otwartego buntu. Ani królowa-matka, ani żaden z jej trzech braci nie wzięli w nim bezpośredniego udziału. Dowódcą został Stefan z Sancerre. Cieszył się jednak dyskretnym poparciem rodziny, a także hrabiego Flandrii Filipa Alzackiego oraz hrabiego Hugona z Burgundii. Bunt został stłumiony, a król pogodził się z matką i jej rodziną, choć Adela nie zaprzestała prób wzmocnienia swojej pozycji[397]. Cierpiała na tym przede wszystkim nowa królowa. W źródłach pojawia się nawet informacja, jakoby w 1184 r. Filip zamierzał unieważnić swoje małżeństwo z nią, w czym wspierała go matka[398]. Izabela z Hainaut potrafiła temu zapobiec. Zmarła jednak z połogu w 1190 r. Dlatego też, gdy Filip II udawał się na trzecią wyprawę krzyżową, powierzył regencję matce oraz wujowi arcybiskupowi Reims. Wydaje się jednak, że po jego powrocie Adela nie próbowała zachować władzy. Wycofała się do swoich dóbr i zgodnie z tradycją, zajęła działalnością fundatorską i charytatywną. Zmarła w 1206 r. w Pontigny – jednym z ufundowanych przez siebie klasztorów[399].

Izabela z Hainaut w wielu publikacjach postrzegana jest przez pryzmat swojej następczyni u boku Filipa II – Ingeborgi Duńskiej. Wydaje się też, że początkowo stosunki między parą królewski nie układały się najlepiej. Izabela, jako córka Baldwina V z Hainaut i

[394] E. Hallam, J. Everard, *Francja w czasach Kapetyngów*, s. 166.

[395] Nie wspomina o tym nawet najlepiej poinformowany Wilhelm z Tyru.

[396] J. Bradbury, *Filip II August*, s. 62–63.

[397] J. Bradbury, *Kapetyngowie*, s. 297.

[398] *La Chronique de Gislebert de Mons*, red. L. Vanderkindere, Bruksela 1879, s. 101–103; J. Bradbury, *Filip II August*, s. 70.

[399] A. Poulet, *Capetian Women and the Regency: The Genesis of a Vocation* [w:] *Medieval queenship*, red. J. Parsons, s. 108.

Małgorzaty Flandryjskiej miała zapewnić przeciwwagę dla fakcji Adeli z Szampanii[400]. Gdy jednak w 1180 r. wychodziła za mąż, miała zaledwie dziesięć lat. Trudno się spodziewać, żeby dziecko potrafiło skutecznie przeciwdziałać wpływom zaprawionej w polityce królowej-matki. Ciężar ten, zgodnie z planami Filipa, miał spocząć raczej na barkach jej ojca i wuja – Filipa Alzackiego. Ten drugi związał się jednak ze stronnictwem Adeli, co zapewne wpłynęło na stosunki Izabeli z mężem[401]. Według Giselberta z Mons planował nawet w 1184 r. doprowadzić do unieważnienia tego związku, w czym sekundowała mu matka. Trudno stwierdzić, czy przyczyną był brak potomstwa, czy był to efekt spisku przeciwko królowej, ale Izabela podjęła stanowcze i dość nietypowe środki zaradcze. Zgodnie z przekazem źródłowym wyszła do miasta w stroju pokutnym, rozdawała jałmużnę i modliła się publicznie o łaskę w każdym napotkanym kościele. Doprowadziło to do zamieszek, gdy ludność miasta stanęła w jej obronie. Królowa zamierzała po unieważnieniu małżeństwa wrócić do rodzinnego Hainaut, a przynajmniej takie sprawiała wrażenie, gdy po powrocie z kościoła zaczęła przygotowywać się do podróży. Filip, w pewnym stopniu z obawy przed reakcją ludu, przekonał ją do odwołania decyzji o wyjeździe[402]. Sugestie, co do unieważnienia małżeństwa także więcej już się nie pojawiły.

Jest to pierwszy, znany przejaw aktywności politycznej Izabeli. Spełnianie oczekiwań dotyczących pobożności i działalności charytatywnej przeniosła na forum publiczne. Ta demonstracja pozwoliła jej także na pokazanie niesprawiedliwości, jaka ją spotykała. Pokaz uczuć religijnych i małżeńskich stał się jednocześnie naciskiem politycznym wywieranym na króla. Był na tyle wyważony, że Filip wciąż mógł wyjść z tych wydarzeń z honorem, ale jedynym właściwym rozwiązaniem była rezygnacja z planów o anulowaniu związku i przekonanie królowej, by została. Według Kathleen Nolan Izabela zyskała tym szacunek swego męża, który od tamtej pory uwzględniał ją w swoich planach politycznych. Najważniejszym przykładem jej aktywnego udziału w przedsięwzięciach króla było doprowadzenie do zawarcia sojuszu między nim a ojcem Izabeli – Baldwinem z Hainaut[403]. Filip zostawił też całkowicie w gestii żony kwestie patronatu nad artystami i fundowania klasztorów i kościołów. Izabela skutecznie wypełniała oczekiwania związane z tymi jej rolami. Być może nawet zbyt poważnie

[400] A. Horneday, *A Capetian Queen as Street Demonstrator: Isabelle of Hainaut* [w:] *Capetian Women*, red. K. Nolan, s. 78–79.

[401] Ibidem, s. 81.

[402] *La Chronique de Gislebert de Mons*, s. 101–103 ; J. Bradbury, *Filip II August*, s. 71–72.

[403] J. Bradbury, *Filip II August*, s. 72.

podchodziła do spraw związanych z okazywaniem pobożności, ponieważ liczne posty mogły osłabić jej zdrowie. W 1187 r. narodził się jej syn – Ludwik, ale kolejnego porodu w 1190 r. Izabela już nie przeżyła[404].

Sytuacja dynastyczno-polityczna w Anglii w XII i XIII w.

O ile zmiany w monarchii francuskiej w XI–XIII w. zachodziły stopniowo, a panująca od końca X w. dynastia Kapetyngów mogła być stosunkowo pewna swojej władzy, tak w Anglii w drugiej połowie XI w. doszło do rewolucyjnych zmian. Najazd pochodzącego od Wikingów księcia Normandii Wilhelma w 1066 r. doprowadził do odsunięcia od władzy dynastii z Wessexu. Choć zarówno sam Wilhelm Zdobywca, jak i jego następcy starali się wzmacniać swoją władzę, jak tylko mogli, to wiele lat zajęło im przyzwyczajenie ludności do nowej dynastii, a wątpliwości co do legalności ich panowania pojawiały się jeszcze długo, tym bardziej, że jej założyciel nie miał za sobą żadnych sławnych przodków, a w dodatku prawdopodobnie był bękartem.

Tym większe znaczenie miało w tym przypadku pochodzenie jego żony – Matyldy z Flandrii, którą poślubił jeszcze w 1051 r. Była córką hrabiego Flandrii Baldwina IV i Adeli Francuskiej, której ojcem był król Robert II Mądry. Dawało to Wilhelmowi związki nie tylko z niewielką, choć strategicznie istotną Flandrią, ale także z Kapetyngami. Wśród przodków Matyldy znajdowali się między innymi Karol Wielki, a co ważniejsze Alfred Wielki. Było to stosunkowo słabe nawiązanie do panującej poprzednio w Anglii dynastii, ale można było je wykorzystać w celu legitymizacji władzy. Małżeństwo zostało zaaranżowane przez Baldwina IV, ale zgodnie z niektórymi przekazami, Matylda odmawiała poślubienia Wilhelma do czasu, gdy ten użył wobec niej przemocy[405]. Jest to niemal na pewno *licentia poetica,* ale obrazuje ówczesne podejście do kwestii płci i związanych z nimi akceptowalnych zachowań. Mimo zgody panny młodej, ślub planowany już na 1049 r. został odwołany z powodu braku dyspensy papieskiej. Przyczyną było odkrycie pokrewieństwa piątego stopnia między małżonkami. Przez dwa lata Wilhelm i Baldwin z Flandrii starali się o aprobatę dla tego związku, ale ostatecznie książę Normandii poślubił Matyldę bez zgody stolicy apostolskiej. Jako pokutę za ten czyn

[404]A. Horneday, *A Capetian Queen as Street Demonstrator: Isabelle of Hainaut* [w:] *Capetian Women,* red. K. Nolan, s. 85–87.

[405] L. Hilton, *Queens consort,* s. 47.

ufundowała ona klasztor pod wezwaniem Trójcy Świętej pod Cean[406]. Źródła dotyczące działalności politycznej Matyldy są stosunkowo skąpe i niepewne. Wiadomo, że specjalnie dla niej w 1068 r. zmieniono formułę koronacyjną, z której korzystały później kolejne królowe Anglii. Wiadomo też, że regularnie występowała w dokumentach wystawianych przez męża, na liście świadków bądź w formule aprobacyjnej. Ponadto pełniła też funkcję regentki w Normandii, gdy Wilhelm, już po podboju Anglii, musiał stłumić rebelię w Northumbrii[407].

Zazwyczaj źródła uznają małżeństwo Matyldy i Wilhelma za udane i szczęśliwe. Jednak autorzy opierali swoją opinię przede wszystkim na posiadaniu przez małżonków dziesięciorga dzieci, z których wszystkie dożyły lat sprawnych. Ponadto brak także śladów po nieślubnych dzieciach króla, co może sugerować jego wierność. Byłoby to jednak zaskakujące, tym bardziej, że pojawiły się także plotki o skazaniu na śmierć przez Matyldę kochanki jej męża[408]. Warto jednak zauważyć, że żadna z tych informacji nie została jednoznacznie potwierdzona. Królowa zadbała także o odpowiednie wykształcenie dla swoich dzieci, zarówno synów, jak i córek, które uczuły się w ufundowanym przez nią klasztorze Świętej Trójcy[409]. Wydaje się, że ostatnim przejawem działalności politycznej Matyldy z Flandrii było dyskretne wsparcie finansowe dla zbuntowanego przeciw ojcu najstarszego syna – Roberta Krótkoudego, co nie spotkało się z ciepłym przyjęciem ze strony króla. Jednak w 1080 r. królowej udało się doprowadzić do pogodzenia ojca z synem[410]. Zmarła po trzech latach od tego wydarzenia, a Wilhelm przeżył ją tylko o kolejne cztery. Nie podejmował jednak w tym czasie żadnych prób ponownego ożenku.

Mimo wcześniejszych konfliktów i sugerowanych planów wydziedziczenia, Robert otrzymał po śmierci ojca księstwo Normandii. Władzę w Anglii odziedziczył drugi w kolejności starszeństwa Wilhelm Rufus, który jednak nigdy się nie ożenił i zmarł w 1100 r. Robert przebywał wówczas na Bliskim Wschodzie, ponieważ był jednym z przywódców pierwszej wyprawy krzyżowej, więc władzę zarówno w Anglii, jak i w Normandii przejął kolejny z synów Wilhelma Zdobywcy – Henryk I Beauclerc. Po powrocie Roberta doszło do

[406] P. Jaworski, *Królowe i królowie Wielkiej Brytanii. Od Egberta do Elżbiety II – wszyscy władcy Wielkiej Brytanii*, Gdynia 2018, s. 119.

[407] D. Bates, *Wilhelm Zdobywca*, tłum. Z. Dalewski, Warszawa 2007, s. 139.

[408] Willelmus Malmesburiensis Monachus, *De gestis regum Anglorum*, *PL*, t. 179, kol. 1251; tłumaczenie angielskie: *William of Malmesbury's Chronicle of the Kings of England*, tłum. J. Giles, Londyn 1847, s. 305.

[409] L. Hilton, *Queens consort*, s. 94.

[410] D. Bates, *Wilhelm Zdobywca*, s. 209–212.

konfliktu między braćmi. Starszy zażądał angielskiej korony, a młodszy odmawiał przekazania Normandii, którą tamten zastawił przed wyjazdem Wilhelmowi II. Po nieudanej inwazji Roberta w 1101 r. doszło do rozejmu, na mocy którego odzyskał on swoje księstwo, a jego młodszy brat zachował koronę. Jednak spór między nimi został rozstrzygnięty dopiero w 1106 r. w bitwie pod Tinchebray, kiedy to Robert został schwytany i spędził w więzieniu brata resztę życia[411].

Henryk, dostrzegając konieczność wzmocnienia swojej władzy, zarówno w stosunku do ludności Anglii, jak i starszego brata, zaraz po tym, jak zasiadł na tronie, poprosił o rękę przebywającą na dworze w Londynie księżniczkę szkocką Edytę[412]. Była córką Malcolma III, a jej matka – Małgorzata pochodziła z poprzedniej dynastii Wessexu, a ponadto miała opinię świętej. Dlatego też małżeństwo Henryka z Edytą spełniało podobną rolę propagandowo-prestiżową, jak związek jego ojca z Matyldą z Flandrii. Księżniczka, urodzona około 1080 r., od szóstego roku życia mieszkała w klasztorze w Romsey, gdzie kształciła się pod kierunkiem ciotki – opatki Krystyny z Wessexu. Z czasem okazało się to problematyczne, ponieważ zgodnie z zeznaniem samej Edyty, ciotka miała ją zmuszać do noszenia habitu i przyjęcia ślubów, co zaowocowało konfliktem z nią samą, a także z królem Szkocji. Zapewne w jego wyniku trafiła na dalsze nauki do klasztoru w Wilton[413]. Na dwór angielski przeniosła się lub została przeniesiona po wybuchu kolejnej wojny szkocko-angielskiej. W razie potrzeby mogłaby przyczynić się do przywrócenia pokoju. Jednak ten konflikt potoczył się po myśli Wilhelma Rufusa, ponieważ król Malcom zginął w bitwie w 1093 r., królowa Małgorzata także zmarła w tym samym roku, a ich najstarszy syn zginął w kolejnym. W Szkocji doszło do wojny domowej między młodszym bratem a młodszym synem Malcolma. Król Anglii udzielił wsparcia temu drugiemu, co pozwoliło mu odsunąć wuja i zasiąść na tronie w Edynburgu[414].

Plany ślubu Edyty z Wilhelmem Rufusem lub jego młodszym bratem snuto zapewne już w momencie jej przyjazdu do Londynu, ale ostatecznie Henryk I oświadczył się jej dopiero

---

[411] *Orderici Vitalis Angligenae coenobii Uticensis monachi Historia Ecclesiastica*, *PL*, t. 188, kol. 841–842; tłumaczenie angielskie: Ordericus Vitalis, *The Ecclesiastical History of England and Normandy*, t. 3, s. 375; J. James, *The Bastard's Sons: Robert, William and Henry of Normandy*, Gloucester 2020, s. 427–459.

[412] *Florenti Wigorniensis Monachi Cronicon ex Chronicis*, red. B. Thorpe, Londyn 1849, t. 2, s. 47–48; tłumaczenie angielskie: *The Chronicle of Florence of Worcester with Two Continuations*, tłum. T. Forester, Londyn 1854, s. 208.

[413] L. Hilton, *Queens consort*, s. 103–104.

[414] R. Oram, *Kings and Queens of Scotland*, Gloucester 2011, s. 102–112.

w 1100 r., po tym, jak przejął władzę po zmarłym bracie. Wtedy też wróciła sprawa domniemanych ślubów zakonnych Edyty, które miały stanowić przeszkodę do zawarcia małżeństwa. Stanowczo odmówiła jednak przywdziania habitu, gdy zasugerował jej to biskup Salisbury i dopiero sąd zwołany przez arcybiskupa Canterbury ostatecznie potwierdził jej zdolność do zawarcia małżeństwa. Mimo przeszkód, kwestia ta została rozwiązana zadziwiająco wręcz szybko, ponieważ jeszcze w 1100 r. Edyta została żoną Henryka I, otrzymała koronę i przyjęła nowe imię – Matylda[415].

Według Wilhelma z Malmesbury Henryk I zakochał się w Edycie-Matyldzie[416]. Jednak w jego przypadku nie oznaczało to wierności małżeńskiej, ponieważ był ojcem kilkunastu nieślubnych dzieci. Natomiast ze związku z Matyldą narodziła się dwójka: córka Matylda, której nie mógłbym pominąć w tej pracy, i syn Wilhelm Adelin. Najważniejsze oczekiwania związane z rolą królowej zostały spełnione. Jednak Edyta spełniała się także jako patronka fundacji charytatywnych i religijnych. Dzięki posiadłościom, które otrzymała po Matyldzie z Flandrii mogła bardzo skutecznie wypełniać te oczekiwania. Szczególną uwagą darzyła leprozoria, a jedno – w Chichester – założyła samodzielnie. Sfinansowała także remonty licznych kościołów oraz budowę dwóch mostów w Londynie. Z jej inspiracji powstał także żywot jej matki – Małgorzaty Szkockiej, co utrwaliło opinię o jej świętości i ułatwiło kanonizację w połowie XIII w.[417]. Można także znaleźć dowody na patronat królowej nad sztuką świecką. Zachowały się niektóre poematy tworzone na jej dworze w Londynie. Zaskakujące jest, że można w nich odnaleźć liczne podobieństwa do dzieł południowofrancuskich trubadurów. Dotyczą one przede wszystkim tematyki, jaką była miłość dworska[418]. Jest to dość niespodziewane, ponieważ w tamtym okresie gatunek literacki z nią związany dopiero raczkował nawet w samej Okcytanii, a jego prawdziwy rozkwit przypada dopiero na czasy Eleonory Akwitańskiej.

Matylda starała się także spełniać oczekiwania związane z pośrednictwem między królem a poddanymi. Pośredniczyła między innymi w konflikcie Henryka I z arcybiskupem Anzelmem z Canterbury. Był on częścią sporu o inwestyturę, który dotyczył niemal wszystkich państw w ówczesnej Europie. W Anglii został rozwiązany za pośrednictwem królowej w 1104 r. W listach pisanych wówczas do arcybiskupa Matylda sugerowała, że ma znaczny wpływ na

[415] P. Jaworski, *Królowe i królowie Wielkiej Brytanii*, s. 130.

[416] Willelmus Malmesburiensis, *De gestis regum Anglorum*, kol. 1353–1354.

[417] L. Hilton, *Queens consort*, s. 119–120, 127–128, 132–133.

[418] Ibidem, s. 131.

męża[419]. Nie skorzystała jednak z niego kilka lat później, gdy król po raz kolejny obciążył kler podatkami. Przedstawiciele tego stanu udali się do królowej, prosząc o pośrednictwo i cofnięcie lub złagodzenie nałożonych ciężarów. Matylda jednak odmówiła. Wiąże się to zapewne z drugą stroną jej charakteru, jaką stosunkowo rzadko można znaleźć w źródłach. Według Wilhelma z Malmesbury królowa była surową gospodynią w swoich dobrach i, podobnie jak mąż, nie wahała się ściągać wysokich podatków, także z dóbr kościelnych i klasztornych[420]. Znalezienie środków na liczne fundacje Matyldy było konieczne, a ponadto dyscyplina finansowa mogła w pewnym stopniu wynikać z naśladowania stylu rządów Henryka. Królowa szybko musiała nauczyć się sprawnego zarządzania nie tylko swoimi dobrami, ale również królestwem. Już w rok po ślubie, w 1101 r. mąż przekazał jej zarząd nad Anglią, podczas gdy on prowadził wojnę w Normandii ze swoim starszym bratem. Matylda pełniła tę funkcję z krótkimi przerwami do 1106 r., a później także w latach 1107–1109 i w 1114 r.[421]. Fakt powierzania jej tych zadań kilkukrotnie może sugerować, że skutecznie wykonywała swoje obowiązki. Niewątpliwie Matylda miała też udział w wydaniu za mąż swojej jedynej córki, ponieważ to również należało do obowiązków królowej i matki. W 1114 r. Matylda młodsza udała się do Rzeszy, aby poślubić cesarza Henryka V[422]. Trudno było wówczas o większy zaszczyt.

Matylda Szkocka zmarła cztery lata później, w 1118 r., zostawiając mężowi dorosłego syna i następcę tronu. Jednak już dwa lata później pojawił się poważny kryzys dynastyczny, ponieważ Wilhelm Adelin zginął w tak zwanej katastrofie białego okrętu – jego statek zatonął podczas podróży po kanale La Manche[423]. Dlatego też Henryk jak najszybciej starał się ożenić ponownie. Jego wybór padł na dużo od niego młodszą Adelizę z Louvain. O ile Edyta-Matylda dysponowała znaczną samodzielnością, to Adeliza już nie miała na to szans. Podstawową przyczyną był fakt, że niemal bez przerwy od 1121 r. towarzyszyła Henrykowi. Pierwszy dokument, który wystawiła w swoim własnym imieniu pochodzi dopiero z 1126 r. Wcześniej albo pojawiała się na liście świadków pism królewskich albo była ich współwystawcą[424]. W porównaniu do znaczenia poprzedniej małżonki króla, rola Adelizy została mocno ograniczona również przez rozrastającą się administrację. Wydaje się jednak, że Henrykowi zależało na

[419] Ibidem, s. 122, 125.

[420] Willelmus Malmesburiensis, *De gestis regum Anglorum*, kol. 1371–1372, L. Hilton, *Queens consort*, s. 139.

[421] L. Hilton, *Queens consort*, s. 141.

[422] H. Castor, *Wilczyce. Angielskie królowe*, tłum. M. Loska, Kraków 2015, s. 66–68.

[423] N. Barratt, *Korona Plantagenetów. Rebelia synów Henryka II*, tłum. T. Ładoń, Kraków 2019, s. 48–50.

[424] L. Hilton, *Queens consort*, s. 149–151.

wygodzie żony, ponieważ znacznie rozszerzył dobra przyznawane zazwyczaj królowym i wprowadził nowy podatek przeznaczony specjalnie na jej potrzeby. Właściwie jedynym polem, na którym Adeliza mogła działać samodzielnie, był patronat na kulturą. Finansowała przede wszystkim publikację ksiąg i poematów w języku francuskim. Wśród nich znalazły się chociażby zaginione dzisiaj dzieło traktujące o życiu Henryka I oraz *Bestiariusz* Filipa de Thaon – francuskie tłumaczenie łacińskiego *Physiologusa*. Jednak mimo starań, para królewska nie doczekała się potomstwa, a Henryk zmarł w 1135 r. Ponieważ planował on przekazanie korony córce, Adeliza mogła bezpiecznie pozostać przy przekazanych jej w wianie dobrach. Trzy lata później ponownie wyszła za mąż, tym razem samodzielnie wybierając kandydata, którym okazał się Wilhelm d'Aubigne. Jej aktywność polityczna paradoksalnie przypada na ten właśnie okres. W konflikcie Matyldy ze Stefanem z Blois jej mąż wsparł tego drugiego, ale mimo to Adeliza potrafiła go przekonać, by udzielił wypędzonej Matyldzie schronienia w swoim zamku w Arundel. Później zgłosiła także chęć pośredniczenia między Matyldą a jej rywalem, co jednak nie przyniosło rezultatów[425].

Efektem katastrofy białego okrętu w 1120 r. był kryzys dynastyczny zapoczątkowany śmiercią Henryka I. Zgodnie z jego planem, koronę miała otrzymać jego jedyna córka – Matylda. Od 1114 r. była żoną Henryka V z dynastii salickiej i cesarzową. Po śmierci męża wróciła na dwór ojca, z którym szybko zaczęła się spierać. Chyba najpoważniejszą przyczyną konfliktu był jej zaaranżowany w 1127 r. ślub z hrabią Andegawenii Godfrydem Plantagenetem. Jej kolejny mąż był od niej młodszy i wygląda na to, że również mniej inteligentny i zdecydowany, przez co z trudem dochodzili do porozumienia i niejednokrotnie zamieszkiwali osobno. Mimo to jeszcze przed 1135 r. doczekali się potomstwa. Zapewne również w chwili śmierci ojca Matylda była w ciąży. Dlatego też ograniczyła się do zajęcia strategicznie położonych ziem w Normandii, ale nie zdecydowała się na podróż morską do Anglii. Bardzo szybko wykorzystał to jej krewny – Stefan z Blois[426].

Był on synem Stefana hrabiego Blois i Chartres oraz Adeli – córki Wilhelma Zdobywcy. Dysponował więc prawami do tronu angielskiego, choć znacznie słabszymi niż Matylda. Przy jego boku znaczną rolę odgrywała jego żona, również Matylda, która także mogła poszczyć się wyjątkowym pochodzeniem. Była córką Eustachego z Boulogne, uczestnika pierwszej

[425] Ibidem, s. 187–189.

[426] J. Chartrou, *Andegawenia w latach 1109–1151. Fulko, król Jerozolimy i Gotfryd Plantagenet*, tłum. K. Polejowski, Oświęcim 2016, s. 39–45.

wyprawy krzyżowej, starszego brata dwóch kolejnych władców Jerozolimy Godfryda i Baldwina I. Jej matką była Maria Szkocka, czyli młodsza córka króla Malcolma i Małgorzaty Świętej. Dawało to Stefanowi kolejny argument propagandowy w walce o tron – mógł się poszczycić związkami z dynastią z Wessexu[427].

Stefan z Blois jeszcze pod koniec grudnia 1135 r. znalazł się w Londynie, a na początku kolejnego roku najpierw sam odbył koronację, a potem doprowadził do koronacji Matyldy z Boulogne[428]. Jednak prawo Stefana do korony szybko zostało zakwestionowane. W 1138 r. Robert z Gloucester odwołał złożoną wcześniej przysięgę i opowiedział się po stronie Matyldy. Jednocześnie do Anglii wkroczył z wojskiem król Szkocji Dawid I. Stefan sam udał się do Kentu w celu stłumienia buntu hrabiego Gloucester, wysłał wsparcie na północ, a Matylda z Boulogne miała za zadanie zdobyć zajętą przez buntowników twierdzę Dover. Stefanowi udało się opanować sytuację, ale ceną, jaką zapłacił, była utrata Normandii. Nie stłumił też ostatecznie buntu Roberta z Gloucester, ale dzięki mediacji jego żony udało się doprowadzić do rozejmu z Dawidem ze Szkocji[429]. W 1139 r. cesarzowa Matylda przybyła do Anglii, ale jej siły były niewystarczające, by podjąć równorzędną walkę z kuzynem. Znalazła jednak schronienie w zamku Arundel, należącym do Wilhelma d'Aubigne. Był on mężem wdowy po Henryku I Adelizy z Louvain i stronnikiem Stefana, ale zgodził się gościć Matyldę, a Stefan rozpoczął oblężenie Arundel. Jednak podczas blokady cesarzowa, według Wilhelma z Malmesbury, uciekła z zamku. Źródło przychylne Stefanowi, czyli *Gesta Stephani* twierdzi, że została przez niego wypuszczona[430]. Król oczywiście wciąż dążył do stłumienia buntu, ale coraz więcej możnych odwracało się od niego. Jednym z nich był Ranulf z Chester, którego siedzibę w 1141 r. oblegał Stefan. Dał się on jednak zaskoczyć odsieczy Ranulfa i Roberta z Gloucester, przez co trafił do niewoli i został umieszczony przez Matyldę na zamku w Bristolu. Cesarzowa skierowała się w stronę Londynu, ale jej siły zostały pokonane przez najemne wojska flandryjskie wysłane przez Matyldę z Boulogne. W bitwie, która rozegrała się niedaleko Winchesteru do niewoli królowej trafił Robert z Gloucester[431].

[427] P. Jaworski, *Królowe i królowie Wielkiej Brytanii*, s. 160.

[428] L. Hilton, *Queens consort*, s. 174.

[429] H. Castor, *Wilczyce. Angielskie królowe*, s. 102.

[430] Willelmus Malmesburiensis, *De gestis regum Anglorum*, kol. s. 1399–1400; *Gesta Stephani Regis Anglorum et Ducis Normannorum*, CRSHR, t. 3, Londyn 1886, s. 55–56; H. Castor, *Wilczyce. Angielskie królowe*, s. 102–103.

[431] D. Jones. *Plantageneci. Waleczni królowie, twórcy Anglii*, tłum. M. Karwowska, Kraków 2014, s. 17.

Bunt w stolicy zmusił Matyldę z Boulogne do opuszczenia miasta. Cesarzowa wkroczyła tam z wojskiem niedługo później i przyjęła koronę. Bardzo szybko jednak zaczęła tracić poparcie mieszczan i możnych. Według *Gesta Stephani* wynikało to z jej butnego zachowania i nadmiernej władczości[432]. Prawdopodobnie cesarzowa, pełniąc w zasadzie rolę króla, tak też się zachowywała, a typowo męskie zachowania kobiet budziły wówczas duży sprzeciw i niechęć. Brakowało jej też kogoś, kto pełniłby rolę „królowej-małżonki", łagodząc jej obraz w oczach poddanych. Tymczasem Matylda z Boulogne, potrafiła wykorzystać oczekiwania związane ze swoją rolą i budziła coraz większe współczucie jako wygnana królowa, której mąż znalazł się w niewoli. Niedługo też doszło do wymiany jeńców: Stefan z Blois wrócił do żony, a Robert z Gloucester ponownie znalazł się w obozie cesarzowej. W kolejnym roku król odzyskał część poparcia, głównie dzięki działaniom żony, za to siły Matyldy zostały ograniczone, ponieważ Robert z Gloucester walczył w Normandii. Musiała też opuścić Londyn z powodu zamieszek, jakie wybuchały przeciwko niej. Dlatego też król oblegał swoją kuzynkę w zamku w Oxfordzie, skąd dokonała ona brawurowej ucieczki, dostrzeżonej nawet przez *Gesta Stephani*[433]. Do stolicy wróciła Matylda z Boulogne, która zarządzała nią do końca wojny domowej. Walki stopniowo wygasały, a cesarzowa coraz bardziej traciła poparcie i wpływy na wyspie, ponieważ wielu jej stronników zmarło pod koniec lat czterdziestych XII w. lub udało się na drugą wyprawę krzyżową. Ostatecznie w 1148 r. wróciła do Normandii, a pretensje do tronu zgłosił jej syn Henryk. Nie udało mu się ostatecznie pokonać Stefana, ale zapewnił sobie następstwo tronu w sposób pokojowy. Starszy syn Stefana i Matyldy z Boulogne – Eustachy zmarł niespodziewanie w 1153 r., a król zawarł z Henrykiem układ, na mocy którego syn cesarzowej odziedziczył po nim tron. Interesujące jest, że tym samym Stefan odsunął od następstwa swojego młodszego syna – Wilhelma. Jednak Matylda z Boulogne tego nie dożyła, ponieważ zmarła jeszcze w 1152 r.[434]. Cesarzowa Matylda przeżyła ją o piętnaście lat, w trakcie których przede wszystkim zajmowała się zarządzaniem Normandią. Pośredniczyła jednak w próbach pokojowego rozwiązania co najmniej kilku konfliktów międzypaństwowych i wewnętrznych królestwa Anglii. Między innymi negocjowała z Fryderykiem Barbarossą, który domagał się zwrotu dłoni św. Jakuba, którą Matylda zabrała ze sobą jeszcze po śmierci Henryka V oraz z Ludwikiem VII w sprawie dysponowania funduszami

[432] *Gesta Stephani regis Anglorum*, s. 73; H. Castor, *Wilczyce. Angielskie królowe*, s. 115–118.

[433] Willelmus Malmesburiensis, *De gestis regum Anglorum*, kol. 1439–1440; *Gesta Stephani Regis Anglorum*, s. 92, D. Jones, *Plantageneci*, s. 17–18.

[434] P. Jaworski, *Królowe i królowie Wielkiej Brytanii*, s. 160.

przeznaczonymi na krucjatę. Podjęła się także mediacji między Henrykiem II a arcybiskupem Canterbury Thomasem Becketem, co jednak nie przyniosło pozytywnych rezultatów[435].

Warto zwrócić uwagę na fakt, że podczas wojny domowej w Anglii znaczną rolę odegrały dwie kobiety, których przedstawienia w źródłach były diametralnie różne. Cesarzowa Matylda była wielokrotnie oskarżana przez kronikarzy o pychę, agresję, niesłuchanie doradców i ogólnie „zachowania, które nie przystają kobiecie". Celował w tym szczególnie anonimowy autor *Gesta Stephani,* który jednoznacznie wspierał jej rywala do tronu, ale nawet stojący po jej stronie Wilhelm z Malmesbury sugerował, że jej zachowania, szczególnie po koronacji, były nieakceptowane przez otoczenie i ludność Londynu[436]. Cesarzowa sama została koronowana, ale jej mąż – Godfryd Plantagenet, nie został królem nawet *iure uxoris,* a ponadto nigdy nie znalazł się przy jej boku w Anglii. Prawdopodobnie działania Matyldy nie byłyby piętnowane tak bardzo, gdyby postępował w ten sposób mężczyzna. Wiąże się to z różnymi oczekiwaniami społecznymi wobec kobiet i mężczyzn w średniowieczu. Wprawdzie królowe w pewnym stopniu mogły wykraczać poza ramy oczekiwań i wynikało to wprost z ich funkcji, ale jeśli ich działania przynosiły efekty negatywne, to bardzo szybko pojawiało się wobec nich oskarżenie o niewłaściwą postawę. Zdarzały się także przypadki, gdy władczyni potrafiła skutecznie wypełniać role zazwyczaj przypisane mężczyznom, jednak nigdy nie mogła porzucić przy tym własnych obowiązków. Wydaje się, że Matylda po przejęciu władzy porzuciła rolę królowej dla roli króla, co spotkało się z oporem otoczenia i kronikarzy, szczególnie, że brakowało kogoś, kto łagodziłby wizerunek cesarzowej tak, jak to czyniły królowe w przypadku mężów.

Negatywne nastawienie społeczeństwa do Matyldy skutecznie wykorzystała Matylda z Boulogne. Z jednej strony starała się wzbudzić współczucie dla siebie i swojego męża, który przez jakiś czas przebywał w niewoli cesarzowej i negocjowała jego uwolnienie, a z drugiej korzystała ze swoich wpływów we Flandrii, werbując najemników i sama przetrzymywała w areszcie hrabiego Gloucester. Umiejętnie wykorzystała więc obraz cesarzowej, jaki utrwalał się w społeczeństwie angielskim, by przedstawić się jako jej przeciwieństwo[437].

W momencie, gdy Henryk II zawierał układ o przeżycie ze Stefanem z Blois, od ponad roku był już żonaty z Eleonorą Akwitańską. Ich związek trudno uznać za udany. Wprawdzie

[435] H. Castor, *Wilczyce. Angielskie królowe*, s. 136–139.

[436] Willelmus Malmesburiensis, *De gestis regum Anglorum*, kol. 1426–1427; *Gesta Stephani Regis Anglorum*, s. 74, 76–77, 78; J. Chartrou, *Andegawenia w latach 1109–1151*, s. 69, 75.

[437] L. Hilton, *Queens consort*, s. 207.

mieli kilkoro dzieci, ale król nawet nie krył się z kochankami, a królowa od 1167 r. zarządzała swoim dworem w Akwitanii. Ich relacje zepsuły się ostatecznie na początku lat siedemdziesiątych XII w., gdy trzej książęta zbuntowali się przeciwko ojcu. Eleonora poparła ich dążenia do zrzucenia ojca z tronu i opuściła dwór w Londynie. Została jednak schwytana we Francji w 1173 r. i kolejne dziesięć lat spędziła w różnych zamkach w Anglii i Normandii należących do króla. Pogodził się z nią dopiero po śmierci swojej kochanki w 1184 r. Królowa otrzymała więcej swobody, ale wciąż była pod ścisłym nadzorem[438]. Wpływy odzyskała dopiero po śmierci męża w 1189 r. Wówczas to pierwszą decyzją Ryszarda jako nowego króla było zwolnienie matki z aresztu domowego. Znaczną władzę Eleonora zyskała podczas jego pobytu w Outremer. Wcześniej zdążyła też wybrać na żonę dla syna Berengarię – księżniczkę z Nawarry, którą poślubił zamiast Alicji Francuskiej. W 1191 r. nie została wprawdzie mianowana regentką, ale przywłaszczyła sobie część władzy związanej z tym stanowiskiem. Później, gdy jej syn – Ryszard Lwie Serce znalazł się w niewoli cesarskiej, odbyła podróż do Rzeszy i starała się wynegocjować z Henrykiem VI jego uwolnienie[439]. Po zgonie Ryszarda, starała się także wspierać drugiego syna – Jana Bez Ziemi, choć jej stosunki z nim układały się dużo gorzej niż z Ryszardem. Ostatnie wzmianki na temat Eleonory z Akwitanii dotyczą jej podróży do Kastylii, skąd przywiozła do Francji jedną ze swoich wnuczek – Blankę, która miała poślubić syna Filipa II Augusta oraz oblegania jej w zamku Mirabeau przez Artura z Bretanii podczas kolejnej wojny francusko-angielskiej. Zmarła w 1204 r. jako zakonnica w Fontevraud[440].

Żona Ryszarda I – Berengaria z Nawarry nigdy nie odegrała choćby w niewielkim stopniu takiej roli, jak jej teściowa. Większą część czasu jako królowa angielska spędziła na Wschodzie wraz z mężem lub w oczekiwaniu na jego uwolnienie, gdy formalnie mianowany regent Wilhelm Longchamp, Eleonora i Jan spierali się o władzę. Ponadto Ryszard zginął w walce zaledwie trzy lata po zwolnieniu go z cesarskiego więzienia. Berengaria otrzymała w wianie ziemie należne królowym, ale formalnie pełniła swoją funkcję bardzo krótko, ponieważ po zgonie Ryszarda na tron wstąpił jego młodszy brat. Jan Bez Ziemi funkcjonuje w źródłach jako niemal modelowy zły król. W największym stopniu przyczynił się do tego jego opór przed

[438] *Gesta Regis Henrici Secundi Benedicti Abbatis*, red. W. Stubbs, Londyn 1867, t. 2, s. 42, 72, 305, 313, 383–384 (obecnie to dzieło przypisywane jest Rogerowi z Howden, a nie Benedyktowi z Peterborough); D. Boyd, *Eleonora Akwitańska. Królowa Francji i Anglii*, tłum. M. Nowak-Kreyer, Warszawa 2004, s. 208–221.

[439] D. Boyd, *Eleonora Akwitańska*, s. 271–272.

[440] Ibidem, s. 309–310.

akceptacją Wielkiej Karty Swobód, ale też wiele z jego działań godziło wprost w panujące wówczas zwyczaje, a klęska polityki zagranicznej także mu nie pomogła.

W ten sam model została przez kronikarzy wpisana królowa – Izabela z Angouleme. Według źródeł miała być odpowiedzialna za porażki Jana we Francji, ponieważ odciągała go od rządów. Została także uznana za osobę niestałą, mściwą, niedbającą nawet o własne dzieci i powodującą zamęt. Oskarżano ją także o liczne romanse[441]. Już same okoliczności ich ślubu nie napawały autorów optymizmem. Po pierwsze, toczyły się wówczas negocjacje w sprawie małżeństwa Jana z Izabelą Portugalską, a zerwanie ich w końcowej fazie podkopało autorytet króla. Po drugie, poprzedni związek Jana – z Izabelą z Gloucester nie został jeszcze wtedy unieważniony. Po trzecie wreszcie, Izabela z Angouleme była już zaręczona z Hugonem z Lusignan. Król zamierzał rozbić w ten sposób tworzący się sojusz możnych andegaweńskich, któremu przewodzili właśnie Lusignanowie[442]. Efektem zerwania zaręczyn był więc bunt tego rodu i osłabienie pozycji Jana zarówno na arenie międzynarodowej, jak i wewnętrznej. Dodatkowo wielu baronów było nastawionych do Jana negatywnie, ponieważ ten znacznie ograniczył posiadłości należące do królowej-wdowy Berengarii z Nawarry, a ponadto miał liczne kochanki. Nie byłoby to czymś wówczas oburzającym, gdyby nie fakt, że często pochodziły ze stanu szlacheckiego[443], co po pierwsze łamało pewne niepisane zasady, a po drugie rodziło niepokój możnych, zarówno w kwestii własnej polityki rodowej, jak i następstwa tronu po Janie.

Jednak wydaje się, że Izabela z Angouleme miała niewielki wpływ na politykę męża. W chwili ślubu w 1200 r. miała nie więcej niż czternaście lat, dochody z posiadłości przyznanych jej w wianie zostały zagarnięte przez króla, a ona sama przez wiele lat nie dysponowała własnym dworem. Zapewne zamieszkiwała przez jakiś czas razem z poprzednią żoną Jana – Izabelą z Gloucester, a potem w domu jednej z jego kochanek. Lisa Hilton zasugerowała, że królowa znajdowała się raczej w areszcie domowym, niż na dworze[444].

[441] *Rogeri de Wendover Chronica sive Flores Historiarum*, red. H. Coxe, Londyn 1841, t. 3, s. 148, 166; L. Hilton, *Queens consort*, s. 352, 380.

[442] M. Morris, *Jan Bez Ziemi. Zdrada, tyrania i Wielka Karta Swobód*, tłum. F. Tryl, Oświęcim 2018, s. 119–120.

[443] L. Hilton, *Queens consort*, s. 337–338.

[444] Ibidem, s. 348–349.

Wspólnie z królem zamieszkała zapewne dopiero w 1207 r., ponieważ na okres od tego roku do śmierci Jana w 1216 r. datuje się narodziny całej piątki dzieci pary królewskiej[445].

Większą aktywność polityczną Izabela zaczęła przejawiać dopiero po zgonie męża. Ich najstarszy syn – Henryk wciąż był nieletni, ale królowa nie została regentką w jego imieniu. Zamiast tego powołano radę regencyjną, a Izabela wyjechała do Francji mimo sprzeciwu baronów i zostawiając czworo z pięciorga dzieci. Było to jednym z powodów późniejszych oskarżeń kronikarzy. Po drugiej stronie kanału w 1220 r. po raz kolejny wyszła za mąż – za Hugona młodszego z Lusignan – syna swojego dawnego narzeczonego. Uznano to za wielki skandal, niebezpiecznie zbliżający się do kazirodztwa, przynajmniej w wymiarze symbolicznym. Angielska rada regencyjna planowała nawet konfiskatę ziem należących do królowej-wdowy, ale zrezygnowała z tego z obawy popchnięcia rodu Lusignanów w stronę sojuszu z królem Francji[446]. Izabela wraz a drugim mężem przez wiele lat lawirowali między Anglią a Francją, stanowiąc języczek u wagi podczas licznych sporów. Miała też nabrać niechęci do Blanki Kastylijskiej, która ponoć znieważyła ją podczas jednego ze spotkań z Ludwikiem IX. Do ostatecznych rozstrzygnięć doszło na początku lat czterdziestych XIII w. Ród Lusignanów zbuntował się przeciwko królowi Francji, pociągając za sobą wielu możnych i rycerzy z południa. Otrzymali też wsparcie z Anglii w postaci kontyngentu dowodzonego przez Ryszarda z Kornwalii – drugiego syna Izabeli i Jana Bez Ziemi. Jednak porażka pod Taillebourg w 1242 r. zmusiła Hugona z Lusignan do złożenia hołdu Ludwikowi IX[447]. Niektóre źródła podają, że Izabela nie poddała się po klęsce, ponieważ dwa lata później wykryto na dworze w Paryżu spisek na życie króla. Dwaj schwytani kucharze, którzy mieli zatruć jego posiłek, zeznali ponoć, że zapłaciła im za to pani z Lusignan. Jednak zanim aresztowano Izabelę, zdążyła schronić się w klasztorze Fontevraud, gdzie zmarła w 1246 r. jako zakonnica[448].

Początek panowania syna Izabeli z Angouleme i Jana Bez Ziemi upłynął na walkach z kolejnymi królami Francji i zbuntowanymi baronami. Jeszcze w okresie regencji Wilhelma Marshalla nieudaną próbę zdobycia dla siebie tronu w Londynie podjął książę Ludwik – syn Filipa II. Kolejne walki toczyły się już raczej w angielskich posiadłościach we Francji.

[445] *Rogeri de Wendover Flores Historiarum*, t. 3, s. 219–220, P. Jaworski, *Królowe i królowie Wielkiej Brytanii*, s. 197–210.

[446] L. Hilton, *Queens consort*, s. 386–389.

[447] Ibidem, s. 391–392.

[448] P. Jaworski, *Królowe i królowie Wielkiej Brytanii*, s. 197.

Elementem polityki Henryka III, dążącego do zabezpieczenia tych terytoriów, było planowane małżeństwo z Joanną – córką hrabiego Ponthieu, którego ziemie miały duże znaczenie strategiczne dla układu sił w Pikardii i Normandii. Negocjacje w tej sprawie storpedowała jednak regentka Blanka Kastylijska.

Wybór Henryka padł na Eleonorę z Prowansji. Była córką hrabiego Rajmunda Berengara z Prowansji i Beatrycze z Sabaudii. Miała trzy siostry, z których każda została królową, a jedna z nich – Małgorzata – była żoną Ludwika IX Świętego. W 1236 r. została koronowana w opactwie westminsterskim. Szybko też zaczęła tworzyć własną fakcję na dworze w Londynie. Trzech z jej pięciu wujów przybyło tam razem z nią, a ich biegłość w dyplomacji pozwoliła na wzrost jej wpływów. Finansowanie działań nie stanowiło poważnego problemu, ponieważ zgodnie z umową przedślubną Eleonora otrzymała w wianie czternaście angielskich miast[449]. Królowa wybrała klasyczny sposób wzmocnienia personalnego swojego stronnictwa. Na początku lat czterdziestych XIII w. zawarto kilkanaście związków małżeńskich między damami z Sabaudii i Prowansji a angielskimi możnymi. Chyba najbardziej charakterystycznym przykładem tej polityki jest zawarte w 1242 r. małżeństwo Ryszarda z Kornwalii – młodszego brata króla i do tej pory przywódcy fakcji przeciwnej – z Sancią Sabaudzką – siostrą królowej. Doprowadziło to do przetasowania sił na dworze. Stronnictwem wrogim sabaudzkiemu przewodził od tego momentu ród Lusignanów. Ponadto ludność stolicy zaczęła dostrzegać rosnące wpływy królowej i jej fakcji, co budziło coraz większą niechęć[450]. Wydaje się też, że coraz odważniejsze posunięcia Eleonory w polityce wewnętrznej wzbudzały także niechęć króla. Ich stosunki pogarszały się w drugiej połowie lat czterdziestych. Objawem był między innymi spór sądowy między nimi o niezbyt istotną z punktu widzenia całego kraju sprawę obsady parafii de Toesny. Eleonora osadziła tam swojego stronnika, choć formalnie nie miała prawa nominacji na parafie, a gdy Henryk doprowadził do jego usunięcia, zaskarżyła go do sądu i wygrała[451]. Był to bardzo nietypowy przypadek, możliwy chyba tylko w Anglii, ale dobrze pokazujący aspiracje królowej. W tym przypadku z krytyką musiało się spotkać zarówno jej postępowanie, jak i jej męża, który nie potrafił wymusić na żonie posłuszeństwa. Być może jedną z przyczyn sporu między parą królewską była osoba Szymona z Montfort. Mimo swoich działań na szkodę władcy i państwa, wciąż cieszył się protekcją Eleonory. Wzięcie pożyczek w imieniu króla, choć bez jego zgody, oraz korupcja przy zarządzaniu

[449] D. Jones, *Plantageneci*, s. 216–217.

[450] L. Hilton, *Queens consort*, s. 215–216.

[451] Ibidem, s. 217.

Gaskonią nie były jedynymi przestępstwami Szymona. Zdecydowanie najpoważniejszym był ślub z siostrą Henryka III – Eleonorą. Sam w sobie nie byłby problemem, ale doszło do niego bez zgody króla, a w dodatku panna młoda złożyła wcześniej śluby czystości[452].

Rozłam w stosunkach między Henrykiem a Eleonorą nastąpił w 1252 r. i trwał zaledwie dwa tygodnie. Na ten czas została odesłana do zamku Guilford, król przejął kontrolę nad jej dobrami, a jej stronnictwo utraciło wpływy. Jednak już na święta Bożego Narodzenia w 1252 r. była z powrotem na dworze, a także, przynajmniej oficjalnie, pogodziła się zarówno z królem, jak i z Lusignanami[453]. Już w kolejnym roku Eleonora wróciła do aktywnych działań. Przez dwa miesiące pełniła funkcje namiestnika, gdy Henryk tłumił bunt w Gaskonii. W tym okresie przewodniczyła dwóm sesjom parlamentu i przyjmowała zagranicznych posłów. Wciąż podejmowała też decyzje związane z obsadą stanowisk, w tym także zakonnych. Świadczy o tym pełen niezadowolenia list papieża, w którym ów skarży się, że królowa nominowała mistrza szpitala świętej Katarzyny wbrew opinii opata zakonu. Eleonora ten list zupełnie zignorowała. Na pewno miała też udział w negocjacjach dotyczących ślubu jej najstarszego syna Edwarda z Eleonorą Kastylijską[454]. Jednak prawdziwym triumfem polityki królowej i całego domu sabaudzkiego był zawarty w 1254 r. układ w Paryżu. Porozumienie dotyczyło rozejmu i zostało zawarte między Ludwikiem IX a Henrykiem III, ale pośredniczyły Beatrycze Sabaudzka i jej cztery córki: Małgorzata, Eleonora, Sancia i Beatrycze młodsza (żona Karola d'Anjou). Była to też okazja do spotkania rodzinnego[455].

Kolejny kryzys wpływów Eleonory nastąpił pod koniec lat pięćdziesiątych i wiązał się z kryzysem władzy królewskiej w Anglii. Uchwalone w 1258 r. Prowizje Oksfordzkie ograniczały zarówno prerogatywy króla, jak i królowej. W tym drugim przypadku dotyczyły zgody parlamentu na zbieranie specjalnego podatku przeznaczanego na jej potrzeby oraz ograniczyły jej możliwość rozporządzania dobrami dzierżonymi w ramach kurateli nad nieletnimi właścicielami. Eleonora wprawdzie zaprzysięgła Prowizje, ale niedługo później, przed samym wyjazdem do Francji, otwarcie zignorowała ich postanowienia w sprawie dóbr pod kuratelą, przekazując część z nich bez zgody parlamentu. Henryk uzyskał też u papieża zwolnienie z przysięgi, którą złożyli razem z żoną[456]. Po powrocie do Londynu Eleonora

[452] D. Jones, *Plantageneci*, s. 217–218, 225–226.

[453] L. Hilton, *Queens consort*, s. 217–219.

[454] Ibidem, s. 220–221.

[455] Ibidem, s. 222.

[456] D. Jones, *Plantageneci*, s. 238.

odmówiła złożenia ponownej przysięgi, choć w tym samym czasie jej mąż prowadził negocjacje w tej sprawie. Zamierzała opuścić stolicę, ale najpierw nie przepuścił jej tłum, a potem król nie wpuścił jej z powrotem do londyńskiej Tower. Musiała więc szukać schronienia w domu jednego z biskupów. Postępowanie Henryka miało zapewne na celu wymuszenie jakiegokolwiek posłuszeństwa na Eleonorze. Udało mu się dzięki temu skłonić ją do podpisania Prowizji i układu z parlamentem, który zakładał mediację Ludwika IX. Król Francji, nie chcąc stwarzać niebezpiecznego dla siebie precedensu, jednoznacznie poparł Henryka III. Kronikarze angielscy przypisali jednak jego decyzję wpływowi Eleonory, a nie naturalnej chęci obrony swojej władzy[457]. Szymon z Montfort i wielu innych baronów nie zaakceptowało wyroku i zbuntowało się przeciwko królowi. W 1264 r. w bitwie pod Lewes do niewoli trafili zarówno Henryk, jak i książę Edward, co stawiało Eleonorę na pozycji przywódczyni fakcji rojalistycznej. Podjęła nawet próbę inwazji i uwolnienia męża i syna, ale nieudaną. Wreszcie Edward uciekł z niewoli Szymona i po skoncentrowaniu sił, pokonał buntowników pod Evesham w 1265 r.[458]. Nie zakończyło to jednak walk wewnętrznych, ponieważ już w 1267 r. wybuchł kolejny bunt pod wodzą Earla Gloucester. Ten również udało się stłumić, a jeden ze zbuntowanych możnych – Earl Leicester trafił do zamku pod kontrolą Eleonory, której udało się doprowadzić do konfiskaty jego majątku i przekazania go jej młodszemu synowi – Edmundowi[459].

Eleonora pozostawała aktywna w polityce aż do śmierci Henryka w 1274 r. Jej celem było zapewnienie dobrobytu wszystkim swoim dzieciom, o które bardzo dbała. W 1246 r. opiekowała się dorosłym już Edwardem, który poważnie zachorował. Edmundowi starała się najpierw zapewnić tron królestwa Sycylii, na który został wybrany jako konkurent dla dynastii Staufów, a potem udało jej się uzyskać dla niego znaczne posiadłości Earla Leicester. Starsza z jej córek – Małgorzata wyszła za mąż za króla Szkocji Aleksandra III. Matka udała się do Edynburga, gdy dowiedziała się, że królowa Szkocji jest źle traktowana. Jej młodsza córka – Beatrycze powierzyła matce opiekę nad swoimi dziećmi, gdy wraz z mężem – księciem Bretanii wyjeżdżała na krucjatę. Eleonora po 1274 r. wycofała się do swoich dóbr, a pod koniec życia przeniosła się do klasztoru Amesbury, gdzie zmarła w 1291 r.[460]. Wydaje się też, że zawsze

[457] L. Hilton, *Queens consort*, s. 227–228.

[458] D. Jones, *Plantageneci*, s. 245–254.

[459] L. Hilton, *Queens consort*, s. 230.

[460] P. Jaworski, *Królowe i królowie Wielkiej Brytanii*, s. 212–213.

pozostawała w dobrych stosunkach z kolejną królową – Eleonorą z Kastylii, z którą wymieniła wiele listów.

Eleonora z Kastylii nigdy nie odgrywała tak prominentnej roli w polityce, jak jej teściowa. Istotna była tu niewątpliwie negatywna ocena współczesnych sugerująca, że Eleonora z Prowansji nie była odpowiednim wzorem do naśladowania. Edward poślubił Eleonorę z Kastylii w 1254 r. Była ona córką Ferdynanda III Świętego i Joanny z Ponthieu. Wśród przodków zarówno Edwarda, jak i Eleonory znajdowali się Eleonora z Akwitanii i Henryk II, ale mimo pokrewieństwa, ich rodzinom udało się uzyskać zgodę papieża[461]. Eleonora z Kastylii aż do 1274 r. pozostawała w cieniu Eleonory z Prowansji, co było w gruncie rzeczy naturalne, ponieważ to zasiadająca na tronie królowa dysponowała znacznie większym zakresem władzy. W 1270 r. wraz z mężem udała się na wyprawę krzyżową organizowaną przez Ludwika IX. Przybyli jednak zbyt późno, ponieważ król zmarł w 1271 r., a dowodzenie przejął jego młodszy brat Karol d'Anjou, który zawarł rozejm z emirem Trypolisu. W związku z tym Edward udał się do Ziemi Świętej, aby wesprzeć upadające państwa krzyżowe. W drodze powrotnej dowiedział się o śmierci ojca, więc wracał do kraju jako jedyny król mogący poszczycić się sławą krzyżowca[462].

Trudno powiedzieć, czy niewielka aktywność Eleonory z Kastylii w polityce była spowodowana próbami Edwarda odsunięcia jej od tych spraw, czy też jej brakiem zainteresowania. Królowa spełniała się w działalności fundatorskiej i mecenacie. Szczególną uwagą darzyła zakon dominikanów, który zawdzięczał jej fundacje w Londynie, Chichester, Salisbury, Northampton i Rhuddlan. Na swoim dworze promowała przede wszystkim książki w języku francuskim, w tym także poezję i tłumaczenia dzieł łacińskich, jak choćby *De Re Militari* autorstwa Wegecjusza. Wydaje się też, że nie miała problemu z finansowaniem swoich przedsięwzięć, ponieważ skutecznie zarządzała przekazanymi jej dobrami i potrafiła je powiększać. Była uważana za twardą w interesach i wymagającą absolutnego posłuszeństwa gospodynię[463]. Jej małżeństwo z Edwardem było uważane za szczęśliwe, ale warto zaznaczyć, że kronikarze bazowali przede wszystkim na fakcie, ale doczekali się kilkanaściorga dzieci, z których szóstka dożyła dorosłości. Eleonora zmarła w 1290 r. w wieku czterdziestu dziewięciu lat[464]. Edward czekał dziewięć lat, zanim związał się po raz kolejny, tym razem z Małgorzatą

[461] M. Morris, *Edward I. Wielki, budzący postrach, król*, tłum. K. Mróz-Mazur, Oświęcim 2018, s. 32–36.

[462] D. Jones, *Plantageneci*, s. 266–267.

[463] L. Hilton, *Queens consort*, s. 244–246.

[464] Ibidem, s. 242.

Francuską – córką Filipa III z Kapetyngów i Marii z Brabancji. Wydaje się, że kolejna królowa również skutecznie radziła sobie z przypisanymi jej rolami. Najpoważniejszym sprawdzianem był konflikt, jaki wybuchł w 1305 r. między jej mężem i pasierbem. Edward II opuścił armię ojca podczas kampanii w Szkocji, aby wziąć udział w turnieju rycerskim w Paryżu. Ponadto utrzymywał na swoim dworze ludzi, na których jego ojciec spoglądał bardzo niechętnym okiem. Dotyczyło to w szczególności faworyta księcia Piersa Gavestone'a. Dlatego też dezercję Edward przypłacił uwięzieniem w zamku Windsor oraz odcięciem od dochodów i rozpędzeniem dworzan. Pogodzenie się z ojcem zawdzięczał w znacznym stopniu mediacji Małgorzaty Francuskiej. Jednak po śmierci króla w 1307 r. wycofała się ona do swoich posiadłości. Jedną z przyczyn była niechęć do faworyta nowego króla – Gavestone'a[465].

Sytuacja dynastyczno-polityczna w Cesarstwie w XII–XIII w.

Cesarstwo było w średniowieczu tworem specyficznym. Konglomerat niewielkich zazwyczaj państw w większym lub mniejszym stopniu zależnych od władzy królewskiej lub cesarskiej na pewno nie mógł działać na takich samych zasadach, jak Anglia czy Francja, których władcy stopniowo dążyli do unifikacji swoich państw. Za to królowie niemieccy byli zależni od elektorów, ponieważ tron formalnie nie był dziedziczny, a także od papieża, od którego zależała ich koronacja cesarska. Dlatego, paradoksalnie, władza cesarska opierała się na znacznie słabszych podstawach niż królewska[466].

Wydaje się, że odzwierciedlały to także oczekiwania wobec niemieckich królowych i cesarzowych. Były one dużo bardziej uzależnione od aktualnej sytuacji politycznej. Z jednej strony w momentach kryzysowych wymagano od nich większego zaangażowania w wydarzenia, a z drugiej, ponieważ królem i cesarzem mógł zostać tylko mężczyzna, to w okresach stabilizacji politycznej rola królowych i cesarzowych bywała znacznie ograniczana. Ponieważ ogólnie sytuacja władczyń i dam w średniowieczu nie była jednoznacznie ustalona i zależała od wielu, także nietrwałych, czynników, to w przypadku Cesarstwa te niejasności były dodatkowo spotęgowane[467].

[465] M. Morris, *Edward I*, s. 389–391.

[466] A. Waas, *Der Mensch im deutschen Mittelalter*, s. 153–158.

[467] U. Liebert-Grûn, *Frau un Herrscherin. Zur Sozialisation deutscher Adeliger (1150–1450)* [w:] *Auf der Suche nach der Frau im Mittelalter. Fragen, Quellen, Antworten*, red. B. Lundt, Monachium 1991, s. 165–167.

Być może właśnie ze względu na skomplikowaną sytuację polityczną, każdy związek króla Niemiec lub cesarza niósł ze sobą na równi szansę na korzyści polityczne, jak i ryzyko konfliktów. Trwające niemal równo sto lat panowanie dynastii salickiej było okresem częściowej stabilizacji, ale królowe i cesarzowe często odgrywały rolę języczka u wagi, czego jednak często nie dostrzegano. Żona pierwszego króla z dynastii salickiej Konrada II – Gizela Szwabska poślubiła go w 1017 r., czyli jeszcze przed jego wstąpieniem na tron w 1024 r. Konrad, w chwili ślubu książę Frankonii, był już jej trzecim mężem. Wcześniej była związana z hrabią Brunszwiku Brunonem i księciem Szwabii Ernestem[468], więc dysponowała dużą wiedzą o stosunkach panujących w Cesarstwie. Dlatego też mogła brać aktywny udział w polityce męża. Jednak problem napotkała już jej koronacja, ponieważ po dokładnym zbadaniu genealogii, okazało się, że wśród przodków obojga małżonków znajduje się cesarz Henryk Ptasznik. Na tej podstawie biskup Moguncji odmówił koronacji Gizeli wraz z Konradem. Zrobił to kilkanaście dni później biskup Kolonii[469]. Chyba najbardziej wymiernym efektem udziału królowej w polityce męża było przekonanie w 1032 r. Rudolfa III z Burgundii do przekazania testamentem jego królestwa Arles Konradowi II. Jednak aktywna działalność Gizeli zakończyła się wraz ze śmiercią jej męża w 1039 r., ponieważ jej stosunki z synem – Henrykiem III były bardzo napięte. Choć formalnie pogodziła się z nim po zgonie cesarza, to aż do swojej śmierci w 1043 r. nie miała udziału we władzy[470].

Jeszcze za życia ojca, w 1035 r. Henryk ożenił się z Gunhildą – córką Kanuta Wielkiego. Choć pochodziła ze Skandynawii, znaczną część życia spędziła na dworze cesarskim, ponieważ znalazła się tam w wieku około pięciu lat na mocy układu między jej ojcem a Konradem II[471]. Jej związek z Henrykiem nie trwał długo, ponieważ zmarła na malarię podczas oblężenia Mediolanu w 1038 r. Jednak w czasie trwania małżeństwa pojawiły się wobec niej oskarżenia o zdradę małżeńską. Musiały być stosunkowo poważne, skoro jej honor został obroniony dopiero w pojedynku sądowym, jak twierdzi Wilhelm z Malmesbury[472]. Mimo zwycięstwa,

[468] H. Wolfram, *Conrad II, 990–1039. Emperor of Three Kingdoms*, tłum. D. Kaiser, Pennsylvania 2006, s. 31–32.

[469] *Ottonis Episcopi Frisingensis Chronica*, s. 291–292. J. Sochacki, *Początki państw. Niemcy*, Poznań 2016, s. 208.

[470] H. Wolfram, *Conrad II*, s. 42, 347.

[471] Ibidem, s. 35.

[472] Willelmus Malmesburiensis, *De gestis regum Anglorum*, kol. 1169–1170.

zamierzała oddalić się do klasztoru, ale przekonano ją, by tego nie robiła. Warto jednak zauważyć, że Gunhilda nigdy nie została królową[473].

Po jej śmierci Henryk czekał siedem lat, zanim wszedł w kolejny związek. Wybranką została Agnieszka z Poitou – córka księcia Akwitanii Wilhelma V i Agnieszki Burgundzkiej. W przeciwieństwie do poprzedniczki, jeszcze w 1043 r. została koronowana na królową Niemiec, a już trzy lata później w Rzymie otrzymała wraz z mężem koronę cesarską. Obydwoje wspierali także reformę zakonów z pierwszej połowy XI w. i byli dobroczyńcami słynnego klasztoru w Cluny[474]. Jednak największa aktywność polityczna Agnieszki przypada na okres po śmierci jej męża w 1056 r. Wtedy to została regentką w imieniu małoletniego syna – Henryka IV. Wygląda jednak na to, że jej władzy brakowało silniejszych podstaw, ponieważ zintensyfikowała rozdawnictwo tytułów i związanych z nimi dóbr. W ten sposób starała się zapewnić sobie stronników. I tak, między innymi, margrabia Werony Konrad III otrzymał Karyntię, Otton z Nordheim – Bawarię, a Rudolf z Rheinfelden Szwabię i zarząd Burgundii. Dwaj ostatni w ciągu kilkunastu lat zmienili sojusze i znaleźli się w obozie przeciwnym Henrykowi IV, więc w tym przypadku polityka Agnieszki nie przyniosła rezultatów[475]. Nieudana była także jej próba interwencji w związku z podwójną elekcją na tron papieski po śmierci Wiktora II w 1057 r. Jeden z elektów – Stefan IX zwrócił się do niej o pomoc, ponieważ musiał opuścić Rzym, ale zmarł, zanim zdążyła mu jej udzielić. Kolejny kandydat cesarski – biskup Florencji Gerard, gdy w 1059 r. został wybrany na papieża, jako Mikołaj II wystawił bullę, uzależniającą wybór kolejnych papieży tylko i wyłącznie od kolegium kardynalskiego, co doprowadziło do ograniczenia wpływów z zewnątrz na kurię, w tym także kolejnych królów Niemiec i cesarzy. Schizma zakończyła się dopiero w 1064 r., a kandydat cesarzowej nie był w stanie zasiąść na tronie[476].

Władzę Agnieszki osłabiała także obecność w jej najbliższym kręgu biskupa Henryka z Augsburga. Zgodnie z przekazami był wyjątkowo ekscentryczną postacią, a w dodatku pojawiły się także plotki o jego romansie z cesarzową[477]. Ostatecznie Agnieszka z Poitou

[473] H. Wolfram, *Conrad II*, s. 104, 119.

[474] J. Sochacki, *Początki państw. Niemcy*, s. 240–241, 253.

[475] E. Wies, *Cesarz Henryk IV. Canossa i walka o panowanie nad światem*, tłum. P. Kaczorowski, Warszawa 2000, s. 34–37.

[476] J. Sochacki, *Początki państw. Niemcy,* s. 270–275; J. Kaiser, *Herrinen der Welt: Kaiserinnen des Hochmittelalters,* Regensburg 2010, s. 195–207.

[477] Ibidem, s. 269.

zrezygnowała z funkcji regentki w 1062 r., po tym, jak dwunastoletni wówczas Henryk IV został porwany przez grupę możnych z Ottonem z Nordheim i biskupem Annonem z Kolonii na czele. Celem spisku i warunkiem uwolnienia Henryka było właśnie odsunięcie cesarzowej. Po udanym przewrocie jej miejsce zajęła rada regencyjna, w której znaleźli się biskupi Kolonii, Bremy i Moguncji[478]. Agnieszka wycofała się do klasztoru Fruttuaria, a w 1065 r., gdy jej syn przejął samodzielną władzę, wyjechała do Rzymu, gdzie zmarła w 1077 r.[479].

Henryk IV znany jest przede wszystkim ze swojego konfliktu z papiestwem, który był częścią sporu o inwestyturę w kontekście europejskim. Jednak w Cesarstwie przebiegał on wyjątkowo gwałtownie. W pewnym stopniu zaangażowana w niego była także pierwsza żona króla – Berta Sabaudzka. Henryk poślubił ją niedługo po dojściu do władzy, w 1066 r., ale według Brunona z Merseburga nie był jej wierny[480]. Zgodnie z relacjami zamierzał nawet doprowadzić do unieważnienia tego związku, jednak nie był w stanie znaleźć żadnego powodu, co też przyznał w 1069 r. na zjeździe w Wormacji. Dopiero, gdy zebrani książęta i biskupi, poparci przez legata papieskiego, odmówili królowi, ten pogodził się z żoną. Dowodem na to były dzieci, które urodziła w kolejnych latach[481]. Gdy w 1076 r. Henryk został ekskomunikowany, żona i syn towarzyszyli mu w drodze do Canossy, gdzie ukorzył się przed Grzegorzem VII. Udało mu się uzyskać przebaczenie, zapewne głównie dzięki wstawiennictwu hrabiny Matyldy z Toskanii i Adelajdy z Turynu – matki Berty. Żona towarzyszyła mu także siedem lat później w Rzymie, gdy oblegał i zdobył miasto, wypędzając wrogiego mu papieża. Razem z nim została koronowana na cesarzową[482]. Zmarła w 1087 r., a dwa lata później cesarz wszedł w kolejny związek, tym razem z Eupraksją Kijowską – córką Wsiewołoda Jarosławowicza i kumańskiej księżniczki Anny. Było to jej drugie małżeństwo, ponieważ jej pierwszy mąż – margrabia Marchii Północnej Henryk Długi zmarł w tym samym roku, co Berta z Sabaudii. Eupraksja, choć koronowana zaraz po ślubie, zapewne nigdy nie wykonywała swojej funkcji. Zazwyczaj niechętne Henrykowi IV źródła informują, że cesarz więził swoją

[478] *Sigeberti Chronica, MGH, Scriptores*, t. 6, s. 360; E. Wies, *Cesarz Henryk IV*, s. 51–53; J. Kaiser, *Herrinen der Welt*, s. 209–210.

[479] *Ottonis Episcopi Frisingensis Chronica*, s. 303.

[480] *Brunos Buch vom Sachsenkrieg*, red. H-E. Lohmann, *MGH, Deutsches Mitelalter. Kritische Studientexte*, t. 2, Lipsk 1937, s. 16–17.

[481] E. Wies, *Cesarz Henryk IV*, s. 65–70.

[482] *Sigeberti Chronica*, s. 365, J. Sochacki, *Początki państw. Niemcy*, s. 307–308. O symbolicznym znaczeniu ukożenia się Henryka IV I znaczeniu poszczególnych osób w rytuale: G. Althoff, *Die Machte der Rituale. Symbolik und Herrschaft im Mittelalter*, Darmstadt 2013, s. 125–129, 137–144.

drugą żonę, ale milczą na temat przyczyn jej aresztowania. Eupraksja uciekła w 1093 r. z klasztoru San Zeno podczas jednej z kampanii Henryka w Italii i udała się do hrabiny Matyldy z Canossy[483]. Według złożonych przez nią zeznań, miała być zmuszana przez męża do udziału w orgiach i czarnych mszach, a sam cesarz popadł w herezję nikolaicką. Było to zapewne świadectwo propagandowe, mające na celu zniszczenie i tak już poważnie nadszarpniętej reputacji Henryka IV, choć niektóre opracowania doszukują się w niej ziaren prawdy[484]. Trudno jednak zaprzeczyć, że między nim a jego drugą żoną panowały bardzo napięte stosunki. Eupraksja nie wróciła już do Cesarstwa. Niedługo po złożeniu zeznań wyjechała na Węgry, a w 1099 r. wróciła na Ruś, gdzie po śmierci Henryka w 1106 r. wstąpiła do klasztoru, gdzie zmarła cztery lata później[485].

Konflikt Henryka IV z papieżem doprowadził tego pierwszego do ruiny, ponieważ książęta i możni wykorzystali sytuację, aby wypowiedzieć mu posłuszeństwo. Wreszcie nawet jego syn i koronowany razem z nim na cesarza następca – Henryk V przeszedł do obozu przeciwnego i w 1105 r. pozbawił ojca władzy[486]. Wydaje się, że jego małżeństwo wyglądało zupełnie inaczej, niż związki jego ojca. Matylda – córka króla Anglii Henryka I przybyła do Niemiec w 1110 r., a cztery lata później wyszła za mąż i została koronowana. Już w 1117 r. otrzymała w Rzymie kolejną koronę, tym razem cesarską. Wprawdzie w ceremonii nie uczestniczył papież, ponieważ Henryk V odziedziczył po ojcu spór o inwestyturę, ale nikt nie próbował podważyć jej praw do tego tytułu[487]. Wydaje się, że Matylda była wówczas zbyt młoda, by brać realny udział we władzy, ale możliwe, że pełniła funkcję regentki podczas jednej z wypraw jej męża do Italii. Para nie doczekała się potomstwa[488]. Henryk zmarł w 1125 r., a niedługo później Matylda wróciła do Anglii. Umierający cesarz wyznaczył na swojego następcę księcia Szwabii Fryderyka Hohenstaufa, ale elektorzy zdecydowali się na jego przeciwnika – Lotara z Supplinburga.

Wybór Lotara podyktowany był przede wszystkim obawą książąt przed kolejną dynastią. Nowy król miał w chwili elekcji pięćdziesiąt lat, a jego żona – Rycheza z Northeim –

[483] E. Wies, *Cesarz Henryk IV*, s. 208.

[484] Ibidem, s. 209.

[485] Ibidem, s. 209.

[486] *Ottonis Episcopi Frisingensis Chronica*, s. 322–323; S. Weinfurter, *Niemcy w średniowieczu. 500–1500*, tłum. A. Gadzała, Warszawa 2010, s. 71–72.

[487] H. Castor, *Wilczyce. Angielskie królowe*, s. 66–70.

[488] Ibidem, s. 71–72.

około trzydziestu siedmiu i wciąż nie mieli męskiego potomka. Można więc było liczyć, że po śmierci Lotara III możliwe będzie zorganizowanie kolejnej elekcji. Mimo niezbyt silnej pozycji nowy król, z poparciem książąt, działał zaskakująco skutecznie. Zmuszenie do posłuszeństwa zbuntowanych Hohenstaufów zajęło mu pełne dziesięć lat, ale jego kampanie na Sycylii i w Polsce zakończyły się sukcesami. Dodatkowo zapoczątkował podporządkowanie Cesarstwu terenów Słowian Połabskich, wyznaczając to zadanie margrabiom Albrechtowi Niedźwiedziowi i Konradowi Wettinowi. W okresie panowania Lotara także król Danii stał się lennikiem królów niemieckich i otrzymał miejsce w Sejmie Rzeszy. Król zmarł w 1137 r., zgodnie z przewidywaniem nie pozostawiając męskiego dziedzica[489]. Źródła stosunkowo niewiele mówią o Rychezie z Northeim. Jej pozycja była wprost proporcjonalna do pozycji męża. Lotar, jako wybrany król, cieszył się poparciem elektorów, ale nie dysponował takim autorytetem, jak władca dziedziczny. Był bardziej *primus inter pares* na Sejmie Rzeszy. Musiało się to odbijać także na statusie królowej. Podobnie jak fakt, że Lotar spędzał większość czasu na wojnach, co siłą rzeczy ograniczało znaczenie dworu.

Jego śmierć w 1137 r. oznaczała kolejną elekcję i tym razem książęta zdecydowali się na jego rywala, antykróla i kandydata wybranego wcześniej przez Henryka V, czyli Konrada III Hohenstaufa. Od 1125 r. był przywódcą opozycji wobec Lotara, a w 1127 r. uzyskał nawet od antypapieża koronę królewską, ale ostatecznie musiał uznać władzę cesarza. Jego pierwsza żona – Gertruda von Komburg w 1127 r. została koronowana wraz z nim, a poślubiła go zapewne około 1115 r. Nie dożyła jednak zakończenia konfliktu z Lotarem, ponieważ zmarła w 1131 r., pozostawiając dwie córki i niewiele śladów w źródłach[490]. Jeszcze zanim został królem, Konrad (w 1136 r.) poślubił Gertrudę von Sulzbach – córkę hrabiego Berengara i Adelajdy von Wolfratshausen. Jednak i ten związek nie trwał długo, ponieważ zmarła ona w 1146 r., niedługo po narodzinach drugiego syna. Niewiele wiadomo o jej działalności politycznej, ale jej ród okazał Konradowi znaczne wsparcie podczas jego konfliktu z Welfami, a już po jej śmierci, w 1147 r. pomógł królowi w przeprowadzeniu wyboru starszego syna na współwładcę[491]. Wydaje się jednak, że Gertruda nie podejmowała samodzielnych działań. Znacznie więcej informacji zachowało się o jej siostrze – Bercie, która była żoną cesarza Manuela Komnena i zapewne miała znaczny udział w jego porozumieniu z Konradem, gdy ten

[489] E. Henderson, *The History of Germany in the Middle Ages*, Nowy Jork 2017, s. 401–402.

[490] J. Rajman, *Encyklopedia średniowiecza*, Kraków 2006, s. 499.

[491] J. Freed, *Frederick Barbarossa. The Prince and the Myth*, Londyn 2016, s. 42–44; K. Görich, *Friedrich Barbarossa: eine Biographie*, Monachium 2011, s. 97–117.

przybył do Konstantynopola w drodze do Ziemi Świętej. Sugeruje to między innymi wzmianka o niej w liście króla Niemiec pisanym z Bizancjum do regenta Wibalda z Korwei[492]. Plan Konrada założenia nowej dynastii nie powiódł się, ponieważ jego starszy syn – Henryk Berengar zmarł przed nim, w 1150 r. Sam król, przed śmiercią dwa lata później nie zdecydował się na wyznaczenie swoim następcą młodszego syna, rezygnując z jego kandydatury na rzecz swojego towarzysza z krucjaty – Fryderyka Barbarossy[493].

W momencie elekcji Fryderyk I był już od kilku lat żonaty z Adelajdą von Vohburg. Związek ten został zaaranżowany jeszcze przez Konrada III w 1147 r. i miał na celu utrzymanie wpływów króla w strategicznie położonym Egerlandzie w Marchii Nordgau, wcześniej będącym w posiadaniu ojca Adelajdy – margrabiego Dypolda III[494]. Jednak Adelajda i Fryderyk nie doczekali się potomstwa, a niedługo po koronacji w 1152 r. król zaczął starania o unieważnienie związku zakończone sukcesem w marcu 1153 r. Przez ostatni rok małżeństwa Adelajda bardzo rzadko pojawiała się na publicznych uroczystościach. Zabrakło jej nawet na elekcji i koronacji męża[495]. Sugeruje to głęboki rozdźwięk między małżonkami. Jednak jego powody nie są znane. Otto z Fryzyngi sugerował romans królowej, ale nie przedstawił żadnych dowodów ani nawet imienia kochanka[496]. Po rozwiązaniu małżeństwa Adelajda poślubiła Diethona von Ravensburg, który był rycerzem w pierwszym pokoleniu i służył na dworze księcia Welfa VI. Związek ten zapewne był postrzegany jako skandal, ale król nie oponował, zajęty szukaniem kolejnej małżonki[497].

Jego wybór padł na hrabinę Burgundii Beatrycze I. Była jedynym dzieckiem hrabiego Renalda III i Agaty z Lorraine, więc po śmierci ojca w 1148 r. odziedziczyła wszystkie posiadłości. Obok Eleonory z Akwitanii była najlepszą partią w swoich czasach. W 1156 r. poślubiła Fryderyka i niedługo później została królową Niemiec, a posiłki z Burgundii brały aktywny udział w kampaniach włoskich króla[498]. Kroniki kreślą obraz idealnego jak na tamte

[492] *Letters of the Crusaders*, red. D. Munro, Filadelfia 1902, s. 12–14.

[493] *Ottonis et Rahewini Gesta Frderici Primi Imperatoris*, s. 95–96; J. Rajman, *Encyklopedia średniowiecza*, s. 499.

[494] J. Freed, *Frederick Barbarossa*, s. 45–47, 49.

[495] H. Hiller, *Friedrich Barbarossa und seine Zeit*, Berlin 1977, s. 70. O symbolice ceremonii i rytuałów i ich znaczeniu w średniowieczu: *Riten, Gesten, Zeremonien. Gesellschaftliche Symbolik in Mittelalter und Frûher Neuzeit*, red. I. Kasten, N. Largier, M. Schnyder, Berlin-Nowy Jork 2008.

[496] *Ottonis et Rahewini Gesta Frderici Primi Imperatoris*, s. 111.

[497] J. Freed, *Frederick Barbarossa*, s. 50–51.

[498] H. Hiller, *Friedrich Barbarossa und seine Zeit*, s. 96, 125, 171.

czasy związku, w którym Beatrycze była posłuszna mężowi, a on nigdy jej nie zdradził i zawsze brał pod uwagę jej opinie[499]. Trudno jednak wskazać efekty wpływu królowej na męża, a także określić jej znaczenie dla polityki w Rzeszy. Wiadomo, że regularnie zapewniła Fryderykowi wsparcie wojskowe we Włoszech, co okazało się szczególnie istotne podczas kampanii z 1159 r. Wzięła także aktywny udział w sporze o elekcję na tron biskupi w Cambrai w 1168 r. Są to jednak jedyne znane przejawy jej aktywności politycznej. Jej imię pojawia się bardzo rzadko nawet na dokumentach Fryderyka dotyczących Burgundii, przynajmniej do 1166 r. Nie pełniła też funkcji regentki w Rzeszy, gdy jej mąż podejmował kolejne przedsięwzięcia wojskowe w Italii. Aż do 1177 r. zazwyczaj podróżowała razem z nim, a potem większość czasu spędzała na zarządzaniu Burgundią. Towarzyszył jej zapewne jeden z synów – Otto – późniejszy hrabia Burgundii[500].

W 1167 r. Beatrycze została koronowana na cesarzową przez antypapieża Paschalisa III, ale po zawartym dziesięć lat później pokoju w Wenecji tytuł został anulowany, jako nadany bezprawnie. Być może, aby zrekompensować jej stratę, Fryderyk najpierw doprowadził do własnej koronacji na króla Burgundii, a niedługo później kolejną koronę otrzymała także Beatrycze. Zaskakujące jest jednak to, że o ile koronacja jej męża odbyła się w Arles, to jej uroczystość miała miejsce w Wiedniu[501]. Kolejna niejasność w biografii Beatrycze związana jest z jej domniemanym mecenatem kulturalnym. Źródła wspominają o niej jako o patronce poetów i pisarzy, a także propagatorce idei miłości dworskiej, ale jedynym dowodem jest dedykowany jej poemat *Lile et Galeron* autorstwa Gautiera z Arras[502]. Wydaje się, że w przypadku Beatrycze rozdźwięk między jej rzeczywistą postawą i działaniami a jej obrazem w źródłach jest bardzo znaczący.

Znacznie większe zaangażowanie w wydarzenia polityczne można zaobserwować w przypadku kolejnej królowej i cesarzowej – Konstancji z Sycylii, córki króla Wilhelma II Dobrego. W znacznym stopniu wynika to jednak z faktu, że jej mąż – Henryk VI – syn Fryderyka Barbarossy większość swojego panowania poświęcił walkom o Sycylię, której

[499] *Ottonis et Rahewini Gesta Frderici Primi Imperatoris*, s. 160, 272; H. Hiller, *Friedrich Barbarossa und seine Zeit*, s. 96.

[500] J. Freed, *Frederick Barbarossa*, s. 183–184, 420.

[501] Ibidem, s. 171, 342.

[502] Ibidem, s. 185–186.

koronę dzierżył *iure uxoris*. Zaręczyny miały miejsce w 1184 r., a ślub dwa lata później[503]. Dość nietypowy jest fakt, że panna młoda miała wówczas trzydzieści lat – jest to późny wiek jak na pierwsze zamążpójście w kręgach najwyższej arystokracji. Śmierć Wilhelma Dobrego w 1189 r. oznaczała odziedziczenie tronu przez Konstancję, ale sycylijska arystokracja, obawiając się wpływów Hohenstaufów, osadziła na tronie Tankreda z Lecce – bratanka królowej. W rok później zginął Fryderyk Barbarossa, a Henryk został koronowany najpierw na króla Niemiec, a później na cesarza. W obu przypadkach towarzyszyła mu żona. W 1191 r. podjęli wyprawę zbrojną w celu odzyskania tronu, ale w wyniku przedłużającego się oblężenia Neapolu w armii cesarskiej wybuchła epidemia malarii, która zmusiła Henryka do wycofania się[504]. Konstancja pozostała w Salerno z niewielkim garnizonem, przez co omal nie została zakładniczką swojego przeciwnika. Tankred wolał jednak przekazać ją papieżowi Celestynowi V, w zamian za co miał otrzymać potwierdzenie koronacji. Do przekazania królowej nie dopuścili jednak niemieccy żołnierze, którzy odeskortowali ją do Cesarstwa[505].

Konstancja nie towarzyszyła mężowi w kolejnej wyprawie z powodu ciąży. Została w Jesi pod Ankoną, gdzie urodziła syna. Zgodnie z niektórymi przekazami, z obawy przed plotkami, jakoby dziecko nie było jej (w chwili porodu miała czterdzieści lat), nakazała, by poród odbył się w namiocie na rynku[506]. Henryk VI w 1194 r. zdobył Neapol po śmierci Tankreda i usunął z tronu jego syna, ale nowa władza nie cieszyła się poparciem miejscowych możnych. Nieudaną próbą skłonienia ich do współpracy było mianowanie Konstancji regentką. Wydaje się, że do porażki tej koncepcji przyczyniło się niemieckie otoczenie cesarzowej. Podczas wizyty cesarza na wyspie w 1197 r. nawet zawiązał się przeciw niemu spisek, ale on także nie doszedł do skutku[507]. Henryk zmarł jednak w tym samym roku, a jego żona została regentką w imieniu swojego małoletniego syna. Nie próbowała jednak walczyć o jego prawa do korony cesarskiej i niemieckiej, ograniczając się do władania Królestwem Sycylii. Usunęła

[503] *Ottonis de Sancto Blasio Chronica, MGH, Scriptores*, t. 8, Hanower 1912; s. 28, J. Hauziński, *Fryderyk II Hohenstauf. Cesarz rzymski*, Poznań 2015, s. 19.

[504] E. Wies, *Cesarz Fryderyk II. Mesjasz czy antychryst*, tłum. J. Antkowiak, Warszawa 2002, s. 24.

[505] *Ottonis de Sancto Blasio Chronica*, s. 37; E. Wies, *Cesarz Fryderyk II*, s. 24.

[506] Ibidem, s. 25.

[507] J. Hauziński, *Fryderyk II Hohenstauf*, s. 25.

za to z tamtejszych urzędów współpracowników zmarłego męża. Następcą Henryka VI w Rzeszy został jego młodszy brat – Filip ze Szwabii[508].

Był on od 1197 r. żonaty z Ireną Angeliną – córką Izaaka II Angelosa. Filip był jej drugim mężem, ponieważ wcześniej była związana z synem Tankreda z Lecce Rogerem. Zmarł on jednak w 1193 r., a rok później Henryk VI schwytał Irenę i zaaranżował jej ślub ze swoim młodszym bratem. Nie spotkało się to ze sprzeciwem ojca Ireny, który w 1195 r. został odsunięty od władzy i musiał opuścić Konstantynopol[509]. Dlatego też związek z domem Hohenstaufów był mu jak najbardziej na rękę. Po nagłym zgonie Henryka Filip został wybrany na króla Niemiec i wraz z żoną koronowany w 1198 r. Razem z Ireną na dworze niemieckim pojawił się jej brat Aleksy. Trudno powiedzieć cokolwiek pewnego o ich wpływie na króla. Na pewno jednak uzyskali jego zgodę na werbunek wojsk na terenie Rzeszy przez organizatorów czwartej krucjaty. Wydaje się, że Filip nie wspierał aktywnie tej inicjatywy, ani militarnie ani finansowo i nie zrobił nic poza udzieleniem pozwolenia. Zaprzątały go konflikty z drugim kandydatem do tronu niemieckiego – Ottonem IV Welfem[510]. Zapewne to właśnie próby wzmocnienia swojej pozycji w Rzeszy doprowadziły do udanego zamachu na niego. W 1208 r. hrabia Otto VII Wittelsbach zamordował Filipa, prawdopodobnie w akcie zemsty za anulowanie planów poślubienia przez niego jednej z królewskich córek. Irena przeżyła męża zaledwie o dwa miesiące, ponieważ zmarła w tym samym roku podczas porodu[511]. Filip i Irena nie doczekali się męskiego potomka. Z ich potomstwa dorosłości dożyły cztery córki, wszystkie poślubiły władców. Maria została wydana za księcia Brabancji Henryka. Kunegunda była związana z królem Czech Wacławem I, a Elżbieta z Ferdynandem III z Kastylii. Najstarsza – Beatrycze w 1208 r. została kolejną królową Niemiec przez poślubienie dotychczasowego rywala jej ojca – Ottona IV Welfa[512].

Zamordowanie Filipa nie okazało się tak korzystne dla antykróla, jak mogłoby się to wydawać. Zarówno papież, jak i wielu książąt Rzeszy uznało, że za zamachem dokonanym

[508] *Ottonis de Sancto Blasio Chronica*, s. 42–45; G. Althoff, *Kaiser Heinrich VI* [w:] *Staufer & Welfen: zwei rivalisierende Dynastien im Hochmittelalter*, red. W. Hechberger, F. Schuller, Regensburg 2009, s. 144–146.

[509] B. Arnold, *Medieval Germany, 500–1300. A Political Interpretation*, Londyn 1997, s. 107–108.

[510] *Ottonis de Sancto Blasio Chronica*, s. 46.

[511] O. Mitchell, *Two German Crowns. Monarchy and Empire in Medieval Germany*, Bristol 1985, s. 56.

[512] *Arnoldi Chronica Slavorum*, *MGH, Scriptores in usum scholarum*, t. 14, red. G. Pertz, Hanower 1868, VII 13, s. 285; tłumaczenie angielskie: *The Chronicle of Arnold of Lubeck*, tłum. G. Loud, Londyn 2019, s. 290–291; J. Hauziński, *Fryderyk II Hohenstauf*, s. 64–65.

przez Wittelsbacha musiał stać Otto. Pozbawiło go to sojuszników i zmusiło do wycofania do rodowych posiadłości. Ostatecznie udało mu się jednak przekonać możnych, że nie miał nic wspólnego ze śmiercią poprzednika. Niewątpliwie dużą rolę odegrały w tym jego zaręczyny z Beatrycze. W 1208 r., również głosami zwolenników Hohenstaufów, został wybrany na króla Niemiec, a w rok później otrzymał od papieża koronę cesarską. Bardzo szybko popadł jednak ponownie w konflikt z Innocentym III i został ekskomunikowany. Ślub z Beatrycze w 1212 r. ostatecznie nie przyniósł mu korzyści, ponieważ jego żona zmarła z nieznanych przyczyn zaledwie kilkanaście dni po ślubie[513]. Tymczasem pretensje do korony niemieckiej zgłosił król Sycylii Fryderyk – syn Konstancji Sycylijskiej i Henryka VI. Papież szybko wsparł jego pretensje, a po jego stronie stanął także król Francji Filip II August. Było to wynikiem trwającego już od kilkunastu lat sojuszu niemiecko-angielskiego. Rozstrzygająca dla sytuacji w Rzeszy okazała się porażka Ottona z siłami francuskimi pod Bouvines w 1214 r. Filipowi II udało się odnieść zwycięstwo mimo wsparcia, jakie przeciwnikowi udzieliły wojska z Flandrii i Brabancji, co było efektem drugiego małżeństwa cesarza – z Marią z Brabancji w 1214 r. Podobnie jak Beatrycze, nigdy nie pełniła swoje funkcji. Klęska Ottona pozwoliła antykrólowi zająć Akwizgran i Kolonię, zmuszając cesarza do wycofania się do jego prywatnych posiadłości. W 1215 r. został usunięty z tronu, a jego miejsce mógł zająć Fryderyk II[514].

Był on już wówczas żonaty z Konstancją z Aragonii – córką Alfonsa II i Sancii z Kastylii, którą poślubił jeszcze w 1209 r. Warto zauważyć, że Fryderyk był jej drugim mężem. Wcześniej, od 1198 r., była związana z królem Emerykiem Węgierskim, a po jego śmierci opuściła kraj z powodu konfliktu z jego młodszym bratem – Andrzejem II[515]. W chwili ślubu z Fryderykiem miała około trzydziestu lat, gdy jej wybranek zaledwie czternaście. Mimo to nie towarzyszyła mu w podróży do Rzeszy, gdy zgłosił pretensje do korony niemieckiej. Od 1212 do 1220 r. pełniła funkcję regentki królestwa Sycylii. Być może nie towarzyszyła mężowi, ponieważ musiała wychować syna – Henryka, urodzonego w 1211 r. W 1215 r., po odsunięciu Ottona IV od władzy, została koronowana na królową Niemiec, co oznacza, że w okresie od 1212 do 1220 r. co najmniej raz odbyła podróż do Rzeszy. Pięć lat później papież koronował Fryderyka II na cesarza, a jeszcze w tym samym roku Hohenstauf mianował swojego syna współwładcą i doprowadził do jego koronacji na króla Niemiec. Wtedy też doszło do koronacji

[513] *Arnoldi Chronica Slavorum,* VII 17; J. Hauziński, *Fryderyk II Hohenstauf,* s. 64–69.

[514] E. Wies, *Cesarz Fryderyk II,* s. 73–74.

[515] Ibidem, s. 57–58.

Konstancji na cesarzową[516]. Wszystkie te rytuały miały jeden cel: założenie i stabilizację dynastii na tronie niemieckim. Był to jednak ostatni moment przyjaznych stosunków cesarza z papieżem. Fryderyk już wcześniej obiecał udać się na wyprawę krzyżową. Wciąż jednak odwlekał podróż i nie podejmował nawet wysiłków w celu zebrania wojsk i zapasów, co wzbudzało podejrzenia papieży. W 1222 r. Konstancja z Aragonii zmarła w Katanii na malarię[517]. Miejsce jej zgonu i fakt pełnienia przez nią funkcji regentki na Sycylii mogą sugerować, że jej spotkania z mężem były bardzo rzadkie.

Być może dlatego żałoba nie trwała długo i już w 1223 r. Fryderyk zawarł kolejną umowę ślubną. Drugą wybranką została nieletnia wówczas królowa Jerozolimy Izabela II. Realną władzę w Akce sprawował za nią ojciec – Jan z Brienne, który, nie mając jednak żadnych praw do tronu, był tylko regentem[518]. Mimo układu z Janem i papieżem Honoriuszem II, cesarz wciąż odwlekał wyprawę, a Izabelę poślubił w 1225 r. tylko przez pośredników. Jeszcze w tym samym roku królowa Jerozolimy przybyła do Włoch, gdzie małżeństwo z Fryderykiem doszło wreszcie do skutku. Jej mąż natychmiast potem ogłosił się królem Jerozolimy, ale ona sama nigdy nie sprawował żadnej władzy, ani w Outremer, ani w Cesarstwie, ani na Sycylii. Zmarła młodo, w 1228 r., niedługo po narodzinach syna – Konrada, a owe trzy lata spędziła w Palermo[519].

Fryderyk, mimo poślubienia królowej Jerozolimy i formalnego posiadania tytułu króla Jerozolimy, wciąż nie odwiedził Ziemi Świętej. W 1227 r. podjął próbę, ale do zawrócenia zmusił go sztorm. Papież uznał to za kolejną wymówkę i ekskomunikował cesarza. Mimo to w kolejnym roku ten podjął wyprawę i tym razem dotarł do Akki, gdzie odbył koronację. Grzegorz IX, twierdząc, że cesarz nie miał prawa prowadzić krucjaty jako ekskomunikowany, nie uznał tego za świętą wyprawę i tylko powtórzył ekskomunikę[520]. Fryderyk doszedł z nim do porozumienia niedługo po powrocie ze Wschodu, ale wówczas uaktywniły się spory z książętami Rzeszy. Syn cesarza – Henryk prowadził politykę mającą na celu maksymalne ograniczenie ich wpływów, co doprowadziło do wojny domowej, kapitulacji Henryka i

[516] Ibidem, s. 77–78.

[517] Ibidem, s 101–102.

[518] J. Hauziński, *Fryderyk II Hohenstauf*, s. 108–110.

[519] Ibidem, s. 111.

[520] E. Wies, *Cesarz Fryderyk II*, s. 123–130.

porozumienia zawartego przez jego ojca z możnymi. Następca tronu nie zamierzał się z tym pogodzić i wszczął bunt przeciwko ojcu, który zakończył się jego uwięzieniem[521].

Efektem tymczasowego porozumienia Fryderyka II z papieżem były zaręczyny tego pierwszego z Izabelą Angielską – córką Jana bez Ziemi i Izabeli z Angouleme. Sam plan wyszedł od Grzegorza IX, który pośredniczył też w negocjacjach w 1234 r. Warto wspomnieć, że cesarz nie był pierwszym kandydatem do ręki Izabeli. Jej brat – Henryk III prowadził wcześniej negocjacje w sprawie wydania jej za syna cesarza lub za Ludwika IX Świętego, które jednak nie zakończyły się sukcesem. Być może właśnie dlatego podczas podróży Izabeli do Cesarstwa w 1235 r. król Francji podjął próbę jej porwania, której zapobiegła eskorta wysłana przez Fryderyka[522]. Ślub Izabeli odbył się jeszcze w tym samym roku. Wtedy też otrzymała korony cesarską, niemiecką i sycylijską. Podobnie jak poprzedniczka, Izabela nie miała wielu okazji do aktywności politycznej. Z jednej strony cesarz dbał o jej bezpieczeństwo i wygody, ale z drugiej jej wystąpienia publiczne były rzadkimi zjawiskiem, odesłał do Anglii niemal cały jej dwór i zapewne ograniczał jej kontakty ze światem zewnętrznym. Sam także przebywał z nią stosunkowo krótko. W pewnym stopniu może to wyjaśnić fakt, że prowadził wówczas kampanię w północnej Italii, tym bardziej, że cesarzowa podczas sześciu lat małżeństwa przebywała przede wszystkim we Włoszech. Niewykluczone także, że był to efekt upodobania Izabeli do samotności, co dostrzegały jeszcze źródła angielskie z czasów przed jej zamążpójściem. Wiadomo jednak, że prowadziła z bratem regularną korespondencję, podobnie jak sam cesarz. Para doczekała się córki – Małgorzaty. Niewykluczone, że zgon Izabeli w 1241 r. był spowodowany komplikacjami po narodzinach kolejnego, martwego tym razem, dziecka[523]. Trudno powiedzieć, czy Izabela Angielska była przetrzymywana przez męża wbrew jej woli, czy też odsunęła się od spraw publicznych na własne życzenie. Można jednak dostrzec znaczne podobieństwo z postępowaniu Fryderyka w stosunku do niej i do jej poprzedniczki – Izabeli Jerozolimskiej. Sugeruje to raczej celowe odsuwanie dwóch kolejnych małżonek od wpływu na władzę. Nie pasuje jednak do modelu związku z Konstancją Aragońską, która przez wiele lat samodzielnie zarządzała królestwem Sycylii.

Najstarszy syn i następca Fryderyka II został pozbawiony władzy i tytułu królewskiego po buncie z 1235 r. Był także przetrzymywany w areszcie aż do śmierci w 1242 r. W 1225 r.

[521] Ibidem, s. 155–159.

[522] *Rogeri de Wendover Flores Historiarum*, t. 4, s. 332, 335–336; E. Wies, *Cesarz Fryderyk II*, s. 169–172.

[523] E. Wies, *Cesarz Fryderyk II*, s. 172.

Henryk poślubił Małgorzatę Austriacką – córkę Leopolda VI Babenberga i Teodory Angeliny. Dwa lata później obydwoje zostali koronowani, a już w 1235 r. w praktyce doszło do rozstania, ponieważ Henryk znalazł się w odosobnieniu i zapewne nigdy już nie spotkał się z żoną, która do 1244 r. mieszkała w klasztorze w Wurzburgu[524]. Miejsce Henryka zajął jego młodszy brat – Konrad IV. Fryderyk przeprowadził jego wybór na współwładcę na sejmie Rzeszy w 1237 r. Młody król miał wówczas dziewięć lat. Jego najwcześniejsze działania na arenie politycznej dotyczyły nieudanej krucjaty przeciwko Mongołom w 1241 r., a w wieku dziewiętnastu lat poślubił Elżbietę Bawarską – córkę Ottona II Wittelsbacha i Agnieszki z Palatynatu. Wziął też aktywny udział w próbie stłumienia buntu, który wybuchł w 1245 r., po tym, jak papież Innocenty IV ekskomunikował Fryderyka II. Wybrany przez książąt antykról Henryk Raspe pokonał Konrada w bitwie pod Niddą w 1246 r., ale zmarł niedługo później, a możni wybrali w jego miejsce Wilhelma z Holandii[525].

Pozycję Hohenstaufów w znaczący sposób osłabiła śmierć Fryderyka II w 1250 r. Wzmocniło to nie tylko opozycję w samym Cesarstwie, ale także doprowadziło do zamieszek w Italii i królestwie Sycylii. Konrad nie był w stanie stłumić buntu Wilhelma z Holandii ani powstania w północnej Italii, a mimo to udał się na Sycylię w celu utrzymania kontroli nad nią. W 1254 r. zmarł podczas kampanii na malarię, zostawiając w Rzeszy Elżbietę z dwuletnim synem – Konradynem[526]. Ze względu na słabość fakcji cesarskiej nie była w stanie zagwarantować synowi dziedziczenia ani w Rzeszy ani na Sycylii. Regentem w południowych Włoszech został nieślubny syn Fryderyka II Manfred, a w Niemczech formalną władzę sprawował dotychczasowy antykról Wilhelm z Holandii, a po jego śmierci w 1256 r. jedna fakcja dokonała wyboru Ryszarda z Kornwalii, a antykrólem został Alfons z Kastylii. Tak zwane Wielkie Bezkrólewie trwało aż do 1273 r., gdy kolejna elekcja zakończyła się intronizacją Rudolfa I Habsburga[527].

Sytuacja dynastyczno-polityczna w Kastylii i Leonie w XII–XIII w.

Pomiędzy państwami krzyżowymi w Outremer i państwami powstałymi na terenach królestwa Wizygotów można dostrzec wiele podobieństw. Podstawowym jest oczywiście fakt

[524] J. Hauziński, *Fryderyk II Hohenstauf*, s. 159–166.

[525] E. Wies, *Cesarz Fryderyk II*, s. 238–243.

[526] J. Hauziński, *Fryderyk II Hohenstauf*, s. 305–316.

[527] S. Weinfurter, *Niemcy w średniowieczu*, s. 92–115.

graniczenia z państwami muzułmańskimi. W przypadku łacińskiego kręgu kulturowego były to nietypowe sytuacje. Z konglomeratu władztw, z konieczności obrony przez atakami, stopniowo wyłoniło się kilka państw, wśród których największą rolę w XII w. odgrywały Aragonia i Kastylia, pozostawiając Leon, Nawarrę i niedawno powstałą Portugalię na drugim planie. Zasadniczą różnicą między Półwyspem Iberyjskim a Outremer była odległość. Z Zachodu do Lewantu trzeba było przebyć znaczną część Morza Śródziemnego lub odbyć długą podróż lądową. Aby dotrzeć na Półwysep Iberyjski wystarczyło przebyć Pireneje. Miało to ogromne znaczenie zarówno w kwestii dostarczania posiłków, jak i docierania informacji oraz zawierania związków dynastycznych.

Za twórcę potęgi Kastylii uważa się powszechnie Ferdynanda I z dynastii Jimenez. Hrabią Kastylii został w bardzo młodym wieku – miał jedenaście lat, gdy jego krewny Garcia Sanchez został zamordowany w 1029 r. Wtedy to król Nawarry i ojciec Ferdynanda – Sancho III przekazał te ziemie swojemu młodszemu synowi, przez co *de facto* aż do 1037 r. zarządzał hrabstwem. Zaaranżował też małżeństwo syna z Sanchą z Leonu. Była ona córką króla Leonu Alfonsa V i w pierwotnym założeniu miała poślubić poprzedniego hrabiego Kastylii, ale po jego śmierci, w 1032 r. wyszła za mąż za trzynastoletniego wówczas Ferdynanda[528]. Formalnie, hrabia Kastylii wciąż pozostawał wasalem króla Leonu, ale stosunki między Ferdynandem a Bermudo III – bratem Sanchy, były dalekie od ideału. Doszło nawet do wojny domowej, podczas której Bermudo zginął w bitwie pod Tamaron w 1037 r. Dzięki temu Sancha została jedyną dziedziczką królestwa, a Ferdynand koronował się na króla Leonu *iure uxoris*[529]. Jednak jej status wydaje się niejasny. Formalnie po śmierci brata zasiadała na tronie we własnym imieniu, ale jej wpływ na władzę, nawet w Leonie, zapewne był ograniczony. Sugeruje to fakt, że po śmierci męża w 1065 r. nie przejęła władzy. Władztwo Ferdynanda uległo podziałowi między trzech synów: Sancho II został królem Leonu, Alfons VI otrzymał koronę Kastylii, a najmłodszy – Garcia zsiadł na tronie niedawno utworzonego królestwa Galicji. Nadziały ziemi do samodzielnego władania otrzymały także córki – Elwira zarządzała miastem Toro, a Urraka Zamorą[530]. Obdzielenie spadkiem również dzieci płci żeńskiej było stosunkowo nietypowym postępowaniem w europejskich rodach królewskich. Dlatego możliwe, że prawdopodobne odsuwanie Sanchy od władzy przez męża nie było przejawem normalnych wówczas prób

[528] M. Tunon de Lara, J. Valdeon Baruque, A. Dominguez Ortiz, *Historia Hiszpanii*, tłum. S. Jędrusiak, Kraków 2006, s. 113–114.

[529] Ibidem, s. 114.

[530] J. O'Callaghan, *A History of Medieval Spain*, Londyn 1975, s. 199–200.

trzymania kobiet z dala od władzy, tylko wynikało z polityki dynastycznej i obaw o wydobycie przez nią królestwa Leonu spod wpływów dynastii Jimenez.

Sancho II zaraz po śmierci ojca podjął próbę podporządkowania sobie Nawarry i Aragonii. Z racji bliskiego pokrewieństwa wszystkich stron sporu[531], rolę mediatorki w tym sporze miała pełnić królowa-wdowa, co jednak nie przyniosło rezultatów, a nierozstrzygnięty konflikt zakończył się dopiero po jej śmierci w 1067 r. Wtedy to jej najstarszy syn podjął próbę zjednoczenia ziem należących do ojca. W 1071 i 1072 r. udało mu się wypędzić zarówno Alfonsa, jak i Garcię, a kolejnym celem stało się miasto Zamora należące do siostry – Urraki. Król został jednak zamordowany podczas oblężenia. Pierwszymi podejrzanymi w tej sprawie byli jego siostra i brat[532]. Każde z nich mogło zorganizować zamach w celu obrony lub odzyskania swoich ziem. Brakuje jednak dowodów na ich udział. Sancho II nie zostawił po sobie potomstwa, więc na tronie Leonu i Kastylii zasiadł Alfons VI, mimo to możni żywili wiele wątpliwości, co do przyczyn śmierci poprzedniego króla. Znajdują one odbicie przede wszystkim w *Cronica general de Espana*[533] i częściowo w *pieśni o Cydzie*[534]. Rodrigo Diaz de Vivar był jednym z możnych aktywnie wspierających Sancha II, a po jego śmierci podtrzymywał oskarżenia o królobójstwo wobec Alfonsa VI i Urraki. Zgodnie z przekazami nowy król miał być pod znacznym wpływem siostry. Pojawiły się nawet plotki o ich kazirodczym związku, które jednak nie znajdują żadnego potwierdzenia[535].

Alfons VI wielokrotnie wchodził w związki małżeńskie, ale informacje źródłowe o jego wybrankach są bardzo skąpe. Jego pierwszą żoną była Agnieszka – córka Wilhelma VIII z Akwitanii. Poślubił ją jeszcze w 1069 r., więc najpewniej towarzyszyła mu podczas wygnania w Toledo. Prawdopodobnie zmarła w 1078 r. bez męskiego potomka, choć niektórzy badacze biorą też pod uwagę unieważnienie małżeństwa. Alfonsowi zależało na potomstwie, w związku z czym już w kolejnym roku związał się z krewną zmarłej żony – Konstancją z Burgundii[536]. Była ona córką księcia Burgundii Roberta I, a przed Alfonsem była związana z hrabią Chalon Hugonem II, który zmarł zapewne w tym samym czasie, co Agnieszka. O Konstancji wiadomo

[531] Zarówno Sancho II z Leonu, jak i Sancho IV z Nawarry oraz Sancho I Ramirez z Aragonii byli wnukami króla Nawarry Sancho III Wielkiego.

[532] J. O'Callaghan, *A History of Medieval Spain*, s. 200.

[533] *Primera Cronica General de Espana*, red. R. Pidal, Madryt 1956.

[534] *Poema de Mio Cid*, red. R. Pidal, Madryt 1966.

[535] G. Diez, *Alfonso VI. Rey del Cid, Conquistador de Toledo*, Madryt 2003, s. 26–28.

[536] Ibidem, s. 139.

równie mało, co o jej poprzedniczce. Jedyną pewną informacją są narodziny córki pary królewskiej – Urraki około 1079 r. Jej udział we władzy był zapewne ograniczony. Nic też nie sugeruje, żeby pełniła rolę regentki podczas kampanii męża w latach osiemdziesiątych, gdy zajął Toledo, ani na początku lat dziewięćdziesiątych, gdy wspierał swoich muzułmańskich wasali przeciwko najazdowi Almorawidów[537]. Konstancja zmarła przed 1094 r., kiedy to Alfons znalazł już kolejną żonę, o imieniu Berta. Być może była ona córką księcia Amadeusza II Sabaudzkiego. Związek nie trwał jednak długo, ponieważ zmarła już pięć lat później, również bez męskiego potomka. Alfons VI miał potem jeszcze dwie żony, co do których nie jesteśmy pewni nawet pochodzenia. Izabela, poślubiona zapewne w 1100 i zmarła w 1107 r., pozostawiła królowi dwie córki. Ostatnia wybranka – Beatrycze, uważana jest za kolejną córkę Wilhelma VIII z Akwitanii. Wydaje się, że jako jedyna przeżyła męża, ponieważ wyszła za niego w kwietniu 1108 r., a zaledwie trzy miesiące później Alfons już nie żył[538]. Jego jedynym męskim potomkiem był Sancho – nieślubny syn ze związku z Zaidą. Była ona pasierbicą muzułmańskiego władcy Sewilli, która w 1091 r. uciekła na dwór Alfonsa przed najazdem Almorawidów. Jej mąż zginął podczas obrony miasta, a ona została kochanką króla. Niektórzy badacze łączą ją z przedostatnią żoną Alfonsa – Izabelą, sugerując przyjęcie przez nią chrztu[539]. Niezależnie od formalnego statusu Zaidy, jej syn w 1107 r. został uznany za prawowitego następcę tronu. Spotkało się to ze sprzeciwem najstarszej córki króla – Urraki i jej męża Rajmunda z Burgundii, którzy dziedzica widzieli w swoim synu. Rajmund zmarł jednak w tym samym 1107 r., a Alfons doszedł z córką do porozumienia. Plany pokrzyżowała mu jednak nagła śmierć Sancha w bitwie z Almorawidami pod Ucles w 1108 r. Miesiąc później zmarł również sam król[540]. Oznaczało to, że Urraka została jego najbliższą spadkobierczynią.

Na zjeździe w Toledo możni uznali jej prawa do tronu, domagając się jednak jej kolejnego zamążpójścia. Podziały na szlachtę z Leonu i Kastylii były wciąż żywe, więc Alfons tuż przed śmiercią podjął decyzję o jej związku z królem Aragonii Alfonsem I. Spotkało się to ze sprzeciwem samej Urraki, wielu możnowładców, a także kleru. Opór wywoływał fakt, że Urraka i Alfons mieli wspólnego pradziadka w osobie Sancho III z Nawarry, a także obawa

[537] J. O'Callaghan, *Rekonkwista. Krucjaty w średniowiecznej Hiszpanii*, tłum. J. Szkudliński, Poznań 2016, s. 57–58.

[538] G. Diez, *Alfonso VI*, s. 139.

[539] Ibidem, s. 140.

[540] *Historia Compostellana*, *ES*, t. 20, Madryt 1761, s. 96; G. Diez, *Alfonso VI*, s. 141–142.

szlachty kastylijskiej o swoje wpływy[541]. Mimo to, królowa postanowiła uszanować wolę ojca i niedługo po koronacji w 1109 r. wyszła za mąż za króla Aragonii. Obydwoje zawarli także układ, na mocy którego jedno dziedziczyło po drugim władzę w swoich królestwach. Doprowadziło to do buntu w Galicji i Portugalii, jak również wzbudziło sprzeciw syna Urraki i Rajmunda z Burgundii Alfonsa, a także młodszej siostry Urraki – Teresy i jej męża Henryka Portugalskiego[542].

Krótki i nieudany związek królowej z Alfonsem I rozpadł się już w 1110 r., kiedy to król Aragonii został oskarżony przez żonę o stosowanie przemocy. Spowodowało to kolejny konflikt, tym razem miedzy Aragonią a Kastylią. Alfonsowi udało się zawrzeć sojusz z Henrykiem z Portugalii. Szczytem jego osiągnięć było zwycięstwo w bitwie pod Candespiną w 1111 r., kiedy to zginął kochanek Urraki i dowódca jej armii Gomez Gonzalez[543]. Obydwie funkcje przejął po nim Pedro Gonzalez de Lara. W tym samym roku doszło wreszcie do porozumienia między Urraką a Alfonsem i unieważnienia ich małżeństwa. Nie powstrzymało to króla Aragonii od dalszych prób przejęcia kontroli nad Kastylią, ale jego możliwości zostały poważnie ograniczone przez porozumienie, jakie Urraka zawarła z Teresą. Na jego mocy młodsza siostra uznała się wasalem królowej Kastylii w zamian za znaczne nabytki terytorialne w Leonie[544]. Dzięki temu udało się utrzymać unię personalną między Kastylią a Leonem, a rosnąca wówczas w siłę Portugalia pozostała w strefie wpływów dynastii Jimenez. Urraka zadbała także o płynne przekazanie władzy, ponieważ dopuściła syna do współrządów. Mimo to autor *Historia Compostellana* krytykował ją przede wszystkim za liczne romanse i posiadanie nieślubnych dzieci. Zapewne zmarła, rodząc jedno z nich, w 1126 r.[545]. Jej panowanie niewątpliwie stało się precedensem w kwestii dziedziczenia tronu przez kobiety, a także współrządów dziedzica z władcą.

Alfons VII kontynuował politykę matki, starając się odzyskać utracone na rzecz Alfonsa I tereny Kastylii. Po zwycięskiej wojnie i pokoju zawartym w 1127 r. w Tamara de Campos musiał jeszcze stłumić rebelię tamtejszych możnych. Gdy w 1134 r. bezpotomnie zmarł król Aragonii, Alfons odzyskał resztę straconych wcześniej terytoriów i zgłosił pretensje do korony.

[541] Ibidem, s. 142–143.

[542] S. Lay, *The Reconqueest Kings of Portugal. Political and Cultural Reorientation of the Frontier*, Londyn 2009, s. 49–59.

[543] *Historia Compostellana*, s. 140, 143, 150, 164, 216; M. Tunon de Lara i inni, *Historia Hiszpanii*, s. 115.

[544] M. Tunon de Lara i inni, *Historia Hiszpanii*, s. 115.

[545] *Historia Compostellana*, s. 444.

Możni zdecydowali się jednak poprzeć brata zmarłego króla – Ramiro II. W końcu jednak nowy władca, po przegranej wojnie, musiał złożyć hołd królowi Kastylii[546]. Alfons podporządkował sobie również Nawarrę i ściśle współpracował z hrabią Barcelony Ramonem Berengarem III, który był ojcem jego żony – Berengarii. Ich ślub odbył się w 1128 r., ale informacje na temat królowej-małżonki są nader skąpe. Para doczekała się siódemki potomstwa, z których czwórka dożyła dorosłości. Berengaria zmarła w 1149 r., a dwa lata później Alfons wszedł w kolejny związek. Jego celem było zawarcie sojuszu z królem Niemiec Konradem III. Dlatego też w 1152 r. poślubił jego siostrzenicę – Rychezę, która była córką polskiego księcia Władysława Wygnańca i Agnieszki z Babenbergów. Ich małżeństwo trwało siedem lat – do śmierci Alfonsa VII w 1157 r.[547].

Alfons podzielił swoje państwo między dwóch synów ze związku z Berengarią. Tym razem córki nie otrzymały nadziałów ziemi po ojcu, zapewne dlatego, że zadbał on o ich wydanie za mąż. Najstarsza córka – Konstancja poślubiła Ludwika VII Francuskiego, Sancha była związana z Sanchem IV z Nawarry, a jedyna córka Rychezy – również Sancha miała niedługo poślubić króla Aragonii Alfonsa II[548]. W wyniku dokonanego podziału przestała funkcjonować unia personalna między Kastylią a Leonem, ponieważ w pierwszym z państw na tronie zasiadł Sancho III, a w drugim Ferdynand II. Rycheza opuściła Toledo, ponieważ jej stosunki z pasierbami pozostawiały wiele do życzenia i przeniosła się do Aragonii. Tam też poznała swojego kolejnego męża – Ramona Berengara II z Prowansji[549].

W Kastylii Sancho III panował samodzielnie tylko przez rok, ponieważ zmarł w 1158 r. Od 1151 r. był związany z Blanką z Nawarry, z którą miał syna – Alfonsa VIII – zaledwie dwuletniego w chwili śmierci ojca. Ponieważ jego matka zmarła wcześniej, w 1156 r., doszło do walk fakcyjnych o regencję w imieniu małoletniego króla. Dwa najpotężniejsze wówczas rody – Lara i Castro doprowadziły do wojny domowej z tego powodu, w którą włączył się również wuj Alfonsa – Ferdynand II z Leonu[550]. Jego panowanie było znacznie dłuższe, niż brata. W 1165 r. poślubił Urrakę Portugalską – córkę pierwszego króla Portugalii Alfonsa I i Matyldy Sabaudzkiej. Z tego związku narodził się syn – Alfons IX, ale małżeństwo zostało rozwiązane w 1172 r., oficjalnie z powodu zbyt bliskiego pokrewieństwa. Urraka zamieszkała

[546] J. O'Callaghan, *A History of Medieval Spain*, s. 223.

[547] Ibidem, s. 233.

[548] Ibidem, s. 235–236.

[549] Ibidem, s. 236.

[550] S. Doubleday, *The Lara Family. Crown and Nobility in Medieval Spain*, Londyn 2001, s. 44–45.

w klasztorze, a Ferdynand poślubił w 1178 r. Teresę de Traba – nieślubną córkę Teresy Portugalskiej i Ferdynanda de Traba – pana de Trastamara, która jednak zmarła zaledwie dwa lata później. Ferdynand ożenił się po raz trzeci w 1187 r. z Urraką Lopez de Haro, która wcześniej była jego kochanką. Fakt, że z tego związku narodził się kolejny syn – Sancho, omal nie doprowadził do wojny domowej. Część możnych, z rodem de Haro na czele, podniosło kwestię praw do tronu Alfonsa IX. Uznali oni, że skoro małżeństwo jego rodziców zostało unieważnione z powodu zbyt bliskiego pokrewieństwa, to nie może on zasiadać na tronie, a prawowitym dziedzicem jest urodzony w 1186 lub 1187 r. Sancho. Jednak jego prawa do tronu także mogły zostać podważone, jako że mógł się urodzić jeszcze przed koronacją matki. Spory rozstrzygnął Ferdynand II, który przed śmiercią w 1188 r. na następcę wyznaczył Alfonsa, a Urraka de Haro musiała uciekać z synem do Kastylii[551].

W Kastylii Alfonsowi VIII po dojściu do pełnoletności, przy wsparciu średniej i drobnej szlachty udało się odzyskać kontrolę nad królestwem po wojnie domowej[552]. Dążył też do odzyskania ziem utraconych w tym czasie, przede wszystkim na rzecz Nawarry[553]. W stosunkach dyplomatycznych niewątpliwie pomogło mu zawarte w 1170 r. małżeństwo z Eleonorą Angielską. Była ona drugą córką Eleonory Akwitańskiej i Henryka II i, podobnie jak wcześniej jej matka, była jedną z najlepszych partii w Europie. Alfons miał przede wszystkim nadzieję na wsparcie z Akwitanii w sporach z Sancho VI z Nawarry, a Eleonora i Henryk starali się zabezpieczyć południową granicę swoich terytoriów we Francji[554]. O ile wcześniejsze królowe-małżonki w Kastylii i Leonie miały zapewne bardzo ograniczony dostęp do władzy, tak Eleonora Angielska, zapewne dzięki silnej pozycji negocjacyjnej, otrzymała znaczne ziemie w Kastylii, które wraz z koroną dawały jej wyjątkowo mocne oparcie w polityce. Alfons i Eleonora doczekali się dwunastki dzieci, z których dorosłości dożyły cztery córki i jeden syn. Jej udział w dyplomacji pokazują wydarzenia z początku XIII w., kiedy to jej mąż, korzystając z osłabienia Anglii pod panowaniem Jana Bez Ziemi, zgłosił pretensje do Gaskonii, która miała być posagiem Eleonory. Jednak nie udało mu się jej zdobyć, więc królowa musiała podjąć się

[551] Ibidem, s. 45.

[552] J. O'Callaghan, *The Cortes of Castile-Leon. 1188-1350*, Filadelfia 1989, s. 9–10.

[553] J. Larrea, *La Navarre du IV^e au XII^e siècle. Peuplement et societe*, Bruksela 1998, s. 469–474.

[554] M. Shadis, *"Happier in Daughters then in Sons": The Children of Alfonso VIII of Castile and Leonor Plantagenet* [w:] *King Alfonso VIII of Castile. Government, Family and War*, red. M. Gomez, K. Lincoln, D. Smith, Nowy Jork 2019, s. 80–81.

negocjacji pokojowych z bratem, które zakończyły się sukcesem w 1208 r.[555]. Wzorem matki, dbała także o kulturę i literaturę na dworze w Toledo. Zapraszała przede wszystkim okcytańskich trubadurów. Zgodnie z oczekiwaniami, ufundowała także liczne założenia klasztorne i kościoły, z których najbardziej znana jest kaplica pod wezwaniem Tomasza Becketa przy katedrze w Toledo oraz klasztor Santa Maria la Real de las Hueglas, który służył późniejszym królowym za refugium i miejsce pochówków[556].

Eleonora, również wzorem matki, wywierała znaczny wpływ na związki małżeńskie swoich dzieci. Jej najstarsza córka – Berengaria miała poślubić księcia Szwabii Konrada II, ale plan ten upadł. Dlatego też wyszła za mąż za Alfonsa IX z Leonu. Pokrewieństwo między nimi było stanowczo zbyt bliskie[557], ale do unieważnienia tego małżeństwa doszło dopiero po kilku latach i narodzinach kilkorga dzieci. Kolejna córka Eleonory – Urraka wyszła za mąż za Alfonsa Portugalskiego, wraz z którym niedługo później zasiadła na tronie. Urodzona w 1188 r. Blanka poślubiła Ludwika VIII Francuskiego, a po jego śmierci przez wiele lat sprawowała regencję w imieniu małoletniego syna – Ludwika IX Świętego. Mafalda była narzeczoną Ferdynanda – następcy Alfonsa IX z Leonu, ale zmarła w 1204 r. niedługo przed ślubem. Eleonora od 1221 r. była związana z królem Aragonii Jakubem I, lecz to małżeństwo także zostało unieważnione na podstawie zbyt bliskiego pokrewieństwa[558], ale również nie wcześniej, niż doczekało się potomstwa. Najmłodsza córka Eleonory – Konstancja została zakonnicą w założonym przez matkę klasztorze Santa Maria la Real de las Hueglas. Wydaje się, że królowa skutecznie zadbała o ciągłość większości dynastii na Półwyspie Iberyjskim, choć jednocześnie doprowadziła do licznych komplikacji genealogicznych i genetycznych.

Alfons i Eleonora doczekali się także syna – Henryka, którego jednak nie zdążyli wyswatać, ponieważ obydwoje zmarli w 1214 r., gdy miał dziesięć lat[559]. Zgodnie z przekazem królowa nie była w stanie uczestniczyć w pogrzebie męża, wobec czego jej rolę przejęła córka – Berengaria, a Eleonora zmarła niecały miesiąc po mężu. Formalnie tron odziedziczył po nich

[555] M. Shadis, *Berenguela of Castile*, s. 30.

[556] Ibidem, s. 48–49.

[557] Obydwoje mieli wśród przodków Alfonsa VII z Leonu i Kastylii. Dla Berengarii był on pradziadkiem, a dla Alfonsa IX – dziadkiem.

[558] Pradziadkiem obydwojga był Alfons VII z Leonu i Kastylii. Jakub I był wnukiem Sanchy – jedynej córki Alfonsa VII i Rychezy z Polski.

[559] W 1215 r. poślubił Mafaldę Portugalską, ale ze względu na młody wiek obojga związek nie został skonsumowany (M. Tunon de Lara i inni, *Historia Hiszpanii*, s. 116).

Henryk, ale ze względu na jego młody wiek, regencję w jego imieniu sprawowała najstarsza siostra. Była starsza od brata o dwadzieścia cztery lata, ale wówczas pozostawała niezamężna. W 1187 r., mając siedem lat, była zaręczona z księciem Szwabii Konradem – jednym z synów Fryderyka Barbarossy. Konrad przybył nawet do Kastylii, została także zawarta umowa przedślubna, w której zagwarantowano Berengarii następstwo tronu po ojcu lub bezdzietnej śmierci braci. Konrad, w myśl układu, mógłby być tylko współwładcą obok swojej żony. Do ślubu jednak nie doszło, ponieważ w 1191 r. narzeczona poprosiła papieża o zwolnienie jej z przysięgi. Być może zadziałały tutaj wpływy jej babki – Eleonory Akwitańskiej, w której interesie leżało osłabienie Hohenstaufów. Plan ten spotkał się z oporem w Niemczech, ale spór został rozwiązany w 1196 r., kiedy to Konrad został zamordowany[560].

Już w kolejnym roku Berengaria wyszła za mąż za swojego kuzyna – króla Leonu Alfonsa IX. W ten sposób zostawała gwarantem zawartego niedawno pokoju między Kastylią a Leonem. Ponadto w wianie otrzymała liczne posiadłości nadgraniczne, więc była w stanie samodzielnie ten pokój zapewnić. Papież zaprotestował przeciwko temu małżeństwu ze względu na zbyt bliskie pokrewieństwo małżonków. Nie udało im się też uzyskać dyspensy. Mimo to związek przetrwał do 1204 r., a para doczekała się piątki dzieci, z których czwórka dożyła wieku dorosłego, w tym dwóch synów[561]. Warto też dodać, że było to już drugie małżeństwo Alfonsa rozwiązane z przyczyn pokrewieństwa. Wcześniej był związany z inną krewną – Teresą Portugalską. Rozpad jego małżeństwa z Berengarią doprowadził do eskalacji konfliktów granicznych, którym starano się zapobiegać kolejnymi układami. Przekazywały one coraz więcej ziem Berengarii jej starszemu synowi Ferdynandowi[562].

Śmierć Alfonsa VIII i Eleonory Angielskiej doprowadziła do kryzysu dynastycznego. Berengaria została regentką w imieniu małoletniego brata Henryka, ale spotkało się to z oporem możnych, z rodem Lara na czele. Berengaria, z obawy o swoje bezpieczeństwo musiała nawet wycofać się do jednego ze swoich zamków, a Ferdynanda odesłała na dwór ojca w Leonie. Opiekunem Henryka został Alvaro Nunez de Lara. Gdy król zginął w wypadku, de Lara starał się ukryć ten fakt przed jego siostrą, co mu się nie udało. Wydaje się, że Berengaria znacznie skuteczniej ukryła śmierć brata przed jej byłym mężem. Formalnie rzecz biorąc, powinna była zostać wówczas królową. Wezwała jednak do siebie Ferdynanda i zaraz po jego przybyciu

[560] J. O'Callaghan, *A History of Spain*, s. 335.

[561] M. Shadis, *Berenguela of Castile*, s. 97–98.

[562] S. Doubleday, *The Lara Family*, s. 51–52.

abdykowała na jego rzecz. Dzięki temu uniemożliwiła Alfonsowi IX starania o przejęcie korony Kastylii, co spotkałoby się z oporem szlachty. Uniemożliwiła też szlachcie wywieranie na nią nacisków w sprawie kolejnego zamążpójścia[563].

Zapewniła sobie za to funkcję najbliższej doradczyni Ferdynanda i zgodnie z przekazami, wielokrotnie miała decydujące zdanie w najwyższych sprawach państwowych. Podjęła decyzję o ślubie syna z Elżbietą ze Szwabii, a także udaremniła spisek Alvaro de Lary, który zamierzał doprowadzić do interwencji Alfonsa IX z Leonu. Udało jej się także doprowadzić do aresztowania magnata. Pośredniczyła później w negocjacjach pokojowych między ojcem a synem w 1218 r. Cztery lata później udało jej się zawrzeć układ z rodem Lara, a jego gwarantem był związek jej młodszego syna Alfonsa z córką pana na Molina – Gonzalo Pereza de Lary[564]. Wydaje się też, że od pewnego czasu planowała przywrócenie unii Kastylii i Leonu. Gdy Alfons IX zamierzał wydać jedną z córek za Jana z Brienne w celu późniejszego przekazania mu tronu, Berengaria uprzedziła go, wydając za Jana jedną ze swoich córek – również Berengarię. Ostatni krok w kierunku ponownego zjednoczenia zrobiła już po śmierci swojego byłego męża w 1230 r. Alfons przed śmiercią wyznaczył swoimi następczyniami dwie córki z pierwszego małżeństwa z Teresą Portugalską – Sanchę i Dulce. Berengaria zawarła jednak pakt z ich matką, która zgodziła się na odsunięcie córek od dziedziczenia na rzecz Ferdynanda III. Na korzyść królowej-matki z Kastylii działał niewątpliwie fakt, że córki Teresy wciąż pozostawały niezamężne, co nastawiało do nich niechętnie ludność Leonu. W zamian za znaczne posiadłości i trzydzieści tysięcy maravedi Berengaria zapewniła synowi drugą koronę[565]. Po śmierci Elżbiety ze Szwabii doprowadziła do zawarcia kolejnego związku przez Ferdynanda. Tym razem jej wybór padła na Joannę z Dammartin – hrabinę Ponthieu. Została ona jej polecona przez ciotkę – Blankę Kastylijską, która była wówczas regentką we Francji. Warto też zaznaczyć, że Berengaria pełniła funkcję regentki w imieniu syna po raz drugi podczas jego licznych kampanii, które prowadził w Al-Andalus w latach trzydziestych i czterdziestych[566]. Wydaje się, że królowa-matka zarządzała królestwem z przerwami aż do swojej śmierci w 1246 r. Jako wręcz wzorcowa władczyni zajmowała się także wspieraniem instytucji religijnych. Przekazała liczne nadania zakonowi rycerskiemu Santiago, wspierała

[563] M. Shadis, *Berenguela of Castile*, s. 94–96.

[564] S. Doubleday, *The Lara Family*, s. 57–58.

[565] M. Tunon de Lara i inni, *Historia Hiszpanii*, s. 116.

[566] J. O'Callaghan, *Rekonkwista*, s. 188–195.

także bazylikę św. Izydora w Leonie i klasztory San Pedro de Eslonza i Santa Maria la Real de las Hueglas. W tym ostatnim została wzorem matki pochowana[567].

Zarówno Elżbieta ze Szwabii, jak i Joanna z Ponthieu miały ograniczony wpływ na Ferdynanda, przynajmniej tak długo, jak żyła Berengaria. Wydaje się jednak, że nawet po jej śmierci Joanna nie pełniła funkcji regentki w imieniu męża, gdy ten organizował kolejne wyprawy. Na pewno znajdowała się wraz z nim w obozie podczas oblężenia Sewilli w 1248 r. Jej sytuacja polityczna pogorszyła się po śmierci Ferdynanda w 1252 r. Władze przejął jej pasierb – Alfons X, z którym spierała się o należną jej oprawę wdowią. Sprzymierzyła się też z innym pasierbem i przeciwnikiem nowego króla – Henrykiem, który także miał już wcześniej niezamknięty zatarg z bratem, u którego podstaw również leżały sprawy finansowe. Joanna pojawiła się na kilku spotkaniach z nim i jego stronnikami, które miały być tajne. Jednak informacje o nich szybko się rozeszły, wraz z plotkami o jej romansie z Henrykiem. Nie chcąc podejmować dalszego ryzyka, opuściła wraz z dziećmi Kastylię i zamieszkała w należącym do niej hrabstwie Ponthieu[568].

Alfons X odziedziczył stosunkowo stabilną sytuację w królestwie. W momencie przejęcia władzy w 1252 r. był już od trzech lat żonaty z Jolantą Aragońską – córką Jakuba I i Jolanty Węgierskiej. Jednak pierwsze dziecko pojawiło się dopiero w 1253 r. Zgodnie z niektórymi przekazami król starał się nawet o unieważnienie tego związku, z czego zrezygnował po pojawieniu się pierwszej córki. Z czasem doczekali się jedenastki dzieci, z których znakomita większość dożyła wieku dorosłego[569]. Najstarszym synem pary królewskiej i infantem Kastylii był Ferdynand de la Cerda, który ożenił się z Blanką Francuską – córką Ludwika IX Świętego. Zmarł jednak w 1275 r., czyli jeszcze za życia Alfonsa X. Doprowadziło to do konfliktu rodzinnego, który nasilił się szczególnie po zgonie króla dziewięć lat później[570]. Jego następcą został kolejny z synów – Sancho IV, ale pretensje do tronu zgłosili także synowie Ferdynanda i Blanki, którzy uzyskali wsparcie Jolanty Aragońskiej. Dlatego też większość życia po śmierci męża spędziła ona na dworze aragońskim. Aż do śmierci w 1301 r. nie zrezygnowała z podnoszenia praw swoich wnuków do tronu Kastylii, co musiało odbić się negatywnie na jej stosunkach z młodszym synem, a potem także kolejnym wnukiem.

[567] M. Shadis, *Berenguela of Castile*, s. 149–151.

[568] H. Johnstone, *The County of Ponthieu, 1279 – 1307,* The English Historical Review 29 (1914), s. 435–437.

[569] R. Kinkade, *Violante d'Aragon (1236?–1300?).* An Historical Overview, Exemplaria Hispanica 2 (1992–1993), ss. 1–37.

[570] J. O'Callaghan, *The Learned King. The Reign of Alfonso X of Castile*, Filadelfia 1993, s. 266–269.

Szczególnie, że wpływała również na stosunek królów Aragonii do tej sprawy, którzy zrezygnowali z popierania praw braci de la Cerda dopiero w końcu XIII w.[571].

Sancho IV, przejmując w 1284 r. władzę po ojcu, był już od dwóch lat żonaty z Marią de Molina. Była ona córką Alfonsa z Leonu – młodszego syna króla Alfonsa IX i Berengarii Kastylijskiej. Oznaczało to, że jej związek z Sanchem wymagał zezwolenia papieża z powodu ich pokrewieństwa. Jednak takiej zgody nigdy nie uzyskali, co później powodowało naciski ze strony Rzymu i kleru w celu unieważnienia małżeństwa[572]. Mimo to Sancho nie uległ tym wpływom, a nawet scedował na królową znaczną część władzy. Wiązało się to zapewne z dwoma buntami możnych wspierających braci de la Cerda. Pierwszemu powstaniu przewodził Lope Diaz de Haro. Przyłączył się do niego także młodszy brat Sancha – Jan. Król krwawo stłumił rewoltę, skazał na śmierć jej przywódcę i uwięził brata do czasu rozprawienia się z resztą buntowników. Jednak po uwolnieniu, Jan ponownie wystąpił przeciwko Sanchowi, wzywając na pomoc wojska Marynidów z Maroka. Jednak jego bunt nie trwał długo i skończył się w 1291 r. po nieudanej próbie zdobycia Tarify. Posiłki muzułmańskie musiały opuścić półwysep, a Jan ukorzył się przed królem[573].

Powróciła do tej funkcji już w 1295 r., po śmierci Sancha w wyniku gruźlicy. Przed zgonem przekazał tron małoletniemu synowi Ferdynandowi IV, a żonie przekazał stanowisko regentki w jego imieniu. Jednak śmierć króla doprowadziła do wojny domowej. Na współregentka Marii narzucił się Henryk – jeden z synów Ferdynanda III, który utrudniał zapanowanie nad krajem przez swoje zmieniające się sojusze polityczne i próby podważenia władzy królowej-wdowy. Ponadto na słabości Kastylii zamierzali skorzystać także sąsiedzi, czyli Jakub II z Aragonii i Dionizy z Portugalii. Jak można się było spodziewać, także Jan z Tarify i bracia de la Cerda starali się odsunąć Ferdynanda od tronu[574]. Po tej samej stronie stanął także ród Lara, którego wpływ udało się królowej ograniczyć przez wygrywanie przeciw niemu zawsze skonfliktowanej z nim rodziny de Haro. Maria oparła swoje stronnictwo przede wszystkim na średniej szlachcie i jej reprezentacji, czyli Kortezach, które już od dawna dążyły do ograniczenia wpływów możnych[575].

[571] J. O'Callaghan, *A History of Spain*, s. 401–402.

[572] Ibidem, s. 391, 396.

[573] Ibidem, s. 397.

[574] S. Doubleday, *The Lara Family*, s. 93.

[575] J. O'Callaghan, *The Cortes of Castile*, s. 28–30.

Regentce udało się doprowadzić do rozpadu skierowanej przeciw niej koalicji na samym początku XIV w. Przywódca opozycji wewnętrznej – Juan Nunez de Lara został schwytany i zmuszony do ukorzenia się przed królem. W przypadku Portugalii doszło do odwrócenia sojuszy przez obietnicę ślubu Ferdynanda IV z córką Dionizego I, a król Aragonii zaprzestał wspierania sprawy braci de la Cerda w zamian za nabytki terytorialne w Murcji. Później podjął nawet współpracę z Kastylią w ramach nabierającej rozpędu rekonkwisty[576].

Ferdynand wypełnił warunki układu z Dionizym z Portugalii w 1302 r., gdy poślubił jego córkę Konstancję. Para doczekała się trójki dzieci, z których dwójka – córka Eleonora i syn Alfons – dożyła wieku dorosłego. Jednak wydaje się, że udział Konstancji we władzy był poważnie ograniczony, zapewne ze względu na dużą aktywność królowej-matki. Prawdopodobnie Ferdynand był do niej bardzo przywiązany, ponieważ nie powiodły się żadne próby ich poróżnienia podejmowane przez opozycję możnych, jak choćby ta z 1301 i 1302 r., gdy Juan Nunez de Lara oskarżył Marię o sprzeniewierzenie funduszy przekazanych przez Kortezy, co okazało się kłamstwem[577]. Trudno powiedzieć, czy i ewentualnie jaką rolę Konstancja w wydarzeniach lat 1302–1312. Jej ślub doprowadził do sojuszu Dionizego Portugalskiego i Ferdynanda IV, ale jej ojciec wciąż ingerował w sprawy Kastylii i Leonu. Pośredniczył w negocjacjach pokojowych z Jakubem II Aragońskim, a także z rodami Lara i de Haro. Konstancja niewątpliwie odgrywała pewną rolę w walkach fakcyjnych i spiskach, jakie zawiązywały się w okresie panowania jej męża, ale na pewno nie przewodziła żadnemu z istniejących stronnictw. Tym bardziej, że niekwestionowaną przywódczynią stronnictwa królewskiego była Maria de Molina, która wciągnęła do niego także ojca królowej. Dlatego też najpewniej Konstancja stała po tej samej stronie, co jej teściowa. Tak czy inaczej, wojna domowa zakończyła się zwycięstwem regentki i jej syna, który zachował władzę za cenę stosunkowo niewielkich strat terytorialnych. Większość czasu spędził na walkach wewnętrznych, ale udało mu się także poprowadzić kilka kampanii w ramach rekonkwisty. Oblegał również Gibraltar i twierdzę w Algeciras, ale bezskutecznie. Ferdynand zmarł jednak w 1312 r., w wieku dwudziestu sześciu lat, z nieznanych przyczyn, a jego żona zaledwie w rok po nim, zostawiając małoletniego następcę – Alfonsa XI[578].

[576] S. Doubleday, *The Lara Family*, s. 94.

[577] Ibidem, s. 94–95.

[578] J. O'Callaghan, *The Cortes of Castile*, s. 30–33.

Mogło to doprowadzić do kolejnego kryzysu dynastycznego, podobnie jak w przypadku Ferdynanda IV, jednak tym razem wcześniejsi przeciwnicy starali się uniknąć kolejnej wojny domowej. Co zaskakujące, to Jan z Tarify i Juan Nunez de Lara poprosili Marię de Molina o ponowne przyjęcie tytułu regentki, tym razem w imieniu wnuka. Królowa-wdowa odmówiła prośbie, a ponadto o to stanowisko starał się też Piotr de Cameros. Między nim a Janem doszło do sporu, który omal nie przerodził się w kolejną wojnę domową. Udało się jej zapobiec dopiero dzięki mediacji Marii i ugodzie, na mocy której weszła w skład rady regencyjnej wraz z Janem i Piotrem de Cameros[579]. Interesujące, że wówczas żyła jeszcze matka małoletniego Alfonsa, ale nie została wzięta pod uwagę w tej rozgrywce o władzę. Maria de Molina przeżyła najdłużej ze wszystkich członków rady regencyjnej. Zarówno Jan z Tarify, jak i Piotr de Cameros zmarli w 1319 r., zostawiając ją jako samodzielną regentkę. Sprawowała tę funkcję do swojej śmierci w 1321 r. Jednak wówczas król wciąż nie był pełnoletni, więc regencję przejęli Filip de Cameros i dwóch dalszych krewnych Alfonsa XI – Juan Manuel i Juan Jednooki, którzy omal nie doprowadzili do rozpadu państwa. Dopiero samodzielne panowanie Alfonsa od 1325 r. powstrzymało dalszy podział kraju[580].

Podsumowanie – role społeczne i modele postaci kobiecych związanych z władzą w Europie Zachodniej

W średniowieczu ilość ról społecznych, które mógł pełnić jeden człowiek była silnie ograniczona przez jego pochodzenie. Wynikało to ze sztywnej hierarchii społecznej i ruchów pionowych tylko w granicach stanów feudalnych. O ile przypadki czasowego udawania ludzi niższego stanu przez ludzi z wyższego mogły mieć miejsce i zazwyczaj nie niosły ze sobą poważniejszych konsekwencji, to zdemaskowanie kogoś w odwrotnej sytuacji skończyłoby się zapewne karą śmierci. Zmiana przynależności stanowej zazwyczaj nie miała miejsca w obrębie jednego pokolenia i wymagała specyficznych okoliczności zachodzących przez dłuższy czas. Dlatego też dostęp arystokratek do ról społecznych związanych na przykład z wykonywaniem pracy w celach zarobkowych był zamknięty. Ze względu na silny mizoginizm i sztywne ograniczenia ról społecznych nie miały one dostępu także do urzędów państwowych. Oznaczało to, że poruszały się w obrębie ról związanych z rodziną i dworem. Alternatywną drogą było zostanie zakonnicą. Był to jedyny sposób na związanie się kobiety z instytucją kościelną

[579] S. Doubleday, *The Lara Family*, s. 102.

[580] J. O'Callaghan, *The Cortes of Castile*, s. 36–39.

trwałymi więzami. Role zmieniały się oczywiście w zależności od wieku kobiety i w wielu przypadkach pełnienie jednej nie wykluczało innych. Wyjątkiem było wstąpienie do zakonu w młodym wieku, które zazwyczaj uniemożliwiało dostęp do pozostałych ról[581]. Niewykluczona była jednak sytuacja, w której jedna i ta sama kobieta pełniła w swoim życiu wszystkie dostępne role: od córki, przez żonę, matkę aż po wdowę i zakonnicę.

Nie da się ukryć, że udział we władzy miały przede wszystkim królowe. Dlatego trzeba wspomnieć o istniejących wariacjach tej roli. Najczęściej występowała królowa-małżonka. Oznaczało to żonę króla, która jednak nie miała osobistych praw do tronu. Dziedziczyło je za to po ojcu jej potomstwo. Wiązały się z tym dwa kolejne typy: królowa-wdowa i królowa-matka. Różnica między nimi zależała właśnie od posiadania dziedziców. Królową-wdową, jak sama nazwa wskazuje, zostawała królowa-małżonka po śmierci męża. Jednak jeśli ktoś z jej potomków przejmował po nim władzę, automatycznie stawała się również królową-matką. Rozdzielenie tych dwóch wariacji miało miejsce tylko w przypadku braku potomstwa. Warto wspomnieć, że każda królowa mogła w pewnych okolicznościach pełnić władzę. Królowa-małżonka mogła być regentką podczas nieobecności męża w kraju, co zazwyczaj ograniczało okres jej władzy do kilku miesięcy lub roku. Dotyczyło to na przykład Adeli z Szampanii, Matyldy z Flandrii, Matyldy-Edyty Szkockiej, Matyldy z Boulogne, Eleonory z Prowansji, Konstancji Sycylijskiej, Berengarii z Nawarry i Berengarii Kastylijskiej. Królowa-matka mogła sprawować funkcję regentki w imieniu małoletniego syna. Oznaczało to, że mogła zarządzać państwem nawet przez kilkanaście lat. W ten sposób przez wiele lat władzę sprawowała Blanka Kastylijska, a także Agnieszka z Poitou, Berengaria Kastylijska i Maria de Molina. Najrzadziej spotykanym w Europie średniowiecznej typem była tzw. „panująca królowa”[582]. Były to przypadki odziedziczenia tronu przez kobiety i sprawowania przez nie przynajmniej formalnej władzy. W okresie od X do XV w. można znaleźć zaledwie dwadzieścia takich przypadków w całej Europie[583], włącznie z nieudanymi próbami zdobycia władzy, w tym dwa w XII w. Najbardziej znanym przykładem jest Matylda Pani Anglików, która jednak faktycznie panowała bardzo krótko. Znacznie dłużej na tronie zasiadała Urraka Kastylijska. Jednak w większości państw zwyczajem było dziedziczenie korony w linii męskiej. W niektórych kobiety zostały zupełnie usunięte z kolejki do tronu, a w innych mogły go odziedziczyć dopiero przy

[581] R. Pernoud, *Kobieta w czasach katedr*, tłum. I. Badowska, Katowice 2009, s. 29–49.

[582] W angielskich publikacjach funkcjonuje termin *queen-regnant*.

[583] A. Wolf, *Reigning Queens in the Medieval Europe: When, Where and Why, Medieval Queenship*, red. J. Parsons, s. 169–188.

braku męskich przedstawicieli najbliższej rodziny króla. Zazwyczaj dotyczyło to córki lub siostry zmarłego władcy, było również uzależnione od zgody możnych i często obwarowane dodatkowymi warunkami, jak choćby ten, by królowa była zamężna. Uzyskana w ten sposób władza była też nader krucha i często zdarzały się próby jej podważenia przez dalszych krewnych. Warto zauważyć, że w wielu przypadkach dotyczyło to także regencji królowej-matki w imieniu małoletniego syna.

Z rolą społeczną królowej wiązały się konkretne obowiązki, których spełnianie było warunkiem koniecznym, aby ludność i autorzy źródeł uznali daną królową za dobrą władczynię. Kwestią podstawową w oczach kronikarzy i ówczesnego społeczeństwa było posiadanie przez parę królewską potomstwa, ze szczególnym uwzględnieniem dzieci płci męskiej, które mogłyby bez przeszkód ze strony poddanych i sił obcych przejąć tron po ojcu. Był to obowiązek związany konkretnie z rolą królowej-małżonki i był niezbędnym warunkiem do przejścia do roli królowej-matki. Jednak brak posiadania dziedzica nie prowadził jeszcze do jednoznacznego potępienia królowej. Wprowadzał jednak obawy o stabilność i bezpieczeństwo, a także oznaczał liczne plotki na temat jej samej i jej związku z królem[584].

Obowiązkiem królowej-małżonki było także posłuszeństwo wobec męża. Zgodnie z ówczesnymi poglądami był to obowiązek każdej żony, ale nie da się ukryć, że w przypadku pary królewskiej najłatwiej było zaobserwować efekty jego braku[585]. Chyba najgłośniejszym przypadkiem były spory Eleonory Akwitańskiej toczone z kolejnymi mężami – Ludwikiem VII i Henrykiem II. W jednym przypadku doszło do unieważnienia małżeństwa, a w drugim do aresztowania popierającej zbuntowanych synów królowej. W konflikcie z małżonkami pozostawał także Filip II August. Jednak o ile z Izabelą z Hainaut doszedł zapewne do porozumienia, to Ingeborga Duńska spędziła w więzieniu wiele lat. Spory z mężami prowadziły również Berta z Holandii i Małgorzata z Prowansji we Francji oraz Eleonora z Prowansji w Anglii. Jednak każdy z tych konfliktów był w pewien sposób specyficzny. W przypadku Berty przyczyną była kochanka króla dążąca do zajęcia miejsca królowej, spory Małgorzaty z Prowansji z Ludwikiem IX ograniczały się zapewne do ukazywanego chłodu i zaniku więzi, a konflikt Eleonory z Prowansji i Henryka III opierał się na walce o władzę. Inaczej trzeba potraktować spory Matyldy Angielskiej z Godfrydem Plantagenetem i Urraki Kastylijskiej z Alfonsem Aragońskim. Obydwie, z racji posiadanych praw do tronu, miały znacznie silniejszą

[584] R. Pernoud, *Kobieta w czasach katedr*, s. 163–165.

[585] F. Gies, J. Gies, *Życie średniowiecznej kobiety*, tłum. G. Siwek, Kraków 2019, s. 55.

pozycję, niż królowe-małżonki. Jednak spór Matyldy zakończył się, przynajmniej formalnie, po interwencji jej ojca, czyli przed przejęciem przez nią władzy. Konflikt Urraki i Alfonsa okazał się znacznie poważniejszy i bardziej brzemienny w skutkach, jako że zaowocował wojną domową. W źródłach można dostrzec konsekwencje, jakie poniosły niemal wszystkie królowe za spory z mężami. Jednoznacznie negatywne opinie kronikarzy dotyczyły Eleonory z Prowansji, która też przekroczyła granice, wchodząc w formalny spór sądowy z mężem i niejednokrotnie publicznie go upokarzając. Złą opinię miały także cesarzowa Matylda i Eleonora Akwitańska, choć w ich przypadkach oceny kronikarzy zostały z czasem złagodzone dzięki temu, że na tronie zasiadali ich synowie. Wydaje się, że najmniejsze konsekwencje wizerunkowe z powodu konfliktu z mężem poniosły Berta Holenderska, Izabela z Hainaut i Ingeborga Duńska. Mogło to wynikać z dostrzeżenia przez współczesnych odpowiedzialności ich małżonków, ale także z faktu, że zarówno Filip I, jak i jego imiennik, byli negatywnie postrzegani przez większość źródeł i złe traktowanie królowych pasowało do ich obrazu w kronikach[586].

W średniowiecznej kulturze bardzo istotną rolę odgrywała religijność lub przynajmniej jej zewnętrzne objawy. W praktyce dotyczyło to absolutnie wszystkich, ale para monarsza miała w kulcie religijnym znaczenie szczególne. Dlatego też pobożność, a może przede wszystkim jej okazywanie było kolejnym obowiązkiem związanym z rolą królowej[587]. Wszystkie uroczystości państwowe były nierozerwalnie związane z religią. W związku z tym zadaniem królowej był udział w rytuałach najważniejszych osób w kraju, od chrztu, przez akt małżeństwa, koronację, aż do pogrzebu. Jej nieobecność zazwyczaj nie powodowała bezpośrednich, poważnych reperkusji, ale niewątpliwie rodziła plotki, o ile nie była odpowiednio usprawiedliwiona[588]. Na przykład Eleonora Angielska podczas pogrzebu swojego męża Alfonsa VIII została zastąpiona przez córkę Berengarię z powodu złego stanu zdrowia. Niewątpliwie dużo bardziej rażące były nieobecności na uroczystościach Ingeborgi Duńskiej, która przebywała w areszcie Filipa II, odsuwanej od wydarzeń publicznych przez Jana Bez Ziemi Izabeli z Angouleme, czy Izabeli Jerozolimskiej, przetrzymywanej przez Fryderyka II.

Inną, równie istotną, formą okazywania pobożności były fundacje kościelne i klasztorne. Była to sfera, za którą zazwyczaj odpowiadała królowa, a jej nadania podnosiły

[586] G. Duby, *Rycerz, kobieta i ksiądz*, s. 20–24, 195–196.

[587] S. Bardsley, *Women's Roles in the Middle Ages*, s. 27–58.

[588] M. Gaude-Ferragu, *Queenship in Medieval France*, s. 131–132.

także status jej męża. Mogły one przybierać różne formy. Najbardziej spektakularną i cenioną było założenie nowego klasztoru lub budowa nowej świątyni, ale często zdarzały się także remonty istniejących obiektów, fundacje kaplic, obrazów i rzeźb oraz sprowadzanie relikwii, a także nadania stałych rent[589]. Warto wspomnieć, że ufundowanie lub dofinansowanie klasztoru przez królową mogło dać jej miejsce schronienia w przypadku zagrożenia, ponieważ przywdzianie habitu zazwyczaj zapewniało niemal zupełne bezpieczeństwo przed nieprzyjaciółmi, choć też powodowało wycofanie się władczyni z życia politycznego na stałe. Zazwyczaj jednak królowe wstępowały do klasztorów dopiero niedługo przed śmiercią, choć mogły tam trafić także pod przymusem, w wyniku skandalu. Bardzo wiele władczyń, które przeżyły swoich mężów, pod koniec życia znajdowało się w klasztorach[590]. Niemal każda ma też na koncie mniejsze lub większe nadania i fundacje. Dotyczy to nawet tych najgorzej ocenianych w źródłach, jak Eleonora z Prowansji czy cesarzowa Matylda. Brak takich działań mógł być wynikiem sytuacji, gdy królowa nie pełniła faktycznie swych obowiązków, jak Ingeborga Duńska, czy Izabela Jerozolimska lub gdy została odcięta od dochodów, jak Izabela z Angouleme przez Jana Bez Ziemi. Innym powodem mogło być także wyjątkowo krótkie panowanie. Przypadki, gdy królowa z własnej woli rezygnowała z tego typu fundacji są niemal niespotykane. Dlatego też trudno precyzyjnie stwierdzić, jak taka postać zostałaby oceniona, ale można podejrzewać wizerunek zbliżony do Izabeli z Angouleme lub Eleonory z Prowansji oraz oskarżenia o herezję. Oczywiście większa ilość fundacji zazwyczaj skutkowała poprawą wizerunku. Z tego sposobu bardzo skutecznie korzystały chociażby Matylda z Boulogne, Eleonora Akwitańska, jej córka Eleonora Angielska czy Małgorzata z Prowansji.

Jednymi z podstawowych archetypicznych cech dobrej królowej były dobroć i łagodność. Najłatwiejszym sposobem na jej pokazywanie poddanym była działalność charytatywna, polegająca na finansowaniu instytucji wspomagających ubogich lub chorych. W pewnym stopniu łączyło się to z działalnością fundatorską dla klasztorów, które często prowadziły podobne przybytki lub przynajmniej podejmowały działania na rzecz wykluczonych grup społecznych[591]. Ze wspomagania takich instytucji słynęły królowe angielskie Matylda z Flandrii i Matylda Szkocka, ale wiadomo, że robiła to także Eleonora z Prowansji. Chyba szczególną opieką, nie tylko królowych, ale także innych możnych, cieszyły

[589] S. Bardsley, *Women's Roles in the Middle Ages*, s. 28–29.

[590] S. Bardsley, *Women's Roles in the Middle Ages*, s. 35; M. Gaude-Ferragu, *Queenship in Medieval France*, s. 176–185.

[591] M. Gaude-Ferragu, *Queenship in Medieval France*, s. 172–175.

się leprozoria, czyli szpitale dla osób dotkniętych trądem. Wspieranie takich przybytków było dobrze widziane, ale niekoniecznie niezbędne, ponieważ korzystający z nich mieli niewielki wpływ na ocenę działalności królowej w społeczeństwie, a tym bardziej w źródłach. Tego typu fundacje służyły jednak budowaniu wizerunku władcy. W pewnym stopniu zabezpieczały też przed zarażeniem innych, ponieważ izolowały chorych, co dawało większe poczucie bezpieczeństwa ludności.

Istotniejszym sposobem na okazywanie miłosierdzia i dobroci było pośrednictwo władczyni między królem a poddanymi. Tutaj rola królowej miała polegać na łagodzeniu wyroków wydanych podczas sądu królewskiego lub wstawianiu się u męża za poddanymi, którzy pojawiali się na audiencji z suplikami. Z założenia celem tej działalności miało być wspieranie potrzebujących i potraktowanych niesprawiedliwie oraz łagodzenie wizerunku władzy[592]. W wielu przypadkach mogła też być narzędziem służącym do wynoszenia na urzędy wybranych przez nią ludzi i nadawaniu im kolejnych dóbr, a także utrudniania dostępu do nich przeciwnikom politycznym. W ten sposób królowe budowały własne stronnictwa i koterie. Jednak podstawowym warunkiem skuteczności takich działań był osobisty wpływ władczyni na męża. Oczywiste jest, że w przypadku konfliktu lub obojętności między małżonkami, znaczenie królowej w tym aspekcie było bardzo ograniczone. Bardzo charakterystycznym przypadkiem była Adelajda z Maurienne, której spór o wpływy z seneszalem Stefanem z Garlande odbił się głośnym echem w źródłach. Spełnieniem oczekiwania względem miłosierdzia, było przywrócenie Stefana na dwór dzięki wstawiennictwu Adelajdy, a fakt, że sama wcześniej doprowadziła do jego wygnania dodawał jej późniejszym działaniom znaczenia, zarówno symbolicznego, jak i politycznego. Bardzo podobną rolę spełniła Eleonora z Prowansji w stosunku do Szymona z Montfort, którego ocaliła przed gniewem Henryka III. Wcześniej zapewniła też wysokie stanowiska i nadania w Anglii swoim wujom z Sabaudii. Przykładem, gdy zabrakło kogoś, kto mógłby spełniać te oczekiwania, jest krótkie panowanie cesarzowej Matyldy w Anglii. Po zajęciu Londynu i koronacji zaczęła wypełniać oczekiwania związane z rolą króla, zadania królowej pozostawiając na uboczu lub zupełnie o nich zapominając. Doprowadziło to do gwałtownej reakcji społeczeństwa, co zmusiło ją do opuszczenia stolicy. Warto zauważyć, że poważniejszym problemem był fakt przyjęcia przez kobietę męskiej roli, niż brak kogoś, kto spełniałby te konkretne oczekiwania związane z rolą królowej. Przypadki władców panujących bez udziału żon pokazują, że mimo pogorszenia

[592] Ibidem, s. 91–97.

wizerunku, znacznie łatwiej było im utrzymać władzę, niż kobiecie na ich miejscu[593]. Przykładami mogą być tutaj Filip II August, Henryk II (w okresie uwięzienia Eleonory) i Fryderyk II (w czasie trwania małżeństw z Izabelą Jerozolimską i Izabelą Angielską).

Zadaniem, które pozwalało królowym na posiadanie realnej władzy było dbanie o niemal wszystkie sprawy męża podczas jego dłuższej nieobecności. Dotyczyło to w takim samym stopniu szlachcianek, możnych, jak i władczyń. Był to chyba jedyny sposób na przekroczenie granicy między żeńskimi a męskimi rolami społecznymi bez narażania się na ostracyzm. Wszystko dlatego, że działo się to za wiedzą i zgodą męża[594]. W kwestii par królewskich mowa o regencji, powierzanej królowej przez króla, opuszczającego kraj lub świat. W pierwszym przypadku trwała ona stosunkowo krótko, zazwyczaj na czas wyprawy zbrojnej, która zaczynała się wczesną wiosną, a kończyła najdalej późną jesienią. Często kompetencje władczyni były jednak bardzo szerokie i w większości przypadków nikt nie próbował ich otwarcie podważać. Wtedy to królowa zajmowała się wszystkimi sprawami związanymi z administracją państwową i dyplomacją[595]. Miała także za zadanie bronić granic w przypadku niespodziewanego ataku. W ten sposób regencję sprawowały na przykład Matylda z Flandrii i Matylda Szkocka podczas kampanii królów Wilhelma Zdobywcy i Henryka I, Eleonora z Prowansji pod nieobecność Henryka III, a także Berengaria z Nawarry w imieniu biorącego udział w rekonkwiście Alfonsa VII. Drugą formą sprawowania władzy w ramach regencji dotyczyła królowej-matki i zachodziła dopiero po śmierci jej męża. Wówczas możliwa była sytuacja, gdy umierający król wyznaczał żonę regentką w imieniu małoletniego syna. W takich przypadkach jej rządy trwały co najmniej kilka lat i mogły się rozciągnąć nawet na okres po osiągnięciu przez młodego króla wieku sprawnego. Bardzo często była jednak obwarowana wieloma warunkami, jak choćby istnienie rady regencyjnej lub przynajmniej koregenta. Zdarzały się także próby podważenia lub ograniczenia praw królowej[596]. Blanka Kastylijska, która sprawowała niemal królewską władzę przez wiele lat, jest tu wyjątkiem. Agnieszka z Poitou została zmuszona do ustąpienia ze stanowiska przez możnych, którzy porwali nieletniego Henryka IV. Po tych wydarzeniach zastąpiła ją rada regencyjna. Bliskie utraty kontroli nad przyszłym królem i państwem były także Berengaria Kastylijska panująca w

[593] R. Pernoud, *Kobieta w czasach katedr*, s. 209–211.

[594] M. Gaude-Ferragu, *Queenship in Medieval France*, s. 110–118.

[595] Ibidem, s. 118–120.

[596] A. Poulet, *Capetian Women and the Regency: The Genesis of the Vocation* [w:] *Medieval Women*, red. J. Parsons, s. 106–111.

imieniu brata Henryka i Maria de Molina, która sprawowała regencję najpierw za Ferdynanda IV, a potem, wspólnie z radą regencyjną, za Alfonsa XI. Obydwie musiały zmagać się z silną opozycją możnych, którzy dążyli do przejęcia opieki nad małoletnimi królami.

Sprawowanie władzy w ramach drugiego typu regencji wiąże się bezpośrednio z kolejnym oczekiwaniem społecznym wobec królowych. Wiązało się ono z opieką lub przynajmniej kuratelą nad dziećmi. W praktyce dotyczyło to wszystkich matek, niezależnie od stanu czy pochodzenia i obejmowało wychowywanie dzieci co najmniej do siódmego roku życia, a w przypadku dziewczynek dłużej[597]. Zazwyczaj mieściły się tam także lekcje podstawowych umiejętności, jak czytanie i pisanie oraz nauki z zakresu religijności i pobożności. W wielu przypadkach jednak królowe dbały o wykształcenie swoich dzieci w znacznie większym stopniu, zapewniając zarówno chłopcom, jak i dziewczynkom znacznie szerszy zakres wiedzy i umiejętności, najczęściej przez wysłanie ich na naukę do renomowanego klasztoru. Najczęściej po skończeniu siódmego roku życia chłopcy przechodzili pod kuratelę ojca, a dziewczynki pozostawały pod opieką matki. Bywały więc przypadki, że przyszli królowie byli znacznie słabiej wykształceni, niż ich siostry[598].

Opieka nad dziećmi obejmowała także dbałość o ich los w przypadku śmierci ojca. W przypadku władczyń mogło się to wiązać właśnie ze sprawowaniem regencji. Zazwyczaj też królowa-matka miała za zadanie dopilnowanie kwestii zamążpójścia swoich dzieci i to zarówno córek, jak i synów[599]. W praktyce dawało jej to znaczny wpływ na dyplomację. Sztandarowymi przykładami są tutaj Eleonora Akwitańska oraz jej córka – Eleonora Angielska, wydana przez nią za mąż za Alfonsa VIII z Kastylii. Obydwie za pomocą aranżowania związków swoich dzieci utworzyły szeroką sieć sojuszy. W bardziej ograniczonym zakresie robiły to również Adelajda de Maurienne, Adela z Szampanii, Blanka Kastylijska we Francji, Maria de Molina w Kastylii, a w Anglii Eleonora z Prowansji. Warto zauważyć, że wychowanie i wykształcenie dzieci mogło dawać królowym realne wpływy na rządy w przyszłości, gdy ich synowie przejmowali władzę. Najbardziej oczywistym przypadkiem zależności dorosłego syna od matki jest Ludwik IX, który musiał ukrywać swoje spotkania z żoną przed Blanką Kastylijską. Szerokie kompetencje w czasie panowania swoich synów miała także Eleonora Akwitańska, a

[597] R. Pernoud, *Kobieta w czasach katedr*, s. 50–72.

[598] M. Gaude-Ferragu, *Queenship in Medieval France*, s. 66–73.

[599] Ibidem, s. 71–72.

w Kastylii Berengaria Kastylijska, która po przekazaniu władzy synowi Ferdynandowi III zachowała znaczenie w państwie.

Niejako dodatkowym i nie zawsze niezbędnym oczekiwaniem wobec królowych było sprawowanie mecenatu kulturalnego oraz wspieranie artystów i pisarzy. W pewnym stopniu wiązało się to także z wymaganiami dotyczącymi osobistej pobożności[600]. Wielu wspieranych przez władczynie artystów zajmowało się twórczością religijną, choć najbardziej znana z mecenatu Eleonora Akwitańska w znacznym stopniu wspierała także twórczość świecką. To na jej dworze upowszechnione zostały pieśni trubadurów i kultura tak zwanej „miłości dworskiej". W jej ślady poszła córka – Eleonora Angielska, która na dworze w Toledo chętnie widziała trubadurów z Okcytanii i Katalonii. Interesujące jest, że dzieła o podobnej tematyce powstawały także w otoczeniu Matyldy Szkockiej, żyjącej kilkadziesiąt lat przed Eleonorą Akwitańską. Mecenat kulturalny stanowił dla wielu władczyń pole, na którym mogły działać zupełnie samodzielnie, bez wpływu męża[601]. Można się spodziewać, że było to najistotniejsze przede wszystkim dla tych, które nie miały możliwości działania w innym zakresie. Drugim przypadkiem są królowe, które działały na każdym dostępnym im polu, takie jak wymienione powyżej Eleonora Akwitańska i jej córka.

Istotną częścią roli królowej było także zachowanie wstrzemięźliwości w zachowaniu, zarówno publicznym, jak i prywatnym, a także intymnym. W gruncie rzeczy wymagano tego od wszystkich kobiet z wyższych warstw społecznych, ale na władczyniach ciążył dodatkowy obowiązek, ponieważ musiały być dobrym przykładem dla innych. Stąd też liczne słowa potępienie płynące ze strony kronikarzy, a dotyczące nawet niewielkich odstępstw od przyjętych przez nich norm i zwyczajów[602]. O efektach niedostosowania się do nich przekonała się cesarzowa Matylda, o której anonimowy autor *Gesta Stephani* z oburzeniem pisał, że zachowywała się jak mężczyzna. Niepochlebne opinie dotyczyły niemal wszystkich królowych, które w jakikolwiek sposób wyróżniały się na tle innych. Krytyka dotykała oczywiście Eleonory Akwitańskiej, ale także na przykład Adelajdy de Maurienne z powodu jej ponownego wyjścia za mąż po śmierci króla, Urraki Kastylijskiej z powodu posiadania przez nią nieślubnych dzieci oraz Blanki Kastylijskiej z powodu domniemanej dominacji nad jej królewskim synem. Atakowana była również Izabela z Angouleme, ponieważ kronikarze

[600] Ibidem, s. 198–202.

[601] R. Pernoud, *Kobieta w czasach katedr*, s. 104–122.

[602] S. Bardsley, *Women's Roles in the Middle Ages*, s. 193–195.

sugerowali, że miała romanse, a także odciągała Jana Bez Ziemi od spraw państwowych, choć większość czasu w małżeństwie spędziła w areszcie domowym lub przynajmniej pod ścisłą kontrolą.

Dziejopisarstwo średniowieczne charakteryzowało się silnym zakreślaniem podziałów na postaci pozytywne i negatywne, a także daleko posuniętą topicznością i oparciem na archetypach. Oczywiste jest, że sposób opisu postaci zależał od preferencji politycznych autora źródła, ale wszyscy też trzymali się podstawowej zasady, w myśl której postacią pozytywną był ktoś, kto spełniał oczekiwania przypisane do jego roli społecznej, a negatywną – ten, kto je odrzucał lub spełniał oczekiwania związane z nieswoją rolą. Od kobiet oczekiwano przede wszystkim uległości i dyskrecji. Nie powinno zatem dziwić, że każda wybijająca się ponad przeciętność kobieta stawała się obiektem ataków. Zazwyczaj jednak kwestie polityczne brały u kronikarzy górę, także gdy przychodziło do oceny postaci. Po połączeniu zaangażowania politycznego z tendencją do korzystania z archetypów dochodziło do interesującej sytuacji, w której autor nie tyle posiłkował się znanymi wzorcami, co starał się na siłę dopasować postać do wybranego archetypu. Dotyczyło to zarówno kobiet, jak i mężczyzn, ale w tym drugim przypadku jest mniej widoczne z racji większej swobody w wypełnianiu powierzonych im ról i szerszego zakresu dostępnych archetypów. Używane w średniowieczu archetypy pochodziły przede wszystkim z Biblii oraz żywotów świętych. Dlatego też kobiece postaci pozytywne często zyskiwały cechy Maryi lub żeńskich świętych, a negatywne – Ewy, Jezebel lub innej z wielu kobiet przedstawianych w Biblii w złym świetle[603]. Warto też zauważyć, że charakterystyka postaci pozytywnych była zazwyczaj znacznie bardziej pogłębiona. Po pierwsze dlatego, że autor dostrzegał w tym cel dydaktyczny, a po drugie, często były one głównymi bohaterami jego dzieła. Postaci negatywne często były bardzo spłaszczone i przypisywano im standardowy zestaw złych cech – od niestałości po herezję. Konieczne wydaje się jednak zaznaczenie, że choćby nie wiadomo, jak bardzo topiczny nie byłby opis danej postaci, to rzadko kiedy historie przytoczone przez kronikarza na potwierdzenie jego oceny były całkowicie zmyślone. Można się spodziewać, że celowo zniekształcano opowieści o zupełnie innym wydźwięku lub powtarzano i przetwarzano zasłyszane plotki, ale źródłem tych informacji raczej nie była tylko bujna wyobraźnia autora. Źródła opisowe cechowały się raczej odtwarzaniem i przetwarzaniem zasłyszanych informacji, niż ich tworzeniem. Niestety, ustalenie pochodzenia tych opowieści i ich prawdziwej wersji nie jest w żaden sposób możliwe.

[603] F. Gies, J. Gies, *Życie kobiety średniowiecznej,* s. 69–102.

Na koniec trzeba powiedzieć o trzecim archetypie postaci kobiecych, stosunkowo rzadko występującym, przynajmniej w porównaniu z dwoma poprzednimi. Jest to model określany w niektórych źródłach i opracowaniach jako *virago*. Archetyp ten w pewnym stopniu łączył wzorcowe cechy żeńskie i męskie. Określano tak kobiety, które w oczach autorów źródeł „dorównywały" mężczyznom. Była to swoista legitymizacja sprawowanej przez nich realnej i samodzielnej władzy. Miały wówczas spełniać oczekiwania związane z rolami społecznymi przypisywanymi mężczyznom i do pewnego stopnia mogły prezentować podobne cechy charakteru i podobne zachowania. Pierwszym warunkiem było zazwyczaj jednak skuteczne spełnianie ról kobiecych, albo wcześniej albo równolegle do męskich. Drugi opierał się na braku mężczyzny, który mógłby sprawować władzę. Dlatego mąż owej kobiety musiał być nieobecny – zmarły, w niewoli lub odsunięty od tronu. Trzecim warunkiem było pozytywne nastawienie autora źródła do opisywanej postaci kobiecej, ponieważ granica między archetypami *virago* i złej królowej była bardzo cienka i często zależna od osobistych sympatii politycznych kronikarza. Takiego określenia używa Wilhelm z Malmesbury w stosunku do cesarzowej Matyldy, z czym jednak zupełnie nie zgadzał się anonimowy autor *Gesta Stephani*.

Rozdział 2. Kobiety z bizantyńskiej rodziny cesarskiej w XII w.

W czasach panowania Aleksego Komnena

W drugiej połowie XI w. Cesarstwo Bizantyńskie przeżywało poważny kryzys. Mieszkańcy Konstantynopola byli przywiązani do dynastii Bazylego II Bułgarobójcy i jego brata Konstantyna, ale pierwszy z nich zmarł bezdzietnie, a córki tego drugiego – Zoe i Teodora, także nie miały potomstwa. Wszyscy zdawali sobie wówczas sprawę, że dynastia skończy się właśnie na nich. Wiązało się to z walką o władzę, w której udział brali przede wszystkim najpotężniejsi możni i dowódcy wojskowi[604]. Szybko wykształcił się podział na dwie fakcje. Pierwsza skupiała przede wszystkim magnatów związanych z Konstantynopolem i arystokrację urzędniczą. Z drugą związana była stara arystokracja prowincjonalna, która zazwyczaj dysponowała poparciem wojska. Włączenie armii w spory o władzę doprowadziło do jej osłabienia podczas rządów kolejnych cesarzy z fakcji stołecznej. Nałożyło się to na postępujący kryzys systemu działek stratiockich, który wcześniej przez wiele lat zapewniał państwu stały dopływ dobrze wyszkolonej piechoty. Efektem osłabienia armii była utrata znacznych obszarów na rzecz Turków seldżuckich, którzy w drugiej połowie XI w. pojawili się w Azji Mniejszej. Z Zachodu na Bizancjum naciskali Normanowie z Sycylii, którym jednak nie udało się uzyskać stałego przyczółka na Bałkanach. Ponadto stałym zagrożeniem były plemiona Pieczyngów i Kumanów, a także flota wenecka[605]. Koniec XI w. charakteryzował się

[604] W Bizancjum, aż do końca istnienia państwa, nie ugruntowały się stałe sposoby dziedziczenia władzy w obrębie jednej dynastii. Każdorazowo cesarz był obierany lub desygnowany przez poprzednika, co otwierało drogę licznym uzurpatorom. Przywiązanie ludności do konkretnych rodów sprawujących władzę wynikało z sympatii lub uzyskanych korzyści, a nie z tradycji i prawa (M. Humphries, *Family, Dynasty and the Construction of Legitimacy from Augustus to the Theodosians* [w:] *The Byzantine World. Papers from the Forty-Seventh Spring Symposium of Byzantine Studies*, red. S. Tougher, Londyn – Nowy Jork 2019, s. 13–14; T. Kiousopoulou, *Emperor or Manager. Power and Political Ideology in Byzantium before 1453*, tłum. P. Magdalino, Genewa 2011, s. 127–129.

[605] Informacje ogólne o wydarzeniach w Bizancjum w XI w.: J. Shephard, *Bizancjum*, t.1: ok. 500–1204; G. Ostrogorski, *Dzieje Bizancjum*; J. Herrin, *Bizancjum. Niezwykłe dziedzictwo średniowiecznego imperium*, tłum. N. Radomski, Poznań 2008. O wojnach Bizancjum w XI w.: J. Haldon, *Wojny Bizancjum*, tłum. N. Radomski, Poznań 2018; J. Romane, *Tryumfujące Bizancjum. Historia militarna Bizantyńczyków w latach 959–1025*, tłum. M. Juzepczuk, Oświęcim 2019; C. Holmes, *Basil II and the Governance of Empire (976–1025)*, Oxford 2005; W. Treadgold, *Bizancjum i jego armia, 284–1081*, tłum. M. Grabska-Ryńska, Wodzisław Śląski 2011; S. Wierzbiński, *U boku bazyleusa. Frankowie i Waregowie w cesarstwie bizantyńskim w XI w.*, Łódź 2019; J. Pryor, E. Jeffreys, *The Age of ΔΡΟΜΩΝ. The Byzantine Navy ca 500–1204*, Boston 2006. O kontaktach z Turkami Seldżuckimi: J. Bonarek, *Bizancjum w dobie bitwy pod Mantzikert. Znaczenie zagrożenia seldżuckiego w polityce bizantyńskiej w*

znacznym osłabieniem Bizancjum, znacznymi stratami terytorialnymi i zagrożeniem dla samego istnienia państwa.

Rozpoczęte w 1081 r. Panowanie Aleksego Komnena okazało się wyjątkowe pod kilkoma względami. Po pierwsze, trwało znacznie dłużej niż poprzednie. Po drugie, udało mu się założyć dynastię, która zasiadała na tronie przez kolejne sto lat, a po trzecie, na wiele lat odsunął zagrożenia ze strony Turków i Normanów. Oczywiste jest, że nie były to osiągnięcia samego tylko cesarza. Aleksy dysponował grupą zaufanych i zazwyczaj kompetentnych współpracowników. Część z nich była związana z jego rodem już wcześniej, a wierność innych zapewnił sobie w okresie przed panowaniem lub w pierwszych latach po koronacji. Bardzo istotną, choć często problematyczną, częścią jego stronnictwa była szeroko pojęta rodzina[606]. Raczej rzadko zdarzało mu się polegać na braciach, ale za to wielu swoich współpracowników potrafił związać ze sobą poprzez małżeństwa z jego siostrami i córkami. Warto jednak zauważyć, że także kobiety były istotną częścią jego stronnictwa. Rolę nie do przecenienia odgrywała matka cesarza – Anna Dalassena[607]. Aleksemu udało się również nawiązać bliskie stosunki z żoną poprzedniego *basileusa* – Marią z Alanii. Obydwie miały duże znaczenie, szczególnie przed wstąpieniem Aleksego na tron i w pierwszych latach jego panowania. Później ich miejsce zajęła jego żona – Irena Dukaina, a przypadkiem szczególnym była jego najstarsza

XI wieku, Kraków 2011; J-P. Roulx, *Historia Turków*, tłum. K. Dąbrowska, Gdańsk 2003; A. Beihammer, *Byzantium and the Emergence of Muslim-Turkish Anatolia, ca. 1040–1130*, Londyn 2017; *Der Doppeladler. Byzanz und die Seldschuken in Anatolien vom spâten 11. Bis zum 13. Jahhundert*, red. N. Asutay-Effenberger, F. Daim, Moguncja 2014. O kontaktach z Normanami: D. Piwowarczyk, *Normanowie i Bizancjum w XI stuleciu*, Warszawa 2006. Ogólne informacje o kontaktach z Wenecją: W. Szyszkowski, *Wenecja. Dzieje Republiki 726–1797*, Toruń 1994. Ogólne informacje o kontaktach z Pieczyngami: A. Paroń, *Pieczyngowie. Koczownicy w krajobrazie politycznym i kulturowym średniowiecznej Europy*, Wrocław 2015. O relacjach dyplomatycznych Bizancjum: *Widmo Mahometa, cień Samuela. Cesarstwo bizantyńskie w relacji z przedstawicielami innych religii i kultur (VII–XV wiek)*, red. Z. A. Brzozowska, M. J. Leszka, K. Marinow, T. Wolińska, Łódź 2020.

[606] Jedyna pełna biografia Aleksego Komnena wyszła jak do tej pory spod pióra Ferdinanda Chalandona (*Aleksy Komnen. 1081–1118*, tłum. A. Foryt, Oświęcim 2016). Zagadnieniami dotyczącymi polityki morskiej Aleksego zajmował się Marcin Böhm (*Flota i polityka morska Aleksego I Komnena. Kryzys bizantyńskiej floty wojennej w XI w. i jego przezwyciężenie przez Aleksego I Komnena*, Kraków 2012). Osobna monografia poświęcona różnym zagadnieniom z okresu panowania Aleksego wyszła też pod redakcją Margaret Mullet i Dion Smyth (*Alexios I Komnenos*, red. M. Mullett, D. Smyth, Belfast 1996).

[607] Chyba jedyną w Polsce pracą poświęconą wyłącznie Annie Dalassenie jest rozdział Jacka Bonarka i Lidii Pacan-Bonarek *Anna Dalassena, czy naprawdę „pełna łaski"?* w *Nie tylko o dydaktyce... Księga pamiątkowa ofiarowana Pani Profesor Annie Grochulskiej*, Piotrków 2011.

córka – Anna Komnena. Jej młodsze siostry pojawiały się w źródłach znacznie rzadziej, ale zazwyczaj w kontekście wsparcia udzielanego Annie i Irenie.

Anna Dalassena

Anna Dalassena nie była ani cesarzową ani porfirogenetką, a mimo to występuje w źródłach stosunkowo często. Wzmianki o niej pojawiają się niemal we wszystkich kronikach bizantyńskich z końca XI i pierwszej połowy XII w. Oczywiście, zgodnie z przewidywaniami, najczęściej jest wspominana w *Aleksjadzie*, której autorką była jej wnuczka Anna, oraz w *Materiałach Historycznych* pióra męża jej wnuczki, Nikefora Bryenniosa. Stosunkowo dużo miejsca poświęcił jej także Jan Zonaras.

Pierwsza wzmianka o Annie Dalassenie dotyczy 1059 r. i kwestii następstwa tronu po Izaaku I Komnenie[608]. Cesarz zachorował na tyle poważnie, że obawiał się o swe życie. Postanowił więc wyznaczyć następcę. Według Nikefora Bryenniosa od tej decyzji starała się go odwieść cesarzowa – Katarzyna Bułgarska, ale bez skutku. Z początku Izaak wyznaczył jako następcę swojego brata Jana, który był mężem Anny Dalasseny, ale ten nie zgodził się na tę propozycję. Żona starała się go przekonać, ale jej namowy także nie odniosły żadnego skutku i następcą Izaaka został Konstantyn Dukas. Autor wyjątkowo dużo miejsca poświęcił rozmowie małżonków na ten temat czy też raczej argumentom przytaczanym przez Dalassenę. Wzorem Tukidydesa zamieścił całą jej przemowę do męża, w której powoływała się przede wszystkim na dobro ich potomstwa. Stwierdził też, że „była skora do słów i czynu" oraz, że „zachowała do męża urazę"[609]. Interesujące, że Bryennios jako jedyny poinformował, że to Jan odrzucił propozycję brata. Nie pisali o tym ani Michał Attaliates ani Jan Zonaras[610]. Nie da się jednak ukryć, że Bryennios był zdecydowanie najlepiej poinformowany z całej trójki. Cesarz postanowił abdykować i udać się do klasztoru, co także nie spotkało się z aprobatą ani jego żony, ani szwagierki. Dla rodu Komnenów decyzja Izaaka miała ogromne znaczenie. Ze słów przytoczonych przez Bryenniosa wynika, że Anna Dalassena, w przeciwieństwie do męża, zdawała sobie z tego sprawę. Panowanie Komnena było krótkim okresem przewagi arystokracji

[608] O Izaaku I Komnenie: M. Böhm, *Isaac I Komnenos (1007–1060). Army Chief, Rebel, Emperor – in Search of His Military Doctrine?*, Vox Patrum 77 (2021), ss. 81-96.

[609] ἀλλ' ὁ μὲν οὕτως εἶχε προθέσεως, ἡ δ'αὖ ὁμευνέτις αἰσθομένη τῶν λεγομένων βαρέως ἔφερε τὴν παραίτησιν καὶ παρὰ τῷ ἀνδρὶ παρακαθίσασα τοιούτις ἐχρῆτο παρ'αὐτὸν λόγοις (*Nicefore Bryennio Historiae*, I, 4 (s. 81)).

[610] *Michaelis Attaliotae Historia*, s. 56–57, *Ioannis Zonarae Annales*, XVIII 6, 7 (s. 672–673).

wojskowej, do której ów ród także należał. Wraz z Konstantynem Dukasem do głosu ponownie doszła urzędnicza arystokracja stolicy, której obce były interesy temów[611].

Kolejnym problemem dla Komnenów okazały się zgony nestora rodu Jana i jego najstarszego syna Manuela. Mąż Anny zmarł zapewne w 1067 lub 1068 r., pozostawiając żonie opiekę nad licznym potomstwem. Według Bryenniosa „wychowywała je wzorowo" i „uczyniła godnymi swego rodu"[612]. Dwie starsze córki wyszły za mąż jeszcze za życia ojca, ale najmłodsza – Teodora poślubiła Konstantyna Diogenesa w czasie, kiedy jego ojciec zasiadał już na tronie. Kronikarz uznał, że decyzję o zaaranżowaniu tego związku podjęła właśnie Anna Dalassena[613]. Manuel zmarł zapewne w 1070 lub 1071 r. po jednej z wypraw przeciwko Turkom, które miały miejsce w trakcie panowania Romana Diogenesa. Bryennios stwierdził, że w Bitynii zapadł na bliżej nieznaną chorobę uszu, a matka zdążyła spotkać się z nim zanim zmarł[614]. Z początku miejsce starszego brata przy boku cesarza zajął Aleksy, ale ponoć Roman, mimo sprzeciwów, odesłał go do stolicy, aby spędził z matką czas żałoby. Podobnie pisała o tym Anna Komnena, która jednak ograniczyła się do stwierdzenia, że jej ojciec nie wziął udziału w ostatniej wyprawie Romana Diogenesa, ponieważ musiał pocieszać matkę po śmierci swego starszego brata[615]. Wydaje się dość zaskakujące, że żaden z Komnenów, tak blisko związanych z Diogenesem i fakcją wojskową, którą reprezentował, nie znalazł się w armii podczas wyprawy zakończonej klęską pod Mantzikert. Można odnieść wrażenie, że Dalassena spodziewała się porażki i dlatego przekonała swoich synów lub wręcz zabroniła im w niej udziału.

Roman Diogenes trafił do niewoli, a po uwolnieniu i schwytaniu przez stronników rodu Dukasów został oślepiony, w wyniku czego zmarł[616]. Przez krótki czas władzę sprawowała wdowa po nim – Eudokia Makrembolitissa, ale bardzo szybko została odsunięta od władzy przez swojego syna – Michała VII Dukasa, który samodzielnie zasiadł na tronie cesarskim. Wraz z dojściem do władzy rodu Dukasów, arystokracja prowincjonalna straciła wiele ze

[611] W. Treadgold, *A History of the Byzantine State and Society*, Stanford, 1997, s. 604–605.

[612] (…) οὗς ἡ μὴτηρ ᾅπαντας καλῷς ἀναθρεφαμὲνη ἀξίους τοῦ γὲνους ἀπέδειξεν (*Nicefore Bryennio Historire*, I, 6 (s. 84–85)).

[613] Nikefor Bryennios, *Materiały*, I, 6 (s. 25–26).

[614] Ibidem, I, 12 (s. 36).

[615] Anna Komnena, *Aleksjada*, I 1, 1 (t. 1, s. 12–13).

[616] Szerzej o Romanie Diogenesie i skutkach jego klęski pod Mantzikert: J. Bonarek, *Bizancjum w dobie bitwy pod Mantzikert*.

swojego znaczenia politycznego. Po opuszczeniu przez Romana Diogenesa niewoli tureckiej doszło niemal do wojny domowej. Stary cesarz nie zamierzał ustąpić i znalazł poparcie w prowincjach wschodnich. Komneni, przebywający wówczas w Konstantynopolu, jako jego bliscy współpracownicy, znaleźli się w dużym niebezpieczeństwie. Według Bryenniosa zostali oni niesłusznie oskarżeni o potajemne kontakty z Diogenesem[617]. Za tymi pomówieniami stali zwolennicy Michała. Celem miało być przeprowadzenie pokazowego procesu. Cezar stwierdził, że Anna Dalassena broniła się bardzo skutecznie, a sędziowie zdawali sobie sprawę z fałszywości zarzutów. Dodał też, że proces zakończył się jej uniewinnieniem, ale Komneni zostali zesłani na Wyspy Książęce, leżące na Morzu Marmara, niedaleko cieśniny Bosfor[618]. Zaskakujące wydaje się połączenie uniewinnienia z wygnaniem. Prawdopodobnie proces był typowo pokazowy i musiał skończyć się takim wyrokiem. Jego celem było usunięcie rodu z areny politycznej na czas zakończenia rozprawy z Romanem Diogenesem. Bryennios poinformował, że po bliżej nieznanym czasie Anna Dalassena została odwołana z wygnania przez tego samego cesarza, który wcześniej zmusił ją do opuszczenia stolicy[619]. Na pewno miało to miejsce już po oślepieniu i śmierci Romana Diogenesa.

Interesujące jest też wysuwanie przez Bryenniosa na pierwszy plan Anny Dalasseny. Dokument dotyczy zesłania Aleksego, ale w *Materiałach Historycznych* występuje przede wszystkim jego matka. Miała ona występować przed sądem i bronić się samodzielnie i to, mimo że miała dwóch dorosłych synów, którzy mogliby ją reprezentować. Trudno jednak wątpić w przekaz Bryenniosa, ponieważ nie miał powodu, by ukrywać Aleksego za postacią jego matki. Można w takim razie podejrzewać, że Dalassena pełniła funkcję głowy rodu Komnenów w tamtym okresie, choć jej władza nad synami opierała się raczej na zdobytym autorytecie i ich szacunku niż wydawanych wprost rozkazach. Z jednej strony miała zapewne wiernych jej współpracowników w otoczeniu swoich synów, co zasugerowała Anna Komnena. Stwierdziła ona, że jej babka dbała, by w najbliższym otoczeniu Aleksego przebywał godny zaufania mnich. Można sądzić, że służył on nie tylko jako powiernik, ale także jako oczy i uszy

[617] O intrygach na dworze bizantyńskim w II połowie XI w.: J-C. Cheynet, *Intrigues á la cour de Constantinople: le délitement d'une faction (1057–1081)*, [w:] *Le saint, le moine et le paysan. Mélanges d'histoire byzantine offerts à Michel Kaplan*, Paryż 2016, s. 71–84.

[618] Nikefor Bryennios, *Materiały*, I, 22 (s. 52), zob. także *Regesten der Kaiserurkunden des Oströmischen Reiches*, t. 2, s. 81, nr 1051.

[619] Nikefor Bryennios, *Materiały*, II, 1 (s. 61).

Dalasseny. Wprawdzie autorka *Aleksjady* dodała, że syn był posłuszny matce[620], ale mogło to wynikać w pewnym stopniu z jej kontroli nad nim. Z drugiej jednak strony, według Bryenniosa starała się ona przekonać Aleksego, by już podczas rządów Nikefora Botaniatesa nie przyjmował dowództwa w kampanii przeciw buntownikowi Rousselowi de Bailleul, ale tym razem syn nie posłuchał jej rady[621].

Wraz z odsunięciem Michała VII i dojściem Botaniatesa do władzy, Komnenowie odzyskali miejsce na dworze, a Aleksy, zapewne dzięki sukcesowi kampanii przeciw Rousselowi de Bailleul, został mianowany *domestykiem* Zachodu. Objęcie dowództwa wszystkich wojsk bizantyńskich na Zachodzie przez Aleksego oznaczało jego zaangażowanie w wojnę domową ze zbuntowanym Nikeforem Bryenniosem, a kolejne zwycięstwo wiązało się z zawiścią i niechęcią na dworze. Pojawiające się informacje o spiskach dworskich przeciw nim zmusiły Komnenów do szukania pomocy. Wyjątkowo cenną sojuszniczką była ówczesna cesarzowa – Maria z Alanii. Zapewne to ona zaaranżowała ślub Aleksego z Ireną Dukainą. Z relacji Bryenniosa wynika, że Anna Dalassena była temu przeciwna z powodu osobistej niechęci do rodu Dukasów, ale ostatecznie dała się przekonać. Ponoć Aleksy miał uzależnić swoją decyzję od jej zgody[622], chociaż wydaje się, że Anna Komnena zasugerowała coś przeciwnego. Pisała o jego posłuszeństwie wobec matki, które utrzymywało się do czasu zawarcia małżeństwa[623]. Być może Aleksy wymusił na matce zgodę na ten związek z przyczyn politycznych bądź sercowych. Zawarte sojusze nie uchroniły jednak Komnenów przed skutkami spisków. Nikefor Botaniates szybko tracił zaufanie do swojego nowego *domestyka*. Zarówno Bryennios, jak i Anna Komnena twierdzili, że był to tylko i wyłącznie efekt intryg skierowanych przeciw Aleksemu[624], co wcale nie oznacza, że główny bohater *Aleksjady* nie miał nadziei na tron. Możliwe też, że jego bliska komitywa z Marią z Alanii wpływała na spadek zaufania ze strony cesarza.

Według Anny Komneny spiskowcy zamierzali przejść do akcji bezpośredniej i oślepić obu braci, a Botaniatesowi przedstawić fałszywe zarzuty pod ich adresem. Jednak informacje o tym trafiły także do Aleksego i dzięki temu zdążył on podjąć środki zaradcze. Przedstawiciele rodu zebrali się na naradę, na której podjęli decyzję o buncie i próbie przejęcia władzy. Anna

[620] Anna Komnena, *Aleksjada*, I 8, 2 (t. 1, s. 39).

[621] Nikefor Bryennios, *Materiały*, II, 20 (s. 94).

[622] Ibidem, III, 6 (s. 123–124).

[623] Anna Komnena, *Aleksjada*, I 8, 2 (t. 1, s. 39).

[624] Anna Komnena, *Aleksjada*, II 4, 5–6 (t. 1, s. 85); Nikefor Bryennios, *Materiały*, IV, 16–17 (s. 171–172).

Dalassena także miała brać udział w rozmowach[625] i na pewno zaakceptowała przedstawiony plan, a może nawet sama była jego autorką. Jest to możliwe, ponieważ Anna Komnena napisała, że to właśnie jej babka wezwała wszystkich na modlitwę w dniu wyjazdu jej synów z Konstantynopola. Być może właśnie wtedy dopracowano plan i podjęto ostateczną decyzję o buncie. Wyraźnie widać, że wszystko zostało dokładnie przemyślane tak, aby jak najmniej pozostawić przypadkowi. Aleksy i Izaak, wraz ze stronnikami, których udało im się przekonać, opuścili potajemnie miasto i udali się do obozu wojsk stacjonujących na Bałkanach, a Anna Dalassena wraz z Ireną Dukainą i Ireną z Alanii – żoną Izaaka udały się do kościoła świętego Mikołaja. Ten wybór także był dokładnie przemyślany, ponieważ tradycyjnie to tam udawano się po azyl. Usunięcie kogokolwiek siłą spod tamtejszego ołtarza było postrzegane jako poważna, niemal niewybaczalna zbrodnia[626]. Dalassena także skorzystała z tego prawa, gdy cesarz rozkazał jej przybyć do pałacu i wyjaśnić postępowanie jej synów. Najpierw stwierdziła, że nie opuszczą oni kościoła dopóki nie otrzymają gwarancji bezpieczeństwa od Botaniatesa, a potem domagała się, by odprowadzono je wszystkie do klasztoru położonego w pobliżu jednej z bram miejskich[627]. Ta decyzja także wydaje się w pełni przemyślana i logiczna. Klasztor, szczególnie żeński, także stanowił swego rodzaju azyl. W przypadku bardziej agresywnych działań cesarza można było podjąć próbę ucieczki z miasta, w przypadku zdobycia Konstantynopola przez Aleksego i Izaaka kobiety mogły być pewne swojego bezpieczeństwa, a w razie ich klęski mogły z miejsca zostać mniszkami i nie opuszczać jego murów.

Interesujące jest, że Anna Dalassena w *Aleksjadzie* wydaje się wręcz stawiać cesarzowi żądania, a jeszcze ciekawszy jest fakt, że wszystkie zostały spełnione. Botaniates, który z początku domagał się jej obecności w pałacu, nagle nie tylko pozwolił jej zostać w kościele świętego Mikołaja tak długo, jak tego chciała, ale także dał jej gwarancje bezpieczeństwa i zgodził się, żeby wraz z córkami i synowymi udała się do klasztoru, unikając pojawiania się na dworze. Dalassena wydawała się pewna siebie, choć sytuacja wcale jej nie sprzyjała. Nie mogła być pewna, że Aleksy uzyska poparcie armii zachodniej, a bez niej jego bunt skończyłby się identycznie jak bunt Nikefora Bryenniosa. Oczywiste jest, że przytoczone przez Annę Komnenę dialogi zostały ułożone przez nią samą, ale trudno powiedzieć, na ile zachowanie postaci w *Aleksjadzie* odpowiada ich rzeczywistym relacjom. Być może pokazanie pewności

Anna Komnena, 1, s. 85).

[626] O prawie schronienia w świątyniach i kościołach: K. Shoemaker, *Sanctuary and Crime in the Middle Ages, 400–1500*, Nowy Jork 2011.

[627] Anna Komnena, *Aleksjada*, II 5, 7–9 (t. 1, s. 91–92).

siebie Dalasseny było tylko elementem kreowania jej wizerunku przez wnuczkę wynikającym z faktu, że Anna Komnena znała wynik walk o władzę, gdy pisała swe dzieło.

Jej ojciec uzyskał wszakże poparcie armii stacjonującej na Bałkanach i został przez nie obwołany cesarzem, ale na Wschodzie pojawił się kolejny pretendent do tronu. Armia w Azji Mniejszej poparła dążenia do tronu kolejnego przedstawiciela arystokracji prowincjonalnej, Nikefora Melissena. Bizancjum ponownie stanęło na skraju wojny domowej, ale i tym razem udało się do niej nie dopuścić. Komnen zawarł układ z Melissenem, na mocy którego Aleksy zasiadłby na tronie, a Melissen zostałby cezarem, co było tytułem nadawanym następcy tronu. W obliczu połączonych wojsk Wschodu i Zachodu Botaniates nie zdecydował się na opór zbrojny. Abdykował i przywdział habit. Mimo to, wojska Aleksego po wkroczeniu do Miasta, dokonały w nim poważnych zniszczeń. Według Anny Komneny jej ojciec martwił się losem mieszkańców stolicy, więc za radą matki postanowił odbyć publiczną pokutę[628]. Było to posunięcie typowo propagandowe. Pokazywało ludzkie oblicze nowego cesarza i mogło pomóc zjednać mu część niechętnej ludności. Prawdopodobnie odniosło zamierzony skutek, ponieważ Nikefor Melissen, być może z obawy przez zamieszkami, nie zdecydował się wystąpić przeciw dawnemu sojusznikowi, gdy ten wyraźnie złamał warunki układu. Niedługo po tym, jak zasiadł na tronie, Aleksy stworzył nowy tytuł dworski – *sebastokratora*, który przewyższał rangą cezara i zajmował drugie miejsce po cesarzu. Od razu też nadał go swojemu bratu – Izaakowi, odsuwając Melissena na dalszy plan[629].

Dalassena przez wiele lat, co najmniej od śmierci męża, miała znaczny wpływ na całą swoją rodzinę, jest on szczególnie widoczny w kontaktach z Aleksym. Nie była to jednak sformalizowana władza, wynikała raczej z dominującego charakteru Anny. Szczyt swoich wpływów osiągnęła w 1081 r., gdy doszło do wojny z Normanami z Sycylii i południowej Italii. Jej syn opuścił stolicę i oficjalnie mianował ją namiestniczką. Zachowała się złota bulla cesarska[630], w której Aleksy powierzył matce wszystkie sprawy administracyjne i finansowe związane z zarządzaniem państwem[631]. Informacje o tym zawierają także dzieła Jana Zonarasa i Anny Komneny. Zonaras stwierdził, że z początku Dalassena miała nie brać żadnego udziału w rządach, ale potem syn powierzył jej pełną władzę na czas swojej nieobecności. Pod jej

[628] Anna Komnena, *Aleksjada*, III 5, 1 (t. 1, s. 132).

[629] F. Chalandon, *Aleksy I Komnen*, s. 72.

[630] F. Dôlger, J. Karayannopulos, *Byzantinische Urkundenlehre, t. 1 – Die Kaiserurkunden*, Monachium 1968, s. 117–128.

[631] *Regesten*, s. 89, nr 1073.

wpływem miał też nadać wysokie urzędy swoim szwagrom[632]. Znacznie więcej miejsca poświęciła temu wydarzeniu Anna Komnena, która przy okazji zamieściła długi passus o charakterze babki i jej rządach.

> Była przecież kobietą mądrą, miała rozum równy cesarskiemu i opanowała sztukę rządzenia (…). Moja babka była bardzo zręczna w załatwianiu spraw, świetnie zarządzała administracją państwową i nią kierowała, tak że mogłaby rządzić nie tylko cesarstwem rzymskim, lecz również każdym innym państwem, jakiekolwiek znajduje się pod słońcem. Posiadała wieloletnie doświadczenie, znała istotę wielu rzeczy, wiedziała, gdzie każda ma swój początek, do jakiego końca zmierza, i odwrotnie, dostrzegała przyczyny, które je wzmacniały. Była bardzo bystra w podejmowaniu odpowiednich decyzji i potrafiła umiejętnie doprowadzić rzecz do celu[633].

I dalej:

> Sprawa wyglądała następująco. On dzierżył zewnętrzne oznaki władzy cesarskiej, ona samą władzę. Ona wydawała zarządzenia wszystkim, on zatwierdzał jej zarządzenia pisemne i ustne – pierwsze ręką, drugie – słowami. Był, jak to się mówi, narzędziem władzy cesarskiej, a nie cesarzem. Podobało mu się bowiem wszystko, co matka postanowiła i rozkazała, nie tylko dlatego, że był jej ulegle posłuszny jako matce, lecz także i dlatego, że podporządkował jej swój umysł jako nauczycielowi w sztuce rządzenia[634].

---

[632] Zonaras, t. 3, XVIII 21, 7–20 (s. 731–732).

[633] Anna Komnena, *Aleksjada*, III 6, 2; 7, 1–2 (t. 1, s. 135, 139–140: ἦν γάρ και φρενηρης αλλως και βασιλεος γυωμη αυτοχρομα και θρόνων κατόρθωσις (…) τοσαύτη γὰρ ἡ ἐμὴ μάμμη περὶ τὰ πράγματα δεξιωτάτη καὶ τάξαι καὶ καταστήσασθαι πολιτείαν εὐμήχανος, ὥστε μὴ μόνον τὴν Ῥωμαίων ἀρχὴν διοικεῖν δύνασθαι, ἀλλὰ καὶ πᾶσαν τὴν ὁπουδήποτε βασιλείαν, ὁπόσην ἥλιος ἐφορᾷ. πολύπειρος τὲ γὰρ ἦν καὶ πολλῶν πραγμάτων ἐγίνωσκε φύσεις, καὶ ὅπως ἄρχεται καὶ εἰς ὃ καταντήσειεν ἕκαστον ἐξηπίστατο, καὶ τίνα μὲν τίνων εἰσὶν ἀναιρετικά, τίνα δὲ μᾶλλον ἐπιρρώννυσιν ἕτερα, ὀξυτάτη τὲ τὸ δέον καταμαθεῖν καὶ μετὰ ἀσφαλείας καταπράξαι δεινή. (Jeżeli nie zaznaczono inaczej, wszelkie przekłady na język polski zostały przygotowane przez autora niniejszej dysertacji).

[634] (Ibidem, III 7, 3–4 (t. 1, s. 140–141): καὶ ἦν τὸ πρᾶγμα ὅλως τοιοῦτον· ἐκεῖνος μὲν γὰρ σχῆμα βασιλείας εἶχεν, ἡ δὲ τὴν βασιλείαν αὐτήν· καὶ ἡ μὲν ἐθεσμοθέτει, διᾤκει τὸ πᾶν, ἐπρυτάνευεν, ὁ δὲ τὰς διοικήσεις ἐκείνης καὶ τὰς ἐγγράφους καὶ τὰς ἀγράφους, τὰς μὲν χειρί, τὰς δὲ φωναῖς ἐπεσφράγιζε, καί, ὡς οὕτω γε φάναι, ὄργανον ἦν αὐτῇ

Anna Dalassena rządziła w imieniu syna do końca pierwszej wojny z Normanami w 1083 r. Niestety, z okresu jej rządów zachował się tylko jeden dokument: *prostaxis* z nadaniami dla klasztoru Docheiariou[635]. Do naszych czasów dotrwały także trzy jej pieczęcie opisane w dziele Gustave'a Schlumbergera[636]. Dwie z nich na pewno pochodzą z okresu panowania jej syna, a prawdopodobnie także z czasów sprawowania władzy przez Annę. Na pierwszej (nr 3) tytułowana jest *kuropalatissą*[637]. Na kolejnych dwóch (nr 4 i 5) znajdujemy wezwanie do Matki Boskiej, aby chroniła właścicielkę oraz określenie Dalasseny jako „matki *basileusa*", co wyraźnie wskazuje, że musiały powstać po 1081 r. Kolejne trzy opisał Jean-Claude Cheynet[638]. Wśród nich jedna także była używana po 1081 r., ponieważ zawiera interesujące określenie *domestikissa*, odnoszące się zapewne do funkcji regentki. Dwie kolejne zawierają już tylko tytuł *kuropalatissy*.

Zonaras napisał, że w 1093 r. Anna dobrowolnie oddała władzę, a po kilku kolejnych latach wycofała się do jednego z klasztorów w Konstantynopolu[639]. Mogło to mieć związek ze wzrostem znaczenia żony Aleksego – cesarzowej Ireny Dukainy. Jej wpływ na męża stał się silniejszy szczególnie po narodzinach ich pierwszego syna – Jana w 1087 r. Trudno powiedzieć, kiedy dokładnie Anna przeniosła się do klasztoru, ale w roku narodzin jej wnuka wystawiony został dokument z nadaniami dla trzech klasztorów, który stwierdzał, że stało się to na prośbę Dalasseny[640]. Były to monastery położone na wyspach znajdujących się u wybrzeży Grecji i Azji Mniejszej, więc matka Aleksego na pewno nie udała się do żadnego z nich, ale mogło to

---

βασιλείας, οὐ βασιλεύς. ἠρέσκετο γὰρ ἐφ' ἅπασιν, οἷς ἡ μήτηρ διαγνοίη καὶ διορίσειε, καὶ οὐχ' ὡς μητρὶ μόνον καταπειθέστατος ἦν, ἀλλὰ γὰρ ὡς ἐξάρχῳ βασιλικῆς ἐπιστήμης ταύτῃ προσεῖχε τὸν νοῦν (...).

635 *Actes de Docheiariou*, red. N. Oikomenides, Paryż 1984, s. 54 (*prostaxis* Anny Dalasseny). O rodzaju dokumentu cesarskiego, jakim jest *prostaxis* lub *prostagma*: F. Dôlger, J. Karayannopulos, *Byzantinische Urkundenlehre, t. 1 – Die Kaiserurkunden*, s. 109–111.

636 G. Schlumberger, *Sigillographie de l'Empire Byzantin*, s. 650-651, nr 3, 4, 5 (tekst pieczęci: nr 3 (na odwrocie): Θεοτόκε Βοήθει τῆ σῆ δούλῃ Ἄννῃ κουροπαλατίσσῃ τῇ Δαλασσηνῇ, nr 4: Θεοτόκε Βοήθει Ἄννῃ Α' τῇ Δαλασσηνῇ, na odwrocie: τῇ μετρι τον Βασιλεως, nr 5: Θεοτόκε Βοήθει Ἄννα τῇ Δαλασσηνῇ μετρι τον Βασιλεως).

637 Żona *kuropalatesa* Jana Komnena.

638 J-C. Cheynet, *Les sceaux des impératrices à Byzance*, w: *Auctoritas, Mélanges offerts au professeur Olivier Guillot*, Paryż 2006, s. 402 (nr 1: Θεοτόκε Βοήθει τῆ σῆ δούλῃ Ἄννῃ κουροπαλατίσσῃ καὶ δομεστικίσσῃ τῇ Δαλασσηνῇ, nr 4: Θεοτόκε Βοήθει Ἄννῃ, nr 2: Θεοτόκε Βοήθει τῆ σῆ δούλῃ Ἄννῃ μοναχῇ καὶ κουροπαλατίσσῃ τῇ Δαλασσηνῇ, nr 3: Θεοτόκε Βοήθει τῆ σῆ δούλῃ Ἄννῃ πρώτῃ καὶ κουροπαλατίσσῃ τῇ Δαλασσηνῇ).

639 Zonaras, t. 3, XVIII 24, 8–18 (s. 746).

640 *Regesten*, s. 113, nr 1137, 1137a, 1138.

być przygotowanie do wstąpienia do stanu mniszego. W roku następnym sama Anna także wystawiła dokument o nieznanej treści, w którym można się jednak spodziewać kolejnego nadania dla klasztoru lub kościoła[641]. Należy też zauważyć, że wycofanie się do jednego z klasztorów w stolicy było bardzo dobrym sposobem na zachowanie przynajmniej części wpływów przy jednoczesnym uniknięciu ryzyka związanego z bliskością władzy. Ponadto, według Jana Glykasa, był to klasztor wcześniej przez nią ufundowany, co dawało jej komfort pobytu i wdzięczność mieszkających tam razem z nią mniszek[642].

Uposażenia dla klasztorów były najpewniej ostatnim przejawem aktywności politycznej Anny Dalasseny. Po 1088 r. jej imię znika z kronik i dokumentów, więc można podejrzewać, że właśnie wtedy wstąpiła do klasztoru, gdzie zmarła w 1102 r.[643].

Anna Dalassena, jako jedna z nielicznych, w pewnym okresie dysponowała formalną, w pełni usankcjonowaną władzą. Była to sytuacja stosunkowo nietypowa, szczególnie że Aleksy miał dorosłego brata, z którym blisko współpracował i któremu nadał tytuł *sebastokratora*. Wysokie miejsce w kolejce do władzy zajmował też Nikefor Melissen z tytułem cezara. Mimo to cesarz powierzył namiestnictwo matce. Była to wyraźna sugestia co do pozycji zajmowanej przez nią w rodzie Komnenów, a przez to także i w państwie.

Wynikało to z jej wcześniejszych działań, a także ze śmierci jej męża, gdy ich synowe wciąż byli nieletni. Jan Komnen zmarł w 1067 r., więc jego żona sprawowała nieformalną funkcję głowy rodziny przez około dwadzieścia lat. Wydaje się też, że pomysł osadzenia na tronie jednego z synów także zrodził się w jej umyśle. Mogło to mieć miejsce po udanej kampaniach Aleksego przeciw Roussellowi de Bailleul i Nikeforowi Bryenniosowi, choć ambicje sięgały jeszcze czasów, gdy Jan Komnen odrzucił możliwość przejęcia tronu po starszym bracie Izaaku.

Moment jej przejścia do stanu mniszego także wydaje się nieprzypadkowy. Był to sposób na odejście z godnością, unikając gorszących sporów z Ireną Dukainą. Jej niechęć do synowej była raczej efektem sięgającej głębiej niechęci do całego rodu Dukasów niż typowego konfliktu o wpływ na syna i męża, co wyraźnie potwierdziła jej wnuczka. Wygląda na to, że Anna Komnena zauważyła też moment, gdy jej babka zaczęła tracić swój wpływ na syna. Miało to miejsce przy okazji zaręczyn Aleksego z Ireną. Według *Aleksjady* syn uzależnił decyzję od

[641] Ibidem, s. 120, nr 1151.

[642] *Michaelis Glycae Annales*, kol. 622.

[643] P. Gautier, *L'obituaire du Typikon du Pantokrator,* Revue des études byzantins 27 (1969), s. 244.

zgody matki. Jednak biorąc pod uwagę jej spory z Dukasami, trudno podejrzewać, że udzieliła swojego poparcia w pełni dobrowolnie. Mimo to wtedy Anna wciąż podejmowała wiele decyzji na naradach rodzinnych, włącznie z tą o próbie przejęcia władzy. Jej rezygnacja z rządów mogła wiązać się zarówno z osłabieniem jej zdrowia, jak z koniecznością radzenia sobie z synową, która miała za sobą wsparcie potężnego rodu. Za to, przebywając w klasztorze w stolicy, mogła obserwować sytuację, sama pozostając nietykalną.

Wreszcie trzeba także dostrzec stosunek, jaki mieli do niej autorzy poszczególnych źródeł. Trudno się spodziewać, żeby Nikefor Bryennios napisał coś niepochlebnego o babce swojej żony, ale jego opinie w sposób pośredni potwierdza także Zonaras, który nie był przywiązany do dynastii Komnenów. Unikał wyrażenia jasnej opinii o Annie, ponieważ nie było mu to potrzebne w narracji, ale można odnieść wrażenie, że zaimponowało mu dobrowolne oddanie przez nią władzy w 1083 r. Paradoksalnie, jedyną, która zdobyła się na ujawnienie pewnych negatywnych cech Dalasseny, była jej wnuczka. Postać babki wyraźnie imponowała także i jej, ale mimo to w opisie charakteru swojej imienniczki stwierdziła, że ta za bardzo lubiła pochlebstwa. Trudno jednak sądzić, by była to jedyna wada, wybitnej skądinąd, postaci.

Maria z Alanii

Kobietą, która odegrała znaczną rolę w Bizancjum w końcu XI w. była cesarzowa Maria z Alanii[644]. Była córką gruzińskiego księcia Bagrata IV i urodziła się na początku lat pięćdziesiątych. Była żoną dwóch kolejnych cesarzy, ale jej największy udział w wydarzeniach politycznych był związany z dojściem do władzy Aleksego I Komnena. W 1066 r. została wydana za mąż za Michała VII Dukasa – syna ówczesnego cesarza Konstantyna X. Wzmiankę o samym ślubie można znaleźć tylko w kronice Teodora Skutariotesa[645], ale inne źródła podają dodatkowe informacje na temat jej pierwszego związku. Zachowały się informacje o dokumencie datowanym na 1065 r. dotyczącym księżniczki alańskiej. Jest to rozkaz Konstantyna X skierowany do duksa Antiochii. Miał on zadbać o odpowiednie powitanie w Cesarstwie Marii, która była na pielgrzymce w Ziemi Świętej[646]. Jest to interesująca informacja,

[644] L. Garland, S. Rapp, *Mary of Alania: Woman and Empress Between Two Worlds,* [w:] *Byzantine Women: Varieties of Experience. 800–1200*, red. L. Garland, Aldershot 2006, s. 91–92.

[645] *Theodorii Scutariotae Chronica*, s. 178.

[646] *Regesten*, s. 50, nr 959.

świadcząca o jej pobożności, której okazywanie było wręcz wymagane od cesarzowych. Wzmianką o pierwszym związku Marii posłużył się także Michał Psellos, który jednak ograniczył się do dość ogólnikowego stwierdzenia o silnym uczuciu łączącym ją z mężem[647].

W 1071 r. Michał VII, a wraz z nim Maria, zostali koronowani po śmierci Konstantyna X. Jednak udział cesarzowej w polityce wciąż był ograniczony. Mogło to wynikać z jej pochodzenia. Choć od wczesnego dzieciństwa mieszkała w Konstantynopolu, jako cudzoziemka raczej nie dysponowała żadnym stronnictwem. Być może jej pozycja umocniła się w 1074 r., po narodzinach syna, który otrzymał imię Konstantyn. Narodziny porfirogenety zawsze były istotnym wydarzeniem, więc i te znalazły swoje odbicie w źródłach. Poinformowali o tym między innymi Michał Psellos[648] i Jan Zonaras[649]. Najwięcej miejsca Konstantynowi poświęciła Anna Komnena[650]. Wynika to z faktu, że przez jakiś czas była z nim zaręczona. Jednak jego pierwszą narzeczoną miała być Helena – córka Roberta Guiscarda, o czym także, choć z pewnym niesmakiem, poinformowała Anna, a za nią Jan Zonaras[651]. Jednak plany związku Konstantyna z Heleną pozostały tylko na papierze.

Być może wpływ na rezygnację z tych planów miała Maria Alańska. Wydaje się, że od początku miała nadzieję, że jej syn kiedyś zasiądzie na tronie, a jego związek z kobietą spoza greckiego kręgu kulturowego mógł te szanse ograniczać. Ponadto nie dawał żadnych korzyści w sprawach wewnętrznych, w przeciwieństwie do małżeństwa z przedstawicielką jednego z rodów arystokratycznych z Bizancjum. Niewykluczone też, że cesarzowa już wtedy starała się gromadzić wokół siebie stronnictwo, które w odpowiednim momencie wsparłoby dążenia jej syna do tronu. Według Nikefora Bryenniosa zaaranżowała ona małżeństwo Izaaka Komnena – starszego brata Aleksego z Ireną Alańską – swoją cioteczną siostrą[652]. Komneni, po śmierci dwóch dorosłych męskich członków rodu[653], stanowili chyba najlepszy cel takiej polityki. Z jednej strony mogli liczyć na protekcję cesarzowej, a z drugiej, z czasem oddaliby przysługę, dążąc do osadzenia Konstantyna na tronie. Brak jednak informacji o podobnych działaniach

[647] Michał Psellos, *Kronika,* VII, 9 (s. 228).

[648] Psellos, *Kronika,* VII, 12 (s. 229).

[649] Zonaras, t. 3, XVIII 16, 7–8 (s. 714).

[650] Anna Komnena, *Aleksjada*, I 12, 3–4 (t. 1, s. 52–53).

[651] Anna Komnena, *Aleksjada*, I 12, 2, 7 (t. 1, s. 52–54), Zonaras, t. 3, XVIII 16, 8–9 (s. 714).

[652] Nikefor Bryennios, *Materiały*, II, 1 (s. 61).

[653] W 1067 r. zmarł ojciec Jana Komnena, zaś w 1071 r. najstarszego z jego braci – Manuel.

Marii w tamtym okresie. Warto jednak zauważyć, że wówczas sytuacja jej i jej syna była stabilna.

Zmieniło się to w 1078 r., po uzurpacji dokonanej przez Nikefora Botaniatesa. Cesarz Michał, gdy dowiedział się o armii buntowników szykującej się do oblężenia miasta, nie starał się zachować władzy za wszelką cenę. Dobrowolnie udał się do klasztoru, a jego następca go tam nie ścigał. Ród Botaniatesów pochodził ze starej arystokracji prowincjonalnej, której przedstawiciele zazwyczaj robili kariery w wojsku. Wydaje się, że ludność Konstantynopola powitała nowego cesarza stosunkowo przychylnie, licząc zapewne na poprawę sytuacji gospodarczej.

Dla Marii oznaczało to jednak duże ryzyko. Wprawdzie Botaniates nie miał dzieci, ale też nie był w żaden sposób związany z nią, ani tym bardziej z jej synem. To pierwsze szybko się zmieniło, ponieważ nowy cesarz poślubił żonę poprzedniego. Odbiło się to głośnym echem w źródłach. Problem wynikał z faktu, że mąż Marii wciąż żył, choć w klasztorze, a unieważnienie małżeństwa nie zostało przeprowadzone. W bardzo podobny sposób pisali o tym Konstantyn Manasses, Teodor Skutariotes, Michał Glykas oraz Nikefor Bryennios[654]. Tylko Michał Attaliates pominął to wydarzenie, ale wynikało to z faktu, że tworzył swoje dzieło na dworze Botaniatesa i właśnie jemu je zadedykował. Piszący kilkadziesiąt lat później Zonaras dodał, że nowy cesarz miał do wyboru Marię, Eudokię Makrembolitissę i Zoe Dukainę – córkę Konstantyna X, ale jednak wybrał tę pierwszą[655]. W zastanej sytuacji związek z Marią niewątpliwie w największym stopniu legitymizował jego władzę, więc w 1078 r. oboje byli sobie nawzajem potrzebni.

Żadne źródło nie informuje, żeby formalne prawa cesarzowej zostały w jakiś sposób ograniczone. Wydaje się raczej, że w przestrzeni publicznej funkcjonowała aktywniej u boku Botaniatesa niż wcześniej przy pierwszym mężu. Z okresu panowania Michała nie zachowały się żadne dokumenty dotyczące Marii, ani wystawiane wspólnie, ani zatwierdzane przez nią, ani wystawione na jej prośbę. Przetrwały za to dwa związane z nią dokumenty z 1079 i 1080 r. Pierwszy zawiera nadanie Botaniatesa i Marii dla klasztoru Nea Moni na wyspie Chios, a drugi to rozkaz skierowany do skarbnika w sprawie stałej pensji rocznej dla tegoż klasztoru w wysokości dwóch funtów złota. Warto też zauważyć, że nadania finansowe dla Nea Moni

[654] *Constantini Manassis Breviarium Historiae Metricum*, red. I. Bekker, *Corups Scriptorum Historiae Byzantine*, Bonn 1837, s. 284; Skutariotes, s. 179; Glykas, s. 617; *Materiały*, III, 25, (s. 146–147).

[655] Zonaras, t. 3, XVIII 19, 10–12 (s. 722).

zdarzały się stosunkowo często[656]. Możliwe więc, że cesarzowa przyczyniła się do wzrostu jego popularności.

Maria z Alanii znalazła się także na zachowanych monetach z tego okresu. W każdym przypadku jej wyobrażenie znajdowało się wraz z postacią jej męża. Z czasów panowania Michała dysponujemy dwoma rodzajami takich numizmatów. Popiersie cesarzowej pojawia się na *tetarteronach* z elektrum. Na awersie mają one wyobrażenie Maryi, a na rewersie parę cesarską z dzielącym ją krzyżem. Drugim rodzajem są *miliareisiony*. Wyobrażenie Michała i Marii także znajduje się na rewersie, a różni się przede wszystkim dzielący ich krzyż. Z okresu panowania Botaniatesa przetrwał tylko jeden rodzaj monet (*miliareisiony*) z wyobrażeniem cesarzowej. Niewiele różniły się one od poprzednich – tym razem para cesarska znajdowała się na awersie[657]. Warto dodać, że zachowały się także malarskie wyobrażenia Marii. Wizerunek jej i Michała znajduje się na tryptyku w kościele Khakouli w Tbilisi, a wraz z Nikeforem Botaniatesem przedstawiona została na miniaturze w kodeksie zawierającym homilie Jana Chryzostoma[658]. Byłby to jednak dość bierny udział cesarzowej w życiu publicznym państwa.

Jej aktywny udział wymyka się źródłom aktowym, a częściowo być może także narracyjnym. Można wskazać jeszcze jeden dokument, nadający Aleksemu Komnenowi tytuł *sebastosa*[659]. Możliwe, że był to efekt wpływu cesarzowej, choć oczywiście samo pismo nic takiego nie sugeruje. Więcej szczegółów na temat związków Marii z Aleksym i Izaakiem podaje Anna Komnena. Poinformowała, za swoim mężem, o ślubie Izaaka z Ireną z Alanii, a od siebie dodała wiadomość o usynowieniu Aleksego przez cesarzową[660]. Choć według niej do zbliżenia politycznego miało dojść z inicjatywy braci, to wydaje się, że w tym przypadku większą aktywność musiała wykazać jednak Maria. Sugeruje to między innymi Lynda Garland w jednej ze swoich prac[661]. Maria była też bardzo konsekwentna w kwestii poparcia dla swoich stronników. Gdy przeciw Aleksemu i Izaakowi zawiązał się spisek pałacowy, zostali oni w porę ostrzeżeni, w czym najpewniej miała swój udział cesarzowa[662]. Dzięki temu, gdy Botaniates

[656] *Regesten*, s. 76-77, nr 1043a, 1043b oraz s. 81, nr 1050.

[657] D. Sear, *Byzantine Coins and their Values*, s. 321–322, 325, nr 1870, 1871, 1872, 1874, 1886.

[658] L. Kalavrezou, *Female popular beliefs and Maria of Alania*, Journal of Transatlantical Studies 36 (2011), s.85–101.

[659] *Regesten*, s. 75, nr 1037b.

[660] Anna Komnena, *Aleksjada*, II 1–2 (t. 1, s. 74–80).

[661] L. Garland, *Byzantine Empresses*, s. 183.

[662] Anna Komnena, *Aleksjada*, II 4, 5 (t. 1, s. 85).

podpisał dokument skazujący Aleksego na wygnanie[663], ten był już poza miastem i szykował się do buntu. Ten, drobny z pozoru, udział Marii z Alanii w buncie Komnenów był niewątpliwie jedną z przyczyn ich sukcesu. Był to też wyraźny przejaw jej nieposłuszeństwa w stosunku do męża, ponieważ uniemożliwiła wykonanie jego rozkazu. W tym miejscu warto zwrócić uwagę na sposób, w jaki Anna Komnena opisuje spotkania swojego ojca z cesarzową:

> Znalazłszy się w tak trudnym położeniu, Komneni postanowili zjednać sobie żeńską część pałacu i przez kobiety pozyskać większą życzliwość cesarzowej. Byli oni ludźmi pełnymi osobistego czaru, umieli zmiękczyć każdym sposobem nawet kamienne serce. Celował w tym zwłaszcza Izaak (…). O ile brat pomagał mu niegdyś przy wejściu w związki małżeńskie, o tyle on dbał teraz o to, żeby Aleksy nie pozostawał z dala od cesarzowej (…). Nieco później osoby z żeńskiej części pałacu za radami Izaaka zaczęły nakłaniać cesarzową, by usynowiła Aleksego. Cesarzowa dała się im przekonać i, kiedy bracia pewnego świątecznego dnia znaleźli się w komnatach pałacowych, cesarzowa uznała Aleksego za syna zgodnie z ustalonym od dawna w podobnych wypadkach obyczajem[664].

Zaskakująco przypomina to tajne schadzki kochanków[665], choć Anna stara się umieszczać w tych scenach także Izaaka. Zaskoczenie budzi też kilka użytych przez Annę sformułowań, jak choćby te o pomocy Aleksego przy ożenku brata i o zdolności obydwu do zjednywania sobie ludzi, które niekoniecznie pasują do czysto politycznego tła wydarzeń. Konieczność zachowania sekretu można wyjaśnić rodzajem omawianych tam spraw – wsparcia Komnenów dla Konstantyna i wzajemnych gwarancji bezpieczeństwa – oraz faktem, że Aleksy miał na dworze wielu nieprzyjaciół. Jednak romans z cesarzową wyjaśniałby tak szybkie wycofanie

[663] *Regesten*, s. 81, nr 1051.

[664] Anna Komnena, *Aleksjada*, II 2, 3–6 (t. 1, s. 75–77): ἀπορίᾳ γοῦν συνεχόμενοι οἱ Κομνηνοὶ δέον ἐλογίσαντο τοὺς περὶ τὴν γυναικωνίτιν ὑποποιήσασθαι καὶ δι’ αὐτῶν τὴν τῆς βασιλίδος ἐπὶ πλέον εὐμένειαν ἐπισπάσασθαι· ἐπαγωγοὶ γὰρ οἱ ἄνδρες καὶ λιθίνην καταμαλάξαι φυχὴν δυνάμενοι καὶ παντοίοις ἐπιχειρήμασι. τοῦτο ἤδη κατώρθου ὁ Ἰσαάκιος πάλαι (…) ἀλλ΄ ἐπεὶ τὰ περὶ αὐτὸν καλῶς προκεχώπηκε, πολλὰ φροντίζων ἦν περὶ τἀδελφοῦ, καὶ ὅσον ἐκεῖνος τούτῳ εἰς τὴν τοῦ κήδους βασιλίδος πορρωτέρω καθεστάναι. (…) οὐ πολὺ τὸ ἐν μέσῳ, καὶ περὶ τὴν γυναικωνίτιν ταῖς τοῦ Ἰσαακίου ὑποθημοσύναις παραπείθουσι τὴν βασιλίδα κατά τινα κυρίαν ἡμέραν καὶ ἄμφω γεγόνατον, ἡ βασιλὶς υἱοθετεῖ τὸν Ἀλέξιον κατὰ τὸν παρακολουθήσαντα περὶ τῶν τοιούτων πάλαι τύπον.

[665] Sugerował to już Ferdinand Chalandon (*Aleksy I Komnen*, s 63).

poparcia Botaniatesa dla jednego z jego najlepszych dowódców oraz to, że zachowany dokument cesarski dotyczył tylko Aleksego, a nie jego brata.

W 1081 r. Aleksy, dysponując poparciem armii stacjonującej na zachodzie państwa, skierował się z powrotem do stolicy w celu przejęcia władzy. Na Wschodzie miał jednak konkurenta w postaci innego przedstawiciela arystokracji wojskowej – Nikefora Melissena. Udało się jednak zapobiec rozłamowi Cesarstwa, ponieważ doszli oni do porozumienia. Na wieść o tym Botaniates zrezygnował z obrony miasta i abdykował. Aleksy zasiadł na tronie, a Melissen został cezarem. Jednak sam fakt zmiany na tronie nie zapewniał poprawy sytuacji Marii z Alanii. Według Anny Komneny wciąż obawiała się o los syna[666]. Sugerowałoby to, że niekoniecznie spodziewała się koronacji Aleksego i nie była pewna jego dalszych działań. Teoretycznie Konstantyn, jako jedyny wówczas porfirogeneta i syn Michała VII Dukasa, mógł stanowić zagrożenie dla każdego kolejnego władcy. Szczególnie, że jego ojciec był ostatnim „prawowitym" cesarzem na tronie. Zarówno Botaniates, jak i Komnen zdobyli władzę drogą uzurpacji.

Jednak diadem cesarski formalnie nie był dziedziczny, a mieszkańcy Konstantynopola nie przywiązywali się do kolejnych władców i dynastii, co było źródłem licznych konfliktów, ale zapewne ocaliło życie Konstantynowi. Aleksy wystawił złotą bullę, w której zapewniał bezpieczeństwo jemu i Marii[667], a w dodatku mianował go współcesarzem. Zonaras dodał, że Konstantyn został także następcą Komnena, a była cesarzowa otrzymała tytuł Augusty[668]. Byłby to idealny obraz współpracy, w którym były poddany i współpracownik odwdzięczył się pani za wcześniejsze łaski. W *Aleksjadzie* można jednak znaleźć wzmianki, które budzą pewne wątpliwości, co do prawdziwości tego obrazu.

Po pierwsze, według Anny Komneny jeszcze przed koronacją Aleksego po stolicy rozeszły się plotki, jakoby nowy cesarz miał poślubić Marię[669]. Byłaby to sytuacja analogiczna do 1078 r. i przypadku Bryenniosa. Analogiczna dosłownie, ponieważ i tym razem mąż cesarzowej wciąż żył, choć przebywał w klasztorze. Ponadto Aleksy też był żonaty – od czterech lat był związany z Ireną Dukainą. Być może uznał, że umocnienie władzy przez ślub

[666] Anna Komnena, *Aleksjada*, III 1, 2–4 (t. 1, s. 118–119).

[667] *Regesten*, s. 86, nr 1064, według Chalandona Maria wymusiła na Aleksym takie postępowanie (*Aleksy I Komnen*, s. 72).

[668] Zonaras, t. 3, XVIII 21, 16–17 (s. 733).

[669] Anna Komnena, *Aleksjada*, III 2, 1 (t. 1, s. 120).

z Marią nie jest warte kosztów, jakie by generowało, czyli kolejnego skandalu małżeńskiego i konfliktu z rodem Dukasów. Zapewne wolał także uniknąć pozostawiania Marii u władzy, ponieważ nie mógł przewidzieć, jak by się zachowała w przypadku pojawienia się kolejnego męskiego potomka. Komplikowałoby to też kwestię następstwa tronu.

Dlatego zastosowane przez niego rozwiązanie wydaje się najlepsze i budzące najmniej zastrzeżeń. Został koronowany wraz z Ireną Dukainą, a ponadto doprowadził do zaręczyn Anny Komneny z Konstantynem. W ten sposób wiązał ze sobą wszystkich mających interesy związane z władzą cesarską i zachowywał wszystkie profity sojuszu z Dukasami. Zaskoczenie budzi w takim razie kolejna wzmianka w *Aleksjadzie*, zgodnie z którą Maria z Alanii wycofała się do jednego z klasztorów w Konstantynopolu[670]. Mogło to być związane po prostu z panującymi wówczas zwyczajami dotyczącymi władców, którzy nie zasiadali już na tronie. Klasztory, szczególnie w stolicy, gościły czasem koronowane głowy. Wystarczy wspomnieć dwóch poprzednich cesarzy, a także Izaaka I Komnena. W przypadku Marii nie wykluczało to także taktycznego odwrotu, podobnego do tego dokonanego później przez Annę Dalassenę. Inna możliwość jest taka, że był to jeden z warunków układu zawartego przez nią z nowym cesarzem[671]. Aleksy dopuszczał Konstantyna do rządów i gwarantował mu bezpieczeństwo przez zaręczyny ze swoją córką, a w zamian Maria miała unikać mieszania się w politykę. Takie rozwiązanie na pierwszy rzut oka wydaje się mniej prawdopodobne niż proste podążanie przez Marię za toposami. Brakuje mu też potwierdzenia w źródłach, ale za to wyjaśnia tak szybkie odejście byłej cesarzowej do stanu mniszego. Oznaczałoby to także, że Aleksy przypisywał Marii znacznie większe wpływy niż autorzy źródeł i obecni historycy.

Wyjaśnienie to dobrze współgra również z kolejną wzmianką Anny Komneny na temat Marii. Dotyczy ona spisku na życie cesarza zorganizowanego przez Nikefora Diogenesa – syna cesarza Romana IV. Miało dojść do nieudanej próby zabójstwa Aleksego przez pewnego żołnierza, zapewne członka gwardii, który wyznał, ponoć dobrowolnie, kto jest przywódcą spisku. Reszty cesarz dowiedział się z listów Diogenesa. Według Anny Komneny do sprzysiężenia należało wiele prominentnych osób. Poinformowani o nim byli także Konstantyn i Maria z Alanii, chociaż podobno miała ona odwodzić Nikefora od działania. Anna stwierdziła też, że jej ojciec skrzętnie ukrył wszystkie informacje dotyczące udziału dawnej cesarzowej w spisku.

[670] Ibidem, III 5, 1 (t. 1, s. 132).

[671] F. Chalandon, *Aleksy I Komnen*, s. 72.

> Maria wiedziała o spisku Diogenesa, lecz ze wszystkich sił starała się nie tylko odwieść Diogenesa od zabójstwa, lecz nawet od samej myśli o nim. Autokrator przeczytał listy, znalazł w nich nazwiska większości podejrzanych – wszyscy oni byli wysokimi osobistościami – i nie wiedział, jak ma postąpić (…). Autokrator postanowił utrzymać w tajemnicy wszystko, co dotyczyło cesarzowej Marii, stale udawał, że o niczym nie wie. Postępował tak ze względu na zaufanie i ugodę, jakie ich wzajemnie łączyły, zanim jeszcze nie ujął w ręce berła cesarskiego[672].

Spiskowcy zostali ukarani oślepieniem, choć zgodnie z *Aleksjadą*, odbyło się to bez wiedzy cesarza, ale wydaje się, że Maria i Konstantyn nie ponieśli żadnych konsekwencji. Warto jednak zauważyć, że Aleksy, choć przyznał Konstantynowi tytuł współcesarza, nigdy tak naprawdę nie dopuścił go do władzy. Ponadto w 1087 r. urodził mu się pierwszy syn – Jan. Zachowały się monety – białe *asprony* z elektrum, zapewne z przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XI w., które na awersie mają Chrystusa koronującego Jana, a na rewersie koronowane popiersia Aleksego i Ireny[673]. Można je odczytywać jako sugestię co do planowanego następstwa Jana po Aleksym. Być może właśnie dlatego cesarz stopniowo coraz bardziej odsuwał Konstantyna od jakiejkolwiek władzy. Mógł to być także powód udziału w spisku młodego współcesarza i jego matki, zwłaszcza, że trudno powiedzieć, czy Maria odradzała sprzysiężonym działanie z powodu sympatii do Aleksego, czy dlatego, że uważała całe przedsięwzięcie za źle zorganizowane. Warto też dodać, że plotki, jakoby to sam Konstantyn poinformował Aleksego o spisku, zostały jednoznacznie zanegowane przez Annę, która, miała przecież do młodego Dukasa wiele sentymentu. Według niej cesarz poznał szczegóły sprzysiężenia z listów i działań nieostrożnych spiskowców[674].

---

[672] Anna Komnena, *Aleksjada*, IX 8, 2 (t. 2, s. 376–377): (…) δι’ ὧν ἐφαίνετο καὶ ἡ βασιλὶς Μαρία τὴν μὲν ἀποστασίαν τοῦ Διογένους εἰδέναι, τὸν δὲ φόνον μηδαμῶς συγχωρεῖν, ἀλλὰ καὶ μετ’ ἐπιμελείας ἀπείργειν αὐτὸν οὐκ ἀπὸ τοῦ φόνου μόνον, ἀλλὰ καὶ ἐξ αὐτῆς ψιλῆς ἐννοίας, κομίζει τῷ βασιλεῖ. ὁ δὲ ταύτας ὑπαναγνοὺς καὶ πλείονας τῶν ὑποπτευομένων ἐγγεγραμμένους εὑρηκὼς καὶ τούτους ἐκκρίτους ἅπαντας ἐν ἀμηχανίᾳ ἦν. (…) ὁ μὲν οὖν αὐτοκράτωρ τὰ τῆς βασιλίδος Μαρίας ἀνέκφορα μένειν ἠβούλετο· καὶ μέντοι καὶ διετήρησε τὸν ἀγνοοῦντα ὑποκριθεὶς δι’ ἣν πρὸς αὐτὴν εἶχε πίστιν καὶ ὁμολογίαν καὶ πρὸ τοῦ τὰ τῆς βασιλείας ἀναδέξασθαι σκῆπτρα, (...).

[673] D. Sear, *Byzantine Coins*, s, 336–339.

[674] Anna Komnena, *Aleksjada*, IX 8, 2 (t. 2, s. 376–377).

Konstantyn zmarł jednak około 1095 r., co było wygodnym dla Aleksego zrządzeniem losu, a Maria z Alanii przeżyła syna o kilka lat i odeszła zapewne w 1102 lub 1103 r. Zaskakujące wydaje się jednak miejsce jej śmierci – miało to być w Prinkipos, na Wyspach Książęcych[675]. Było to raczej miejsce wygnania, a nie odpoczynku. Byli panujący pozostający w dobrych relacjach ze swoimi następcami zazwyczaj dożywali swoich dni w którymś z klasztorów w Konstantynopolu lub jego okolicach. Ci bezpośrednio zagrażający władzy umierali gwałtowną śmiercią lub w najlepszym razie żyli jako ślepcy w odległych monasterach. Wyspy Książęce były miejscem stosunkowo wygodnego odosobnienia dla osób być może nie zagrażających bezpośrednio, ale wciąż niebezpiecznych ze względu na pochodzenie czy wpływy, jakimi się cieszyli. Epizod związany z Wyspami ma w swoim życiorysie Anna Dalassena i być może tam, w zamyśle Botaniatesa, miał trafić Aleksy w 1080 r., o ile przeżyłby spotkanie ze swoimi nieprzyjaciółmi na dworze.

W takim przypadku możliwe jest, że Maria z Alanii jednak została ukarana, choć z zachowaniem największej dyskrecji, za sprzysiężenie Diogenesa. Umacnia to też wersję wydarzeń, zgodnie z którą Aleksy dążył do wykluczenia jej z życia politycznego już w 1081 r., ponieważ obawiał się jej działań na rzecz syna. Możliwe, że zależało mu na wyrwaniu Konstantyna z wpływu matki, a przynajmniej do momentu narodzin Jana Komnena w 1087 r. Wówczas, gdy szanse na przeżycie dziecka znacznie wzrosły, Aleksy zapewne podjął kroki w celu wykluczenia współcesarza od dziedziczenia, a Konstantyn wraz z matką dostrzegli w tym zagrożenie i stąd ich udział w spisku. Druga wersja zakłada odwrócenie wydarzeń, choć zaczyna się także w chwili narodzin Jana. Mogły one być impulsem dla zawiązania sprzysiężenia, a karą za nie było odsunięcie Konstantyna od współrządów i wygnanie Marii.

W każdym razie, forsowany przez Annę Komnenę obraz idealnej współpracy Marii z Alanii z Aleksym okazuje się stosunkowo łatwy do podważenia. Można się było spodziewać, że niedługo po przybyciu do Konstantynopola jej wpływ na wydarzenia był ograniczony, ale z czasem wyraźnie nabierała doświadczenia. Stosunkowo szybko zyskała też cel dla swoich działań, jakim było zapewnienie synowi władzy.

Jednak we wszystkich źródłach, poza *Aleksjadą*, Maria z Alanii wygląda na dość typową cesarzową, spełniającą większość wymagań stanowiska. Jedyną skazą był ślub z Botaniatesem przeprowadzony wbrew prawu kanonicznemu, choć akurat za to wszystkie źródła zgodnie winiły jego. Maria była w pewien sposób usprawiedliwiona, ponieważ to Botaniates

[675] L. Garland, *Byzantine Empresses*, s. 186.

dokonał wyboru, a wszyscy rozumieli też jej troskę o syna, która była jedną z podstawowych, topicznych cech nie tylko cesarzowej, ale każdej pozytywnie opisywanej kobiety we wszystkich utworach w tamtym okresie. Anna Komnena także starała się podtrzymać bliski nieskazitelności wizerunek Marii. Z jednej strony wynikało to z jej sentymentu do Konstantyna, a z drugiej, do ojca. Pisząc o niewłaściwym postępowaniu Marii, musiałaby także zmienić narrację w stosunku do nich. Konieczne by to było przynajmniej w opisach jej spotkań z cesarzem lub młodym Dukasem, co kontrastowałoby z innymi passusami i skutkowałoby ograniczeniem spójności dzieła, a zatem i jego wiarygodności. Mimo to, świadomie lub nie, Anna Komnena w swojej pracy przekazała także sugestie co do innej, równie prawdopodobnej wersji wydarzeń. Dotyczy to szczególnie okresu od 1081 do 1095 r., kiedy to rozstrzygały się losy Konstantyna Dukasa.

Irena Dukaina

Kolejną cesarzową po Marii z Alanii była Irena Dukaina. Urodziła się w połowie lat sześćdziesiątych XI w. jako córka Andronika Dukasa i Marii z Bułgarii. Gdy w 1077 lub 1078 r wychodziła za mąż za Aleksego Komnena miała zapewne około czternastu lat. Trudno się więc spodziewać, by od razu odgrywała znaczną rolę w wydarzeniach politycznych. Mimo to już sam jej ślub z Aleksym wzbudził kontrowersje z powodu sprzeciwu Anny Dalasseny, która żywiła zadawnioną niechęć do rodu Dukasów[676].

Ostatecznie jednak musiała ustąpić lub dała się przekonać, co zaowocowało poparciem rodu Dukasów dla rebelii Aleksego i Izaaka Komnenów w 1081 r. Po ucieczce Aleksego z Konstantynopola Irena, wraz z Anną Dalasseną i żoną Izaaka – Ireną z Alanii, schroniły się w kościele, domagając się gwarancji bezpieczeństwa od cesarza, a potem przeniosły się do klasztoru w pobliżu jednej z bram miejskich. Zapewne jednak Irena miała jeszcze wówczas niewielki udział w zaplanowaniu całego przedsięwzięcia i tylko podążała za teściową.

Kolejne spory między rodem Ireny a Dalasseną pojawiły się już po udanym przewrocie Aleksego. Anna Komnena pisała o poważnych wątpliwościach co do koronacji jej matki wraz z *basileusem*, a także o plotkach sugerujących, że Aleksy zamierza oddalić Irenę i poślubić Marię z Alanii, co ostatecznie nie doszło jednak do skutku. Prawdopodobnie zaważył na tym fakt potęgi rodu Dukasów i szybkie działania ich stronników, z patriarchą Kosmasem na czele,

[676] Nikefor Bryennios, *Materiały*, III, 6 (s. 122–124).

którzy w aklamacjach w mieście wymieniali Irenę wraz z mężem[677]. Ponadto można się było spodziewać, że próba unieważnienia małżeństwa bez poważnych przyczyn kanonicznych spotka się z ostrym sprzeciwem duchowieństwa.

Po koronacji pozycja Ireny stopniowo zaczęła się wzmacniać. Prawdopodobnie w okresie do 1083 r. jej znaczenie wciąż było bardzo ograniczone, ponieważ Aleksy przebywał na Bałkanach, walcząc z Robertem Guiscardem, a jego namiestniczką była Anna Dalassena. Jednak w 1083 r. na świat przyszła pierwsza córka pary cesarskiej – Anna, niedługo później kolejna – Maria, a w 1087 r. Irena urodziła pierwszego syna – Jana. Niewątpliwie pojawianie się kolejnych dzieci wzmacniało wpływ Ireny na męża. Zapewne na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych Irena uzyskała dodatkowe możliwości wpływania na męża, a także na wydarzeniach dworskie, ponieważ wtedy to do klasztoru odeszła niechętna jej teściowa.

Anna Komnena, jak można było się spodziewać, poświęciła swojej matce bardzo wiele miejsca. Przekaz porfirogenetki jest jednoznacznie pozytywny i przez to sprzeczny z informacjami pozostawionymi przez inne źródła, przede wszystkim Jana Zonarasa i Michała Glykasa. Kwestia, w której wszystkie te przekazy się zgadzają, to niezaprzeczalna uroda Ireny. Córka poświęciła na opis wyglądu matki cały, stosunkowo długi passus:

> Matka moja, cesarzowa Irena, była wówczas młodą dziewczyną (…). Rosła jak prościutka, wiecznie kwitnąca latorośl. Cała jej figura odznaczała się proporcjonalną i harmonijną budową. Z zachwytem patrzyło się na Irenę, z zachwytem też słuchało. Oczy i uszy naprawdę pozostawały nienasycone jej słowami i widokiem. Z twarzy bił jej łagodny blask księżyca (…). Na policzkach Ireny rozścielała się kwiecista łąka, usłana różami również i wówczas, gdy patrzyło się na nią z daleka. Niebieskie oczy czarowały i przestraszały jednocześnie. Słodyczą i pięknością przyciągały ku sobie patrzących, utajonym strachem zmuszały ich do opuszczenia wzroku, tak że nie można było ani spoglądać na nią wprost, ani pozostawać ze spuszczonymi oczami (…). Najbardziej godne podziwu było jednak w niej to, czego nie znajdzie się w żadnej innej kobiecie; jednym

[677] Anna Komnena, *Aleksjada*, III 2, 1 (t. 1, s. 120–121).

> spojrzeniem onieśmielała pewnych siebie mężczyzn, a ogarniętym bojaźnią dodawała otuchy[678].

Zgadzają się z nią także Zonaras i Glykas. Żaden z nich nie zawarł w swoim dziele dłuższego opisu Ireny, ale za to zwrócili uwagę na jeden z objawów faktu przedstawionego w *Aleksjadzie*. Glykas stwierdził, że cesarz w młodości utrzymywał kontakty z wieloma kobietami, ale po jakimś czasie zbliżył się do małżonki:

> Cesarz wstąpił w związek małżeński, ale nie odszedł zupełnie od dawnych zwyczajów i wciąż utrzymywał kochanki. Dlatego z początku, oddany sprawom Wenery, niezbyt często spełniał obowiązek małżeński. Potem jednak, gdy wiek zmniejszył jego popęd, odmienił się i zakochał w Auguście i był na każde jej skinienie[679].

Podobnie na ten temat wypowiadał się także Zonaras, który w znacznym stopniu powtórzył relację Glykasa:

> Cesarz pojął za żonę młodą dziewczynę (…). Jednak swojej małżonki ani nie nienawidził, ani nie kochał zbytnio. Z początku rzadko spełniał obowiązek małżeński, a Augusta musiała współzawodniczyć o niego z innymi. W końcu jednak, gdy wiek

[678] Ibidem, III 3, 3 (t. 1, s. 126–127): ἡ δὲ γε βασιλὶς Εἰρήνη καὶ μήτηρ ἐμὴ μείραξ τὲ ἦν τὸ τηνικάδε (…) ἀνίστατο μὲν γὰρ καφάπέρ τι ἔρνος ὄρθιον καὶ ἀειθαλὲς συμμέτρως καὶ πλατυνομένη καὶ στενουμένη καταλλήλως ἑκασταχοῦ τῶν μελῶν καὶ μερῶν· καὶ ἐπέραστος μὴν ἰδεῖν, ἐπέραστος δὲ ἀκοῦσαι καὶ ὄψεώς τε καὶ ἀκοῆς ἀκόρεστον ὡς ὄντως ἄκουσμά τε καὶ θέαμα. αὐτὸ μὲν γὰρ τὸ πρόσωπον σελήνης μὲν ἀπέστιλβε φέγγος, (…) ἀνεπέπτατο δὲ αὐτῆς ὁ λειμὼν ἀπὸ τῶν παρειῶν καὶ τὴν ῥοδωνιὰν καὶ τοῖς πόρρω προὐβάλλετο· ὄμμα δὲ χαροπὸν καὶ σὺν ἡδονῇ φοβερὸν ἐνετένιζεν, ὡς τῶν ὁρώντων τὰ ὄμματα τῇ μὲν ἡδονῇ καὶ τῷ κάλλει ἕλκειν πρὸς ἑαυτήν, τῷ δὲ φόβῳ μύειν καταναγκάζειν οὐκ ἐχόντων ὅπως ἀποβλέψωνται ἢ ὅπως ἂν ἀποκρύψωνται. (…) καὶ τὸ θαυμασιώτερον, ὅπερ οὐκ ἂν ἐν ἄλλῃ τῶν γυναικῶν εὑρεθείη, τοὺς μὲν ἰταμοὺς τῶν ἀνδρῶν συνέστελλε, τοῖς δ’ ὑπὸ φόβου συνεσταλμένοις θαρρεῖν ἐνεδίδου ἐκ μόνης ὄψεως. τὰ δὲ χείλη ἐμεμύκει μὲν τὰ πολλὰ καὰ ἐδείκνυ σιγῶσαν, ἔμπνουν ὡς ἀληθῶς ἄγαλμα καλλονῆς καὶ στήλην ἔμβιον εὐρυθμίας.

[679] Glykas, s. 622: πρὸς μέντοι τὴν κοινωνὸν τοῦ βίου ὁ κρατῶν οὔτε ἀποστόργως εἶχε πρὶν οὔτε παντοίως ταύτῃ προσέκειτο· ἀφροδισίων γὰρ ἠττώμενος οὐ πάνυ τὰ εἰς εὐνὴν ἐτύγχανε δίκαιος. ἐπεὶ δ’ ὁ χρόνος προήκων τῷ αὐτοκράτορι τὰ ὑποφόρα βέλη τοῦ ἔρωτος ἤμβλυνε, τότε τῇ Αὐγούστῃ πρόσκειται τέλεον καὶ πᾶσαν αὐτῇ τὴν οὐσίαν ἀνατίθησι, ἡνίκα καὶ μᾶλλον ποδαλγῶν κλινοπετὴς ἦν.

> stępił jego pożądanie, cesarz zapałał do Augusty miłością i robił wszystko, czego sobie zażyczyła[680].

Można bezpiecznie założyć, że miało to miejsce przed 1083 r., ponieważ w tym roku urodziła się Anna Komnena, a kolejne dzieci pojawiały się potem regularnie. Aleksy miał wówczas ponad trzydzieści lat, ale na pewno nie przekroczył czterdziestu, więc odniesienia co do jego wieku pojawiają się u kronikarzy nieco na wyrost.

Warto jednak zauważyć, że według obu autorów Irena potrafiła wykorzystać zbliżenie uczuciowe z Aleksym do własnych celów. Glykas pisał o jej pałacowych intrygach, a Zonaras sądził, że cesarz przez wiele lat nie potrafił jej niczego odmówić. Kronikarze zapewne przeceniali jej wpływ na Aleksego. Być może mamy tu też do czynienia z pewnym toposem, funkcjonującym w pisarstwie greckim i łacińskim, zakładającym, że wpływ kobiety na mężczyznę u władzy musiał być negatywny. Był to sposób tłumaczenia przez autorów źródeł nieskutecznych czy w ich mniemaniu błędnych działań władców, o których ogólnie mieli dobre zdanie. Mógł też jednak służyć jako sposób na zdeprecjonowanie zarówno cesarza, jak i kobiety wywierającej na niego wpływ. Trudno jednak z pewnością stwierdzić, która z tych możliwości zachodzi u Zonarasa. Michał Glykas korzystał z jego kroniki i jest bardzo prawdopodobne, że nie była to jego własna opinia, choć także miał powody do niechęci w stosunku do rodu Komnenów.

Jedyny opis charakteru Ireny także można znaleźć w *Aleksjadzie*. Według jej własnej córki cesarzowa była bardzo nieśmiała i wstydliwa do tego stopnia, że niechętnie pokazywała się publicznie. Zazwyczaj miała się zajmować czytaniem Pisma Świętego i dzieł Ojców Kościoła, a także spełnianiem dobrych uczynków[681]. Interesujące wydaje się, że poza Biblią, cesarzowa miała czytać także prace teologiczne i to stojące na najwyższym poziomie. Z jednej strony podkreślało to pobożność Ireny, której okazywanie było wówczas niezbędne, a z drugiej

[680] Zonaras, t. 3, XVIII 24, 5–15, (s. 747): (...) ὁ βασιλεὺς προσελάβετο καὶ τοὺς ηὲν ἄρρενας συνῴκισε γυναιξί, τὰς δὲ γε θελείας ἀνδράσιν ἐξέδοτο καὶ ἔστεργε καὶ εὐηργέτει τοὺς ἀδελφόπαιδας. πρὸς δὲ τὴν κοινωνὸν τοῦ βίου ὁ βασιλεὺς οὗτος οὔτ' ἀποστρόφως εἶχε τὸ πρότεγον οὔτε λίαν ἐχείνῃ προσέκειτο, ἀφροδισίων δ' ἡττώμενος οὐ πάνυ τὰ εὐνὴν ἐτύγχανε δίκαιος, ὅθεν καὶ βέλεσιν ἡ Αὐγούστα ζηλοτυπίας ἐβέβλητο. ἐπεὶ δ' ὁ χρόνος προήκων τῷ αὐτοκράτορι τὰ πυρφόρα βέλη τοῦ ἔρωτος ἤμβλυνε, τότε πρὸς τὴν Αὐγούσταν τρέψας τὸν ἔρωτα ὅλος ἦν τῆς πρὸς ἐκείνην στοργῆς καὶ ἤθελεν εἶναι σχεδὸν αὐτῆς ἀδιάσπαστος.

[681] Anna Komnena, *Aleksjada*, V 9, 3; XII 3, 2 (t. 1, s. 225–226, t. 2, s. 502–503).

jej inteligencję i wykształcenie. Te cechy niekoniecznie były cenione u cesarzowych przez im współczesnych, ale niewątpliwie były cenione przez autorkę.

Warto też zauważyć, że Anna uznała skrajny przejaw nieśmiałości, graniczący wręcz z agorafobią, za wielką zaletę. Wiązało się to z ówczesnymi oczekiwaniami wobec kobiet i bardzo starym toposem literackim, zgodnie z którym kobieta musiała być przede wszystkim gospodynią domu. Z drugiej strony od cesarzowych wymagano też publicznych wystąpień u boku męża. Miała to być zapewne ze strony Anny sugestia, jakoby jej matka nie dążyła do władzy i starała się unikać związanych z nią obowiązków. Coś zupełnie odwrotnego pisali za to Zonaras i Glykas. Pierwszy stwierdził, że Irena była tak zaangażowana we wszelkie spiski i intrygi pałacowe, że w pewnym momencie jej syn – Jan zaczął obawiać się o swoje życie:

> Wspomniana [Irena] rządziła i panowała nad wszystkim i robiła wszystko, co chciała. Przejąwszy całą władzę po umierającym mężu, rządziła też synem cesarza, który, choć dorosły i żonaty (…) nie mógł być pewien swojego panowania, a nawet obawiał się o swoje życie[682].

Uwaga ta wiązała się z podziałami, do których doszło w rodzinie Aleksego po narodzinach Jana, i które pogłębiały się wraz z dorastaniem kolejnych dzieci pary cesarskiej[683]. *Basileus* wyraźnie i zgodnie z tradycją przewidywał następstwo Jana, za to Irena wyraźnie faworyzowała Annę, która po śmierci Konstantyna wyszła za mąż za Nikefora Bryenniosa. Z czasem kolejni porfirogeneci zajmowali stanowiska popierające Aleksego i Jana lub Irenę i Annę. Za życia cesarza nie doszło jednak do otwartego konfliktu. Ograniczano się do intryg dworskich, w których według Glykasa celować miała właśnie cesarzowa[684]. W podobnym tonie wypowiadał się na temat jej działań przeciwko Janowi także Niketas Choniates:

> Cesarzowa Irena (…) wykorzystała wszystkie swoje wpływy, stając po stronie swojej córki Anny i nie zmarnowała żadnej

[682] Zonaras, t. 3, XVIII 24, 15–19 (s. 747–748): (…) κατῆρχεν ἡ βασιλίς, καὶ τῷ ταύτης ἦν ὡς ἐπίπαν τιθέμενος ὁ αὐτοκράτωρ θελήματι, καὶ πᾶσα ἡ ἐξουσία καὶ ἡ τῆς βασιλείας διοίκησις ἀνατεθῆναι αὐτῇ μετὰ παρέλευσιν τοῦ ἀρδρὸς μεμελέτητο, ὡς καὶ τὸν υἱὸν καὶ βασιλέα ὑποκεῖσθαι αὐτῇ. τῷ δὲ τὸ σκέμμα οὐκ ἀνεκτὸν ἄνδρας ἤδη τελοῦντι καὶ γυναικὶ πρὸ πολλοῦ συναφθέντι τοῦ ἔθνους τῶν Οὔγγρων ἀρχηγοῦ θυγατρὶ καὶ παίδων γεγονότι πατρί. ἐδεδοίκει γὰρ περὶ τῇ ἀρχῇ ἢ καὶ περὶ αὐτῇ τῇ ζωῇ, (…).

[683] O Janie Komnenie przed 1118 r.: V. Stanković, *John II Komnenos before the year 1118* [w:] *John II Comnenos, Emperor of Byzantium*, red. A. Rodriguez Suarez, Londyn 2017, s. 11–21.

[684] Glykas, s. 622.

> okazji, by rzucać kalumnie na syna, wyśmiewając go jako lekkomyślnego, rozmiłowanego w przyjemnościach i słabego. Wciąż starała się przekonać cesarza, aby zmienił zdanie. Przy każdej okazji wychwalała ponad miarę Bryenniosa, określając go jako najbardziej elokwentnego i równie sprawnego w działaniu, jak wykształconego[685].

Zaprzecza temu oczywiście Anna Komnena. W opisie jednej z wypraw Aleksego przeciw Normanom stwierdziła, że zabrał on ze sobą Irenę wbrew jej woli. Pierwszą przyczyną miała być jego choroba nóg, w której żona potrafiła mu ulżyć. Drugi, istotniejszy powód miał dotyczyć licznych spisków przeciw niemu, które się wówczas zawiązywały. Zgodnie z relacją córki cesarzowa potrafiła skutecznie ustrzec przed nimi męża:

> Drugim, i to najważniejszym powodem towarzyszenia cesarzowej w wyprawie autokratora były liczne spiski, które wybuchały wszędzie. Wymagały one ze strony cesarza wielkiej czujności i silnych, wielookich straży (…). Jakiż przyjaciel miał być stale przy cesarzu, jeśli nie jego naturalna doradczyni? Któż by się troszczył o autokratora i miał na oku spiskowców lepiej od cesarzowej? Któż by dojrzał głębiej to, co jest pożyteczne dla cesarza i jeszcze bardziej wnikliwie dostrzegał intrygi wrogów? Oto dlaczego moja matka we wszystkich sprawach była dla mego ojca i władcy wszystkim[686].

[685] Choniates, s. 5: ἡ δὲ μήτηρ καὶ βασιλὶς Εἰρήνη τῇ θυγατρὶ Ἄννῃ τὴν πᾶσαν ἐκ τοῦ ἐναντίου χαριζομένη ῥοπὴν οὐκ ἀνίει παρὰ τῷ συλλέκτρῳ Ἀλεξίῳ τὸν υἱὸν Ἰωάννην ἐνδιαβάλλουσα, προπετῆ τοῦτον ἀπακαλοῦσα καὶ ὑγρὸν τὸν βίον παλίνστροφόν τε τὸ ἦθος καὶ μηδαμῇ μηδὲν ὑγιές, καὶ τιθεμένη διὰ παντὸς ἀσχολίας πάσης ἀνώτερον σπούδασμα, ὅπως μετάθοιτο τὴν γνώμεν ὁ βασιλεύς, ἣν εἶχεν ἐπ᾽ αὐτῷ κυρωσάμενος. ἐνιαχοῦ δὲ καὶ λόγου πρόφασιν τὸν Βρυέννιον παρεισφέρουσα παντοίοις αὐτὸν ἐπαίνοις κατέστεφεν ἅτε εἰπεῖν ἱκανώτατον καὶ οὐκ ἐλάττονα διαπράξασθαι καὶ μαθημάτων ἐλευθερίων μεταλαχόντα ῥυθμίζειν τὸ ἦθος εἰδότων καὶ πρὸς βασιλείαν ἀδιαλώβητον οὐ βραχέα συναιρομένων τοῖς ἄρχειν μέλλουσιν.

[686] Anna Komnena, *Aleksjada*, XII 3, 5 (t. 2, s. 504): δεύτερον δὲ καὶ μέγιστον αἴτιον τοῦ τὴν βασιλίδα συνοπαδὸν εἶναι τῷ αὐτοκράτορι, ὅτι τοι πολλῶν ἐπιβούλων ἀναφυομένων ἀπανταχόθεν πολλῆς ἐδεῖτο τῆς ἐπιβλέψεως καὶ ὡς ὄντως πολυομμάτου συνάμεως· (…) τίνα τοίνυν ἔδει παρεῖναι τῷ βασιλεῖ σύμμαχου παρὰ τὴν σύμφυτον σύμουλον; τίς μᾶλλον ἐκείνης πλέον ἐπεσκέπτετο μὲν τὸν αὐτοκράτορα, ὑπεβλέπετο δὲ τοὺς ἐπιβουλεύοντας; τίς ὀξεῖα μὲν τὸ συμφέον ἐκείνῳ ἰδεῖν, ὀξυτέρα δὲ τὸ παρὰ τῶν ἐχθρῶν σκευωρούμενον κατιδεῖν; διὰ ταῦτα καὶ πάντα ἐν πᾶσιν ἦν ἡ ἐμὴ μήτηρ τῷ δεσπότῃ μου καὶ πατρί, (...).

Anna twierdziła, że jedyną intencją Ireny było zadbanie o zdrowie i bezpieczeństwo autokratora, a jej skuteczność opierała się na „energii w działaniu, uporczywej walce z namiętnościami i szczerej wierze”[687]. Autorka odnosi się tutaj do biblijnej Księgi Mądrości, co samo w sobie było nader częste, ale sugeruje, skąd czerpano wzorce postępowania i charakteru, a także toposy literackie w dwunastowiecznym Bizancjum. Wydaje się jednak mało prawdopodobne, by można było zapobiegać spiskom i zamachom samymi li i tylko zaletami charakteru. Jeśli uznać przekaz Anny za prawdziwy, to sugeruje raczej dobre rozeznanie jej matki w intrygach dworskich. W znacznym stopniu zaprzecza to też wcześniejszemu twierdzeniu o niechęci Ireny do władzy i polityki.

Być może jednak celem Aleksego, gdy zabierał żonę na wyprawę, wcale nie była potrzeba ochrony przed spiskami, tylko próba uniknięcia intryg z jej strony[688]. Zapewne właśnie to miała na myśli Anna, pisząc o „szydercach i oszczercach”, którzy „obwiniają nawet niewinnego”[689]. Prawdopodobnie właśnie na tych informacjach oparł swoją relację Zonaras. Jej potwierdzeniem może być fakt, że zazwyczaj źródłem spisków były raczej pałac i dwór niż wojsko. Tym bardziej, że Aleksy cieszył się znacznym poparciem armii. Można podejrzewać, że bezpieczniej czuł się w obozie niż w stolicy, a zabranie ze sobą żony mogło w być w jego oczach sposobem na zapobieżenie przewrotowi.

Jednak nie tylko cesarzowa mogła zajmować się spiskami. Anna Komnena pisała o jednym ze sprzysiężeń, które niewątpliwie nie miało nic wspólnego z Ireną, a którego członkowie zamierzali zamordować cesarza. Była to intryga przede wszystkim wysokich oficerów i senatorów, a przywódcą był niejaki Michał Anemas. Planował on zabójstwo Aleksego w jego prywatnych komnatach, zapewne w pałacu *Blachernai*[690]. Jednak nie udało mu się nawet zbliżyć do cesarza, ponieważ spiskowcy zostali wydani przez bliżej nieznanego informatora. Niewykluczone, że w ujawnieniu tej intrygi miała swój udział Irena, ponieważ

[687] Ibidem, XII 3, 8 (t. 2, s. 506): ἡ περὶ τὰ πράγματα δραστηριότης καὶ τὸ κατὰ τῶν παθῶν ἐπιπληκτικώτατον καὶ ἡ ἀνυπόκριτος πίστις.

[688] Sugeruje to Oktawiusz Jurewicz w przypisie w polskim wydaniu *Aleksjady* (Ibidem, XII 3, 2 (t. 2, s. 502)).

[689] Ibidem, XII 3, 7 (t. 2, s. 505): Τόν τε γὰρ ἀναίτιον ὑπ’ αἰτίασιν ἄγουσι (...) καὶ τὰ καλῶς πεπραγμένα διαφαυλίζουσι καὶ ὑπὸ μέμψιν ποιοῦσι τὸ ἄμεμπτον.

[690] Pałac cesarski, powstały w VI w., a potem wielokrotnie przebudowywany, położony w północno-zachodnim rogu miasta, na południe od kościoła *Panagia Blachernai* (J. Harris, *Constantinople: Capital of Byzantium*, Londyn 2007, s. 51–53, 74–75; R. Janin, *Constantinople Byzantine. Development urbain et repertoire topographique*, Paryż 1950, s. 124.

pałac w stolicy należący do jednego z członków sprzysiężenia miał przypaść właśnie jej. Mimo to według Anny Komneny, wiedziona współczuciem, zwróciła go jego żonie. Większość ze spiskowców uwięziono, ale Michała Anemasa skazano na wyłupienie oczu. Zgodnie z przekazem *Aleksjady* Irena wraz z córkami wyprosiły u cesarza łaskę dla niego, więc zachował wzrok, ale wiele lat spędził w więzieniu[691]. Śladem po tych wydarzeniach jest zachowany *grammation* ułaskawiający Anemasa[692]. Historia została przytoczona jako przykład miłosierdzia, zarówno samego Aleksego, jak i cesarzowej. Warto jednak zauważyć, że niedoszły zamachowiec przed ułaskawieniem został oprowadzony po ulicach miasta w ośmieszającej pozie, więc *basileus* niewątpliwie osiągnął swój cel, jakim było unieszkodliwienie Anemasa i odebranie mu wszelkiego poważania.

Według *Aleksjady* w kolejnych latach Irena towarzyszyła mężowi na wyprawach jeszcze dwukrotnie – w 1108 r. przeciw Normanom i w 1113 lub 1114 r. przeciw Turkom z sułtanatu Rum. W obydwu przypadkach niedługo przed bitwami cesarz odsyłał ją do stolicy, aby zapewnić jej bezpieczeństwo. W pierwszym przypadku według Anny w wojsku miał się zawiązać kolejny spisek na życie cesarza. Jednak jego członkowie nie mogli się doczekać opuszczenia obozu przez Irenę i w związku z tym podrzucili do namiotu cesarskiego paszkwile doradzające cesarzowi pośpiech i odesłanie żony do stolicy. Doprowadziło to jednak do ujawnienia spisku, ponieważ znowu znalazł się informator, który poinformował o wszystkim Aleksego[693]. Kolejna wyprawa została opisana bardzo podobnie. Anna konsekwentnie twierdziła, że jej matka towarzyszyła cesarzowi z powodów medycznych i bezpieczeństwa. Oczywiście nie można całkowicie wykluczyć tej wersji, ale zapewne równie skuteczne byłoby skorzystanie z pomocy medyka i podwojenie straży przy namiocie cesarskim. Poprzednio pobytowi Ireny w obozie towarzyszyły plotki, które dotyczyły jej osoby. Tym razem do jej uszu miały one dotrzeć już po jej powrocie do stolicy i tym razem dotyczyły już nie tylko jej, ale ogólnej nieudolności autokratora, co według *Aleksjady*, poważnie ją martwiło[694]. Wyjątkowa dbałość i troska o męża jest kolejną z cech, jakie Anna przypisuje Irenie. Bardzo charakterystyczny fragment dotyczy jej porównania z synem – Janem Komnenem:

> Był jeszcze ktoś, kto przyczynił się do tej choroby i dodawał autokratorowi cierpień z przygotowanego zawczasu, pełnego

[691] Anna Komnena, *Aleksjada*, XII 5, 4–6; 6, 1–8 (t. 2, s. 513–519).

[692] *Regesten*, s. 149, nr 1207a.

[693] Anna Komnena, *Aleksjada*, XIII 1, 4–9 (t. 2, s. 535–538).

[694] Ibidem, XV 3, 1 (t. 2, s. 648).

> goryczy naczynia. By nie przedstawiać wszystkiego, ujmiemy rzecz w kilku słowach. Robił to, chociaż cesarzowa smarowała miodem owo naczynie i jako czujna strażniczka autokratora zdobywała się na odsuwanie od niego wielu zbrodniczych poczynań. Niechże i ten człowiek wejdzie do mej historii i niech będzie uważany jakby za przyczynę choroby cesarza (…). Spotykał się on z autokratorem nie raz, lecz przebywał z nim stale, jak szkodliwe, krążące w żyłach soki. Co więcej, jeśli przyjrzeć się jego istocie, był on nie tyle przyczyną choroby, ile raczej samą chorobą w jej najcięższych objawach[695].

W tym przypadku autorka skupiła się głównie na bracie, zapisując na temat matki tylko jedno zdanie, ale porównanie dość skutecznie odgrywa swoją rolę, wzbudzając niechęć do Jana. Można też odnieść wrażenie, że to właśnie brat Anny brał udział w spiskach i intrygach dworskich, a nie Irena. Porfirogenetka nie napisała o tym wprost, ograniczając się do bardzo niejasnych aluzji, co oznaczać może brak posiadanych przez nią informacji na ten temat. Ewentualnie była to niechęć do kontynuowania tematu, ponieważ autorka pisała w okresie panowania Jana lub jego syna – Manuela. Żadne inne źródło także nie potwierdza tej wersji, ale trzeba tutaj dodać, że zarówno osoba Jana Komnena, jak i jego panowanie w bardzo niewielkim stopniu znajdują odzwierciedlenie w źródłach. Zonaras, który jako jedyny pisał za jego panowania, zdecydował się na stworzenie, z założenia mało szczegółowej, kroniki od stworzenia świata, a działający na dworze za Manuela Komnena Jan Kinnamos i Niketas Choniates otwarcie w swoich dziełach przyznają, że okres panowania Jana jest im znany tylko w niewielkim stopniu[696].

Jednym ze źródeł tak wielkiej niechęci Anny do młodszego brata były wydarzenia, które rozegrały się w 1118 r., niedługo przed śmiercią Aleksego i niedługo po niej. Niestety fragment

[695] Ibidem, XIV 4, 9 (t. 2, s. 615–616): ἀλλὰ τὰ μὰν τῆς τῶν ποδῶν ἀλγηδόνος ἱκανῶς ἡμῖν εἰρήσθω τανῦν· εἰ δέ τις τῇ νόσῳ ταύτῃ συνήρατο κάκ τοῦ κερασθέντος τούτῳ μεστοῦ πικρίας κρατῆρος, καθὼς ἐν ὀλίγοις ἐνσημανούμεθα, ἵνα μὴ λέγω τὸ πᾶν, καὶ τὰς ἀλγηδόνος συνηύξανε, κἂν ἡ βασιλὶς μέλιτι τὸν κρατῆρα περιχρίουσα τὰ πολλὰ διολισθαίνειν τῶν κακῶν προσεμηχανᾶτο φύλαξ ἀνύστακτος τοῦ αὐτοκράτορος οὖσα, προσερρίφθω καὶ οὗτος τῷ λόγῳ καὶ ἔστω τρίτη τίς αἰτία τῆς νόσου τοῦ βασιλέως οὐ προκαταρκτικὴ μόνον, ἀλλὰ καὶ συνεκτικωτάτη κατὰ τοὺς παῖδας τῶν ἰατρῶν. οὐ γὰρ καθάπαξ προσκεκρουκὼς ἐκεῖνος ἀπῆν, ἀλλὰ συμπαρῆν καὶ συμπαρωμάρτει ὡς ἐν τοῖς ἀγγείοις οἱ πονηρότατοι τῶν χυμῶν· μᾶλλον δέ, εἴ τις εἰς τὴν ἐκείνου φύσιν ἀπεῖδεν, οὐ μόνον αἰτία νοσήματος ἦν, ἀλλὰ καὶ ἄντικρυς νόσημα καὶ βαρύτατον σύμπτωμα.

[696] Kinnamos, s. 5, Choniates, s. 4.

Aleksjady mówiący o tych wydarzeniach uległ poważnym uszkodzeniom, w związku z czym brakuje wielu istotnych informacji, ale nie ulega wątpliwości, że po nasileniu się chorób trapiących cesarza doszło do eskalacji walk o władzę wewnątrz rodu Komnenów. W największym stopniu wydarzenia te dotyczyły samej Anny, w związku z czym zajmiemy się nimi dokładniej w poświęconej jej części. Warto tu jednak zwrócić uwagę na rolę, jaką odegrała w nich jej matka.

Zgodnie z tekstem *Aleksjady,* zarówno Irena, jak i dwie jej najstarsze córki – Anna i Maria niemal bez przerwy, zapewne na zmianę, przebywały w sypialni umierającego męża i ojca. W pierwszej warstwie znaczeniowej można to odczytać jako wyraz troski. Efekt ten wzmacnia wzmianka o braku Jana przy cesarskim łożu[697]. Jednak według Jana Zonarasa i Niketasa Choniatesa, który zaczerpnął informacje z kroniki tego pierwszego, Irena starała się wpłynąć na *basileusa* w kwestii wyboru przez niego następcy. Aleksy miał jej odpowiedzieć długą mową, zmyśloną przez autora na wzór Tukidydesa, w której bronił swojego wcześniejszego wyboru[698], którego dokonał zresztą niedługo po narodzinach syna. Można też podejrzewać, że stałe czuwanie przy łożu umierającego cesarza miało jeszcze jeden cel, jakim było niedopuszczenie do jego rozmowy z Janem w cztery oczy. Wygląda jednak na to, że Irenie nie udało się tego osiągnąć, ponieważ zgodnie z informacjami Anny, jej brat miał odwiedzić ojca i ściągnąć z jego palca pierścień – jeden z symbolów władzy cesarskiej. Autorka twierdziła, że zrobił to bez zgody Aleksego[699], ale nie można wykluczyć, że cesarz po prostu przekazał go synowi, aby ten mógł bezpiecznie przejąć władzę.

Tak czy inaczej, Jan skutecznie wykorzystał ową przewagę i postawił matkę i siostry przed faktami dokonanymi. Dzięki pierścieniowi został wpuszczony do pałacu, który Irena starała się przed nim zamknąć, i uzyskał poparcie najbliższego otoczenia ojca oraz przebywających tam dostojników, którzy obwołali go cesarzem. W tym przypadku Irena pomyliła się przy wyborze ośrodka decyzyjnego. Sądziła, że władza pozostanie w rękach jej męża aż do jego śmierci, kiedy Jan postawił na szybkie działania zmierzające do jej przejęcia. Wydaje się, że Dukaina, w przeciwieństwie do córki, ostatecznie pogodziła się z takim obrotem spraw. Gdy jeszcze w tym samym roku Anna Komnena zawiązała spisek w celu usunięcia brata z tronu, jej matka zapewne nie wzięła w nim czynnego udziału, a przynajmniej tak twierdzi

[697] Anna Komnena, *Aleksjada,* XV 11, 2–21 (t. 2, s. 689–704).

[698] Zonaras, XVIII 28, 1–19 (s. 759–761), Choniates, s. 5–8.

[699] Anna Komnena, *Aleksjada,* XV 11, 19–20 (t. 2, s. 702–703).

Niketas Choniates[700]. Niestety, nie wiadomo na pewno, co się stało z Ireną po śmierci Aleksego. Najpewniej w 1118 lub 1119 r. wycofała się do klasztoru *Kecharitomene*, który wcześniej sama ufundowała[701]. Nie znamy także daty jej śmierci. Sugeruje się, że miało to miejsce w 1123 lub 1133 r. Z tekstu *Aleksjady* wynika, że zmarła jeszcze przed mężem Anny – Nikeforem Bryenniosem, czyli nie później niż w 1137 r.[702].

Niestety *Typikon* dla klasztoru *Kecharitomene* w Konstantynopolu jest jedynym zachowanym dokumentem po Irenie. Wiadomo jednak, że musiała wystawiać także inne, ponieważ przetrwały także pieczęcie przedstawiające ją jako cesarzową. Jedna z nich jest podobna do monet, o których była mowa powyżej. Także zawiera wyobrażenie koronacji Jana Komnena i postacie jego rodziców[703]. Sugeruje to zorganizowaną i długofalową akcję, jaką podjął Aleksy w celu zapewnienia następstwa najstarszemu synowi. Mógł się spodziewać oporu Konstantyna Dukasa i Marii z Alanii, Nikefora Melissena, a nawet swojego brata Izaaka Komnena. Trudno jednak stwierdzić, czy przewidział sprzeciw ze strony Ireny. Na drugiej pieczęci występuje już tylko para cesarska. Prawdopodobnie pochodzi ona sprzed 1087 r. Trzecia, być może samodzielna pieczęć cesarzowej, zachowała się tylko we fragmencie i nie da się stwierdzić, czy na pewno należała do niej[704].

Irena jest jedną z tych postaci, które wywołują najwięcej kontrowersji, ponieważ dotyczące jej przekazy źródłowe w podstawowej warstwie znaczeniowej są skrajnie sprzeczne. Zonaras, Glykas i w Choniates całkowicie negują przekaz *Aleksjady*. Trzeba też zaznaczyć, że większość badaczy bardziej skłonna jest uwierzyć im niż Annie Komnenie, której obiektywizm słusznie podawany jest w wątpliwość. Jednak, mimo zupełnie różnych ocen postawy Ireny Dukainy, żaden z autorów nawet nie próbował zarzucać jej braku inteligencji, sprytu czy mądrości. Przeciwnie, nawet niechętni jej kronikarze musieli uznawać jej zalety, skoro pisali o

[700] Choniates, s. 5–6.

[701] O fundacji Ireny: Kecharitomene: *Typikon of Empress Irene Doukaina Komnene for the Convent of the Mother of God Kecharitomene in Constantinople*, tłum. R. Jordan, [w:] *Byzantine Monastic Foundation Documents, A Complete Translation of the Surviving Founders' Typika and Testaments*, red. J. Thomas i A. Constantinides Hero, Washington D.C. 2000, s. 649–711. O klasztorze *Kecharitomene*: R. Janin, *La géographie ecclésiastique de l'Empire byzantin*, cz 1 – *Le siège de Constantinople et le patriarcat oecuménique*, t. III – *Les églises et les monastères*, Paryż 1969, s. 189–191.

[702] Anna Komnena, *Aleksjada*, XV 11, 22 (t. 2, s. 704), na temat daty śmierci Ireny: P. Gautier, *L'obituare du Typikon du Pantokrator*, s. 245–247.

[703] Schlumberger, *Sigillographie de l'Empire Byzantin*, s. 418–421.

[704] Ibidem, s. 419, 421.

jej znacznym wpływie na Aleksego. Nawet jeśli według nich opierał się on tylko na jej urodzie, to i tak, być może niechcący, przyznawali, że potrafiła to wykorzystać na swoją korzyść. Nie należy też odrzucać informacji Anny Komneny o zapobieganiu przez Irenę spiskom. Jest bardzo prawdopodobne, że Aleksy zabierał ją, aby uniknąć jej intryg w pałacu, ale trzeba także zauważyć, że śmierć męża w wyniku działania jednego z takich sprzysiężeń nie przyniosłaby Irenie korzyści. Przeciwnie, doprowadziłaby ją raczej do utraty władzy, majątku, a może nawet życia. Dlatego jej zaangażowanie w kwestie bezpieczeństwa cesarza nie powinno budzić wątpliwości, a jeśli uznać za prawdziwe informacje o jej umiejętnościach w zakresie intryg, musiała być skuteczną bronią przeciw innym spiskowcom. Z tego wniosek, że przekazy źródłowe na jej temat, tak różne na pierwszy rzut oka, po dokładniejszej analizie mogą mieć wiele punktów wspólnych.

Pytaniem, na które nie odpowiada jednak żadne z nich, jest sprawa jej niechęci do Jana Komnena, który był przecież jej rodzonym synem. Nawet jeśli uznać przekaz Zonarasa za przesadzony, wciąż pozostaje kwestia, dlaczego Irena zdecydowała się poprzeć w dążeniach do tronu Annę. Wówczas następstwo najstarszego syna po ojcu było czymś oczywistym i w znakomitej większości przypadków nie podlegającym dyskusji. Posiadanie syna w dużym stopniu wzmacniało ród i otwierało drogę do założenia dynastii, nawet w państwach, gdzie formalnie korona nie była dziedziczna, tak jak w Bizancjum. Mimo to cesarzowa starała się zapewnić ją nie synowi, tylko zięciowi – Nikeforowi Bryenniosowi. Wytłumaczenie opierające się na jej sympatii do Anny i antypatii do Jana wydaje się niewystarczające, szczególnie, że nie poparte żadnymi dowodami, poszlakami czy nawet plotkami na temat przyczyn. Znane są za to powodu niechęci Anny do brata. Nie były to nawet osobiste animozje. Sam fakt jego narodzin odsuwał ją na dalsze miejsce w kolejce do tronu. Niewykluczone zatem, że Annie udało się przekonać matkę do projektu odsunięcia Jana. Zapewne jednak warunkiem jej udziału było uniknięcie przemocy w rodzinie. Wyjaśniałoby to długoletnie zabiegi o zmianę decyzji Aleksego, zakończone niepowodzeniem wraz z jego śmiercią, a także potwierdzałoby informacje Choniatesa o rezygnacji Ireny z udziału w spisku z 1118 r., który najpewniej nie mógł już pozostać bezkrwawy. Być może uda się przynajmniej częściowo zweryfikować tę teorię, badając wzmianki źródłowe dotyczące samej Anny Komneny.

Anna Komnena

Paradoksalnie, informacje dotyczące Anny Komneny są stosunkowo skąpe[705]. W licznych kronikach wspominana jest jako autorka *Aleksjady* i wybitna intelektualistka, ale dane o jej życiu osobistym i politycznym są znacznie bardziej ograniczone. W wielu przypadkach jesteśmy skazani na posługiwanie się informacjami, które sama o sobie zapisała, co budzi jednak uzasadnione wątpliwości co do ich obiektywizmu. Poza własnym dziełem Anny, jej postać pojawia się tylko w krótkich wzmiankach u Jana Zonarasa i Niketasa Choniatesa. Być może jednak da się uzyskać o niej dodatkowe informacje, analizując nie tylko wzmianki o niej samej, ale także o postaciach często występujących zarówno w *Aleksjadzie,* jak i innych źródłach.

Anna, urodzona około 1083 r., była najstarszym dzieckiem Aleksego i Ireny. Była także porfirogenetką, co sama wielokrotnie podkreślała. Przez wszystkie księgi jej dzieła przewijają się także określenia mające świadczyć o jej przywiązaniu do cesarza, co do którego regularnie pojawia się określenie „mój ojciec". Pada ono chyba równie często, jak „autokrator" czy „*basileus*", jeśli nie częściej[706]. Autorka wielokrotnie podkreślała też swoje więzi z matką i, w mniejszym stopniu, babką ze strony ojca[707]. Podobnie wyrażała się o Marii z Alanii, twierdząc, że ta ją przez pewien czas wychowywała[708]. Anna zarezerwowała także wiele miejsca na wspomnienia o swoim narzeczonym – Konstantynie Dukasie oraz o mężu – Nikeforze Bryenniosie. Obydwu wspomina wyłącznie w pozytywnym świetle[709]. Jednak pierwszy zmarł

[705] Znacznie więcej opracowań dotyczy *Aleksjady*, niż jej autorki. Można tutaj wymienić: B. Skoulatos, *Les personnages byzantins de l'Alexiade*; P. Buckley, *The Alexiad of Anna Komnene*; L. Vilimonović, *Structure and Features of Anna Komnene's Alexiad*; G. Cooper, *Byzantium between East and West: Competing Hellenisms in the Alexiad of Anna Komnene and her Contemporaries,* [w:] *East Meets West in the Middle Ages and the Early Modern Period*, t. 12: *Fundamentals of Medieval and Early Modern Culture*, red. A. Classen, M. Sandidge, Berlin, Nowy Jork 2013, s. 263–287; K. Sinclair, *Anna Komnene and her Sources for Military Affairs in the Alexiad*, Estudios bizantinos 2 (2014), s. 143–185; L. Vilimonović, *Deconstructing the Narrative, Constructing a Meaning;* L. Vilimonović, *Observations on the Text and Content of Anna Komnene's Alexiad*. Więcej miejsca dla samej autorki, a nie tylko jej dzieła znajdują: *Anna Komnene and her Times*, red. T. Gouma-Peterson, Nowy Jork 2000 i L. Neville, *Anna Komnene. The Life and Work of a Medieval Historian*, Oxford 2016.

[706] P. Buckley, *The Alexiad of Anna Komnene*, s. 46.

[707] Więcej o odbiciu wartości rodzinnych w *Aleksjadzie*: D. Smythe, Middle *Byzantine Family Values and Anna Komnene's Alexiad* [w:] *Byzantine Women: Varieties of Experience. 800–1200*, red. L. Garland, Londyn 2006, s. 125–140.

[708] Anna Komnena, *Aleksjada*, III 1, 4 (t. 1, s. 119).

[709] Ibidem, wstęp 4, 1–3, I 12, 3 (t. 1, s. 9–12, 52).

w 1095 r., gdy jego narzeczona miała dwanaście lat, a drugi wiele lat później nie spełnił jej oczekiwań związanych z aspiracjami do władzy. Fakt, że Konstantyna w rzeczywistości nie znała, a Nikefor zawiódł ją w najważniejszym momencie może sugerować, że wyrażanie tęsknoty za nimi jest w pewnym stopniu topiczne. Warto też wspomnieć, że Anna o pozostałym, stosunkowo licznym rodzeństwie, wspomina zaledwie w kilku słowach, a postacią jednoznacznie negatywną jest jej brat – Jan[710].

Jako najstarsze dziecko Aleksego i Ireny Anna była z początku pierwszą kandydatką do tronu, przynajmniej ze strony Komnenów. Zapewne dlatego też szybko została zaręczona z Konstantynem Dukasem – synem Marii z Alanii. W 1081 r. Aleksy mianował go współcesarzem, prawdopodobnie właśnie dlatego, że wówczas nie miał jeszcze syna. Jan urodził się w 1087 r., co niewątpliwie zmieniło plany jego ojca w kwestii następstwa tronu. Zaważyło to także na przyszłości Anny. Formalnie Konstantyn raczej nie przestał być następcą jej ojca, ale *basileus* niewątpliwie skoncentrował swoje działania na zapewnieniu tronu synowi. Być może pewien wpływ na wydarzenia miał też nie w pełni jasny udział Konstantyna i Marii z Alanii w spisku synów Romana Diogenesa. Skomplikowana sytuacja dynastyczna uległa rozwiązaniu w 1095 r., gdy Konstantyn niespodziewanie zmarł. Żadne źródło nie podejrzewa Aleksego o doprowadzenie do jego zgonu, więc zapewne był to wynik choroby, a nie trucizny. W każdym razie Anna straciła szanse na przejęcie korony bezpośrednio po ojcu.

Niedługo później została wydana za mąż za Nikefora Bryenniosa. Był on synem i wnukiem buntowników i pretendentów do tronu, z których jednak żadnemu nie udało się na nim zasiąść, a za to zostali pozbawieni wzroku. Bunt ojca Nikefora stłumił sam Aleksy, ale mimo to po przejęciu władzy nie pozbawił rodu posiadłości i wpływów, a Nikefor szybko stał się jego bliskim współpracownikiem. Po ślubie z Anną otrzymał tytuł cezara, co teoretycznie dawało mu szansę na koronę i być może obudziło pewne nadzieje w jego żonie. Anna poświęciła swojemu mężowi wiele miejsca, zawsze opisując go w samych superlatywach. Zgodnie z ówczesną sztuką pisarską, czerpiącą pełnymi garściami ze starożytności, regularnie podnosiła jego zalety militarne, a także osobistą odwagę i umiejętności walki. Typowo chrześcijańskim dodatkiem było za to zwracanie znacznej uwagi na jego pobożność[711]. Wspomniała także o zaczętej przez niego pracy historycznej, którą pisał na prośbę Ireny Dukainy. Poinformowała również o jego ponadprzeciętnym wykształceniu, a niejako przy

[710] L. Neville, *Anna Komnene*, s. 141.

[711] Anna Komnena, *Aleksjada*, wstęp 4, 1–3 (t. 1, s. 9–11).

okazji pochwaliła się także własnym, którym niewątpliwie przewyższała nie tylko męża, ale także znakomitą większość jej współczesnych[712]. W pewnym sensie cała *Aleksjada* jest pokazem jej ogromnej wiedzy i umiejętności, ale mimo to sama kilkukrotnie jeszcze to podkreślała:

> (…) zasmuca mnie całkowita beztroska o wykształcenie humanistyczne. Wzburza to mą duszę, gdyż ja spędziłam wiele czasu na nauce. Po skończeniu szkoły elementarnej w dzieciństwie przeszłam do retoryki, przystąpiłam do filozofii i wśród tych nauk zajmowałam się poetami, historykami, dzięki czemu wygładziłam chropowatość swego stylu[713].

Akurat w tym przypadku odnosiła się konkretnie do swojego wykształcenia humanistycznego, ale jej relacja z końcowego okresu choroby Aleksego jest na tyle bogata w szczegóły, że oczywiste jest, że Anna dysponowała także wiedzą z zakresu medycyny[714]. Podobne wrażenie można odnieść w stosunku do teologii, gdy opisuje wydarzenia związane z herezjami Italosa i Bogomiłów[715]. W jednym z passusów przyznała nawet, że czytała prace astrologiczne, uważane za sprzeczne z doktryną kościelną[716]. Co do jej wszechstronnego wykształcenia nie miał wątpliwości także Niketas Choniates, który otwarcie opisał swoje dzieło jako kontynuację jej pracy. Choć uważał, że ród Komnenów przyczynił się do upadku Konstantynopola na początku

[712] Ibidem, IX 10, 2 (t. 2, s. 383), L. Neville, *Anna Komnene*, s. 31–43; D. Reinsch, *Women's Literature in Byzantium? – The Case of Anna Komnene,* [w:] *Anna Komnene and her Times*, s. 83–106; J. Ljubarskij, *Why is the Alexiad a Masterpiece of Byzantine Literature, Anna Komnene and her Times*, s. 169–186.

[713] Anna Komnena, *Aleksjada*, XV 7, 9 (t. 2, s. 675): ταῦτα δὲ λέγω ἀχθομένη διὰ τὸ τὴν παντελῆ τῆς ἐγκυκλίου παιδεύσεως ἀμέλειαν. τοῦτο γάρ μου τὴν ψυχὴν ἀναφλέγει, ὅτι πολὺ περὶ ταὐτὰ ἐνδιατέτριφα, κἄν, ἐπειδάν ἀπήλλαγμαι τῆς παιδαριώδους τούτων σχολῆς καὶ εἰς ῥητορικὴν παρήγγειλα καὶ φιλοσοφίας ἡψάμην καὶ μεταζὺ τῶν ἐπιστημῶν πρὸς ποιητάς τε καὶ ξυγγραφεῖς ἤιζα καὶ τῆς γλώττης τοὺς ὄχθους ἐκεῖθεν ἐξωμαλισάμην, (...) ταῦτα δὲ λέγω ἀχθομένη διὰ τὸ τὴν παντελῆ τῆς ἐγκυκλίου παιδεύσεως ἀμέλειαν. τοῦτο γάρ μου τὴν ψυχὴν ἀναφλέγει, ὅτι πολὺ περὶ ταὐτὰ ἐνδιατέτριφα, κἄν, ἐπειδάν ἀπήλλαγμαι τῆς παιδαριώδους τούτων σχολῆς καὶ εἰς ῥητορικὴν παρήγγειλα καὶ φιλοσοφίας ἡψάμην καὶ μεταζὺ τῶν ἐπιστημῶν πρὸς ποιητάς τε καὶ ξυγγραφεῖς ἤιζα καὶ τῆς γλώττης τοὺς ὄχθους ἐκεῖθεν ἐξωμαλισάμην, (...).

[714] Ibidem, XV 11, 2–24 (t. 2, s. 689–705).

[715] Ibidem, V 9, 1–7 (t. 1, s. 224–228).

[716] Ibidem, VI 7, 3 (t. 1, s. 248).

XIII w.[717], to jednak o Annie napisał, że „była głęboko oddana filozofii – królowej nauk – i wykształcona na każdym polu”[718].

Jednak aktywność polityczna Anny wydaje się mocno ograniczona, nawet w świetle jej własnej relacji. Właściwie jedynym jej przejawem jest prośba jej i Ireny o ułaskawienie Michała Anemasa po jego nieudanym spisku[719]. Warto też zauważyć, że w całym jej dziele nie ma ani jednej wzmianki o jej rozmowach z ojcem. Wygląda na to, że mimo przywiązania, ich kontakt był raczej ograniczony. Wynikało to częściowo z częstych wypraw wojennych Aleksego, a także z formalnego oddzielenia *gynecaeum* od „męskiej” części dworu. Więcej czasu spędziła z cesarzem dopiero niedługo przed jego zgonem, gdy był już obłożnie chory. Można w takim razie podejrzewać, że jej wpływ na ojca był poważnie ograniczony. Trudno niestety powiedzieć cokolwiek o jej zakulisowym oddziaływaniu, w szczególności na męża i matkę, którzy mieli znacznie częstsze kontakty z *basileusem*.

Większość prób budowania teorii na ten temat rozbija się o silne podejrzenia co do topiczności wielu passusów z *Aleksjady*, szczególnie tych dotyczących relacji między opisywanymi postaciami. Dlatego też należy skupić się na relacjach międzyludzkich, które w żaden sposób nie przypominają jakichkolwiek wzorców ze starszych tekstów kultury lub mają logiczne realne, potwierdzone źródłowo podstawy. Niemal wszystkie kontakty Anny z rodziną i bliskimi wyglądają na wzorowe. Podobnie sytuacja wygląda w przypadku wzajemnych relacji pozostałych członków rodziny. Jednym wyjątkiem są relacje autorki i jej matki z bratem i synem – Janem Komnenem. Przy czym, w przypadku Anny przyczyny niechęci są powszechnie znane. Już same narodziny brata odsunęły ją na dalsze miejsce w kolejce do tronu, a czary goryczy dopełniło zapewne zesłanie do klasztoru po jej własnym nieudanym spisku. Trudno wyjaśnić jednak uczucia Ireny, nawet jeśli relację Zonarasa o obawie Jana o własne życie włożyć między bajki. Niewykluczone w takim razie, że poparcie cesarzowej dla projektu osadzenia na tronie Nikefora Bryenniosa było wynikiem wpływu Anny na matkę. Odwracałoby to dotychczasowe myślenie, zgodnie z którym to raczej ambicje Anny były wynikiem jej bliskich kontaktów z Ireną.

[717] Choniates, s. 4.

[718] Ibidem, s. 8: ἥτις δὴ τῆς τῶν ἐπιστημῶν πασῶν ἐπόχου φιλοσοφίας ἐδείκνυτο μέλημα καὶ πρὸς πᾶσαν ἐρρύθμιστο μάθησιν.

[719] Anna Komnena, *Aleksjada,* XII 6, 2–9 (t. 2, s. 516–520).

Kluczowym wydarzeniem w tym okresie była śmierć Aleksego w 1118 r. Zgodnie z przekazem *Aleksjady* Irena wraz z Anną i Marią na zmiany przebywały w komnacie umierającego cesarza, a Jan pojawił się tam tylko na chwilę, aby zabrać pierścień, który wykorzystał jako symbol przekazania mu władzy przez ojca. Tutaj kończy się dzieło Anny, więc o spisku, który zawiązała niedługo później dowiadujemy się już z pracy Niketasa Choniatesa. Według niego po zajęciu pałacu przez Jana, Irena najpierw domagała się od syna zrzeczenia się tronu, później próbowała namówić Nikefora Bryenniosa do buntu, a wreszcie po raz kolejny starała się nakłonić umierającego cesarza do zmiany zdania, ale wszystkie te zabiegi spełzły na niczym. W dziele Choniatesa Jan także nie wydawał się pewny zdobytej właśnie władzy, ponieważ miał zamknąć pałac aż do umocnienia swojej pozycji i zrezygnować z obecności na pogrzebie ojca z obawy przed spiskiem[720]. Warto zauważyć, że po pierwsze, w tym miejscu autor wszystkie działania przypisał tylko i wyłącznie Irenie, a po drugie, nie pada tu ani słowo na temat próby zamordowania Jana. Choniates widział tam tylko dążenie do przejęcia władzy na drodze zajęcia pałacu, tronu i diademu cesarskiego[721]. Byłby to więc raczej zamach na sferę symboliczną władzy, a nie na życie cesarza. Działania Ireny, skupiające się na próbach przekonania męża, zięcia i syna, zamiast na dążeniu do zbrojnej rozprawy, tylko potwierdzają przekaz kronikarza.

Zupełnie inaczej opisał on spisek Anny na życie brata, do którego miało dojść niedługo po śmierci Aleksego. Dokładnie rzecz ujmując, Choniates nie napisał otwarcie, że Anna zorganizowała całe sprzysiężenie i namawiała męża do udziału w nim. Złożył winę na bliżej nieznanych „złych ludzi". Nie ma jednak wątpliwości co do jej przywództwa, ponieważ w passusie dotyczącym ukarania spiskowców mowa jest wyłącznie o siostrze *basileusa*. Zamach miał być zorganizowany nader prosto: zabójcy zamordowaliby cesarza w obozie pod miastem i jak najszybciej opuścili okolice miasta. Podobno strażnicy umocnień ziemnych wokół Konstantynopola zostali już przekupieni, ale na przeszkodzie stanęła „typowa dla Bryenniosa powolność i ospałość", ponieważ nie podjął on żadnej akcji mającej na celu przejęcie tronu. Następnego dnia spisek się wydał i wszelkie szanse przepadły, za co, według Choniatesa, Anna zemściła się na mężu w alkowie. Jan zamierzał z początku skonfiskować majątek Anny, ale za

[720] Choniates, s. 5–9.

[721] Ibidem, s. 7.

namową wielkiego *domestyka* zrezygnował z tego zamiaru, a dodatkowo doprowadził do pojednania. Na koniec autor dodał, że Irena nie wzięła udziału w spisku na życie syna[722].

W tej relacji kilka kwestii wydaje się zaskakujących. Podstawową jest skrajna wręcz łagodność Jana, szczególnie w porównaniu z regularnym narzekaniem autorki *Aleksjady* na swój los[723]. Warto zauważyć, że bardzo podobnie Anna opisywała postępowanie jej ojca ze spiskowcami, którzy ponoć uzyskiwali przebaczenie. Niewykluczone jednak, że nowy cesarz zawarł z siostrą układ. Z jego strony na szali znalazło się przebaczenie, a ze strony Anny obietnica unikania polityki i zapewne przeniesienie się do klasztoru lub przynajmniej rodzaj aresztu domowego. Byłoby to rozwiązanie wygodne dla obu stron, ponieważ proces ujawnił konflikt wewnątrz rodziny panującej, co zaszkodziłoby jej pozycji, a jakikolwiek wyrok byłby szeroko komentowany, ponieważ z jednej strony Anna była porfirogenetką, co dawało jej specjalne względy, ale zazwyczaj karą za zamach na cesarza była śmierć, czasem zamieniana na długoletnie więzienie.

Warto zwrócić też uwagę na postawę Nikefora Bryenniosa w tych wydarzeniach. Według Choniatesa cały spisek nie udał się z powodu jego powolności. Bardziej prawdopodobne wydaje się jednak, że cezar w pełni świadomie nie wziął udziału w sprzysiężeniu. Mógł przy tym czerpać naukę z historii swojego rodu, ponieważ jego dziad i ojciec zostali oślepieni za bunt. Niewykluczone jednak, że zrobił coś więcej niż tylko odmowa udziału w zamachu na życie cesarza. Być może poinformował Jana o zamiarach swojej żony. Wyjaśniałoby to, dlaczego w sumie nieudany spisek został tak szybko wykryty. Trudno też sądzić, że będąc od lat związany z Anną, nie wiedział, co się dzieje i nie dostrzegał intryg w rodzie Komnenów. Być może Bryennios nie tyle unikał dokonywania wyboru w ostatniej chwili, ile dokonał go już dawno, wybierając stronę Jana.

W każdym razie nieudany spisek na życie brata był ostatnim przejawem aktywności politycznej Anny[724]. Trudno powiedzieć, czy znalazła się w klasztorze zaraz po nim, po śmierci męża w 1137 r., po śmierci brata w 1143 r., czy dopiero pod sam koniec życia, ale faktem jest, że ostatnie lata spędziła w klasztorze, pisząc swoje dzieło.

---

[722] Ibidem, s. 8–9.

[723] Owo narzekanie wynikało zapewne z rozczarowania autorki (Anna Komnena, *Aleksjada*, wstęp 4, 1; XIV 7, 4; XV 11, 24 (t. 1, s. 9, t. 2, s. 626, 705)).

[724] O spisku Anny Komneny: L. Neville, *Anna Komnene*, s. 91–174, B. Hill, *Actions Speak Louder Then Words: Anna Komnene's Attempted Usurpation* [w:] *Anna Komnene and her Times*, s. 45–62.

Choć pozostawiła po sobie najważniejsze źródło dla swojej epoki, informacje o niej samej i jej działalności są zadziwiająco wręcz ograniczone. Jedynym pewnym przejawem jej aktywności politycznej jest nieudany spisek z 1118 r. Wydaje się jednak mało prawdopodobne, by był to jej debiut na arenie intryg dworskich. Zapewne wcześniej dyskretnie asystowała matce lub równie dyskretnie wpływała na nią w kwestii podejmowania kolejnych działań przeciwko Janowi. Jednak do pewnego momentu zarówno u Zonarasa, jak i u Choniatesa nie padają na nią nawet najmniejsze podejrzenia. Wygląda to dość zaskakująco, ponieważ obaj autorzy pisali o jej nadziejach na przejęcie władzy, ale w ich relacjach Anna aż do śmierci Aleksego pozostaje ukryta za postacią matki, po czym nagle przejmuje jej rolę i podejmuje działania znacznie bardziej zdecydowane, niż te, na jakie Irena zdobyła się kiedykolwiek. Trudno podejrzewać, że cesarzowa, nawet po śmierci męża, zrezygnowała z wszelkich akcji i po prostu przekazała stery stronnictwa córce, która nie miałaby żadnego doświadczenia w zarządzaniu nim. Logiczniejsza wydaje się teoria, że Anna już wcześniej miała znaczący wpływ na matkę, a być może nawet wspólnie zarządzały nieformalną koterią. Autorka *Aleksjady* wysunęła się na pierwszy plan dopiero z powodu konieczności, gdy Irena odmówiła udziału w zamachu na życie syna. Wcześniej w pełni świadomie pozostawała w cieniu matki. Byłby to przejaw wyjątkowego intelektu. Trudno odmówić Annie zdecydowania i wysokiej inteligencji. Dowodami na to mogą być nie tylko stwierdzenia autorów obojętnych lub nieprzychylnych dynastii Komnenów, ale także sama *Aleksjada*, która ukształtowała myślenie o Bizancjum tej epoki na wiele lat, wynosząc na piedestał konkretne postaci przy jednoczesnym zaniżaniu udziału innych.

Kobiety w bizantyńskiej rodzinie cesarskiej do końca XII w.

Najstarszy z synów Aleksego – Jan był żonaty z księżniczką węgierską Piroską – córką Władysława I, która po przybyciu do Konstantynopola przyjęła imię Irena. Związek ten zaaranżowany został jeszcze przez rodziców Jana. Jednak udział Piroski we władzy był znikomy lub ukryty przed autorami źródeł. Jan Zonaras i Jan Kinnamos pisali o małżeństwie Jana, a także o jego dzieciach, ale cesarzowej nie poświęcili ani odrobiny uwagi[725]. Wydaje się, że Piroska stroniła od polityki. Z jednej strony przyczyną mogło być środowisko, którego nie

[725] Możliwe też, że wynikało to z faktu, że panowania jej męża także nie znali zbyt dobrze. O tym okresie źródła mówią bardzo ogólnie, a Jan II Komnen pojawia się niezbyt często także w opracowaniach (*John II Komnenos, Emperor of Byzantium,* red. A. Rodriguez Suarez; F. Chalandon, *Jean II Comnene (1118–1143) et Manuel I Comnene (1143–1180)*, Paryż 1912 (wydane po raz kolejny w 2012 r.).

znała, a z drugiej chodziło o przykłady Ireny Dukainy i Anny Komneny, których naśladować nie chciała. Ze średniowiecznego punktu widzenia jej małżeństwo z Janem uważano zapewne za udane, ponieważ doczekali się ośmiorga dzieci, w tym czterech synów[726]. W połączeniu ze zbliżoną ilością potomstwa Aleksego I i Ireny, doprowadziło to do znacznego rozrostu rodu Komnenów. Piroska zmarła w 1134 r. i niedługo później została uznana za świętą[727].

Jej mąż przeżył ją o niespełna dziesięć lat i zmarł w 1143 r. Podczas polowania miał zranić się własną strzałą. W jednej z wersji pocisk był zatruty i to doprowadziło do zgonu cesarza, a w innej doszło do zakażenia, które *basileus* zaniedbał. Rok wcześniej, podczas wyprawy wojennej w wyniku epidemii zmarli jego dwaj starsi synowie – Aleksy i Andronik, więc formalnie następcą Jana powinien zostać jego kolejny syn – Izaak. Uprzedził go jednak najmłodszy z braci – Manuel, który przejął stolicę dzięki swoim stronnikom i uwięził brata aż do czasu swojej koronacji[728].

Berta von Sulzbach

Pierwszą żoną Manuela Komnena[729] była Berta von Sulzbach. Negocjacje rozpoczął jeszcze Jan Komnen, licząc na wsparcie dyplomatyczne cesarza Konrada III w powtarzających się regularnie walkach z Normanami z Sycylii. Hohenstauf zaproponował związek jednego z synów Jana z siostrą swojej żony – Gertrudy von Sulzbach. Berta przybyła do Konstantynopola około 1142 r. Wspomniał o tym Otton z Fryzyngi choć uznał ją za córkę, a nie siostrę królowej Gertrudy[730]. Jan Kinnamos stwierdził, że została narzeczoną Manuela jeszcze przed jego koronacją, ale ślub odbył się już po przejęciu przez niego władzy:

> W tym czasie cesarz poślubił Irenę, która była jego narzeczoną, zanim jeszcze został koronowany, pannę spokrewnioną z

[726] D. C. Smythe, *Middle Byzantine Family Values and Anna Komnene's Alexiad* [w:] *Byzantine Women. Varieties of Experience 800–1200,* s. 136–137.

[727] K. Barzos, *Η Γενεαλογία των Κομνηνών,* Saloniki 1984, t. 1, s. 203–204.

[728] F. Chalandon, *Jean II Comnene et Manuel I Comnene*, s. 195–198.

[729] Manuel I Komnen doczekał się własnej monografii, choć obejmującej niemal wyłącznie kwestie polityczne: P. Magdalino, *The empire of Manuel I Komnenos. 1143–1180*, Cambridge 1993.

[730] *Ottonis episcopis Freisingensis Chronica sive Historia de Duabus Civitatibus,* s. 354.

> królami, która prawością charakteru i wielkością ducha nie ustępowała jej współczesnym[731].

Można odnieść wrażenie, że choć autor ją w gruncie rzeczy pochwalił, to uważał ją za podobną do wielu innych szlachetnie urodzonych kobiet z epoki. Dodał też, że przybyła w okresie żałoby po śmierci starszego brata Manuela – Aleksego, co nie zostało uznane za dobry omen[732]. Jednak Kinnamos albo o wielu rzeczach nie był informowany albo prezentował punkt widzenia cesarza, ponieważ Niketas Choniates miał o Bercie nieco inne zdanie. Ten ostatni odniósł się także do jej relacji z Manuelem, a podane przez niego informacje dobrze pasują do opinii wyrażonej przez Kinnamosa:

> Cesarz wziął żonę ze słynnej i znakomitej niemieckiej rodziny. Nie przejmowała się ona tak bardzo pięknem fizycznym, jak wewnętrznym pięknem i stanem swojej duszy. Pogardzając pudrem, kredkami do oczu, cieniem do powiek i różem zastępującym naturalny rumieniec i przypisując stosowanie ich niemądrym kobietom, stroiła się w cnoty, którym była oddana. Z samej natury była nieprzejednana i uparta. Dlatego cesarz nie poświęcał jej wiele uwagi. Choć dzieliła z nim honory, ochronę i splendory władzy, w sprawach łoża została odrzucona[733].

Autor dodał też, że Manuel miał romanse z wieloma innymi kobietami, w tym z przedstawicielką własnego rodu. Miał zapewne na myśli jedną z jego bratanic – Teodorę. Dalej Choniates pisał także o swobodnym stylu życia cesarza i licznych, nieformalnych i suto zakrapianych alkoholem zgromadzeniach w pałacu, w których sam *basileus* także brał udział[734].

---

[731] Kinnamos, s. 36: Ὑπὸ τοῦτον τὸν χρόνον καὶ Εἰρήνην τὴν αὐτῷ οὔπω βασιλεῖ μνηστευθεῖσαν βασιλεὺς ἠγάγετο, κόρην ἐς ῥᾳγας μὲν ἀναφέρουσαν ἠθῶν δὲ κοσμιότητι καὶ ψυχικαῖς ἀρεταῖς οὐδεμιᾶς ἐλάσσω τῶν τότε γεγενημήνην. λέγεται δή τι περὶ ταύτης τοιοῦτον.

[732] Ibidem, s. 37–38.

[733] Choniates, s. 53-54: Ἠγάγετο δὲ γυναῖκα ὁ βασιλεὺς οὗτος ἐξ Ἀλαμανῶν, γένους τῶν ἐπὶ δόξης καὶ πάνυ λαμπρῶν. αὕτη μέντοι οὐ τοσοῦτον τοῦ σωματικοῦ κάλλους ἐφρόντιζεν, ὅσον τοῦ ἔνδον καὶ περὶ ψυχὴν ἐπεμέλετο. οὐκοῦν ἐξομνυμένη τὰ ἐκ τῶν κόνεων ἐπιτρίμματα καὶ τοὺς τῶν ὀφθαλμῶν ὑπογραμμούς καὶ τὸν πλάστην τὸν κάτωθεν καὶ τὸ τεχνικὸν ἀλλ' οὐ φυσικὸν ἔρευθος καὶ ταῖς ἄφροσι τῶν γυναικῶν αὐτὰ ἐπιρρίπτουσα ταῖς ἀρεταῖς προσανεῖχε καὶ ὡραΐζετο. εἶχε δὲ τὸ μὴ ἐπικλινὲς ἐθνικὸν καὶ τὸ τῆς γνώμης ἐκέκτητο δυσμετάθετον. ὅθεν οὐδ' ὁ βασιλεὺς προσεῖχεν αὐτῇ τὰ πολλά, ἀλλὰ τιμῆς μὲν καὶ δορυφορίας καὶ τῆς λοιπῆς λαμπροφορίας βασιλικωτάτης μετεῖχε, τὰ δ' ἐς τὴν κοίτην ἠδίκητο,…

[734] Ibidem, s. 115.

Oczywiście Kinnamos nie wspomniał o tym ani słowem. W jego dziele Berta była przywiązana do męża. Miała twierdzić w rozmowach, że nikt z jej rodu nie stoczył tylu bitew, co Manuel, a ponadto miała uprzedzić go o jednym ze spisków jego kuzyna Andronika Komnena. Pozwoliło to zapobiec zamachowi i doprowadziło wspomnianego cesarskiego kuzyna do więzienia[735]. W dziele Kinnamosa Berta sprawia wrażenie idealnej cesarzowej (podobnie, jak Manuel – idealnego cesarza), ale jeśli miała ona ujawnić sprzysiężenie, to znaczy, że musiała być zaangażowana w życie dworskie w większym stopniu, niż wynikało to z jej obowiązków. Musiałaby mieć także własnych informatorów.

Specyficznym doświadczeniem niewątpliwie było dla niej przybycie do Konstantynopola niemieckich wojsk drugiej krucjaty w 1146 r. Można uznać to za skrajny przypadek konfliktu ról społecznych, szczególnie, że wojska zachodnie od początku były nastawione do Greków negatywnie, a według Choniatesa zamiarem Manuela było zlikwidowanie armii krzyżowych bez bitwy[736]. Nawet jeśli to stwierdzenie nie do końca odpowiadało rzeczywistości, to przed Bertą stało trudne zadanie doprowadzenia do ugody szwagra – Konrada III z mężem – Manuelem Komnenem. Utrudniały je sprzecznie pojmowane interesy cesarza i króla Niemiec, który także z założenia był zainteresowany tytułem cesarskim.

Źródła niewiele mówią o roli Berty w stosunkach dyplomatycznych w okresie drugiej wyprawy krzyżowej, choć niewątpliwie musiała być znaczna, ponieważ cesarzowa była w tym przypadku najlepszym pośrednikiem między Manuelem a Konradem III. Jako przedstawicielka Zachodu o najwyższej pozycji na dworze bizantyńskim mogła pośredniczyć także w kontaktach z królem Francji Ludwikiem VII. Według Kinnamosa stosunki dyplomatyczne pozostawały bardzo napięte przez cały czas przebywanie wojsk zachodnich na ziemiach Bizancjum. Autor obarczał winą łacinników z Rzeszy, którzy mieli rabować i napadać greckie wsie i miasteczka, a potem grozić oblężeniem Konstantynopola. Za to wojska francuskie ponoć zachowywały się poprawnie[737]. Inne wnioski można wyciągnąć z lektury relacji Odona z Deuil, który twierdził,

[735] Kinnamos, s. 100, 130.

[736] Choniates, s. 66–67.

[737] Kinnamos, s. 68–78.

że Bizantyńczycy od początku utrudniali im marsz i ograniczali zaopatrzenie[738]. Potwierdził to zresztą Niketas Choniates[739].

W tej sytuacji dość zaskakujące wydają się przekazy dotyczące osobistych kontaktów Manuela z Konradem. Nawet bardzo negatywnie nastawiony w stosunku do Greków Odon z Deuil poinformował o ich dobrych stosunkach i ciepłym przyjęciu, jakie zgotował Konradowi Manuel. Dodał też, że cesarzowa Berta nawiązała kontakt listowny z królową Eleonorą – żoną Ludwika VII[740]. O przyjaźni Konrada i Manuela pisał także Wilhelm z Tyru[741], a ostateczne potwierdzenie znaleźć można w liście samego Konrada III do namiestnika w Rzeszy – Wibalda z Korwei, w którym opisuje pozytywne wrażenie, jakie wywarł na nim Manuel, a także Konstantynopol. Niestety, Berta wspomniana jest tylko kilkoma słowami, jako żona cesarza. Brak jednak informacji o ich spotkaniu, które przecież musiało nastąpić i można podejrzewać, że miało znaczenie dla stosunków między władcami[742]. Niewykluczone, że poprawne relacje między Manuelem a Konradem były właśnie zasługą cesarzowej, która potrafiła przynajmniej na jakiś czas doprowadzić do zgody między nimi. Nie zmieniło to jednak w znaczący sposób ani negatywnych opinii o Bizancjum, które docierały na Zachód, ani przekazów źródłowych dotyczących drugiej wyprawy krzyżowej, gdzie Grecy uznawani byli za winnych niemal doszczętnego zniszczenia armii niemieckiej przez Turków Seldżuckich.

Kwestią związaną z Bertą, którą poruszały źródła, był fakt nieposiadania syna przez parę cesarską. Być może właśnie o to chodziło Kinnamosowi, gdy pisał o złych omenach towarzyszących przybyciu księżniczki do Konstantynopola. Za to według Choniatesa brak męskiego potomka mógł być spowodowany klątwą rzuconą przez patriarchę stolicy Kosmasa II. Był to wynik jego sporów z cesarzem[743]. Jeszcze dalej posunął się w swojej kronice Michał Syryjczyk. Wspomniał o tym dopiero w końcu 1159 r., czyli przy okazji śmierci Berty. Uznał

[738] Odon z Deuil, *Histoire de la Croisade de Louis VII, Collection des Memoires relatifs a l'Histoire de France*, t.24, red. M. Guizot, Paryż 1825, s. 320.

[739] Choniates, s. 67. O polityce Manuela Komnena w stosunku do uczestników drugiej wyprawy krzyżowej: R-J. Lilie, *Byzantium and the Crusader States. 1096–1204*, tłum. J. Morris, J. Ridings, Oxford 1993, s. 145–163; J. Harris, *Byzantium and the Crusades*, Londyn 2014, s. 99–120; J. Roche, *The Crusade of King Conrad III of Germany: warfare and diplomacy in Byzantium, Anatolia and Outremer, 1146–1148*, Turnhout 2021.

[740] Odon z Deuil, s. 313, 318.

[741] *Willelmi Tyrensis Archiepiscopi Chronicon*, III 18.

[742] *Letters of the Crusaders*, s. 13.

[743] Choniates, s. 80–81.

jednak, że Manuel otruł ją z powodu jej bezpłodności[744]. Był to efekt niedoinformowania, ponieważ para cesarska miała dwie córki, z których jedna zmarła niedługo po urodzeniu, a starsza – Maria odegrała po śmierci ojca znaczną rolę w walkach o władzę. Wszystkie te wzmianki sugerują jednak, jak istotną kwestią było posiadanie męskiego potomka. Można odnieść wrażenie, że autorzy oceniali Bertę między innymi przez pryzmat jej dzieci.

O zgonie cesarzowej pisał nie tylko Michał Syryjczyk, ale także Kinnamos i Choniates. Ten pierwszy ponownie skupił się na topicznych cechach cesarzowej:

> Gdy [cesarz] tam [w Longoi] przebywał, przyszedł ostatni dzień życia cesarzowej Ireny, kobiety, która, jak wspominałem, znacznie przewyższała sobie współczesnych czystością, przyzwoitością i miłosierdziem wobec potrzebujących[745].

Choniates skupił się na odczuciach cesarza, które można uznać za dość zaskakujące, biorąc pod uwagę wcześniejszą obojętność wobec niej:

> Gdy zmarła jego niemiecka żona, Manuel płakał gorzko, porównując jej zgon do utraty własnej kończyny, a jego lament brzmiał, jak ryk lwa. Uhonorował ją wspaniałym pogrzebem, celebrując rytuał w klasztorze Chrystusa Pantokratora. Jednak po zakończeniu wymaganego okresu żałoby (…), zaczął zastanawiać się nad kolejnym małżeństwem, ponieważ bardzo pragnął mieć syna[746].

Trudno powiedzieć, na ile ten przekaz jest zgodny z faktami i czy emocje okazywane ponoć przez Manuela były w jakimkolwiek stopniu szczere. Niewykluczone, że była to demonstracja,

[744] *Chronique de Michel le Syrien,* t. 3, s. 318–319.

[745] Kinnamos, s. 202: ἐνταῦθα διατριβὴν ποιουμένον, ἡ τέλειος ἡμέρα τοῦ βίου τῇ βασιλίδι ἐπεγένετο Εἰρήνῃ, γυναικὶ ἐπὶ σωφροσύνῃ, ὥσπερ εἴρεταί μοι καὶ πρότερον, καὶ κοσμιότητι καὶ οἴκτῳ τῷ πρὸς τοὺς δεομένους πολλῷ τὰς κατ᾽ ἐκεῖνον ὑπερβαλλούσῃ τὸν χρόνον.

[746] Choniates, s. 115: Ὁ δὲ Μανουὴλ ἀποβαλόμενος θανάτῳ τὴν ἐξ Ἀλαμανῶν ξύνευνον ἐκόψατο μέν, τὸν ἐκείνης μόρον διασπασμὸν οἰηθεὶς σώματος, καὶ ὡς λέων θρηνῶδες ἠρεύξατο, ταφῆς δὲ ἠξιωκὼς μεγαλοπρεποῦς καὶ τῷ σκήνει ἐπιτελέσας τὰ ὅσια ἐν τῇ τοῦ Παντοκράτορος πατρῴᾳ μονῇ καὶ καιρὸν ὃν ἐδοκίμασε παριππεύσας ἐμιθανὴς καὶ ἡμίτομος πρὸς μνῆστρα δεύτερα ἔβλεψε, πατὴρ ἀκοῦσαι παιδὸς γλιχόμενος ἄρρενος.

nieco przesadnie przedstawiona w źródle, ale zgodna z ówczesnymi standardami publicznego okazywania żałoby[747].

Informacje na temat Berty von Sulzbach są skąpe, a czasem także stoją ze sobą w sprzeczności. Jan Kinnamos widział w niej posłuszną i oddaną mężowi, choć może niezbyt szczęśliwą, żonę, która posiadała wszystkie wzorcowe cechy. Miała być cnotliwa, pobożna i miłosierna. Piszący trzydzieści lat później Niketas Choniates podkreślał jej twardy charakter, upór i zdecydowanie. Te cechy pasują już bardziej do tego, co wynika z jednej, krótkiej wzmianki u Kinnamosa, niż kreowanego przez niego regularnego obrazu. Wnioski wynikające z informacji o ujawnieniu przez nią spisku Andronika Komnena w pewnym stopniu ograniczają wiarygodność przekazu – Kinnamos zaprzecza sam sobie. W takim przypadku bliższy faktom wydawać się może obraz kreślony przez Choniatesa. Przemawiają też za tym warunki powstania obu dzieł.

Niestety, działalność Berty niemal całkowicie wymyka się źródłom. Jedna informacja od Kinnamosa i krótki opis Choniatesa mogą sugerować, że jej udział w życiu politycznym Konstantynopola był większy niż się to autorom wydawało. Podobnie sytuacja wygląda w przypadku roli, jaką odegrała podczas drugiej krucjaty. Żadne ze źródeł nie twierdzi, żeby Berta osiągnęła cokolwiek w sprawie poprawy stosunków między Manuelem a Konradem III. Trudno jednak sądzić, że jako żona pierwszego i szwagierka drugiego, nie miała żadnego wpływu na ich relacje. Ponadto jej udział miał zapewne znaczenie nie tylko w przypadku osobistych kontaktów cesarzy, ale także w kwestii ogólnych relacji Bizantyńczyków z Niemcami i Francuzami.

Maria z Antiochii i Maria Komnena

Po śmierci Berty von Sulzbach Manuel zaczął poszukiwania kolejnej żony. W tym celu zwrócił się do króla Jerozolimy Baldwina III, a ten zasugerował związek z Melisandą – siostrą hrabiego Rajmunda III z Trypolisu. Związek ten nie doszedł jednak do skutku, ponieważ cesarz prowadził negocjacje na wielu frontach i w 1161 r. zdecydował się na małżeństwo ze znacznie

[747] W podobny, choć może bardziej dostojny i mniej histeryczny sposób opisują przeżywanie żałoby Nikefor Bryennios (przez Annę Dalassenę po śmierci jednego z synów (*Materiały*, I, 12)) i Anna Komnena (opisując swoją żałobę po śmieci Konstantyna Dukasa (*Aleksjada* 1 12,3) i rodziców (*Aleksjada* XV 11, 21–24)). O formalnym przeżywaniu żałoby przez cesarza po śmierci cesarzowych i o pogrzebach cesarzowych: M. B. Leszka, M. J. Leszka, *Bazylisa,* s. 123–124.

młodszą Marią z Antiochii – najstarszą córką księżnej Konstancji. Według Wilhelma z Tyru spotkało się to niezadowoleniem hrabiego Trypolisu[748].

Niestety, informacje o poczynaniach Marii w okresie, gdy była żoną Manuela, są bardzo ograniczone. Jedną wzmiankę znajdujemy u Niketasa Choniatesa. Maria miała ujawnić nieuczciwość jednego z cesarskich urzędników. Wedle przekazu, celowo niewłaściwie tłumaczył słowa posłów i suplikantów Manuelowi i odwrotnie. Starał się też utrzymywać ich z dala od cesarza. Maria, znając język, szybko zorientowała się w jego machinacjach i poinformowała o tym męża, który kazał wyłupić oczy nieuczciwemu urzędnikowi[749]. Trudno powiedzieć, na ile ta wzmianka jest zgodna z prawdą, ponieważ nieznajomość łaciny na dworze bizantyńskim byłaby zaskakująca. Musiałoby chodzić raczej o język starofrancuski lub armeński. W tym przypadku jednak mało prawdopodobne wydaje się posługiwanie się tym pierwszym przez posłów na misjach dyplomatycznych. Choniatesowi chodziło przede wszystkim o przedstawienie postaci owego urzędnika – Aarona Isaakiosa, ponieważ zgodnie z jego przekazem, miał on potem doradzać Andronikowi Komnenowi likwidację przeciwników zamiast oślepienia, ponieważ to drugie nie załatwiało sprawy, jak mógł się przekonać na własnym przykładzie.

Druga wzmianka o Marii z Antiochii u Choniatesa pochodzi z 1167 lub 1168 r. i dotyczy narodzin jej syna – Aleksego. Ich konsekwencją było odsunięcie od następstwa tronu Marii – córki Manuela i Berty, a także jej ówczesnego męża – Beli Węgierskiego w 1171 r. Jest to oczywisty powód niechęci, jaka panowała między córką a żoną cesarza i która doprowadziła do walki o władzę po jego śmierci. O cesarzowej pisał także Konstantyn Manasses, jednak skupił się on przede wszystkim na jej znacznej urodzie, a nie aktywności politycznej[750].

Jan Kinnamos przekazał kilka informacji o Marii Komnenie z okresu rządów jej ojca. Urodziła się około 1152 r. i jako pierwsze dziecko pary cesarskiej, szybko została ogłoszona następczynią tronu[751]. Mniej więcej dziesięć lat później została zaręczona z Belą – synem króla Węgier Stefana III. Oczywiście miał to być związek typowo polityczny, ponieważ w tamtym okresie Manuel aktywnie uczestniczył w sporach o tron węgierski. Mimo to Choniates

[748] *Willelmi Tyrensis Archiepiscopi Chronicon*, XVIII 30 (t. 2, s. 854–855), M. Böhm, *Rola flot obcych w procesie ostatecznego rozkładu sił morskich Cesarstwa Bizantyńskiego (1118–1204)*, Oświęcim 2016, s. 141.

[749] Choniates, s. 146–147.

[750] M. B. Leszka, M. J. Leszka, *Bazylisa*, s. 328.

[751] Kinnamos, s. 118.

stwierdził, że niedługo później odbył się ślub Marii i Beli, a Manuel ogłosił ich następcami tronu bizantyńskiego, co spotkało się z ostrym sprzeciwem Andronika[752]. Powodem jego protestu nie było dziedziczenie Marii, tylko jej męża, który nie pochodził z Bizancjum. Prawdopodobnie była to wyjątkowo niepopularna decyzja i nie tylko Andronik uważał ją za błędną. Aż do czasów Marii porfirogenetki w znakomitej większości wychodziły za mąż za przedstawicieli rodów bizantyńskich, a sojusze z państwami ościennymi zawierano przez małżeństwa dalszych krewnych cesarzy – siostrzenic i bratanic. Porfirogenetka, która pozostawała w związku z arystokratą spoza Bizancjum miała znacznie mniejsze szanse, aby zasiąść na tronie, nawet w wyniku uzurpacji. Sprzeciw Andronika wynikał zapewne z jego nadziei, że Maria zostanie odsunięta od dziedziczenia po ślubie z Belą. Usuwałoby to bezpośrednią dziedziczkę Manuela i otwierało drogę do zamachów stanu po jego śmierci. Andronik, jako bratanek Jana II Komnena, zajmował odległe miejsce w kolejce do tronu, ale przy umiejętnym działaniu i uzyskaniu poparcia ludu Konstantynopola lub wojska mógłby się pokusić o prześcignięcie bratanków i siostrzeńców ówczesnego cesarza.

Jednak już po kilku latach spór Manuela z kuzynem okazał się bezprzedmiotowy, ponieważ pierwsze miejsce w kolejce do tronu zajął syn Marii z Antiochii – Aleksy. Zbiegło się to w czasie z osadzeniem na tronie węgierskim protegowanego Manuela – Beli III, brata zmarłego w 1172 r. króla Stefana III[753]. W związku z tym związek Marii z bratankiem nowego króla przestał być potrzebny. Dlatego porfirogenetka w krótkim czasie straciła szanse na koronę i męża, ponieważ jej ślub został anulowany, a plany jej małżeństwa z królem Sycylii Wilhelmem nie doszły do skutku[754].

Przez kilka następnych lat nie wyszła ponownie za mąż, w związku z czym przebywała cały czas na dworze ojca. Choniates porównał ją nawet z tego powodu do Elektry – córki Agamemnona i Klitajmestry:

> Panna, księżniczka, o której rękę starało się tak wielu, była jak córka Agamemnona Elektra, długo pozostawała w pałacu ojca i, dostojnie, jak biała topola, czekała na łoże małżeńskie. Później, gdy cesarz zajął się tą sprawą, została żoną jednego z synów markiza Montferratu. Miał on przystojną twarz i przyjemnie się

[752] Choniates, s. 128, 137.

[753] F. Makk, *The Arpads and the Comneni. Political Relations between Hungary and Byzantium in the 12th Century*, Budapeszt 1989, s. 107–124.

[754] Choniates, s. 168–170.

> na niego patrzyło. Jego zadbane włosy błyszczały jak słońce. Był zbyt młody, bo wyhodować brodę, podczas gdy ona, po skończeniu trzynastego roku życia była równie silna, jak mężczyzna[755].

Można odnieść wrażenie, że autor, i tak wyjątkowo ostrożnie jak na niego, informuje czytelników, że porfirogenetka Maria nie dysponowała wielką urodą. Porównanie z Elektrą także nie było najszczęśliwsze, biorąc pod uwagę jej dzieje. Możliwe jednak, że starał się także pokazać cechy Marii, które zgodnie z ówczesnymi toposami były związane z męskością. Szczególnie, że w późniejszym passusie pisze o niej, że była „brawurowa i męska w działaniu, naturalnie zazdrosna o macochę i niezdolna do zaakceptowania, że została przez nią pokonana"[756].

Wzmianka ta dotyczy okresu po śmierci Manuela we wrześniu 1180 r. Władza formalnie przeszła na jego nieletniego syna Aleksego II, ale w praktyce sprawowała ją Maria z Antiochii wraz z kochankiem – *protosebastosem* Aleksym Komnenem – bratankiem zmarłego cesarza. Jej główną przeciwniczką była porfirogenetka Maria Komnena. Według Choniatesa miała ona nakłaniać listownie Andronika do jak najszybszego przybycia do Konstantynopola. Dysponowała poparciem ludności stolicy, którą podburzała przeciwko rządom *protosebastosa*. Aby zapewnić sobie bezpieczeństwo, schroniła się w kościele Hagia Sophia i skorzystała z prawa azylu. Odmówiła opuszczenia go nawet wtedy, gdy dostała cesarskie gwarancje bezpieczeństwa. Choniates stwierdził, że wezwała do ochrony najemników, a eparcha Konstantynopola z trudem uciekł przed wspierającą ją ludnością stolicy. Wreszcie kryzys tymczasowo zażegnano, gdy wdowa po cesarzu doszła do porozumienia z jego córką dzięki pośrednictwu patriarchy. Wszyscy zdawali sobie jednak sprawę, że było to nietrwałe rozwiązanie[757]. Plotki o gorszących wydarzeniach w Konstantynopolu dotarły nawet, choć zniekształcone, do Michała Syryjczyka. Wiedział, że kontrolę nad państwem sprawowała po śmierci Manuela wdowa po nim, która miała romans z członkiem rady regencyjnej. Miało to

[755] Ibidem, s. 170-171: Ἦν οὖν ἡ κόρη πολυμνήστη βασίλεια καὶ κατὰ τὴν Ἀγαμεμνόνειον Ἠλέκτραν ἄλεκτρος ἐπὶ πολὺ τοῖς ἀνακτόροις ἀλύουσα καὶ κατ' ἀχερωΐδα ὑδρηλὴν ὑψηλὴ καὶ κοίτης ἀνδρώας ἰμείρουσα. συνευνάζεται δ' οὖν ὅμως μετὰ πολλὴν τοῦ βασιλέως προμήθειαν ὕστερον ἑνὶ τῶν τοῦ μαρκεσίου Μόντης Φεράντης υἱῶν, χαρίεντι τὴν ὄψιν καὶ ἰδεῖν ἡδίστῳ καὶ τὴν κόμην ἡλιῶντι καὶ εὐπρεπεῖ καὶ μήπω φύοντι γένειον, αὐτὴ τὸ τριακοστὸν ὑπεραναβᾶσα ἔτος καὶ ἀνδρικὴ τυγχάνουσα τὴν ἰσχύν,…

[756] Ibidem, s. 230: καὶ ἀνδρικὴ τὸ φρόνημα οὖσα, προσκτωμένη δὲ καὶ τὸ φύσει πρὸς τὴν μητρυιὰν βαρύζηλον,...

[757] Ibidem, s. 232, 240–241.

doprowadzić do konfliktu z pozostałą jej częścią. Rada podjęła próbę obalenia rządów cesarzowej i osadzenia na tronie porfirigenetki, ale po nieudanym zamachu stanu wszyscy zostali oślepieni na rozkaz władczyni[758]. Interesujące, że autor nie dopuszczał myśli, by kobieta mogła samodzielnie sprawować władzę, nawet nieformalną. Wprowadził do narracji radę regencyjną, która w warunkach bizantyńskich nie występowała. Choniates także przypisywał większość decyzji *protosebastosowi,* ale na pierwszym planie wyraźnie widział Marię z Antiochii i Marię Komnenę. Michał Syryjczyk odebrał samodzielność także tej drugiej, kiedy uznał, że plan osadzenia jej na tronie wyszedł od „rady regencyjnej".

W praktyce chyba sama porfirogenetka zdawała sobie sprawę, że jej szanse na tron są niewielkie. Wynikało to głównie z jej małżeństwa z kimś spoza bizantyńskiego kręgu arystokratycznego. Prawdopodobnie nie uzyskałaby poparcia ludności Miasta, gdyby zgłosiła swoją kandydaturę do tronu, ponieważ oznaczałoby to równocześnie koronację Rainiera z Montferratu. Dlatego też poparła Andronika Komnena.

Trzeba tutaj przypomnieć istotniejsze wydarzenia z życia Andronika Komnena, które miały znaczenie dla jego postępowania w okresie walki o władzę. Wydaje się, że jego podstawowym zajęciem były spiski dworskie i romanse. Pierwsze znane sprzysiężenie z jego udziałem zawiązało się na początku lat pięćdziesiątych XII w. Andronik, korzystając z pomocy króla Węgier Gezy II, dążył do przejęcia tronu w zamian za cesje terytorialne. Jednak jego kontakty z nieprzyjacielem zostały odkryte i cesarski kuzyn trafił do więzienia na wiele lat[759]. W pewnym momencie udało mu się uciec, ale wówczas Manuel uwięził jego żonę. Andronik został ponownie schwytany (lub sam oddał się w ręce wojsk bizantyńskich), co doprowadziło do jej uwolnienia[760].

Pierwszym znanym romansem Andronika był związek z Eudokią – bratanicą cesarza i córką jego starszego brata Andronika. Według Choniatesa, *basileus* czynił mu z tego powodu wyrzuty, na co kuzyn odpowiedział mu, że sam ma romans z inną swoją bratanicą – Teodorą. Andronik omal nie został przyłapany ze swoją kochanką. Miało dojść nawet do próby przebrania go w suknię, ale zgodnie z przekazem źródłowym, udało mu się uniknąć schwytania bez uciekania się do tego podstępu[761]. W 1164 r. Andronik przebywał na wygnaniu w Kijowie,

[758] *Chronique de Michel le Syrien,* s. 381.

[759] O. Jurewicz, *Andronik I Komnenos,* Warszawa 1962, s. 61–70.

[760] Choniates, s. 107; A. Kaldellis, *A Cabinet of Byzantine Curiosities*, Oxford 2017, s. 8.

[761] Choniates, s. 103–106.

ale już dwa lata później odznaczył się w bitwie pod Sirmium. Wtedy też otrzymał tytuł namiestnika Cylicji i został wysłany na Wschód. Manuel chciał trzymać go z daleka od dworu, ale jego kuzynowi i na prowincji udało się zepsuć plany cesarza. Wdał się w romans z Filipą z Antiochii – młodszą siostrą ówczesnej cesarzowej, za co został pozbawiony stanowiska[762]. Dlatego też wyjechał do Królestwa Jerozolimy, gdzie związał się z kolejną krewną – siostrzenicą Manuela – Teodorą – wdową po królu Baldwinie III. Jednak ten jego związek okazał się trwalszy niż inne. Razem opuścili granice królestwa i zamieszkali w Damaszku, a potem w Paflagonii, w pobliżu granicy sułtanatu i Bizancjum[763]. Według Choniatesa Andronik miał przybyć do stolicy jeszcze przed śmiercią Manuela i prosić go o łaskę dla siebie, Teodory i ich dzieci[764]. Jednak, gdy przybył ponownie w 1181 r., by wziąć udział w walce o władzę, Teodory przy nim nie było.

Do stolicy niejednokrotnie wzywała go Maria Komnena, a także wielu innych możnych, ale wydaje się, że Andronik nie śpieszył się z powrotem do Konstantynopola. Spory między cesarzową a porfirogenetką niewątpliwie działały na jego korzyść, a ponadto w pewnym stopniu mógł się także obawiać podstępu. Według Choniatesa zmienił zdanie, gdy uzyskał informacje od swojej córki:

> Wreszcie jego córka Maria przybyła do niego jako uciekinierka, dowodząc, że godna jest takiego ojca. Znalazł on w niej nauczycielkę, która wprowadziła go we wszystko, co się działo w pałacu[765].

Zgodnie z dalszym przekazem, uzyskane przez niego informacje kazały mu jak najszybciej wyruszyć do Konstantynopola. Osobą, która mu ich dostarczyła, musiała być jego córka z pierwszego małżeństwa, ponieważ dzieci z jego związku z Teodorą nie zdążyły jeszcze dorosnąć i zapewne pozostawały przy matce. Niewykluczone, że Maria przebywała w stolicy przez większość życia, a jej kontakt z ojcem był ograniczony. Zapewne jednak, gdy Andronik stał się poważnym kandydatem do tronu, Maria z Antiochii i *protosebastos* Aleksy postanowili

[762] O, Jurewicz, *Andronik I Komnenos*, s. 82–83.

[763] Choniates, s. 142–143.

[764] Ibidem, s. 226.

[765] Ibidem, s. 243: (…) τέλος καὶ αὐτὴν τὴν θυγατέρα Μαρίαν δραπέτιδα πρὸς αὐτὸν ἀφιγμένην, ἐπεὶ καὶ τοίου πατρὸς εὔχετο εἶναι, διδάσκαλον ἀπαράγραπτον τῶν κατὰ τὰ ἀρχεῖα τελουμένων κατὰ θεῖον ηὐτύχησε (...),…

zatrzymać córkę na swoim dworze, skąd w 1181 r. uciekła. Wygląda na to, że przekazane przez nią informacje okazały się cenne i zgodne z prawdą.

Andronik wraz z wiernymi sobie oddziałami przybył do Konstantynopola w końcu 1181 lub na początku 1182 r. Po drodze schwytał *protosebastosa* Aleksego i kazał go oślepić. Jednak po wkroczeniu do miasta zawarł układ z Marią z Antiochii przeciwko porfirogenetce. Musiało to być sporym zaskoczeniem, ponieważ to właśnie Maria Komnena wzywała go do stolicy od kilku miesięcy. Andronik uznał jednak, że córka Manuela, posiadająca poparcie ludu, jest znacznie groźniejszą przeciwniczką niż łacińska cesarzowa, która w dodatku straciła swojego najsilniejszego stronnika[766]. Dzięki swojemu pochodzeniu Andronik mógł stopniowo przejmować władzę z rąk Marii z Antiochii, a ponadto jego przyjazd doprowadził do podziału wśród stronników porfirogenetki, którzy, podobnie jak ona, oczekiwali niecierpliwie jego przybycia.

Jednak sposób walki politycznej i metody rozwiązywania intryg dworskich znacznie się zaostrzyły od czasów Aleksego i Jana Komnenów. Tym razem nie mogło być mowy o układach czy odsyłaniu do klasztoru. Już Manuel rzadko ograniczał się do uwięzienia, często oślepiając lub uśmiercając przeciwników, a Andronik wyraźnie preferował rozwiązania ostateczne. Dlatego też w 1182 r. nakazał otruć Marię Komnenę i jej męża – Rainera z Montferratu[767]. Pozbycie się najpoważniejszej przeciwniczki pozwoliło mu na większą swobodę w dążeniu do władzy. W coraz większym stopniu przejmował kontrolę nad nieletnim cesarzem. Doprowadził nawet do jego zaręczyn z Ireną – swoją córką, którą miał z Teodorą Komneną. Stosunkowo szybko, ponieważ jeszcze w 1182 r. uznał, że cesarzowa nie jest już potrzebna. Dlatego rozkazał ją zamordować, a ciało ukryć. Według Choniatesa Aleksy II musiał podpisać wyrok śmierci na matkę[768], ale niewykluczone, że jest to tylko figura retoryczna, ponieważ po wyroku cesarskim zakopywanie zwłok w anonimowym grobie nie miałoby celu. Niedługo później Andronik został współcesarzem przy Aleksym II i sprawował faktyczną władzę. Szybko też doszedł do wniosku, że może panować samodzielnie i rozkazał zamordować nieletniego *basileusa*[769].

[766] O. Jurewicz, *Andronik I Komnenos,* s. 98.

[767] Choniates, s. 260.

[768] Ibidem, s. 269.

[769] Ibidem, s. 270–271, M. B. Leszka, M. J. Leszka, *Bazylisa*, s. 360–362.

Jednak według Choniatesa Andronik na tym nie poprzestał. W ciągu kilku lat swojego panowania regularnie likwidował przeciwników, a ponadto wprowadził rządy terroru. Stał się też bardzo podejrzliwy. Doszło nawet do sytuacji, że zaczął skazywać na śmierć także swoich zwolenników przy niewielkich podejrzeniach. Gdy w 1185 r. skazał na śmierć jednego ze swoich odległych kuzynów – Izaaka Angelosa, sytuacja uległa zmianie. Zgodnie z przekazem Choniatesa Izaak nie był wybitną osobowością i nie miał ambicji politycznych. Mimo to po schronieniu się w kościele Hagia Sofia zyskał nagle poparcie ludu, co doprowadziło do zamieszek w stolicy. Andronik musiał uciekać z pałacu i z miasta, ale został schwytany i zlinczowany przez tłum, a Izaak Angelos został obwołany cesarzem[770].

Maria z Antiochii i Maria Komnena były w zbliżonym wieku, żyły i działały w tym samym miejscu i czasie, a do tego obydwie można uznać za przywódczynie przeciwnych obozów politycznych. Dlatego konieczne było rozpatrywanie ich postaci jednocześnie. Żadnej z nich nie brakowało zdecydowania i ambicji, ale na tym polu znacznie wyraźniejsza jest postać Marii Komneny. Udało jej się zyskać poparcie ludności stolicy i to mimo faktu, że była związana z łacinnikiem – Rainierem z Montferratu, co niewątpliwie osłabiało jej pozycję. Cesarzowa dysponowała za to poparciem administracji cesarskiej, przez wiele lat związanej z Manuelem, a potem z *protosebasosem* Aleksym. Obydwie doskonale zdawały sobie sprawę, że zgodnie z ówcześnie panującymi zwyczajami, aby rządzić, potrzebują mężczyzny pochodzącego z Bizancjum. W tym przypadku znaczną przewagę miała cesarzowa, której syn zasiadał na tronie. Mogła też zapewne liczyć na poparcie znakomitej większości rodu Komnenów. Gdyby było inaczej, porfirogenetka nie zwróciłaby się po pomoc do niebezpiecznego Andronika. Warto też zauważyć, że Andronik Komnen zaczął likwidację przeciwników politycznych właśnie od żony i córki poprzedniego cesarza, co oznacza, że uznał je, zapewne słusznie, za najbardziej niebezpieczne dla swoich planów.

Eufrozyne Dukaina Kamaterina

Rządy Izaaka II Angelosa, choć łatwiejsze do zaakceptowania przez samych Bizantyńczyków niż panowanie Andronika Komnena, zaznaczyły się postępującym osłabieniem państwa[771]. Najazd normański z 1185 r. udało się odeprzeć Aleksemu Branasowi.

[770] Choniates, s. 343–351.

[771] O panowaniu Angelosów: C. Brand, *Byzantium confronts the West. 1180–1204,* Harvard 1968, s. 76–231.

Jednak już wojny z Bułgarami i Serbami nie miały tak korzystnego przebiegu, ponieważ w ich wyniku Bizancjum utraciło kontrolę nad znacznymi terytoriami na Bałkanach. Zagrożenie ze strony Węgier udało się zmniejszyć tylko dzięki małżeństwu cesarza z córką króla Beli III.

Na dworze Izaak musiał się mierzyć z kolejnymi spiskami i zamachami na jego życie, do czego, według Choniatesa, w ogóle nie był przygotowany. Widać to wyraźnie w opisie wydarzeń związanych z ostatnim spiskiem – z 1195 r., który doprowadził do odsunięcia go od władzy. Zgodnie z przekazem kronikarza, cesarz miał się zorientować w sytuacji dopiero wówczas, gdy usłyszał głos tłumu, wynoszącego jego młodszego brata – Aleksego do godności *basileusa*. Izaak wraz z najbliższymi doradcami opuścił obóz, w którym akurat przebywał i schronił się do klasztoru. Nie uchroniło go to jednak przed oślepieniem i uwięzieniem.

Choniates stwierdził jednak, że jego następca wcale nie był lepszym władcą od starszego brata. Zgodnie z przekazem miał rozdawać pieniądze wszystkim wokół, awansować do najwyższych godności ludzi zupełnie tego niegodnych, a także podpisywać wszystkie dokumenty, jakie zostały mu podsunięte, chociażby petent „postulował żeglowanie po lądzie, oranie morza czy przesuwanie gór”[772]. Oczywiste jest jednak, że ten opis jest przesadzony i wynikał z niechęci Choniatesa do dynastii Angelosów, z jego ogólnej niechęci do wszystkich cesarzy po Janie Komnenie oraz, jak zobaczymy, z jego niechęci do żony Aleksego III – Eufrozyne.

Uznanie Aleksego Angelosa cesarzem przez jego najbliższe otoczenie było tylko pierwszym krokiem w drodze na tron. Konieczne było jeszcze wkroczenie do stolicy, pozyskanie poparcia ludu przynajmniej w takim stopniu, żeby dopuścił pretendenta do pałacu i przeprowadzenie aklamacji w mieście i kościele Hagia Sofia. Biorąc pod uwagę, że cesarz posiadał poparcie tylko jednego z licznych wówczas stronnictw, zadanie to nie było proste. Zdawał sobie z tego sprawę także Choniates. Zamiast Aleksego do pałacu cesarskiego przybyła Eufrozyne. Już na wstępie musiała poradzić sobie ze spiskiem niejakiego Aleksego Kontostefanosa, który został aresztowany niedługo później. Autor wspomniał też, że uśmierzone zostały zamieszki w stolicy związane z jego sprzysiężeniem, a ponadto przekupiono bliżej nieznanego duchownego oraz pewną liczbę agitatorów w mieście. Kapłan miał zacząć aklamację na cześć cesarza w kościele Hagia Sofia, a pozostali mieli dopilnować

[772] Choniates, s. 455–456: ὃν γὰρ ἄν τις προσήνεγκε χάρτη ν τῷ βασιλεῖ αὐτίκα ὑπεσημαίνετο, κἂν σολοίκως είχε τῆς φράσεως, κἂν ὁ προτείνων ἐδεῖτο ναυτίλλεσθαι μὲν τὴν ξηράν, ἀροῦσθαι δὲ τὴν Θάλασσαν, ἢ τὰ ὄρη ἐν καρδίαις θαλασσῶν μετατίθεσθαι, εἴτε μήν, ὡς ὁ μῦθος βούλεται, Ὀλύμπῳ Ἄθων ἐπανατίθεσθαι.

aklamacji na rynkach miejskich. Patriarcha nie wyraził na to zgody, ale szybko wycofał się pod naciskiem stronnictwa Angelosów[773].

Według Choniatesa był on ostatnim, który mógł zapobiec lub przynajmniej opóźnić osadzenie Aleksego na tronie. Jednak po jego ustąpieniu:

> Wszyscy razem poszli do pałacu i przeszli na stronę cesarzowej, jakby byli niewolnikami. Nawet, jeśli spodziewali się tyranii i wiedzieli, co się stało z poprzednim władcą, padli na twarze przed rzekomą żoną cesarza, trzymali głowy przy jej podnóżku, przysuwali nosy do jej trzewików i stali przerażeni przy jej boku, trzymając złączone stopy i dłonie. W ten sposób ci głupcy byli rządzeni przez pośrednika, gdy przebiegła cesarzowa, dostosowując się do okoliczności, dawała właściwe odpowiedzi na wszelkie prośby i wprawiała głupich Bizantyńczyków w dobry humor, mamiąc ich pięknymi słowy (…). Tak została przygotowana droga Aleksego do tronu – bez rozlewu krwi i bez pozbawienia kogokolwiek jego dóbr[774].

Wydawać by się mogło, że umiejętność uspokojenia nastrojów w tak niebezpiecznym mieście, jak Konstantynopol i zapewnienie mężowi spokojnej koronacji powinno być raczej powodem do pochwał i tak też wygląda ten passus wyjęty z kontekstu. Eufrozyne potrafiła zadbać o tron męża, sama narażając się na ryzyko spisków, podczas gdy Aleksy czekał w odpowiedniej odległości, by móc bezpiecznie wjechać do miasta. Mimo to Choniates nie tylko odczuwał do niej niechęć, ale dosłownie jej nienawidził[775]. Można odnieść wrażenie, że to właśnie ją uważał za szczególnie winną upadku Konstantynopola w 1204 r. Ewentualnie starał się maskować fakt,

---

[773] Ibidem, s. 455.

[774] Ibidem, s. 456-457: (…) ἀλλ´ ἁπαξάπαντες τὸ ἀρχεῖον καταλαμβάνοντες ηὐτομόλουν ἀτεχνῶς τῇ βασιλίδι ὡς ἀνδράποδα καὶ πρὶν ἰδέσθαι τὸν τυραννήσαντα ἢ γνῶναι ἀκριβῶς, ὁποῖα τὰ ξυνενεχθέντα τῷ πρώην ἄνακτι, τῇ τοῦ λεγομένου βασιλεῦσαι καθυπέκυπτον γυναικὶ καὶ ὑπετίθουν ὡς θρανίδας τὰς κεφαλὰς καὶ τὴν ῥῖνα τῇ ἐμβάδι δίκην προσκνυζωμένων κυνιδίων ἐνήρειδον καὶ περιδεεῖ παρίσταντο σχήματι τὼ πόδε συνάπτοντες καὶ τὼ χεῖρε συμβάλλοντες. καὶ οἱ μὲν ἀβέλτεροι οὕτως ἐξ ἀκοῆς ἀνασσόμενοι· ἡ δὲ βασιλὶς χρῆμά τι οὖσα ποικίλον καὶ πράγμασιν εὐμεθάρμοστον προσφυεῖς ταῖς πεύσεσι τὰς ἀποκρίσεις ἐμέριζε καὶ τοὺς εὐήθεις διέχεε Βυζαντίους ἐν οἷς ἐκώτιλλεν· οἱ δὲ ὡς ὗες, αἳ τὰς γαστέρας κοτταψώμεναι ὑπτιάζουσιν, ὑποκνώμενοι τὰ ὦτα τοῖς εὐπροσηγόροις ἀσπασμοῖς οὐδέν τι τῶν συμβεβηκότων ὑπὸ νέμεσιν ἔθεντο. καὶ τοιαύτη μὲν ἡ προεισόδιος ἑτοιμασία τοῦ βασιλέως ἦν Ἀλεξίου, ἀναίμακτος πάντῃ καὶ μηδένα τῶν ὅλων ἐς οὐσίαν ἀδικήσασα,…

[775] L. Garland, *Byzantine Empresses*, s. 213–214.

że sam należał do jej dworu i zapewne wziął czynny udział w wyniesieniu jej męża na tron, ponieważ właśnie w 1195 r. został Logotetą *ton sekreton*. Zapewne tak ostra krytyka panowania Aleksego miała ukryć jego udział w klęsce z początku XIII w. i przerzucić odpowiedzialność na innych.

Dalsze, wyjątkowo częste, wzmianki Choniatesa o Eufrozyne wyglądają podobnie. Według niego Aleksy unikał spraw publicznych i zajmował się przede wszystkim wydawaniem pieniędzy zgromadzonych przez poprzednika. Za niego rządziła cesarzowa, która:

> Była bardzo męska w duszy, elokwentna i mogła się pochwalić naturalnymi zdolnościami sofistycznymi. Doskonale przewidując przyszłość, wiedziała jak wykorzystać zachodzące wydarzenia zgodnie z jej wolą. We wszystkim innym była potwornym złem. Pominę fakt trwonienia cesarskiego majątku w luksusach i to, że dzięki swojej pogodnej naturze, potrafiła wpływać na cesarza, by zmieniać ustalone prawa i tworzyć nowe (takie rzeczy jednak nie powinny znaleźć się w mojej historii i skoro nie przystają kobiecie, to nie przystają też cesarzowej). (…). Z początku wszyscy sądzili, że cesarz wiedział o jej nieodpowiednim zachowaniu i po prostu udawał, że go nie widzi, ale gdy postępowanie jego żony zostało ujawnione, jego działania pokazały, że nic o tym nie wiedział[776].

Trudno uwierzyć, żeby Choniates, wychwalający Annę Komnenę, która przecież próbowała przejąć władzę w drodze zamachu stanu, nagle nabrał takiej niechęci do kobiecych rządów. Tym bardziej oczywiste wydaje się, że pisząc o Eufrozyne realizował on własne interesy i dawał upust prywatnym animozjom. Wyjątkowo kuriozalnie wygląda szczególnie wymienienie cech, które mogłyby być chlubą każdego władcy, po czym stwierdzenie, że cesarzowa była z gruntu zła. Autor niewątpliwie skorzystał tu z pewnych toposów, zakładających, że kobiece

[776] Choniates, s. 460: Ἦν δὲ καὶ ἡ τοῦ βασιλέως τοῦδε ἄκοιτις τὸ μὲν φρόνημα καὶ λίαν ἀνδρώδης καὶ γλῶτταν αὐτοφυῶς αὐχοῦσα σοφιστικήν, χάρισι διηνθισμένην καὶ περιθεομένην γλυκύτητι, καὶ προγνῶναι τὸ μέλλον ἱκανωτάτη καὶ τὸ ἐνεστὼς ἀρίστως διοικήσειν ἐπισταμένη, τὰ δ' ἄλλα κακὸν διωλύγιον, οὗ φημι τὰς κομμώσεις καὶ βασιλείας καθηδυπάθησιν καὶ τὸ Ισχύειν ὑπὲρ τὸν ὁμευνέτην εὐροίᾳ φύσεως μετενεγκεῖν τὰ καθεστῶτα καὶ τὰ μὴ ὄντα ἐπεξευρεῖν (ταῦτα γὰρ οὐ διὰ λόγου τῇ ἱστορίᾳ· κἂν εἶεν γυναιξὶν οὐχ ἁρμόδια, καὶ βασιλίσσαις οἰαισδὴ προσεγένετο) (…) ὁ δὲ τὰ μὲν πρῶτα εἰδέναι τὰ ἀτοπούμενα παρὰ πᾶσιν ἐκρίνετο, τὸν δ' ἀγνοοῦντα σχηματίζεσθαι, ἐξ ὧν δ' ὕστερον διαπεπράχει, ὅτε τὰ κατὰ τὴν σύνοικον γεγόνασιν ἔκπυστα, σαφῶς ὑπέδειξεν ὡς οὐδὲν τῶν τολμωμένων ἠπίστατο,...

rządy nie mogą przynosić pozytywnych rezultatów, ale były to raczej narzędzia wykorzystane do wywołania niechęci czytelników do Eufrozyne.

Dalej pisał o niej w podobnym stylu. Zaczynał od przykładów sprawowania przez nią władzy, które w przypadku mężczyzny zostałyby uznane za pochwały, po czym oskarżał ją o niestosowne zachowania i nieszanowanie obyczajów. Stwierdził także, że jej autorytet był równy cesarskiemu, sama wydawała rozkazy, a często nawet anulowała dekrety męża. Ponadto miała razem z nim przyjmować zagranicznych posłów na oficjalnych audiencjach. Według Choniatesa wszyscy przebywający na dworze zauważyli, gdzie znajduje się ośrodek władzy, więc Aleksego odwiedzali, ponieważ taki był zwyczaj, a do Eufrozyne szli, aby załatwiać sprawy prywatne i państwowe[777]. Cesarz ponoć o wielu kwestiach nie był nawet informowany i „wiedział o sprawach Bizancjum tyle, co mieszkańcy Ultima Thule"[778].

Zgodnie z informacjami przekazanymi przez kronikarza Eufrozyne miała także wpływać na nominacje urzędnicze, a także rozdawnictwo tytułów dworskich i prowincjonalnych. Podaje przykład Konstantyna Mezopotamitesa, który jako bliski współpracownik Izaaka Angelosa długo pozostawał w niełasce jego młodszego brata. Sytuacja zmieniła się nagle, gdy cesarzowa mianowała Konstantyna Logotetą *tou genikou*. Według Choniatesa Eufrozyne starała się tym sposobem ograniczyć pieniądze wydawane lekką ręką przez męża. Trudno powiedzieć, czy jej się to udało, ale podobno Aleksy szybko zrezygnował z niechęci do swojego nowego ministra[779]. Niewykluczone, że uznał to za sposób dostania się do zablokowanych nagle funduszy. Nasuwa się tu także podejrzenie co do samego Choniatesa. Bardzo możliwe, że powodem jego nienawiści do cesarzowej były właśnie nominacje urzędnicze. Po pierwsze, mógł być pomijany przy kolejnych okazjach, a po drugie możliwe jest, że Eufrozyne, obsadzając stanowiska swoimi ludźmi, niejednokrotnie wchodziła w kompetencje Logotety *ton sekreton*, co nie prowadziło do otwartych sporów, tylko do ukrywanej niechęci ministra.

Sytuacja cesarzowej uległa gwałtownej, choć krótkotrwałej zmianie w 1197 r. Wówczas to padła ona ofiarą spisku uknutego przez jej własnych krewnych i powinowatych. Choniates wymienił męża jej córki Ireny – Andronika Kontostefanosa i brata Eufrozyne – Bazylego Kamaterosa. Mieli oni oskarżyć ją przed cesarzem o zdradę małżeńską oraz planowanie

[777] Ibidem, s. 460–461.

[778] Ibidem, s. 484: ἐς ὅσον καὶ Ῥωμαίων ἀποσχοινίζονται οἱ τῆς Θούλης οἰκοῦντες τὰ ἐσχατα.

[779] Ibidem, s. 485.

zamachu stanu. Z jakichś przyczyn, być może dlatego, że przebywał w obozie wojskowym, z daleka od żony, Aleksy dał im wiarę. Rozkazał zamordować Watatzesa, którego spiskowcy wskazali jako kochanka cesarzowej, a ją samą oddalił i wysłał do klasztoru. Wtedy jednak jej krewni zdali sobie sprawę, że pozbywając się Eufrozyne, pozbawili się także szerszego dostępu do tytułów i urzędów, wobec czego starali się wyjednać dla niej łaskę u Aleksego. Według Choniatesa przyniosło to oczekiwane rezultaty w 1198 r., ponieważ cesarzowa została przywrócona na dwór. Za to jej przeciwnicy stracili wszelkie poważanie w stolicy. Autor stwierdził ponadto, że Eufrozyne zachowała do nich urazę, podobnie jak do Aleksego. Postanowiła jednak działać dyskretnie i według autora ”oswoiła swojego męża jak dzikie zwierzę (…) i tym sposobem przejęła niemal całą władzę nad cesarstwem”[780]. Dodał też, że „stała się potężniejsza niż kiedykolwiek”[781]. Epizod ten doskonale ukazuje kruchość wszelkiej władzy w tamtym okresie, a także niepewność posiadanych wpływów, które mogły zostać zniweczone przez jeden udany spisek. Warto jednak zauważyć, że mianowany przez cesarzową Logoteta *tou genikou* – Konstantyn Mezopotamites utrzymał się na stanowisku nawet po jej wygnaniu. Został odsunięty dopiero w 1198 r.[782]. Niewykluczone, że miała w tym swój udział Eufrozyne, która mogła w ten sposób ukarać niewiernego stronnika za brak poparcia w newralgicznym momencie lub nawet za udział w owym spisku.

Kolejny kryzys dynastyczny przyszedł już w 1199 r., gdy cesarz poważnie zachorował. Obawiano się o jego życie, ale znacznie bardziej interesowało wszystkich, kto zasiądzie po nim na tronie. Eufrozyne starała się znaleźć kogoś, kto byłby jej przyjazny, a według Choniatesa kandydatów było wielu, choć żaden nie dysponował szerszym poparciem. Sytuację utrudniał fakt, że para cesarska nie miała syna, mężowie ich dwóch starszych córek – Ireny i Anny (odpowiednio Andronik Kontostefanos i Izaak Komnen) – zdążyli już umrzeć[783]. Tym razem jednak Aleksy wyzdrowiał na tyle, że dwór mógł przestać obawiać się o jego życie, a zatem także zrezygnować z szukania następcy. Mimo to, para cesarska, czy raczej Eufrozyne, wzięła chyba pod uwagę ryzyko zmiany na tronie, ponieważ w 1199 i 1200 r. zarówno Irena, jak i Anna wyszły ponownie za mąż. Pierwsza poślubiła Aleksego Paleologa, a Anna Teodora

[780] Ibidem, s. 489: ἀλλὰ θηροκομοῦσα τὸν σύζυγον καὶ πάλαι μὲν ἀποστέργοντα, τότε δὲ καὶ τέλεον αὐτῆς ἀποσχόμενον καὶ πρὸς εὐνὴν ἐκείνῃ μηδαμῶς συνερχόμενον, σοφιστικῶς ὑπήρχετο, θωπεύουσά τε σὺν τέχνῃ ἐχρῆτο, ὡς ᾔρεῖτο, τῷ τοῦ ἀνδρὸς ἤθει μικροῦ πᾶσαν ἀναζωσαμένη τῆς ἀρχῆς τὴν διοίκησιν.

[781] Ibidem, s. 487–488.

[782] Ibidem, s. 491.

[783] Ibidem, s. 496–497.

Laskarysa[784]. Obaj pochodzili z możnych rodów arystokratycznych i obaj należeli do dynastii rządzących w państwach greckich powstałych po upadku Konstantynopola i rozpadzie Bizancjum.

W następnych latach miały miejsce kolejne, nieudane spiski pałacowe. Jednak według Choniatesa, były one tylko wytworem wyobraźni Eufrozyne, która wszędzie widziała sprzysiężenia przeciw cesarzowi[785]. Trudno powiedzieć, na ile jest to zgodne z prawdą, skoro żaden z zamachów nie doszedł do skutku. Możliwe jednak, że demaskowanie nieistniejących spisków było sposobem cesarzowej na likwidację przeciwników i utrzymanie swojego wpływu na męża. W 1197 r. na własnym przykładzie zauważyła, jak łatwo można rzucać oskarżenia i jak szybko cesarz wyciągał z nich konsekwencje, nawet nie mając dowodów. Niewykluczone, że nauczona doświadczeniem, kilka lat później sama korzystała z tej drogi. Byłaby to też idealna zemsta na jej ówczesnych przeciwnikach, którzy doprowadzili do jej wygnania. Choniates poszedł jednak w oskarżeniach znacznie dalej. Stwierdził, że:

> Oddała się niewypowiedzianym rytuałom i dywinacjom oraz praktykowała wiele ohydnych obrzędów. Zaszła tak daleko, że obcięła nos stojącemu w Hipodromie Dzikowi Kalidońskiemu (…) i myślała o zabraniu tylnej części rzeźby triumfującego Heraklesa, najpiękniejszego dzieła Lizymacha (…). W dodatku odebrała kończyny wielu posągom, a inne zdekapitowała uderzeniami młota[786].

Trudno nie odnieść wrażenia, że jest to raczej wytwór fantazji autora, który bardzo starał się zepsuć opinię Eufrozyne w oczach swoich czytelników. Bardzo mało prawdopodobne wydaje się, aby cesarzowa osobiście chodziła po Hipodromie z młotkiem i niszczyła starożytne posągi, czy też nakazywała to służbie bez logicznego powodu.

Koniec panowania Aleksego III nastąpił w lipcu 1203 r. Wtedy to pod mury Konstantynopola przybyły wojska czwartej wyprawy krzyżowej. Wynikało to z układów

[784] Ibidem, s. 508.

[785] Ibidem, s. 519.

[786] Ibidem, s. 519–520: τραπομένη γὰρ ἐς προγνώσεις τῶν ἐσομένων ἀρρητουργίαις καὶ μαντείαις προσέκειτο καὶ πολλὰ τῶν ἀθεμίτων εἰργάζετο, ὥστε καὶ τοῦ Καλυδωνίου συὸς τὸ ῥύγχος ἀπέτεμεν, ὃς ἐν τῷ ἱππικῷ χαλκοῦς ἱστάμενος φρίσσει τὴν λοφιὰν καὶ χωρεῖ χαυλιόδους πρὸς λέοντα, καὶ τὸν καλλίνικον Ἡρακλῆν, τῶν Λυσιμάχου ἔργων τὸ κάλλιστον ὄντα (…) Οὐ ταῦτα δὲ μόνον ἀναιδῶς διεπράττετο, ἀλλὰ καὶ ἄλλων ἀνδρεικέλων ἀφῄρει μόρια καὶ σφυρῶν καταφοραῖς ἐκαρατόμει ἕτερα,…

krzyżowców z dożą weneckim Enrico Dandolo. Ponieważ łacinnikom nie udało się zebrać pieniędzy na opłacenie transportu do Ziemi Świętej, przyjęli propozycję wenecką, zgodnie z którą mieli otrzymać wsparcie floty w zamian za zdobycie i zniszczenie Zary – miasta położonego na wybrzeżu dalmatyńskim. Problemem okazał się fakt, że była to chrześcijańskie miasto, w związku z czym krzyżowcy po jej splądrowaniu zostali ekskomunikowani przez papieża Innocentego III. Wtedy też nawiązali z nimi kontakt Izaak Komnen, który uciekł z więzienia i jego syn Aleksy. Obiecali im znaczne sumy pieniędzy w zamian za odzyskanie dla Izaaka tronu bizantyńskiego[787].

Na wieść o marszu armii łacińskiej Aleksy III Angelos opuścił miasto, zabierając ze sobą większość skarbca, czym u Choniatesa zapracował sobie na miano tchórza[788]. Jednak Eufrozyne została, by bronić Konstantynopola. Została jednak aresztowana w wyniku spisku zorganizowanego przez Logotetę *tou genikou* Konstantyna Filoksenitesa. Zgodnie z jego planem Izaak Komnen zasiadł ponownie na tronie. Problematyczne okazało się jednak spełnienie warunków umowy zawartej z łacinnikami, ponieważ w skarbcu brakowało pieniędzy[789]. Całe krótkie panowanie Izaaka i jego syna było próbą znalezienia funduszy do opłacenia łacinników. Nowy cesarz nie dysponował jednak właściwie żadnym poparciem ani stronnictwem. Musiał sobie także poradzić z rosnącą w siłę opozycją pod wodzą Aleksego Dukasa Murzuflosa, który dążył do wojny z łacinnikami. Do przesilenia doszło pod koniec stycznia 1204 r., tuż po śmierci Izaaka Angelosa. Miał wówczas miejsce przewrót pałacowy, w wyniku którego Murzuflos zasiadł na tronie, a Aleksy IV Angelos trafił do więzienia i niedługo później został zamordowany[790].

Na wolność wyszła za to Eufrozyne. Według Choniatesa zawdzięczała to córce – Eudokii, w której Murzuflos był zakochany od dawna. Z początku podjął on decyzję o obronie Konstantynopola przed łacinnikami, ale szybko zorientował się, że nie ma do tego odpowiednich sił i środków. W takiej sytuacji potajemnie opuścił miasto wraz z byłą cesarzową i jej córkami[791]. Dowództwo przejęli Konstantyn Dukas i Konstantyn Laskarys, ale nie poradzili sobie z przeważającymi siłami krzyżowców i Konstantynopol został zdobyty.

[787] J. Phillips, *Czwarta krucjata*, s. 187–205.

[788] Choniates, s. 547.

[789] Ibidem, s. 549–550.

[790] M. Angold, *Czwarta krucjata*, s. 115.

[791] Choniates, s. 571.

Uciekinierzy znaleźli się w Mosynopolis, na dworze Aleksego III, który nakazał oślepienie Murzuflosa, a Eudokia wyszła ponownie za mąż, za despotę Peloponezu i Attyki Leona Sgourosa. Siły bizantyńskie okazały się jednak zbyt słabe, bo powstrzymać łacińskiego cesarza Konstantynopola Baldwina z Flandrii i była para cesarska została schwytana w Tebach i wywieziona do Genui. Z tamtejszego więzienia wykupił ich w 1209 r. krewny i despota Epiru – Michał I Angelos. Aleksy III opuścił jego dwór, ale Eufrozyne pozostała tam do swojej śmierci w 1210 lub 1211 r.[792]. Jej córki – Anna i Eudokia zamieszkały w Nicei, na dworze męża tej pierwszej – Teodora Laskarysa.

Krzyżowcom z czwartej krucjaty, po powrocie floty weneckiej do macierzystego miasta, nie starczyło sił, by opanować wszystkie ziemie należące wcześniej do cesarstwa. W praktyce łaciński cesarz władał tylko częścią Tracji i Konstantynopolem, a na zajętych przez łacinników terenach powstały na wpół niezależne państwa: księstwo Achai, księstwo Aten, i królestwo Tessaloniki[793], z których to ostatnie utrzymało się zaledwie kilka lat, a dwa pozostałe przetrwały aż do XV w. Siły bizantyńskie po upadku Konstantynopola gromadziły się również w kilku niezależnych od siebie ośrodkach. Najsilniejszym państwem władał Teodor Laskarys, który nawet koronował się na cesarza na swoim dworze w Nicei. Na Bałkanach powstał despotat Epiru zarządzany przez dynastię Angelosów, a w Trebizondzie oddzielne państwo stworzyła dynastia tak zwanych Wielkich Komnenów[794].

Najpoważniejszym problemem przy wyciąganiu jakichkolwiek wniosków na temat Eufrozyne Kamateriny jest fakt, że w szerszym zakresie występuje ona tylko i wyłącznie u Niketasa Choniatesa. Już samo to powoduje, że nie da się zweryfikować wszystkich informacji o niej. Na pierwszy rzut oka sprawę utrudnia dodatkowo wyjątkowa wręcz niechęć, jaką żywił do niej autor źródła. Po dokładniejszej analizie może to jednak prowadzić do interesujących wniosków. Przedstawienie Eufrozyne jest przykładem połączenia osobistych animozji autora z wykorzystaniem przeciw niej funkcjonujących wówczas toposów. Dlatego też już w samym zarysowaniu jej postaci widoczna jest wyraźna przesada. Choniates, starając się maksymalnie zniechęcić do niej czytelników, po rozbiciu jego relacji na osobiste wtręty, toposy i fakty, uzyskał coś zupełnie przeciwnego. Najpierw opisywał cechy i działania, które mogłyby być chlubą każdego władcy, po czym uznawał je za negatywne w przypadku Eufrozyne. Chętnie

[792] J. Phillips, *Czwarta krucjata*, s. 368–382.

[793] M. Angold, *Czwarta krucjata*, s. 151–174, J. Shephard, *Bizancjum*, t. 2: 1204–1492, s. 244–261.

[794] J. Shephard, *Bizancjum*, t. 2: 1204–1492, s. 219–243.

korzystał też ze starożytnych wzorców. Pisał o jej negatywnym wpływie na cesarza, co było klasycznym zabiegiem, po czym uzupełniał to, korzystając z własnej pomysłowości. W efekcie powstało oskarżenie, noszące znamiona prawdopodobieństwa, o demaskowanie przez nią nieistniejących spisków. Podobnie sprawa wygląda w przypadku niszczenia przez cesarzową posągów. Choniates wyszedł od toposu, zgodnie z którym władza kobiety musi opierać się na nieuczciwych sztuczkach albo nawet czarach i po przetworzeniu tego zgodnie z realiami własnej epoki i własną wyobraźnią, doszedł do niszczenia zabytków. Bardzo interesująca jest też jego delikatna sugestia dotycząca szaleństwa cesarzowej. Wynika z niej, że cechy uznane za pozytywne u mężczyzny, mogą zostać uznane za objaw szaleństwa u kobiety.

Po odrzuceniu efektów osobistych animozji Choniatesa i wykorzystanych przez niego toposów, okazuje się, że Eufrozyne była postacią wybitną. Być może dostrzegał to także autor, choć czytelnikom starał się wpoić inny przekaz. Działania cesarzowej były wyraźnie obliczone na wzmocnienie władzy, nie tylko jej własnej, ale także Aleksego III. Przez nominacje urzędnicze dążyła do stworzenia własnego, wiernego stronnictwa. Próbowała także ograniczyć wydatki męża przez mianowanie niezależnego od niego ministra skarbu. Jednym z nielicznych pól, na których nie miała wpływów, było wojsko. W tym celu zamierzała wykorzystać członków własnej koterii i rodzinę, która jednak ją zdradziła. Eufrozyne należała też do osób uczących się na błędach. Wydaje się, że po powrocie z wygnania wzmocniła kontrolę nad swoim stronnictwem, a po poważnej chorobie cesarza, postanowiła zadbać o następców, doprowadzając do niemal jednoczesnych ślubów dwóch starszych córek.

Rozdział 3. Obecność i rola kobiet z elit w państwach krzyżowych

Pierwsza krucjata i początku państw krzyżowych (1096–1131)

Niemal wszystkie źródła dotyczące pierwszej krucjaty zgodnie informują o obecności kobiet różnych stanów w armiach krzyżowych. Jednak autorzy zgodni są również co do tego, że ich wpływ na wydarzenia był ograniczony[795]. Nie ma żadnej wzmianki o kobietach biorących bezpośredni udział w walce, a większość informacji dotyczy ich obecności w obozie lub przy taborach podczas marszu. Zapewne większość stanowiły przedstawicielki stanu chłopskiego, choć pojawiają się także informacje o żonach rycerzy, a niektórzy z możnych także zabrali ze sobą rodziny[796]. Niezależnie od zajmowanej pozycji społecznej, taka decyzja mogła sugerować chęć osiedlenia się na zdobytych ziemiach.

Z naczelnych dowódców wyprawy w ten sposób postąpił zapewne tylko Baldwin z Bouillon. U Alberta z Akwizgranu znajdujemy informację, że podczas przemarszu armii Godfryda przez Węgry Baldwin wraz z żoną został przekazany Kolomanowi jako zakładnik. Ich obecność na dworze węgierskim miała zapewnić, że wojsko powstrzyma się od grabieży ludności i niszczenia osad[797]. Niestety, informacje o żonie Baldwina są nader skąpe. Albert z Akwizgranu przedstawia ją jako Godwerę[798], a piszący kilkadziesiąt lat później Wilhelm z Tyru jako Godehildę[799]. Prawdopodobnie pochodziła ona z Anglii i była córką Radulfa II, hrabiego Conches. Według Du Cange'a przed Baldwinem jej mężem był Robert de Beaumont[800]. Wiadomo, że po pobycie u króla Węgier bezpiecznie wróciła do armii przed opuszczeniem przez nią granic Węgier. Druga i ostatnia wzmianka dotyczy jej śmierci podczas oblężenia Maraszu. Zmarła zapewne z powodu trudnych warunków panujących w obozie. Niektórzy z kronikarzy informowali, że pod Maraszem krzyżowcy musieli zjadać zwłoki poległych Saracenów[801], choć raczej nie dotyczyło to żony jednego z przywódców. Mimo to klimat i braki w zaopatrzeniu sprzyjały rozwijaniu się wszelkich chorób, w tym zakaźnych.

---

[795] O udziale kobiet w ruchu krucjatowym: C. Kostick, *The Social Structure of the First Crusade*; H. Nicholson, *Women's Involvement in the Crusades* [w:] *The Crusader World*, red. A. Boas, Londyn 2016, s. 54–67.

[796] C. Kostick, *The Social Structure of the First Crusade*, s. 99–126, 272–276.

[797] *Alberti Aquensis Historia Hierosolymitana*, s. 356.

[798] Ibidem, s. 358.

[799] *Willelmi Tyrensis Archiepiscopi Chronicon*, III 19 (s. 221).

[800] C. du Fresne Du Cange, *Les Familles d'Outre-Mer*, Paryż 1869, s. 10.

[801] *Anonymi Gesta Francorum*, XXXIII, 6 (s. 407).

Godwera - Godehilda jest chyba jedyną kobietą, która została wymieniona z imienia przez kronikarzy pierwszej krucjaty. Chociaż kilka lat po zdobyciu Jerozolimy do Outremer przybywały kolejne, mniejsze oddziały wojskowe. Jednym z nich dowodzili hrabia Wilhelm z Akwitanii i Welf z Bawarii. Towarzyszyła im hrabina Ida Austriacka, o czym informowali Ekkehard z Aury[802] i Otton z Fryzyngi[803]. Jednak ich oddział wpadł w zasadzkę, zarówno Wilhelm jak i Welf zginęli, a Ida trafiła do niewoli.

Adela z Blois

Postacią, która nie wzięła osobistego udziału w krucjacie, ale mimo to odegrała w niej znaczącą rolę, była Adela z Blois. Była żoną Stefana hrabiego Blois i Chartres – jednego z przywódców wyprawy, ale na Zachodzie cieszyła się większym poważaniem jako córka Wilhelma Zdobywcy. Ujęcie jej w niniejszej pracy wydaje się niezbędne z dwóch powodów. Jednym jest wpływ, jaki miała na męża, a drugim zainteresowanie, jakie wzbudzała wśród kronikarzy pierwszej krucjaty. Adela jest też adresatką listu, który wysłał jej Stefan z Bliskiego Wschodu, w którym opisywał pobyt w Konstantynopolu, spotkanie z cesarzem oraz fakt wybrania go naczelnym dowódcą całej wyprawy[804]. Jednak Stefan był też bohaterem największego skandalu związanego z pierwszą krucjatą. Podczas oblężenia Antiochii opuścił armię i schronił się w pobliskiej Aleksandretcie, a potem pojechał do Konstantynopola. Większość kronikarzy[805], a zapewne także i uczestników wyprawy, uznało to za przejaw tchórzostwa. Ponadto w wielu źródłach pojawia się oskarżenie o nakłonienie Aleksego Komnena do rezygnacji ze wsparcia krzyżowców. Według anonimowego autora z otoczenia Boemunda Stefan miał w drodze do Francji odwiedzić cesarza i opowiedzieć mu o klęsce wyprawy, przez co Aleksy odwołał przygotowane już wojska[806]. W praktyce wydaje się wątpliwe, czy *basileus* w ogóle wybierał się do Ziemi Świętej, ale pasowało to do oskarżenia Stefana o tchórzostwo. Tym bardziej, że przesadzone informacje przekazywane przez uciekinierów były stałym elementem wojen i dzieł piszących o wojnach.

Stefan powrócił do Europy, ale niewątpliwie nie został ciepło przyjęty przez własne środowisko, szczególnie, kiedy na Zachód dotarły informacje o sukcesie wyprawy, z której

[802] *Ekkehardi Abbatis Uraugiensis Hierosolymita,* s. 32.

[803] *Ottonis Episcopi Frisingensis Chronica*, s. 411.

[804] *Letters of the Crusaders,* s. 5.

[805] Jako pierwsi pisali o tym Anonim (*Anonymi Gesta Francorum*, XXVII, 1 (s. 353–354) i Fulcher z Chartres (*Fulcheri Carnotensis Historia Hierosolymitana*, s. 224-230). Kolejni kronikarze korzystali z ich dzieł.

[806] *Anonymi Gesta Francorum*, XXX, 1 (s. 381–383).

zdezerterował. Wówczas jedyną szansą na odzyskanie honoru był powrót do Ziemi Świętej i dopełnienie ślubów pielgrzymkowych. Dlatego, za namową żony, udał się ponownie w podróż i tym razem osiągnął cel. Dopełnieniem odkupienia była jego chwalebna śmierć w bitwie pod Arsuf[807].

Niestety większość źródeł przedstawia Adelę tylko przez pryzmat jej męża. Jedynie Orderyk Vitalis poświęcił jej więcej miejsca, a i to pisząc o okresie po śmierci hrabiego[808]. Wielu autorów nawet nie wspomina o niej bezpośrednio, pozwalając czytelnikom na samodzielne porównywanie małżonków, w którym Adela wypadała jako przeciwieństwo Stefana. Samo jej pochodzenie jako córki Wilhelma Zdobywcy zapewniało jej szacunek współczesnych, ale też zobowiązywało do zachowania wysokiego poziomu pod względem honoru i etyki, przynajmniej w oczach innych. Wiązało się to przede wszystkim ze spełnianiem ról społecznych typowych dla wysoko urodzonej kobiety średniowiecznej. Podstawowymi rolami warunkującymi szacunek były w tym wypadku role żony i matki. Żadne źródła nie informują o szczegółach jej związku ze Stefanem, ale Adela niewątpliwie wypełniała zwyczajowe zadania. Miała czterech synów, zadbała o związki małżeńskie trzech z nich, a najmłodszego umieściła w klasztorze. Według Orderyka Vitalisa zarządzała także majątkiem pod nieobecność i po śmierci męża[809]. Potwierdzają to listy, które otrzymywała od biskupa Chartres Iwona. Niewykluczone, że miała w tym udział również przed wyjazdem Stefana, ponieważ najstarszy zachowany list pochodzi z 1091 r.[810]. Nie miała też zapewne problemu z koniecznym wówczas okazywaniem pobożności, o czym świadczą wspomniane powyżej kontakty z biskupem, a także goszczenie w swych dobrach papieża Paschalisa II w 1107 r., kiedy ten przybył do Francji[811].

Jednak w przypadku Adeli spełnianie obowiązków w ramach przypisanych ról społecznych wiązało się także ze sprawowaniem władzy, osiąganiem wpływów i udziałem w polityce, również na poziomie centralnym. Dwóch z jej synów wżeniło się w rody równie możne, jak ten, z którego się wywodzili, a trzeciemu – Stefanowi pochodzenie od Wilhelma Zdobywcy pozwoliło sięgnąć po koronę Anglii. Kontakty z biskupem i papieżem, które stanowiły niejako gwarancję pobożności Adeli, były także elementem jej udziału w życiu

[807] *Willelmi Tyrensis Archiepiscopi Chronicon*, X 10 (s. 465–466).

[808] Ordericus Vitalis, *Historia Ecclesiastica*, kol. 798–801.

[809] Ibidem, kol. 798.

[810] Listy Iwona, biskupa Chartres do Adeli z Blois, *RHGF*, t. 15, red. L. Delisle, Paryż 1878, s. 70, 114, 122, 127, 141.

[811] Ordericus Vitalis, *Historia Ecclesiastica*, kol. 798.

politycznym kraju – świadczyły o znacznych wpływach i pozwalały zdobyć to, na czym mogło jej zależeć. Według Orderyka Vitalisa:

> Hrabina Adela przekazała znaczne sumy na potrzeby papieża i otrzymała wieczne błogosławieństwo stolicy apostolskiej dla siebie i swojego domu[812].

Zapewne wspomniana przez kronikarza nagroda za goszczenie papieża miała dla obdarowanej wymiar nie tylko duchowy. Już samo pokazanie wyjątkowych stosunków z głową Kościoła Zachodniego miało znaczenie prestiżowe. Wartością dodaną było zmazanie, przynajmniej częściowe, haniebnej w oczach współczesnych ucieczki Stefana z krucjaty.

Wszystkie wymienione powyżej elementy składały się na fakt, że Adela była stosunkowo dobrze znaną postacią w swoich czasach. Słyszeli o niej nawet kronikarze ze Wschodu, w tym zazwyczaj zamknięty w swoim świecie Mateusz z Edessy. Pisał o niej, chociaż bez imienia, jakoby zamierzała poślubić Boemunda, kiedy ten wrócił na Zachód, ale wobec odmowy, kazała zamknąć go w lochu[813]. Wzmianka dość interesująca i to nawet pomimo tego, że autor pomylił Adelę z przyszłą żoną Boemunda – Konstancją, a Boemund nie trafił do żadnego więzienia w Europie. Jednak u Mateusza Adela była postacią na tyle odważną i potężną, by przetrzymywać w niewoli jednego z bohaterów pierwszej krucjaty, nie obawiając się konsekwencji.

Niewątpliwie pochodzenie pomogło Adeli w osiągnięciu i utrzymaniu wysokiej pozycji na Zachodzie, a małżeństwo z jednym z najbogatszych panów we Francji tylko ją wzmocniło. Paradoksalnie, to ucieczka Stefana z wyprawy zapewniła jej szeroki rozgłos i stałe miejsce w kronikach. Jednak doskonała opinia, jaką się cieszyła, a zapewne również potęga, nie pozwoliły kronikarzom napisać o niej nawet jednego złego słowa (pomimo rzucania gromów na jej męża). Większość autorów pisze o niej niewiele, tylko w domyśle pozostawiając jej porównanie ze Stefanem, ale na przykład u Orderyka Vitalisa jest przedstawiana niemal jak święta, a na pewno jako przyjaciółka papieża i jednego z najlepiej wykształconych duchownych francuskich.

---

[812] Ordericus Vitalis, *Historia Ecclesiastica*, kol. 798: *Adela quoque comitissa largas ad ministerium papae impensas contulit, et benedictionem sibi, domuique suae in aeternum a sede apostolica promeruit*. Boemund doczekał się własnej biografii: R. Yewdale, *Bohemond I, Prince of Antioch*, Princeton 1917.

[813] *The Chronicle of Matthew of Edessa*, tłum. A. Dostourian, Nowy Jork 1993, s. 194.

Arda – żona Baldwina I

Arda, podobnie jak Adela z Blois, nie brała udziału w pierwszej krucjacie, ale również odegrała pewną rolę w pierwszych latach obecności łacinników na Wschodzie. Baldwin poślubił ją jeszcze jako hrabia Edessy. Była córką Torosa[814] – jednego z książąt armeńskich. W 1098 r. taki związek przynosił korzyści obydwu stronom: można było liczyć na stosunkowo trwały sojusz, z początku przeciw Turkom, a z czasem także przeciw Bizancjum. Warto też wspomnieć, że małżeństwo Baldwina z Ardą było jednym z pierwszych, jeśli nie pierwszym takim związkiem w Outremer. Niewątpliwie wyznaczyło to pewne standardy w kwestii poszukiwania żon przez krzyżowców, szczególnie tych z hrabstwa Edessy i księstwa Antiochii, chociaż później najmożniejsi (obu płci) starali się o partnerów z Zachodu lub Bizancjum. Z początku jednak konieczne było nawiązanie sojuszy w zakresie lokalnym.

Z relacji kronikarzy można odnieść wrażenie, że z początku Arda i Baldwin byli sobie dość bliscy. Albert z Akwizgranu stwierdził, że po klęsce pod Arsuf Baldwin uciekł do Jafy, gdzie czekała na niego Arda[815], a autor dzieła *Historia Francorum Expugnantium Iherusalem* uznał, że nawet towarzyszyła mężowi podczas wyprawy[816]. Żadna z opcji nie jest wykluczona. Trzeba także zaznaczyć, że wspólny udział w wyprawie wojennej nie musiał być dowodem wzajemnego przywiązania. Baldwin mógł się lękać spisków ze strony żony lub po prostu obawiać się o jej wierność. Tym bardziej, że Guibert z Nogent[817] i piszący później Wilhelm z Tyru sugerowali, że pojawiły się plotki o jej zdradzie. Na zdradę Baldwina były nawet dowody, ponieważ według Wilhelma odesłał on Ardę do klasztoru i wziął ślub z kochanką, ale pod naciskiem dworu i kleru małżeństwo unieważniono[818]. Mimo to królowa nie wróciła na dwór. Według Wilhelma z Tyru przywdziała habit i przez jakiś czas przebywała w klasztorze, ale przy pierwszej okazji opuściła go i wyjechała do Konstantynopola, gdzie całkowicie zrezygnowała z życia zakonnego. Dalej napisał, że prowadziła się tam jak dama lekkich obyczajów lub wręcz nią została, ale są to raczej kalumnie rzucane na nielubianą postać. Tym bardziej, że nawet jej wyjazd do Konstantynopola nie jest pewny, ponieważ Wilhelm stwierdził, że udała się tam do rodziny[819]. Niewykluczone, że nie był w tym temacie dobrze

[814] Wspomnianym Torosem nie był Toros z Edessy, który wcześniej usynowił Baldwina.

[815] *Alberti Aquensis Historia Hierosolymitana*, s. 595–596.

[816] *Anonymi Gesta Francorum*, XXXIII, 6 (s. 407).

[817] Guibert z Nogent, *Historia quae dicitur Gesta Dei per Francos*, s. 164.

[818] *Willelmi Tyrensis Archiepiscopi Chronicon*, XI 1 (s. 495–496).

[819] Ibidem, XI 1 (s. 496).

poinformowany i polegał na opowieściach. Najprawdopodobniej po opuszczeniu klauzury Arda wróciła do rodzinnego domu.

Zapewne jedną z przyczyn konfliktu Ardy i Baldwina był brak potomstwa, które miało szczególne znaczenie w przypadku rodziny królewskiej. Być może także władca uznał, że sojusz z jednym z władztw armeńskich jest niewystarczający dla dynamicznie rozwijającego się królestwa Jerozolimy. Wyjaśniałoby to chęć zawarcia kolejnego małżeństwa, tym razem z Adelajdą – wdową po królu Sycylii Rogerze Borsie, która w tym celu nawet przybyła do Jerozolimy. Jednak, zgodnie z przekazami Fulchera z Chartres[820] i Wilhelma z Tyru[821], Baldwin poważnie zachorował, a po wyzdrowieniu uznał to za boskie ostrzeżenie, po czym odesłał Adelajdę. Tylko Albert z Akwizgranu podał inną przyczynę zerwania układu z Sycylijczykami. Właściwie była to ta sama przyczyna, która zmusiła króla do oddalenia kochanki, czyli naciski bezpośredniego otoczenia, a być może także groźba klątwy kościelnej. W każdym razie zerwanie umowy doprowadziło do poważnych sporów z królestwem Sycylii, szczególnie że zgodnie z planem syn Adelajdy z pierwszego małżeństwa miał odziedziczyć tron po Baldwinie[822].

Niestety, żaden z kronikarz nie zawarł w swoim dziele żadnego opisu Ardy. Można jednak odnieść wrażenie, że nie była lubiana przez tych, którzy o niej pisali. Nawet zazwyczaj ostrożny w wyrażaniu sądów Wilhelm z Tyru oskarżył ją o prostytucję. Przez większość autorów była po prostu ignorowana. Niektórzy wspomnieli tylko o jej ślubie z Baldwinem, a inni nie pisali o niej wcale. Nawet informując o nieudanych planach związku z Adelajdą, nie zawarli wzmianki o tym, że król miał już żonę. Zarówno ignorowanie, jak i niechęć autorów wynikały częściowo z pochodzenia Ardy. Autorom piszącym dla czytelników zachodnich Armenka wydawała się niezbyt interesująca. Tym bardziej, że wspominając o niej, musieliby także pisać o skandalach związanych z działaniami Baldwina wobec żony, a tego typu wydarzenia nie przyciągnęłyby do Outremer ani pielgrzymów ani posiłków wojskowych.

Inną przyczyną pomijania w źródłach jest także jej ograniczony wpływ na wydarzenia. O ile w Edessie Arda mogła liczyć na wsparcie okolicznych państw armeńskich, to po przeprowadzce do Jerozolimy została oderwana od znanych sobie terenów i ludzi, a co za tym idzie - od wpływów. Niewykluczone, że starała się je odzyskać i była to jedna z przyczyn niełaski, a także negatywnego stosunku kronikarzy. Mogą to potwierdzać przekazane przez

[820] *Fulcheri Carnotensis Historia Hierosolymitana*, s. 575–578, 587–591.

[821] *Willelmi Tyrensis Archiepiscopi Chronicon*, XI 29 (s. 542).

[822] M. Böhm, *Rola flot obcych*, s. 50–51.

Wilhelma z Tyru plotki o prostytucji. Często takie oskarżenia wysuwano wobec osób, które chciało się zdyskredytować, zazwyczaj z przyczyn politycznych, więc informacje przekazane przez kronikarza mogły być reminiscencją walk o wpływy z początków wieku. Niewątpliwie we wszystkich tych kwestiach duże znaczenie miał fakt bezdzietności małżeństwa Ardy z Baldwinem. Jako matka przyszłego króla lub królowej Jerozolimy mogłaby cieszyć się zarówno większymi wpływami, jak i sympatią męża, któremu zależało na ciągłości rodu. Jednak obcej królowej, nieszanowanej przez króla, trudno było zdobyć znaczenie z daleka od zasięgu wpływów jej rodu.

Morfia z Meliteny

Podobnie jak Ardy, przynajmniej na pierwszy rzut oka, wyglądała sytuacja Morfii z Meliteny – żony Baldwina z Le Bourg, który potem został królem Jerozolimy. Różnica między nimi polegała na braku skandali związanych z Morfią i posiadaniu przez nią potomstwa. Była córką Gabriela – władcy Meliteny, a za Baldwina wyszła w 1103 r., kiedy był jeszcze hrabią Edessy[823]. W 1118 r. po śmierci Baldwina I królem został właśnie Baldwin z Le Bourg, więc Morfia, podobnie jak jej poprzedniczka, także została oderwana od znanych jej ziem, ale zapewne większość znanych jej ludzi przybyło do Jerozolimy razem z nią, co niewątpliwie ułatwiło jej przystosowanie się do nowych warunków. Jednak zasadniczą różnicą było to, że w momencie koronacji para królewska miała już co najmniej trzy córki (Melisandę, Alicję i Hodiernę), a czwarta (Jowita) urodziła się albo niedługo przed albo niedługo po 1118 r.[824].

Wydaje się też, że Morfia nie miała osobistych ambicji politycznych. W każdym razie w źródłach nie ma śladu po jej jakichkolwiek pretensjach do władzy. Nawet kiedy jej mąż trafił na kilka lat do niewoli, Morfia nie została regentką, jak to miało miejsce w wielu późniejszych przypadkach. Najpierw baronowie na namiestnika wybrali Eustachego Greniera, a po jego śmierci Wilhelma de Bury. Podobnie na dokumencie z 1123 r. potwierdzającym umowę z dożą Wenecji ze strony państw krzyżowych jako pierwsi podpisali się patriarcha Jerozolimy i namiestnik, a podpisu królowej próżno szukać[825].

Jedynym przejawem aktywności politycznej Morfii jest wzmianka u Orderyka Vitalisa o próbie uwolnienia Baldwina II z niewoli u Balaka Artukidy. Autor twierdził, że to właśnie

[823] Ibidem, X 23 (s. 482–483).

[824] S. Runciman, *Dzieje wypraw krzyżowych*, t. 2, s. 134.

[825] *Willelmi Tyrensis Archiepiscopi Chronicon*, XII 17, 21, 25 (s. 567, 573, 578–579).

Morfia zorganizowała oddział Armeńczyków, którzy próbowali odbić króla[826]. Nie potwierdza tego Wilhelm z Tyru, według którego pomoc miał zapewnić uwięziony razem z Baldwinem kolejny hrabia Edessy Joscelin[827]. Warto pamiętać, że przekazy te wcale się nie wykluczają, choć można też odnieść wrażenie, że Orderyk Vitalis przypisał wysłanie wsparcia królowej tylko dlatego, że podobnie jak członkowie oddziału ratunkowego, pochodziła z Małej Armenii.

Kolejnym podobieństwem między Ardą a Morfią są nieliczne wzmianki źródłowe. Jednak, o ile w przypadku Ardy są one zazwyczaj negatywne, to w przypadku Morfii są zupełnie neutralne. Kronikarze byli nią zainteresowani tylko w bardzo niewielkim stopniu. Częściowo, podobnie jak w poprzednim przypadku, z powodu jej pochodzenia, a częściowo z powodu jej niezaangażowania w sprawy polityczne. Już sam fakt, że o Ardzie, nawet jeśli bez imienia, pisze wielu autorów, a o Morfii tylko dwóch, Orderyk Vitalis i Wilhelm z Tyru, świadczy o stopniu zainteresowania.

Mimo to można podejrzewać, że jej wpływ na losy państwa, chociaż nieuchwytny w źródłach, mógł być znaczący. Morfia raczej nie podejmowała decyzji politycznych, ale musiała mieć znaczny udział w wychowaniu swoich czterech córek, które, w przeciwieństwie do niej samej, były mocno zaangażowane w politykę państw krzyżowych i wszystkie, a szczególnie Melisanda, odcisnęły na ich dziejach własne piętno. Niestety z powodu braku źródeł w tym zakresie, ustalenie wpływu matki na późniejsze decyzje jej córek jest niemożliwe.

Podsumowanie

Wydaje się, że rola kobiet w początkowym okresie istnienia państw krzyżowych była dość ograniczona. Mogło to wynikać z kilku czynników. Podstawowym był fakt, że znakomitą większość krzyżowców stanowili mężczyźni, również w warstwach możnych i rycerzy, do których należała władza w Outremer. Na początku mogli oni związać się tylko z kobietami z Bizancjum lub Małej Armenii, które traciły wpływy wraz z przeprowadzką. Krzyżowcy zyskiwali za to sojusznika znajdującego się w pobliżu, który mógł im udzielić realnej, choć w przypadku państw armeńskich, niewielkiej pomocy zbrojnej w walkach z Turkami. W okresie

[826] Ordericus Vitalis, *The Ecclesiastical History*, t. 3, s. 396, *Orderici Vitalis Angligenae Coenobii Uticensis Monachi Historiae Ecclesiasticae Libri Tredecim*, red. A. Le Prevost, Paryż 1852, t. 4, s. 257–260.W wydaniu z serii *Patrologia Latina* brakuje rozdziałów od 22 do 45 z części 3, księgi 11.

[827] *Willelmi Tyrensis Archiepiscopi Chronicon*, XII 18 (s. 568–569).

umacniania się państw krzyżowych taka taktyka sprawdzała się najlepiej, również dlatego, że odciągała władztwa w Cylicji i Mezopotamii od sojuszy z państwami muzułmańskimi.

Innym istotnym czynnikiem był zapewne fakt silnego zmilitaryzowania państw krzyżowych w pierwszej fazie ich istnienia. Konieczne było szybkie rozbudowanie stanu posiadania, a także jednoczesna obrona zajętych już terytoriów. Oznaczało to ograniczenie funkcji dworskich na rzecz tych związanych z armią, a także ograniczenie znaczenia samego dworu.

Sytuacja ulegała stopniowym zmianom pod koniec panowania Baldwina II. Miał cztery córki i mógł być pewien, że jedna z nich na pewno zasiądzie na tronie jerozolimskim. Wiadomo, że Melisanda miała udział w rządach co najmniej od ślubu z Fulkiem, ale niewykluczone, że ojciec przygotowywał ją do roli królowej już wcześniej. Podobnie sprawa wyglądała z młodszą siostrą – Alicją, która wyszła za Boemunda II wcześniej niż Melisanda za Fulka.

Obecność i rola kobiet z elit w okresie prosperity państw krzyżowych

Nawet na pierwszy rzut oka role społeczne kobiet w państwach krzyżowych w tym okresie uległy zasadniczym zmianom. Można wiązać to ze zmianami w środowisku społecznym i być może sposobie wychowania. Pod koniec panowania Baldwina II dorosło nowe pokolenie w Outremer. Dotyczyło to zarówno kobiet, jak i mężczyzn, ponieważ wszyscy byli wychowywani w nowej sytuacji. Była to bowiem pierwsza generacja, która urodziła się i całe życie mieszkała na Wschodzie. Ich rodzice musieli dostosować część swoich obyczajów do innych warunków społecznych, politycznych i klimatycznych, ale dla ich dzieci warunki te były już normą. Wiązało się to nie tylko z innym spojrzeniem na przykład na religię, ubiór czy higienę osobistą, ale także ze zmianami obyczajów.

Cecylia francuska

Cecylia pojawiła się w Ziemi Świętej niedługo po pierwszej krucjacie, urodziła się wprawdzie we Francji, ale okres jej największej aktywności w polityce przypada na okres późniejszy. Do Outremer przybyła około 1106 r. razem z Boemundem. Książę Antiochii po opuszczeniu więzienia Daniszmendydów przekazał władzę Tankredowi i udał się na Zachód. Szukał wsparcia zarówno przeciw Saracenom, jak i Bizancjum. Nie udało mu się ściągnąć znaczniejszych sił, ale za to ożenił się z córką Filipa I, Konstancją. Zostawił jednak żonę we Francji, a sam wrócił do Antiochii, przywożąc żonę dla swojego siostrzeńca Tankreda

d'Hauteville. Cecylia także była córką króla Francji, ale jej matką była Bertrada z Montfort – kochanka Filipa I. Zapewne dlatego męża dla niej szukano aż za morzem. Warto też zaznaczyć, że matka Cecylii porzuciła legalnie zaślubionego męża, którym był Fulko starszy z Anjou – ojciec między innymi późniejszego króla Jerozolimy.

Informacje o Cecylii z czasów, kiedy była żoną Tankreda, są mniej niż skąpe. Kilka źródeł informuje o jej przybyciu do Outremer[828], ale żadne z nich nie rozwija tematu. Kolejna wzmianka pojawia się dopiero przy 1112 r. Według Wilhelma z Tyru Tankred przed śmiercią zasugerował, by Cecylia poślubiła Ponsa z Trypolisu, co doszło do skutku trzy lata później[829]. O wczesnych latach tego małżeństwa także wiemy niewiele. Cecylia występuje w inwokacjach dwóch zachowanych nadań Ponsa (z 1125 i 1127 r.)[830]. Wiadomo także, że mieli razem dwójkę dzieci: Rajmunda – późniejszego hrabiego Trypolisu i Melisandę.

Cecylia zaczęła odgrywać znaczniejszą rolę w polityce dopiero po śmierci Baldwina II w 1131 r. i przejęciu władzy w Jerozolimie przez jego córkę Melisandę i Fulka z Anjou. Można się spodziewać, że stosunki między Cecylią a jej przyrodnim bratem były dość napięte. Fakt, że matka Fulka porzuciła jego ojca na rzecz Filipa I zapewne rzutował na ich relacje. Mimo to potrafili oni znaleźć wspólny język i to nawet wówczas, gdy mąż Cecylii również popadł w konflikt z królem.

Spór między Fulkiem a Ponsem rozpoczął się po śmierci księcia Antiochii Boemunda II w 1130 r. i drugiej próbie przejęcia władzy przez Alicję – wdowę po nim i młodszą córkę Baldwina II. Pons poparł ją w dążeniu do władzy wbrew decyzji króla. Doszło nawet do bitwy, gdy hrabia Trypolisu nie chciał przepuścić wojsk Fulka idących do Antiochii. Poniósł porażkę, ale król Jerozolimy nie zdecydował się wyciągnąć wobec niego konsekwencji[831].

Konflikt udało się rozwiązać dopiero dwa lata później przy znaczącym udziale Cecylii. W 1133 r. Imad-ad-Din Zenghi dokonał najazdu na ziemie hrabstwa Trypolisu. Udało mu się nawet zamknąć Ponsa w oblężeniu w zamku Montferrand. Nie zdobył jednak twierdzy, ponieważ Cecylia przekonała przyrodniego brata do przysłania hrabiemu pomocy. Po skutecznej odsieczy Pons przeprosił króla Jerozolimy i złożył mu hołd[832]. Niewątpliwie hrabina

[828] Ordericus Vitalis, *Historia Ecclesiastica*, kol. 819; *Fulcheri Carnotensis Historia Hierosolymitana*, s. 482–483; *Willelmi Tyrensis Archiepiscopi Chronicon*, XI 1 (s. 495–496).

[829] Ibidem, XI 17 (s. 521).

[830] *Regesta Regni Hierosolymitani*, s. 26, nr 108, s. 29, nr 118.

[831] *Willelmi Tyrensis Archiepiscopi Chronicon*, XIV 6 (s. 638).

[832] Ibidem, XIV 6 (s. 638).

uratowała mężowi życie. Przynajmniej na jakiś czas, ponieważ cztery lata później zginął on w bitwie z sułtanem Damaszku.

Cecylia przeżyła go o kilkanaście lat. Po Ponsie władzę w Trypolisie przejął ich syn Rajmund II. Wpływu matki na niego i na rządy nie potwierdzają żadne źródła. Można się go jednak domyślać, przyglądając się rozwojowi wydarzeń. Nowy hrabia ożenił się z trzecią córką Baldwina II – Hodierną, ale wydaje się, że w ich związku dochodziło do konfliktów, szczególnie po drugiej wyprawie krzyżowej[833]. Jednak królowa Melisanda zdecydowała się na interwencję dopiero w 1152 r. Niewykluczone, że wcześniej, co najmniej przez cztery lata, rolę mediatorki spełniała właśnie Cecylia. Domniemana przyczyna najpoważniejszych sporów między małżonkami, czyli kontakty Hodierny z Joufre Rudelem, pojawiła się w 1147 lub 1148 r., ale mimo to królowa udała się do Trypolisu dopiero po kilku latach. Niewykluczone, że do tego czasu mogła polegać w tej sprawie na Cecylii, z którą zapewne pozostawała w kontakcie. Jednak hrabina zmarła w 1151 lub 1152 r., pozostawiając spór nierozwiązany[834].

Wydaje się, że chociaż okres największego znaczenia Cecylii przypada na czas aktywności pierwszego pokolenia urodzonego w Outremer, to ona sama działała według schematów pokolenia urodzonego na Zachodzie. W przeciwieństwie do jej następczyń, takich jak Melisanda, Alicja czy Hodierna, unikała konfrontacji i starała się korzystać raczej z zakulisowych, nieuchwytnych w źródłach wpływów. Być może właśnie z tej przyczyny jej postać na pierwszy rzut oka zdaje się być niezbyt wyrazista. Zapewne dlatego też niemal trzydzieści lat jej związków, najpierw z Tankredem, a potem z Ponsem, przeszło w źródłach niemal bez echa. Jednak po analizie nielicznych znanych nam epizodów z jej życia można odnieść wrażenie, że Cecylia spełniała się w rolach żony i matki, i potrafiła postąpić zgodnie z nimi nawet w sytuacjach nietypowych. Raczej nie pretendowała też do żadnej innej roli społecznej – wykorzystywała wpływy nie po to, by zdobyć władzę, tylko aby pomóc członkom rodziny.

Królowa Melisanda

Melisanda była najstarszą córką Baldwina II i wspominanej już Morfii z Meliteny. Zanim dorosła, stało się też jasne, że będzie następczynią ojca, ponieważ przez kolejne piętnaście lat na świecie pojawiały się kolejne córki, ale nie synowie. Również przed jej

[833] Więcej na ten temat w części poświeconej Hodiernie z Trypolisu.

[834] Ostatni dokument z potwierdzeniem Cecylii, o którym wiemy, pochodzi z 1151 r. (*Regesta Regni Hierosolymitani*, s. 68, nr 270).

wejściem w dorosłość okazało się, że nie będzie hrabiną Edessy, tylko królową Jerozolimy, ponieważ po śmierci Baldwina I kolejnym królem został jej ojciec. Warto też zaznaczyć, że była jedną z pierwszych przedstawicielek pokolenia łacinników[835] urodzonego już w Outremer.

Wprawdzie formalny udział Melisandy we władzy pojawia się dopiero po ślubie z Fulkiem z Anjou w 1128 r.[836], ale niewykluczone, że Baldwin II już wcześniej przygotowywał najstarszą córką do panowania. Wyjaśniałoby to, dlaczego przed śmiercią przekazał koronę im obojgu, a nie tylko Fulkowi. Dość zaskakująca wydaje się informacja podana przez Wilhelma z Tyru, jakoby, mimo przekazania władzy córce, testamentem zabezpieczył prawa do korony swojego wnuka, a jej syna Baldwina (III)[837], który miał wówczas rok lub dwa. Wydawać by się mogło, że następstwo pierworodnego pary królewskiej jest czymś naturalnym i, jeśli przeżyłby dzieciństwo, zasiadłby na tronie niezależnie od testamentu dziada. W ten sposób zabezpieczył sytuację wnuka w przypadku przedwczesnej śmierci Melisandy i pojawienia się dzieci z ewentualnego kolejnego związku jej męża. Możliwe jednak, że Baldwin II obawiał się, iż przyzwyczajona do władzy Melisanda nie będzie chciała ustąpić miejsca synowi, gdy ten dojdzie do lat sprawnych lub mimo formalnego przekazania mu korony i tak będzie sprawowała kontrolę. Fulka raczej o to nie podejrzewał. Zdążył poznać go już wcześniej, ponieważ ten był w Outremer z pielgrzymką. Wilhelm z Tyru opisał go jako czterdziestoletniego mężczyznę o łagodnym charakterze i słabej pamięci[838].

Niewykluczone, że pierwszy przypadek udziału Melisandy w polityce pochodzi sprzed jej koronacji. W 1130 r. po śmierci Boemunda II w bitwie z Imad-ad-Dinem Zenghim wdowa po księciu Antiochii – Alicja próbowała utrzymać kontrolę nad miastem samodzielnie. Kłóciło się to jednak z zamiarami jej ojca – Baldwina II, który wyprawił się do Antiochii z armią i odsunął córkę od władzy. Ostatecznie jednak król zawarł z Alicją ugodę, na mocy której został regentem Antiochii do czasu osiągnięcia pełnoletności przez Konstancję – córkę Alicji i Boemunda. Alicja jednak nie została pozbawiona posiadłości i wpływów całkowicie. Ojciec

[835] W praktyce Melisanda była łacinniczką tylko w połowie, ponieważ jej matka – Morfia z Meliteny – była Armenką. Jednak Melisanda wychowywała się w kulturze łacińskiej (lub przynajmniej jej pochodnej). Z drugiej strony, nie można bagatelizować wpływu Morfii na wychowanie córek nawet, jeśli źródła o tym nie informują, co zostało podkreślone w części jej dotyczącej. O nowym pokoleniu łacinników, urodzonym w Outremer: M. Barber, *The Crusader States*, Londyn 2012, s. 149–173.

[836] *Cartulaire de l'Eglise du St Sepulchre de Jerusalem*, s. 81–83, nr 44.

[837] *Willelmi Tyrensis Archiepiscopi Chronicon*, XIII 28 (s. 625).

[838] Ibidem, XIV 1 (s. 631–633).

przydzielił jej Laodyceę i Dżubajl[839], co w żadnym stopniu jej nie zadowalało. Bardzo prawdopodobne wydaje się, że w zawarciu owej ugody pośredniczyła Melisanda. Wydaje się, że jej ojcu bardziej odpowiadałoby pozbawienia młodszej córki wszelkich ziem i sprowadzenie jej na dwór jerozolimski. Zlikwidowałoby to zagrożenie z jej strony na przyszłość, szczególnie że Alicja była wówczas podejrzewana o potajemne kontakty z Zenghim[840].

O ile interwencja Melisandy w przypadku pierwszego buntu jej młodszej siostry nie jest pewna, to w kwestii drugiej próby trudno mieć jakiekolwiek wątpliwości. Tym razem Alicja skorzystała z okresu przejściowego po śmierci ojca i starała się powrócić do Antiochii. Ponadto uzyskała wsparcie Ponsa z Trypolisu. Jednak ponownie nie udało jej się osiągnąć celu, ponieważ nowy król pokonał hrabiego Trypolisu, a potem usunął jej popleczników z Antiochii. Fulko nie miał żadnego powodu, by pozwolić zachować jej dotychczasowe posiadłości – nie dość, że sama mu się sprzeciwiła, to w dodatku nakłoniła do nieposłuszeństwa jego wasala. Mimo to, najpewniej pod wpływem Melisandy, nie starał się odebrać Laodycei ani Dżubajl.

Mogło to mieć związek z planami wobec Konstancji, którą Fulko i Melisanda starali się szybko wydać za mąż. Propozycję przyjął Rajmund z Poitiers, jednak Alicja sądziła, że hrabia Poitou przybył, aby poślubić ją, a nie je córkę. Dlatego w 1135 r. po raz trzeci zajęła Antiochię. Jednak na wieść, że Rajmund nie dla niej przybył do Outremer, postanowiła się wycofać[841]. Uznała zapewne, że jej szanse na zachowanie miasta wbrew woli starszej siostry i jej męża są niewielkie. Mimo kolejnej próby buntu Alicja znowu nie została w żaden sposób ukarana. Fulko po raz kolejny zrezygnował z interwencji przeciw niej i pozwolił jej wycofać się do Laodycei. Trudno nie dostrzec tutaj wpływu Melisandy, która po raz kolejny osłaniała siostrę.

Kilkakrotnie królowa zajmowała się likwidowaniem skutków skandali z udziałem młodszej siostry. Jednak bardzo interesującym i wiele mówiącym epizodem był skandal związany z nią samą. W 1133 lub 1134 r. doszło do konfliktu między królem a jednym z możnych – Hugonem de Puiset. Według Wilhelma z Tyru pojawiły się podejrzenia, jakoby Hugo pozostawał w zbyt bliskich stosunkach z Melisandą. Jednak być może sprawa jest bardziej skomplikowana, ponieważ ojciec Hugona (również Hugo po przybyciu do Outremer otrzymał w lenno Jafę. Mimo to, po jego śmierci miasto zostało przekazane innemu możnemu, Albertowi z Liege[842]. Niewykluczone, że syn chciał odzyskać posiadłości ojca, ale Fulko mu

[839] Ibidem, XIII 27 (s. 623–624).

[840] Ibidem, XIII 27 (s. 623–624).

[841] Ibidem, XIV 6 (s. 637–638).

[842] Ibidem, XIV 15, 16 (s. 651–653).

tego odmówił. Poza tym Hugobył spokrewniony z królową, co z jednej strony dawało mu mocną pozycję i jej wsparcie, a z drugiej czyniło plotki o romansie jeszcze bardziej skandalicznymi. Jednak gniew mieszkańców miasta kierował się niemal wyłącznie przeciw Hugonowi. Został nawet wyzwany na pojedynek przez Waltera z Cezarei i oskarżony o spisek na życie króla. Hugowalki odmówił, ale według Wilhelma gotów był oddać się pod sąd. Miarą niechęci do niego był fakt, że wyrokiem sądu miał stanąć do pojedynku. Nie stawił się jednak i uciekł do Jafy. Doszło nawet do oblężenia miasta, w którym zamknęli się stronnicy Hugona, chociaż kronikarz stwierdził, że niewielu ich zostało po niehonorowym zachowaniu hrabiego. Ostatecznie jednak Fulko i Hugoosiągnęli kompromis dzięki pośrednictwu patriarchy Jerozolimy. Na jego mocy de Puiset miał się udać na trzyletnie wygnanie[843].

Sytuacja uległa jednak drastycznej zmianie, kiedy hrabia został raniony podczas pobytu w Jerozolimie. Według Wilhelma z Tyru nastroje w mieście zmieniły się i pojawiły się plotki o niesłusznych oskarżeniach wobec Hugona i niezasłużonej niechęci króla do niego. Niektórzy sądzili, że zamachu dokonano na zlecenie Fulka. Na tym tle doszło nawet do zamieszek. Aby uspokoić nastroje i zachować reputację, król ogłosił, że każdy, kto posiada informacje o jego udziale w spisku na życie Hugona de Puiset może oskarżyć go w sądzie. Chętni się nie znaleźli, dzięki czemu Fulko odzyskał honor, a Hugowreszcie opuścił Outremer i udał się na Sycylię, gdzie niedługo później zmarł[844].

Nie zakończyło to jednak sprawy. Jej ostatnim aktem była zemsta Melisandy na donosicielach. Korzystając ze zmiany nastrojów w królestwie, podjęła przeciw nim zdecydowane kroki. Według Wilhelma:

> Od tamtego czasu wszyscy, którzy donosili na hrabiego i podniecali gniew króla, popadli w niełaskę u królowej Melisandy i musieli podjąć szczególne środki, aby zapewnić sobie bezpieczeństwo. (...) Nie było dla nich bezpieczne pojawianie się przed jej obliczem, a uznawali także za słuszne unikanie większych zgromadzeń. Nawet król nie czuł się bezpiecznie wśród stronników królowej[845].

[843] Ibidem, XIV 15, 16 (s. 651–653).

[844] Ibidem, XIV 15, 16 (s. 651–653).

[845] Ibidem, XIV 18 (s. 652): Ab ea die quicumque comitis apud dominum regem fuerant delatores et incentores odii, domine Milissendis regine, quam etiam obiecti criminis quodammodo respergere videbatur infamia et dolor inmanissimus expulsi comitis macerabat precordia, indignationem incurrentes, exactam pro tutela propria corporis oportebat habere dilligentiam (…) Non erat cis tutum ante eius eccedere presentiam, sed et publicorum

Kronikarz dodał, że wreszcie gniew królowej opadł, a król, za radą przyjaciół, uprosił łaskę dla tych, którzy go wzbudzili. Na koniec stwierdził jednak, że:

> Od tamtego dnia król stał się tak zależny od żony, że gdy wcześniej często wzbudzał jej gniew, tak teraz go łagodził i nawet w nieistotnych sprawach nie podejmował żadnych działań bez jej rady[846].

Wilhelm informował o niemal zupełnej zależności Fulka od Melisandy, co w części może być traktowane jako kronikarska przesada. Jednak w połączeniu z faktem, że Baldwin II przekazał władzę w takim samym stopniu córce, jak i jej mężowi, oraz z tym, że wyjątkowo trudno znaleźć dokument Fulka bez akceptacji żony, przesada może okazać się niewielka[847]. Można odnieść wrażenie, że po skandalu z Hugonem de Puiset Fulko zaczął lękać się żony.

Wpływ Melisandy, w porównaniu do możliwości wcześniej opisywanych kobiet, był ogromny. W znacznej mierze wynikało to z jej pochodzenia i pozycji, ale także z faktu, że mimo przeciwności potrafiła utrzymać szacunek z tego wynikający. Ponadto niewątpliwie miała udział w budowie przywiązania ludności do dynastii założonej przez Baldwina II, co było szczególnie widoczne w późniejszym okresie.

Można odnieść wrażenie, że Melisanda po śmierci ojca przejęła jego rolę nie tylko w państwie, ale także w rodzinie. O ile do 1143 r. zapewne dzieliła się nową rolą z Fulkiem, to po jego śmierci[848], jako najstarsza i najpotężniejsza przedstawicielka rodu, a także regentka w imieniu małoletniego syna Baldwina III wszystkie decyzje podejmowała samodzielnie. Po pierwsze, zadbała o ciągłość dynastii, ponieważ niedługo po ślubie z Fulkiem urodziła syna. Po drugie, starała się też dbać o pozostałych członków rodu. Kilkukrotnie pomogła Alicji z Antiochii w jej konfliktach z ich wspólnym ojcem, a potem z Fulkiem z Anjou. Dwie młodsze siostry również mogły liczyć na jej życzliwość.

Najmłodsza z sióstr – Jowita była przeznaczona do klasztoru. Królowa specjalnie dla niej utworzyła i hojnie zaopatrzyła żeński klasztor w Betanii. Z początku opatką ustanowiła

---

conventuum se subtrahere cetibus erat consultius, sed nec domino regi inter fautores et consanguineous regine tutus omnino erat locus.

[846] Ibidem, XIV 18 (s. 653): Rex autem ab ea die ita factus est uxoris, ut eius, quam prius exacerbaverat, mitigaret indignationem, quod nec in causis levibus absque eius conscientia attemptaret aliquatenus procedure.

[847] Z zachowanych ośmiu dokumentów wystawionych przez Fulka wszystkie zawierają formułę dotyczącą zatwierdzenia treści przez Melisandę. Z zachowanych czterech dokumentów wystawionych przez osoby trzecie, na których widnieje formuła dotycząca zatwierdzenia przez Fulka, we wszystkim razem z nim wymieniona jest także Melisanda.

[848] *Willelmi Tyrensis Archiepiscopi Chronicon*, XV 27 (s. 710–711).

tam nieznaną bliżej leciwą mniszkę, ale po jej śmierci stanowisko to zajęła Jowita[849]. W ten sposób Melisanda zadbała nie tylko o przyszłość siostry, ale także o interes dynastii i budowę własnego stronnictwa, ponieważ otrzymana funkcja opatki jednego z największych klasztorów żeńskich w Outremer mogła dawać znaczące możliwości wpływania na stan duchowny w państwie. Ponadto należy dodać, że Jowita otrzymała to stanowisko w nietypowo młodym wieku – na pewno nie miała jeszcze trzydziestu lat[850]. Niewykluczone, że królowa skorzystała z jej pomocy w 1146 r. po śmierci patriarchy Jerozolimy Wilhelma. Wówczas na jego miejsce wybrany został arcybiskup Tyru Fulcher, a na miejsce Fulchera kanclerz kapituły Radulf. Według Wilhelma z Tyru wpływ na kapitułę wywierała Melisanda[851]. Bardzo możliwe, że przy załatwianiu tej sprawy mogła liczyć na wsparcie i zakulisowe kontakty najmłodszej siostry.

Prawdopodobnie zasięg władzy Melisandy został w pewnym stopniu ograniczony podczas drugiej krucjaty. Ludwik VII i Konrad II, jako dowódcy armii krzyżowych, zapewne uzyskali większy wpływ na decyzje militarne niż królowa Jerozolimy, której zawsze brakowało wojsk. Wilhelm z Tyru podaje, że Melisanda wzięła udział w naradzie decydującej o dalszym kierunku krucjaty, ale niestety nie znał przebiegu rozmów[852]. Dlatego nie wiadomo, dlaczego posłano armię pod Damaszek ani w jakim stopniu królowa odpowiadała za tę decyzję. Wiemy jednak, że jako regentka podejmowała także wyprawy militarne. Raczej nie brała w nich osobistego udziału, ale według kronikarza w 1144 r. wysłała wsparcie oblężonej Edessie, które jednak nie zmieniło sytuacji[853], a po śmierci Rajmunda z Poitiers w bitwie z Nur-ad-Dinem w 1149 r. skierowała do Antiochii wojska pod dowództwem konetabla[854].

Ostatecznie władza Melisandy została znacznie ograniczona w 1151 r. Doszło wówczas do jej konfliktu z dorosłym już Baldwinem III. Podstawową przyczyną sporu był fakt niedopuszczania syna do władzy przez matkę, jednak zaczęło się od sporu Baldwina z

[849] Ibidem, XV 26 (s. 709–710).

[850] Trudno wnioskować o dokładnym wieku opatek klasztorów żeńskich na Zachodzie, ale zazwyczaj nawet przedstawicielki arystokracji i rodów królewskich przed objęciem tej funkcji przez wiele lat były zakonnicami (na przykład jedna z córek Wilhelma Zdobywcy – Cecylia z Normandii (ur. ok. 1053 r.) trafiła do klasztoru w Cean w młodym wieku, ale opatką została dopiero w 1112 r. w wieku około sześćdziesięciu lat). Warto też dodać, że wiele klasztorów żeńskich miało prawo samodzielnego wyboru opatek, więc zazwyczaj funkcje te otrzymywały zakonnice przebywające w klasztorach wiele lat i zajmujące wcześniej inne stanowiska. W tym względzie zob. P. Johnson, *Equal in Monastic Profession*, s. 166–173.

[851] *Willelmi Tyrensis Archiepiscopi Chronicon*, XVI 17 (s. 738–739).

[852] Ibidem, XVII 1 (s. 760).

[853] Ibidem, XVI 4 (s. 718–719).

[854] Ibidem, XVII 10 (s. 773).

Manassesem, który wcześniej został konetablem z mianowania Melisandy. Według Wilhelma z Tyru młody król sądził, że Manasses nastawia matkę przeciw niemu. Dlatego miał zdecydować się na koronację bez zgody i obecności matki. Potem udał się do niej i zażądał części królestwa. Mimo że otrzymał większość ziem na wybrzeżu (wraz z Tyrem i Akką), podział okazał się nietrwały. Kronikarz stwierdził, że ci sami możni, którzy nakłonili nowego króla do buntu przeciw matce, wciąż starali się zaogniać konflikt między nimi. Udało im się doprowadzić nawet do tego, że Baldwin III oblegał Melisandę, która z pozostałymi jej stronnikami zamknęła się w Wieży Dawida. Ostatecznie jednak dzięki mediacji udało im się dojść do porozumienia, na mocy którego Jerozolima trafiła w ręce syna, a jego matka zatrzymała Nablus[855].

Dość interesujący jest fakt, że Wilhelm z Tyru, opisując ten konflikt, wyraźnie wziął stronę Melisandy. Pisał o niej:

> Matka króla była kobietą o wielkiej mądrości, która miała wiele doświadczenia w wielu rodzajach spraw świeckich. Wzniosła się tak wysoko ponad normalny status kobiety, że podejmowała się nawet kwestii najwyższej wagi. Jej ambicją było dorównanie wielkością największym i najszlachetniejszym książętom i okazała się wcale nie gorsza od nich. Dopóki jej syn był nieletni, rządziła królestwem tak umiejętnie i uważnie, że dorównywała w tym swoim przodkom. Tak długo, jak jej syn pozwalał by go prowadziła, tak ludzie cieszyli się spokojem, a sprawy królestwa toczyły się w dobrym kierunku. Jednak lekkomyślne osoby w królestwie szybko się przekonały, że mądra rada królowej niweczy ich zamiary nakłonienia króla do ich własnych planów[856].

Winą za spór obarczył przede wszystkim doradców Baldwina III, ale także jego samego. Jednak należy pamiętać, że kronikarz był bliskim przyjacielem kolejnego króla – Amalryka I, który wówczas opowiedział się po stronie matki. Mimo powagi konfliktów rodzinnych, druga

[855] Ibidem, XVIII 13, 14 (s. 777–780).

[856] Ibidem, XVI 3 (s. 717): Erat autem mater mulier prudentissima, plenam pene in omnibus secularibus negociis habens experientiam, sexus feminei plane vincens conditionem, ita ut manum mitteret ad fortia et optimorum principum magnificentiam niteretur emulari et eorum studia passu non inferiore sectari. Regnum enim, filio adhuc infra puberes annos constituto, tanta rexit industria, tanto procuravit moderamine, ut progenitores suos in ea parte equare merito diceretur; cuius quamdiu regi voluit consilio filius, optata tranquillitate gavisus est populus et prospero cursu regni procedebant negocia.

ugoda okazała się trwała. Przez kolejne kilkanaście lat, aż do śmierci Melisandy, działali już zgodnie.

Wydaje się, że podzielili się obowiązkami – Baldwin III kierował wyprawami na północy – w stronę Edessy, a Zajordanią zajmowała się jego matka[857]. Jednak w sprawach wewnętrznych działali zazwyczaj wspólnie i zadziwiająco zgodnie. Ich stosunki, po krótkim konflikcie, chyba z czasem wróciły do normy, ponieważ Baldwin nie wtrącał się w polityczne działania matki.

Obydwoje wzięli udział w naradzie nad ponownym zamążpójściem księżnej Antiochii Konstancji. W tym przypadku jednak nie wzięli pod uwagę innej silnej indywidualności, ponieważ siostrzenica Melisandy odrzuciła wszystkich kandydatów. Wspólny front, choć pod wyraźnym przewodnictwem królowej, zaprezentowali także w 1152 i 1153 r., podczas konfliktu Hodierny z jej mężem – Rajmundem II z Trypolisu[858]. Być może wcześniej konflikty między tą parą łagodziła matka Rajmunda – Cecylia, ale po jej śmierci rolę tę musiała wziąć na siebie Melisanda. Nie znany jest przebieg rozmów, jakie ona i jej syn odbyli z hrabią i jego żoną, ale według Wilhelma z Tyru nie udało im się doprowadzić do pojednania. Częściowo potwierdza to fakt, że Hodierna miała wyjechać do Jerozolimy razem ze starszą siostrą. Ostatecznie jednak nie musiała opuszczać Trypolisu, ponieważ jej mąż został zamordowany przez asasynów. W takim przypadku siostry wróciły do miasta, a Hodierna została regentką w imieniu małoletniego Rajmunda III[859]. Podejrzenia co do zlecenia zamachu na Rajmunda II nie są wysuwane ani wobec jego żony ani królowej. Brak też jakichkolwiek poszlak na nie wskazujących.

Jednak nigdzie nie można znaleźć przyczyny, dla której hrabia miałby zostać zamordowany. Znakomita większość ofiar asasynów spełniała jedno wspólne kryterium: działanie na szkodę sekty. Pasuje tutaj zarówno jeden z najwcześniejszych celów: wezyr Nizam al-Mulk (zamordowany w 1092 r.), jak i zlikwidowany sto lat później Konrad z Montferratu (chociaż tutaj pojawia się wiele wątpliwości, co do przyczyny)[860]. Niewykluczone, że Rajmund podjął jakieś akcje przeciw nim, ale nie zostały one ujęte w źródłach. W takim przypadku zlecenie likwidacji skorego do przemocy męża i nieposłusznego wasala przestaje być takie nieprawdopodobne. Nie da się tez ukryć, że Melisandzie nie

[857] Ibidem, XVII 15; XVIII 19 (s. 780, 838–839).

[858] Możliwe przyczyny sporu zostaną opisane w części dotyczącej Hodierny.

[859] *Willelmi Tyrensis Archiepiscopi Chronicon*, XVII 19 (s. 786–787).

[860] J. Hauziński, *Asasyni. Legendarni zabójcy w czasach krucjat*, Poznań 2016, s. 200–209, K. Kossakowski, *Kto zabił Konrada z Montferratu? Podejrzani, ich motywy i możliwości,* Res Gestae 8 (2019), ss. 4–21.

brakowałoby środków ani wpływów, żeby do tego doprowadzić. Poza tym moment zamachu także jest dość charakterystyczny: hrabia odprowadził żonę i królową za mury i został zamordowany dopiero po powrocie, w obrębie murów miejskich, kiedy dużo łatwiej byłoby zaatakować poza nimi[861].

Melisanda pozostała aktywna w polityce do końca życia, chociaż wydaje się, że po konflikcie dawała synowi więcej swobody, szczególnie w sprawach dyplomatycznych i militarnych. Pokazem jej siły w sprawach wewnętrznych było przeforsowanie wyboru niejakiego Amalryka na patriarchę Jerozolimy w 1157 r. Odbyło się to wbrew zdaniu części kapituły, a niektórzy biskupi także oprotestowali tę decyzję, ale mimo wszystko kandydat królowej pozostał na stanowisku[862]. Najpewniej Melisanda korzystała w tej sprawie z pomocy najmłodszej siostry – Jowity, która była opatką klasztoru św. Łazarza w Betanii. Wydaje się to tym bardziej prawdopodobne, gdy dodamy fakt, że w tym samym roku Jowita wystawiła w imieniu klasztoru dokument nadania winnic Joannitom, a przy podpisywaniu pisma obecna była królowa, opatki innych klasztorów żeńskich (św. Marii Wielkiej, św. Anny) oraz przeor męskiego zgromadzenia św. Łazarza[863]. Niestety, nie znamy dokładnej daty wystawienia dokumentu, ale takie spotkanie zapewne nie odbyło się bez poważnej potrzeby. Mogło być naradą dotyczącą przyszłej elekcji na tron patriarszy albo Melisanda nagrodziła wówczas swoich stronników za pomoc przy wyborze.

Trudno za to stwierdzić, czy miała swój udział w doprowadzeniu do ślubu swojego syna z siostrzenicą Manuela Komnena Teodorą w 1158 r.[864]. Niewykluczone, że po doświadczeniach ze związkami zawieranymi z osobami z Zachodu, które nie przekładały się potem na realne wsparcie, doradziła Baldwinowi szukanie małżonki znacznie bliżej. Miało to tym większy sens, że przyczyniłoby się do przywrócenia przyjaznych stosunków z Bizancjum po wcześniejszych nieudanych wspólnych kampaniach i sporach o Antiochię. Źródła nie dają jednak żadnych informacji, od kogo wyszedł ten pomysł, a Konstantynopol był w tym przypadku naturalnym kierunkiem szukania współmałżonków i sojuszników, szczególnie przy sympatii, jaką cieszyli się łacinnicy na dworze Manuela.

W końcu lat pięćdziesiątych XII w. udział Melisandy we władzy był coraz bardziej ograniczony. Jednak nie ze względu na Baldwina III, a na jej stan zdrowia. Według Wilhelma

[861] J. Hauziński, *Asasyni*, s. 79–80.

[862] *Willelmi Tyrensis Archiepiscopi Chronicon*, XVIII 20 (s. 840–841).

[863] *Regesta Regni Hierosolymitani*, s. 84, nr 327.

[864] *Willelmi Tyrensis Archiepiscopi Chronicon*, XVIII 24 (s. 847).

z Tyru w 1160 r. zachorowała na tyle poważnie, że Hodierna i Jowita przybyły do niej w odwiedziny, obawiając się jej śmierci, która nastąpiła w roku następnym[865]. Mimo to aż do końca miała udział w rządach, ponieważ wciąż zatwierdzała dokumenty Baldwina III i swojego drugiego syna Amalryka, wówczas hrabiego Jafy i Askalonu. Ostatnie takie pismo pochodzi właśnie z 1161 r. Zostało wydane przez kancelarię króla, ale zawiera formułę potwierdzającą z imionami Melisandy, Hodierny i nowej królowej Teodory[866].

Alicja z Antiochii

Alicja była wielokrotnie wspominana powyżej, przy okazji opisywania wydarzeń związanych z Melisandą, ponieważ w tym przypadku nie dało się ich od siebie oddzielić. Alicja wyszła za mąż wcześniej niż starsza siostra, co było wówczas dość nietypowe. W 1126 r. poślubiła księcia Antiochii Boemunda II – syna sławnego Boemunda I i Konstancji francuskiej, który przybył z Zachodu w celu przejęcia schedy po ojcu. Para doczekała się córki – Konstancji, ale po około czterech latach małżeństwa Boemund zginął w bitwie z Imadem ad-Din Zenghim (w 1130 r.)[867].

O ile Melisanda, z racji starszeństwa, miała niemal gwarancję sprawowania władzy, to Alicja musiała tę władzę sobie wywalczyć. Pierwszą próbę podjęła tuż po śmierci męża, ale przeszkodził jej ojciec, który wolał sam sprawować urząd namiestnika Antiochii w imieniu wnuczki, niż zostawić go córce. Być może zmartwiły go plotki o kontaktach Alicji z Zenghim albo obawiał się utraty wpływów w Antiochii na rzecz Bizancjum. Zapewne tylko wsparciu starszej siostry Alicja zawdzięczała przydział Laodycei i Dżubajl[868], ponieważ Baldwinowi II bardziej opłacałoby się zabrać zbuntowaną córkę do Jerozolimy.

Tę samą linię postępowania po śmierci ojca kontynuowali Melisanda i Fulko z Anjou. W 1131 r. Alicja ponowiła próbę przejęcia Antiochii, ponownie nie dała rady i ponownie starsza siostra zapewniła jej królewskie przebaczenie, a także powrót do Laodycei i Dżubajl. Fulko nie wyciągnął konsekwencji nawet za wciągnięcie do konfliktu Ponsa z Trypolisu i Joscelina z Edessy, którzy próbowali przy okazji uzyskać większą niezależność od seniora bez utraty jego wsparcia w przypadku zagrożenia[869]. Paradoksalnie, próby zdobycia władzy przez Alicję doprowadziły do całkowitego odsunięcia jej od spraw państwowych. Zapewne nie

[865] Ibidem, XVIII 32 (s. 858).

[866] *Tabulae Ordinis Theutonici*, red. E. Strehlke, Berlin 1899, s. 3, nr 3.

[867] *Willelmi Tyrensis Archiepiscopi Chronicon*, XIII 21, 27 (s. 613, 623–624).

[868] Ibidem, XIII 27 (s. 624–265).

[869] Ibidem, XIV 3 (s. 635–636).

została nawet poinformowana, że Melisanda i Fulko szukali męża dla jej córki. Gdy w 1135 r. do Outremer przybył Rajmund z Poitiers, sądziła, że to ją zamierza poślubić. Doznała jednak rozczarowania, ponieważ hrabia Poitou ożenił się z jej córką. Według Wilhelma z Tyru przed jego przyjazdem Alicja po raz trzeci zajęła Antiochię, ale tym razem sama ustąpiła na wieść o celu przybycia możnego[870]. Zapewne sama dostrzegła, że o ile wcześniej mogła domagać się regencji w imieniu nieletniej Konstancji, tak teraz brakowało jej jakiegokolwiek tytułu prawnego do ubiegania się o namiestnictwo. Jedyną dziedziczką księstwa była jej córka, a opiekunem był jej nowy mąż.

Po tych wydarzeniach Alicja chyba całkowicie wycofała się do Laodycei. Wprawdzie według Wilhelma miała ona sprowadzić do Antiochii cesarza Jana Komnena z nadzieją, że zapewni jej władzę w księstwie[871], ale brakuje potwierdzenia tych informacji w źródłach bizantyńskich, a *basileus* sam miał mnóstwo lepszych i ważniejszych powodów, by wyprawiać się do miasta nad Orontesem.

Po tej wzmiance Alicja nie pojawiła się już więcej w źródłach narracyjnych. Ostatni wystawiony przez nią dokument pochodzi z 1145 r.[872], a w 1151 r. Konstancja wystawia własny, który stwierdza bezprawność cofnięcia niektórych nadań przez jej matkę[873]. Oznacza to, że śmierć drugiej córki Baldwina II mieści się gdzieś pomiędzy tymi datami. Prawdopodobnie bliżej tej drugiej, ponieważ wasale pozbawieni dóbr przez Alicję na pewno chcieli odzyskać je jak najszybciej po jej zgonie i w tym celubezzwłocznie udali się do jej córki.

Hodierna z Trypolisu

Trzecia z córek Baldwina II, podobnie jak jej dwie starsze siostry, obracała się w najwyższych kręgach władzy. W 1137 r. w wieku siedemnastu lat wyszła za mąż za hrabiego Rajmunda II z Trypolisu[874]. Jej małżeństwo przetrwało znacznie dłużej niż Alicji i nie dążyła do władzy tak twardo, jak siostra, więc po informacji o ślubie źródła narracyjne na jej temat milczą. Wiadomo jednak, że w jakimś stopniu brała udział w rządach u boku męża, ponieważ

[870] Ibidem, XIV 9, 20 (s. 640–641, 657–658).

[871] Ibidem, XIV 5 (s. 636).

[872] *Cartulaire general de l'Ordre des Hospitalliers*, t. 1, s. 131, nr 163.

[873] *Regesta Regni Hierosolymitani*, s. 63, nr 263, *Cartulaire general de l'Ordre des Hospitalliers*, t. 1, s. 153, nr 198.

[874] *Willelmi Tyrensis Archiepiscopi Chronicon*, XIV 22 (s. 660).

jej imię występuje we wszystkich wystawionych przez niego dokumentach, w inwokacji albo na liście świadków[875]. Miała też z Rajmundem syna – także Rajmunda i córkę – Melisandę.

U Wilhelma z Tyru Hodierna pojawia się następnie dopiero przy opowieści dotyczącej jej konfliktu z mężem i mediacji królowej wraz z synem. Niestety, kronikarz nie napisał na ten temat zbyt wiele, a w dodatku interesowały go przede wszystkim losy Melisandy, a w mniejszym stopniu jej siostry. Stwierdził, że:

> W tamtym czasie wybuchł konflikt wyrosły z zazdrości między hrabią Trypolisu i jego żoną, a siostrą królowej Melisandy. W nadziei rozwiązania tej nieprzyjemności, królowa Melisanda przybyła tam w drodze powrotnej od siostrzenicy z Antiochii. Spotkała się z nimi, ale nie osiągnęła wielkiego sukcesu w tej sprawie. Była jednak zdeterminowana, by zabrać siostrę ze sobą i w końcu wspólnie opuściły Trypolis. Hrabia towarzyszył księżniczce w podróży, ale po krótkim czasie opuścił ją i zawrócił w stronę miasta[876].

Passus ten nie zawiera zbyt wiele informacji na temat przyczyn konfliktu Hodierny z Rajmundem. Jedyną wskazówką jest wzmianka o zazdrości. Biorąc pod uwagę obowiązujące wówczas podwójne standardy, można założyć, że chodziło o zazdrość męża o bliżej nieznane kontakty żony. Z passusu tego wynika także, że Melisanda, nawet jeśli z początku chciała ugody, stanowczo wzięła stronę siostry. Zapewne wymusiła na jej mężu, a swoim wasalu, zgodę na wyjazd Hodierny. Dodatkowym ciosem mógł być fakt, że Rajmund, zgodnie z obowiązującymi zwyczajami, musiał odprowadzić królową i żonę za miasto. Delikatną sugestię, że nie zrobił tego z własnej i nieprzymuszonej woli zawiera ostatnie zdanie. Można się spodziewać, że gospodarz, chcąc okazać gościowi szacunek, odprowadziłby go znacznie

[875] *Regesta Regni Hierosolymitani*, s. 47, nr 191, s. 49, nr 198, s. 53, nr 211, s. 55–56,s. 55–56, nr 217, s. 58–59, nr 233, s. 68, nr 270, *Codice diplomatico del Sacro Militare Ordine Gerosolimitani oggi di Malta*, s. 19, nr 18, s. 23–24, nr 23, *Cartulaire general de l'Ordre des Hospitalliers*, t. 1, s. 116–118, nr 144, s. 184–185, nr 199.

[876] *Willelmi Tyrensis Archiepiscopi Chronicon*, XVII 19 (s. 786–787): Erat autem illis diebus inter dominum comitem et eius uxorem, domine Milissendis regine sororem, ex zelo maritali orta simultas, cuius sedande gratia et ut principissam, neptem suam, videret domina Milissendis advenerat. In qua resarcienda gratia cum ipsa iterum non multum profecisset, sororem rediens deducere secum decreverat et in hoc procinctu ambe erant urbem Tripolitanam iam egresse. Comes autem proficiscenti principisse comitem se ad tempus dederat, a qua sumpta licentia post modicum reversus est intervallum.

dalej, może nawet do pierwszego postoju[877]. Według Wilhelma Rajmund zawrócił najszybciej, jak się dało. Nie zdążył jednak zdziałać nic więcej, ponieważ, jak już zostało powiedziane, został zamordowany przez asasynów.

Niewątpliwie Wilhelm z Tyru doskonale znał przyczyny wspomnianego konfliktu, jednak nie podzielił się nimi z czytelnikami. W takim wypadku konieczne wydaje się skorzystanie ze źródeł innego rodzaju. Od dawna funkcjonuje teoria, według której hrabia był zazdrosny o dość specyficzne kontakty żony z pewnym okcytańskim trubadurem – Jaufré Rudelem księciem Blaye. Z jego krótkiego biogramu (tzw. *Vida*) zawartego w zbiorze twórczości trubadurów dowiadujemy się, że zakochał się w hrabinie Trypolisu, nawet jej nie spotykając, ale specjalnie w tym celu udał się na wyprawę do Outremer. Zachorował jednak w drodze, a po lądowaniu w Trypolisie zmarł w jej ramionach[878].

Pozostawia to wiele wątpliwości, ale daje też szerokie pole do interpretacji. Po pierwsze, ani w biogramie ani w żadnej z pieśni nie pada imię hrabiny. Jednak tutaj wybór jest niewielki, ponieważ z trzech kobiet z Trypolisu o odpowiedniej pozycji, tylko Hodierna była w odpowiednim wieku. Cecylia była raczej u schyłku życia, a Melisanda była stanowczo zbyt młoda. Po drugie, przyjęło się uważać, że trubadur wziął udział w drugiej wyprawie krzyżowej. Niewątpliwie jest to najbardziej prawdopodobna hipoteza, tym bardziej, że konflikt Hodierny z Rajmundem wydaje się mieć swoje źródła w drugiej połowie lat czterdziestych XII w. Po 1145 r. następuje długa przerwa w dokumentach wystawianych wspólnie przez hrabiego i jego żonę. Kolejny (i ostatni) pojawia się w 1151 r. i zawiera także informację o obecności Cecylii[879]. Należy jednak pamiętać, że w biogramie Rudela użyto sformułowania „wziąć krzyż", co nie musiało oznaczać krucjaty, ale także „klasyczną" pielgrzymkę. Ponadto przez cały okres istnienia państw krzyżowych, poza wielkimi krucjatami do Outremer przybywały nieregularnie posiłki możnych z Zachodu, którzy jednocześnie odwiedzali bazylikę Grobu Świętego i wspierali krzyżowców w walkach z Saracenami. Nie można wykluczyć, że Joufre Rudel wziął udział właśnie w jednej z takich wypraw, a nawet sam takową zorganizował[880]. Po

[877] Zapewne była to dworska pozostałość po okresie, w którym dwór bardzo krótko przebywał w jednym miejscu, tylko objeżdżał terytorium wraz z władcą (J. Bumke, *Courtly Culture, Literature and Society in the High Middle Ages*, tłum. T. Dunlap, Oxford 1991, s. 52–55).

[878] *Les Biographies des Troubadours en Langue Provencale*, red. C. Chabaneau, Tuluza 1885, s. 10.

[879] *Regesta Regni Hierosolymitani*, s. 68, nr 270.

[880] F. i W. Padden w swoim wyborze pieśni trubadurów *Troubadour Poems from the South of France* (Cambridge 2007) sugerują, że Marcabru jedną ze swoich pieśni zaadresował do Rudela „za morzami" (*outramar*) (s. 32), z

trzecie wreszcie, informacja o niezwykle „romantycznej" śmierci trubadura jest zdecydowanie najmniej prawdopodobną częścią jego żywota.

Jednak, jeśli pominąć *licentia poetica*, pozostaje do wyboru jeszcze kilka możliwych wersji wydarzeń. Jedna zakłada śmierć trubadura na morzu lub zaraz po lądowaniu. W takim przypadku w jego pogrzebie Hodierna mogłaby brać udział, a nawet sama mogła go zorganizować. W tym przypadku gniew Rajmunda byłby bezprzedmiotowy. Druga wersja także zakłada śmierć trubadura w Outremer, z tym że nie od razu po przybyciu. Właściwie nie można jednoznacznie stwierdzić, kiedy Rudel zmarł i czy wcześniej nie poznał Hodierny w rzeczywistości, zgodnie z zasadami miłości dworskiej, niekoniecznie jednak nawiązując z nią stosunki romantyczne. W takim przypadku wystarczyłaby plotka, by wzbudzić zazdrość hrabiego. Wyjaśniałoby to też tak stanowcze poparcie Melisandy, która sama kilkanaście lat wcześniej była oskarżana o romans, co skończyło się wygnaniem podejrzanego i zemstą królowej na plotkarzach i donosicielach.

Niestety, jednoznaczne odpowiedzi na pytania, czy Hodierna spotkała się z Rudelem albo czy nawiązali jakikolwiek kontakt, oraz czy to właśnie było powodem sporów z Rajmundem, nie są już teraz możliwe. Warto jednak przyjrzeć się zachowanej części twórczości księcia Blaye, która czasem może sugerować nawiązanie kontaktu, co najmniej listownego lub przez posłańców. Niektóre zwrotki wyglądają tak, jakby autor spotkał swoją miłość w realnym świecie, inne mówią o spełnieniu, a kolejne nawet o rozczarowaniu miłością. Ponadto niejednokrotnie mogą one stanowić części jednej i tej samej pieśni. Dlatego są to źródła wyjątkowo trudne do interpretacji, a wnioski z nich płynące bardzo niepewne.

Dodatkowym problemem jest fakt, że Jaufré Rudel był jednym z pierwszych znanych trubadurów. Trudno więc stwierdzić, w jakim stopniu treść jego utworów wynika z wychowania w pewnej tradycji dworskiej, czy z jego prawdziwych uczuć, którym musiał dać ujście. Poza pojedynczymi, anonimowym utworami, najstarsze zachowane pieśni w stylu trubadurów wyszły spod pióra księcia Akwitanii Wilhelma IX. Jednak jego dzieła są dużo bardziej bezpośrednie niż Rudela[881]. Jaufré Rudel zapewne zaczął tworzyć około dwadzieścia lat później. W tym samym czasie tego samego zadania podjęli się również Marcabru, Bernard de Vantadorn, Cercamon, Pierre d'Alvernhe i Bernart Marti. Oczywiście wszystkie ich utwory opisywały miłość dworską, w wielu przypadkach niespełnioną, a czasem również

ponad czterdziestu zachowanych utworów Marcabru tylko jeden zawiera słowo „*outramar*" – *Pax in nomine domini* (*Troubadour Poems from the South of France*, s. 43–45), który rzeczywiście dotyczy krucjaty.

[881] *Troubadour Poems. From the South of France*, s. 25–31.

nieszczęśliwą. Tym między innymi różnili się od Wilhelma Akwitańskiego, który czasem dość wyraźnie sugerował swoje bliskie kontakty z damami serca[882].

Niemożliwe jest precyzyjne ustalenie genezy powstania gatunku literackiego tworzonego przez trubadurów. Wiadomo, że wpływ na jego powstanie miała atmosfera dworów okcytańskich – znacznie swobodniejsza i bardziej sprzyjająca wolnej twórczości niż tych z północnej Francji. Duże znaczenie miał też fakt, że wielu możnych z południowej Francji tworzyło własne dzieła, więc tym chętniej przyjmowali u siebie trubadurów. Możliwe, że pieśni miłosne trubadurów były swoistą reakcją na bardzo popularne w XI i na początku XII w. tak zwane *chanson de geste*. Opiewały one czyny, niemal wyłącznie wojenne, mniej lub bardziej fantastycznych bohaterów, z których najpopularniejsi byli rycerze Karola Wielkiego walczący z Saracenami[883]. Trubadurzy wręcz organicznie unikali tematów wojen i walki, preferując życie dworskie. W pełni dotyczy to także Jaufré Rudela.

Przetrwało tylko osiem pieśni jego autorstwa. Każda jednak mówi o miłości, zazwyczaj niespełnionej i odległej. Wiadomo, że cztery z nich – 1, 2, 5 i 6 według numeracji z *Les Chansons de Jaufré Rudel* pod redakcją Alberta Jeanroy – niemal na pewno są autentyczne i występują w większości zachowanych rękopisów[884]. Wątpliwości pojawiają się przy numerach 3 i 4, a numer 7 w ogóle nie został ujęty w tym wydaniu, co wcale nie dziwi, ponieważ jego tematyka jest bardziej ogólna i nie w pełni przystaje do pozostałych. Ostatnia z pieśni – numer 8 - dość często bywa uznawana za późniejszy apokryf. Głównie ze względu na zupełnie inną budowę i układ rymów, a jak się przekonamy, tematyka też może okazać się zaskakująca. Nie może dziwić fakt, że wielu badaczy sądzi, że ostatnia pieśń nie wyszła spod pióra Rudela. Wszystkie pozostałe mają stosunkowo regularną budowę – po siedem wersów w strofie i po siedem, osiem lub dziewięć sylab w każdym wersie, przy czym pierwszy wers zawsze był ośmiozgłoskowy. Tym, co różni wszystkie pieśni, jest układ rymów, który w każdym dziele jest inny. Jednak ósma pieśń ma zupełnie odmienną budowę. Jej zwrotki składają się z dziewięciu wersów, z czego naprzemiennie pięciu siedmiozgłoskowych i czterech jednozgłoskowych, zawierających tylko jeden wyraz, który daje rym z wersem powyżej. Ostatni – pełny wers jest bezrymowy. Warto też dodać, że w zależności, czy uznamy ostatnią

[882] S. Nichols, *The Early troubadours: Guilhem IX to Bernart de Ventadorn*, *The Troubadours. An Introduction*, red. S. Gaunt, S. Kay, Cambridge 2003, s. 66–82; *Troubadours Poems*, s. 25–31.

[883] K. Dybeł, B. Marczuk, J. Prokop, *Historia literatury francuskiej*, Warszawa 2005, s. 33–37.

[884] *Les Chansons de Jaufré Rudel*, red. A. Jeanroy, Paryż 1915, s. IX (tabela rękopisów).

pieśń za autentyczną, czy też nie, może się zmienić interpretacja wydarzeń opisywanych przez wszystkie pozostałe.

Duże znaczenie ma też ustalenie kolejności powstawania poszczególnych pieśni, co niestety nie jest w pełni możliwe. Wszystkie wydania[885] przyjęły kolejność zgodną z najstarszymi rękopisami (stąd pochodzi numeracja). Jednak niekoniecznie musi to być kolejność właściwa. Trubadurzy przede wszystkim deklamowali lub śpiewali swoje utwory, ale już niekoniecznie je zapisywali. Jeśli przyjrzymy się wszystkim rękopisom, okaże się, że najczęściej jako pierwsza występowała pieśń numer 5, a dopiero potem 2 i 1. Warto też zauważyć, że 1 częściej pojawia się jako trzecia niż jako pierwsza, numer dwa najczęściej pojawia się właśnie na drugim miejscu, a numer 6 (również autentyczna) występuje w zachowanych rękopisach dużo rzadziej niż trzy pozostałe[886].

Otrzymane wyniki warto porównać z treścią poszczególnych źródeł. Na początku trzeba zauważyć, że numery 1 i 2 muszą występować po sobie, ponieważ pierwsza strofa z drugiej pieśni wyraźnie zawiązuje do analogicznej zwrotki w pieśni pierwszej. Obydwie mówią o nieosiągalnej i odległej miłości, o której autor może tylko fantazjować, ale pierwsza pieśń przekazuje znacznie więcej interesujących informacji. W piątej strofie czytamy, że autor musiał opuścić swoją wybrankę dla bliżej niesprecyzowanej przygody[887], a szósta w całości poświęcona została jakiemuś miejscowemu władcy pozbawionemu cnót rycerskich. Trzeba zauważyć, że według Rudela miał on panować „tutaj"[888], co mogłoby sugerować, że twórca był w tym samym miejscu, a ponieważ ów panujący musiał ściśle wiązać się z miłością minstrela, można podejrzewać, że chodziło o Rajmunda II z Trypolisu. Pieśni 3 i 4 także wspominają o nieszczęśliwym uczuciu, ale również dają wiele do myślenia. Po pierwsze, trzecia zwrotka trzeciej pieśni już wyraźnie mówi, że wybranka autora jest mężatką, ale także o tym, że wie ona o uczuciach twórcy i mu współczuje[889]. Jeśli Rudel sobie tego nie zmyślił, dość wyraźnie

[885] Poza wydaniem A. Jeanroy: *Der Troubadour Joufre Rudel, sein Leben und seine Werke*, red. A. Stimming, Berlin 1873; *Cento liriche provencali*, red. A. Cavaliere, Bolonia 1938; Jaufré Rudel, *Liriche*, red. M. Casella, Firenze 1948; *La lirica de los trovadores*, red. M. De Riquer, Barcelona 1948 ; M. De Riquer, *Los Trovadores. Historia literaria y textos*, Barcelona 1975 ; *The Songs of Jaufre Rudel*, red. F. Pickens, Toronto 1978; najnowsze wydanie: *Troubadour Poems. From the South of France*, tłum. F. Padden, W. Padden, Cambridge 2007, prezentuje tyko trzy pieśni Jaufré Rudela.

[886] *Les Chansons de Jaufré Rudel*, s. IX (tabela rękopisów).

[887] Ibidem, s. 2

[888] Ibidem, s. 3: E qui sai reina deleytos.

[889] Ibidem, s. 7.

sugeruje to nawiązanie jakiegoś kontaktu – być może przez posłańców bądź listownego. Po drugie, ostatnie strofy obydwu pieśni piszą o jakichś bliżej nieznanych niebezpieczeństwach, na jakie podmiot był narażony. W pieśni trzeciej mowa jest o jakimś skandalu spowodowanym plotkami, w wyniku którego wybranka kazała mu uciekać i ratować życie, ponieważ uznała, że nie da się rozwiązać sprawy na ich korzyść[890]. Pieśń czwarta wspomina tylko o nocnej napaści na autora, z której najwyraźniej tylko cudem uszedł cało[891]. Trzeba tutaj zaznaczyć, że jak do tej pory pieśni mówią o miłości odległej, a nie nieznanej. Autor ani razu nie stwierdził wprost, że nie poznał wybranki swojego serca. Zaznaczył tylko, że dzieli ich wielka odległość.

Pieśni 5 i 6 również mogą wnieść sporo informacji. Obydwie mówią o zamiarach autora udania się na pielgrzymkę w celu zobaczenia ukochanej, a także o tym, że nigdy jej jeszcze nie widział. Trzeba jednak zaznaczyć, że autor nie pisze o wyprawie krzyżowej, tylko „typowej" pielgrzymce. W drugiej strofie piątej pieśni retorycznie pyta, dlaczego nie poszedł tam jako pielgrzym, żeby jego kij i płaszcz mogły zostać przez nią dostrzeżone[892], a w piątej zwrotce szóstej pieśni twierdzi, że planuje „pójść tam jako pobożny pielgrzym"[893]. Niestety, siódma pieśń nie wnosi nic nowego, jako że traktuje o miłości bardzo ogólnie.

Z dotychczasowej analizy można na razie wyciągnąć dwa wnioski. Po pierwsze, Rudel niekoniecznie wziął udział w drugiej krucjacie. Pisał raczej o klasycznej pielgrzymce, chociaż mogła to być tylko przenośnia. Poza tym obie armie drugiej wyprawy krzyżowej większą część drogi przebyły lądem, później wojska Konrada lądowały w Jafie, a część armii Ludwika VII w Saint-Simeon pod Antiochią, a nie w Trypolisie. Po drugie, pieśni piąta i szósta na pewno musiały powstać przed pielgrzymką, co w przypadku innych nie jest już takie oczywiste.

Właśnie dlatego tak bardzo istotna jest kolejność powstania pieśni. Jeśli będziemy trzymać się tej zawartej w większości wydawnictw, to najbliższą możliwą formą kontaktu między Hodierną a Rudelem byłaby wymiana korespondencji. Możliwy byłby też kontakt przez

---

[890] Ibidem, s. 6–9:
Amicx, fa s'elha, gilos brau
An comensat tal batestau
Que sera greus a departir,
Tro qu'abdui en siam jauzen.

[891] Ibidem, s. 9–12.

[892] Ibidem, s. 13.

[893] Ibidem, s. 17:
e quan m'albir qu'eu me'n an la
en forma d'un bon pellegri.

posłów lub taki istniejący tylko w wyobraźni autora. Jednak w takim przypadku należy przyjąć, że wspomnienia o pozbawionym cnót mężu, skandalu, napaści i ucieczce także zostały zmyślone. Jest to dość typowy przebieg wydarzeń dla romansów średniowiecznych, ale należy pamiętać, że w połowie XII w. ten topos dopiero zaczynał się kształtować, a Rudel miał w jego powstaniu swój udział.

Jednak, jeśli zmienić kolejność pieśni, sytuacja ulega zmianie. Jeśli pieśni 5 i 6 uznamy za powstałe najwcześniej, to kolejne będą numery 1, 2, 3 i 4. Wówczas historia Hodierny i Rudela zaczynałaby się od pielgrzymki, po której wcale nie zmarł, tylko doszło między nimi do spotkania. Romans nie jest wykluczony, ale można raczej podejrzewać coraz popularniejszą w tamtych czasach miłość dworską – platoniczną i opartą bardziej na symbolach i gestach niż realnych działaniach. Dla hrabiego mógłby to być wystarczający powód do zazdrości i konfliktu z żoną. Doskonale pasują do tego kolejne wydarzenia wspomniane w pieśniach, czyli poinformowanie męża o romansie przez plotkarzy, napaść na adoratora i konieczność ucieczki. Biorąc pod uwagę, że Rajmund II był jednym z najpotężniejszych możnych w Outremer, nie dziwiłaby rejterada trubadura aż do Europy.

Koniecznie trzeba zauważyć zadziwiającą wręcz ilość podobieństw między historią opowiedzianą przez uszeregowane w ten sposób pieśni Rudela do wydarzeń, których bohaterami byli królowa Melisanda i Hugon de Puiset. Z jednej strony wyjaśniałby to stanowczą postawę Melisandy przy próbie załagodzenia sporu, a z drugiej może budzić podejrzenia, że cała historia rzeczywiście została zmyślona przez minstrela, który czerpał z najnowszych wydarzeń w Outremer.

Do zakończenia brakuje nam już tylko ostatniej – ósmej pieśni. Jej miejsce byłoby na samym końcu lub ewentualnie po pieśni numer 6. Pierwsze trzy zwrotki są dość typowe dla Rudela – mówią uczuciu, którego podmiot nie może się pozbyć i snach o spotkaniu z wybranką. Jednak już w czwartej pisze o potajemnej wizycie u ukochanej, co wiąże się z wielkim niebezpieczeństwem, ale nie daje mu żadnej satysfakcji, ponieważ ta nie odpowiada na jego błagania[894]. Najciekawsza jest jednak ostatnia strofa. Wygląda na odzwierciedlenie stanu

[894] Ibidem, s. 19–20:
Lai n'irai el sieu repaire,
laire,
em peril qom de passar
mar.
Si de mi no'il pren pitat,
bat

podmiotu, który dowiaduje się, że jego wybranka go nie kocha. Z treści wynika jednak, że dowiaduje się o tym przez pośredników, a koniecznie chce usłyszeć to od niej, ponieważ „wszyscy inni mogą kłamać”[895]. Oznaczałoby to, że Hodierna odrzuciła Rudela, chociaż według niego, nie z własnej woli. Trubadur nie potrafił jednak przyjąć tego do wiadomości. Nie deprecjonuje to zaproponowanej powyżej wersji, tylko dodaje kolejną możliwość, chociaż może mniej prawdopodobną. Być może, Rudel, po odrzuceniu jego zalotów, nie mógł się z tym pogodzić i ostatecznie uciekał nie przed Rajmundem, tylko wybranką swego serca, której nie na rękę był natarczywy i psujący opinię wielbiciel. Na koniec trzeba niestety dodać, że są to tylko i wyłącznie teorie, które do tej pory nie były wysuwane i których obecnie nie da się już w żaden sposób potwierdzić.

W takiej sytuacji konflikt Hodierny i Rajmunda nabiera bardziej prawdopodobnych przyczyn. Należy jednak pamiętać, że żadne wiarygodne źródło o takowych nie wspomina, więc równie dobrze hrabia mógł pozostawać w sporach z żoną z powodu zupełnie innego, realnego lub wyimaginowanego romansu lub z przyczyn czysto politycznych. Takich powodów można by szukać w wydarzeniach, które doprowadziły do zamachu asasynów na Rajmunda. Wszystkie ich ofiary starały się im wcześniej szkodzić, więc logicznym wnioskiem byłoby, że Rajmund w jakiś sposób wpisuje się w ten wzór, choć nie wiadomo, czym wzbudził ich niechęć. W takim przypadku Hodierna mogłaby być przeciwna prowokowaniu asasynów lub nawet wszelkim kontaktom z nimi. Wówczas konflikt przestaje być sporem rodzinnym, a hrabina nie jest już tylko bierną ofiarą przemocy domowej, ale aktywną stroną w polityce męża albo starszej siostry, mającą własne zdanie i forsującą je mimo przeciwności. Nie da się ukryć, że

---

fer freg. Las! tan la vau pregan
qan
ni ja ren de leis me'n jauza.

[895] Ibidem, s. 20:
Si no'm vol amar m'amia,
dia,
pos eu l'am, s'il m'amara;
ja
q'eu sui al seu mandamen,
gen
li serai si'm vol retener:
ver
li dirai, q'autrez i menta!

taki obraz znacznie bardziej pasuje do charakteru pozostałych dwóch, a może nawet trzech sióstr.

Opatka Jowita

Jowita występuje w źródłach najrzadziej za wszystkich czterech sióstr. Ponadto znaczna część jej znanej aktywności została już wspomniana przy okazji opisywania królowej Melisandy, jako że zdecydowana większość poświadczonych źródłowo działań Jowity wiązała się z zaangażowaniem w politykę najstarszej siostry.

Najmłodsza córka Baldwina II jako jedyna urodziła się już po jego koronacji – około 1120 r. To ona była zapewne tą, którą król przekazał jako zakładniczkę Daniszmendydom po tym, gdy trafił do ich niewoli. Wilhelm z Tyru stwierdził jednak, że potem bez problemów ją wykupił[896]. Prawdopodobnie ojciec wybrał do tego celu właśnie ją, ponieważ jej utrata, w przypadku niewykupienia, generowała najmniejsze straty. Trudno jednak powiedzieć, dlaczego druga strona zgodziła się na jej przyjęcie. Znacznie większe szanse na zapłatę dawało przekazanie którejkolwiek ze starszych córek. Poza tym, śmiertelność kilkuletnich dzieci była w tym okresie bardzo wysoka, więc przyjęcie takiej zakładniczki wiązało się z poważnym ryzykiem.

Prawdopodobnie Jowita bardzo wcześnie została przeznaczona do stanu duchownego, chociaż do klasztoru trafiła już za panowania starszej siostry, a nie ojca. Niewątpliwie jest to przyczyną, dla której Jowita tak rzadko pojawia się w źródłach. W jedynym źródle narracyjnym, gdzie występuje, czyli w kronice Wilhelma z Tyru, pierwsza wzmianka o niej dotyczy przekazania jako zakładniczki, a kolejna ufundowania specjalnie dla niej klasztoru żeńskiego w Betanii przez Melisandę na początku lat czterdziestych XII w. Wprawdzie autor stwierdził, że pierwszą opatką była nieznana z imienia stara zakonnica, która jednak szybko zmarła, a jej miejsce zajęła królewna[897]. Oznaczałoby to, że Jowita została przełożoną jednego z bogatszych klasztorów żeńskich w Outremer, mając około dwudziestu pięciu lat, a na pewno nie mając trzydziestu. Tym samym została na dobre wciągnięta w orbitę polityki królowej i stała się istotną członkinią tworzonego stronnictwa.

Jak już zostało wspomniane, z pomocy Jowity Melisanda skorzystała co najmniej dwukrotnie – w 1146 r. przy wyborze na tron patriarszy Fulchera (o ile Jowita była już wtedy opatką) i w 1157 r., kiedy pod naciskiem królowej patriarchą został niejaki Amalryk. Po jej

[896] *Willelmi Tyrensis Archiepiscopi Chronicon*, XIII 16 (s. 606)).

[897] Ibidem, XVI 25 (s. 750–751).

śmierci stronnictwo zapewne uległo rozpadowi. Można podejrzewać, że większość z należących do niego osób znalazło wsparcie u młodszego z synów Melisandy – hrabiego Jafy i Askalonu Amalryka. Starszy syn – Baldwin III nie miał potomstwa. Jego brat mógł liczyć na koronę, więc zebranie jak największej ilości stronników matki leżało w jego dobrze pojętym interesie. Dotyczyło to także ciotki Jowity. Okazało się, że ufał jej na tyle, żeby powierzyć jej wychowanie starszej córki – Sybilli po swoim rozwodzie z Agnieszką z Courtenay. Sybilla pobierała nauki w klasztorze zapewne aż do zamążpójścia[898], więc można podejrzewać, że wpływ Jowity na jej późniejsze postępowanie był znaczny. Jest to też ostatnia wzmianka o Jowicie u Wilhelma z Tyru. Paradoksalnie, siostra która była (teoretycznie) najmniej aktywna politycznie, była również tą, która przekazała zebrane doświadczenie kolejnemu pokoleniu. Jak potem zobaczymy, trudno w postępowaniu Sybilli nie dostrzec podobieństw do działań Melisandy.

Podsumowanie

W porównaniu z okresem poprzednim sytuacja elit Outremer, a szczególnie kobiet, uległa diametralnej zmianie. Cześć możnych, którzy zostali w Lewancie po pierwszej wyprawie krzyżowej ożeniła się z Armenkami (Baldwin z Bouillon i Baldwin z Le Bourg), a ci, którzy związali się z kobietami z Zachodu, nie zabierali ich ze sobą (Stefan z Blois, Rajmund z Tuluzy, czy Boemund, który ożenił się już po krucjacie). Wyjątkiem była Cecylia, która pojechała do Ziemi Świętej specjalnie w celu poślubienia Tankreda d'Hauteville. W ten sposób najwyższe elity państw krzyżowych w pierwszym pokoleniu tworzyły w znacznym stopniu kobiety ze Wschodu, które miały ograniczony wpływ w nowym i wciąż niestabilnym środowisku.

Jednak kolejne pokolenie stanowili łacinnicy urodzeni na Wschodzie, których Jakub z Vitry nazywa później „pullanami"[899]. Dla nich Outremer było domem, a nie ziemiami, które niedawno zdobyli. Paradoksalnie, w kwestii wiarygodnych wniosków, problem stanowi fakt, że jedynymi kobietami z Lewantu obecnymi w źródłach z tamtego okresu są cztery córki Baldwina II. Zaburza to spojrzenie na elity i samą sytuację władzy w państwach krzyżowych. Nagle, zamiast szukania żon, szuka się mężów, których jednak niekoniecznie trzeba szukać poza granicami, ponieważ książęta Antiochii oraz hrabiowie Trypolisu i Edessy byli odpowiednimi partiami. Na to nakłada się polityka dynastyczna. Już po narodzinach Jowity było niemal pewne, że przyjdzie moment, gdy Melisanda, Alicja i Hodierna będą jedynymi

[898] Ibidem, XXI 1 (s. 961–962).

[899] Jacques de Vitry, *Historia Orientalis*, s. 133–136.

dorosłymi członkami dynastii, więc król musiał przygotować jedną z nich do przejęcia władzy. Zarówno Baldwin II, jak i jego najstarsza córka sprawili, że mieszkańcy Królestwa Jerozolimy przywiązali się do ich rodu. Trudno też nie zauważyć, że wydanie Alicji za Boemunda II, a Hodierny za Rajmunda II było całkiem udaną próbą wciągnięcia tych władztw na stałe w strefę wpływów Jerozolimy. Ślub Melisandy z Fulkiem z Anjou okazał się doskonałym posunięciem, ponieważ pozwolił jej zatrzymać władzę przy jednoczesnym zapewnieniu wsparcia z Zachodu i zachowaniu konwenansów. W tym związku to królowa zajmowała wyższą pozycję w hierarchii feudalnej, miała za sobą poparcie poddanych, znajomość państwa i zapewne była przyzwyczajona do sprawowania kontroli.

Wyraźnie też widać, że po śmierci Baldwina II to ona przejęła rolę głowy rodziny i kontynuowała zapoczątkowaną przez niego politykę dynastyczną. Podobnie jak ojciec, nie dopuściła Alicji do tronu antiocheńskiego. Baldwin mógł obiecać Hodiernę Rajmundowi II, ale to Melisanda musiała doprowadzić mariaż do skutku. Podobnie sytuacja wyglądała z Jowitą, która zapewne została przeznaczona do stanu duchownego przez ojca, ale to siostra musiała ją do tego przekonać i zapewnić jej pozycję i to nie tylko taką, która odpowiadała jej godności, ale taką, która dawała korzyści dynastii. Warto też dodać, że mąż pozostawał pod jej wpływem aż do swojej śmierci, a syn, chociaż koronowany po zgonie ojca, czekał na władzę kolejne dziesięć lat, co zresztą nie spotkało się z pełną aprobatą w królestwie.

Melisanda należy do postaci, które wywierają wpływ na wszystkich wokół. Częściowo miała zapewnione wpływy przez swoją niespotykaną wcześniej pozycję, ale w znacznej części musiała też o nie walczyć. Niestety cień, jaki rzuca na pozostałych, utrudnia wyciąganie wiarygodnych wniosków na ich temat. W niemal wszystkich wydarzeniach, których uczestniczkami były Alicja, Hodierna czy Jowita, na pierwszym lub drugim planie można znaleźć także ich starszą siostrę.

Jednak mimo to można dostrzec pewne cechy charakterystyczne każdej z sióstr. W przypadku Alicji wyraźnie widać próbę naśladowania starszej siostry wbrew woli otoczenia (w tym samej zainteresowanej) i zdecydowane dążenie do władzy, podobnej do tej, jaką miała Melisanda. Alicji zabrakło jednak z jednej strony zaplecza (ponieważ nie była dziedziczką księstwa Antiochii), szczęścia (ponieważ jej mąż zmarł przed jej ojcem, w którego planach nie mieściło się przekazywanie jej jakiejkolwiek władzy) i umiejętności strategicznego myślenia (ponieważ nie potrafiła wykorzystać swojej pozycji jako matki dziedziczki Antiochii, co mogła zrobić w porozumieniu z Melisandą). Można podejrzewać, że stosunki łączące ją z pozostałymi siostrami, szczególnie najstarszą, były dość napięte. Być może dlatego, trudno uznać ją za część stronnictwa budowanego przez królową, a ich kontakty raczej nie były zbyt częste.

Zupełnie inaczej, przynajmniej na pierwszy rzut oka, wygląda sytuacja Hodierny. Wydaje się, że jako jedyna nie pasowała charakterologicznie do rodzeństwa. Jednak na postrzeganie jej postaci mają wpływ liczne utwory literackie, od twórczości samego Jaufré Rudela począwszy, na *La Princesse Lointaine*[900] Edmonda Rostanda skończywszy. W ich świetle wygląda na bezbronną ofiarę despotycznego męża czekającą na swojego rycerza w złotej zbroi. Paradoksalnie owym wybawicielem okazała się (znowu) Melisanda. Jednak, po przyjęciu innej od uznanej powszechnie kolejności pieśni Rudela, może się okazać, że historia hrabiny Trypolisu ma drugie dno, a ona sama bardziej przypominała siostry niż się wydaje na pierwszy rzut oka. Szczególnie, że musiała odebrać takie samo lub przynajmniej podobne wychowanie jak siostry i miała silne poparcie Melisandy i jej syna, którzy byli seniorami Rajmunda II.

Najmniej wiemy o najmłodszej siostrze – Jowicie. Ze względu na fakt, że została zakonnicą, niemal zniknęła ze źródeł i z życia doczesnego, a przynajmniej tak się wydaje. Jednak te nieliczne wzmianki pozwalają sądzić, że była istotnym wsparcie dla najstarszej siostry. Wydaje się też, że jako jedyna nie sprawiała królowej problemów. Jej sposób działania zapewne polegał bardziej na dyskretnych metodach, co mogło wynikać z jej stanu duchownego. Najważniejszą rolę odegrała jednak dopiero po śmierci wszystkich pozostałych sióstr. Amalryk przekazał jej na wychowanie swoją najstarszą córkę – Sybillę, która była w bardzo podobnej sytuacji, jak Melisanda. Dzięki temu mogła poznać metody swojej babki niemal u źródła.

Zmiany, jakie zaszły w obrębie zaledwie dwóch pokoleń kobiet w Outremer wydają się ogromne. Widać to szczególnie przy porównywaniu Cecylii francuskiej z pozostałymi opisywanymi w tym rozdziale postaciami. Żona Tankreda i Ponsa w źródła niemal nie występuje. Nie była bohaterką żadnych afer ani skandali (poza tym związanym ze swoimi narodzinami), brak też informacji, żeby miała jakąkolwiek realną władzę. Potrafiła jednak naprawić stosunki drugiego męża z królem Jerozolimy, który zapewne i do niej samej nie pałał wielką sympatią. Być może potrafiła także łagodzić spory jej syna z Hodierną, czegokolwiek by nie dotyczyły.

W tym względzie przypomina ją tylko Jowita, najpewniej ze względu na fakt, że była zakonnicą. Daje pole do interesujących wniosków na temat oczekiwań, jakie otoczenie miało w stosunku do ówczesnych kobiet z elit. Z jednej strony wymagano od nich doskonałej moralności i unikania spraw publicznych, jak od zakonnic. Z drugiej musiały one wspierać

[900] Tytuł sztuki autorstwa Edmonda Rostanda wystawionej po raz pierwszy w 1895 r. w Paryżu. Sztuka dotyczyła relacji Hodierny i Rudela.

mężów we wszelkich ich przedsięwzięciach, choćby kłóciły się one z przyjętą przez nie moralnością i dotyczyły bezpośrednio polityki i sprawowania władzy. Jednak metody działania pozostałych sióstr, szczególnie Melisandy i Alicji, są znacznie bardziej bezpośrednie. Zamiast dyskretnie wpływać na wydarzenia zza pleców ojca, męża czy syna, wolą podejmować akcje bezpośrednie, często nawet nie próbując ich maskować obecnością jakiegoś mężczyzny (*Exemplum*: elekcje na tron patriarszy w Jerozolimie). Dzięki temu w źródłach występują coraz częściej jako podmiot, a nie przedmiot działań.

Obecność i rola kobiet z elit w okresie rosnącego zagrożenia państw krzyżowych

Po śmierci królowej Melisandy można zaobserwować znaczny wzrost zagrożenia państw krzyżowych ze strony ościennych władztw tureckich, choć te dwie kwestie nie są bezpośrednio ze sobą związane. Pierwszym poważnym tego przejawem była jeszcze utrata Edessy na rzecz Imada ad-Din Zenghi'ego w 1144 r. Jednak z czasem okazało się, że oderwanie najbardziej wysuniętego na wschód z państw krzyżowych pozwoliło na większą konsolidację pozostałych oraz czasowe zacieśnienie stosunków z Zachodem i Bizancjum, co skutkowało poprawą bezpieczeństwa. Jednak w latach sześćdziesiątych XII w. pojawiło się zagrożenie ze strony Nur ad-Dina, który podjął próbę konsolidacji państw tureckich[901]. Najpoważniejsze niebezpieczeństwo łacinnicy stworzyli sobie sami, ponieważ wyprawy Amalryka do Egiptu zaowocowały prośbą Fatymidów o pomoc Nur ad-Dina i przejęciem władzy nad Nilem przez Saladyna[902]. Na to nałożyły się walki fakcyjne, które w czasach Amalryka ograniczały się do dworu, ale po jego śmierci doprowadziły do realnych podziałów wśród krzyżowców. Sprzyjała temu choroba Baldwina IV i pewność, że umrze on bezpotomnie[903].

Konstancja z Antiochii

Zdawałoby się, że Konstancja, jako jedyne dziecko księcia Antiochii Boemunda II, od najmłodszych lat mogła być pewna, że zasiądzie na tronie. Mimo to, po nagłej śmierci ojca

[901] P. Holt, *The Crusader States and their Neighbours*, Londyn 2016, s. 59–64.

[902] G. Schlumberger, *Ekspedycje króla Jerozolimy Amalryka do Egiptu w latach 1163-1169*, tłum. K. Polejowski, Oświęcim 2016, s. 123–146.

[903] Więcej o sytuacji w królestwie Jerozolimy w okresie panowania Baldwina IV: B. Hamilton, *The Leper King and his Heirs. Baldwin IV and the Kingdom of Jerusalem*, Londyn 2005.

w 1131 r., jej tytuł księżnej Antiochii stał się przedmiotem sporów między jej matką, Alicją, która próbowała zachować władzę dla siebie, a jej dziadkiem, Baldwinem II, który był zdecydowany nie dopuścić młodszej córki do tronu. Jego politykę kontynuowała najstarsza córka z mężem, Fulkiem z Anjou. Być może to właśnie kolejne próby przejęcia władzy w Antiochii przez Alicję doprowadziły do podjęcia przez Melisandę decyzji o wydaniu Konstancji za mąż w 1136 r. Według Jana Kinnamosa ówczesny cesarz Jan Komnen, dowiedziawszy się o tym, próbował wyswatać jej swojego najmłodszego syna – Manuela, ale plany te nie doszły do skutku, ponieważ Konstancja, zgodnie z zamiarami Melisandy, wyszła za mąż za przybyłego do Outremer Rajmunda z Poitiers[904]. Taką wersję wydarzeń potwierdza także Wilhelm z Tyru[905]. W ten sposób królowa osiągnęła trzy cele: zabezpieczyła Antiochię przed zakusami Bizancjum, zapewniła wsparcie z Zachodu i zmniejszyła do minimum ryzyko, że jej siostra podejmie kolejną próbę przejęcia miasta.

Konstancja i Rajmund mieli czworo dzieci, z czego jedno zmarło w dzieciństwie. Ich następcą miał być urodzony około 1144 r. Boemund (III), a poza tym doczekali się jeszcze dwóch córek: Marii i Filipy. Jednak w 1149 r. Rajmund zginął w bitwie, a Konstancja została samodzielną władczynią Antiochii. Według Wilhelma z Tyru odrzuciła wszystkich kandydatów do małżeństwa, z których większość zaproponowała jej zapewne ciotka – królowa Melisanda. Kronikarz dodał także, że decyzję Konstancji w tym względzie wspierał patriarcha Antiochii, który liczył na większą władzę[906]. Jednak ta informacja mogła być podyktowana niechęcią autora do patriarchatu Antiochii, z którym arcybiskupi Tyru regularnie spierali się o sufraganie. Częściowe potwierdzenie przekazu Wilhelma można znaleźć u Jana Kinnamosa. Według niego cesarz Manuel próbował ożenić Konstancję z Rogerem Sycylijskim – wdowcem po swojej starszej siostrze, ale księżna odmówiła i jemu, ponoć dlatego, że wybranek był za stary[907].

Niestety, niewiele wiadomo o okresie samodzielnych rządów Konstancji w Antiochii. W tego czasu zachował się tylko jeden wystawiony przez nią dokument, datowany na 1150 lub 1151 r., w którym księżna cofa decyzję matki o odebraniu niektórych lenn oraz jedno

[904] Kinnamos, s. 16–17.

[905] *Willelmi Tyrensis Archiepiscopi Chronicon*, XIV 5 (s. 637–638).

[906] Ibidem, XVII 18 (785–786).

[907] Kinnamos, s. 121–122.

zatwierdzenie przez nią nadanie z 1150 r.[908]. Rządziła samodzielnie przez około cztery lata. W 1153 r. wyszła za mąż za Renalda z Chatillon. Wydaje się, że małżeństwo to nie było w żaden sposób aranżowane. Nikomu nie przynosiło żadnych wymiernych korzyści politycznych ani finansowych, a sam Renald zapewne był jednym z młodszych synów któregoś z bogatszych rycerzy burgundzkich. Prawdopodobnie przybył do Outremer razem z drugą krucjatą i najpierw pozostawał w służbie Baldwina III. Konstancję poznał zapewne w 1151 r., kiedy to król Jerozolimy przebywał w Antiochii[909]. Jego związek z księżną nie zyskał poparcia ani w Jerozolimie ani w Konstantynopolu, tym bardziej, że nowy książę okazał się osobą dość konfliktową i stanowił zagrożenie dla kruchego trójstronnego *status quo*. Wprawdzie Michał Syryjczyk stwierdził, że małżeństwo z Konstancją było nagrodą dla Renalda za okazane męstwo[910], ale jest to wyjątkowo mało prawdopodobna hipoteza, nie biorąca pod uwagę realiów państw krzyżowych.

Renald niemal od początku czynił wszystko, aby zniechęcić do siebie wszystkich wokół. Według Wilhelma z Tyru popadł w konflikt z patriarchą Antiochii i rozkazał go uwięzić, o czym autor poinformował z pewną satysfakcją. W rezultacie miasto zostało obłożone interdyktem, co chyba jednak nie przeszkadzało ani księżnej ani jej mężowi. Ostatecznie konflikt udało się rozwiązać polubownie. Klątwa została zdjęta, a patriarcha uwolniony i przywrócony na tron[911]. Kolejny konflikt, który udało się Renaldowi wywołać omal nie doprowadził do zajęcia Antiochii przez Manuela. W wyniku wyprawy łupieżczej Chatillona na Cypr księstwo doczekało się odwetu cesarza. Manuel przybył z armią pod miasto, ale para książęca uciekła się do układów. Cesarz został wpuszczony do miasta, a jego władza zwierzchnia została potwierdzona. Nie udało mu się jednak zostawić w Antiochii bizantyńskiego garnizonu z uwagi na niemal otwartą wrogość mieszkańców do wojsk bizantyńskich. Kinnamos uznał, że doprowadził do tego Renald[912]. Poza konfliktami z własnymi ludźmi i sojusznikami książę Antiochii doprowadził do zaostrzenia stosunków z Nur ad-Dinem. Incydenty na granicach i sporadyczne wyprawy były wówczas na porządku

[908] *Cartulaire general de l'Ordre des Hospitalliers*, t. 1, s. 153, nr 198, *Regesta Regni Hierosolymitani*, s. 67, nr 263.

[909] G. Schlumberger, *Renald z Chatillon. Książę Antiochii. Senior Łacińskiej Zajordanii*, tłum. K. Polejowski, Oświecim 2016, s. 16–17.

[910] *Chronique de Michel le Syrien*, t. 3, s. 310.

[911] *Willelmi Tyrensis Archiepiscopi Chronicon*, XVIII 1 (809–810).

[912] Kinnamos, s. 178.

dziennym, ale Renaldowi zdarzało się także napadać na nieuzbrojonych kupców. Właśnie podczas jednego z takich napadów, w 1160 r. trafił na przeważające siły Nur ad-Dina i dostał się do niewoli[913], w której spędził piętnaście lat i miał okazję poznać tytularnego hrabiego Edessy Joscelina III de Courtenay. Zrozumiałe wydaje się, że ani cesarz ani król Jerozolimy nie byli zainteresowani wykupowaniem go, ale źródła milczą także o ewentualnych takich próbach podejmowanych przez jego żonę.

Po uwięzieniu Renalda Konstancja przez kolejne trzy lata ponownie samodzielnie zarządzała Antiochią. Według Michała Syryjczyka w 1163 r. władzę odebrał jej syn – Boemund III z pomocą księcia armeńskiego Torosa[914]. Trudno jednak stwierdzić, na ile ta informacja zgodna jest z prawdą, ponieważ nie potwierdzają tego inni, zazwyczaj znacznie lepiej poinformowani autorzy, tacy jak Wilhelm z Tyru czy Jan Kinnamos. Nie da się wykluczyć wersji przedstawionej przez Michała, ale równie prawdopodobne wydaje się, że Boemund po prostu przejął władzę po śmierci matki, niezależnie od stosunków między nimi.

Przy opisywaniu przez kronikarzy wydarzeń związanych z Konstancją można dostrzec ten sam problem, co w przypadku wielu innych postaci kobiecych. Wszyscy szukają osób decyzyjnych wśród mężczyzn, nawet jeśli najwyższą pozycję zajmuje kobieta. Nawet Wilhelm z Tyru wolał podejrzewać, że za decyzją o rezygnacji z zamążpójścia stał patriarcha Antiochii, niż, że Konstancja podjęła ją samodzielnie, na co mogą wskazywać kolejne wydarzenia. Michał Syryjczyk także stwierdzał, że księżna była swoistą nagrodą dla Renalda przekazaną mu przez bliżej nie znane osoby trzecie, chociaż w Antiochii nikogo potężniejszego od niej nie było. Ponadto Michał nie podał nawet imienia pani miasta, w którym mieszkał, co jest zresztą powszechne wśród kronikarzy wschodnich – arabskich, syryjskich i armeńskich[915].

Być może ze względu na te, dość typowe, uprzedzenia kronikarzy, właściwie niewiele wiadomo o samej Konstancji. Nie dysponujemy żadnym opisem jej charakteru czy wyglądu, tak jak w przypadku Melisandy. Można jednak wnioskować, że wbrew zdaniu autorów, nie była tylko biernym obserwatorem wydarzeń. Okresy jej samodzielnych rządów są krótkie, ale podjętą wbrew wszystkim decyzją o poślubieniu Renalda pokazała swoje zdecydowanie, czego jednak wszyscy starali się nie dostrzegać. Być może w pewnym stopniu mogła przypominać

[913] Kamal-ad-Din, *Histoire d'Alep*, s. 13–14.

[914] *Chronique de Michel le Syrien*, t. 3, s. 319–320.

[915] O relacjach Franków ze wschodnimi kościołami chrześcijańskimi: C. MacEvitt, *The Crusades ant the Christian World of the East. Rough Tolerance*, Filadelfia 2008.

charakterologicznie swoją ciotkę, szczególnie że jej spór z Boemundem jest podobny do konfliktu Melisandy z Baldwinem III, choć w tym przypadku zakończony przedwczesną śmiercią księżnej.

Teodora Komnena

Teodora Komnena była jedną z licznych członkiń rozrastającej się dynastii Komnenów. Była wprawdzie bratanicą cesarza Manuela, ale ponieważ Manuel miał dość liczne rodzeństwo, to ten stopień pokrewieństwa z panującym nie był na dworze w Konstantynopolu czymś niezwykłym. Jej ojciec – Izaak był starszy od Manuela, ale po śmierci Jana II w 1144 r. został wyprzedzony w wyścigu do tronu przez młodszego brata, co zaważyło także na losach Teodory. Jako córka cesarza miałaby szansę na tron, a jako jego bratanica, mogła się spodziewać wydania za mąż za bizantyńskiego arystokratę lub władcę któregoś z sąsiednich państw. Niestety, informacje źródłowe na jej temat są bardzo skąpe, więc trudno stwierdzić, czy miała jakiekolwiek ambicje dotyczące władzy czy wpływów.

Autorzy kronik pisali o Teodorze tylko przy okazji trzech wydarzeń związanych z nią bezpośrednio. Wilhelm z Tyru[916] i Mateusz z Edessy[917] poinformowali, że król jerozolimski wysłał posłów do cesarza z prośbą o małżeństwo z jedną z jego krewnych, na co Manuel odpowiedział, wysyłając w 1158 r. do Ziemi Świętej Teodorę wraz ze znacznym posagiem. We wianie miała otrzymać Akkę. Kolejna wzmianka źródłowa pochodzi z 1163 r. i dotyczy śmierci Baldwina III[918]. Stawiało to Teodorę w bardzo niewygodnym położeniu. Fakt, że ich małżeństwo okazało się bezdzietne tylko komplikował sprawę. W przypadku posiadania dziedzica lub dziedziczki Teodora mogłaby zostać regentką, a potem królową matką. Jednak po Baldwinie tron przejął jego brat – Amalryk I, a status wdowy był dość niejasny. Nie pełniła żadnej formalnej funkcji na dworze, ale w ramach umowy Akka – jedna z najważniejszych twierdz królestwa – pozostawała w jej rękach. Można się spodziewać, że sytuacja była trudna dla obydwu stron, a antybizantyńska działalność Renalda z Chatillon na północy tylko ją utrudniała. Mimo to źródła nie informują o poważnych konfliktach wewnętrznych związanych z tą sprawą.

[916] *Willelmi Tyrensis Archiepiscopi Chronicon*, XVIII 16, 21 (s. 833–834, 841–843).

[917] *The Chronicle of Matthew of Edessa*, s. 272.

[918] *Willelmi Tyrensis Archiepiscopi Chronicon*, XVIII 34 (s. 859–861), Kinnamos, s. 218–219.

Ostatnie wzmianki na temat Teodory dotyczą skandalu z jej udziałem, który jednak, paradoksalnie, doprowadził do rozwiązania patowej sytuacji opisanej powyżej. W 1168 r. w Jerozolimie znalazł się kuzyn cesarza Andronik Komnen. Potrafił on doskonale zjednywać sobie ludzi, ale jedyną osoba, która nie dała się do niego przekonać był Manuel, choć on także wydawał się żywić do swego kuzyna pewną słabość. Właśnie dlatego albo dzięki temu, Andronik był wielokrotnie wypędzany, odsuwany z dworu i przetrzymywany w areszcie, chociaż każdego innego na jego miejscu już dawno by stracono. W 1167 r., po długim pobycie w więzieniu, znalazł się w Cylicji jako namiestnik. Został tam wysłany głównie po to, żeby nie przebywał w Konstantynopolu, gdzie mógłby zajmować się kolejnymi spiskami takimi, jak te, za które został ukarany[919].

Jednak i tam znalazł sposób na wzbudzenie gniewu Manuela, ponieważ nawiązał romans z Filipą z Antiochii – przyrodnią siostrą nowej cesarzowej Marii. Oczywiście stracił powierzone mu stanowisko zaraz po tym, jak jego kuzyn poznał prawdę. Dlatego, aby uniknąć ponownego uwięzienia, uciekł do Jerozolimy. Król Amalryk, któremu Andronik przypadł do gustu (być może z powodu podobieństwa charakterów), nadał mu tytuł seniora Bejrutu. Jednak Andronik przypadł do gustu także królowej wdowie, z którą nawiązał romans. Manuel dowiedział się także o tym związku i to zapewne pod jego naciskiem Amalryk musiał pozbawić cesarskiego kuzyna dóbr.

Andronik razem z Teodorą uciekł do Damaszku, gdzie udało mu się przekonać do siebie Nur ad-Dina. Dzięki temu król Jerozolimy mógł w pełni formalnie przejąć Akkę, a jego ślub z kolejną krewną cesarza, Marią Komneną, pozwolił utrzymać sojusz z Bizancjum. Teodora i Andronik przez jakiś czas przebywali w Damaszku i doczekali się dwójki dzieci – Aleksego i Ireny[920]. Trudno prześledzić ich dalsze losy, ale pod koniec lat siedemdziesiątych XII w. obydwoje mieszkali w Paflagonii, którą Andronik zarządzał z ramienia sułtana Rumelii. W tym też okresie Teodora została aresztowana przez namiestnika Trebizondy, a Andronik wyprosił u Manuela jej uwolnienie i pozwolenie na powrót do Bizancjum[921]. Jest to ostatnia informacja

[919] O. Jurewicz, *Andronik I Komnenos*, s. 59–60.

[920] *Willelmi Tyrensis Archiepiscopi Chronicon*, XX 1 (s. 913); Kinnamos, s. 250–251; Choniates, s. 141; *Chronique de Michel le Syrien*, t. 3, s. 331–332. Michał Syryjczyk twierdził nawet, że Andronika nie chciano przyjąć w Damaszku, więc znalazł się na pograniczu jako rozbójnik i handlarz niewolnikami. Trudno jednak potwierdzić tę informację, tym bardziej, że ma ona na celu poniżenie Andronika – handel ludźmi uważano wówczas za wyjątkowo hańbiące zajęcie.

[921] O. Jurewicz, *Andronik I Komnenos*, s. 85–86.

źródłowa o Teodorze. Kiedy Andronik przybył do Konstantynopola w 1182 r., aby wziąć udział w walce o władzę, Teodory z jakichś przyczyn przy nim nie było.

Po Teodorze – podobnie, jak po wielu innych kobietach – nie zachowało się wiele informacji w źródłach. Miała nieszczęście być jedną z bardzo wielu w Konstantynopolu i jedyną w Jerozolimie, ale przez bardzo krótki czas. Nie znamy jej motywów, ale nawet jeśli zamierzała uzyskać większe wpływy, nie zdążyłaby zbudować stronnictwa. We wszystkich źródłach, nawet u dobrze poinformowanego i liberalnie nastawionego Wilhelma z Tyru, jest tylko tłem dla działań innych. Nawet jej ucieczka z Andronikem przedstawiana jest jako coś, co stało się z jego woli, być może dlatego, że żaden z autorów nie starał się przedstawić go w jak najgorszym świetle (co nie było trudne). Mimo to żaden z nich nie wziął pod uwagę, że taka akcja wymagała nie tylko zgody, ale także inicjatywy Teodory. To ona, jako królowa wdowa mogła swobodnie poruszać się po królestwie, w przeciwieństwie do Andronika, który był już wówczas zapewne poszukiwany, a na pewno musiał unikać agentów kuzyna.

Agnieszka z Courtenay

Kolejną po Teodorze królową jerozolimską została jej kuzynka – Maria Komnena, która poślubiła brata Baldwina III – Amalryka. Był on już jednak żonaty jeszcze przed przejęciem władzy z Agnieszką z Courtenay – córką hrabiego Edessy Joscelina II i Beatrycze de Saone. Interesujący jest też fakt, że Agnieszka miała męża przed Amalrykiem – Renalda z Maraszu, a po jego śmierci, w 1158 r., poślubiła hrabiego Jafy i Askalonu. Według Wilhelma z Tyru Amalryk nie dochowywał wierności żonie, ale też nie doszło do żadnego skandalu z jego udziałem[922]. Możliwe, że w tym wypadku kronikarz był poinformowany najlepiej ze wszystkich ze względu na przyjaźń z hrabią, a Agnieszka albo nie wiedziała o romansach męża, albo pozwalała na nie. Para miała dwójkę dzieci: Sybillę i Baldwina.

Sytuacja uległa zmianie po śmierci Baldwina III w 1163 r. Doszukano się wówczas pokrewieństwa czwartego stopnia między Amalrykiem a Agnieszką. Zapewne wymagało to pewnego wysiłku, ponieważ należało sięgnąć do europejskich korzeni rodów z Outremer. Po dokładnym sprawdzeniu okazało się, że ojciec króla Baldwina II (z Bourg) Hugon z Rethel i ojciec hrabiego Edessy Joscelina I – również Joscelin, poślubili siostry – Melisandę i Izabelę z Monthlery – córki Gwidona i Adelajdy de Crecy. Był to wystarczający powód formalny do

[922] *Willelmi Tyrensis Archiepiscopi Chronicon*, XIX 3 (s. 867).

unieważnienia małżeństwa[923]. Powodami realnymi były zapewne potrzeba wzmocnienia sojuszu z Bizancjum (być może po unieważnieniu zaczęto negocjacje w sprawie związku Amalryka z którąś z krewnych cesarza Manuela, zakończone w 1167 r.) oraz obawa baronów przed wywyższeniem jednego z rodów przez koronację jego przedstawicielki.

Wydaje się, że unieważnienia dokonano polubownie. Agnieszka zachowała tytuł hrabiny Jafy i Askalonu, a dzieci zachowały pełne prawa do dziedziczenia tronu. Nie zniknęła ona jednak z życia politycznego Outremer. Zaraz po unieważnieniu ślubu z Amalrykiem wyszła za mąż za Hugona z Ibelinu, a po jego śmierci poślubiła Renalda z Sydonu. Jednak ten związek także został unieważniony z tego samego powodu, co małżeństwo z Amalrykiem. Można odnieść wrażenie, że za tymi perypetiami kryje się coś więcej niż tylko potrzeba spełnienia się w jednej z tradycyjnych ról społecznych. Niewykluczone, że ze strony Agnieszki było to poszukiwanie sojuszników i próba tworzenia własnej koterii. Jej ojciec – Joscelin II zmarł w 1159 r., brat przebywał w niewoli tureckiej, a formalnie była wdową, więc praktycznie sama decydowała o swoim losie i nie musiała czekać na aranżowane związki. Tym, który dotarł do wywodu przodków Amalryka i jego małżonki był patriarcha Jerozolimy Amalryk, więc można podejrzewać, że przewodził on lub przynajmniej należał do stronnictwa przeciwnego. Być może tutaj właśnie należy szukać początków sporów fakcyjnych, które osłabiały królestwo za panowania Baldwina IV i Gwidona z Lusignan.

Częściowym potwierdzeniem tej tezy mogą być informacje przekazane przez Wilhelma z Tyru. Stwierdził on, że już za panowania Baldwina IV seneszalem królestwa został Joscelin III – tytularny hrabia Edessy i brat Agnieszki[924]. Dawało mu to znaczne uprawnienia zarówno na dworze, jak i przy zarządzaniu domeną królewską. Podejrzewa się też, że mianowanie zawdzięczał on wpływom siostry. Według kronikarza to oni doprowadzili do konfliktu króla z Rajmundem III z Trypolisu, a nawet niewpuszczenia hrabiego w granice królestwa:

> Celem tych spiskowców, nieograniczonych już przez obecność hrabiego – człowieka niestrudzonego i prawego – było samodzielne kierowanie sprawami królestwa tak, jak chcieli i wykorzystanie choroby króla do własnych potrzeb. Między tymi, którzy bezwstydnie wpływali na króla, znajdowali się jego matka

[923] Ibidem, XIX 4 (s. 868–869).

[924] Ibidem, XIX 4 (s. 869–870).

– kobieta zaborcza i pozbawiona Boga, jej brat – królewski seneszal i paru niegodziwych ludzi – ich stronników[925].

Tak mocne słowa, nietypowe dla pióra Wilhelma z Tyru, który bardzo cenił bezstronność, mogą sugerować osobiste animozje autora do Agnieszki z Courtenay. Już John La Monte uznał, że może chodzić o pozbawienie go godności patriarchy i wygnanie w 1181 lub 1182 r. Jest to dość prawdopodobna hipoteza, szczególnie, że od 1180 r. patriarchą był Herakliusz – człowiek związany z fakcją wojenną.

Istotniejszy dla mojej pracy jest jednak fakt, że w tym passusie Wilhelm w domyśle postawił Agnieszkę na czele fakcji przeciwnej Rajmundowi III. Na pierwszy rzut oka może się to wydawać zaskakujące, że stronnictwem, do którego należeli patriarcha, seneszal, mistrzowie zakonów rycerskich i wielu możnych, kierowała kobieta. Należy jednak pamiętać o pewnym przyzwyczajeniu łacinników do rządów kobiet, co zawdzięczali królowej Melisandzie oraz o tym, że Agnieszka była matką króla, co dawało jej znaczny kredyt zaufania i mocną pozycję na dworze.

Niepewna pozostaje kwestia wpływu Agnieszki na Sybillę. Wiadomo, że po jej rozwodzie z Amalrykiem ich córka została przekazana na wychowanie opatce Jowicie – najmłodszej siostrze królowej Melisandy. Zdecydował o tym zapewne Amalryk, ale nie wiadomo, czy za zgodą byłej żony. Trudno jednak sądzić, że cały czas aż do wyjścia za mąż w 1176 r. spędziła w klasztorze. Byłoby to wysoce niepraktyczne, ponieważ od początku było oczywiste, że nie została przeznaczona do stanu mniszego. Ponadto po ujawnieniu się choroby jej brata równie oczywiste stało się, że Sybilla zasiądzie na tronie. Wątpliwie, aby Jowita, wiedząc o tym, zamykała wychowankę w klasztorze. Nie wiemy jednak, czy związała się z którąkolwiek z powstających fakcji, a jeśli tak, to z którą.

Wątpliwe jest raczej, że do minimum ograniczyła kontakty Sybilli z matką, szczególnie po śmierci Amalryka. Przy nieuleczalnej chorobie Baldwina IV córka Agnieszki była nie tylko naturalną następczynią tronu, ale także jej następczynią na czele fakcji. W takim przypadku można sądzić, że małżeństwa z Wilhelmem z Montferratu, a potem z Gwidonem z Lusignan

[925] *Willelmi Tyrensis Archiepiscopi Chronicon*, XXII 10 (s. 638): Erat autem predictorum ea intentio seductorum, ut absente comite, qui vir industrius erat et ad omnia circumspectus, ipsi regia negocia pro libero tractarent arbitrio et regis infirmitatem ad suum traherent compendium, inter quos regis mater, mulier plane deo odibilis et in extorquendo importuna, et eiusdem frater, regius senescalcus, cum paucis eorum sequacibus, viris impiis, regem ad hoc protervius impellebant.

zostały zaaranżowane właśnie przez Agnieszkę. Biorąc pod uwagę własne doświadczenia i ogólnie panujące zwyczaje, zdawała sobie sprawę, że nikt nie będzie traktował poważnie panny. Wówczas kobieta musiała być albo żoną albo wdową, aby być szanowaną, nawet jeśli była księżniczką. Udział fakcji przeciwnej w aranżacji nawet tego pierwszego związku można raczej wykluczyć. Rajmund III wolałby wydać Sybillę za możnego z Outremer, najlepiej z własnego stronnictwa, a nie z Zachodu, ponieważ dzięki temu uniknąłby wzmocnienia fakcji przeciwnej.

Agnieszka aż do swojej śmierci w 1184 r. zachowywała znaczne wpływy na dworze, których hrabia Trypolisu nie był w stanie wykluczyć. Wydają się tym większe, że nie była nawet królową i pochodziła z rodu hrabiów Edessy, którzy już dawno stracili swoje ziemie, a przez to także znaczną część wpływów. Niestety, jedynym źródłem, w którym Agnieszka się pojawia, jest kronika Wilhelma z Tyru, który w jej przypadku nie potrafił zachować obiektywizmu. Dlatego wzmianki o niej są bardzo nieliczne i zawsze niepochlebne, ale też dzięki temu bardzo znaczące.

Wydaje się jednak, że jej rola w dziejach Outremer była niewspółmiernie większa w stosunku do jej obecności w źródłach. Mimo bardzo niepewnej pozycji w państwie po rozpadzie związku z Amalrykiem potrafiła przetrwać do śmierci byłego męża bez utraty znaczenia. Może to sugerować, że już wcześniej zapewniła sobie pewne wpływy, które podczas panowania syna rozszerzała i potem przekazała córce.

Maria Komnena

Kolejną po Teodorze królową Jerozolimy, także pochodzącą z Bizancjum, była Maria Komnena. Pochodziła z młodszego pokolenia niż jej poprzedniczka, ponieważ była córką *protosewastosa* Jana Komnena – bratanka Manuela. Jednak o niej zachowało się jeszcze mniej informacji źródłowych niż o Teodorze.

O jej ślubie z Amalrykiem w 1168 r. wspominają dwa źródła: ze strony łacińskiej Wilhelm z Tyru, a z bizantyńskiej Jan Kinnamos. Według tego drugiego król Jerozolimy próbował zająć Antiochię, a kiedy mu się to nie udało, dla podtrzymania sojuszu z cesarstwem poprosił Manuela o wybranie mu żony[926]. Niestety, w tym przypadku relacja Wilhelma z Tyru nie zawiera więcej szczegółów. Wspomniał o znacznej świcie, która towarzyszyła Marii, ale o

[926] Kinnamos, s. 237–238.

niej samej nie napisał ani słowa więcej. Chyba jednak zdawał sobie sprawę z doniosłości wydarzeń, ponieważ w kolejnym rozdziale wspomniał o ucieczce Teodory z Andronikiem Komnenem[927]. Jednak dzięki Marii sojusz z Bizancjum pozostał w mocy.

Wilhelm nie pisał także o narodzinach córki pary królewskiej – Izabeli około 1170 r. Wówczas jednak narodziny córek dość często w źródłach pomijano, a w chwili jej narodzin wydawało się, że ma raczej niewielkie szanse, aby zasiąść na tronie jerozolimskim. Sytuacja uległa zasadniczej zmianie jeszcze w tym samym lub kolejnym roku, kiedy Wilhelm z Tyru, będący wówczas wychowawcą Baldwina, odkrył, że jego uczeń choruje na trąd[928]. Zbliżało to Izabelę do tronu i w rezultacie nadawało znacznie większe znaczenie samej Marii. Mogło ono jeszcze wzrosnąć po śmierci Amalryka w 1174 r., ale na przeszkodzie stanęła zapewne była żona króla – Agnieszka z Courtenay, której syn zasiadał teraz na tronie. Maria otrzymała miasto Nablus i przeniosła się tam razem z córką. Nie wycofała się jednak z walki o władzę, tylko postanowiła przyłączyć się do fakcji Rajmunda z Trypolisu. W tym celu w 1177 r. wyszła za mąż za należącego do tego stronnictwa Baliana z Ibelinu – przedstawiciela jednego z najbogatszych rodów w Outremer i brata Baldwina z Ramli[929].

Mimo to fakcja Agnieszki z Courtenay wciąż dysponowała znacznie większymi wpływami. W 1180 r., zapewne z inicjatywy matki, Sybilla wyszła drugi raz za mąż – za Gwidona z Lusignan. W tym samym roku doszło do zaręczyn Izabeli z Onufrym IV z Toronu – wnukiem konetabla o tym samym imieniu. Wydaje się, że jest to kolejny przejaw wpływów Agnieszki, ponieważ ślub z Onufrym znacznie zmniejszał szanse młodszej z sióstr na tron. Po pierwsze możni z Outremer niechętnie widzieliby w koronie kogoś, kto był im równy, po drugie, taki związek nie dawał żadnych możliwości uzyskania pomocy z Zachodu, a po trzecie wyjątkowo łagodny charakter (lub choroba?) Onufrego dawał gwarancję, że nie wystąpi on z pretensjami do tronu nawet jeśli będzie taka okazja. Oznaczałoby to, że Maria nie zdołała zapobiec działaniom Agnieszki, która miała wówczas poparcie króla.

Po tych wydarzeniach zarówno Maria, jak i jej córka na dziesięć lat zniknęły ze źródeł. Nie ma w tym nic dziwnego, jeśli pamiętać o niechęci Agnieszki i Sybilli do Marii oraz o wojnach toczonych z Saladynem. Sytuacja uległa odwróceniu w 1190 r. Wówczas to królowa Sybilla i jej córki zmarły przedwcześnie w obozie pod Akką. Nagle okazało się, że Izabela

[927] *Willelmi Tyrensis Archiepiscopi Chronicon*, XX 1 (s. 913).

[928] Ibidem, XXI 1, 2 (s. 961–963).

[929] Ibidem, XXI 18 (s. 986–987).

została dziedziczką tronu jerozolimskiego. Źródła, które odnoszą się do tych wydarzeń, piszą o szybkiej akcji Konrada z Montferratu, który doprowadził do unieważnienia jej małżeństwa z Onufrym i sam się z nią ożenił. Syn konetabla, jak było do przewidzenia, nie zaprotestował. Jednak tylko jeden autor wspomniał o roli Marii w tych wydarzeniach. Roger z Howden w swoim dziele *Gesta regis Henrici II et Ricardi I* pisał:

> W tym roku Sybilla, królowa Jerozolimy, żona króla Gwidona i jej dwie córki, zmarły podczas oblężenia Akki. Dowiedziawszy się o tym, Konrad – markiz Montferrat – pozbawił Onufrego z Toronu żony, siostry i dziedziczki wspomnianej Sybilli, i za radą jej matki oraz patriarchy Herakliusza i innych doprowadził do unieważnienia jej małżeństwa z Onufrym[930].

Jest to jedyna wzmianka o Marii w tym dziele i zarazem ostatnia informacja o niej w zachowanych źródłach. Wydaje się jednak prawdopodobne, że kiedy tylko nadarzyła się okazja, doprowadziła do zerwania nieprzydatnego politycznie związku córki. Fakt wyboru Konrada także nie dziwi, ponieważ jako obrońca Tyru przed wojskami Saladyna i następca Rajmunda z Trypolisu na czele fakcji, w jej oczach świetnie nadawał się do roli władcy. Ponadto nie pochodził z Outremer, tylko z południowej Italii i szybko udało mu się zyskać poparcie wielu baronów królestwa.

Wygląda jednak na to, że Maria Komnena nie poszła w ślady Agnieszki z Courtenay. Niewykluczone, że zmarła niedługo później, ewentualnie nie dążyła do zwiększenia swoich osobistych wpływów. Inna możliwość jest taka, że nie miała ku temu okazji z powodu ciągłych walk z Saladynem i obecności wielu potężnych możnych z Zachodu, którzy przybyli wraz z trzecią wyprawą krzyżową, z których najpotężniejsi byli niewątpliwie królowie Anglii i Francji Ryszard Lwie Serce oraz Filip II August.

[930] *Gesta Regis Henrici Secundi Benedicti Abbatis*, red. W. Stubbs, Londyn 1867, t. 2, s. 141: Eodem anno, Sibylla regina Jerusalem, uxor Widonis regis, et duae filiae eius, obierunt in obsidione Acrae. Quibus defunctis, Conradus marchio de Munferrad abstulit Amfrido del Turun uxorem suam, sororem predictae Sibyllae reginae Jerusalem et heredem illus; et per consilium matris mulieris illus, et per consilium Heraclii patriarchae, et aliorum quorundam, factum est divortium inter ipsam et Amfridum de Turun maritum eius.

Sybilla Jerozolimska

Sybilla była najstarszym dzieckiem Amalryka i Agnieszki z Courtenay. Urodziła się około 1160 r., ale już trzy lata później związek jej rodziców został unieważniony, jej matka związała się z Hugonem z Ibelinu, a ojciec po kilku latach poślubił Marię Komnenę. Trudno powiedzieć, kiedy dokładnie Sybilla została oddana na wychowanie opatce Jowicie, ale zapewne spędziła z nią niemal cały okres dorastania[931]. Prawdopodobnie zachowała także dość bliski kontakt z matką, która po śmierci Amalryka w 1174 r. miała decydujący głos w sprawie przyszłości córki. To jej decyzji należy przypisać pierwszy związek Sybilli z Wilhelmem z Montferratu w 1176 r., choć oczywiście nowy król – Baldwin IV musiał wyrazić na to zgodę. Jednak Wilhelm zmarł po kilku miesiącach pobytu w Lewancie, zostawiając Sybillę w ciąży[932]. Urodzony później syn – Baldwin był pogrobowcem.

Do ręki Sybilli pretendował potem hrabia Filip z Flandrii, który przybył do Outremer jednocześnie z wyprawą zbrojną i pielgrzymką. Jednak według Wilhelma z Tyru okazywał butę i domagał się dowództwa nad wspólnymi wyprawami przeciw Saracenom, co zniechęciło miejscowych[933]. Pojawiły się także plotki, jakoby księżniczka była zakochana w Balianie z Ibelinu i dlatego pomogła wykupić z niewoli jego brata – Baldwina z Ramli. Taką informację przekazał Ernoul, który też mógł sam ją wymyślić, ponieważ żadne inne źródło tego nie potwierdza[934]. Sybilla powtórnie wyszła za mąż dopiero w 1180 r. za Gwidona z Lusignan. Istnieje bardzo duże prawdopodobieństwo, że ten związek także został zaaranżowany przez jej matkę, choć według anonimowego autora dzieła *Historia Peregrinorum* Sybilla sama chciała go poślubić[935]. Jednak przez ostatnie cztery lata walki fakcyjne bardzo się nasiliły, więc kandydatura Gwidona wzbudzała wiele sprzeciwów koterii pokojowej Rajmunda III z Trypolisu. Nikt jednak nie zdobył się na sprzeciw wobec samej Sybilli, a stosunki hrabiego z Trypolisu z królem były dość skomplikowane. Pełnił już wcześniej funkcję namiestnika, ale

[931] *Willelmi Tyrensis Archiepiscopi Chronicon*, XXI 2 (s. 962–963).

[932] Ibidem, XXI 12 (s. 977–978).

[933] Ibidem, XXI 13 (s. 979–980).

[934] *Chronique d'Ernoul et de Bernard le Tresorier*, red. M. Le Mas Latrie, Paryż 1871, s. 58–60. Na temat Ernoula i jego dzieła: P. Edbury, *Ernoul, Eracles and the Collapse of the kingdom of Jerusalem* [w:] *The French Outremer. Communities and Communications in the Crusading Mediterranean*, red. L. Morreale, N. Paul, Nowy Jork 2018, ss. 44–67; P. Handyside, L'Estoire d'Eracles in Outremer [w:] *The French Outremer*, ss. 68–85; M. Gaggero, Western Eyes on the Latin East: The Chronique d'Ernoul et de Bernard le Trésorier and Robert of Clari's Conquête de Constantinople [w:] *The French Outremer*, ss. 86–109.

[935] *The History of the Pilgrims, The Crusade of Frederick Barbarossa*, tłum. G. Loud, Leeds 2010, s. 137.

został z niej zwolniony po tym, jak Agnieszka z Courtenay przekonała syna, że Rajmund dąży do zamachu stanu[936]. Mimo to Sybilla poślubiła Gwidona, który został namiestnikiem oraz hrabią Jafy i Askalonu, a niedługo później jej przyrodnia siostra – Izabela wyszła za Onufrego z Toronu[937]. W ten sposób Agnieszka odbierała fakcji przeciwnej szansę na wydanie jej za mąż za jednego ich kandydatów. Wzmocniła tym samym swoją pozycję w bieżących sporach, a także pozycję swojej córki w przyszłości.

Śmierć Agnieszki z Courtenay w 1184 r. zadała poważny cios jej fakcji. Jako matka, Agnieszka miała na króla wpływ, którego Sybilla nie była w stanie uzyskać. Spadek zaufania Baldwina IV do fakcji wojennej dało się zauważyć niemal od razu po śmierci Agnieszki. Jeszcze w tym samym roku król odebrał Gwidonowi urząd namiestnika i przekazał go Rajmundowi III, a ponadto doprowadził do koronacji swojego siostrzeńca, również Baldwina[938]. Wyraźnie widać tutaj chęć odsunięcia siostry od tronu, choć szans na pozbawienie jej wpływów nie miał żadnych. Według Wilhelma z Tyru zamierzał unieważnić małżeństwo siostry z Gwidonem, ale ten nie wpuścił go do Askalonu, a patriarcha i mistrzowie zakonów rycerskich stanęli po stronie Sybilli i jej męża[939]. Relacja jest zapewne przesadzona, ponieważ to ze strony Gwidona byłoby jawne nieposłuszeństwo wobec seniora, ale niewątpliwie Baldwin IV dążył do ograniczenia udziału we władzy Lusignana, a być może także swojej siostry. Plany króla i prawdopodobnie hrabiego Trypolisu pokrzyżowała śmierć tego pierwszego w 1185 r. Dzięki koronacji *vivente regae* Baldwin V mógł od razu wstąpić na tron, a jego matce na pewno łatwiej było wpływać na nieletniego syna niż na dorosłego, chociaż chorego, brata. Jednak już w kolejnym roku Baldwin V zmarł, a jego matka była pierwsza w kolejce do tronu jerozolimskiego.

Koronacja Sybilli była w tej sytuacji czymś oczywistym. Fakcja przeciwna nie zdecydowała się też na próbę podważenia jej praw przez przypomnienie unieważnienia małżeństwa jej rodziców i zaproponowanie kandydatury jej przyrodniej siostry. Znaczny sprzeciw wzbudził jednak fakt, że Gwidon miał został koronowany razem z żoną. Byłoby to powtórzenie wydarzeń z udziałem Melisandy i Fulka z Anjou, ale Lusignan był bardzo niepopularny wśród możnych, których niezadowolenie podsycał Rajmund z Trypolisu. Według Rogera z Howden Sybilla zawarła z hrabią układ, na mocy którego jej związek z Gwidonem

[936] *Willelmi Tyrensis Archiepiscopi Chronicon*, XXII 1 (s. 1007).

[937] Ibidem, XXII 5, 27 (s. 1012–1013, 1050–1052).

[938] Ibidem, XXII 28 (s. 1053).

[939] Ibidem, XXIII 1 (s. 1062–1063).

miał zostać unieważniony, ale za to samodzielnie mogłaby wybrać sobie męża po koronacji[940]. Żadne inne źródło tego nie potwierdza, ale Jakub z Vitry stwierdził, że Rajmund oponował przeciw koronacji Gwidona, ponieważ sam chciał zasiąść na tronie[941]. Trudno jednak sądzić, że mógłby mieć nadzieję, że zostanie przez królową wybrany.

Dalej Ernoul i Jakub z Vitry, a także Roger z Howden[942] zgodnie podali, że patriarcha Jerozolimy koronował Sybillę bez oporów ze strony baronów, a jakiś czas później ona sama włożyła koronę na głowę Gwidona[943]. Piszący z większej perspektywy czasu Jakub podsumował to krótko i raczej mgliście:

> Gwidon, dzięki pomysłowości swojej żony Sybilli, dziedziczki królestwa, został wyniesiony na tron bez pytania o zgodę hrabiego Trypolisu, który był wówczas regentem całego królestwa[944].

Ernoul, który znajdował się w świecie bezpośrednio zainteresowanego rozwojem wydarzeń Baliana z Ibelinu przedstawił całą rzecz dokładniej, choć nie omieszkał jej ubarwić dialogiem:

> Gdy hrabina [Jafy i Askalonu] została koronowana i była już królową, podszedł do niej patriarcha i powiedział: „Jesteś kobietą, Pani. A my musimy mieć króla, który by nami rządził. Weź więc tę koronę i daj ją temu, który będzie panował". Ona wezwała swego męża, który stał w pobliżu i rzekła: „Panie, podejdź tu i weź tę koronę, ponieważ dla mnie jest zbyt wielkim ciężarem". A potem: „Podejdź tu i uklęknij". I włożyła mu koronę na głowę. On był królem, a ona królową. I tak obydwoje zostali koronowani[945].

---

[940] *Gesta Regis Henrici Secundi Benedicti Abbatis*, t. 1, s. 358–360.

[941] Jacques de Vitry, *Historia Orientalis*, s. 231–232.

[942] *Gesta Regis Henrici Secundi Benedicti Abbatis*, t. 1, s. 361.

[943] Koronacja Gwidona miała miejsce najpóźniej na początku marca 1186 r. Zachował się dokument z tego okresu. Jest to nadanie wsi dla krzyżaków od Sybilli i Gwidona, gdzie funkcjonują jako król i królowa (*Tabulae Ordinis Theutonici*, s. 18, nr 20).

[944] Jacques de Vitry, *Historia Orientalis*, s. 232: (…) praefatus Guido procurate uxore sua Sibylla, ad quam regnum iure hereditario pertinebat, sublimatus est in regem, non requisito assensu Comitis Tripolitani, qui totius regni procurator tunc errat,…

[945] *Chronique d'Ernoul*, s. 134: Quant la contesse se fu corounee et elle fu reine, si vint li patriarces, se li dist: „Dame, vous iestes feme, il vous couvient avoir avoe qui vo regne gouverne, [qui males soit]. Ves la, dist il, une

Ernoul dodał też, że niemal wszyscy możni niechętnie godzili się z tym faktem, tylko Baldwin z Ramli nie chciał uznać nowego króla. Ostatecznie jednak także i on musiał zawrzeć z nim ugodę, aby uniknąć wojny domowej[946]. Jednak Jakub z Vitry, który chętnie czerpał z dzieła Wilhelma z Tyru, za głównego przeciwnika Gwidona uznał Rajmunda z Trypolisu. Stwierdził nawet, że z tego powodu szukał on przymierza z Saladynem[947].

Koronacja dokonana nie tylko przez osobę świecką, ale także kobietę była wydarzeniem niemal bezprecedensowym. W średniowieczu koronacja była jednocześnie aktem świeckim i duchowym, wiązała się z użyciem świętych olejów, a władca, jako pomazaniec boży, cieszył się specjalnymi prawami. Dlatego zazwyczaj był to akt, którego mogli dokonać tylko kapłani z wyższymi święceniami, pełniący co najmniej urząd biskupa. Koronacja Gwidona przez Sybillę oraz uznanie tego faktu przez baronów miało ogromne znaczenie nie tylko na poziomie politycznym, ale nawet bardziej symbolicznym. Dość dobrze odzwierciedlało też zmiany społeczne, jakie zaszły w Outremer w XII w. oraz ówczesną sytuację polityczną. Fakcja Sybilli dysponowała poparciem patriarchy, zakonów rycerskich i większości wyższych urzędników królestwa, co zapewniało szeroki zakres władzy. Fakcja pokojowa składała się głównie z możnych i baronów, co prowadziło do sytuacji, w której rada baronów królestwa stanęła w opozycji do władczyni. Zdawali sobie jednak sprawę, że jawne wystąpienie przeciw Sybilli automatycznie pozbawi ich poparcia znakomitej większości mieszkańców Outremer, więc musieli się zadowolić utrudnianiem jej działań i sprzeciwem wobec koronacji Gwidona z Lusignan.

Sytuacja w Lewancie nie była jednak stabilna. Saladyn na początku lat osiemdziesiątych XII w. zakończył proces jednoczenia państwa Nur-ad-Dina i mógł podjąć przygotowania do wojny z łacinnikami. Z drugiej strony próby Rajmunda z Trypolisu wynegocjowania dłuższego pokoju skutecznie niweczyły akcje zbrojne niektórych możnych. Szczególnie mocno dał się we znaki Saladynowi (i Rajmundowi) senior Zajordanii, a wcześniej książę Antiochii, Renald z Chatillon. Z zamku Kerak prowadził regularne wyprawy na ziemie saraceńskie, nie gardził też łupieniem nieuzbrojonych karawan kupieckich. Te ataki posłużyły Saladynowi za pretekst do

---

couronne, prenes le, et si le donnes a tel homme qui vo regne puist gouverner". Elle vint, si apella son signour, qui devant li estoit, se li dist: „Sire, venes avant, et si receves ceste couronne; car je ne sai ou je le puisse miex emploiier" que a vous « Cil ala avant, et si s'agenoulla devant li »; et elle li mist le corone en le tieste. Si fu rois et elle fu roine. Ensi furent couronne.

[946] Ibidem, s. 138.

[947] Jacques de Vitry, *Historia Orientalis*, s. 232.

wyprawy w 1187 r. W królestwie Jerozolimy nie było dość wojska, by ją odeprzeć, a spory fakcyjne tylko to utrudniały. Mimo to większość opozycyjnych możnych, z Rajmundem III włącznie, stawiła się na wezwanie Sybilli i Gwidona. Jednak łacinnicy dali się wciągnąć w zasadzkę w Rogach Hittinu. Ich armia została rozbita, a królestwo pozbawione obrony. Gwidon trafił do niewoli, podobnie jak wielki mistrz templariuszy, wielki mistrz joannitów zginął w bitwie, a Renalda z Chatillon Saladyn ściął osobiście. Hrabia Trypolisu zdołał uciec, ale zmarł niedługo po bitwie. W 1187 i 1188 r. Saladyn zajął większość terenów królestwa Jerozolimy i część hrabstwa Trypolisu. Zdobył także Jerozolimę, której bronili królowa Sybilla i Balian z Ibelinu. Po stosunkowo krótkim oblężeniu poddali miasto na honorowych warunkach, a mieszkańcy mogli je opuścić uiściwszy wcześniej niewielki okup. Łupem sułtana padła także część miast na wybrzeżu, w tym Akka[948], Askalon i Jafa. Nie udało mu się jednak zdobyć Tyru, którego obroną dowodził przybyły niedawno z Konstantynopola Konrad z Montferratu[949].

Dzięki temu sukcesowi udało się temu ostatniemu zająć miejsce zmarłego hrabiego Trypolisu na czele fakcji pokojowej. Możni, tacy jak Balian z Ibelinu czy Renald z Sydonu, skupiali się teraz wokół niego. Aby doprowadzić do eskalacji sporów wśród łacinników Saladyn zwolnił Gwidona z niewoli. Roger z Howden stwierdził wprawdzie, że Sybilla oddała Askalon za uwolnienie męża[950], a według Rogera z Wendover Lusignan miał złożyć przysięgę, że opuści Lewant, której nie dotrzymał[951], ale tak czy inaczej wypuszczenie króla było zgodne z zamierzeniami sułtana. Gwidon spotkał się z królową w Tortosie, co według Ryszarda od Świętej Trójcy było wzruszającym momentem pokazującym, że ich małżeństwo było udane[952], po czym udali się do Tyru. Konrad jednak odmówił złożenia Gwidonowi hołdu, a także wpuszczenia ich do miasta. Żadne źródło nie podaje szczegółów prowadzonych wtedy rozmów, więc trudno stwierdzić, czy markiz Montferratu odmówił klęknięcia także przed Sybillą czy para królewska obstawała przy swoich żądaniach. Ryszard od Świętej Trójcy stwierdził, że wcześniej Konrad uprowadził okręt, na którym królowa miała udać się do Antiochii po

[948] O Akce i losach miasta w okresie krucjat: *Acre and Its Falls. Studies in the History of a Crusader City*, red. J. France, Boston 2018.

[949] Konrad był młodszym bratem Wilhelma – pierwszego męża Sybilli.

[950] *Gesta Regis Henrici Secundi Benedicti Abbatis*, t. 2, s. 93–94.

[951] *Rogeri de Wendover Flores Historiarum*, t. 2, s. 432–433.

[952] Ryszard kanonik od Świętej Trójcy, *Itinerarium Peregrinorum et Gesta regis* t. 1, s. 17. Miłość Sybilli do Gwidona potwierdza ibn al-Athir (*The Chronicle of Ibn al-Athir for the Crusading Period from al-Kamil fi'l-Ta'rikh*, t. 2, s. 315–316) oraz poeta Ambroise (*L'Estoire de la Guerre Sainte*, s. 70, v. 2607–2624).

opuszczeniu Jerozolimy[953], więc możliwe, że celem jego podróży do Lewantu było zdobycie korony i odmówił podporządkowania się komukolwiek. Spod Tyru Sybilla i Gwidon, zebrawszy dostępne siły, rozpoczęli oblężenie Akki. Saladyn zdobył ją wcześniej bez poważniejszych trudności, ale zdążył odnowić umocnienia i zaopatrzyć miasto w załogę i zapasy, więc blokada przedłużała się. Sułtan zdążył przybyć z odsieczą, ale nie był w stanie przełamać oblężenia bez ryzyka utraty armii. Ponadto niedługo później pod Akkę przybyło wielu możnych francuskich, którzy zdecydowali się na udział w trzeciej wyprawie krzyżowej, a Konrad także wysłał tam swoje oddziały, co doprowadziło do impasu. Długotrwałe oblężenie spowodowało pogorszenie się warunków sanitarnych i zaopatrzeniowych w obu armiach, a te z kolei przyczyniły się do wybuchu epidemii. Jej ofiarami padły między innymi Sybilla i jej dwie córki. Wszystkie trzy zmarły w wyniku zarazy w październiku lub listopadzie 1190 r.[954]. Tym samym Gwidon tracił formalne prawa do korony, którą nosił tylko *iure uxoris,* a dziedziczką królestwa była przyrodnia siostra królowej – Izabela.

Sybilla była niewątpliwie jedną z najbardziej kontrowersyjnych postaci w Outremer. Jej obraz w źródłach jest wyjątkowo niespójny. Po tym, jak autor ją opisuje, bez trudu można poznać jego preferencje polityczne, ewentualnie w przypadku kronikarzy zachodnich, z jakich dzieł korzystali. Wilhelm z Tyru niewiele o niej powiedział, ponieważ kiedy musiał opuścić Ziemię Świętą, Sybilla wciąż pozostawała w cieniu matki. Ernoul przedstawiał ją jako niestałą i podatną na wpływy, a w dodatku zakochaną w Balianie z Ibelinu. Jakub z Vitry nie miał do królowej emocjonalnego stosunku, ale doceniał jej spryt. Ryszard od Świętej Trójcy uważał ją za dobrą królową i pisał o jej miłości do Gwidona z Lusignan. Korzystający z jego dzieła Roger z Howden i Roger z Wendover, wychwalali jej mądrość, a poeta Ambroise określił ją jako dzielną (vaillant)[955], co zazwyczaj było przydomkiem zarezerwowanym dla rycerzy.

Warto w takim przypadku przyjrzeć się źródłom nienacechowanym emocjonalnie, czyli dokumentom. Najstarsze zachowane pismo podpisem Sybilli pochodzi z 1181 r.[956], a najmłodsze, jak zostało to wspomniane, z września 1190 r. Warto zauważyć, że część z nich to

[953] Ryszard kanonik od Świętej Trójcy, *Itinerarium Peregrinorum et Gesta regis Ricardi*, t. 1, s. 15.

[954] Ostatni dokument wystawiony wspólnie przez Sybillę i Gwidona pochodzi z września 1190 r. (*Tabulae Ordinis Theutonici*, s. 22, nr 25.

[955] Ambroise, *L'Estoire de la Guerre Sainte*, s. 104–105, v. 3897–3908.

[956] *Archives de l'Ordre de Saint-Jean de Jerusalem a Malte*, red. D. Le Roulx, Paryż 1883, s. 149 – 150, nr 57.

dokumenty wystawione jeszcze przez Baldwina IV, ale z potwierdzeniem jego siostry[957], co oznaczałoby, że Sybilla miała pewien wpływ na rządy, nawet przed śmiercią matki i brata. Ponadto, wszystkie dokumenty wystawione podczas jej panowania zostały podpisane zarówno przez nią, jak i przez Gwidona[958], więc mimo że zdawała sobie sprawę z faktu, iż miała większe wpływy od męża, to dbała o zachowanie przyjętych form i obyczajów prawnych. Zapobiegało to ewentualnym próbom podważenia ważności pism, a także wzmacniało i tak zbyt słabą pozycję Gwidona. Warto też zauważyć, że zachowane pisma dotyczą nadań dla zakonów rycerskich lub dla Joscelina III z Edessy. Częściowo wyjaśnia to bezwarunkowe wsparcie joannitów i templariuszy, świadcząc o kontynuacji polityki Agnieszki, przynajmniej w kwestii zapewnienia mocnej pozycji jej bratu, który wciąż był seneszalem. Zachował się także jeden list Sybilli, z 1189 r., adresowany do Fryderyka Barbarossy. Królowa ostrzegała w nim przed cesarzem bizantyńskim, który miał przysyłać łacinnikom zatrute zapasy, a potem całkowicie zablokować dostawy do Jerozolimy[959]. Oskarżenia mało prawdopodobne, a Fryderyk, nieufny w stosunku do Greków od czasów poprzedniej krucjaty, ostrzeżeń nie potrzebował, ale dobrze to świadczy o przenikliwości samej Sybilli. Podejrzewała, że cesarz spróbuje utrudnić krzyżowcom wyprawę, a jej wnioski potwierdził Niketas Choniates, który twierdził, że już Manuel Komnen utrudniał przeprawę wojskom drugiej krucjaty i to samo zrobił Izaak II Angelos podczas trzeciej[960].

Izabela Jerozolimska

Izabela przez pierwsze dwadzieścia lat życia pozostawała w cieniu swojej przyrodniej siostry – Sybilli. Była jedyną córką pary królewskiej Amalryka I i Marii Komneny, ale mimo to zajmowała odległe miejsce w kolejce do tronu. Doprowadziła do tego Agnieszka z Courtenay, która za cenę unieważnienia swojego małżeństwa z Amalrykiem zapewniła swoim dzieciom pierwszeństwo w dziedziczeniu po ojcu. Po jego śmierci w 1174 r. na tronie zasiadł Baldwin IV, a wpływy jego matki znacznie wzrosły. Królowa wdowa nie walczyła o władzę, tylko wycofała się z córką do przyznanego jej wcześniej Nablusu. Jednak nawet nieletnia

[957] *Tabulae Ordinis Theutonici*, s. 13–14, 16, nr 14, 17 ; *Archives de l'Ordre de Sain-Jean de Jerusalem a Malte*, s. 153–154, nr 61.

[958] *Tabulae Ordinis Theutonici*, s. 18–20, 22, nr 20, 21, 22, 25.

[959] *Letters of the Crusaders*, s. 21.

[960] Choniates, s. 416–418.

Izabela stanowiła zagrożenie dla planów dynastycznych Agnieszki, szczególnie w świetle nasilających się walk fakcyjnych.

Prawdopodobnie je celem było całkowite odsunięcie Izabeli od tronu. Właśnie dlatego w 1180 r., niedługo po ślubie Sybilli z Gwidonem z Lusignan uzyskała zgodę Baldwina IV na kolejny ślub, tym razem Izabeli z Onufrym IV z Toronu. Pochodził on z wielkiego i sławnego w Lewancie rodu, ale możni królestwa niechętnie patrzyli na ambicje jednego z nich, a sam Onufry ani nie posiadał takich ambicji ani nie miał zdolności przywódczych[961]. Mimo że Izabela miała dopiero jedenaście lat, jej ślub odbył się w 1181 r. w zamku Kerak. Według Wilhelma z Tyru twierdza była wówczas oblegana przez Saladyna, ale sułtan zakazał ostrzeliwania wieży, gdzie odbywała się ceremonia[962].

Izabela pojawia się w źródłach znacznie rzadziej niż jej starsza siostra. Do śmierci Sybilli w 1190 r. o Izabeli wspomniał tylko Wilhelm z Tyru w passusie dotyczącym jej ślubu z Onufrym. Podczas panowania przyciągała większą uwagę autorów, ale i tak w ich dziełach występowała zazwyczaj jako bierna obserwatorka, nawet jeśli wydarzenia dotyczyły jej bezpośrednio. Wszyscy kronikarze pisali o głośnej sprawie unieważnienia jej pierwszego małżeństwa, ale żaden z nich nawet słowem nie wspomniał o jej stosunku do tych wydarzeń.

Większość źródeł inicjatywę przypisuje Konradowi z Montferratu. Tylko Roger z Howden zauważył, że takie działanie wymagało aktywnego współdziałania Marii Komneny[963]. Ryszard od Świętej Trójcy stwierdził, że markiz doszedł do porozumienia z Gwidonem – w zamian za uznanie praw Gwidona otrzymał Tyr, Sydon i Bejrut. Jednak w 1190 r. dostrzegł okazję i ją wykorzystał, a pomysł sięgnięcia po koronę podsunął mu przywódca wojsk niemieckich książę Szwabii Filip[964]. Dość nieoczekiwanie taką wersję wydarzeń potwierdził Beha-ad-Din, pisząc, że Gwidon poczuł się zagrożony przybyciem wojsk niemieckich[965]. Jakub z Vitry uznał, że:

> Pielgrzymi byli bardzo niezadowoleni z powodu tak poważnego przestępstwa, ale jednak oddalili skargę hrabiego Onufrego (...), ponieważ mogli kupować bezpiecznie żywność w Tyrze, który

[961] S. Runciman, *Dzieje wypraw krzyżowych*, t. 3, s. 54.

[962] *Willelmi Tyrensis Archiepiscopi Chronicon*, XXII 27 (s. 1050–1051).

[963] *Gesta Regis Henrici Secundi Benedicti Abbatis*, t. 2, s. 141.

[964] Ryszard kanonik od Świętej Trójcy, *Itinerarium Peregrinorum et Gesta regis Ricardi*, t. 1, s. 79–81, 94–95.

[965] Beha ad-Din, *The Life of Saladin*, s. 212.

> trafił w ręce wspomnianego markiza. Ponadto przekupił on niektórych dowódców wojskowych, aby pozyskać ich życzliwość[966].

Ernoul starał się unikać krytykowania członków fakcji, do której należał jego senior, więc nie wspomniał o stosunku łacinników do tych wydarzeń. Ograniczył się do stwierdzenia, że ślubu Konradowi i Izabeli udzielił biskup Beauvais, a unieważnienie jej poprzedniego małżeństwa nastąpiło na podstawie niezdolności Onufrego do podejmowania samodzielnych decyzji[967]. Kroniki zachodnie nie wnoszą żadnych nowych informacji. O tym wydarzeniu wspomnieli Roger z Wendover[968], Mateusz z Paryża[969], Wilhelm z Newburgh[970] i Radulf de Diceto[971], ale wszyscy ograniczyli do krótkich wzmianek, a Wilhelm z Newburgh dodatkowo pomieszał chronologię. Ambroise jako jedyny zwrócił minimalną uwagę na odczucia osoby najbardziej zainteresowanej, czyli Izabeli. W swoim poemacie stwierdził, że sprawa wywołała wielki skandal i wszyscy byli przeciwni związkowi Konrada z księżniczką, w tym ona sama i wszyscy biskupi. Mimo to markiz zdecydował się na to, aby zdobyć koronę[972]. Niestety, na tej podstawie nie da się ustalić stosunku Izabeli do Konrada, ponieważ poeta miał skłonność do znacznej przesady, co widać nawet w tym samym passusie.

Małżeństwo Izabeli z Konradem nie trwało długo. Markiz zaraz po ślubie zgłosił pretensje do korony, co spotkało się ze sprzeciwem Gwidona z Lusignan, Ryszarda Lwie Serce i związanych z nimi możnych, głównie angielskich. Jednak większość baronów królestwa wsparło Konrada, który najwyraźniej przejął większość poparcia, jakim cieszył się Rajmund III z Trypolisu. Król Anglii ostatecznie postanowił uszanować ich decyzję i zawarł z Konradem ugodę. Udzielił zgody na koronację, a Gwidonowi przekazał Cypr[973]. Jednak markiz nie doczekał się koronacji. W końcu kwietnia 1192 r. został zamordowany przez asasynów.

---

[966] Jacques de Vitry, *Historia Orientalis*, s. 247: Licet autem peregrinis tantum scelus valde displiceret, praedicto viro nobili Herfrando conquerenti latisfacere dissimulaverunt, eo quod non nisi per manus Marchionis a Tyro victualia et venalia habarent. Opse etiam muneribus quosdam ex maioribus corrupsit, ut sibi favorem praestarent.

[967] *Chronique d'Ernoul*, s. 267–268.

[968] *Rogeri de Wendover Flores Historiarum*, t. 3, s. 42–44.

[969] *Matthaei Parisiensis Monachi Sancti Albani Chronica Maiora*, red. H. Luard, Londyn 1874, t. 2, s. 374.

[970] William z Newburgh, *Historia Rerum Anglicarum,* CRSHR, red. R. Howlett, Londyn 1884, t. 1, s. 363.

[971] *Ymagines Historiarum, Radulfi de Diceto Decani Lundoniensis Opera Historica*, red. W. Stubbs, Londyn 1876, t. 2, s. 96–97.

[972] Ambroise, *L'Estoire de la Guerre Sainte*, s. 110–111, v. 4117–4149.

[973] A. Jotischky, *Wyprawy krzyżowe i państwa krzyżowe*, tłum. E. Możejko, Warszawa 2007, s. 206–212.

Przekazy źródłowe na ten temat są mocno zróżnicowane. Zależnie od pochodzenia i preferencji politycznych autorzy oskarżali o zlecenie zamachu Ryszarda Lwie Serce, Saladyna albo uznali, że przywódca sekty, Starzec z Gór, rozkazał zamordować Konrada, ponieważ ten przechwycił statek wiozący zapasy dla asasynów. Większość źródeł zgodnie stwierdziła, że zamachowcy przebywali w świcie markiza od dłuższego czasu i nawet przyjęli chrzest. Żadne oskarżenia nie padają pod adresem Izabeli. Trudno więc bez żadnej podstawy źródłowej posądzać ją o zgładzenie męża, ale nie da się ukryć, że mogła mieć zarówno motyw (unieważnienie jej małżeństwa z Onufrym IV z Toronu), jak i możliwości wynajęcia asasynów, ponieważ niewątpliwie dysponowała funduszami, znajomościami i odpowiednią ilością czasu, aby nawiązać kontakt ze Starcem z Gór[974].

Napięta sytuacja, zarówno wewnętrzna, jak i dyplomatyczna wymagała szybkiego znalezienia kolejnego męża dla Izabeli. Ponownie żaden z autorów nie wspomina o jej roli w tych wydarzeniach. Jedynie Ryszard od Świętej Trójcy (a za nim Ambroise) wspomniał, że umierający Konrad prosił żonę, żeby przekazała miasto tylko i wyłącznie Ryszardowi Lwie Serce[975]. W tym przypadku nie da się też ustalić, kto wysunął kandydaturę Henryka z Szampanii. Zyskała ona jednak poparcie wszystkich poza Gwidonem z Lusignan. Henryk był spokrewniony zarówno z królem Anglii, jak i z Filipem II Augustem[976], a ponadto stanowił kontrpropozycję dla Gwidona z Lusignan, do którego możni z Outremer byli poważnie uprzedzeni. Być może liczyli też na to, że jego kontakty ułatwią mu pozyskiwanie pomocy z Zachodu. Do jego ślubu z Izabelą doszło na początku maja 1192 r. – zaledwie kilka dni po śmierci Konrada. Królowa była wówczas w ciąży z dzieckiem Konrada, ale sytuacja wymagała pośpiechu i postępowania wbrew przyjętym w tamtych czasach zasadom. Imad-ad-Din Isfahani, który był wtedy obecny w Tyrze, opisał to w ten sposób:

> Tej samej nocy Henryk poślubił żonę markiza (…). Była wówczas w ciąży, ale to go nie powstrzymało przed połączeniem się z nią

[974] Więcej o podejrzanych o zlecenie morderstwa Konrada z Monferratu: K. Kossakowski, *Kto zabił Konrada z Monferratu? Podejrzani, ich motywy i możliwości, Res Gestae* 8 (2019), ss. 4–21.

[975] Ryszard kanonik od Świętej Trójcy, *Itinerarium Peregrinorum regis Ricardi I*, t. 1, s. 338–340; Ambroise, *L'Estoire de la Guerre Sainte*, s. 237, v. 8850–8860.

[976] Henryk z Szampanii był synem Marii – córki Eleonory Akwitańskiej i Ludwika VII, zob. J. Bradbury, *Kapetyngowie*, s. 508.

(…). Zapytałem jednego z Franków, kogo uznają za ojca dziecka,
na co on odpowiedział: „To będzie dziecko królowej”[977].

Zamiarem autora było pokazanie obyczajów łacinników, które dla muzułmanów były nie do przyjęcia, ale jednocześnie pokazał stosunek mieszkańców Outremer do pary królewskiej. Byli przywiązani do dynastii Baldwina II, której Izabela była wówczas jedyną przedstawicielką, a jej dziecko było szansą na przedłużenie rodu. Henryk nie był niezbędny i mógł zostać zastąpiony przez dowolnego możnego o odpowiedniej pozycji, ale obyczaje i prawo wymagały, aby państwo posiadało swojego króla.

Henryk, jako jeden z nielicznych, nie był zainteresowany koroną królestwa Jerozolimy. Znajdowało się stanowczo zbyt daleko od jego włości, nie mogło być pewne swego istnienia i musiało polegać na wsparciu z Zachodu. Według Jakuba z Vitry Henryk nigdy nie odbył koronacji i miał nadzieję, że po kilku latach wróci do domu[978]. Potwierdzają to zachowane dokumenty z okresu jego panowania. W wielu z nich ani Izabela ani Henryk nie mają przypisanych tytułów królewskich. Zawierają je dopiero dwa ostatnie – z lat 1196 i 1197[979]. Mimo to ich wspólne rządy ustabilizowały sytuację w Outremer. Potrafili dojść do porozumienia z królem Cypru – Amalrykiem z Lusignan – bratem zmarłego w 1194 r. Gwidona, a także z następcą Saladyna Al-Afdalem. Dzięki temu państwa Franków, choć w bardzo okrojonej formie, mogły dalej trwać. Henryk nie doczekał się jednak powrotu na Zachód. W 1197 r. wypadł z okna cytadeli w nowej stolicy królestwa – Akce, a Izabela po raz drugi została wdową. Szybko wyszła za mąż po raz kolejny, a nowym królem został wspomniany Amalryk z Lusignan, który otrzymał koronę w 1198 r. Był wówczas najlepszym kandydatem ze względu na panowanie na Cyprze. Razem z Izabelą rządzili do 1205 r., kiedy to Amalryk zmarł od zatrucia pokarmowego, a Izabela niedługo po nim, w wyniku epidemii[980].

Źródła dotyczące tego okresu są bardzo skąpe, więc trudno jest mówić o aktywności Izabeli. Jeden z nielicznych kronikarzy piszących o Lewancie, Jakub z Vitry, ograniczył się przy opisywaniu Henryka i Amalryka do zaledwie kilku passusów[981], a o królowej wspomniał

[977] Henry married the Marquis’ wife on the same night (…) She was pregnant, but this did not prevent his uniting himself with her (…) I asked one of their courtiers to whom paternity would be awarded and he said: “It will be the Queen’s child” (Cytat za: Francesco Gabrieli, *Arab Historians of the Crusades,* s. 142).

[978] Jacques de Vitry, *Historia Orientalis*, s. 257–258.

[979] *Tabulae Ordinis Theutonici*, s. 24–28, nr 28, 29, 30, 31, 32, 34.

[980] S. Runciman, *Dzieje wypraw krzyżowych*, t. 3, s. 87.

[981] Jacques de Vitry, *Historia Orientalis*, s. 258.

tylko przy okazji jej kolejnych ślubów. Jednak wszystkie zachowane dokumenty albo zawierają klauzulę z jej akceptacją albo zostały wystawione wspólnie przez nią i Henryka lub Amalryka[982]. Z tego wniosek, że zakres jej władzy formalnej nie był mniejszy niż ten, którym dysponowała jej starsza siostra. Niestety, ze względu na brak źródeł nie da się określić, w jakim stopniu z niego korzystała i czy dążyła do jego rozszerzenia.

W źródłach Izabela jawi się jako postać znacznie mniej wyrazista niż Sybilla. Żaden z kronikarzy nie przypisywał jej nie tylko sprawczości, ale nawet aktywności w wielu wydarzeniach i to również tych, które dotyczyły jej bezpośrednio. W najlepszym razie była bierną obserwatorką, a w najgorszym ofiarą ambicji swego otoczenia. W anulowaniu jej pierwszego małżeństwa brała udział jej matka i Konrad z Montferratu, przy drugim niektórzy kronikarze przypisują decyzję Ryszardowi Lwie Serce, a kwestia wyboru jej ostatniego męża pozostaje nierozstrzygnięta. Amalryk, jako król Cypru i konetabl królestwa był naturalnym wyborem i trudno stwierdzić, kto podjął tę decyzję. Mogła ona należeć zarówno do samej Izabeli, jak i do rady baronów.

Podsumowanie

Państwa krzyżowe niemal od początku, ze względu na specyficzne warunki, musiały rządzić się własnymi prawami. Jednak wzrastające zagrożenie ze strony Nur-ad-Dina i Saladyna w połączeniu z niestabilną sytuacją dynastii doprowadziło do kolejnych, gwałtownych zmian. Wydaje się, że w ich wyniku władza królowych jeszcze się wzmocniła. Warto jednak zaznaczyć, że aby dysponować realną władzą, musiały pochodzić z dynastii rządzącej którymś z państw krzyżowych. Nikt nie kwestionował władzy Konstancji, Sybilli czy Izabeli, ale Agnieszka z Courtenay, jako ktoś spoza dynastii jerozolimskiej, musiała z tytułu zrezygnować. Jednak zarówno Teodorze, jak i Marii Komnenie przyznano tylko tyle władzy, ile było konieczne. Wiązało się to ściśle z zainteresowaniem ze strony kronikarzy, którzy woleli pisać o bliższych im łacinniczkach niż Bizantynkach czy Armenkach. Trudno jednak ostatecznie stwierdzić, czy mniejsze zainteresowanie autorów wynikało z ograniczonej władzy greckich królowych, czy niewielka ilość wzmianek źródłowych tworzy iluzję minimalizacji ich wpływów. Wydaje się, że pierwsza opcja jest bardziej prawdopodobna, ponieważ oderwanie

[982] *Tabulae Ordinis Theutonici*, s. 27–31, nr 34, 35, 36, 38; *Cartulaire general de l'Ordre des Hospitalliers*, t. 1, s. 649, nr 1032, s. 651, nr 1038; *Regesta Regni Hierosolymitani*, s. 195–196, nr 733, s. 196, nr 737, s. 197, nr 739, s. 198, nr 743, 744, s. 207, nr 776.

od domu rodzinnego musiało ograniczać ich kontakty, a łacinnicy niechętnie odnosili się do Bizantyńczyków.

Niemal wszystkie analizowane postaci kobiece z tego okresu były królowymi, więc ich władza w znacznym stopniu mogła się opierać na przysługujących im zwyczajowych prawach. To, czy były w stanie korzystać z nich wszystkich lub nawet je rozszerzać, zależało od wielu czynników, zarówno obiektywnych, jak i subiektywnych. Do tych drugich należały niewątpliwie charakter, a także szacunek, jakim się cieszyły, posiadanie własnych stronników oraz sieć kontaktów. Do czynników obiektywnych trzeba tu zaliczyć przede wszystkim pochodzenie, posiadane tytuły i dobra oraz ewentualne wsparcie rodziny. Żaden (może poza charakterem) z tych czynników nie działał na korzyść królowych z dynastii Komnenów, kiedy trafiały na dwór jerozolimski. Zarówno Teodora, jak i Maria miały być gwarantem kruchego sojuszu, którego żadna ze stron nie zamierzała w razie potrzeby dotrzymać. Dlatego nie mogły liczyć ani na szacunek łacinników, ani na wsparcie z Konstantynopola. Teodora nie zdążyła stworzyć sobie własnej koterii, ponieważ panowała zdecydowanie zbyt krótko, aby nawiązać trwałe kontakty. Maria, po śmierci Amalryka, długo pozostawała w cieniu Agnieszki z Courtenay, więc naturalnym dla niej wyborem było dołączenie do stronnictwa Rajmunda z Trypolisu. Ponadto w tych warunkach istnienie trzeciego stronnictwa było niemożliwe, ponieważ główne różnice między nimi opierały się na polityce wobec Saladyna, która mogła być wówczas tylko pokojowa lub agresywna.

Zupełnie inaczej wyglądała sytuacja Sybilli, która dysponowała wszystkimi wymienionymi wyżej czynnikami. Nie mogło być lepszego pochodzenia w królestwie jerozolimskim, a jako hrabina Jafy i Askalonu dysponowała własnymi dobrami, a nie tylko domeną królewską. Najważniejsze jednak były kontakty i stronnictwo, na które nie musiała sama zapracować. Jedno i drugie niemal dosłownie odziedziczyła po matce. Mogła też liczyć na jej wsparcie, a po jej śmierci w 1184 r., na pomoc wuja – Joscelina z Edessy. Dlatego jej władza była chyba najpełniejsza w porównaniu z pozostałymi postaciami (z Melisandą włącznie), a jej symbolicznym szczytem była samodzielna koronacja Gwidona w 1186 r. Wygląda na to, że to właśnie mąż był jej najpoważniejszym problemem. To jego osoba wywoływała spory z przeciwnym stronnictwem i przez to licencjonowała jego istnienie. Ponadto Gwidon przyczynił się do klęski w Rogach Hittinu, co pozbawiło królestwo obrony[983].

[983] O bitwie w Rogach Hittinu i jej konsekwencjach: M. Małecki, *Rogi Hittinu 1187. Z dziejów obecności krzyżowców w Lewancie. Polityka – wojna – prawo – obyczaje,* Zabrze 2010.

Siostra Sybilli, Izabela, odziedziczyła po niej tytuł królewski i niewielką część państwa, ale już nie fakcję i kontakty. Odziedziczyła za to po swojej matce przynależność do stronnictwa pokojowego, co potwierdził późniejszy związek z Konradem z Montferratu. Dlatego nie miała szans na wsparcie dawnych stronników siostry. Jednak klęska w wojnie z Saladynem, a potem opuszczenie Ziemi Świętej przez ostatnie wojska trzeciej wyprawy krzyżowej definitywnie zakończyło etap walk fakcyjnych. Panowanie Izabeli, w porównaniu z okresem poprzednim, było wyjątkowo pokojowe. Z jednej strony pozwoliło to odbudować państwo po wojnie, a z drugiej spowodowało poważne ograniczenie zainteresowania Outremer na Zachodzie, a także wśród kronikarzy. Jest to jedną z przyczyn, dla których informacje o rządzącej przez piętnaście lat królowej są wyjątkowo skąpe. Innym powodem jest fakt, że zawsze, we wszystkich relacjach, pozostawała w czyimś cieniu – matki, siostry, a potem kolejnych mężów.

W podobnej sytuacji bardzo często znajdowała się księżna Konstancja z Antiochii. Dopóki była nieletnia, zarówno ona sama, jak i jej państwo pozostawały pod opieką królów Jerozolimy. Później bardzo szybko została wydana za mąż. Dopiero po śmierci w bitwie Rajmunda z Poitiers, mogła zacząć sama decydować o sobie, a także o Antiochii. Jednak nawet wtedy Melisanda i Fulko starali się ją ponownie wydać za mąż, a Wilhelm z Tyru, kronikarz stosunkowo liberalny i o otwartym umyśle, nie potrafił uwierzyć, że panowała samodzielnie i odrzucanie kolejnych kandydatów przypisywał wpływom patriarchy. Interesujące wydaje się, że doceniał panowanie Melisandy, ale nie dopuszczał możliwości, że Konstancja także mogła panować samodzielnie. Był to jednak dość krótki okres, zakończony również samodzielną decyzją o wyjściu za mąż za Renalda z Chatillon.

Ewenementem była niewątpliwie Agnieszka z Courtenay. Jako jedyna nie dysponowała ani tytułem książęcym, ani królewskim. Była hrabiną Jafy i Askalonu i to tylko do 1176 r. Musiała także zrezygnować zarówno z koronacji, jak i ze związku z królem. Mimo to wciąż rozszerzała swoje wpływy i położyła podwaliny pod stronnictwo wojenne. Gdy jej syn zasiadł na tronie, mogła je wzmacniać i powierzać stronnikom kolejne wysokie stanowiska tak, jak to zrobiła w przypadku brata Joscelina. Wydaje się, że w koterii przeciwnej budziła znacznie większą niechęć niż później Sybilla, a być może także Gwidon z Lusignan, który stanowił tylko wygodny pretekst do eskalacji sporów. Agnieszka aktywnie wspierała członków swojej koterii i w taki sam sposób walczyła z przeciwnikami. Ślad po swojej walce z Agnieszką pozostawił Wilhelm z Tyru. Biorąc pod uwagę, że zmarł na wygnaniu, wiadomo, że nie był dla niej wystarczająco silnym przeciwnikiem.

Wizyty kobiet w Ziemi Świętej w XII w.

W XII w. Ziemię Świętą odwiedzało stosunkowo wiele kobiet. Wiadomo, że wiele z nich udało się na pierwszą wyprawę krzyżową[984]. Jednak, ponieważ znakomita większość pochodziła z niższych stanów, nie stanowiły one przedmiotu zainteresowania kronikarzy, a w każdym razie w nie większym stopniu niż reszta anonimowych krzyżowców. Jedyną uczestniczką pierwszej krucjaty wymienioną z imienia była Godwera lub Godehilda – pierwsza żona Baldwina z Bouillon, która zmarła w Maraszu[985]. Kolejne wyprawy były niewątpliwie mniej liczebne i lepiej zorganizowane, więc nie było w nich miejsca dla ludzi zbędnych w armii bądź otoczeniu dowódcy, niezależnie od ich płci. Dlatego zapewne ilość kobiet w drugiej i trzeciej krucjacie była już mniejsza. Wiadomo jednak, że w obu brały udział kobiety wysokiego stanu, o których kronikarze pisali znacznie chętniej niż o chłopkach i mieszczankach. W drugiej krucjacie wzięła udział Eleonora Akwitańska, która była wówczas żoną Ludwika VII, a w trzeciej Berengaria z Nawarry – żona Ryszarda Lwie Serce oraz Joanna – jego siostra i wdowa po Wilhelmie Sycylijskim. Wspomnianą Eleonorę – swoją matkę – Ryszard wolał tym razem zostawić na Zachodzie.

Kobiety towarzyszyły także mniejszym wyprawom, które nieregularnie przybywały do Outremer. Ich uczestnicy jednocześnie odbywali pielgrzymkę i przez jakiś czas wspomagali państwa krzyżowe w walkach z Saracenami. W ten sposób do Lewantu trafiły między innymi hrabina Sybilla – żona Thierry'ego z Flandrii oraz margrabina Ida austriacka.

Zdarzały się także podróże o celu matrymonialnym. W początkach istnienia państwa krzyżowe borykały się z dużą dysproporcją między ilością mężczyzn i kobiet. W przypadku arystokracji, która jako jedyna warstwa w Outremer jest stosunkowo dobrze uchwytna w źródłach, miało miejsce jedno takie wydarzenie. Wspominana wcześniej Cecylia francuska przybyła, aby poślubić Tankreda d'Hauteville. Później dużo częściej zdarzały się przypadki, kiedy to mężczyźni przyjeżdżali do Lewantu, by związać się z tamtejszymi księżniczkami. Bardzo możliwe jednak, że w warstwie rycerskiej trend był odwrotny, choć nie zostawiło to śladu w źródłach.

[984] C. Kostick, *The Social Structure of the First Crusade*, s. 271–285.

[985] S. John, *Godfryd z Bouillon. Książę Dolnej Lotaryngii, władca łacińskiej Jerozolimy*, tłum. G. Smółka, Oświęcim 2018, s. 153.

Sybilla Andegaweńska

Sybilla była córką Fulka z Anjou i jego pierwszej żony – Ermengardy z Maine. Przez niemal całe życie podróżowała między Ziemią Świętą a Zachodem, co w jej przypadku nie jest niczym niezwykłym zważywszy na jej związki rodzinne. W 1123 r. została wydana za Wilhelma Clitona, który był synem księcia Normandii – krzyżowca Roberta Krótkoudego. Jednak jej związek został anulowany z powodu zbyt bliskiego pokrewieństwa. Aktywnie protestując przeciw tej decyzji, Fulko doczekał się osobistej klątwy, interdyktu w Anjou i sporu z królem Francji Ludwikiem VI. Z powodu płynących z różnych stron nacisków w 1125 r. musiał pójść na ugodę[986]. Niewykluczone w takim przypadku, że pielgrzymka do Ziemi Świętej, którą odbył niewiele później miała charakter pokutny. Podczas pobytu na Wschodzie zjednał sobie króla Jerozolimy Baldwina II, który zaproponował mu rękę swojej córki Melisandy. Już sama perspektywa tronu byłaby zapewne wystarczająca, by ofertę przyjąć, a należy pamiętać, że mimo ugody, nieposłuszeństwo Fulka niewątpliwie zostało zapamiętane.

W 1128 lub 1129 r. Fulko udał się do Lewantu, aby poślubić Melisandę. Nie wiadomo na pewno, czy zabrał ze sobą Sybillę. Byłoby to logiczne rozwiązanie, ale niestety nie znajduje ono jednoznacznego potwierdzenia w źródłach. Wilhelm z Tyru pisał, że w 1139 r. do Ziemi Świętej przybył hrabia Thierry z Flandrii, który był zięciem króla, ale nie wspomniał, kiedy jego ślub z Sybillą miał miejsce[987]. Podobnie *Genealogia Comitum Flandriae* zawiera wzmiankę o tym związku, ale nie wiadomo, gdzie odbyły się uroczystości[988]. Wersja, według której Fulko zabrał niezamężną wówczas córkę ze sobą, wydaje się bardzo prawdopodobna. W takim przypadku jej ślub z hrabią Flandrii musiałby odbyć się w 1139 r. w Jerozolimie. Jednak nie można także wykluczyć, że ojciec zostawił Sybillę pod opieką jednego z krewnych albo na dworze któregoś z jej braci: Godfryda Plantageneta lub Eliasza z Maine. Wtedy Sybilla mogłaby związać się z Thierrym na Zachodzie, po czym obydwoje udali się na pielgrzymkę i w odwiedziny do jej ojca.

Hrabia Flandrii także miał silne związki z Ziemią Świętą. Jeden z jego poprzedników – Robert I był jednym z bohaterów i dowódców pierwszej wyprawy krzyżowej. Ponadto Thierry przez wiele lat toczył spory o swoje dziedzictwo, najpierw z Wilhelmem Clitonem, a potem z

[986] J. Chartrou, *Andegawenia w latach 1109–1151,* s. 15–30.

[987] *Willelmi Tyrensis Archiepiscopi Chronicon,* XIV 1 (s. 632–633).

[988] *Genealogia Comitum Flandriae, RHGF,* t. 13, red. L. Delisle, Paryż 1869, s. 413–414.

Baldwinem IV z Hainaut[989]. Sława krzyżowca mogła pomóc mu zjednać sobie poddanych, a także królów Francji i Anglii, którzy realizowali we Flandrii swoją politykę. Być może był to jeden z powodów, dla których hrabia wziął udział w drugiej wyprawie krzyżowej. Odon z Deuil poinformował o jego obecności w armii Ludwika VII, ale ani słowem nie wspomniał o Sybilli[990]. Wilhelm z Tyru oskarżał hrabiego o podsycanie konfliktów w armii krzyżowej, ale także nie zawarł żadnej wzmianki o Sybilli. Według niego Thierry domagał się przyznania mu Damaszku po jego zdobyciu, na co baronowie jerozolimscy nie chcieli się zgodzić. Dlatego też kronikarz obciążył hrabiego odpowiedzialnością za klęskę wyprawy[991]. Prawdopodobnie Sybilla w 1146 r. była w ciąży i dlatego tym razem nie udała się w odwiedziny do ojca. Możliwe, że pod nieobecność męża pełniła też obowiązki namiestnika we Flandrii[992]. Na pewno w 1153 r. była na Zachodzie, ponieważ zachował się list datowany na ten rok, wysłany do niej przez papieża Eugeniusza III[993]. Warto jednak zwrócić uwagę, że jeśli informacje Wilhelma są ścisłe, to Thierry starał się utworzyć własne władztwo na Wschodzie i w takim przypadku przenieść się tam na stałe. Oznaczałoby to, że korzystał ze wzorców wypracowanych podczas pierwszej krucjaty, jednak z dużo gorszym skutkiem.

Po raz kolejny Sybilla znalazła się w Ziemi Świętej w 1157 lub 1158 r. Fulko zmarł w 1141 r., ale wciąż żyli jej bratankowie – Baldwin III jerozolimski, Amalryk i Rajmund III z Trypolisu. Wydaje się też, że Sybilla potrafiła nawiązać przyjazne kontakty z królową Melisandą i jej najmłodszą siostrą Jowitą. Razem z hrabiną przybył także jej mąż, który ponownie wdał się w konflikt z łacinnikami. Zamierzał zdobyć i zatrzymać dla siebie Szajzar, a Renald z Chatillon, który był wówczas księciem Antiochii, domagał się złożenia mu hołdu lennego po zajęciu miasta. Jednak i tym razem spory okazały się bezprzedmiotowe, ponieważ Szajzaru nie udało się zdobyć[994]. Być może również z powodu tych sporów. Sama Sybilla prawdopodobnie przebywała z chorą królową i opatką Jowitą i mogła mieć udział w elekcji na tron patriarszy w 1157 r., co było jednym z ostatnich przejawów aktywności politycznej Melisandy.

[989] E. Hallam, J. Everard, *Francja w czasach Kapetyngów*, s. 64.

[990] Odon de Deuil, *Histoire de la Croisade de Louis VII*, s. 357.

[991] *Willelmi Tyrensis Archiepiscopi Chronicon*, XVI 7 (s. 723).

[992] E. Hallam, J. Everard, *Francja w czasach Kapetyngów*, s. 161.

[993] *Epistolae Eugenii III Papae, RHGF*, t. 15, nr 116 – *Ad Sibyllam Flandrorum Comitissam*, s. 481.

[994] *Willelmi Tyrensis Archiepiscopi Chronicon*, XVIII 18 (s. 836–837).

Ostatnia wizyta Thierry'ego z Flandrii miała miejsce w 1164 r. Według Wilhelma z Tyru także i tym razem towarzyszyła mu Sybilla[995]. Istnieje jednak możliwość, że po poprzedniej wizycie hrabia udał się na Zachód, a ona została w Ziemi Świętej na dłużej. W takim przypadku ostatnia podróż Thierry'ego miałaby na celu także zabranie żony do domu. Żadne źródło nie zawiera informacji, jakoby Sybilla od 1157 lub 1158 r. nieprzerwanie przebywała w Outremer, ale Robert z Torigni pod rokiem 1164 zanotował tylko wyjazd hrabiego, nie wspominając o jego żonie[996]. Warto pamiętać, że relacja Wilhelma z tego okresu może nie być równie precyzyjna, jak z innych, ponieważ sam nie przebywał wtedy w Lewancie, tylko w Konstantynopolu i na Zachodzie. Dlatego teoria stworzona z niedopowiedzeń dwóch źródeł nosi znamiona prawdopodobieństwa. Na pierwszy rzut oka wydaje się to zaskakujące, warto jednak pamiętać, że hrabia nie zostawiał żony w obcym miejscu, tylko w państwie rządzonym przez członków jej rodziny i zapewne w towarzystwie bardzo szanowanej opatki Jowity. Sybilla nie wróciła już jednak do Europy. Zmarła najpewniej w 1165 r. w klasztorze w Betanii[997]. Jej mąż odbył tę podróż sam i zmarł trzy lata po niej.

Sybilla Andegaweńska była niewątpliwie postacią niezwykłą, już choćby ze względu na ilość długich podróży, które odbyła. Zależnie od przyjętej wersji, przebyła drogę z Zachodu do Outremer od trzech do pięciu razy. Jednak rekordzistą pod tym względem pozostaje Thierry, który robił to ośmiokrotnie. Jest jednak prawdopodobne, że hrabina spędziła poza domem męża nawet osiemnaście lat, co w tamtych czasach było absolutnym wyjątkiem i zdecydowanie wykraczało poza wyznaczone jej role społeczne. Zwyczajem było raczej zostawianie żon w domu, a w przypadku wspólnej podróży kobieta przez większość czasu przebywała razem z mężem[998]. Sybilla nie tylko podróżowała więcej niż większość mężczyzn, ale być może przebywała w Outremer bez Thierry'ego. Może to potwierdzać teorię o jej długim pobycie w Ziemi Świętej – długim na tyle, że zdążyła przyjąć panujące tam, bardziej liberalne zwyczaje. Niewątpliwie do większej swobody Sybilli przyczyniły się także bliskie kontakty z Melisandą – kobietą silną i niezależną. Warto też zauważyć, że hrabia najwyraźniej odnosił się do tego ze zrozumieniem. Być może dlatego, że sam wiele lat spędził w Lewancie. Dodać należy, że żadne źródła nie wspominają o sporach bądź skandalach małżeńskich.

[995] *Willelmi Tyrensis Archiepiscopi Chronicon*, XIX 10 (s. 876–877).

[996] *The Chronicle of Robert of Torigni*, CRSHR, t. 4, red. R. Howlett, Londyn 1889, s. 219–220.

[997] N. Huyghebaert, *Une comtesse de Flandre à Béthanie*, Les cahiers de Saint-André 2 (1964), s. 15.

[998] H. Nicholson, *Women's Involvment in the Crusades* [w:] *The Crusader World*, s. 56.

Eleonora Akwitańska

Długie i barwne życie Eleonory Akwitańskiej było tematem niejednej pracy. Urodziła się na początku lat dwudziestych XII w. i była starszą córką hrabiego Akwitanii Wilhelma X. Jednak jej ojciec zmarł podczas pielgrzymki do Santiago de Compostela w 1137 r., a piętnastoletnia Eleonora trafiła pod opiekę króla Francji Ludwika VI i biskupa Bordeaux. Była dziedziczką największej i chyba najbogatszej prowincji, więc Ludwik podjął natychmiastową decyzję o wydaniu jej za mąż za swojego syna, również Ludwika[999]. Dzięki temu, gdy Ludwik VII jeszcze w tym samym roku zasiadł na tronie, poza domeną, dysponował także księstwem Akwitanii.

Panuje powszechne przekonanie, że małżeństwo nie było dobrane z powodu różnicy charakterów. Według Odona z Deuil pobożny i surowo wychowany Ludwik wolał ponoć towarzystwo mnichów niż żony[1000]. Eleonora, dobrze wykształcona i wychowana na dworze o wysokiej kulturze, poszukiwała dalszego rozwoju. Wzbudzało to zresztą krytykę jej współczesnych, na przykład Bernarda z Clairvaux[1001]. Trudno z pewnością stwierdzić, czy obiegowa opinia jest w tym przypadku słuszna. Większość źródeł piszących o małżeństwie Eleonory i Ludwika powstało już po jego unieważnieniu i żadne z nich nie jest bezstronne. Przesłanką sugerującą, że związek nie był udany jest przede wszystkim fakt jego bezdzietności.

Możliwe, że spory wewnętrzne starano się ukrywać przed opinią publiczną i stąd brak o nich wcześniejszych informacji, ale mimo konfliktów, mąż nie ograniczył przysługujących Eleonorze praw. Świadczą o tym dokumenty wystawione przez króla i zawierające formułę zatwierdzenia ich postanowień przez królową[1002]. Zapewne uzyskała też pewien wpływ na rządy. Jej mąż wyraził zgodę na unieważnienie małżeństwa swojego seneszala – Raoula z Vermandois z siostrzenicą Tybalda z Szampanii, aby mógł związać się z Petronelą Akwitańską, która była młodszą siostrą królowej. Doprowadziło to do konfliktu z Tybaldem i zajęcia jego hrabstwa przez Ludwika[1003]. Król, mimo że był przedstawiany jako pobożny i melancholijny, nie wahał się przed udziałem w walkach i sporach, również z papieżem. Niedługo po koronacji mianował własnego kandydata na stanowisko arcybiskupa Bourges i zamknął bramy miasta

[999] D. Boyd, *Eleonora Akwitańska*, s. 28–31.

[1000] Odon de Deuil, *Histoire de la Croisade de Louis VII*, s. 290.

[1001] D. Boyd, *Eleonora Akwitańska*, s. 40.

[1002] *Cartulaire general de l'Ordre du Temple*, s. 137, nr 196.

[1003] J. Bradbury, *Kapetyngowie*, s. 264–265.

przed kandydatem papieskim. Eskalacja konfliktu doprowadziła do nałożenia interdyktu na królestwo[1004].

Mogła to być jedna z przyczyn, dla których Ludwik VII zdecydował się wziąć udział w wyprawie, gdy Bernard z Clairvaux głosił potrzebę wsparcia państw krzyżowych w 1145 r. Akces zgłosił także cesarz niemiecki Konrad III, więc władcy postanowili zorganizować wspólną wyprawę. Wzięła w niej udział także Eleonora, choć większość źródeł wspomina o niej dopiero przy okazji przybycia krucjaty do Antiochii. Wyjątkiem jest Odon z Deuil, który w swojej relacji zawarł dość enigmatyczny fragment o kontaktach między Ludwikiem a Manuelem Komnenem. Autor wyraźnie nie uwierzył w zapewnienia o szczerych intencjach bizantyńskiego cesarza, ale dodał też, że cesarzowa i królowa Eleonora wymieniły kilka listów i pozostały w dobrych stosunkach[1005]. Warto zauważyć, że *bazylisą* była wówczas Berta von Sulzbach, a Konrad III poślubił jej siostrę – Gertrudę. Bardzo możliwe, że pisały do siebie regularnie, a wysłanie listu także do Eleonory było niewątpliwie przejawem dyplomatycznej ogłady. Mimo to krzyżowcy i Bizantyńczycy pozostali wobec siebie bardzo nieufni, a utrata znacznej części armii przez Konrada i Ludwika tylko tę nieufność wzmogła. Niektórzy z kronikarzy zachodnich, jak choćby Wilhelm z Newburgh, wprost oskarżało Manuela o sabotowanie krucjaty i przymierze z sułtanem Rumelii[1006]. Inni starali się w ogóle nie pisać o całej wyprawie, jak Robert z Torigni, który stwierdził, że nie wydarzyło się tam nic istotnego[1007].

Niestety, najbliższy parze królewskiej Odon z Deuil zakończył swoją relację o wyprawie w chwili przybycia wojsk francuskich do Antiochii. Jako jedyny o tych wydarzeniach pisał szerzej tylko Wilhelm z Tyru. Zazwyczaj ostrożny w wydawaniu sądów, tym razem wyraźnie przyjął francuski punkt widzenia. Według niego Rajmund z Antiochii przyjął Ludwika bardzo ciepło, ponieważ liczył, że król zrezygnuje z podróży do Jerozolimy i pomoże mu w rozszerzaniu granic księstwa. Ponoć bardzo liczył na wpływ Eleonory, która była jego bratanicą. Jednak, gdy przedstawił swój plan, Ludwik odmówił, twierdząc, że musi spełnić śluby.

[1004] Ibidem, 267–268.

[1005] Odon de Deuil, *Histoire de la Croisade de Louis VII*, s. 318.

[1006] William of Newburgh, *Historia Rerum Anglicarum*, CRSHR, t. 1, red. R. Howlett, Londyn 1889, s. 92–93.

[1007] *The Chronicle of Robert of Torigni*, s. 154.

> Kiedy Rajmund zorientował się, że nie zdoła przekonać króla, by do niego dołączył, jego zachowanie się zmieniło. (...) Otwarcie przeciw niemu spiskował i starał się zaszkodzić mu na wszelkie możliwe sposoby. Zamierzał także pozbawić go żony, siłą lub przez intrygę. Królowa chętnie mu w tym pomagała, ponieważ była niemądrą kobietą. Jej zachowanie w tym czasie pokazywało, że była, jak mówią, daleka od przezorności. Wbrew swojej królewskiej godności, zlekceważyła śluby małżeńskie i nie pozostała wierna swojemu mężowi[1008].

Wilhelm bezpośrednio oskarżył Eleonorę o zdradę Ludwika, ale nie potwierdza tego żadne inne źródło. Być może kronikarze piszący o drugiej krucjacie woleli pomijać epizod w Antiochii milczeniem[1009]. Nawet sam król w liście do opata Sugera pisał tylko, że doszło do poważnego konfliktu między nim a Eleonorą, ale nie powiedział ani słowa o jego przyczynach[1010]. Zdrada małżeńska, a raczej jej ujawnienie, piętnowało obie strony, szczególnie, jeśli były to osoby powszechnie znane. Trzeba też zauważyć, że Wilhelm nie pisał, z kim romansowała Eleonora, ponieważ tego nie wiedział. Plotka, jakoby jej kochankiem był sam Rajmund wyszła zapewne z otoczenia króla Francji. Kronikarz stwierdził też, że gdy Ludwik dowiedział się o spiskach księcia Antiochii, zaczął obawiać się o swoje życie i dlatego potajemnie opuścił miasto i udał się do Jerozolimy[1011]. Nie ma pewności, czy Eleonora także tam dotarła. Wiadomo, że z wyprawy wracali już osobno, ale istnieje możliwość, że Ludwik wymusił na niej opuszczenie Antiochii. W takim przypadku po klęsce armii krzyżowej pod Damaszkiem obydwoje wracaliby zapewne z Jafy, ale na osobnych okrętach. Niewykluczone jednak, że Eleonora postanowiła zostać na dworze wuja. Oznaczałoby to, że nie odwiedziła Grobu Pańskiego, a co ważniejsze, nie spotkała się z królową Melisandą.

[1008] *Willelmi Tyrensis Archiepiscopi Chronicon*, XVI 27 (s. 754 – 755): (…) spe frustratus mutato studio studio regis vias abhominari et ei prestuere patenter insidias et in eius lesionem armari cepit: exorem enim eius in idipsum consentientem, que una errat de fatuis mulieribus, aut violenter aut occultis machinationibus ab eo rapere proposuit. Erat, ut premisimus, sicut et prius et postmodum manifestis edocuit indiciis, mulier inprudens et contra regiam dignitatem legem negligens maritalem, thori coniugalis fide oblita.

[1009] Tak postąpili np. Roger z Wendover (*Rogeri de Wendover Flores Historiarum* t.1, s. 500), Mateusz z Paryża (*Matthaei Parisiensis Chronica Maiora*, t. 2, s. 182), Wilhelm z Newburgh (*Historia Rerum Anglicarum*. s. 92–93). Robert z Torigni uznał, że cała krucjata nie była warta uwagi (*The Chronicle of Robert of Torigni*, s, 154).

[1010] *Epistolae Sugeri Abbatis Sancti dionysii, RHGF*, t. 15, s. 508–509, nr 66–68.

[1011] *Willelmi Tyrensis Archiepiscopi Chronicon*, XVI 27 (s. 754–755).

Do unieważnienia małżeństwa przystąpiono zapewne w jeszcze w 1149 r., niedługo po powrocie rozbitej pary z wyprawy krzyżowej. Tutaj sytuacja źródeł wygląda podobnie, jak w przypadku opisu konfliktu Eleonory i Ludwika i jest logicznym skutkiem sposobu, w jaki były opisywane wydarzenia z Outremer. Większość pisała o unieważnieniu związku, ponieważ nie można było tego pominąć, ale nikt nie informował o przyczynach[1012]. Wyjątkami byli Wilhelm z Tyru, który jako jedyny częściowo opisał wydarzenia z Antiochii i Stefan z Rouen, który stwierdził, że unieważnienia dokonano na podstawie zbyt bliskiego pokrewieństwa, co było oficjalnym powodem tego aktu[1013].

Proces zakończono w 1150 r., a dwa lata później Eleonora ponownie wyszła za mąż. Jej wybrankiem był syn Godfryda Plantageneta i kolejnej wybitnej kobiety tamtych czasów – cesarzowej Matyldy. Henryk w 1150 r. został księciem Normandii, rok później po ojcu odziedziczył Andegawenię, a potem, dzięki związkowi z Eleonorą, uzyskał także Akwitanię, Owernię, Gaskonię i Poitou. Czyniło go to najpotężniejszym możnym na Zachodzie, znacznie silniejszym niż Ludwik VII, którego domena królewska była wówczas jeszcze stosunkowo niewielka. Po matce Henryk odziedziczył także prawa do tronu angielskiego, na którym zasiadał wtedy jego kuzyn Stefan z Blois. Henryk osiągnął zamierzony cel, ale zamiast walki uciekł się do układów. W 1153 r. zmarł jedyny syn Stefana – Eustachy. Henryk wykorzystał okazję i na mocy porozumienia w Wallingford został następcą tronu Anglii, na którym zasiadł po śmierci Stefana w następnym roku. Dla Eleonory był to już drugi tron, na którym zasiadła. Warto zauważyć, że w dokumencie porozumienia między Stefanem a Henrykiem pojawia się także jej imię, jako żony tego drugiego[1014]. Najwyraźniej znaczenie ziem, jakie wniosła Henrykowi było na tyle duże, że mąż wolał nie ryzykować odsuwania jej od rządów.

Para miała ośmioro dzieci, w tym trzy córki i pięciu synów, co niewątpliwie także wzmocniło pozycję Eleonory. Wydaje się, że brała udział w rządach w większym stopniu niż przy Ludwiku VII. Z zachowanych dokumentów Henryka, w dwóch jego żona figuruje na pierwszym miejscu na listach świadków[1015], co nie było typowym rozwiązaniem. Zazwyczaj

[1012] *Rogeri de Wendover Flores Historiarum* t.1, s. 500, t. 1, s. 504–507; *Matthaei Parisiensis Chronica Maiora*, t. 2, s. 186; William of Newburgh, *Historia Rerum Anglicarum*, s. 92–93; *The Chronicle of Robert of Torigni*, s. 164.

[1013] Stefan z Rouen, *Draco Normannicus,* CRSHR, t. 2, red. R. Howlett, Londyn 1889, s. 662.

[1014] *Recueil des Actes de Henri II. Roi d'Angleterre et Duc de Normandie*, red. L. Delisle, Paryż 1916, t. 1, s. 62–64, nr. 56.

[1015] Ibidem, t. 1, s. 541–542, nr 413, 414.

władca w sprawach dotyczących tylko niego samego lub jego własnych ziem wystawiał dokumenty samodzielnie, a dokumenty dotyczące spraw władczyni para wystawiała wspólnie lub zawierały one formułę akceptacji postanowień pisma przez kobietę. Przypadki pojawiania się kobiet, nawet królowych, na listach świadków są stosunkowo rzadkie. Warto też zauważyć, że Eleonora wystawiała dokumenty zupełnie samodzielnie, zarówno przed ślubem z Henrykiem[1016], jak i po nim. Wiemy o tym dzięki zachowanym pismom, w których Henryk powołuje się na wcześniejsze dokumenty żony[1017]. Warto też wspomnieć o nadaniu dla opactwa w Cean, które wymienia działki w Londynie należące do królowej[1018].

Trudno powiedzieć, jakie stosunki panowały między małżonkami. Wydaje się, że z początku były bardzo dobre, aby potem stopniowo pogarszać się coraz bardziej. Najprawdopodobniej w mniejszym stopniu były to spory rodzinne, a w większym walka o władzę, szczególnie, kiedy synowie pary królewskiej dorośli i także domagali się udziału w rządach. Rok 1170 znany jest przede wszystkim z zamordowania arcybiskupa Canterbury Tomasza Becketa na rozkaz lub przynajmniej z poduszczenia Henryka II, ale w tym samym czasie jego najstarszy syn, również Henryk, został koronowany przez ojca i wyniesiony jako współwładca. Niewątpliwie zaogniło to konflikty rodzinne, ponieważ jego młodsi bracia, wspierani przez matkę, zażądali nadziałów dla siebie. Okazało się też, że koronacja nie dała najstarszemu z synów żadnej realnej władzy. W 1173 r. wszczął bunt przeciw ojcu, po czym wyjechał do kontynentalnej części królestwa, gdzie kontynuował działania przeciw ojcu. W Akwitanii dołączyli do niego matka wraz z młodszymi braćmi, Ryszardem i Godfrydem. Do wojny po stronie buntowników dołączyły także siły francuskie i flandryjskie oraz Szkoci, ale mimo to zakończyła się ona zdecydowanym zwycięstwem króla[1019]. Henryk w żaden uchwytny w źródłach sposób nie ukarał swoich synów, ale Eleonorę, która została aresztowana jeszcze podczas rewolty, uwięził na wiele lat. Do 1183 r. przebywała w wielu miejscach odosobnienia. Henryk z czasem zwiększał zakres jej swobód, ale wciąż pozostawała pod kontrolą jego podwładnych[1020]. Wydaje się jednak, że ta kontrola także słabła, ponieważ po śmierci Henryka Młodego Króla w 1183 r. otwarcie poparła Ryszarda, który po raz kolejny wystąpił przeciw

[1016] *Recueil des Actes de Henri II*, t. 1, s. 30–31, nr 23, 24.

[1017] Ibidem, t. 1, s. 80, 270–271, nr 74, 145.

[1018] Ibidem, t. 1, s. 146–147, nr 45.

[1019] D. Jones, *Plantageneci*, s. 73–82. Sporom Henryka II z rodziną cała pracę poświęcił Nick Barratt (*Korona Plantagenetów*).

[1020] *Rogeri de Wendover Flores Historiarum*, t.1, s. 500.

ojcu. Tym razem uzyskał on pełne poparcie króla Francji – Filipa II Augusta, dzięki któremu w 1189 r. pokonał Henryka. Stary król zmarł w tym samym roku w Chinon, a Ryszard mógł zasiąść na tronie[1021]. Jedną z jego pierwszych decyzji był rozkaz uwolnienia matki[1022], ale ponoć na wieść o śmierci Henryka strażnicy sami to zrobili na jej rozkaz.

Jedną z form pokuty, jaka została nałożona na Henryka II po śmierci Tomasza Becketa była pielgrzymka do Jerozolimy, czy też raczej udział w wyprawie krzyżowej. Wydaje się jednak, że nigdy nie zamierzał spełnić tego warunku. Planował to jednak Ryszard i to, według Ryszarda z Devizes, jeszcze przed śmiercią ojca[1023]. Koronacja i spory z dotychczasowym sojusznikiem – Filipem Augustem odsunęły je w czasie, ale mimo to król Anglii w 1190 r. wreszcie wyruszył na wyprawę.

Pierwszym przystankiem była Sycylia, gdzie Ryszard ponownie popadł w konflikty. Jeden dotyczył jego siostry – Joanny, która była wdową po królu Wilhelmie Sycylijskim. Jednak po śmierci męża została uwięziona przez jego następcę – Tankreda z Lecce. Ryszard domagał się jej uwolnienia i zwrotu posagu, na co nowy król Sycylii nie chciał się zgodzić. Ostatecznie musiał ulec Ryszardowi, który dysponował znacznie większymi siłami[1024].

Drugi konflikt dotyczył planowanego małżeństwa króla Anglii z Alicją – siostrą Filipa II Augusta. Jednak Eleonora przywiozła na Sycylię własną kandydatkę, księżniczkę Berengarię z Nawarry. Tak pisał o tym wydarzeniu Ryszard z Devizes:

> Królowa Eleonora, niezrównana kobieta, piękna i czysta, potężna i skromna, cicha i elokwentna, co rzadko się zdarza między kobietami, która była na tyle zaawansowana w latach, by mieć dwóch mężów i dwóch koronowanych synów, wciąż niepokonana w każdym przedsięwzięciu, której potęga była ozdobą jej wieku, wzięła ze sobą córkę króla Nawarry, pannę raczej znakomitą niż urodziwą, i podążała za swoim synem[1025].

[1021] J. Gillingham, *Ryszard Lwie Serce*, s. 139–140.

[1022] *Gesta Regis Henrici Secundi Benedicti Abbatis*, t. 2, s. 74.

[1023] *Chronicon Ricardi Divisiensis de rebus gestis Ricardi Primi regis Angliae*, s. 7–8.

[1024] J. Gillingham, *Ryszard Lwie Serce*, s. 186–187.

[1025] *Chronicon Ricardi Divisiensis*, s. 25: Regina Alienor, femina incomparabilis, pulchra et pudica, potens et modesta, humilis et diserta, quod in femina solet inveniri rarissime, quae non minus annosa quam quae duos reges maritos habuerat et duos reges filios, adhuc ad omnes indefessa labores, posse cuius aetas sua mirari potuit, assumta secum filia regis Navarorum, puella prudentiore quam pulchra, secuta est regem filium suum.

Autor wyraźnie stara się schlebiać Eleonorze, która dysponowała znacznymi wpływami w czasach, gdy pisał swoje dzieło, ale robi to w sposób wyjątkowo poetycki, budując pochwały na zasadzie przeciwieństw. Chwalił też jej urodę, choć królowa miała wówczas niemal siedemdziesiąt lat.

Jej wpływ na syna musiał być znaczny, skoro Ryszard zdecydował się na spór z królem Francji, oddalając Alicję[1026]. Warto zauważyć, że była ona znacznie lepszą partią niż Berengaria, ponieważ gwarantowała sojusz z rosnącą w siłę Francją. Trudno powiedzieć, dlaczego Eleonora zdecydowała się przedstawić synowi księżniczkę Nawarry. Być może uznała, że przy Berengarii łatwiej jej będzie zachować wpływ na Ryszarda niż przy Alicji, która miała za sobą wsparcie brata. Częściowo potwierdza to Ryszard z Devizes w cytowanym powyżej passusie, a także inni kronikarze, którzy znacznie częściej pisali o Eleonorze niż o Berengarii.

Trudno powiedzieć, jakie były zamiary królowej-matki poza ślubem syna z księżniczką Nawarry. Być może zamierzała udać się na wyprawę razem z nimi, ale plany Ryszarda były inne. Zapewne właśnie na Sycylii zapadła decyzja o powrocie Eleonory do Anglii. Jednym z powodów, jakie Ryszard musiał brać pod uwagę, był wiek jego matki. Po drugie, mógł uznać za ryzykowne zostawienie młodszego brata samego w kraju. Namiestnikiem nie został ani Jan bez Ziemi ani królowa, tylko biskup Ely William Longchamp[1027]. Można było się spodziewać, że Jan będzie starał się podważyć jego władzę. W takim przypadku Eleonora, której stosunki z najmłodszym synem były dość skomplikowane, miała stanowić trzecią siłę w państwie, która nie dopuści do wojny domowej. Ambroise w swojej wierszowanej kronice stwierdził, że wróciła do Anglii, aby jej strzec pod nieobecność Ryszarda[1028], a Roger z Howden wspomniał, że król wysłał ją tam, aby wspomagała Jana[1029]. Jeśli wziąć poprawkę na unikanie niewygodnej prawdy przez kronikarzy, to obie wzmianki mówią dokładnie to samo. Ryszard nie ufał młodszemu bratu.

Zgodnie z przewidywaniem, po jego wyjeździe bardzo szybko doszło do sporów między namiestnikiem a księciem, w których według Rogera z Howden, Eleonora zazwyczaj brała stronę syna. Kronikarz, pisząc o tym okresie, często wymienia ich imiona obok siebie, ale

[1026] J. Gillingham, *Ryszard Lwie Serce*, s. 188.

[1027] Ibidem, s. 164.

[1028] Ambroise, *L'Estoire de la Guerre Sainte*, s. 31, v. 1139–1159.

[1029] *Gesta Regis Henrici Secundi Benedicti Abbatis*, t. 2, s. 236–237.

pierwszeństwo zawsze daje matce Jana, zazwyczaj tytułując ją królową[1030]. Inaczej patrzył na to Ryszard z Devizes, któremu Eleonora była bliższa niż namiestnik. Wspomniał o pomocy, jakiej królowa udzieliła mieszkańcom Ely, którzy pozostawali w sporze z biskupem[1031]. Wyraźnie widać tu walkę o władzę, w której Eleonora starała się wyzyskać konflikt namiestnika z jego własnymi poddanymi. Zapewne obie strony odwoływały się także do nieobecnego króla. William Longchamp robił to, pisząc do niego. Niewykluczone, że druga strona sporu wysyłała swoje własne pisma, a na pewno odwoływała się do pokrewieństwa z nim, przez co Janowi powinien się należeć urząd regenta. Wiadomo, że Ryszard otrzymywał listy z Anglii podczas pobytu w Ziemi Świętej, z których część niosła negatywne informacje o stanie państwa. Zachowały się też trzy jego listy pisane do matki[1032]. Zazwyczaj jednak relacjonował w nich wydarzenia z Outremer, unikając pisania o sprawach Zachodu. Niestety trudno powiedzieć, czy listy były pisane jako relacje, na które nie oczekiwał odpowiedzi, czy też kontakt korespondencyjny był dwustronny. Listy Eleonory do syna, jeśli istniały, nie zachowały się.

Nieobecność Ryszarda negatywnie odbiła się na stanie jego państwa. Spory wewnętrzne wykorzystał Filip II August, który powrócił z wyprawy znacznie wcześniej niż król Anglii i zajął się podbojem ziem, które stracił jego ojciec, unieważniając związek z Eleonorą[1033]. Ponadto Ryszard podczas powrotu drogą lądową został uwięziony przez Leopolda Austriackiego, z którym popadł w konflikt jeszcze w Ziemi Świętej, a potem przekazany cesarzowi Henrykowi VI. Roger z Wendover twierdził, że Eleonora wybrała się do Rzeszy, aby negocjować jego uwolnienie[1034]. Ostatecznie Ryszard opuścił cesarskie więzienie za okupem w 1193 r. i niedługo po powrocie przystąpił do odzyskiwania ziem straconych na rzecz króla Francji. Szereg udanych kampanii przerwała jego śmierć w marcu 1199 r. Koronę przejął po nim Jan bez Ziemi, ale Eleonora nie wycofała się z polityki. Nowy król zawarł układ z Filipem Augustem, którego gwarantem było małżeństwo syna króla Francji Ludwika (VIII) z jedną z krewnych Jana – Urraką lub Blanką[1035]. Królowa-matka wybrała się na dwór kastylijski, aby zdecydować, która z nich zostanie przyszłą królową Francji. Jej wybór padł na Blankę, która

[1030] Ibidem, t. 2, s. 239.

[1031] *Chronicon Ricardi Divisiensis*, s. 55.

[1032] *Epistolae Cantuarienses, Chronicles and Memorials of the Reign of Richard I*, t. 2, red. W. Stubbs, Londyn 1865, s. 362, nr 399, s. 364–365, nr 303.

[1033] J. Bradbury, *Filip II August*, s. 99–102, 111–116.

[1034] *Rogeri de Wendover Flores Historiarum*, t. 2, s. 133.

[1035] Urraka i Blanka były córkami Alfonsa VII Kastylijskiego i Eleonory – córki Godfryda, czyli jednego z synów Eleonory Akwitańskiej i Henryka II Plantageneta.

zasłynęła później, przez wiele lat zarządzając królestwem w imieniu swojego nieletniego syna Ludwika IX.

Eleonora Akwitańska zmarła w 1204 r. jako zakonnica w klasztorze Fontevrault[1036]. Niewątpliwie była postacią wyjątkową. Przez większą część swego życia zachowywała wpływ nie tylko na swój własny los, ale także na rodzinę, a nawet państwo. Zazwyczaj polegał on na jej osobistym znaczeniu i bliskim związku z władcą, ale czasem przybierał formę podżegania innych do buntu, a nawet aktywnego w nim uczestnictwa. Dużą rolę w ukształtowaniu jej charakteru i późniejszych decyzji miało wychowanie na stosunkowo liberalnym i kulturalnym dworze w południowej Francji, ale pobyt w Ziemi Świętej także odcisnął swoje piętno. To tam przekonała się, że może podejmować samodzielne decyzje i nie jest przywiązana na stałe do męża i króla. Ewentualnie, jeśli jednak wyjechała z Antiochii razem z Ludwikiem, to w Jerozolimie mogła nawiązać kontakt z królową Melisandą, która wówczas sama władała wzrastającym w siłę królestwem jerozolimskim. Niezależnie od wersji wydarzeń, pozyt w Outremer był jednym z momentów przełomowych w jej życiu i niewątpliwie w pewnym stopniu zdeterminował decyzje, które podejmowała później. Niestety, dużo trudniej jest ustalić, czy i ewentualnie jaki wpływ miała Eleonora na wydarzenia w Ziemi Świętej. Na pewno konflikt, do jakiego doszło między nią i jej wujem a Ludwikiem VII odbił się na wyprawie krzyżowej, ale spory między nowymi krzyżowcami a miejscowymi łacinnikami u swoich podstaw dotyczyły raczej różnic w obyczajach i kulturze. W takim przypadku kwestia antiocheńska może być tylko elementem znacznie szerszego problemu i była raczej skutkiem niż przyczyną wydarzeń.

Berengaria z Nawarry

Berengaria z Nawarry jest jedną z postaci, które mimo zajmowanej wysokiej pozycji, są słabo uchwytne w źródłach. Była córką króla Nawarry Sancho Mądrego i Sanchy Kastylijskiej. Pierwsza wzmianka na jej temat dotyczy jej przybycia do Messyny razem z Eleonorą Akwitańską. Zgodnie z planem królowej miała poślubić Ryszarda Lwie Serce. Jednak jako księżniczka niewielkiego i niezbyt liczącego się państwa nie mogła zapewnić korzystnego sojuszu. Zapewne celem Eleonory było rozbicie planowanego małżeństwa syna z siostrą Filipa II Augusta Alicją.

[1036] H. Castor, *Wilczyce. Angielskie królowe*, s. 233–234.

O przybyciu Berengarii i Eleonory na Sycylię pisali wszyscy kronikarze zajmujący się trzecią wyprawą krzyżową, ale żaden z nich nie poświęcił księżniczce więcej niż kilka słów. Uczestnik krucjaty, Ryszard od Świętej Trójcy ograniczył się do prostej konstatacji faktu i potem dodał, że Berengaria i siostra Ryszarda – Joanna popłynęły razem z nim na Wschód, a Eleonora wróciła do Anglii[1037]. Ryszard z Devizes określił ją jako „pannę raczej znakomitą niż urodziwą", za to wiele miejsca poświecił Eleonorze. Wspomniał też, że niedługo po ich przybyciu na Sycylię doszło do zerwania zaręczyn Ryszarda z Alicją. Pozostali, którzy pisząc korzystali ze starszych dzieł, także ograniczali się do krótkich wzmianek. Można takie znaleźć u Rogera z Wendover[1038], Mateusza z Paryża[1039], Wilhelma z Newburgh[1040], Radulfa de Diceto[1041] i w kronikach z Saint-Denis[1042].

Znamienne jest, że najwięcej uwagi poświęcił jej poeta Ambroise. We fragmencie dotyczącym jej przybycia do Messyny pisze o niej, jako o „łagodnej pannie, mądrej i pięknej, bez skazy i fałszu"[1043]. Jako jedyny wspomniał też, że okręt, którym płynęła omal nie został przejęty przez flotę uzurpatora Cypru[1044]. Inni autorzy zazwyczaj ograniczali się do informacji, że kilka okrętów Ryszarda zostało zaatakowanych i dlatego zdecydował się zająć wyspę. Tak samo zgodnie informowali, że król Anglii właśnie na Cyprze, przed lądowaniem pod Akką, poślubił Berengarię[1045]. U wszystkich poza Ambroise'm jest to ostatnia wzmianka o niej. Poeta wspominał ją jeszcze raz, pisząc, że w końcu walk Ryszard wycofał wojska do Akki, gdzie przybyły także obydwie królowe, czyli Izabela i Berengaria[1046]. Prawdopodobnie królowa Anglii przez większość czasu przebywała na Cyprze razem z siostrą męża Joanną, być może z

[1037] Ryszard kanonik od Świętej Trójcy, *Itinerarium Peregrinorum et Gesta regis Ricardi*, s. 174–177.

[1038] *Rogeri de Wendover Flores Historiarum* t. 2, s. 95.

[1039] *Matthaei Parisiensis Chronica Maiora*, t. 2, s. 364.

[1040] William of Newburgh, *Historia Rerum Anglicarum*, s. 346.

[1041] Radulf de Diceto, *Ymagines Historiarum, Radulfi de Diceto decani Lundoniensis opera historica*, s. 86.

[1042] *Les Grandes Chroniques de France (Des Chroniques de Saint-Denis)* (Extraits), *RHGF*, t. 17, s. 373.

[1043] Ambroise, *L'Estoire de la Guerre Sainte*, s. 31, v. 1142–1144: E gentilz femme e preuz e belle/ Non pas faus no losengere/ Si avoit a non Berengarie.

[1044] Ambroise, *L'Estoire de la Guerre Sainte*, s. 39, v. 1431, 1444.

[1045] Ryszard kanonik od Świętej Trójcy, *Itinerarium Peregrinorum et Gesta regis Ricardi*, s. 195–196; *Chronicon Ricardi Divisiensis*, s. 148; *The Chronicle of Richard of Devizes*, s. 148; *Matthaei Parisiensis Chronica maiora*, t. 2, s. 371–372; *Gesta Regis Henrici Secundi Benedicti Abbatis*, t. 2, s. 166–167; Ambroise, *L'Estoire de la Guerre Sainte*, s. 47, v. 1735–1740.

[1046] Ambroise, *L'Estoire de la Guerre Sainte*, s. 189, v. 7073.

krótką przerwą na wizytę w obozie pod Akką, o czym wspomniał Roger z Howden[1047]. Dzięki temu nie była narażona na niebezpieczeństwa, ale także oddzielona od męża i odsunięta od wszelkich decyzji.

Jej związek z Ryszardem nie doczekał się potomstwa i to nawet po powrocie z Outremer i wyjściu króla z niewoli cesarskiej. Nie powinno to dziwić, jeśli weźmie się pod uwagę, że Ryszard większość życia spędził na wojnie. Informacja o jego śmierci w 1199 r. dotarła do żony z dużym opóźnieniem, a potem jego brat zwlekał z wypłaceniem należnej jej renty. Berengaria przeżyła męża o trzydzieści lat i zmarła w 1230 r. w założonym przez siebie opactwie w Le Mans[1048].

Berengaria z Nawarry jawi się w świetle kronik jako postać niemal zupełnie bezbarwna. Była narzędziem Eleonory Akwitańskiej w jej antyfrancuskiej polityce i w jej efekcie przez dziewięć lat była żoną człowieka, który nie był nią w żaden sposób zainteresowany. Po opuszczeniu dworu nawarskiego została wyrwana ze znanego sobie środowiska i nie byłaby w stanie wypracować wpływów na dworze angielskim, na którym znalazła się dopiero dwa lata po ślubie i do tego bez męża. Prym wiodła tam wówczas jej teściowa – Eleonora Akwitańska, która wprawdzie była jej przyjazna, ale nie zamierzała dzielić się władzą. Dlatego udział Berengarii w życiu politycznym był znikomy, a efektem tego była jej równie ograniczona obecność w źródłach. Trzeba jednak zauważyć, że pobyt w Outremer niewątpliwie był dla nie wydarzeniem przełomowym, ponieważ dopiero tam została królową Anglii.

Podsumowanie

Na pewno w ciągu XII w. do Outremer podróżowało znacznie więcej kobiet wysokiego stanu. Albert z Akwizgranu i Ekkehard z Aury wspominają o hrabinie austriackiej Idzie, która w 1103 lub 1104 r. wybrała się na pielgrzymkę wraz z księciem Bawarii Welfem. Jednak jego oddział został rozbity, sam książę zginął, a leciwa już hrabina trafiła do niewoli[1049]. Zachował się też dokument Sybilli, wówczas hrabiny Jafy i Askalonu, w którym opisana jest sprawa

[1047] *Gesta Regis Henrici Secundi Benedicti Abbatis*, t. 2, s. 167–168; S. Bennett, *Elite Participation in the Third Crusade*, Woodbridge 2021, s. 278–279.

[1048] P. Jaworski, *Królowe i królowie Wielkiej Brytanii*, s. 193–194.

[1049] *Alberti Aquensis Historia Hierosolymitana*, s. 579–581; Ekkehard z Aury, *Hierosolymita, RHC, Historiens Occidentaux*, t. 5, s. 32.

sprzedaży urzędu sekretarza we wsi należącej do Konstancji z Tuluzy[1050]. Prawdopodobnie hrabina Tuluzy także przybyła do Outremer z pielgrzymką, samodzielnie lub wraz z jednym z oddziałów regularnie wspomagających państwa krzyżowe. Niewątpliwie takich kobiet było o wiele więcej, ale informacje o nich się nie zachowały.

Trudno w takim przypadku ocenić skalę zjawiska, ale na pewno pielgrzymka za morze silnie działała na wyobraźnię zarówno dam, jak i rycerzy. Bardzo możliwe też, że w wielu przypadkach taka podróż miała przełomowe znaczenie w życiu konkretnych osób. Na pewno było tak we wszystkich trzech opisanych przypadkach. Jednak dla kronikarzy znacznie ważniejszy był wpływ, jaki przybywający mieli na wydarzenia w Lewancie. Zazwyczaj rozumieli to bardzo bezpośrednio – aby postać zasłużyła na wzmiankę musiała walczyć z Saracenami lub uczestniczyć w jakiś sposób w polityce państw krzyżowych. Z trzech kobiet, które częściej pojawiały się w źródłach dwie niewątpliwie spełniały jeden z tych warunków. Sybilla Andegaweńska miała bliskie relacje rodzinne z dynastią panująca w Jerozolimie, a udział Eleonory Akwitańskiej w drugiej wyprawie krzyżowej był powszechnie znany, choć unikano tego tematu w źródłach. Berengaria miała raczej niewielki wpływ na wydarzenia, ale też pojawia się w relacjach z trzeciej krucjaty w bardzo ograniczonym zakresie. Ślub króla Anglii podczas wyprawy krzyżowej był na tyle nietypowy, że koniecznie należało o nim wspomnieć. Dlatego w kronikach znalazło się także miejsce dla jego żony, która w przeciwieństwie do dwóch pozostałych bohaterek, nie podjęła żadnych samodzielnych działań politycznych. Jednak uwzględniwszy ówczesne obyczaje i role społeczne przypisane kobietom, należy stwierdzić, że to raczej przykład Berengarii był typowy dla większości pątniczek z XII w., nawet tych wysoko urodzonych. Sybilla z Flandrii i Eleonora Akwitańska stanowiły zapewne wyjątki, co było dodatkowym elementem przyciągającym uwagę kronikarzy.

Łacinniczki w oczach miejscowych – muzułmanów, Armeńczyków i Syryjczyków

Wzrastające znaczenie kobiet w elitach i polityce państw krzyżowych, które można zaobserwować w dziełach autorów łacińskich, może także znajdować odbicie w źródłach miejscowych, tworzonych przez kronikarzy arabskich, armeńskich i syryjskich. Trzeba jednak mieć na uwadze, że na Bliskim Wschodzie w średniowieczu udział kobiet w polityce był

[1050] *Cartulaire general de l'Ordre des Hospitalliers*, t. 1, s. 353, nr 518.

jeszcze bardziej ograniczony niż na Zachodzie Europy. Kronikarze piszący o wojnach i dyplomacji mogą w ogóle nie wspominać o kobietach, a szczególnie o łacinniczkach.

Autorzy postrzegali wydarzenia i postaci w Outremer przez pryzmat własnych obyczajów. Podejmowali więc próby dostosowania przekazu do czytelników reprezentujących tę samą kulturę, co oni, a ponadto nie wnikali w kwestie, które z tego względu ich nie interesowały. Nie zdawali też sobie sprawy, które wydarzenia i zachowania miały znaczenie dla łacinników, a które nie. Niestety, prowadzi to zazwyczaj do spłycenia przekazu, ale jednocześnie do uwydatnienia różnic kulturowych, szczególnie w przypadku wydarzeń doniosłych, a jednocześnie nietypowych.

W dziełach kronikarzy piszących o sprawach politycznych wzmianki o kobietach będą nieliczne, krótkie i zmniejszające ich rolę w opisywanych wydarzeniach. Dlatego przydatność prac takich autorów jak ibn al-Qualanisi, Beha-ad-Din i ibn al-Athir jest w tym przypadku mocno ograniczona. Podobnie rzecz wygląda w kwestii Mateusza z Edessy[1051], Michała Syryjczyka[1052] i kroniki Bar Hebraeusa[1053]. Jednak w XII w. powstało dzieło bardziej pamiętnikarskie i anegdotyczne niż kronikarskie, które będzie bezcenne dla zrozumienia postrzegania łacinniczek przez Saracenów. Mowa o *Księdze pouczających przykładów* Usamy ibn Munkidha[1054]. Autor wychował się w muzułmańskim Szajzarze, ale wiele lat spędził wśród krzyżowców. Dzięki temu zachował zwyczaje typowe dla swojej kultury, ale jednocześnie znacznie lepiej rozumiał kulturę łacińską niż inni muzułmanie.

Łacinniczki w kronikach armeńskich i syryjskich

Źródła armeńskie i syryjskie opisujące wydarzenia XII w. nie są liczne i nie wnoszą wielu informacji, ale mają swoją specyfikę i dają zupełnie nowe spojrzenie na wydarzenia. Jedyną kroniką armeńską z tego okresu jest dzieło Mateusza z Edessy kontynuowane po jego śmierci przez nieznanego bliżej mnicha Grzegorza. Obydwaj jednak skupiali się przede wszystkim na terenach, gdzie mieszkali. Dlatego najwięcej przekazanych przez nich informacji pochodzi z okolic Maraszu, Edessy i pogranicza bizantyńsko-tureckiego. Dane o łacinnikach

[1051] *The Chronicle of Matthew of Edessa*, tłum. A. Dostourian, Nowy Jork 1993.

[1052] *Chronique de Michel le Syrien*, t. 1–4.

[1053] *The Chronography of Gregory Abu'l-Faraj commonly known as Bar Hebraeus*, tłum. E. Wallis Budge, Amsterdam 1932.

[1054] Usama ibn Munkidh, *Kitab al I'tibar. Księga pouczających przykładów*, tłum. J. Bielawski, Wrocław 1975.

są skąpe i dotyczą głównie hrabiów Edessy i czasem książąt Antiochii. Autorzy zapewne niewiele wiedzieli o sprawach królestwa Jerozolimy.

U Mateusza z Edessy można znaleźć trzy wzmianki o łacinniczkach. Dość zaskakujące wydaje się, że pierwsza z nich dotyczy Adeli z Blois, która nawet nie była w Ziemi Świętej. Autor wspomniał ją podczas opisu działań Boemunda I na Zachodzie po opuszczeniu niewoli tureckiej. Stwierdził, że zależało jej na poślubieniu Boemunda, ale książę Antiochii jej odmówił, więc przez jakiś czas przetrzymywała go w lochu, co pomogło mu podjąć decyzję o małżeństwie[1055]. Oczywiście nic takiego nie miało miejsca, ale fragment w dość interesujący sposób pokazuje, co kronikarz słyszał o Adeli. Ciekawe jest też, że w opisie nie podał jej imienia, choć na pewno je znał. Pisał o niej, jako o żonie zmarłego hrabiego Stefana z Blois.

Druga wzmianka u Mateusza z Edessy o łacinniczkach dotyczy wykupienia się z niewoli Baldwina II w 1122 r. Według niego król Jerozolimy został zwolniony z więzienia po przekazaniu Balakowi Artukidzie zakładników, wśród których znalazła się jedna z jego córek[1056]. Informację tę potwierdził także Wilhelm z Tyru, dodając, że miała wówczas tylko kilka lat. Z tego wniosek, że musiało chodzić o najmłodszą – Jowitę.

Ostatnia wzmianka także jest związana z jedną z córek Baldwina II. Autor pisze, że Boemund II przybył z Zachodu, by poślubić królewnę, a król obiecał mu władzę po swojej śmierci[1057]. Z innych źródeł wiadomo, że książę Antiochii poślubił drugą córkę Baldwina II, czyli Alicję, a koronę odziedziczyła po ojcu najstarsza Melisanda razem ze swoim mężem Fulkiem z Anjou. Bardzo możliwe, że kronikarz, niedokładnie poinformowany lub niezbyt zainteresowany, połączył dwa śluby w jeden.

Niewiele więcej informacji można znaleźć w kronice Michała Syryjczyka. Z racji swojej funkcji patriarchy Antiochii skupiał się głównie na północnych terenach państw krzyżowych i pograniczu z Bizancjum, państwami armeńskimi i tureckimi. Dlatego wzmianki o łacinniczkach w jego dziele dotyczą przede wszystkim Konstancji. Pierwsza mówi o jej ślubie z Renaldem z Chatillon w 1153 r.. Według Michała związek ten był dla niego nagrodą za męstwo[1058]. Jest to dość zaskakujący punkt widzenia, szczególnie w porównaniu ze wzmiankami u Wilhelma z Tyru, który twierdził, że wcześniej odrzuciła wszystkich

[1055] *The Chronicle of Matthew of Edessa*, s. 194.

[1056] Ibidem, s. 232–233.

[1057] Ibidem, s. 237.

[1058] *Chronique de Michel le Syrien*, t. 3, s. 310.

proponowanych jej kandydatów. Michał nie tylko nie podał jej imienia, ale także nie dostrzegł, że decyzję o małżeństwie z Renaldem podjęła samodzielnie. Drugi raz wspomniał o niej dopiero przy opisie wydarzeń o dziesięć lat późniejszych. Przez tę dekadę Konstancja panowała w Antiochii do 1160 r. razem z mężem, a potem samodzielnie. Kronikarz stwierdził, że została odsunięta od władzy przez armeńskiego księcia Torosa, który osadził na tronie książęcym jej syna[1059]. Michał Syryjczyk jest jedynym, który pisał o tym konflikcie rodzinnym i jedynym, który siłę sprawczą w tym przypadku przypisywał Torosowi. Armeński możny rzeczywiście mógł udzielać wsparcia Boemundowi III, ale trudno stwierdzić, czy ich spór z księżną naprawdę miał miejsce, ponieważ zmarła ona w 1163 r.

W dwóch kolejnych przypadkach Michał wymienia łacinniczki tylko przy okazji pisania o wydarzeniach, w których brały udział. W dość niepochlebny sposób opisując działania cesarza Manuela Komnena, stwierdził, że swoją pierwszą żonę otruł, ponieważ była bezpłodna, po czym poślubił „córkę księcia Antiochii"[1060]. W tym przypadku chodziło mu o córkę Konstancji i Rajmunda z Poitiers – Marię. Ostatnia wzmianka traktuje o śmierci Baldwina IV, który przed zgonem miał przekazać władzę „synowi swojej siostry"[1061]. W ten sposób Michał opisywał wydarzenia, które miały miejsce w królestwie jerozolimskim w 1184 i 1185 r.

Nieco więcej wzmianek o łacinniczkach zawiera *Chronicon Syriacium* Bar Hebraeusa, który pisał już w XIII w. i niemal na pewno korzystał w pewnym stopniu z dzieła Michała Syryjczyka. Jednak w przeciwieństwie do poprzednika, dostrzegł postać królowej Melisandy, choć także nie podał jej imienia. Wspomniał o śmierci jej ojca – Baldwina II i wiedział, że Fulko z Anjou został królem tylko dlatego, że ją poślubił[1062], ale mimo to nie poinformował o jej udziale w rządach. Opisał za to konflikt Melisandy z synem w 1152 r., kiedy to Baldwin III oblegał ją w Wieży Dawida[1063]. Stwierdził jednak, że królowa abdykowała, choć w praktyce doszła z synem do porozumienia i zachowała wiele swoich prerogatyw.

Wprost od Michała Syryjczyka zaczerpnął informacje o okolicznościach śmierci Baldwina IV i odsunięciu od władzy Konstancji z Antiochii[1064]. Pisał także o wydarzeniach, które jego poprzednik pominął. U Michała próżno szukać wzmianki, że Boemund III w 1180 r.

[1059] Ibidem, t. 3, s, 324.

[1060] Ibidem, t. 3, s, 318.

[1061] Ibidem, t. 3, s, 389.

[1062] *The Chronography of Bar Hebraeus*, s. 258.

[1063] Ibidem, s. 279–280.

[1064] Ibidem, s. 288, 320.

oddalił legalnie zaślubioną Teodorę Komnenę i związał się z bliżej nieznaną Sybillą, za co na Antiochię został nałożony interdykt. Bar Hebraeus o tym pisał, ale także bez podawania imion kobiecych[1065]. Podobnie sprawa wygląda w kwestii rządów Sybilli po śmierci Baldwina V. Autor doskonale zdawał sobie z tego sprawę, ale pominął ten fakt milczeniem. Napisał za to, że Sybilla po ślubie z Gwidonem przekazała mu swoją koronę. Z nieznanych przyczyn nazywał ją też „królową Tyberiady"[1066]. Być może była to sugestia dotycząca utraty Jerozolimy przez łacinników w 1187 r.

Z kronik arabskich Bar Hebraeus zaczerpnął informacje o siostrze Ryszarda Lwie Serce. Miał on zaproponować bratu Saladyna poślubienie jego siostry – Joanny (wdowy po Wilhelmie sycylijskim), ale pomysł został przez nią odrzucony[1067]. Wspomniał też o ślubie Izabeli jerozolimskiej z Henrykiem z Szampanii. Podobnie jak Isfahani, Bar Hebraeus był zbulwersowany faktem, że w chwili zawarcia małżeństwa Izabela była w ciąży[1068]. Było to na tyle szokujące, że nie wspomniał, że była królową Jerozolimy, nie mówiąc już o jej imieniu.

Wszystkie wymienione wyżej źródła łączy kilka cech. Po pierwsze, ich autorzy skupiali się na sprawach lokalnych. Najistotniejsze były dla nich ich własne społeczności, ale nie można było pisać o ich dziejach bez umieszczania ich chociażby w kontekście najbliższych sąsiadów i miejscowej władzy. Dlatego kroniki Mateusza z Edessy, Michała Syryjczyka czy Bar Hebraeusa mogą być dobrymi i w miarę wiarygodnymi źródłami do badania dziejów hrabstwa Edessy lub księstwa Antiochii, ale już większość istotnych wydarzeń w królestwie Jerozolimy nie została przez nie odnotowana. Warto też zauważyć, że żaden z autorów nie starał się zrozumieć łacinników i przez to nie byli w stanie stwierdzić, które wydarzenia są dla ich sąsiadów istotne, a które nie.

Trzeba także wspomnieć o charakterystycznej manierze unikania identyfikacji kobiet za pomocą ich imion. Wszyscy oni zdawali sobie sprawę ze znaczenia takich postaci jak Melisanda czy Sybilla, ale mimo to ani razu nie pisali o nich, używając ich imion. Michał Syryjczyk nie podał nawet imienia księżnej Antiochii, która panowała w mieście za jego życia. Kronikarze starali się identyfikować postaci kobiece przez podanie ich pokrewieństwa lub innych związków z najbliższymi im mężczyznami. Takie informacje pojawiają się także w

[1065] Ibidem, s. 310.

[1066] Ibidem, s. 320–322.

[1067] Ibidem, s. 337.

[1068] Ibidem, s. 338.

kronikach łacińskich, ale nigdy razem z pełną konsekwencją w unikaniu imion. Jest to nie tylko kwestia onomastyczna. Za tym zwyczajem kryje się zapewne nieuznawanie podmiotowości kobiet. Żaden z autorów nie przyjmował do wiadomości, że kobiety mogły podejmować samodzielne decyzje i to nie tylko w sprawach rodzinnych, ale również politycznych.

Istotne jest też, że wszyscy trzej autorzy bardzo zdawkowo i niejako przy okazji, ale jednak wspomnieli kilka łacinniczek. Zupełnie zabrakło w ich dziełach miejsca dla kobiet pochodzących z ich własnych terenów. Szczególnie wyraźnie widać to w przypadku Mateusza z Edessy, który słowem nie wspomniał o Ardzie i Morfii z Meliteny, czyli dwóch armeńskich królowych Jerozolimy.

Łacinniczki w kronikach arabskich

Znakomita większość kronik arabskich[1069] zawiera jeszcze mniej wzmianek o łacinniczkach niż kroniki armeńskie czy syryjskie. Wynika to z tematyki, którą podejmują. Ich autorzy pisali o wydarzeniach politycznych, wojnach i dyplomacji. Zgodnie z tradycją nie było tam miejsca dla kobiet. Kronikarze arabscy nie rozumieli, że w państwach krzyżowych kobiety odgrywały znacznie większą rolę polityczną. Dlatego wzmianki o nich zostały ograniczone do minimum. Zazwyczaj kobietom nie przypisywano też żadnej siły sprawczej, a przypadki sprawowania przez nich jakiejś władzy były marginalizowane i przedstawiane jako swoiste kuriozum.

Kronika Damaszku ibn al-Qualanisi'ego zawiera jedną, ale za to intersującą wzmiankę. Dotyczy ona śmierci Fulka z Anjou w 1143 r. Według autora Melisanda została wyznaczona na stanowisko namiestnika w imieniu ich nieletniego syna. Dodał też, że Frankowie byli zadowoleni z takiego rozwiązania[1070]. W praktyce Melisanda miała większe prawa do tronu niż jej mąż i nie musiała czekać, aż zostanie wybrana na namiestniczkę. Istotniejsze jest jednak stwierdzenie, że mieszkańcom królestwa odpowiadał taki wybór. Jest to wyraźna sugestia, że w państwach tureckich nie mogłoby to mieć miejsca, ponieważ ludność, a przede wszystkim możni, by tego nie zaakceptowali. Warto też zaznaczyć, że królowa nie jest tam wymieniona z

[1069] Chodzi o kroniki pisane alfabetem arabskim, niekoniecznie pisane przez osoby pochodzenia arabskiego. O źródłach arabskich dotyczących wypraw krzyżowych: *O najważniejszych arabskich kronikarzach wypraw krzyżowych* w: *Historia bliższa i dalsza. Polityka-Społeczeństwo-Wojskowość* [w:] *Studia z historii powszechnej i Polski*, red. S. Kowal, G. Kucharski, M. Walczak, Poznań-Kalisz 2001, s. 151-160.

[1070] *The Damascus Chronicle of the Crusaders*, s. 265–266.

imienia. Autor przedstawił ją jako wdowę po Fulku i matkę Baldwina III. Jest to jedyna wzmianka o Melisandzie w kronikach arabskich, a także jedna z nielicznych, które bezpośrednio dotyczą łacinniczek.

Tylko jedną informację o nich można też znaleźć w *Historii Aleppo* Kamal ad-Dina. Jest to jednak zaledwie krótka wzmianka przy opisie wydarzeń z 1160 r. Na koniec relacji o tym, jak Renald z Chatillon trafił do niewoli autor stwierdził, że był on drugim mężem matki księcia Antiochii[1071], czyli Boemunda III. Bardzo podobnie ta kwestia wygląda w dziele Behy ad-Dina. Pisząc biografię Saladyna, poświęcił on sporo miejsca Konradowi z Montferratu. Stosunkowo dokładnie zrelacjonował związane z nim wydarzenia, w tym także sprawę jego ślubu z Izabelą jerozolimską, jednak wielokrotnie mylił lub przekręcał imiona. Stwierdził, że markiz ożenił się z „żoną brata króla Godfryda", co było wielkim skandalem[1072]. Godfrydem nazywał on Gwidona z Lusignan, a pierwszym mężem Izabeli był Onufry z Toronu. Możliwe, że autor, pisząc z perspektywy czasu, pomylił także wydarzenia, ponieważ Izabela wyszła później za Amalryka z Lusignan, który rzeczywiście był bratem Gwidona. Mimo to wyraźnie widać, że skandal okazał się na tyle poważny, że dotarł także do uszu muzułmanów, choć nie w pełni rozumieli oni sytuację. Warto zauważyć, że Beha ad-Din, podobnie jak inni, nie podaje imienia Izabeli. Konrada nazywa markizem, błędnie identyfikuje Gwidona, ale obydwaj mają u niego własne określenia, gdy królowa Jerozolimy funkcjonuje jako „żona brata króla Godfryda".

Więcej informacji o łacinniczkach zawarł piszący już w XIII w. ibn al-Athir. Korzystał on zapewne ze wszystkich wspomnianych wcześniej dzieł, a na pewno z kroniki Aleppo, ponieważ passus o niewoli Renalda z Chatillon jest niemal identyczny[1073]. Ibn al-Athir także nie podawał imion kobiet, ale już nie starał się tak bardzo unikać pisania o nich ani nie wydawał się zaskoczony faktem, że wśród łacinników ich znaczenie polityczne było większe. Dwukrotnie poświęcił więcej uwagi Sybilli, którą określał zgodnie z jej tytułem, czyli królową Jerozolimy, a nie żoną Gwidona, siostrą Baldwina IV czy matką Baldwina V. Autor zdawał też sobie sprawę, że jej znaczenie wśród Franków nie było czysto symboliczne. W pierwszym passusie pisał, że przekazała władzę Gwidonowi z Lusignan:

[1071] Kamal ad-Din, *Histoire d'Alep*, s. 13–14.

[1072] Beha ad-Din, *The Life of Saladin*, s. 317.

[1073] Ibn al-Athir, *al-Kamil fi'l-Tarikh*, t. 2, s. 31.

> Królowa zakochała się w pewnym Franku, jednym z tych, co przybyli z Zachodu, który miał na imię Gwidon. Wyszła za niego i przekazała mu władzę, wkładając mu koronę na głowę. Wezwała patriarchę, księży, mnichów, szpitalników, templariuszy i baronów i oznajmiła im, że przekazała mu władzę i uczyniła ich świadkami tego wydarzenia. W ten sposób wszyscy złożyli mu pokłon[1074].

Autor bardzo wyraźnie pokazał, kto dzierżył władzę w królestwie jerozolimskim. Potwierdził to w kolejnym passusie, dotyczącym wydarzeń po zdobyciu Jerozolimy przez Saladyna:

> Zwolnił on [Saladyn] też królową Jerozolimy, której mąż, wówczas jego jeniec, został królem Franków dzięki niej i rządził jako jej namiestnik[1075].

Można się zastanawiać, czy ibn al-Athir, poza kronikami arabskimi, nie korzystał także z dzieła Ernoula. Szczególnie ten pierwszy fragment bardzo przypomina relację z koronacji Gwidona zamieszczoną w dziele rycerza Baliana z Ibelinu. Poważną wadą takiej hipotezy jest fakt, że Ernoul pisał w języku starofrancuskim. Jeśli ibn al-Athir miałby z niego korzystać, to musiałby znaleźć tłumacza. Tak czy inaczej, autor w żaden sposób nie unikał pisania o łacinniczkach i nie obawiał się także stwierdzić, że niektóre z nich dysponowały w Jerozolimie znaczną władzą.

Poza Sybillą kronikarz pisał także o kilku innych kobietach, choć już nie tak obszernie. W passusie dotyczącym wydarzeń po zdobyciu Jerozolimy w 1187 r. zawarł jeszcze informacje o Stefanii z Milly. Stwierdził, że poprosiła ona Saladyna o zwolnienie z niewoli Onufrego za cenę oddania Keraku, ale załoga zamku jej odmówiła, więc wymiana nie doszła do skutku[1076]. Dalej pisał też o pewnej królowej Franków, która została schwytana pod Aleksandrią wraz z tysiącem żołnierzy. Trudno powiedzieć, kogo mógł mieć na myśli, ale niewątpliwie zaczerpnął

[1074] Ibidem, t. 2, s. 316: This royal lady fell in love with a Frank, one of those who came to Syria from the west, who name was Guy, She married him and so transferred kingship to him and placed the crown on his head. She summoned the Patriarch, the priests and monks, the Hospitallers, the Templars and the barons and informed them that she had handed royal power to him, making them her witnesses to that. So they obeyed him and submitted to him.

[1075] Ibidem, t. 2, s. 333: He also set free the queen of Jerusalem, whose husband, now a captive of Saladin, had become king of the Franks through her and ruled as her deputy.

[1076] Ibidem, t. 2, s. 333.

tę informację z niezbyt pewnego źródła[1077]. Przy relacji z trzeciej wyprawy krzyżowej poinformował też o propozycji Ryszarda Lwie Serce, zgodnie z którą brat Saladyna miałby poślubić siostrę króla Anglii. Jednak Joanna stanowczo odrzuciła ten pomysł. Od siebie autor dodał, że miałaby wnieść w posagu Sycylię[1078], co oczywiście było niemożliwe, jako że wyspa w żadnym stopniu nie należała do niej.

Ostatnie wzmianki u ibn al-Athira dotyczą Izabeli jerozolimskiej. Pierwsza wiąże się z wydarzeniami po zamordowaniu Konrada z Montferratu przez asasynów:

> Po śmierci markiza, w Tyrze zastąpił go frankijski hrabia zza morza nazywany hrabią Henrykiem. Tej samej nocy poślubił królową i skonsumował małżeństwo, choć była w ciąży. Z ich punktu widzenia ciąża nie jest przeszkodą w małżeństwie[1079].

Fragment został wyraźnie zaczerpnięty z dzieła Imada ad-Din Isfahani'ego, ale ibn al-Athir podszedł do faktu ślubu z ciężarną znacznie spokojniej niż jego poprzednik. Isfahani pisał o tym, jak o czymś absolutnie nieakceptowalnym. Al-Athir ograniczył się do stwierdzenia, że wśród Franków nie jest to tak poważnym problemem, jak u muzułmanów. Warto zauważyć, że choć imienia Izabeli także nie podał, ale ją również nazywał królową. W przeciwieństwie do Sybilli, nie przypisał jej jednak żadnej siły sprawczej i wpływu na wydarzenia, podobnie jak nie zrobili tego autorzy łacińscy. Potwierdza to także druga i ostatnia wzmianka na jej temat:

> Kiedy Frankowie usłyszeli o jego [Al-Aziza] przybyciu do Askalonu i zbieraniu się wojsk muzułmańskich, i jako że nie mieli nad sobą króla, który by ich zjednoczył, a ich sprawy pozostawały w rękach kobiety, królowej, zgodzili się, żeby posłać po króla Cypru Amalryka. Wezwali go […] i zaaranżowali jego małżeństwo z królową, wdową po hrabim Henryku[1080].

[1077] Ibidem, t. 2, s. 378.

[1078] Ibidem, t. 2, s. 392.

[1079] Ibidem, t. 2, s. 397: After the Marquis death, he was succeded in Tyre by a Frankish count from over the seas, called Count Henry. That very night he married the queen and consummated the marriage, although she was pregnant. In their view pregnancy is not an impediment to marriage.

[1080] Ibidem, t. 3, s. 30: When the Franks heard of his arrival and the gathering of the Muslims, and as the Franks had no king to unite them, their affairs being in the hands of a woman, the queen, they came to an agreement to

Choć autor stwierdził, że sprawy królestwa pozostawały w rękach Izabeli, zaraz w kolejnym zdaniu sam sobie zaprzeczył. Stwierdził, że jej poddani wybrali jej męża. Trudno stwierdzić, kto podejmował wówczas decyzje, ale nawet autorzy łacińscy nie sądzili, że władza była w rękach królowej.

U ibn al-Athira widać wyraźną różnicę w opisach Sybilli i Izabeli. W passusach dotyczących tej pierwszej pisze o przekazaniu przez nią władzy osobie trzeciej, choć forma, w jaką to ujmuje, sugeruje, że ostateczne decyzje wciąż należały do niej, a Gwidon, który miał być jej „namiestnikiem" rządził w jej imieniu. W przypadku Izabeli sytuacja wygląda odwrotnie. Pierwsza warstwa tekstu wyraźnie sugeruje, że to ona kierowała sprawami państwa, ale po dokładniejszym sprawdzeniu można dostrzec wewnętrzną sprzeczność. Okazuje się, że decyzję o jej zamążpójściu podjął ktoś inny, zapewne rada baronów. Trudno w takim razie sądzić, że Izabela rzeczywiście władała, skoro nie mogła nawet wybrać sobie męża. Tymczasem Sybilla, choć była w takiej samej sytuacji, poślubiła tego, w którym się zakochała i to mimo licznych sprzeciwów. Dość dobrze obrazuje to różnicę w zakresach wpływów, jakie posiadały przyrodnie siostry.

Interesujące jest też, że autor muzułmański był tak dobrze poinformowany o sprawach królestwa jerozolimskiego. Podane przez niego informacje dość dokładnie odzwierciedlają te, zawarte w kronikach łacińskich. Inni autorzy albo nie byli zainteresowani sprawami Franków, albo nie mogli zdobyć informacji. Nawet będący w centrum wydarzeń Beha-ad-Din regularnie mylił imiona i tytuły łacińskich możnych. Dane Ibn al-Athira są zaskakująco wręcz ścisłe, ale z drugiej strony mało prawdopodobne wydaje się, by korzystał z dzieł Ryszarda od Świętej Trójcy i Ernoula. W takim przypadku można podejrzewać, że autor miał frankijskiego informatora, być może jeńca wojennego i to zapewne dość wysokiego rodu, dobrze zorientowanego w sprawach królestwa. W pewnym stopniu potwierdza to jego sposób opisu wydarzeń związanych z łacinnikami. Ibn al-Athira nie zaskakiwało wiele zwyczajów Franków przez innych muzułmanów uważanych za dziwne lub wręcz niedopuszczalne. Inną możliwością byłoby spędzenie przez niego wielu lat wśród łacinników, co jednak nie znajduje potwierdzenia.

Stało się to udziałem autora innego źródła arabskiego piszącego o łacinnikach. Usama ibn Munkidh spędził w królestwie jerozolimskim wiele lat i według własnych słów, zdobył

send to the king of Cyprus, named Aimery. They summoned him (…) and arranged his marriage to the queen, the widow of Count Henry.

sobie wśród Franków wielu przyjaciół. Jednak jego dzieło, *Księga pouczających przykładów*, ma bardziej charakter pamiętnikarski niż kronikarski. Z tego powodu pomija wiele wydarzeń politycznych, ale też pokazuje wiele kwestii społecznych i obyczajowych, które autorom dzieł historycznych musiały umknąć. Dotyczy to także różnic w zwyczajach związanych z kontaktami z kobietami, jak również w zachowaniu samych kobiet.

Usama poświęcił obyczajom Franków cały osobny rozdział. Najwięcej miejsca zajmują opisy sposobów leczenia u łacinników. Wiele z przedstawionych przykładów kończyło się śmiercią chorego, ale znalazły się też przykłady skutecznej terapii, co sugeruje, że niezależnie od ogólnego poziomu medycyny medyk musiał mieć wówczas trochę szczęścia. Jednak poza dość kuriozalnymi metodami leczenia autor przedstawił też kilka opowieści związanych z łacinniczkami. Pierwsza dotyczy frankijskiego przyjaciela Usamy, który wracał na Zachód i zaproponował zabranie tam również jego syna. Usama w swojej opowieści stwierdził, że „niewola nie wyrządziłaby mu [jego synowi] takiej szkody, jak wyjazd do krainy Franków", ale swojemu przyjacielowi tego powiedzieć nie mógł, wobec czego powołał się na zdanie swojej matki, która nie chciała rozstawać się z wnukiem. Według pisarza był to przekonujący argument dla jego przyjaciela, który poradził mu jeszcze, żeby „nic nie czynił wbrew jej woli"[1081]. Ten passus z jednej strony miał pokazać szacunek, jaki łacinnicy mieli do swoich matek, a z drugiej ujawnił nienajlepsze zdanie, jakie Usama miał o nich samych.

W kolejnym passusie można już wyraźnie dostrzec różnice kulturowe. Pisarz stwierdził, że „nie ma u Franków poczucia dumy męskiej ani też zazdrości", ponieważ:

> Bywa, że jakiś mężczyzna idzie z żoną, spotka go inny mężczyzna, bierze za rękę jego żonę, odchodzi z nią na bok i rozmawia, a mąż stoi na uboczu i czeka, aż ona skończy rozmowę. A jeśli rozmowa się przedłuża, to mąż zostawia ją z tym, z którym rozmawia, i odchodzi[1082].

Zaskoczenie Usamy wynikało w tym przypadku z nieznajomości pewnego kodu kulturowego, według którego to nie rozmowa była zakazana, ale kontakt fizyczny. Nie brał też pod uwagę, że w opisanym przypadku musiałby to być dobry znajomy obydwojga małżonków, a ten sam kod kulturowy nakazywał mu zaopiekowanie się kobietą, z którą rozmawiał. Kolejny przytoczony przez Usamę przykład wydaje się już mniej prawdopodobny. W tej historii kupiec,

[1081] Usama ibn Munkidh, *Księga pouczających przykładów,* s. 233.

[1082] Ibidem, s. 238.

który zastał żonę w łóżku z nieznajomym, ograniczył się do kilku słów ostrzeżenia[1083]. Zapewne jednak przyłapanie na zdradzie małżeńskiej nie ograniczyłoby się do krótkiej wymiany zdań.

Następne historie dotyczą zachowań Franków w łaźniach publicznych. Już sam fakt regularnego korzystania przez nich z takich przybytków świadczy o zmianach, jakie musiały zajść w ich obyczajach. Jednak większa dbałość o higienę była niezbędna do przeżycia w klimacie Lewantu. Usama przytacza relację łaziebnego z Marrat-an-Numan, który został poproszony o usunięcie włosów z miejsc intymnych pewnego rycerza i jego żony[1084]. Widać tutaj różnice w spojrzeniu na dwie kwestie. Pierwszą z nich jest pozwolenie na kontakt fizyczny. Trzeba jednak zaznaczyć, że był on zupełnie aseksualny. Po pierwsze, sprawa dotyczyła higieny, a nie stosunków intymnych, a po wtóre, łaziebny był tylko służącym, któremu zapłacono za konkretną usługę. Ówczesne obyczaje właściwie nie brały pod uwagę możliwości znaczących kontaktów między osobami różnych stanów. Drugą różnicę widać w kwestii poglądów na higienę osobistą. Mieszkańcy Bliskiego Wschodu musieli wypracować pewne schematy postępowania, które przynajmniej częściowo zapobiegały epidemii wszy, pcheł i drobnoustrojów przenoszących liczne choroby. Krzyżowcy niektóre z nich zapewne przyjęli bardzo szybko, ale inne wymagały więcej czasu. W tym fragmencie autor stwierdził, że rycerz „miał przedtem w tym miejscu coś, jakby brodę”[1085], co sugeruje, że depilacja miejsc intymnych była dla łacinników nowością.

Kolejne opowiadanie, także związane z pobytem w łaźni, jest równie interesujące. Autor, podczas pobytu w łaźni w Tyrze dowiedział się, że jest tam także kobieta. Wcześniej stwierdził, że „usiadł w oddzielnym pomieszczeniu”, co sugeruje, że w łaźniach publicznych zachowywano podział ze względu na płeć zarówno u muzułmanów, jak i u Franków. W dalszej części opowieści kobieta weszła do tego samego pomieszczenia, ale była już ubrana i rozmawiała ze swoim ojcem. Z nieznanych jednak przyczyn Usama nie był pewien, czy stojąca przed nim postać na pewno jest kobietą. Wątpliwości rozwiał jej ojciec, który stwierdził, że przyprowadził ją do łaźni ze sobą, aby umyć jej głowę, ponieważ jej matka zmarła i nie miał kto tego zrobić[1086]. Z tego wniosek, że mycie głowy było czynnością na tyle intymną, przynajmniej dla kobiet, że mężczyzna w normalnych warunkach nie brał w tym udziału.

[1083] Ibidem, s. 238–239.

[1084] Ibidem, s. 240.

[1085] Ibidem, s. 240.

[1086] Ibidem, s. 240–241.

Wydaje się też, że podobnie jak kwestia osobnych pomieszczeń w łaźniach, dotyczyło to zarówno kultury arabskiej, jak i łacińskiej. Zastanawiająca jest informacja o trudności w rozpoznaniu płci przez autora. Można dopuścić możliwość, że stroje mogły zmylić przedstawiciela innej kultury, który wcześniej ich nie widział, ale Usama spędził wśród Franków wiele lat. Być może, ze względu na wygodę i klimat, niektóre kobiety w Outremer zakładały stroje męskie, choć jest to raczej odważna i niepoparta mocnymi dowodami hipoteza.

Wszystkie przykłady przytoczone przez autora miały pokazać jego czytelnikom nie tylko różnice kulturowe, ale także brak męskiej dumy u Franków, do czego autor chętnie wracał:

> A spojrzyjcie na to wielkie przeciwieństwo. Ich mężczyźni nie są o kobiety zazdrośni, ani też nie posiadają dumy męskiej, a przecież jednocześnie odznaczają się wielką dzielnością, a czyż dzielność nie wywodzi się z honoru i obawy przez zniesławieniem[1087]?"

Usama, postrzegając Franków zgodnie ze swoimi normami kulturowymi, dostrzegł efekty, poprawnie ocenił przyczyny, ale przyjął niewłaściwe dla łacinników podstawy wnioskowania. Celnie zauważył, że honorowe postępowanie wynikało z systemu kar i nagród. Zarówno tych już wówczas dobrze znanych i bardzo wymiernych, jak bogactwa i ziemie, przez te mniej wymierne, jak powszechny szacunek lub pogarda, po te wtedy jeszcze nieznane, czyli potrzeba akceptacji i podnoszenia samooceny. Nie wziął jednak pod uwagę, że wśród Franków co innego było powodem do wstydu niż wśród muzułmanów.

Usama nie traktował jednak wszystkich Franków jednakowo i dostrzegał między nimi różnice. Potrafił bez problemu odróżnić, którzy przybyli do Lewantu niedawno, a którzy przebywali tam już co najmniej kilka lat:

> Każdy, kto niedawno przybył z kraju Franków, odróżnia się gorszymi obyczajami od tych, którzy już zadomowili się w tym kraju i zżyli się z muzułmanami[1088].

I dalej:

[1087] Ibidem, s. 240.

[1088] Ibidem, s. 236.

> Wielu Franków osiadło na naszych ziemiach i żyło w przyjaźni z muzułmanami. Ci Frankowie byli lepsi od tych, którzy niedawno przybyli ze swoich ojczystych krain. Byli oni jednak wyjątkiem i nie można z tego wyciągać ogólnych wniosków[1089].

Każdy, kto identyfikuje się z jakąś kulturą, będzie uważał ją za lepszą i stojącą na wyższym poziomie niż inne. Dokładne z tego samego założenia wyszli Ryszard od Świętej Trójcy[1090] i Jakub z Vitry[1091], zamieszczając w swoich dziełach passusy piętnujące upadek obyczajów w Outremer. Jednak pochwała ze strony przedstawiciela innej kultury przy jednoczesnych naganach ze strony reprezentantów własnej musi oznaczać, że w wielu kwestiach krzyżowcy przystosowali się do panujących w Outremer warunków, tworząc własną, niepowtarzalną kulturę i obyczaje, które najlepiej sprawdzały się w nowych warunkach i stanowiły mieszankę zachodnich i miejscowych.

Podsumowanie

Wzmianki o łacinniczkach w kronikach armeńskich, syryjskich czy arabskich są stosunkowo nieliczne. W kwestii samej ilości przodują Bar Hebraeus i ibn al-Athir, jednak tylko ten drugi zachował pewną systematyczność i logikę „fabularną", odnosząc się do niektórych postaci kobiecych więcej niż raz. Wzmianki u pozostałych są sporadyczne, przypadkowe i w znakomitej większości pośrednie – wspominają kobiety niejako przy okazji pisania o związanych z nimi mężczyznach.

Żadne z dzieł, łącznie z dobrze poinformowanym ibn al-Athirem i zaznajomionym z kulturą Franków Usamą ibn Munkidhem, nie podaje imion postaci kobiecych, o których traktuje. Jest to dość interesujące, ponieważ dotyczy nie tylko kronik arabskich, ale w takim samym stopniu syryjskich i armeńskich. W połączeniu z wnioskiem o przypadkowości wzmianek o kobietach sugeruje to bardzo poważne różnice w postrzeganiu roli kobiet w społeczeństwie i polityce, ale także głębokie różnice kulturowe, których nie zdołał pojąć nawet Usama ibn Munkidh po kilkudziesięciu latach w tym środowisku. Potwierdza to fakt, że wzmianki o Turczynkach, Armenkach czy Syryjkach są jeszcze mniej liczne niż te o łacinniczkach i wszystkie postaci, niezależnie od pochodzenia, są identyfikowane przez imię i

[1089] Ibidem, s. 245.

[1090] Ryszard kanonik od Świętej Trójcy, *Itinerarium Peregrinorum et Gesta regis Ricardi,* t. 1, s. 5.

[1091] Jacques de Vitry, *Historia Orientalis*, s. 133–136.

pozycję męża lub ojca, a nie własną. Według autorów wschodnich (ale nie bizantyńskich) w polityce nie było miejsca dla kobiet. Stąd problemy ze zrozumieniem faktu, że w państwach krzyżowych występowały tam nader często i aktywnie. Wyjątkiem jest tutaj ibn al-Athir, który wydaje się zadziwiająco dobrze znać, a przede wszystkim rozumieć, sprawy państw krzyżowych. Świadczy to jednak raczej o posiadaniu przez niego wiarygodnego źródła informacji, a nie wyjątkowej przenikliwości i zrozumienia obcej kultury

Rozdział 4. Podsumowanie i wnioski

Analiza pozycji społecznej i politycznej kobiet w państwach krzyżowych i Bizancjum może niewątpliwie prowadzić do interesujących wniosków jednostkowych. Wnioski ogólne pozwoli jednak wyciągnąć przede wszystkim porównanie z sytuacją kobiet w innych państwach w tym okresie. Rozdział dotyczący Zachodu, oparty w większym stopniu na dotychczasowych ustaleniach historiografii, niż na własnej analizie źródeł, dostarczył stosunkowo dużą próbę. Ujawnił wiele różnić pomiędzy poszczególnymi państwami europejskimi, ale pozwolił też na zebranie najważniejszych cech charakteryzujących królowe. Bardzo wygodnym narzędziem do tego celu okazała się uproszczona socjologiczna teoria ról społecznych, zaczerpnięta przede wszystkim z pracy Floriana Znanieckiego[1092], a w pewnym stopniu także Ervinga Goffmana[1093]. Częściowo można było także zaobserwować zależność między spełnianiem przez królowe oczekiwań społecznych powiązanych z ich rolami a ich obrazem w źródłach. Kolejne dwa rozdziały, mówiące odpowiednio o Bizancjum i państwach krzyżowych, miały na celu dostarczenie właściwego materiału do analiz i porównań ze znanymi już wcześniej danymi dotyczącymi Zachodu.

Role społeczne kobiet związanych z władzą w Bizancjum i oczekiwania wobec nich

W Bizancjum nawet na pierwszy rzut oka sytuacja kobiet związanych z władzą wygląda inaczej, niż na Zachodzie. Wprawdzie nie mogły one zajmować stanowisk urzędniczych, ale dysponowały własnym, choć znacznie krótszym od męskiego, *cursus honorum*, w którego skład wchodziły tytuły dworskie, z *Augustą* na czele. Większość została urobiona od ich męskich odpowiedników, ale ta formalizacja sprzyjała ustaleniu się udziału kobiet we władzy. Warto wspomnieć też o znaczeniu dworu w Konstantynopolu, którego ważną częścią było tak zwane *gynaecaeum*, czyli część kobieca. Mimo formalnego jej wydzielenia, wydaje się, że kobiety miały swobodny dostęp do wszystkich części pałacu, zgodnie z posiadaną godnością, a nie płcią. Ma to duże znaczenie, ponieważ dwór odgrywał w Bizancjum znacznie większą rolę niż na Zachodzie, a intrygi pałacowe były jego nieodłączną częścią. Nikogo też nie dziwiło, gdy zorganizowania spisku lub też ujawnienia takowego, podjęła się kobieta.

[1092] F. Znaniecki, *Relacje społeczne i role społeczne*.

[1093] E. Goffman, *Człowiek w teatrze życia codziennego*.

Kobiece role społeczne w Bizancjum były zbliżone do tych, znanych z Zachodniej Europy, choć nosiły inne nazwy, lingwistycznie również wywodzące się z ról męskich. Zamiast królowej funkcjonowała cesarzowa lub *basilissa*, tak samo można wyróżnić cesarzowe-małżonki, cesarzowe-wdowy i cesarzowe-matki, choć okazuje się, że granice tej roli były stosunkowo płynne. Teoretycznie fakt, że tron w Konstantynopolu nie był dziedziczny, powinien oznaczać, że nie funkcjonowała rola „panującej cesarzowej". Tak przynajmniej wynikałoby z ówczesnych wzorców rozpowszechnionych w Europie. W XII w. taka sytuacja nie miała miejsca, ale w połowie poprzedniego stulecia przywiązanie do rodu Bazylego II Bułgarobójcy okazało się na tyle silne, że pozwoliło jego bratanicom – Zoe i Teodorze sprawować samodzielne rządy, nawet bez udziału kolejnych mężów tej drugiej[1094]. Z formalnego punktu widzenia Zoe i Teodora były „panującymi cesarzowymi" w okresie, gdy Zoe pozostawała bez męża, a po ślubie automatycznie przechodziła w rolę cesarzowej-małżonki, ponieważ zarówno Roman Argyros, Michał Kalafates, jak i Konstantyn Monomach zostali koronowani na samodzielnych władców. W okresach, gdy Zoe pozostawała w związkach małżeńskich, pozycja jej starszej, trwale niezamężnej siostry, była nieustalona, choć niewątpliwie znacząca.

Kolejną różnicą w stosunku do Zachodu są uzurpacje władzy cesarskiej, które w Bizancjum zdarzały się regularnie. Utrudniają one przyporządkowanie niektórym postaciom pełnionych przez nie ról. Tak jest w przypadku Anny Dalasseny. Jej syn – Aleksy zdobył władzę w wyniku zamachu stanu. Jego matka nigdy nie została koronowana, a zatem nie można jej określić mianem cesarzowej-matki. Niemniej taką funkcję pełniła w praktyce. Częste zmiany panujących komplikowały także kwestię formalną roli córek cesarskich. Zgodnie z wzorcem zachodnim wszystkie legalne dzieci władcy, który zdobył władzę, otrzymałyby tytuły książęce. W Bizancjum jednak funkcjonowały tytuły porfirogenety i porfirogenetki. Dotyczyły one tylko i wyłącznie dzieci pary cesarskiej urodzonych w tak zwanej Purpurowej Komnacie, a więc ograniczały się do potomstwa urodzonego po koronacji. W praktyce role polityczne dzieci zależały od płci i starszeństwa. W teorii jednak taki podział prowadził do paradoksu, gdy starsza córka, której narodziny datowały się przed koronacją ojca, była jedną z arystokratek, a młodsza, urodzona w Purpurowej Komnacie, była już porfirogenetką. Wszystkie te różnice w stosunku do Zachodu, widoczne już na poziomie onomastycznym i tytularnym, oznaczają, że podział ról społecznych w Bizancjum nie przystawał do wzorców zachodnich.

[1094] M. B. Leszka, M. J. Leszka, *Bazylisa*, s. 346–355.

Można się zatem spodziewać, że w zakresie oczekiwań związanych z rolami społecznymi ujawnią się jeszcze większe różnice. Podstawą wciąż było zamążpójście i posiadanie dzieci. Dotyczyło to zresztą niemal każdej kobiety, poza tymi, które wybrały klasztor[1095]. W przypadku kręgów władzy, zarówno porfirogenetki, jak i arystokratki w znakomitej większości wychodziły za mąż. Oczywiście, podobnie jak na Zachodzie, celem związków były przede wszystkim sojusze, zarówno zagraniczne, jak i wewnętrzne. Różnica polegała na tym, że porfirogenetki aż do czasów Manuela Komnena z reguły wychodziły za mąż za przedstawicieli arystokracji bizantyńskiej. Dotyczy to choćby większości córek Aleksego I Komnena, z Anną na czele. Związek z możnym, bardzo często posiadającym długą tradycję, rodem pozwalał cesarzowi pewniej zasiąść na tronie, ponieważ mógł on liczyć na sojuszników w razie częstych w Bizancjum spisków i sporów wewnętrznych. Za granicą wychodziły za mąż najczęściej dalsze krewne cesarza. Wynikało to z przeświadczenia, że otaczające Bizancjum państwa stały na niższym poziomie cywilizacyjnym, w związku z czym powinny się zadowalać luźniejszymi więzami z domem cesarskim. Panowała także opinia, jakoby sojusze z „barbarzyńcami" były mniej trwałe z powodu wiarołomności tych ludów, więc szkoda było powierzać im najcenniejsze członkinie rodu. Tak było w przypadku żon dwóch kolejnych królów Jerozolimy – Teodory i Marii Komnen, które były związane odpowiednio z Baldwinem III i Amalrykiem I. Ponadto bratanice i siostrzenice cesarzy wyjeżdżały także na Węgry, do Bułgarii, a nawet do Rzeszy. Z tą tradycją zerwał w pewnym stopniu dopiero Manuel Komnen, najpierw planując ślub porfirogenetki Marii z księciem węgierskim, a potem, gdy sytuacja polityczna uległa zmianie, wydając ją za Rajniera z Montferratu. Zazwyczaj przypisuje się to jego ogólnej sympatii do łacinników, którzy za jego panowania mieli niepowtarzalną szansę na kariery w Bizancjum. Być może jednak próba cesarza oparcia się na siłach zewnętrznych wiązała się z ograniczeniem zaufania do dotychczasowych sojuszy wewnętrznych, szczególnie, że nawet przedstawiciele jego własnego rodu nie dawali mu do tego powodów.

Z zamążpójściem nierozerwalnie wiązało się kolejne oczekiwanie społeczne, jakim było posiadanie potomstwa. Tak jak na Zachodzie, szczególny nacisk kładziono na dzieci płci męskiej, jako na przyszłych następców tronu. W Bizancjum nie była to jednak kwestia tak prosta. Komplikowały ją liczne uzurpacje. W takiej sytuacji uzurpator na pewno czuł się zagrożony przez syna dotychczasowego cesarza. Bardzo często mogło się to skończyć jego

[1095] J. Koder, *Die Byzantiner. Kultur und Alltag im Mittelalter*, Wiedeń-Kolonia-Weimar 2016, s. 166–169.

uśmierceniem bądź zamknięciem w klasztorze, ale możliwe było także zawarcie porozumienia. Przykładem na to jest układ Aleksego Komnena z Marią Alańską, który uznawał jej syna – Konstantyna za następcę tronu. Jednak i w tym przypadku nie można ostatecznie wykluczyć likwidacji niewygodnego cezara, ponieważ Konstantyn zmarł niedługo po narodzinach pierwszego syna cesarza, w zastanawiająco dogodnym dla cesarza momencie. Najpewniej zażegnało to rodzący się konflikt o władzę. Ponadto wydaje się, że nie dla wszystkich następstwo syna po ojcu było czymś oczywistym. Źródła są zgodne co do tego, że Irena Dukaina przez wiele lat namawiała męża do odsunięcia syna od tronu na rzecz zięcia i męża Anny Komneny – Nikefora Bryenniosa. Choniates włożył nawet cesarzowej w usta mocny, logiczny argument, według którego lepszym następcą byłby ten, kogo można sobie wybrać, czyli zięć, a nie syn. Później jednak za pośrednictwem *basileusa* wyjaśniał, nie tak naturalną, jak mogłoby się wydawać, kwestię następstwa w linii męskiej[1096]. Zdanie matki, jak można się spodziewać, popierała też sama porfirogenetka Anna. Kolejnym dowodem na to, że w Bizancjum dziedziczenie syna po ojcu nie było oczywiste, jest spór o władzę po śmierci Manuela Komnena. Cesarzowa Maria z Antiochii broniła w tym przypadku praw nieletniego następcy tronu, ale porfirogenetka Maria także cieszyła się znacznym poparciem. Wydaje się, że nie wysunęła swojej kandydatury do tronu nie tyle ze względu na płeć, ile fakt, że jej mąż był łacinnikiem, którego władzy, nawet tylko formalnej, nie zaakceptowałaby ani arystokracja, ani lud Konstantynopola. Dlatego też zaproponowała pomoc w osiągnięciu korony krewnemu ojca – Andronikowi, który też ostatecznie zasiadł na tronie, likwidując wcześniej wszystkie zagrażające mu osoby.

Jednak o ile nawet posiadanie syna nie gwarantowało w Bizancjum bezpieczeństwa dynastii i tronu, tak nieposiadanie potomstwa przez parę cesarską mogło być powodem poważniejszych perturbacji. W XII w. taki przypadek nie miał miejsca, ale przez dłuższy czas sądzono, że bezdzietne pozostanie małżeństwo Manuela Komnena i Berty von Sulzbach. Gorzej poinformowany Michał Syryjczyk uznał nawet, że para nie miała potomstwa, choć narodziły im się dwie córki. Niketas Choniates stwierdził za to, że długie oczekiwanie na potomstwo i brak syna był spowodowany konfliktem cesarza z patriarchą, który go przeklął[1097]. Nie miało to poważnych konsekwencji w najbliższym czasie, ponieważ *basileus* rządził silną ręką, a ponadto doczekał się syna z kolejnego małżeństwa, ale być może rozbudziło nadzieje na tron jego kuzyna Andronika. Fakt, że Aleksy II był nieletni w chwili śmierci ojca pozwolił

[1096] Choniates, s. 5–8.

[1097] Ibidem, s. 80–81.

marzyć o koronacji już wszystkim związanym z kręgami władzy. Można porównać to z innymi zmianami na tronie w obrębie dynastii Komnenów. Zarówno Aleksy I, jak i Jan II w chwili śmierci mieli już dorosłe dzieci, w tym także synów. Mimo że żadna z tych zmian nie obyła się bez perturbacji, to problemy z nimi związane nie zagroziły stabilności państwa. Jan II w 1118 r. musiał poradzić sobie z opozycją matki i spiskiem siostry, a Manuel wyprzedzić w wyścigu do tronu starszego brata, ale obu udało się zapobiec wojnie domowej. Tymczasem panowanie Aleksego II odznaczało się skrajną niestabilnością. Dlatego też pojawienie się potomstwa w odpowiedniej chwili i liczbie dawało większe szanse na bezpieczne przekazanie władzy w obrębie rodu. Jednak to i tak duża różnica w porównaniu z Zachodem, gdzie posiadanie męskiego potomstwa było niemal gwarantem ciągłości dynastii, czego przykładami mogą być Francja i Anglia.

Kronikarze zachodni przy opisywaniu postaci kobiecych silnie podkreślali kwestię ich posłuszeństwa najpierw ojcu, a potem mężowi. Dotyczyło to nie tylko królowych, ale wszystkich kobiet. Jednak w źródłach bizantyńskich ta kwestia podnoszona jest w bardzo ograniczonym zakresie. Chwalona w *Aleksjadzie* na każdym kroku Irena Dukaina cały czas podejmowała samodzielne decyzje, choć według córki zawsze miała na względzie interes męża[1098]. Potwierdzają to także inne źródła i choć nie uważają za zjawisko pozytywne, to też nie decyduje ono o ich negatywnej ocenie Ireny. Wynikała raczej z jej ciągłego angażowania się w spiski dworskie oraz z faktu, że ostatecznie poniosła porażkę, w związku z czym można było bezkarnie ją krytykować. Trudno też mówić o posłuszeństwie Marii Alańskiej wobec Nikefora Bryenniosa, skoro wspierała ona spisek Komnenów przeciwko niemu. Nieco więcej uwagi kwestii posłuszeństwa poświęca Niketas Choniates przy opisywaniu relacji Eufrozyne i Aleksego III Angelosa. Jednak także i on używa jej braku podległości mężowi tylko jako kolejnego argumentu potwierdzającego jej zły charakter[1099]. Dużo bardziej bolał go fakt, że sprawowała władzę, którą najwyraźniej nie zamierzała się dzielić. Nawet w przypadku najbliższej ideałowi zachodniemu Berty von Sulzbach źródła nieczęsto określają ją jako posłuszną mężowi. Choniates sugeruje raczej szacunek i przywiązanie[1100], a posłuszeństwo pojawia się u Kinnamosa[1101] bardziej jako coś, na co Manuel zasłużył, niż coś, co Berta była mu winna niezależnie od jego postępowania.

[1098] *Aleksjada*, XII 3, 8 (t. 2, s. 506).

[1099] Choniates, s. 487–488.

[1100] Ibidem, s. 53–54.

[1101] Kinnamos, s. 202.

Wydaje się, że w źródłach bizantyńskich znacznie większy nacisk kładziono na posłuszeństwo dzieci wobec rodziców, niż małżonki wobec męża. Szczególnie Anna Komnena podkreślała tę swoją cechę, w pewnym stopniu kontrastując ją z postępowaniem młodszego brata[1102]. Rzuca to nieco światła na oczekiwania wobec porfirogenetki i porfirogenety. Choć autorka stawia między nimi znak równości, to można się jednak spodziewać, że od tego drugiego wymagano więcej samodzielności w podejmowaniu decyzji. Warto jednak zwrócić uwagę, że Anna pisała nie tyle o posłuszeństwie wobec ojca, co wobec obojga rodziców. Mogło to wynikać z faktu, że Aleksy wiele czasu spędzał poza dworem, w obozach wojskowych, a lepszy kontakt porfirogenetka miała z Ireną. Jednak może też sugerować, jak wyglądały zależności między rolami społecznymi w rodzinie bizantyńskiej, a przynajmniej cesarskiej.

Powszechnym oczekiwaniem społecznym, odnoszącym się do każdego, nie tylko rodziny cesarskiej, było okazywanie pobożności. Oczywiście w przypadku cesarzowych wiązało się to, podobnie jak w przypadku królowych na Zachodzie, z udziałem w rytuałach i nadaniami ziemskimi i finansowymi. Kwestia udziału w uroczystościach wiązała się z tymi samymi okolicznościami, co na Zachodzie. Niespodziewana nieobecność któregokolwiek z członków rodziny cesarskiej, szczególnie *basilissy*, byłaby szczegółowo komentowana i mogła prowadzić do fali plotek. W Bizancjum było to szczególnie niebezpieczne ze względu na charakter Konstantynopola. Z jednej strony zamieszki wybuchały w nim niemal tak łatwo, jak kiedyś w Rzymie, a z drugiej nagłe opuszczenie miasta przez cesarza znacznie podnosiło ryzyko uzurpacji i mogło wręcz doprowadzić do buntu. Uroczystości państwowo-religijne były wygodnym sposobem na zapanowanie nad ludnością Miasta. Pozwalały jednocześnie zorientować się w nastrojach panujących na ulicach i zazwyczaj poprawiały stabilność przez sam fakt publicznego pojawienia się rodziny cesarskiej[1103].

Również w podobny sposób, jak w Europie Zachodniej, cesarzowe spełniały oczekiwania społeczne dotyczące wspierania instytucji kościelnych i klasztornych. Jednak wydaje się, że o ile na Zachodzie często były to nadania ziemskie lub przekazy pieniężne, tak w XII w. w Bizancjum przybierały one częściej formę stałych, najczęściej corocznych, rent. Większość dokumentów z nadaniami wystawionych przez cesarzowe dotyczyło klasztorów, szczególnie konstantynopolitańskich, ale także tych położonych na licznych wyspach

[1102] *Aleksjada*, XIV 4, 9 (t. 2, s. 615–616).

[1103] Przykłady aktywności na tym polu cesarzowych z wcześniejszego okresu można znaleźć w: M. B. Leszka, M.J. Leszka, *Bazylisa*, s. 88–91.

rozsianych na Morzu Egejskim przy wybrzeżu Azji Mniejszej. Wiązało się to ze specyficzną rolą klasztorów, szczególnie tych, znajdujących się w stolicy[1104]. W razie zagrożenia mogły stanowić refugium, którego szturmowania nikt by nie ryzykował ze względu na możliwość zamieszek. Docierały jednak tam informacje, w tym także te polityczne. W ten sposób postąpiła Anna Dalassena po ucieczce synów z miasta przed przewrotem w 1081 r. W klasztorze schroniła się także Maria Alańska w newralgicznym momencie przejmowania przez Komnenów władzy w Konstantynopolu. Obydwie mogły uzyskiwać informacje o aktualnej sytuacji i obie mogły opuścić mury klasztoru w wybranej przez siebie chwili, ponieważ nie złożyły ślubów. Jednak wiele cesarzowych i wpływowych kobiet znajdowało się w klasztorach także na stałe, zazwyczaj pod koniec życia lub po spełnieniu zamierzonej roli politycznej. W ten sposób postąpiły Anna Dalassena, Maria Alańska i Irena Dukaina. W takich przypadkach nadania dla klasztorów mogły nie tylko uprzyjemnić pobyt tych kobiet za murami, ale także ocalić im życie, wolność lub sprawę polityczną, do której realizacji dążyły. Klasztor mógł się stać także miejscem przymusowego odosobnienia, jak w przypadku Anny Komneny. Wówczas wybierano któryś z bardziej oddalonych nie tylko od Konstantynopola, ale także od innych większych ośrodków miejskich, czasem właśnie położony na wyspie i oczywiście taki, który nigdy nie otrzymał nadania od tej, która miała do niego trafić. Warto jeszcze zauważyć, że przypadki odchodzenia cesarzy, cesarzowych i innych wpływowych osób do klasztorów, z własnej woli lub też nie, dotyczą przede wszystkim pierwszej połowy XII w. Druga, począwszy od rządów Manuela, charakteryzowała się brutalizacją walki o władzę i wpływy, co prowadziło do okaleczania i likwidacji przeciwników politycznych. Z początku tych stanowiących największe zagrożenia, a w czasach Andronika już wszystkich.

Problematyczna w Bizancjum pozostaje kwestia działalności charytatywnej cesarzowych. W Europie Zachodniej było to stosunkowo istotne wymaganie, ale źródła bizantyńskie niemal o tym nie wspominają. Anna Komnena twierdziła, że jej matka nigdy nie pozostawała obojętna na los ubogich i pokrzywdzonych, a Jan Kinnamos pisał podobnie o Bercie von Sulzbach. Trudno jednak powiedzieć, czy nie jest to tylko figura retoryczna, ponieważ autorka *Aleksjady* nie podała żadnych konkretnych przykładów (choć miała zamiar)[1105], podobnie zresztą jak i Kinnamos, który w dodatku wyraził taką opinię, opisując

[1104] O przyczynach fundowania klasztorów oraz o wyborze miejsc na klasztory: *Founders and refounders of Byzantine monasteries*, red. M. Mullett, Belfast 2007.

[1105] *Aleksjada*, XII 3, 9–10 (t. 2, s. 506–507).

śmierci cesarzowej[1106]. Bardzo możliwe, że działalność charytatywna, zarówno cesarzowych jak i cesarzy, polegała przede wszystkim na wspieraniu instytucji klasztornych i kościelnych, które zajmowały się dobroczynnością i wspieraniem ubogich[1107].

Na Zachodzie istotną rolą królowych było pośrednictwo między władcą a poddanymi oraz łagodzenie decyzji męża przez prośby o łaskę dla poddanych. Wygląda jednak na to, że w odniesieniu do cesarzowych bizantyńskich nie przykładano do tych oczekiwań tak wielkiej wagi. W dwunastowiecznych źródłach znajdujemy tylko jeden przypadek, gdy *basilissa* wyprosiła u męża łaskę dla skazańca. Według Anny Komneny Irenie Dukainie udało się przekonać Aleksego Komnena, by nie oślepiał przywódcy jednego ze spisków – Michała Anemasa. Zgodnie z przekazem *Aleksjady*, wiadomość o tym dotarła do buntownika w ostatniej chwili, tuż przed tym, jak miał przekroczyć punkt, za którym zwyczajowo żadna zmiana wyroku nie była już możliwa, czyli tak zwane *Spiżowe Ręce* na ulicy prowadzącej z placu *Tauros* do *Filadelfionu*[1108]. Fakt zmiany decyzji w ostatniej chwili mógł oznaczać, że było to ukartowane wcześniej zagranie wizerunkowe, mające na celu uwypuklenie odpowiednich cech Aleksego i Ireny jako idealnej pary cesarskiej. Ponadto sam fakt umieszczenia *Rąk* świadczy o instytucjonalizacji łaski cesarskiej i oznacza, że takie teatralne sytuacje nie były czymś niezwykłym i udział cesarzowych nie był tam niezbędny. Warto też zwrócić uwagę na to, że w XII w. prośby o złagodzenie wyroku nie odgrywały tak istotnej roli ze względu na specyfikę polityki prowadzonej w tym zakresie przez kolejnych cesarzy. Aleksy i Jan, przynajmniej zgodnie z dostępnymi źródłami, ferowali wyjątkowo łagodne wyroki, a jeśli rozprawiali się z przeciwnikami bardziej brutalnymi metodami, to robili to dyskretnie i bez udziału aparatu sądowego. Do eskalacji brutalności doszło dopiero w drugiej połowie panowania Manuela Komnena i w czasie rządów Andronika. Jednak wówczas prośby o łaskę także nie były szczególnie przydatne, ponieważ ich nie wysłuchiwano. Ponadto w wielu przypadkach także rezygnowano z drogi sądowej.

W państwach Zachodniej Europy znakomita większość przypadków sprawowania przez kobiety usankcjonowanej władzy wynikała z faktu sprawowania przez nie regencji. Dbałość o państwo lub po prostu majątek pod nieobecność męża była bardzo istotnym oczekiwaniem związanym z rolami społecznymi nie tylko królowych, ale również większości kobiet. Jednak

[1106] Kinnamos, s. 202.

[1107] M. B. Leszka, M. J. Leszka, *Bazylisa*, s. 91–94.

[1108] *Aleksjada*, XII 6, 8 (t. 2, s. 519).

zakres władzy regentek zależał od bardzo wielu czynników, w tym również charakterologicznych i psychologicznych. W analizowanym okresie w Bizancjum były dwa przypadki regencji i w obu władzę sprawowały kobiety[1109]. Anna Dalassena otrzymała szerokie uprawnienia na czas kampanii Aleksego przeciw Normanom. Niestety, nie zachowały się wystawiane przez nią w tym czasie dokumenty, więc jedynym źródłem informującym szerzej o tym epizodzie jest *Aleksjada*, która jednak w tym przypadku wymaga dodatkowej ostrożności[1110]. Niemniej władza Dalasseny wydaje się być stabilna, brak także informacji o spiskach dworskich w celu jej odebrania. Wynikało to zapewne częściowo z jej działalności, a częściowo z faktu, że jej syn znajdował się z armią na Bałkanach i był w stanie wrócić do stolicy w stosunkowo krótkim czasie.

Druga regencja przypadała na okres po śmierci Manuela Komnena, kiedy to władzę w imieniu nieletniego Aleksego II sprawowała jego matka – Maria z Antiochii. Tym razem jednak coraz trudniejsza sytuacja polityczna państwa i narastający kryzys sprawiły, że opozycja była znacznie silniejsza niż sto lat wcześniej. Anna Dalassena otrzymała władzę w imieniu cesarza, który sam zdobył ją wcześniej siłą i potrafił zlikwidować lub zjednać sobie przeciwników. Maria mogła liczyć tylko na część członków rady regencyjnej, a ponadto fakt, że była łacinniczką budził w stolicy niechęć. Przeciwko sobie miała dorosłą córkę Manuela, dysponującą poparciem ludności Konstantynopola. Maria Komnena jednak sama miała bliskie kontakty z łacinnikami. Spór rozwiązał Andronik Komnen, który rozkazał zabić zarówno krewną, jak i powinowatą. Świadczy to o jego przekonaniu, że właśnie one stanowiły największe zagrożenie dla jego planów. U Choniatesa, który pisał o tych wydarzeniach, wyraźnie widoczna jest krytyka absolutnie wszystkich biorących w nich udział postaci. Trudno jednak znaleźć choćby zdanie potępiające jedną czy drugą pretendentkę za sam fakt, że były kobietami. Autorowi przeszkadzały wpływy łacinników w obu fakcjach, a nie płeć przywódczyń. Jest to duża różnica w porównaniu z Zachodem Europy, gdzie władczynie spotykały się z tego powodu z krytyką, często znacznie bardziej zjadliwą niż w przypadku mężczyzn.

W tym miejscu koniecznie trzeba jeszcze wspomnieć o Eufrozyne Kamaterinie, która wprawdzie nie pełniła żadnej z form regencji, ale zgodnie z przekazem źródłowym jej władza

[1109] W ogólnym zakresie takie przypadki były znacznie liczniejsze, o czym szerzej: M. B. Leszka, M. J. Leszka, *Bazylisa*, s. 109–111.

[1110] *Aleksjada*, III 6, 2; 7, 1–2; III 7, 3–4 (t. 1, s. 135, 139–141).

na wielu polach przekraczała możliwości jej męża – Aleksego III Angelosa. Według Choniatesa nie starała się nawet tego ukrywać[1111]. Jest to forma sprawowania rządów, która nie mieści się w ani w ramach wyznaczonych przez role społeczne, ani w ramach usankcjonowanej władzy. Opierała się nie na oficjalnym mianowaniu, tylko na osobistych zdolnościach cesarzowej oraz na jej wpływach, nie tylko na cesarza, ale też ogólnie na dworze. Choniates informował, jakoby wszyscy zorientowali się, czyje rozkazy są później wykonywane przez aparat urzędniczy i dlatego po audiencji u Aleksego, kierowano się do Eufrozyne. Oznaczałoby to zatem pominięcie cesarza w procesie decyzyjnym. Nie ma jednak pewności, czy informacje Choniatesa są zgodne z prawdą, ponieważ autor wyjątkowo nie znosił *basilissy*. Byłby to jednak przykład przesunięcia ośrodka władzy. Trzeba jednak zaznaczyć, że rządy Eufrozyne okazały się stosunkowo kruche i że był to przypadek bez precedensu w dwunastowiecznym Bizancjum. Trudno więc na jego podstawie wyciągać uogólnione wnioski, poza tym, że w Konstantynopolu sprawowanie władzy przez kobiety nie było tak problematyczne, jak na Zachodzie.

Z rolą społeczną cesarzowej, tak samo jak królowej na Zachodzie, wiązała się dbałość o wychowanie i wykształcenie dzieci. W Bizancjum także istniały zasadnicze różnice w sposobie nauczania kobiet i mężczyzn, nie były one jednak tak znaczące, przynajmniej w rodzinie cesarskiej. Na Zachodzie dostęp nawet najmożniejszych kobiet do wykształcenia był ograniczony, niechętnie uczono je nawet łaciny, co było szczególnie wykluczające. W Bizancjum różnica polegała przede wszystkim na tym, że chłopcy uczyli się walczyć oraz poznawali traktaty mówiące o taktyce i strategii. Wydaje się, że dostęp do pozostałej wiedzy był zależny nie od płci, ale zdolności dziecka. Najlepszym tego przykładem jest Anna Komnena – chyba najlepiej wykształcona osoba na dworze w swoich czasach. Wynikało to jednak przede wszystkim z jej własnych chęci, a w mniejszym stopniu z obowiązku rodziców, jakim było zapewnienie dzieciom wykształcenia. Niestety, trudno też powiedzieć cokolwiek pewnego o wykształceniu pozostałych omawianych postaci. Inni autorzy nie zwracali na tę kwestię uwagi, a nawet Anna mówiła przede wszystkim o swojej wiedzy[1112], a tylko w niewielkim stopniu o wykształceniu matki czy babki. Z przekazanych przez nią informacji wynikało, że czytały przede wszystkim Pismo Święte i niektóre komentarze do niego, w tym Ojców Kościoła. Autorka narzekała zresztą, że w jej czasach wykształcenie humanistyczne nie było popularne i

[1111] Choniates, s. 484.

[1112] *Aleksjada*, XV 7, 9 (t. 2, s. 675).

wiele osób go unikało. Można zatem podejrzewać, że Anna była jedyną osobą w rodzinie, która po nie sięgnęła, choć zapewne żeńska część pałacu nie była gorzej wykształcona od męskiej.

Dbałość cesarzowych i innych wpływowych kobiet o przyszłość dzieci pojawia się w źródłach bizantyńskich w XII w. stosunkowo rzadko. W *Aleksjadzie* można dostrzec dwa oczywiste przykłady, czyli Annę Dalassenę i Irenę Dukainę. W obu przypadkach opisy ich trosk o potomstwo cechują się topicznością, ale pierwsza niewątpliwie wykazała się tą cechą przy organizacji spisku z 1081 r., w wyniku którego jej syn przejął władzę, a druga w staraniach o zapewnienie tronu córce. Diametralnie inaczej wyglądała troska Ireny o najstarszego syna, co w znacznym stopniu podkopuje jej wizerunek w tym względzie, ponieważ czyni jej dbałość o dzieci wyjątkowo wybiórczą. Zwrócił na to uwagę przede wszystkim Zonaras[1113], a *Aleksjada* zręcznie pominęła milczeniem. Anna Komnena pisała także o Marii z Alanii, która starała się zapewnić bezpieczeństwo swojemu synowi[1114]. Jej pomoc w obaleniu Nikefora Botaniatesa oraz późniejszy układ z Aleksym Komnenem miały na celu przede wszystkim zabezpieczenie przyszłości jej syna Konstantyna. Można podejrzewać, że jej skrzętnie ukryty udział w późniejszym spisku Diogenesa miał ten sam powód. Warto zauważyć, że poza Anną Komneną autorzy źródeł bizantyńskich nie byli zainteresowani kwestią troski cesarzowych o następców. Zonaras, nawet pisząc o konflikcie Ireny z synem, zajął się tylko jego implikacjami politycznymi[1115]. Żona Jana Komnena – Piroska Węgierska została niemal zupełnie pominięta w źródłach, a Berta von Sulzbach funkcjonuje w nich tylko w niewiele większym zakresie. Dbałość o los potomstwa mogła się zatem pojawić tylko u Marii z Antiochii i Eufrozyne Kamaterinie. Jednak o nich pisał szerzej tylko Niketas Choniates, który był negatywnie nastawiony do absolutnie wszystkich postaci ze schyłkowego okresu dynastii Komnenów. Fakt, że nie użył argumentu braku troski o córki wobec Eufrozyne z jednej strony wynika właśnie z braku zainteresowania tą kwestią, a z drugiej z faktu, że cesarzowa potrafiła zabezpieczyć ich przyszłość, przynajmniej w zakresie politycznym. Z jej trzech córek każda nosiła koronę. Irena poślubiła najpierw Rogera III, co na kilka miesięcy dało jej koronę Sycylii, a po jego śmierci Filipa III Szwabskiego, wraz z którym została koronowana na królową Niemiec. Anna była związana z Izaakiem Komnenem, a potem z Teodorem Laskarysem, który po upadku Konstantynopola utworzył Cesarstwo Nicei. Eudokia została królową Serbii przez małżeństwo ze Stefanem Nemanjiciem, a po unieważnieniu tego związku, została żoną Aleksego V

[1113] Zonaras, t. 3, XVIII 24, 15–19 (s. 747–748).

[1114] *Aleksjada*, III 1, 2–4 (t. 1, s. 118–119).

[1115] Zonaras, XVIII 28, 1–19 (s. 759–761).

Murzuflosa, który przez bardzo krótki czas był cesarzem w Konstantynopolu. Po jego śmierci była jeszcze związana z samodzielnym władcą Tesalii Leonem Sgurosem. Zatem argument dotyczący obojętności Eufrozyne na los dzieci mógłby nie wytrzymać krytyki i być może dlatego został przez Choniatesa porzucony. Ogólnie źródła bizantyńskie w XII w. odnosiły się do tych oczekiwań społecznych znaczniej rzadziej, niż źródła zachodnie w tym samym okresie. Jako jedyna zrobiła to Anna Komnena, realizując interes wizerunkowy. Nie znaczy to jednak, że o dzieci na dworze w Konstantynopolu nie dbano. Otaczano je dobrą opieką i zapewniano odpowiednie wykształcenie[1116], ale nie był to obowiązek, który spoczywał wyłącznie na cesarzowych. Prawdopodobnie odpowiedzialność była podzielona między oboje rodziców, którzy też przenosili ją na barki wybranych nauczycieli, a autorzy źródeł byli dużo bardziej zainteresowani działalnością polityczną cesarzowych, niż ich obowiązkami domowymi.

Stosunkowo niewielkie zainteresowanie kronikarzy budził też mecenat kulturalny cesarzowych. Niewątpliwie wiele dzieł literackich, budowli i obrazów, szczególnie o tematyce religijnej, powstało z ich inicjatywy lub za ich pieniądze, ale niestety późniejsze wydarzenia doprowadziły do utraty większości z nich. Prawdopodobnie Maria z Alanii utrzymywała Teofilakta z Ochrydy, a Irena Dukaina finansowała działalność literacką Manuela Straboromana, Mikołaja Kaliklesa, Michała Italosa i Teodora Prodromosa. Brak jednak na to pewnych dowodów[1117]. Trzeba też zauważyć, że w przeciwieństwie do Zachodu, mecenat kulturalny w Bizancjum nie był jedynie domeną cesarzowych czy nawet szerzej, arystokratek. W takim samym stopniu twórców mogli wspierać mężczyźni[1118], co jest dobrze widoczne na przykładzie dzieł historiograficznych. *Materiały Historyczne* Nikefora Bryenniosa powstały z inicjatywy Ireny Dukainy, ale inni kronikarze tworzyli raczej dla cesarzy. Michał Psellos drugą część swojej *Kroniki* popełnił na prośbę lub nawet polecenie Michała VII Dukasa. Jan Kinnamos, Michał Glykas i Michał Attaliates zajmowali stanowiska na dworze Manuela Komnena, a dzieło Nikefora Bryenniosa powstawało za rządów Aleksego III Angeolsa w Konstantynopolu, a po 1204 roku u Teodora Laskarysa w Nicei, choć wątpliwe jest, by było przez nich finansowane. Inaczej wygląda tylko sytuacja Anny Komneny i Jana Zonarasa, którzy rozpoczęli działalność literacką dopiero po wstąpieniu do klasztoru. Można się spodziewać, że

[1116] M. B. Leszka, M. J. Leszka, *Bazylisa*, s. 81–87.

[1117] Ibidem, s. 101.

[1118] R. Cormack, *Aristocratic Patronage of the Arts in 11th and 12th Century Byzantium,* [w:] *Byzantine Aristocracy,* red. M. Angold, s. 158–172; M. Mullett, *Aristocracy and Patronage in the Literary Circles of Comnenian Constantntinople,* [w:] *Byzantine Aristocracy,* red. M. Angold, s. 173–201.

także twórcy dzieł literackich niemających związku z historią poszukiwali wsparcia zarówno u cesarza, cesarzowej, jak i arystokratek, i arystokratów. Warto jeszcze wspomnieć, że dostępną dla wszystkich, którzy posiadali fundusze, formą mecenatu było w dwunastowiecznym Bizancjum także wspieranie powstawania dzieł naukowych, szczególnie z zakresu medycyny i szeroko pojętych nauk ścisłych. Zawsze popularne były także prace o tematyce religijnej i teologicznej. Częściowo były finansowane na takich samych zasadach, jak pozostałe, a częściowo powstawały w klasztorach, więc otrzymywały wsparcie możnych tylko pośrednio.

Na Zachodzie duży nacisk kładziono także na oczekiwania społeczne związane z „właściwym" zachowaniem królowych i księżniczek. Wymagano od nich wstrzemięźliwości zarówno podczas sytuacji społecznych, jak i prywatnych oraz intymnych. Sprowadzało się to przede wszystkim do unikania zabierania głosu publicznie, nieprzykuwania uwagi, w kwestii prywatnej do ustępowania mężczyźnie w sporach, a intymnej – do wstrzemięźliwości seksualnej. Podkreślano też potrzebę, by królowa stanowiła dla innych przykład odpowiedniego zachowania, zarówno publicznie, jak i prywatnie. Są to kolejne oczekiwania, które w Bizancjum funkcjonowały tylko w ograniczonym zakresie lub nawet wcale. Właściwie potrzebę, a i to bardziej wewnętrzną, niż narzuconą z zewnątrz, dawania przykładu innym można dostrzec głównie u cesarzowych pochodzących z Zachodu. Berta von Sulzbach unikała używania kosmetyków, uważanych za niestosowne. Zapewne przykładem starała się świecić także Piroska Węgierska, która zasłużyła sobie później na miano świętej. W pozostałych przypadkach trudno doszukać się prób dawania dobrego przykładu czy wstrzemięźliwości w zachowaniu. Wprawdzie Anna Komnena wielokrotnie wspomina o skromności swojej matki[1119], ale przeczy temu postępowanie Ireny, czasem nawet opisane przez tę samą autorkę, a ostateczne wątpliwości rozwiewa Michał Glykas[1120]. Tego oczekiwania, z podobnych przyczyn, nie spełniają, nawet w *Aleksjadzie*, także Anna Dalassena i Maria Alańska, a Eufrozyne Kamaterinię u Choniatesa można nazwać raczej przykładem negatywnym. Choć trzeba przy tym zauważyć, że autor nie wyciąga tego argumentu przeciwko niej, co może sugerować, że nie była to w Bizancjum XII w. istotna kwestia.

Jedynym wyjątkiem było dochowanie wierności cesarzowi przez *basilissę*, ponieważ wiązała się ściśle z interesem politycznym dynastii i całego państwa. W tym przypadku obowiązywała podobnie podwójna moralność, jak na Zachodzie. Zdrady cesarzy były

[1119] *Aleksjada*, V 9, 3; XII 3, 2 (t. 1, s. 225–226, t. 2, s. 502–503).

[1120] Glykas, s. 622.

tolerowane, często nawet opisywane przez kronikarzy bez większego oburzenia, ale romanse cesarzowych już nie. Trzeba jednak przyznać, że o ile unikano pisania o romansach pary cesarskiej w czasach ich panowania, to później granicę w tym względzie stanowiło jedynie poinformowanie autora. Właściwie wszelkie informacje o zdradach małżeńskich pochodzą od kronikarzy niezależnych i piszących po śmierci danych postaci. O romansach Aleksego Komnena dowiadujemy się, a i to bez szczegółów, od Jana Zonarasa[1121]. O zdradach Manuela dopiero od Niketasa Choniatesa, przy czym warto dodać, że o niedozwolonych kontaktach cesarza z siostrzenicą wspomina jako o ciekawostce[1122], choć mógł przecież zbudować na tym kolejny argument przeciw dynastii Komnenów. Jedynie podboje miłosne Andronika były dobrze znane zarówno jemu współczesnym, jak i potomnym, ale też opinii o nim nie dało się już w żaden sposób pogorszyć. Wydaje się jednak, że dbano o opinię cesarzowych lub one same starały się unikać rozgłosu dużo bardziej, niż ich mężowie. We wszystkich źródłach z omawianego okresu nie ma ani jednej wzmianki o romansie *basilissy* za życia jej męża. Jedynie Maria z Antiochii była związana z Janem Dukasem, lecz po śmierci Manuela. Nawet wspomniany Choniates nigdy nie posunął się do bezpośredniego oskarżenia. Być może dlatego, że kończył swoje dzieło na dworze, na którym panowała jedna z jej córek. Oczywistym jest, że także Anna Komnena i Jan Kinnamos unikali oczerniania swoich bohaterów, a pozostali nie dysponowali wiarygodnymi informacjami. Wyjątek mógłby stanowić Michał Psellos, który unikał tego tematu, ponieważ, być może, musiałby pisać o sobie. Dlatego w tym przypadku jesteśmy skazani na bardzo niejasne podejrzenia wobec Marii z Alanii, której kontakty z Aleksym wydają się nieco zbyt bliskie, oraz Eufrozyne, której samodzielność pozwalałaby jej mieć kochanka.

Role społeczne kobiet związanych z władzą w Outremer i oczekiwania wobec nich

Pierwsi krzyżowcy przybyli do Lewantu głównie z Francji, a z czasem dołączyli do nich osadnicy z Anglii i Niemiec. Wszyscy jednak pochodzili z zachodnioeuropejskiego kręgu kulturowego. Przywieźli więc ze sobą bagaż, zawierający między innymi wzorce i oczekiwania związane z kobiecymi rolami społecznymi. Były one zapewne zbliżone lub identyczne z tymi, opisanymi w rozdziale dotyczącym Zachodu. Jest to logiczne założenie, ale niestety na jego potwierdzenie dysponujemy niemal wyłącznie argumentami *ex silentio*, ponieważ

[1121] Zonaras, t. 3, XVIII 24, 5–15, (s. 747).

[1122] Choniates, s. 115.

najwcześniejsze źródła krucjatowe tylko w niewielkim stopniu odnoszą się do kobiet. Z czasem widać jednak wyraźną zmianę, zarówno w samej obecności postaci kobiecych w kronikach, jak i w sposobie pisania o nich. O ile pierwsza kwestia wynikała z sytuacji dynastycznej w Królestwie Jerozolimy, to druga wymagała już zmiany w sposobie myślenia.

Role społeczne kobiet związanych z władzą były w Outremer identyczne, jak na Zachodzie. Tak samo funkcjonowały królowe-małżonki, królowe-wdowy i królowe-matki, a także córki władców. Różnicę można dostrzec w przypadku zakonnic, ponieważ wydaje się, że żadna królowa, księżna ani hrabina z Outremer nie zakończyła życia w klasztorze. Mogłoby to być udziałem Ardy – żony Baldwina I, która w trakcie trwania małżeństwa została odesłana do zakonu, ale nie dysponujemy informacjami na ten temat. Jedyną zakonnicą wśród członków rodów panujących Lewantu w XII w. jest Jowita, czyli najmłodsza córka Baldwina II, która była jednak do tego przeznaczona od dzieciństwa. Znacznie większa różnica dotyczyła panujących królowych. W analizowanych państwach na Zachodzie udało się znaleźć dwa takie przypadki, z których jeden dotyczył cesarzowej Matyldy, zasiadającej na tronie angielskim bardzo krótko. W Lewancie znajdujemy trzy samodzielne władczynie w Królestwie Jerozolimy i dodatkowo jedną księżną Antiochii. Każda z nich spędziła na tronie co najmniej kilka lat. Wynika to wprawdzie ze specyficznej sytuacji dynastycznej, ale też fakt, że taka forma rządów nie spotykała się z trwałym i zdecydowanym oporem, świadczy o zachodzących w społeczeństwie zmianach.

Mimo to oczekiwania związane z rolą społeczną władczyni pozostawały takie same jak na Zachodzie. Absolutną podstawą było zamążpójście i posiadanie potomstwa, również ze szczególnym uwzględnieniem dzieci płci męskiej. Jak się okazało, było to poważnym problemem w Outremer, gdzie inny klimat i nietypowe dla Europy Zachodniej choroby znacznie obniżały średnią długość życia. Pierwszym przypadkiem braku potomstwa był związek Baldwina I z Ardą. W tym przypadku królowa została odesłana przez męża do klasztoru. Jednocześnie pojawiły się także plotki o jej niewierności. Jednak prawdziwą przyczyną tak zdecydowanych działań króla był brak dziedzica oraz fakt, że nie mógł uzyskać legalnego unieważnienia małżeństwa. Jednak tak ekstremalne konsekwencje niespełnienia oczekiwań społecznych stały się w Outremer tylko udziałem Ardy.

Pierwszym przypadkiem braku tylko męskiego potomka było małżeństwo Baldwina II i Morfii z Meliteny. Posiadali oni jednak cztery córki, z których najstarsza zasiadła na tronie. Być może formą zabezpieczenia dynastii było scedowanie przez umierającego króla władzy w równym stopniu na Melisandę i jej męża, a także uwzględnienie ich nieletniego wówczas syna.

Niemniej przejęciu władzy w 1131 r. nie towarzyszyły żadne bunty możnych w królestwie. Paradoksalnie najpoważniejsze kłopoty sprawiała w wasalnej wówczas Antiochii siostra królowej – Alicja. Nie zagrażała ona jednak koronie Jerozolimy. Być może w kolejnym przypadku zaważył precedens Baldwina II i Melisandy, ale również przejęcie władzy przez Sybillę, po bezpotomnej śmierci brata i syna, nie spotkało się z wyraźnym oporem wobec jej osoby. Opozycja możnych pod wodzą Rajmunda III z Trypolisu sprzeciwiała się Gwidonowi z Lusignan, ale nie królowej, pochodzącej w prostej linii od Baldwina II i Melisandy. Na pewno zaważyła na tym żywa wśród nich nadzieja na koronę, ale też nigdy nie doszło do otwartego buntu. Nawet Konrad z Montferratu odmówił uznania Gwidona, a nie Sybilli. Trzeci kryzys dynastyczny miał miejsce właśnie po jej śmierci w 1190 r. Jednak i tym razem prawa do tronu jej siostry – Izabeli nie były w żaden sposób kwestionowane, choć już jej suwerenność pozostawiała wiele do życzenia. Na pewno na praktyczne włączenie kobiet do dziedziczenia władzy miały wpływ, w różnym stopniu, udane panowanie Melisandy, trudna sytuacja polityczna, zarówno zagraniczna, jak i wewnętrzna oraz równie niepewna sytuacja dynastyczna. Musiało to jednak doprowadzić do pewnym zmian w sposobie postrzegania władzy kobiet. Tym bardziej, że choć ród Baldwina w prostej linii ograniczał się w końcu XII w. do Sybilli i Izabeli, to żyli przecież męscy potomkowie młodszych sióstr Melisandy w osobach Rajmunda III z Trypolisu i Boemunda III z Antiochii. Prawdopodobnie w Europie Zachodniej jeden z nich podjąłby próbę sięgnięcia po koronę tak, jak zrobił to na przykład Stefan z Blois w Anglii. Pokazuje to z jednej strony wielką rywalizację między możnymi, którzy byli zdecydowani nie dopuścić się wzajemnie do tronu, a z drugiej znaczne przywiązanie do rodu Baldwina II i Melisandy. Pokazuje też, że w trudnych warunkach Outremer nawet najważniejsze oczekiwania społeczne mogły być pomijane. Dotyczyło to szczególnie okresu od panowania Melisandy do końca trzeciej krucjaty. Nie obywało się to bez szkody dla państwa i dynastii, ale nie prowadziło do utraty zaufania wobec tej drugiej, choć w stabilniejszej sytuacji mogłoby oznaczać jej koniec.

Oczekiwaniem silnie podkreślanym przez kronikarzy zachodnich było także posłuszeństwo żony wobec męża, a zatem również władczyni wobec władcy. Wydaje się, że w tym przypadku można wyznaczyć w państwach krzyżowych dwa okresy. W pierwszym, aż do panowania Melisandy, to oczekiwanie wobec kobiet, przywiezione z Zachodu, było wciąż żywe i aktualne. Niestety, ta część teorii oparta jest jedynie na dwóch, niezbyt dobrze udokumentowanych, przypadkach, czyli Cecylii Francuskiej i Ardzie. Pierwsza, jako żona Tankreda z Hauteville, a potem Ponsa z Trypolisu wydaje się dyskretnie wspierać swoich

kolejnych mężów, pozostając im posłuszna i podporządkowując się ich linii politycznej. Konflikt Ardy z Baldwinem I wynikał zapewne z jej wyimaginowanego lub rzeczywistego „nieposłuszeństwa", co doprowadziło do jej zesłania do klasztoru oraz pojawienia się plotek o jej niewierności.

Drugi okres, od panowania Melisandy, cechuje się znacznym ograniczeniem oczekiwań w kwestii posłuszeństwa królowej swojemu mężowi. Wynikało to przede wszystkim z faktu, że to córka Baldwina II dysponowała prawami do tronu, a nie jej mąż. To samo dotyczyło także Sybilli i Izabeli. O ile ta ostatnia w zasadzie nie pojawia się w źródłach jako aktywna strona w wydarzeniach, tak dwie pozostałe w znacznym stopniu decydowały o polityce Outremer, a co ważniejsze w tym przypadku, wydaje się, że zdołały podporządkować sobie swoich mężów. Wilhelm z Tyru pisał wprost o Fulku jako podległemu żonie[1123]. W przypadku Sybilli nie istnieje tak prosty przekaz, ale opisana przez Ernoula[1124] scena koronacji Gwidona przez Sybillę dość wyraźnie sugeruje rodzaj ich relacji. Trudno powiedzieć, w jakim stopniu te oczekiwania spełniały pozostałe królowe, czyli Teodora i Maria Komneny, ponieważ informacje źródłowe na ich temat są nader skąpe. Wydaje się, że znaczną samodzielnością cieszyła się także dziedziczka księstwa Antiochii, czyli Konstancja, która zapewne sama wybrała sobie na męża Renalda z Chatillon. Przykładem kobiety, która nie dysponowała dziedzicznym władztwem, a mimo to spierała się z mężem, była Hodierna z Trypolisu. Informacje źródłowe na temat przyczyn jej konfliktu z Rajmundem II są bardzo niepewne, ale niewątpliwie mogła wówczas liczyć na poparcie starszej siostry. Spór pozostał zapewne nierozstrzygnięty, ponieważ jej mąż został zamordowany przez asasynów. Trudno byłoby jednoznacznie stwierdzić, na ile oczekiwanie posłuszeństwa żony mężowi zostało złagodzone w okresie rozkwitu państw krzyżowych, ale kolejne przykłady kobiet podejmujących samodzielne decyzje doprowadziły zapewne do zmian w tym zakresie.

Istotnym oczekiwaniem, zarówno na Zachodzie, jak i w Lewancie, a także zarówno od kobiet, jak i mężczyzn, było okazywanie pobożności. W Outremer można w tym zakresie wyróżnić udział w uroczystościach religijno-państwowych oraz działalność fundatorską i wsparcie finansowe dla kościołów i zakonów[1125]. Być może ta druga część pozostała niemal

[1123] *Willelmi Tyrensis Archiepiscopi Chronicon*, XIV 18 (s. 656).

[1124] *Chronique d'Ernoul*, s. 134.

[1125] O kościołach i klasztorach w Jerozolimie w czasach krucjat: A. Boas, *Jerusalem in the Time of the Crusades. Society, landscape and art in the Holy City under Frankish Rule*, Londyn 2001, s. 102–133. O kościołach i

bez zmian w stosunku do wzorców zachodnich. Znaczna część dokumentów wydanych przez władców obojga płci zostało wystawionych na korzyść różnych instytucji religijnych. Dotyczą przede wszystkim nadań ziemskich lub przyznania im części albo całości dochodów z wyznaczonych obszarów. Oczywiście sytuacje, w których władca fundował zupełnie nowy klasztor, także miały miejsce. Dokonała tego choćby Melisanda, tworząc nowe zgromadzenie żeńskie w dolinie świętego Łazarza i hojnie je uposażając. Zapewne miało to na celu zapewnienie wysokiej pozycji jej najmłodszej siostrze – Jowicie, która w stosunkowo młodym wieku została jego opatką. Podobnie jak na Zachodzie, działalność fundatorska mogła przynosić także korzyści polityczne. Wprawdzie władczynie z Outremer zazwyczaj nie przenosiły się do klasztorów pod koniec życia, nie było też sytuacji, w której musiały się tam schronić przed zagrożeniem, ale wsparcie zakonów miał pewne znaczenie w utrzymaniu równowagi między władzą świecką a władzą patriarchów Jerozolimy i Antiochii. Charakterystyczną cechą Lewantu były wyjątkowo liczne nadania dla zakonów rycerskich[1126]. Nie powinno to być zaskoczeniem, ponieważ było to miejsce ich powstania, a przekazanie części ziem przygranicznych templariuszom lub joannitom poprawiało bezpieczeństwo.

Z nadaniami dla zakonów rycerskich wiązało się także oczekiwanie społeczne dotyczące działalności charytatywnej władczyń. Dużą część szpitali i domów pielgrzyma prowadziły zakony templariuszy, a szczególnie joannitów. Pozostałe znajdowały się pod opieką mnichów z okolicznych klasztorów bądź kanoników Grobu Świętego. Dlatego też w przypadku Outremer działalność charytatywna nie tylko królowych, ale także królów i innych możnych niezależnie od płci była ściśle związana z fundacją i wspieraniem zgromadzeń zakonnych.

klasztorach w Outremer w czasach krucjat: A. Boas, *Crusader Archeology. The Material Culture of the Latin East*, Londyn 1999, s. 119–138.

[1126] Literatura dotycząca zakonów rycerskich i nadań dla nich jest bardzo bogata, również w języku polskim. Można tu wymienić na przykład: M. Melville, *Dzieje Templariuszy*, tłum. A. Jędrychowska, Warszawa 1991; G. Bordonove, *Życie codzienne zakonu templariuszy*, tłum. A. Loba, M. Loba, Poznań 1998; P. Hill, *Templariusze na wojnie. 1120–1312*, tłum. T. Hornowski, Poznań 2018; D. Jones, *Templariusze. Rozkwit i upadek zakonu świętych wojowników*, tłum. J. Dzierzgowski, Kraków 2019; W. Urban, *Krzyżacy. Historia działań militarnych*, tłum. E. Możejko, Warszawa 2005; N. Morton, *Krzyżacy w Ziemi Świętej. 1190–1291*, tłum. M. Józefowicz, Kraków 2018; B. Flavigny, *Joannici. Historia Zakonu Maltańskiego*, tłum. A. Foryt, Kraków 2017; E. King, *Szpitalnicy w Ziemi Świętej*, K. Ziółkowski, Oświęcim 2016; J. Riley-Smith, *The Knights Hospitaller in the Lewant, c. 1070–1309*, Londyn 2012; A. Demurger, *Rycerze Chrystusa. Zakony rycerskie w średniowieczu*, tłum. J. Nowakowska, Kraków 2019; M. Bom, *Women in the Military Orders of the Crusades*, Londyn 2012.

Widać tu pewne podobieństwo do systemu bizantyńskiego, także opierającego akty miłosierdzia na donacjach dla klasztorów.

Większe różnice w porównaniu z Zachodem można dostrzec w przypadku drugiego elementu związanych z pobożnością oczekiwań, czyli udziału w uroczystościach. Z jednej strony sam fakt, że odbywały się one w Ziemi Świętej, a zazwyczaj nawet w samej Jerozolimie, podnosił w oczach współczesnych rangę każdej uroczystości. Z drugiej jednak można dostrzec częściowe ograniczenie znaczenia symboliki związanej z takimi wydarzeniami. W źródłach najlepiej jest to uwidocznione w przypadku koronacji. Już pierwszy władca Jerozolimy – Godfryd z Bouillon odmówił przyjęcia korony. Nie było to podyktowane jej lekceważeniem, tylko właśnie chęcią okazania pobożności i pokory. Jego brat – Baldwin I, choć został koronowany, to w atmosferze pośpiechu i przy sprzeciwie części kleru w mieście, który uważał, że Jerozolima nie powinna mieć świeckiego króla. Wydaje się, że kolejne dwie koronacje odbyły się już bez poważniejszych problemów, choć moment, gdy na tronie zasiadali Melisanda i Fulko musiał być nowym doświadczeniem dla ludności łacińskiej Outremer. Koronacja Amalryka znowu nastręczała pewnych trudności, ponieważ zażądano od niego, by przed nią doprowadził do unieważnienia swojego małżeństwa z Agnieszką z Courtenay, z którą był zbyt blisko spokrewniony. Musiano także zdawać sobie sprawę, że następna podobna uroczystość – Baldwina IV była rozwiązaniem tymczasowym ze względu na śmiertelną chorobę króla. Koronacje Baldwina V i Sybilli odbyły się zapewne bez kłopotów, choć w atmosferze narastającej rywalizacji między stronnictwami. W tych warunkach wydarzeniem wyjątkowym było przekazanie władzy Gwidonowi z Lusignan. Po pierwsze, na początku koronacji w obecności najbliższego otoczenia dokonała sama Sybilla, a po drugie, oficjalna koronacja została oprotestowana przez opozycję możnych z Rajmundem III na czele. W przypadku Izabeli sytuacja była podobna. O ile ona otrzymała symbole władzy bez żadnych sprzeciwów, to już koronacje jej mężów nastręczały wiele trudności. Z wyborem na króla Konrada z Montferratu związany był wielki skandal małżeński, a także jeszcze większy skandal związany z zamordowaniem go przez asasynów zaledwie na kilka tygodni przed uroczystością. Także koronacja Henryka z Szampanii nie doszła do skutku. Tym razem jednak przyczyną był opór samego władcy, który do końca życia miał nadzieję powrócić na Zachód. Dopiero Amalryk z Lusignan otrzymał koronę w sposób zgodny z tradycją. Paradoksalnie, wygląda na to, że koronacje królowych, również tych posiadających własne prawa do tronu, nastręczały znacznie mniej problemów niż koronacje królów, nawet tych dziedzicznych. Mogło to wynikać z bardzo specyficznych i trudnych warunków politycznych i dynastycznych panujących w państwach

krzyżowych, szczególnie w końcu XII w., w których kilkukrotnie okazywało się, że to kobiety stanowiły jedyną gwarancję ciągłości dynastii. Być może właśnie szczególnie skomplikowane stosunki w Outremer doprowadziły do osłabienia symboliki uroczystości państwowo-religijnych, które na Zachodzie traktowano priorytetowo. Tam każde takie wydarzenie umacniało pozycję władcy, ukazując jego potęgę i osobisty związek z Bogiem. Szczególnie dotyczyło to koronacji, której brak stanowiłby tak duże odstępstwo od panujących obyczajów, że mógłby się skończyć utratą zajmowanego tronu. Jednak w Outremer właściwie przez cały XII w. było zagrożone samo istnienie państwa, a nie tylko kolejni panujący, co zapewne zmieniło perspektywę spojrzenia na wydarzenia o znaczeniu przede wszystkim symbolicznym. Wydaje się to zaskakujące, biorąc pod uwagę, że miejsce, w którym znajdowali się krzyżowcy było nasycone różnymi symbolami.

Kwestą problematyczną w przypadku Outremer jest ustalenie znaczenia oczekiwania społecznego związanego z pośrednictwem władczyni między mężem a poddanymi oraz łagodzeniem ferowanych przez niego wyroków. Na Zachodzie była to bardzo istotna część prerogatyw i jednocześnie obowiązków królowych. W niektórych przypadkach wydaje się wręcz, że spełnianie tych oczekiwań było warunkiem *sine qua non* uznania władczyni za postać pozytywną przez kroniki. Jednak w źródłach dotyczących państw krzyżowych trudno wskazać sytuację, w której którakolwiek władczyni weszłaby w rolę mediatorki między mężem a poddanymi. Niewykluczone, że w największym stopniu odnajdowała się w tym Melisanda. Wiadomo, że podjęła się pośrednictwa w sporze Hodierny z Rajmundem II z Trypolisu. Możliwe także, że dwukrotnie doprowadziła do porozumienia swojej kolejnej siostry – Alicji, najpierw z ich ojcem, a później z Fulkiem z Anjou. Pozostaje to jednak w kwestii domysłów, ponieważ żadne źródła o tym nie wspominają. Podobnie, jak o możliwej mediacji Cecylii – żony Ponsa między mężem a Fulkiem oraz wieloletnim łagodzeniu przez nią sporów jej syna – Rajmunda II z Hodierną. Jednak wszystko to dotyczy raczej waśni rodzinnych lub sporów między władcami sąsiednich państw, nawet jeśli hrabstwo Trypolisu i księstwo Antiochii pozostawały w stosunku lennym do władców Jerozolimy. Wyjątkiem mogłyby być królowe jerozolimskie pochodzenia armeńskiego lub bizantyńskiego. Logiczne może się wydawać, że Armeńczycy zamieszkujący tereny królestwa mogliby prosić o pomoc Ardę lub Morfię z Meliteny, a ludność grecka mogłaby korzystać ze wsparcia Teodory lub Marii Komneny. Jednak brak danych nie pozwala zweryfikować tej hipotezy.

Paradoksalnie, mediacji typowej dla królowych z Zachodu podjął się przynajmniej raz Fulko z Anjou w sprawie skandalu, jaki wywołały plotki o romansie Melisandy z Hugonem de

Puiset. Zgodnie z przekazem Wilhelma z Tyru królowa ścigała plotkarzy wszelkimi możliwymi sposobami i dopiero pośrednictwo króla ułagodziło jej gniew i doprowadziło do pojednania[1127]. Mimo braku informacji o mediacji królowych lub próbach łagodzenia przez nich sądów mężów, autorzy wypowiadają się o nich jednoznacznie pozytywnie, jak w przypadku Melisandy lub nie uwzględniają tej kwestii w ocenie negatywnej, jak w przypadku Sybilli (u Ernoula). Oznaczałoby to, że w Outremer oczekiwania związane z miłosierdziem i łagodnością władczyń nie były istotnym elementem ich oceny dokonywanej przez im współczesnych, ani też w źródłach. Być może przyczyną było częstsze wchodzenie kobiet w typowo męskie role. Melisanda i Sybilla z pewnego punktu widzenia zostały do tego niemal zmuszone przez okoliczności. W niektórych przypadkach budziło to mniejszy lub większy sprzeciw, ale ostatecznie doprowadziło do pewnych zmian w postrzeganiu zadań władczyń w tym zakresie. Warto też zwrócić uwagę na kwestię związanych z nimi prerogatyw. Można wnioskować, że skoro oczekiwania te zeszły na daleki plan, to przywileje z nimi związane nie były królowym niezbędne do skutecznego sprawowania władzy bądź wywierania wpływu.

Oczekiwaniem społecznym, które w Outremer mogło mieć dużo większe znaczenie, była dbałość władczyni o państwo pod nieobecność męża. Stałe zagrożenie ze strony państw ościennych wymuszało regularne wyprawy wojenne, a dowodzenie nimi było jednym z podstawowych obowiązków władcy. Znacznie częściej niż na Zachodzie zdarzały się też przypadki wieloletniej niewoli, w jaką popadali królowie, książęta i hrabiowie z państw krzyżowych. Warto jednak zauważyć, że ze względu na sytuacje, w których to kobiety dzierżyły dziedziczną władzę, nie zawsze konieczne było wyznaczanie regenta. Jeszcze podczas niewoli Baldwina II wyznaczona została rada regencyjna. Morfia z Meliteny albo nie grała w niej znaczącej roli albo w ogóle się w niej nie znalazła. Jednak już w przypadku wypraw Fulka z Anjou ustanawianie regencji nie było konieczne, ponieważ na tronie wciąż pozostawała królowa Melisanda. Jej pozycja stała się niejasna po śmierci męża. Baldwin III został koronowany, ale dopóki pozostawał niepełnoletni, władzę wciąż sprawowała Melisanda i nie oddała jej aż do momentu, gdy dorosły syn się przeciw niej zbuntował. Trudno jednak powiedzieć, czy po 1131 r. panowała w ramach regencji. Z jednej strony królem był Baldwin III, a powszechnie przyjętym zwyczajem było dziedziczenie przez męskich potomków, ale z drugiej ona nie przestała być królową i nie straciła swoich praw do tronu. Fakt, że nie przekazała korony także może sugerować, że uważała się za pełnoprawną dziedziczkę królestwa, a nie

[1127] *Willelmi Tyrensis Archiepiscopi Chronicon*, XIV 18 (s. 655–656).

tylko regentkę. Przed tym samym problemem stanęła Sybilla po śmierci Baldwina IV. Jednak w tym przypadku w krótkim okresie panowania Baldwina V sprawowała tylko funkcję regentki, ponieważ to jej syn został koronowany, a ona dopiero po jego śmierci. Nie było już jednak wątpliwości, gdy do niewoli trafił Gwidon z Lusignan po bitwie w Rogach Hittinu. Król znajdował się w więzieniu nieprzyjaciela, ale u władzy pozostawała królowa, która zresztą, wraz z Balianem z Ibelinu, podjęła się obrony stolicy. Zapewne podobną rolę pełniła Konstancja z Antiochii podczas licznych wypraw i przygód Renalda z Chatillon. Jej przypadek w pewnym stopniu przypomina sytuację Melisandy. Księżna była jednocześnie pełnoprawną dziedziczką Antiochii oraz regentką w imieniu małoletniego Boemunda III. Ona także zamierzała panować dalej, mimo osiągnięcia przez syna lat sprawnych, ale została odsunięta od władzy.

Funkcja regentki, której zakres i tytulatura nie budziły żądnych wątpliwości, przypadała władczyniom bez dziedzicznych praw do zajmowanego tronu, czyli królowym, księżnym i hrabinom-małżonkom lub matkom. W takiej roli chciała się widzieć Alicja z Antiochii po śmierci Boemunda II. Uniemożliwiły jej to jednak najpierw interwencja ojca, a potem szwagra. Trzeba też wspomnieć, że po śmierci Tankreda d'Hauteville regentem w księstwie Antiochii został jego krewny – Roger z Salerno, a nie jego żona – Cecylia Francuska. Było to spowodowane faktem, że kolejny ślub księżnej był zaplanowany jeszcze przed śmiercią jej męża i on sam brał w tym udział. Tak samo nie ma żadnych informacji, żeby za Amalryka I, podczas jego wypraw do Egiptu, władzę sprawowała Maria Komnena. Jedynym przypadkiem formalnej regencji są rządy Beatrycze na ziemiach pozostałych w rękach łacinników po upadku hrabstwa Edessy i niewoli jej męża Joscelina II, do której trafił w 1150 r. Hrabina zarządzała resztami władztwa, aż otrzymała informacje o śmierci męża w 1159 r. Wtedy sprzedała te tereny Manuelowi Komnenowi.

Kwestia regencji była w Outremer wyjątkowo skomplikowana. Jeśli uznać Melisandę i Konstancję za regentki, to było to zjawisko znaczące i istotne dla państw krzyżowych. Jednak jeśli widzimy w nich samodzielne władczynie, to regencja kobiet ogranicza się do krótkiego epizodu Sybilli i rządów Beatrycze na bardzo ograniczonym terytorium. Wydaje się, że w Lewancie w kwestii sprawowania władzy dużo większą rolę odgrywały praktyczne potrzeby państwa i interesy poszczególnych fakcji, niż ogólnie przyjęte, choć przecież teoretyczne, zwyczaje i wzorce. Przedmiotem analizy jest jednak sprawa oczekiwań społecznych związanych z opieką królowej nad państwem pod nieobecność męża. W tym przypadku nie ma wątpliwości, że w Outremer było to zadanie w pełni aktualne i wyjątkowo wręcz istotne. Brak

stabilności wymuszał zachowanie ciągłości władzy i możliwość szybkiego podejmowania decyzji niezależnie od sytuacji.

Przypadki regencji w imieniu małoletnich synów związane są także z innym oczekiwaniem społecznym wobec władczyń, czyli z opieką nad dziećmi i zadbaniem o ich przyszłość. Poza zabezpieczeniem tronu i władztwa, w ramach tego zadania znajdowały się także zapewnienie wykształcenia i poszukiwanie dla nich partnerów matrymonialnych. Wydaje się, że źródła z Outremer zwracają na to równie dużo uwagi, jak autorzy zachodni. W podobny sposób także skupiają się na przykładach negatywnych, pozytywne pomijając milczeniem jako coś oczywistego. W gruncie rzeczy w przypadku władczyń z Lewantu znajdujemy bardzo niewiele matek, które były ganione za postępowanie wobec swoich dzieci. Jedynym oczywistym przypadkiem była sprawa domniemanych układów Alicji z Antiochii z Imadem-ad-Din Zenghi'm. W źródłach pojawiły się niepotwierdzone informacje, jakoby zamierzała wydać swoją nieletnią wówczas córkę za jego syna lub innego bliskiego krewnego. Byłoby to niewątpliwie złamanie silnie zakorzenionych zwyczajów związanych z poczuciem wyższości kulturowej oraz religijnej i nawet plotki na ten temat mogły powodować silną niechęć do księżnej.

Przypadkami budzącymi wątpliwości są konflikty matek z synami, czyli Melisandy z Baldwinem III i Konstancji z Boemundem III. Były to jednocześnie spory polityczne, jak i rodzinne. Mają też wiele aspektów w zakresie wypełniania przez te władczynie swoich ról. Trudno bowiem stwierdzić, czy bunt syna oznaczał, że matka nie spełniała oczekiwań związanych ze swoimi rolami społecznymi, czy też tylko jego osobistych oczekiwań. Pewną sugestią może być to, jak strony takiego sporu były postrzegane w źródłach i przez im współczesnych. Jednak w przypadku Konstancji i Boemunda takie podejście nie zmienia zupełnie nic, ponieważ źródła łacińskie w ogóle o tym nie wspominają. O ich konflikcie dowiadujemy się ze zdawkowej wzmianki Michała Syryjczyka, który zwyczajem autorów syryjskich i armeńskich, lekceważył w swojej relacji zarówno kobiety, jak i łacinników. O sporze Melisandy z Baldwinem III pisał tylko Wilhelm z Tyru, który stanął jednoznacznie po stronie królowej[1128]. Z jego relacji wynika, że więcej zwolenników miał młody król, który był w stanie zebrać ich dość, by oblegać matkę w Wieży Dawida. Kronikarz zaznaczył jednak, że tylko Baldwin był stroną aktywną w tym sporze, a Melisanda nie wezwała swoich stronników, aby nie doprowadzić do wojny domowej. Być może ten konflikt został rozwiązany na tyle

[1128] *Ibidem*, XVI 3 (s.717).

szybko, że nie zdążył zaangażować wszystkich możnych i rycerzy królestwa, którzy w przypadku jego przedłużania musieliby opowiedzieć się po jednej lub drugiej stronie. Warto jednak zauważyć, że po pogodzeniu się z synem królowa bardzo szybko odzyskała część wpływów i pozostała aktywna w polityce. Możliwe zatem, że jej współcześni, podobnie jak Wilhelm z Tyru, nie postrzegali tych wydarzeń w kategorii niespełniania przez nią oczekiwań społecznych. Trudna do interpretacji jest także postawa Marii Komneny względem Izabeli Jerozolimskiej. Zaaranżowała jej małżeństwo z Konradem z Montferratu, wraz z nim zapewne doprowadzając do unieważnienia jej poprzedniego związku. Było to złamaniem przede wszystkich zasad religijnych, a także powszechnie obowiązujących obyczajów, ale nie da się określić, w jakim stopniu wpłynęło to na jej ocenę jako matki. Po pierwsze, nie znana jest reakcja samej Izabeli na tę zmianę, a po drugie, całe odium spada we wszystkich relacjach na Konrada. O udziale Marii w tej sprawie wspomina tylko jeden autor i to piszący na Zachodzie.

Niestety, nie mamy wiele informacji na temat tego, jak inne władczynie z Lewantu wywiązywały się z tych obowiązków. Można sądzić, że skoro ich aktywność w tym zakresie została pominięta milczeniem, to nie wydarzyło się nic, co łamałoby w sposób rażący obowiązujące zwyczaje lub autorzy źródeł oraz ówczesne społeczeństwo o tym nie wiedzieli. W przypadku oczekiwań społecznych przynosi to jednak ten sam efekt. Takie podejrzenia nie pojawiły się wobec żadnej z postaci, poza Alicją z Antiochii. Wilhelm z Tyru nie był w stanie oskarżyć o to nawet Agnieszki z Courtenay, której szczerze nie znosił. Miała ona decydujący wpływ na wybór obydwu kolejnych mężów Sybilli. Wydaje się, że co najmniej w drugim przypadku córka wyraźnie poparła jej decyzję, ponieważ niejedno źródło sugeruje jej miłość do Gwidona z Lusignan. Agnieszka opiekowała się także chorym na trąd Baldwinem, choć w tym przypadku z tą opieką wiązał się także znaczny wpływ na sprawy państwowe. Wilhelm z Tyru, krytykując jej udział w rządach, nie podjął jednak argumentu, jakoby nie wypełniała swoich obowiązków względem dzieci. Ogólnie rzecz biorąc, w przypadku dbałości władczyń o potomstwo źródła z Outremer przyjęły podobną narrację, jak te z Zachodu, skupiając się przede wszystkim na przypadkach rażących zgodnie z ówczesnymi zwyczajami zaniedbań. Dlatego też można podejrzewać, że te oczekiwania społeczne były równie aktualne za morzem, jak i w Europie.

Trudno uzyskać jakiekolwiek precyzyjne informacje na temat mecenatu władczyń nad kulturą i sztuką w Outremer. Warunki nie sprzyjały ich rozwojowi, a dwór w Jerozolimie z rzadka przyciągał artystów ze względu na ciągłe problemy finansowe i ciągłe zagrożenie ze strony państw ościennych. Dlatego trudno znaleźć przykłady literatury pochodzącej z

Outremer, a będącej efektem finansowego wsparcia władców. Takim wsparciem na pewno cieszyła się sztuka sakralna, która w znacznej części była jednak finansowana w ramach nadań dla kościołów i klasztorów. Można się spodziewać, że skarb królewski finansował powstanie wielu budowli, ale trudno powiedzieć, w jaki stopniu decydowały o tym królowe. Wyjątkiem jest Melisanda, która przez jakiś czas panowała samodzielnie, a więc zajmowała się także fundacjami. Takim przykładem jest klasztor wybudowany przez nią dla Jowity. Zapewne zamówiła też ozdobny i bogato ilustrowany psałterz obecnie znajdujący się w zbiorach British Library[1129]. Melisanda, wywierająca znaczny wpływ na królestwo Jerozolimy przez ponad trzydzieści lat, miała najwięcej okazji na pokazanie swojego mecenatu, co też zapewne czyniła. Jednak trudno wskazać inne przykłady władczyń opiekujących się kulturą i sztuką w Outremer. Jest to efekt stosunkowo słabego zachowania dokumentów fundacyjnych. Być może oczekiwania społeczne związane z mecenatem miały w państwach krzyżowych podobny status, jak na Zachodzie. Nie były warunkiem, którego niespełnienie osłabiałoby pozycję i postrzeganie władczyń, tylko polem, na którym mogły one działać samodzielnie, bez ingerencji męża.

Równie problematyczne może okazać się ustalenie, w jakim stopniu od władczyń w Outremer wymagano wstrzemięźliwości w zachowaniach społecznych i świecenia przykładem. Po analizie źródeł zachodnich stosunkowo łatwo można się zorientować w nagrodach i karach związanych z tymi oczekiwaniami. Jednak w źródłach z Lewantu niełatwo jest znaleźć udokumentowany przypadek postaci kobiecej, która mogłaby posłużyć za przykład dla innych i zachowywała się zgodnie ze standardami promowanymi na Zachodzie. Być może pasowałaby tutaj Cecylia Francuska – żona Tankreda, a później Ponsa z Trypolisu, ale jej działalność pozostaje niestety w sferze domysłów, ponieważ wzmianki o niej są bardzo nieliczne. Możliwe, że te warunki spełniała także Izabela Jerozolimska, choć w jej przypadku można odnieść wrażenie, że autorzy źródeł oczekiwali od niej większej aktywności, jako od panującej królowej, być może nawet takiej na wzór jej starszej siostry. Tymczasem Izabela zmieniła w ciągu swego życia czterech mężów, w każdym przypadku z nikłym udziałem ze swojej strony (choć nie można wykluczyć, że zmieniała ich bardziej aktywnie, niż się to wydaje). Nie podjęła się też żadnych działań politycznych, nawet w chwilach, które tego wymagały. Byłaby więc

[1129] Tak zwany „Psałterz Melisandy" powstał zapewne w skryptorium Bazyliki Grobu Świętego na zamówienie Melisandy. Obecnie jest przechowywany w British Library (sygn. Egerton 1139, http://www.bl.uk/catalogues/illuminatedmanuscripts/record.asp?MSID=8095&CollID=28&NStart=1139, dostęp: 20.05.2021).

idealną królową-małżonką na Zachodzie, ale jako panująca królowa Jerozolimy nie odegrała wystarczającej roli.

Dużo łatwiej jest wskazać postaci, które nie spełniały wspomnianych oczekiwań. Jednak trzeba też zauważyć, że większości nie spotkała za to żadna kara społeczna. Jedynym takim przypadkiem jest Alicja z Antiochii, która z powodu swojej niesubordynacji sprowadziła na siebie dwie interwencje zbrojne i ostatecznie straciła władzę w księstwie. Jednak fakt jej ukarania wynikał w większym stopniu z potrzeb politycznych niż społecznych. Trudno też powiedzieć, żeby wstrzemięźliwością w zachowaniu wykazywały się samodzielne władczynie, czyli Melisanda i Sybilla. W ich przypadku byłoby to wręcz niewskazane. W stosunku do obu użyte też zostało w źródłach określenie *virago*, sugerujące, że autor źródła traktował je jako równe mężczyznom. Ale również postępowanie innych władczyń opisanych szerzej w źródłach dalekie było od ideału zachodniego. Hodierna, zapewne przez wiele lat, pozostawała w konflikcie z mężem. Konstancja z Antiochii odrzuciła wszystkich kandydatów na mężów wysuwanych między innymi przez swojego seniora i głowę rodu, po czym sama wybrała sobie współmałżonka, co nie spotkało się ze zrozumieniem Melisandy i Baldwina III. Jednak najwyraźniejszym przykładem negatywnym byłaby w tym przypadku Agnieszka z Courtenay, która formalnie nie mając nawet statusu królowej-matki, odgrywała zasadniczą rolę w państwie w czasach Baldwina IV, decydowała o obsadzie najwyższych urzędów, a także prowadziła bezpardonową walkę z przeciwnikami politycznymi, o czym boleśnie przekonał się Wilhelm z Tyru. Mimo to żadna z wymienionych postaci nie spotkała się z wykluczeniem społecznym. Jednoznacznie źle oceniona została tylko Agnieszka, a i to dopiero po swojej śmierci. Sybilla, choć spotkała się z krytyką, to także dopiero wtedy, kiedy nie mogła się przed nią bronić, ale miano jej za złe przede wszystkim związek z Gwidonem z Lusignan, a nie działania polityczne. Nawet najmniejszej krytyce nie podlegała za to królowa Melisanda.

Trzeba tutaj wspomnieć jeszcze o postaci, którą spotkała się z ostracyzmem i oskarżeniami, choć nie ma obecnie żadnych dowodów jej winy. Baldwin I oddalił Ardę i odesłał ją do klasztoru, zarzucając jej niewierność, choć można podejrzewać, że jego rzeczywistym motywem były starania o dziedzica tronu. Mimo to królowa kilka lat spędziła za bramą klasztorną, ponosząc konsekwencje niespełnienia oczekiwań społecznych dotyczących posiadania potomstwa oraz wstrzemięźliwości, nawet jeśli właściwym winnym w obu przypadkach był jej mąż. Jednak Arda, jako jedyna z władczyń Outremer, doczekała się tak poważnych skutków swojej domniemanej niewierności. Wydaje się, że także w tym przypadku wiele zmian zaszło w czasie rządów Melisandy. Sama została oskarżona o romans z Hugonem

de Puiset, jednak w jej przypadku skandal skończył się ściganiem przez nią oskarżycieli, którzy według Wilhelma z Tyru obawiali się o życie[1130]. Możliwe, że także Hodierna była podejrzewana przez męża o bardzo specyficzny romans, choć jej konflikt mógł mieć równie dobrze podłoże polityczne. W każdym razie dzięki wsparciu starszej siostry oraz śmierci męża nie poniosła żadnych konsekwencji. O niestosowne kontakty z Rajmundem z Poitiers oskarżano również Eleonorę Akwitańską, gdy przybyła wraz z drugą krucjatą. Jednak skutki tych podejrzeń ujawniły się dopiero po jej powrocie na Zachód. Dość specyficzny, ale wiele mówiący w kwestii zmian w obowiązującej moralności jest także przypadek Henryka z Szampanii, który poślubił Izabelę Jerozolimską, gdy ta była w ciąży z córką Konrada z Montferratu. Na upadek obyczajów w Outremer narzekali także przybysze z Zachodu, w tym kronikarz i kardynał z XIII w. Jakub z Vitry[1131]. Można zatem podejrzewać, że w państwach krzyżowych doszło do częściowego rozluźnienia nawet tak istotnych oczekiwań społecznych, jak konieczność zachowania przez władczynie wstrzemięźliwości seksualnej, poza kontaktami z mężem. Wprawdzie taka sytuacja, jak w przypadku Urraki Kastylijskiej, która posiadała kilkoro nieślubnych dzieci, nie miała miejsca w Outremer, ale zmiany widoczne są wyraźnie, szczególnie w okresie po 1131 r. Panowanie Melisandy także w tym przypadku stanowi dość wyraźną granicę między normami przywiezionymi przez krzyżowców z Zachodu a wykształceniem własnych.

Porównanie Outremer, Bizancjum i Zachodu

Wzorce idealnej władczyni na zachodzie Europy, w Bizancjum i w państwach krzyżowych wykazują znaczne różnice. Na podstawie źródeł i istniejących opracowań dotyczących tej kwestii w czterech państwach Europy Zachodniej udało się wyodrębnić dziewięć podstawowych oczekiwań związanych z rolą społeczną władczyni. Należą do nich: zamążpójście i posiadanie potomstwa, posłuszeństwo mężowi, okazywanie pobożności, działalność charytatywna, pośrednictwo między mężem a poddanymi i łagodzenie jego wyroków na sądach, dbałość o interesy męża podczas jego nieobecności w państwie, szeroko pojęta opieka nad dziećmi, mecenat kulturalny oraz wstrzemięźliwość w zachowaniach społecznych i seksualnych oraz dawanie dobrego przykładu innym.

[1130] *Willelmi Tyrensis Archiepiscopi Chronicon*, XIV 17 (s. 652).

[1131] Jacques de Vitry, *Historia Orientalis*, s. 133–136.

Po analizie dwunastowiecznych źródeł bizantyńskich okazało się, że tamtejszy wzorzec prezentuje dużą zgodność z zachodnim w zaledwie dwóch punktach (posiadanie potomstwa i pobożność) i częściową zgodność w kolejnym (opieka nad dziećmi). Trudno jednak wskazać takie oczekiwania, które występowały w Bizancjum, za to nie pojawiałyby się na Zachodzie. Dlatego też przyczyny tak daleko idących różnic można upatrywać w większym zrównaniu ról męskich i żeńskich w Bizancjum. Duża aktywność wpływowych kobiet na wielu polach powodowała, że traciło na znaczeniu oczekiwanie od nich posłuszeństwa mężom. Działalność charytatywna, mecenat kulturalny oraz dbałość o potomstwo były wymagane w podobnym stopniu od cesarzowych, jak i cesarzy. Oczekiwania dotyczące dbania o sprawy męża oraz wstrzemięźliwego i skromnego zachowania straciły na znaczeniu pod naciskiem znacznego udziału kobiet w polityce bizantyńskiej i intrygach dworskich, gdzie często reprezentowały raczej siebie lub wybraną samodzielnie fakcję, niż były przywiązane do stronnictwa męża.

Analiza źródeł dotyczących państw krzyżowych ujawniła ciekawą prawidłowość. Okazało się, że kwestia postrzegania roli władczyni uległa tam w ciągu XII w. znacznym zmianom, których apogeum przypada na okres panowania Melisandy. W okresie przed pierwszą królową jerozolimską państwa łacińskie Outremer wykazywały zgodność w oczekiwaniach w siedmiu punktach na dziewięć. Jedynymi, które nie funkcjonowały zgodnie z modelem zachodnim, były działalność charytatywna oraz pośrednictwo między mężem a poddanymi. Jednak i w tych przypadkach mogło to być spowodowane tylko i wyłącznie brakiem informacji o tym w zachowanych źródłach. W okresie późniejszym ta zgodność została ograniczona już tylko do trzech punktów (pobożność, opieka nad dziećmi i mecenat kulturalny) oraz jednego częściowo (dbałość o interesy męża). Zmiany te były efektem dostosowywania się łacinników do nowych warunków. W państwach krzyżowych role męskie wiązały się ze znacznie większym ryzykiem niż role kobiece. Było to spowodowane między innymi ciągłymi wojnami z jednej strony i wyższym poziomem medycyny z drugiej. Dlatego też kilkukrotnie doszło do sytuacji, w których to kobiety były dziedziczkami korony, co musiało doprowadzić także do zmian w sposobie postrzegania roli, jaką wówczas pełniły. Warto też zauważyć, że Melisanda, której panowanie zapoczątkowało przemiany, należała do pierwszego pokolenia łacinników urodzonego w Outremer. Nie miało ono tak wielkiego bagażu kulturowego, jak ich rodzice, więc warunki panujące w Ziemi Świętej traktowało jako normalne. Musiało się także nauczyć tolerancji w kontaktach z przedstawicielami innych kultur i religii. Nic zatem dziwnego, że to właśnie to pokolenie zapoczątkowało, zapewne w dużym stopniu nieświadomie, daleko idące zmiany obyczajowe.

Interesująco wypada też porównanie wzorca bizantyńskiego z tymi z państw krzyżowych. W przypadku okresu sprzed panowania Melisandy można znaleźć cztery punkty zgodne (posiadanie dzieci, pobożność, pośrednictwo między mężem a poddanymi, działalność charytatywna) i jeden częściowo (opieka nad dziećmi). Po Melisandzie zasadnicze zmiany w tym porównaniu nie nastąpiły. Tym razem Outremer wykazywało zgodność pięciu cech (posłuszeństwo, pobożność, działalność charytatywna, pośrednictwo, wstrzemięźliwość) oraz dwóch kolejnych częściowo (dbałość o interesy męża i opieka nad dziećmi). Wygląda to tak, jakby zmiany zachodzące w Outremer stopniowo dążyły do modelu bizantyńskiego, przynajmniej w niektórych aspektach. Możliwe więc, że w tym przypadku Bizancjum było swoistym filtrem, który stopniowo usuwał elementy obyczajowości zachodniej, które nie sprawdzały się w Outremer. Kontakty państw krzyżowych z Bizancjum nie polegały na bezkrytycznym przyswajaniu tamtejszej kultury, wręcz przeciwnie, więc proces był powolny, ale jego efekty coraz bardziej widoczne. Jednak wątpliwe jest, by z czasem w Outremer zapanowała kultura i obyczajowość bizantyńska. Zapewne mieszanka cech zachodnich i greckich zmieniałaby się coraz bardziej na korzyść tych drugich, ale elementy łacińskie nigdy by nie zanikły, tworząc charakterystyczną, swoistą kulturę.

Wykaz skrótów

CC.CM – Corpus Christianorum. Continuatio Medievalis

CFHB – Corpus Fontium Historiae Byzantinae

CRSHR – Chronicles of the Reigns of Stephen, Henry II and Richard I

CSHB – Corpus Scriptorum Historiae Byzantinae

CSN – Cronisti e Scrittori sincroni napoletani editi e inediti

ES – España Sagrada, Theatro Geographico-Historico de la Iglesia de España

MGH – Monumenta Germaniae Historica

PL – Patrologiae Cursus Completus. Patrologia Latina

PPTS – Palestine Pilgrims Text' Society

RHC – Recueil des Historiens des Croisades

RHGF – Recueil des Historiens des Gaules et de la France

RIS – Rerum Italicarum Scriptores

Bibliografia

Źródła

Albert z Akwizgranu

Alberti Aquensis Historia Hierosolymitana, *RHC, Historiens Occidenaux*, t. 4, Paryż 1879

Albert of Aachen's History of the Journey to Jerusalem, t. 1, 2, tłum. S. Edgington, Farnham 2013

Aleksander z Telese

Alexandri Telesini De rebus gestis Rogerii Siciliae regis libri IV, *CSN. Storia della Monarchia Normanni*, red. G. Dei, Neapol 1845

Alessandro di Telese, *Ruggero II re di Sicilia*, red. V. Lo Curto, Cassino 2003

Aleksander z Telese, *Historia Rogera, króla Sycylii*, tłum. H. Pietruszczak, Zgorzelec 2015

Ambroise

L'Estoire de la Guerre Sainte. Histoire en vers de la troisième croisade. Par Ambroise, red. G. Paris, Paryż 1897

Ambroise, *The History of the Holy War*, tłum. M. Ailes, Londyn 2003

Anna Komnena

Annae Comnene Alexias, *CFHB*, t. 40.1-2, red. D. Reinsch, A. Kambylis, Berlin 2001

Anna Komnena, *Aleksjada*, tłum. O. Jurewicz, Wrocław 2005

Anonimi Gesta Francorum

Anonymi Gesta Francorum et Aliorum Hierosolymitanorum, red. H. Hagenmayer, Heidelberg 1890

Anonima dzieje pierwszej krucjaty albo czyny Franków i pielgrzymów jerozolimskich, tłum. K. Estreicher, Warszawa – Kraków 1984

Arab Historians of the Crusades

F. Gabrieli, *Arab Historians of the Crusades*, Londyn 1984

Arnold z Lubeki

Arnoldi Chronica Slavorum, MGH, Scriptores in usum scholarum, t. 14, red. G. Pertz, Hanower 1868

The Chronicle of Arnold of Lubeck, tłum. G. Loud, Londyn 2019

Ibn al-Athir

The Chronicle of Ibn al-Athir for the Crusading Period from al-Kamil fi'l-Ta'rikh, t. 1-3, tłum. D. Richards, Londyn 2010

Baldric z Dole

Baldrici, episcopi Dolensis, Historia Jerosolimitana, RHC, Historiens Occidenaux, t. 4, Paryż 1879

Baldric of Bourgueil, *Historia Ierosolimitana*, tłum. S. Biddlecombe, Woodbridge 2014

Bar Hebreus

Georgii Barhaebrei Chronicon Ecclesiasticum, t. 1–3, tłum. J. Abeloos, T. Lamy, Liege 1872

The Chronography of Gregory Abu'l-Faraj commonly known as Bar Hebraeus, tłum. E. Wallis Budge, Amsterdam 1932

Beha ad-Din

Beha ad-Din, *The life of Saladin*, tłum. C. Wilson, Londyn 1897

Bruno z Merseburga

Brunos Buch vom Sachsenkrieg, red. H-E. Lohmann, *MGH, Deutsches Mitelalter. Kritische Studiententexte*, t. 2, Lipsk 1937

Caffaro

Cafari de Caschifelone, Genuensis, De libertatione civitatum Orientis, RHC, Historiens Occidenaux, t. 5, Paryż 1895

Chanson d'Antioche

The Chanson d'Antioche: An Old French Account of the French Crusade, tłum. S. Eddington and C. Sweetenham. Nowy Jork 2011

Crónica general de España

Primera crónica general de España, red. R. Pidal, Madryt 1956

Ekkehard z Aury

Ekkehardi abbatis Uraugiensis Hierosolymita, RHC, Historiens Occidenaux, t. 5, Paryż 1895

Ernoul

Chronique d'Ernoul et de Bernard le Trésorier, red. M. Le Mas Latrie, Paryż 1871

Florence z Worchester

Florenti Wigorniensis Monachi Cronicon ex Chronicis, red. B. Thorpe, Londyn 1849

The Chronicle of Florence of Worcester with Two Continuations, tłum. T. Forester, Londyn 1854

Fulcher z Chartres

Fulcheri Carnotensis Historia Hierosolymitana, red. H. Hagenmayer, Heidelberg 1913

The First Crusade: the Chronicle of Fulcher of Chartres and other source materials, tłum. M. McGinty, Londyn 1998

Gauffredo Malaterra

Gaufredo Malatera, *De rebus gestis Rogerii Calabriae et Siciliae comitis et Roberti Guiscardi Ducis fratris eius, RIS*, t. 5, cz. 1, red. E. Pontieri, Bolonia 1928

The Deeds of Count Roger of Calabria and Sicily and of his Brother Duke Robert Guiscard by Geoffrey Malaterra, tłum. K. Wolf, Michigan 2008

Genealogia Comitium Flandriae

Genealogia Comitum Flandriae, RHGF, t. 13, red. L. Delisle, Paryż 1869

Gesta Stephani

Gesta Stephani Regis Anglorum et Ducis Normannorum, CRSHR, t. 3, Londyn 1886

Gislebert z Mons

La Chronique de Gislebert de Mons, red. L. Vanderkindere, Bruksela 1879

Guibert z Nogent

Historia quae dicitur Gesta Dei per Francos, edita a venerabili Domno Guiberto, abbate monasterii Sanctae Mariae Novigenti, *RHC, Historiens Occidenaux*, t. 4, Paryż 1879

The Autobiography of Guibert, abbot of Nogent-sous-Coucy, tłum. S. Bland, Londyn 1925

The Deeds of God Through the Franks by Abbot of Nogent-sous-Coucy Guibert, wydanie elektroniczne: http://www.gutenberg.org/ebooks/4370, dostęp: 18.05.2018

Historia Compostellana

Historia Compostellana, *ES*, t. 20, Madryt 1761

Hugo Falcando

Hugo Falcandus, *Liber de Regno Siciliae*, *CSN. Storia della Monarchia Normanni*, red. G. Dei, Neapol 1845

Hugo Falcando, *La historia o liber de regno Sicilie e la epistola ad Petrum Panormitane ecclesie thesaurarium*, red. G. Siragusa, Rzym 1904

Jakub z Vitry

Jacques de Vitry, *Histoire orientale. Historia orientalis*, red. i tłum. J. Donnadieu, Paryż 2008

Jacques de Vitry, *The History of Jerusalem*, tłum. A. Stewart, *PPTS*, Londyn 1896

Jan de Joinville

Jean de Joinville, *Histoire de Saint Louis*, red. N. De Wailly, Paryż 1880

The Memoirs of the Lord of Joinville, tłum. E. Wedgewood, Londyn 1906

Jan Kinnamos

Ioannis Cinnami Epitome Rerum ab Ioannis et Alexio Comnenis Gestarum, *CSHB*, red. A. Meineke, Bonn 1836

John Kinnamos, *Deeds of John and Manuel Comnenus*, tłum. C. Brand, Nowy Jork 1976

Jan Zonaras

Ioannis Zonarae Epitome Historion, t. 1–6, red. L. Dindorf, Lipsk 1868 – 1875

Jaufre Rudel

Cento liriche provencali, red. A. Cavaliere, Bolonia 1938

Der Troubadour Joufre Rudel, sein Leben und seine Werke, red. A. Stimming, Berlin 1873

Jaufré Rudel, *Liriche*, red. M. Casella, Firenze 1948

La lirica de los trovadores, red. M. De Riquer, Barcelona 1948

Les Chansons de Jaufré Rudel, red. A. Jeanroy, Paryż 1915

M. De Riquer, *Los Trovadores. Historia literaria y textos*, Barcelona 1975

The Songs of Jaufre Rudel, red. F. Pickens, Toronto 1978

Troubadour Poems. From the South of France, tłum. F. Padden, W. Padden, Cambridge 2007

Kamal ad-Din

Kamal ad-Din, *Histoire d'Alep*, tłum. E. Blochet, Paryż 1900

Konstantyn Manasses

Constantini Manassis Breviarium Historiae Metricum, red. I. Bekker, *Corups Scriptorum Historiae Byzantine*, Bonn 1837

Mateusz z Edessy

The Chronicle of Matthew of Edessa, tłum. A. Dostourian, Nowy Jork 1993

Mateusz z Paryża

Matthaei Parisiensis Monachi Sancti Albani Chronica Maiora, red. H. Luard, Londyn 1874

Michał Attaliates

Michaelis Attaliotae Historia, CSHB, t. 36, red. W. de Presle, Bonn 1853

Michael Attaliates, *Historia*, tłum. I. Pérez Martín, Madryt 2002

Michael Attaliates, *The History*, tłum. A. Kaldellis, D. Krallis, Cambridge 2012

Michał Choniates

Michaelis Choniatae Epistulae, CFHB, t. 41, red. F. Kolovou, Berlin – Boston 2001

Michał Glykas

Michaelis Glycae Annales, Patrologiae Cursus Completus, Patrologia Graeca, t. 158, red. J. Migne, Paryż 1866

Michał Psellos

Michel Psellos, *Chronographie ou Histoire d'un siècle de Byzance*, t. 1, 2, tłum. E. Renaud, Paryż 1926

Michał Psellos, *Kronika, czyli historia jednego stulecia Bizancjum (976-1077),* tłum. O. Jurewicz, Wrocław 1985

Michał Syryjczyk

Chronique de Michel le Syrien, patriarche jacobite d'Antioche, t. 1-4, tłum. J.-B. Chabot, Paryż 1899

Kronika z Morigny

Chronique de Morigny, red. L. Mirot, Paryż 1909

Nikefor Bryennios

Nicefore Bryennio Histoire, CFHB, t. 9, red. P. Gautier, Bruksela 1975

Nikefor Bryennios, *Materiały Historyczne*, tłum. O. Jurewicz, Wrocław 2006

Niketas Choniates

Nicetae Choniatae Historia, *CFHB*, t. 11.1-2, red. H. Beck, A. Kambylis, R. Keydell, Berlin 1975

O City of Byzantium. Annals of Nicetas Choniates, tłum. H. Magoulias, Detroit 1984

Odo z Deuil

Odon z Deuil, *Histoire de la Croisade de Louis VII, Collection des mémoires relatifs à l'histoire de France*, t. 24, red. M. Guizot, Paryż 1825

Odo of Deuil, *De profectione Ludovici VII in Orientem*, red. i tłum. V.G. Berry, Nowy Jork, 1948

Orderyk Vitalis

Orderici Vitalis Angligenae coenobii Uticensis monachi Historia Ecclesiastica, PL, t. 188, red. J-P. Migne, Paryż 1854

Orderici Vitalis Angligenae Coenobii Uticensis Monachi Historiae Ecclesiasticae Libri Tredecim, red. A. Le Prevost, Paryż 1852

Ordericus Vitalis, *The Ecclesiastical History of England and Normandy*, tłum. T. Forester, Londyn 1853

Otto z Fryzyngi

Ottonis Episcopi Frisingensis Chronica sive Historia de Duabus Civitatibus, *MGH, Sriptores in usum scholarum*, red. A. Hofmeister, Hanower 1912

Ottonis et Rahewini Gesta Friderici I imperatoris, red. G. Waitz, B. von Simson, *MGH, Scriptores rerum Germanicarum*, t. 46, Hanower – Lipsk, 1912

Otto of Freising, *The Deeds of Frederick Barbarossa*, tłum. C. Mierow, Nowy Jork 1953

Otto, Bishop of Freising, *The Two Cities. A Chronicle of Universal History to the year 1146*, tłum. C. Mierow, Nowy Jork 2002

Otto z Sankt-Bleisen

Ottonis de Sancto Blasio Chronica, MGH, Scriptores, t. 8, Hanower 1912

The History of the Pilgrims, The Crusade of Frederick Barbarossa, tłum. G. Loud, Leeds 2010

Piotr Tudebode

Petri Tudebodi seu Tudebovis, sacerdotis Sivracensis, historia de Hierosolymitano itinere, RHC, Historiens Occidenaux, t. 3, Paryż 1866

Poemat o Cydzie

Poema de Mio Cid, red. R. Pidal, Madryt 1966

Ibn al-Qualanisi

The Damascus Chronicle of the Crusaders. *Extracted and translated from the Chronicle of Ibn al-Qualanisi*, tłum. H. Gibb, Nowy Jork 2002

Radulf z Caen

Radulf z Caen, *Gesta Tancredi in expeditione Hierosolymitana, RHC, Historiens Occidenaux,* t. 3, Paryż 1866

Radulf de Diceto

Ymagines Historiarum, Radulfi de Diceto Decani Lundoniensis Opera Historica, red. W. Stubbs, Londyn 1876

Rajmund z Aguilers

Raimundi de Aguilers, canonici Podiensis, historia Francorum qui ceperunt Iherusalem, Recueil des Historiens des Croisadex, Historiens Occidentaux, t. 3, Paryż 1866

Raymond d'Aguilers, *Historia Francorum qui ceperunt Iherusalem*, tłum. J. Hill, L. Hill, Filadelfia 1968

Robert Mnich

Roberti Monachi historia Iherosolimitana, RHC, Historiens Occidenaux, t. 3, Paryż 1866

Robert z Torigny

The Chronicle of Robert of Torigni, CRSHR, t. 4, red. R. Howlett, Londyn 1889

Roger z Howden

Gesta Regis Henrici Secundi Benedicti Abbatis, red. W. Stubbs, Londyn 1867

Roger z Wendover

Rogeri de Wendover Chronica sive Flores Historiarum, red. H. Coxe, Londyn 1841

Romuald z Salerno

Romoaldi Archiepiscopi Salernitani Annales, RIS, t. 127, red. A. Garufi, Citta di Castello 1914

Romoaldi Archiepiscopi Salernitani Annales, MGH, Scriptores, t. 19, red. W. Arndt, Hanower 1866

Romoaldi Archiepiscopi Salernitani Annales, CSN. Storia della Monarchia Normanni, red. G. Dei, Neapol 1845

Ryszard z Devizes

Chronicon Ricardi Divisiensis de rebus gestis Ricardi I, red. J. Stephenson, Londyn 1838

The chronicle of Richard of Devizes of the time of King Richard the First, red. T. Appleby, Londyn 1963

Ryszard od Świętej Trójcy

Ryszard kanonik od św. Trójcy, *Itinerarium peregrinorum et gesta regis Ricardi*, red. W. Stubbs, Londyn 1864

Chronicle of the Third Crusade. A Translation of the Itinerarium Peregrinorum et Gesta Regis Ricardi, tłum. H. Nicholson, Londyn – Nowy Jork, 2019

Kronika z Saint-Denis

Les Grandes Chroniques de France (Des Chroniques de Saint-Denis) (Extraits), *RHGF*, t. 17, red. L. Delisle, Paryż 1869

Sigebert z Gembloux

Sigeberti Continuatio Aquicinctina, MGH, Scriptores, t. 6, red. G. Pertz, Hanower 1844

Stefan z Rouen

Stefan z Rouen, *Draco Normannicus,* CRSHR, red. R. Howlett, Londyn 1889

Suger

Sugeri Abbatis Sancti Dionysii Vita Ludovici Regis, PL, t. 186, red. J-P. Migne, Paryż 1854

Suger, *The Deeds of Louis the Fat*, tłum. R. Cusimano, J. Moorhead, Waszyngton 1992

Teodor Skutariotes

Theodorii Scutariote Chronica, *CFHB*, t. 46, red. A. Kambylis, Berlin – Boston 2015

Usama ibn Munkidh

Usama ibn Munkidh, *Kitab al I'tibar. Księga pouczających przykładów*, tłum. J. Bielawski, Wrocław 1975

Wilhelm z Apulii

Guillermi Apuliensis gesta Roberti Wiscardi, MGH, Scriptores, t. 9, red, W. Arndt, Hanower 1861

Wilhelm z Apulii, *Dzieje Roberta Guiscarda*, tłum. H. Pietruszczak, Zgorzelec 2015

Wilhelm z Malmesbury

Willelmus Malmesburiensis Monachus, *De gestis regum Anglorum, PL,* t. 179, red. J-P. Migne, Paryż 1854

William of Malmesbury's Chronicle of the Kings of England, tłum. J. Giles, Londyn 1847

Wilhelm z Newburgh

William z Newburgh, *Historia rerum Anglicarum,* CRSHR, red. R. Howlett, Londyn 1884

Wilhelm z Tyru

Willelmi Tyrensis Archiepiscopi Chronicon, red. R. Huygens, *CC.CM,* t. 63, 63a, Turnhout 1986

Wilhelm z Tyru, *A History of Deeds done beyond the sea*, t. 1 i 2, tłum. E. Babcock, A. Krey, Nowy Jork 1943

Zbiory dokumentów

Archives de l'Ordre de Saint-Jean de Jérusalem à Malte, red. D. Le Roux, Paryż 1883

Byzantine Monastic Foundation Documents. The complete translation of the Surviving Founders' Typika and Testaments, t. 1, red. J. Thoma, A. Hero, Waszyngton 2000

Cartulaire de l'église du Saint Sépulchre de Jérusalem, red. E. de Rozière, Paryż 1849

Cartulaire général de l'Ordre des Hospitalliers de Saint Jean de Jérusalem, t. 1-4, red. J. Le Roux, Paryż 1844

Cartulaire général de l'Ordre du Temple, red. A. d'Albon, Paryż 1913

C*odice diplomatico del sacro militare ordine gerosolimitano oggi di Malta*, red. S. Marescandoli, G. Marescandoli, Lukka 1733

Recueil des Actes de Henri II, roi d'Angleterre et duc de Normandie, red. L. Delisle, Paryż 1916

Regesta Regni Hierosolymitani, red. Renhold Röhricht, Insbruck 1893

Regesten der Kaiserurkunden des oströmischen Reiches von 565–1453, t. 2, red. F. Dölger, Monachium 1995

Tabulae Ordinis Theutonici, red. E. Strehlke, Berlin 1899

Zbiory listów

Epistolae Cantuarienses, Chronicles and Memorials of the Reign of Richard I, red. W. Stubbs, Londyn 1865

Epistolae Eugenii III Papae, RHGF, t. 15, red. L. Delisle, Paryż 1869

Epistolae Sugeri Abbatis Sancti Dionysii, RHGF, t. 15, red. L. Delisle, Paryż 1869

Letters of the Crusaders, red. D. Munro, Filadelfia 1902

Listy Iwona, biskupa Chartres do Adeli z Blois, *RHGF*, t. 15, red. L. Delisle, Paryż 1878

Opracowania

A representation of women's emotions in medieval and early modern culture, red. L. Perfetti, Floryda 2005

A Social History of Byzantium, red. J. Haldon, Chichester 2009

Acre and Its Falls. Studies in the History of a Crusader City, red. J. France, Boston 2018

Ahmed L., *Women and Gender in Islam: Historical Roots of a Modern Debate*, New Haven 1992

Alexios I Komnenos, red. M. Mullett, D. Smyth, Belfast 1996

Alio J., *Margaret, Queen of Sicily*, Nowy Jork 2016

Alio J., *Queens of Sicily 1061–1266*, Nowy Jork 2018

Alio J., *Women of Sicily. Saints, Queens and Rebels*, Nowy Jork 2014

Althoff G., *Die Machte der Rituale. Symbolik und Herrschaft im Mittelalter*, Darmstadt 2013

Amer S., *Crossing Borders. Love between women in medieval French and Arabic literatures*, Philadephia 2008

Anchorites, wombs and tombs. Intersections of gender and enclosure in the middle ages, red. L. McAvoy, M. Hughes-Edwards, Chicago 2005

Angold M., *Czwarta krucjata*, tłum. B. Spieralska, Warszawa 2006

Anna Komnene and her Times, red. T. Gouma-Peterson, Nowy Jork 2000

Aristocratic Women in Medieval France, red. T. Evergates, Philadelphia 1999

Arnold B., *Medieval Germany, 500–1300. A Political Interpretation*, Londyn 1997

Asbridge T., *Pierwsza krucjata. Nowe spojrzenie*, tłum. E. Jagła, Poznań 2014

Auf der Suche nach der Frau im Mittelalter. Fragen, Quellen, Antworten, red. B. Lundt, Monachium 1991

Barber M., *The Crusader States*, Londyn 2012

Bardsley S., *Women's roles in the middle ages*, Londyn 2007

Barratt N., *Korona Plantagenetów. Rebelia synów Henryka II*, tłum. T. Ładoń, Kraków 2019

Bartlett W., *The Last Crusade: The Seventh Crusade and the Final Battle for the Holy Land*, Londyn 2007

Barzos K., *Η Γενεαλογία των Κομνηνών*, Saloniki 1984

Bates D., *Wilhelm Zdobywca*, tłum. Z. Dalewski, Warszawa 2007

Beattie C., *Medieval single women. The politics of social classification in late medieval England*, Oxford 2007

Beaucamp J., *Le statut de la femme à Byzance (4e-7e siècle)*, t. 1: *Le droit impérial*, Paryż 1990; t. 2: *Les pratiques sociales*, Paryż 1992

Becker J., *Graf Roger I von Sizilien*, Tybinga 2000

Beihammer A., *Byzantium and the Emergence of Muslim-Turkish Anatolia, ca. 1040–1130*, Londyn 2017

Bell S., *Women book owners. Arbiters of lay piety and ambassadors of culture*, Signs 7/4 (1982), ss. 742–768

Bennett J., *Women in the medieval English countryside. Gender and household in Brigstock before the Plague*, Nowy Jork-Oxford 1987

Bennett S., *Elite Participation in the Third Crusade*, Woodbridge 2021

Boas A., *Crusader Archeology. The Material Culture of the Latin East*, Londyn 1999

Boas A., *Jerusalem in the Time of the Crusades. Society, landscape and art in the Holy City under Frankish Rule*, Londyn 2001

Böhm M., *Flota i polityka morska Aleksego I Komnena. Kryzys bizantyńskiej floty wojennej w XI w. i jego przezwyciężenie przez Aleksego I Komnena*, Kraków 2012

Böhm M., *Isaac I Komnenos (1007–1060). Army Chief, Rebel, Emperor – in Search of His Military Doctrine?*, Vox Patrum 77 (2021), ss. 81-96

Böhm M., *Normański podbój Sycylii w XI wieku*, Oświęcim 2014

Böhm M., *Rola flot obcych w procesie ostatecznego rozkładu sił morskich Cesarstwa Bizantyńskiego (1118–1204)*, Oświęcim 2016

Bom M., *Women in the Military Orders of the Crusades*, Londyn 2012

Bonarek J., *Bizancjum w dobie bitwy pod Mantzikert. Znaczenie zagrożenia seldżuckiego w polityce bizantyńskiej w XI wieku*, Kraków 2011

Bonarek J., Pacan-Bonarek L. *Anna Dalassena, czy naprawdę „pełna łaski"?, Nie tylko o dydaktyce...*, [w:] *Księga pamiątkowa ofiarowana Pani Profesor Annie Grochulskiej*, Piotrków 2011, ss. 51-60

Bordonove G., *Życie codzienne zakonu templariuszy*, tłum. A. Loba, M. Loba, Poznań 1998

Borresen E., Vogt K., *Women's studies of the Christian and Islamic tradition*, Dordrecht 1993

Borst A., *Lebensformen im Mittelalter*, Berlin 1973

Bourbouhakis E., *„Political" personae: the poem from prison of Michael Glykas: Byzantine Literature between fact and fiction,* Byzantine and Modern Greek Studies 31/1 (2007), ss. 53–75

Boyd D., *Eleonora Akwitańska. Królowa Francji i Anglii*, tłum. M. Nowak-Kreyer, Warszawa 2004

Bradbury J., *Filip II August. Król Francji 1180–1223*, tłum. I. Smoczyk-Jackowiak, Oświęcim 2017

Bradbury J., *Kapetyngowie. Królowie Francji 987–1328*, tłum. A. Marciniak, Kraków 2017

Brand C., *Byzantium confronts the West. 1180–1204*, Harvard 1968

Brock S., *Studies in Syriac Christianity. History, Literature and Theology*, Brookfield 1992

Brubaker L., Tobler H., *The gender of money. Byzantine Empresses on coins (342–802)*, Gender and History 12/3 (2000), ss. 572–594

Buckley P., *The Alexiad of Anna Komnene. Artistic Strategy in the making of a Myth*, Cambridge 2014

Bűhler A., *Der Kreuzzug Friedrich Barbarossas 1187–1190: Bericht eines Augezeugen*, Stuttgart 2002

Bumke J., *Courtly Culture, Literature and Society in the High Middle Ages*, tłum. T. Dunlap, Oxford 1991

Bűnemann R., *Robert Guiskard 1015–1085. Ein Normanne erobert Sűditalien*, Kolonia, Weimar-Wiedeń 1997

Byzantine aristocracy. IX to XIII centuries, red. M. Angold, Londyn 1984

Byzantine Women and their World, red. L. Kalavrezou, New Haven – Londyn 2003

Byzantine Women: Varieties of Experience. 800–1200, red. L. Garland, Londyn 2006

Capetian Women, red. K. Nolan, Nowy Jork 2003

Castor H., *Wilczyce. Angielskie królowe*, tłum. M. Loska, Kraków 2015

Chalandon F., *Aleksy Komnen. 1081–1118*, tłum. A. Foryt, Oświęcim 2016

Chalandon F., *Jean II Comnene (1118–1143) et Manuel I Comnene (1143–1180)*, Paryż 1912

Chance J., *The literary subversions of medieval women*, Nowy Jork 2007

Chartrou J., *Andegawenia w latach 1109–1151. Fulko, król Jerozolimy i Gotfryd Plantagenet*, tłum. K. Polejowski, Oświęcim 2016

Cheynet J-C., *Intrigues á la cour de Constantinople: le délitement d'une faction (1057–1081)*, [w:] *Le saint, le moine et le paysan. Mélanges d'histoire byzantine offerts à Michel Kaplan*, Paryż 2016, s. 71–84.

Cheynet J-C., *L'usage de sceaux à Byzance,* Res Orientales 10 (1997), ss. 23-40.

Cheynet J-C., *Le rôle des femmes de l'aristocratie d'après les sceaux*, [w:] *La société byzantine. L'apport des sceaux*, t. 1, Paryż 2008, ss. 175–197

Cheynet J-C., *Les sceaux des impératrices à Byzance,* [w:] *Auctoritas, Mélanges offerts au professeur Olivier Guillot*, Paryż 2006, x. 397–408

Chronologie de la littérature française: du Moyen Âge à nos jours, red. J. Faerber, Paryż 2014

Connor C., *Women of Byzantium*, New Haven 2004

Constructing gender in medieval Ireland, red. S. Sheenan, A. Dooley, Nowy Jork 2013

Coon L., *Dark age bodies. Gender and monastic practice in the early medieval West*, Philadelphia-Oxford 2011

Coss P., *The Lady in Medieval England, 1000–1500*, Nowy Jork 1998

Craig L., *Wandering Women and holy matrons. Women as pilgrims in later middle ages*, Leiden-Boston 2009

Cultures of Power, Lordship, Status and Process in Twelfth-Century Europe, red. T. N. Bisson, Philadelphia 1995

Dąbrowska M., *Łacinniczki nad Bosforem. Małżeństwa bizantyńsko–łacińskie w cesarskiej rodzinie Paleologów (XIII–XV wiek)*, Łódź 1996

Demurger A., *Rycerze Chrystusa. Zakony rycerskie w średniowieczu*, tłum. J. Nowakowska, Kraków 2019

Der Doppeladler. Byzanz und die Seldschuken in Anatolien vom spâten 11. Bis zum 13. Jahhundert, red. N. Asutay-Effenberger, F. Daim, Moguncja 2014

Diez G., *Alfonso VI. Señor del Cid, Conquistador de Toledo*, Madryt 2003

Doubleday S., *The Lara Family. Crown and Nobility in Medieval Spain*, Londyn 2001

F. Dôlger, J. Karayannopulos, *Byzantinische Urkundenlehre, t. 1 – Die Kaiserurkunden*, Monachium 1968.

Du Cange C. du Fresne, *Les Familles d'Outre-Mer*, Paryż 1869

Duby G., *Rycerz, kobieta i ksiądz. Małżeństwo w feudalnej Francji*, tłum. B. Geremek, Warszawa 1986

Dybeł K., Marczuk B., Prokop J., *Historia literatury francuskiej*, Warszawa 2005

Earenfight T., *Women and wealth in late medieval Europe*, Nowy Jork 2010

East Meets West in the Middle Ages and the Early Modern Period, t. 12: *Fundamentals of Medieval and Early Modern Culture*, red. A. Classen, M. Sandidge, Berlin, Nowy Jork 2013

Egedi-Kovacs E., *Byzance et l'Occident*, Budapeszt, t. 1 – 2013, t. 2 – 2015, t. 3 – 2016, t. 4 – 2018

Encyclopedia of women in the middle ages, red. J. Lawler, Londyn 2001

Encyklopedia kultury bizantyńskiej, red. O. Jurewicz, Warszawa 2002

Ennen E., *Frauen im Mittelalter*, Monachium 1994

Établir et abolir les normes: la succession dans l'Europe médiévale, vers 1000-vers 1600, red. F. Lachaud, M. Penman, Turnhout 2008

Facinger M., *A Study of Medieval Queenship: Capetian France, 987–1237*, Chicago 1968

Flavigny B., *Joannici. Historia Zakonu Maltańskiego*, tłum. A. Foryt, Kraków 2017

Folda J., *Images of Queen Melisende in manuscripts of William of Tyre's History of Outremer 1250–1300*, Gesta 32, nr 2 (1999), ss. 97–112

Fößel A., *Die Kaiserinnen des Mittelalters*, Stuttgart 2011

Fößel A., *Die Königin im mittelalterlichen Reich: Herrschaftsausűbung, Herrschaftsrechte, Hanlungsspielräume*, Stuttgart 2000

Fossier R., *Ces Gens du Moyen Âge*, Paryż 2007

Founders and refounders of Byzantine monasteries, red. M. Mullett, Belfast 2007

Frankopan P., *Pierwsza krucjata. Wezwanie ze Wschodu*, tłum. M. Wyrwas-Wiśniewska, Warszawa 2015

Frauen Literatur Geschichte. Schreibende Frauen. Vom Mittelalter zur Gegenwart, red. H. Gnug, R. Mohrmann, Stuttgart 1985

Freed J., *Frederick Barbarossa. The Prince and the Myth*, Londyn 2016

French K., *The good women of the parish. Gender and religion after the Black Death*, Filadelfia 2008

Garland L., *Byzantine Empresses. Women and power in Byzantium AD 527–1204*, Londyn-Nowy Jork 2002

Gaude-Ferragu M., *Queenship in medieval France*, 1300–1500, tłum. A. Krieger, Nowy Jork 2016

Gautier P., *L'obituaire du Typikon du Pantokrator,* Revue des études byzantins 27 (1969), s. 235-262

Geldsetzer S., *Frauen auf Kreuzzügen, 1096-1291,* Darmstadt 2003

Gender and Difference in the Middle Ages, red. S. Farmer, C. Pasternack, Minneapolis-Londyn 2003

Gender and holiness. Men, women and saints in late medieval Europe, red. S. Riches, S. Salih, Londyn-Nowy Jork 2005

Gendering the Crusades, red. S. Edgington, S. Lambert, Nowy Jork 2002

Gies F., Gies J., *Życie średniowiecznej kobiety*, tłum. G. Siwek, Kraków 2019

Gillingham J., *Ryszard Lwie Serce*, tłum. N. Rataj, M. Józefowicz, Kraków 2016

Goffman E., *Człowiek w teatrze życia codziennego*, tłum. J. Szacki, Warszawa 2005

Görich K., *Friedrich Barbarossa: eine Biographie*, Monachium 2011

Grabié É., *Les femmes de la cour à Byzance aux XI^e^ et XII^e^ siècles*, Paryż 2016

Green D., *Women and marriage in medieval German romance*, Cambridge 2009

Grierson P., *Byzantine Coinage*, Waszyngton 1999

Grossman A., *Pious and rebellious. Jewish women in medieval Europe*, Hanower-Londyn 2004

Haldon J., *Wojny Bizancjum*, tłum. N. Radomski, Poznań 2018

Hallam E., Everard J., *Francja w czasach Kapetyngów, 987–1328*, łłum. U. Kowalczyk, Warszawa 2006

Hamburger J., G. Signori, *Catherine of Siena. The creation of a cult*, Turnhout 2013

Hamilton B., *The Leper King and his Heirs. Baldwin IV and the Kingdom of Jerusalem*, Londyn 2005

Handyside P., *The Old French William of Tyre*, Londyn 2015

Harris J., *Byzantium and the Crusades,* Londyn 2014

Harris J., *Constantinople: Capital of Byzantium*, Londyn 2007

Hartmann M., *Die Königin im frűhen Mittelalter*, Stuttgart 2009

Hauziński J., *Asasyni. Legendarni zabójcy w czasach krucjat*, Poznań 2016

Hauziński J., *Fryderyk II Hohenstauf. Cesarz rzymski*, Poznań 2015

Hayes D., *Roger II of Sicily. Family, Faith and Empire in the Medieval Mediterranean World,* Bruksela 2020

Henderson E., *The History of Germany in the Middle Ages*, Nowy Jork 2017

Hendy M., *Coinage and Money in the Byzantine Empire*, Waszyngton 1969

Hendy M., *Studies in the Byzantine Monetary Economy,* Londyn 1985

Herrin J., *Bizancjum. Niezwykłe dziedzictwo średniowiecznego imperium*, tłum. N. Radomski, Poznań 2008

Herrin J., *Krwawe cesarzowe*, tłum. Z. Simbierowicz, Warszawa 2006

Herrin J., *Unrivalled Influence. Women and empire in Byzantium*, Princeton-Oxford 2013

Herrin J., *Women in Purple. Rulers of medieval Byzantium*, Princeton 2001

Hill P., *Templariusze na wojnie. 1120–1312*, tłum. T. Hornowski, Poznań 2018

Hiller H., *Friedrich Barbarossa und seine Zeit*, Berlin 1977

Hilton L., *Queens consort. England's medieval queens*, Londyn 2009

Hodgeson N., *Women, crusading and the Holy Land in historical narrative*, Woodbridge 2007

Hodgson N., *Nobility, Women and Historical Narratives of the Crusades and the Latin East*, Al Masāq: Islam and the Medieval Mediterranean 17 (2005), ss. 61-85

Holmes C., *Basil II and the Governance of Empire (976–1025)*, Oxford 2005

Holum K., *Theodosian Empresses. Women and imperial dominion in late antiquity*, Londyn 1989

Holt P., *The Crusader States and their Neighbours*, Londyn 2016

Hunger H., *Die hochsprachliche profane Literatur der Byzantiner*, t. 1, Monachium 1978

Huyghebaert N., *Une comtesse de Flandre à Béthanie*, Les cahiers de Saint-André 2 (1964), ss. 5–15

Intersections of gender, religion and ethnicity in the middle ages, red. C. Beattie, K. Fenton, Nowy Jork 2011

Isenmann E., *Die Deutsche Stadt im Mittelalter 1150–1550*, Wiedeń 2014

IV krucjata. Historia, reperkusje, konsekwencje, red. Z. Kijas, M. Salamon, Kraków 2005

James J., *The Bastard's Sons: Robert, William and Henry of Normandy*, Gloucester 2020

James K., *Countess Hodierna of Tripoli: From Crusader Politician to "Princesse Lointaine"*, Assuming Gender 3/1 (2013), ss. 1–26.

Janin R., *Constantinople Byzantine. Development urbain et repertoire topographique*, Paryż 1950

Janin R., *La géographie ecclésiastique de l'empire Byzantin*, cz 1 – *Le siège de Constantinople et le patriarcat oecuménique*, t. III – *Les églises et les monastères*, Paryż 1969

Jaworski P., *Królowe i królowie Wielkiej Brytanii. Od Egberta do Elżbiety II – wszyscy władcy Wielkiej Brytanii*, Gdynia 2018

Jenkins J., Lewis K., *Saint Katherine of Alexandria. Texts and contexts in western medieval Europe*, Turnhout 2003

John II Comnenos, Emperor of Byzantium, red. A. Rodriguez Suarez, Londyn 2017

John S., *Godfryd z Bouillon. Książę Dolnej Lotaryngii, władca łacińskiej Jerozolimy*, tłum. G. Smółka, Oświęcim 2018

Johnson P., *Equal in monastic profession. Religious women in medieval France*, Chicago-Londyn 1993

Johnstone H., *The County of Ponthieu, 1279–1307*, The English Historical Review 29 (1914), ss. 435–452

Jones D., *Templariusze. Rozkwit i upadek zakonu świętych wojowników*, tłum. J. Dzierzgowski, Kraków 2019

Jones D., *Plantageneci. Waleczni królowie, twórcy Anglii*, tłum. M. Karwowska, Kraków 2014

Jordan E., *Women, power and religious patronage in the Middle Ages*, Nowy Jork 2006

Jotischky A., *Wyprawy krzyżowe i państwa krzyżowe*, tłum. E. Możejko, Warszawa 2007

Jurewicz O., *Andronik I Komnenos*, Warszawa 1962

Jurewicz O., *Historia literatury bizantyńskiej*, Wrocław 1984

Kaiser J., *Herrinen der Welt: Kaiserinnen des Hochmittelalters*, Regensburg 2010

Kalavrezou L., *Female popular beliefs and Maria of Alania*, Journal of Turkish Studies 36 (2011), ss. 85–101

Kaldellis A., *A Cabinet of Byzantine Curiosities*, Oxford 2017

Kaldellis A., *The Date of Psellos' Death once again: Psellos was not the Michael of Nicomedia mentioned by Attaleiates*, Byzantinische Zeitschrift 104/2 (2011), ss. 649–661

Kapetian women, red. K. Nolan, Nowy Jork 2003

Kazhdan A., Franklin S., *Studies on Byzantine Literature of the Eleventh and Twelfth Centuries*, Cambridge 2009

Keene C., *Saint Margaret – Queen of the Scots. Life in perspective*, Nowy Jork 2013

King Alfonso VIII of Castile. Government, Family and War, red. M. Gomez, K. Lincoln, D. Smith, Nowy Jork 2019

King E., *Szpitalnicy w Ziemi Świętej*, K. Ziółkowski, Oświęcim 2016

Kinkade R., *Violante d'Aragon (1236?–1300?). An Historical Overview*, Exemplaria Hispanica 2 (1992–1993), ss. 1–37

Kiousopoulou T., *Emperor or Manager. Power and Political Ideology in Byzantium before 1453*, tłum. P. Magdalino, Genewa 2011

Koder J., *Die Byzantiner. Kultur und Alltag im Mittelalter*, Wiedeń-Kolonia-Weimar 2016

Kompa A., Leszka M. J., Wolińska T., *Mieszkańcy stolicy świata. Konstantynopolitańczycy między starożytnością a średniowieczem*, Łódź 2014

Kossakowski K., *Kto zabił Konrada z Montferratu? Podejrzani, ich motywy i możliwości,* Res Gestae 8 (2019), ss. 4–21

Kostick C., *The Social Structure of the First Crusade*, Boston 2008

Krallis D., *Serving Byzantium's Emperors. The courtly life and career of Michael Attaleiates*, Burnaby 2019

La médiéviste et la monographie familiale: sources, méthodes et problématiques, red. M. Aurell, Turnhout 2004

La parenté déchirée: les luttes intrafamiliales au Mayen Âge, red. M. Aurell, Turnhout 2010

Laiou A., *Gender, society and economic life in Byzantium*, Vermont 1992

Laiou A.. *Marriage, amour et parente a Byzance aux XI^{e}–XIII^{e} siecles*, Paryż 1992

Lane G., *An Account of Gregory Bar Hebraeus Abu Al-Faraj and his relations with Mongols of Persia*, Hugoye: Journal of Syriac Studies 2/2 (1999), ss. 213–218

Larrea J., *La Navarre du IV^{e} au XII^{e} siècle. Peuplement et societe*, Bruksela 1998

Lay S., *The Reconqueest Kings of Portugal. Political and Cultural Reorientation of the Frontier*, Londyn 2009

Layher W., *Queenship and voice in medieval northern Europe*, Nowy Jork 2010

Le Goff J., *Saint Louis*, tłum. G. Gollard, Notre Dame 2009

Le Paris du Moyen Âge, red. B. Bove, C. Gauvard, Paryż 2015

Le Saint, Le Moine et Le Paysan. Mélanges d'histoire byzantine offerts à Michel Kaplan, Paryż 2016

Leben im Mittelalter. Der Alltag von Rittern, Monchen, Bauern und Kaufleut, red. A. Grossbongardt, J. Salzwedell, Berlin 2014

Lerner G., *The creation of feminist consciousness from middle ages to eighteen-seventy*, Nowy Jork – Oxford 1993

Les Biographies des Troubadours en Langue Provencale, red. C. Chabaneau, Tuluza 1885

Les Femmes, la culture et les arts en Europe entre Moyen Âge et Renaissance, C. Brown, A-M. Legare, Turnhout 2016

Les stratégies matrimoniales (IX–XIII siècle), red. M. Aurell, Turnhout 2013

Leszka M. B., Leszka M. J., *Bazylisa. Świat cesarzowych bizantyńskich, IV–XV wiek*, Łódź 2017

Lett D., *Hommes et Femmes au Moyen Âge. Histoire du genre XII–XV siècle*, Paryż 2013

Lilie R-J., *Byzantium and the Crusader States. 1096–1204*, tłum. J. Morris, J. Ridings, Oxford 1993

Livres et Lectures de Femmes en Europe entre Moyen Âge et Renaissance, red. A-M. Legare, Turnhout 2007

LoPorete K., *Adela of Blois: Countess and Lord (c. 1067–1137)*, Dublin 2007

Lorek W., *Krucjaty Ludwika Świętego 1248–1270*, Oświęcim 2015

Loud G., *The Age of Robert Guiscard: Southern Italy and the Norman Conquest*, Londyn 2000

MacEvitt C., *The Crusades ant the Christian World of the East. Rough Tolerance*, Filadelfia 2008

Macy G., *The hidden history of women's ordination. Female clergy in the medieval West*, Oxford 2007

Magdalino P., *The empire of Manuel I Komnenos. 1143–1180*, Cambridge 1993

Maier C., *The Roles of Women in the Crusade Movement: A Survey*, Journal of Medieval History 30 (2004), ss. 61–82

Makk F., *The Arpads and the Comneni. Political Relations between Hungary and Byzantium in the 12th Century*, Budapeszt 1989

Makowski E., *A Pernicious Sort of Woman. Quasi-Religious Women and Canon Lawyers in the Later Middle Ages*, Waszyngton 2005

Małecki M., *Rogi Hittinu 1187. Z dziejów obecności krzyżowców w Lewancie. Polityka – wojna – prawo – obyczaje*, Zabrze 2010

Mary of Oignies. Mother of Salvation, red. A. Mulder-Bakker, Turnhout 2006

Masculinity in medieval Europe, red. D. Hadley, Londyn-Nowy Jork 1999

Matschke K-P., Tinnefeld F., *Die Gesellschaft im späten Byzanz. Gruppen, strukturen und Lebensformen*, Wiedeń 2001

Matthew D., *The Norman Kingdom of Sicily*, Cambridge 1992

Mayer H., *Studies in the History of Queen Melisende of Jerusalem*, Dumbarton Oaks Papers 26 (1972), ss. 93–182

Mazo Karras R., *Common women. Prostitution and sexuality in medieval England*, Nowy Jork-Oxford 1996

Mazo Karras R., *Sexuality in medieval Europe*, Londyn 2005

Mazo Karras R., *Unmarriages. Women, men and sexual unions in the middle ages*, Filadelfia 2012

Medieval elite women and the exercise of power, red. H. Tanner, Nowy Jork 2019

Medieval holy women in the Christian tradition, red. A. Minnis, R. Voaden, Turnhout 2010

Medieval queenship, red. J. Parsons, Nowy Jork 1998

Medieval women writers, red. K. Wilson, Ateny 1984

Medieval Women, red. D. Bakker, Blackwell 1989

Melville M., *Dzieje Templariuszy*, tłum. A. Jędrychowska, Warszawa 1991

Mernissi F., *The forgotten queens of Islam*, Minneapolis 2006

Metcalf D., Holland I., *Crusader coins from Caesarea Maritima*, cz. 1, Israel Numismatic Journal 12 (1992-1993), ss. 94-103; cz. 2, Israel Numismatic Journal 13 (1994-1997), ss. 156–162.

Miasto na skrzyżowaniu mórz i kontynentów, Wczesno- i średniobizantyński Konstantynopol jako miasto portowe, red. M. J. Leszka, K. Marinow, Łódź 2016

Miller E., *Catalogue des manuscrits grecs de la Bibliotheque de l'Escurial*, Paryż, 1848

Mitchell O., *Two German Crowns. Monarchy and Empire in Medieval Germany*, Bristol 1985

Morris M., *Edward I. Wielki, budzący postrach, król*, tłum. K. Mróz-Mazur, Oświęcim 2018

Morris M., *Jan Bez Ziemi. Zdrada, tyrania i Wielka Karta Swobód*, tłum. F. Tryl, Oświęcim 2018

Morrison S., *A medieval women's companion. Women's lives in the European middle ages*, Oxford-Filadelfia 2016

Morrison S., *Women pilgrims in late medieval England. Private piety as public performance*, Londyn-Nowy Jork 2000

Morton N., *Krzyżacy w Ziemi Świętej. 1190–1291*, tłum. M. Józefowicz, Kraków 2018

Mount T., *Medieval housewife and other women in the middle ages*, Londyn 2015

Nash P., *Empress Adelheid and countess Matilda. Medieval female rulership and the foundations of European society*, Nowy Jork 2017

Neville L., *Anna Komnene. The Life and Work of a Medieval Historian*, Oxford 2016

Neville L., *Strong women and their husbands, The Byzantine World*, red. P. Stephenson, Londyn-Nowy Jork 2010

Neville L., *The authorical voice of Anna Komnene, The Author in Middle Byzantine Literature*, Berlin 2014

Nicholson H., *Woman on the third crusade*, Journal of Medieval History 23/4 (1997), ss. 335–349

Niebrzydowski S., *Middle-aged women in the middle ages*, Ontario 2015

Norwich J., *Die Normannen in Sizilien 1130–1194*, Wiesbaden 1971

Nuns' literacies in medieval Europe, red. V. Blanton, V. O'Mara, P. Stoop, Turnhout 2015

O najważniejszych arabskich kronikarzach wypraw krzyżowych, Historia bliższa i dalsza. Polityka-Społeczeństwo-Wojskowość. Studia z historii powszechnej i Polski, red. S. Kowal, G. Kucharski, M. Walczak, Poznań-Kalisz 2001

O'Callaghan J., *A History of Medieval Spain*, Londyn 1975

O'Callaghan J., *Rekonkwista. Krucjaty w średniowiecznej Hiszpanii*, tłum. J. Szkudliński, Poznań 2016

O'Callaghan J., *The Cortes of Castile-Leon. 1188-1350*, Filadelfia 1989

O'Callaghan J., *The Learned King. The Reign of Alfonso X of Castile*, Filadelfia 1993

Oram R., *Kings and Queens of Scotland*, Gloucester 2011

A. Oslo, *Der Erste Kreuzzug: Hintergrűnde und Auswirkungen*, Dűsseldorf-Patmos 2004

Ostrogorski G., *Dzieje Bizancjum*, tłum. H Evert–Kapessowa, Warszawa 2008

Otis L., *Prostitution in medieval society*, Chicago-Londyn 1985

Our Medieval Heritage: Essays in Honour of John Tillotson for His 60th Birthday, red. L. Rasmussen, V. Spear, D. Tillotson, Cardiff 2002

Ozment S., *Die Tochter des Burgermeisters. Die Rebellion einer jungen Frau im Deutschen Mittelalter*, Nowy Jork 1998

Paroń A., *Pieczyngowie. Koczownicy w krajobrazie politycznym i kulturowym średniowiecznej Europy*, Wrocław 2015

Partners in Spirit. Women, Men and Religious Life in Germany, 1100–1500), red. F. Griffiths, J. Hotchin, Turnhout 2014

Pawns or Players? Studies on Medieval and Early Modern Women, red. C. Meek, C. Lawless, Dublin 2003

Pearman T., *Women and disability in medieval literature*, Nowy Jork 2010

Percival F., *Chaucer's legendary good women*, Cambridge 1998

Pernoud R., *Kobieta w czasach katedr*, tłum. I. Badowska, Katowice 2009

Pernoud R., *Kobieta w czasach wypraw krzyżowych*, tłum. I. Badowska, Gdańsk 2002

Pernoud R., *La femme au temps des croisades*, Paryż 1990

Pernoud R., *Les hommes de la croisade*, Paryż 1977

Phillips J., *Czwarta krucjata i złupienie Konstantynopola*, tłum. N. Rataj, M. Józefowicz, Kraków 2017

Phillips J., *Druga krucjata. Rozszerzanie granic chrześcijaństwa*, tłum. N. Radomski, Poznań 2013

Piwowarczyk D., *Normanowie i Bizancjum w XI stuleciu*, Warszawa 2006

Plantagenets et Capetians: confrontations et heritages, red. M. Aurell, N.-Y. Tonnerre, Turnhout 2006

Polemis I., *Notes on Eleventh-Century Chronology (1059-1081)*, Byzantinische Zeitschrift 58 (1965), ss. 60–76.

Potter D., *Theodora. Actress, Empress, Saint*, Oxford 2015

J. Powell, *The Crusades, the Kingdom of Sicily and the Mediterranean*, Aldershot 2007

Prah-Perochon A., *La reine Mathilde*, Paryż 1980

Pryor J., Jeffreys E., *The Age of ΔΡΟΜΩΝ. The Byzantine Navy ca 500–1204*, Boston 2006

Queens and Queenship in Medieval Europe, red. A. Duggan, Woodbridge 1997

Queenship, gender and reputation in the medieval and early modern West, red. Z. Rohr, L. Benz, Nowy Jork 2016

Rajman J., *Encyklopedia średniowiecza*, Kraków 2006

Reading Memory and Identity in the Texts of Medieval European Holy Women, red. M. Cotter-Lynch, B. Herzog, Nowy Jork 2012

Reassessing the roles of women as makers of medieval art and literature, red. T. Martin, Leiden – Boston 2012

Reconsidering gender, time and memory in medieval culture, red. E. Cox, L. McAvoy, R. Magnani, Cambridge 2015

Reston J., *Trzecia krucjata. Ryszard Lwie Serce i Saladyn*, tłum. N. Rataj, M. Józefowicz, Kraków 2020

Reyerson K., *Women's networks in medieval France. Gender and community in Montpelier*, Nowy Jork 2016

Riley-Smith J., *The Knights Hospitaller in the Lewant, c. 1070–1309*, Londyn 2012

Rill B., *Sizilien in Mittelalter. Die Reich der Araber, Normannen und Staufer*, Stuttgart 1995

Riten, Gesten, Zeremonien. Gesellschaftliche Symbolik in Mittelalter und Frûher Neuzeit, red. I. Kasten, N. Largier, M. Schnyder, Berlin-Nowy Jork 2008

J. Roche, *The Crusade of King Conrad III of Germany: warfare and diplomacy in Byzantium, Anatolia and Outremer, 1146–1148*, Turnhout 2021

Roger II and the Creation of the Kingdom of Sicily, red. G. Loud, Manchester 2012

Romane J., *Tryumfujące Bizancjum. Historia militarna Bizantyńczyków w latach 959–1025*, tłum. M. Juzepczuk, Oświęcim 2019

Rosenqvist J., *Die byzantinische Literatur. Vom 6. Jahrhundert bis zum Fall Konstantinopels 1453*, Berlin-Nowy Jork 2007

Roulx J-P., *Historia Turków*, tłum. K. Dąbrowska, Gdańsk 2003

Runciman S., *Dzieje wypraw krzyżowych*, t. 1–3, tłum. J. Schwakopf, Warszawa 1987

Sabatier J., *Description générale des monnaies byzantins*, Paryż 1862

Salamon M., *Mennictwo bizantyńskie*, Kraków 1987

Schlumberger G., *Ekspedycje króla Jerozolimy Amalryka do Egiptu w latach 1163-1169*, tłum. K. Polejowski, Oświęcim 2016

Schlumberger G., *Renald z Chatillon. Książę Antiochii. Senior Łacińskiej Zajordanii*, tłum. K. Polejowski, Oświecim 2016

Schlumberger G., *Sigillographie de l'empire byzantin*, Paryż 1884

Sear D., *Byzantine Coins and their values*, Londyn 1974

Seeing and knowing. Women and learning in medieval Europe, red. A. Mulder-Bakker, Turnhout 2004

Shadis M., *Berenguela of Castile and political women in the high middle ages*, Nowy Jork 2009

Shahar S., *The fourth estate. A history of women in the middle ages*, Londyn-Nowy Jork 2004

Shahar S., *Women in a medieval heretical sect. Agnes and Huguette the Waldensians*, Londyn 2001

Sheepsma W., *Medieval religious women in the Low Countries*, Turnhout 2004

Shephard J., *Bizancjum*, t. 2: 1024–1492, tłum. J. Kozłowska, R. Piotrowski, Warszawa 2015

Shoemaker K., *Sanctuary and Crime in the Middle Ages, 400–1500*, Nowy Jork 2011

Sinclair K., *Anna Komnene and her sources for military affairs in the Alexiad,* Estudios Bizantinos 2 (2014), ss. 145–185

Skoulatos B., *Les personnages byzantins de l'Alexiade. Annalyse prosopographique et synthèse.* Liege 1980

Smyrlis K., *La fortune des grandes monastères byzantins (fin du X^e^-millieu du XIV^e^ siècle)*, Paryż 2006

Sochacki J., *Początki państw. Niemcy*, Poznań 2016

Splendor Reginae. Passions, genre et famille. Melanges en l'honneur de Regine Le Jan, red. L. Jegou, S. Joye, T. Lienhard, J. Schneider, Turnhout 2015

Staufer & Welfen: zwei rivalisierende Dynastien im Hochmittelalter, red. W. Hechberger, F. Schuller, Regensburg 2009

Strzelczyk J., *Pióro w wątłych dłoniach. O twórczości kobiet w dawnych wiekach*, Warszawa, t. 1 – 2007, t. 2 – 2009, t. 3 – 2017

Studies on Medieval and Early modern women, t. 3, red. C. Meek, C. Lawless, Dublin 2005

Swift H., *Gender, Writing and Performance. Men defending Women in Late Medieval France*, Oxford 2008

Szyszkowski W., *Wenecja. Dzieje Republiki 726–1797*, Toruń 1994

The Byzantine World. Papers from the Forty-Seventh Spring Symposium of Byzantine Studies, red. S. Tougher, Londyn-Nowy Jork 2019

The Crusader World, red. A. Boas, Londyn 2016

The Experience of Crusading: Defining the Crusader Kingdom, red. P. Edbury, J. Phillips, Cambridge 2003

The feminist encyclopedia of French literature, red. E. Martin Sartori, Connecticut-Londyn 1999

The Fifth Crusade in Context. The crusading movement in the early thirteenth century, red. E. Mylod, G. Perry, T. Smith, J. Vanderburie, Londyn 2017

The French Outremer. Communities and Communications in the Crusading Mediterranean, red. L. Morreale, N. Paul, Nowy Jork 2018

The inner life of women in medieval literature, red. J. Rider, J. Friedman, Nowy Jork 2011

The Middle Ages in Texts and Texture. Reflections of Medieval sources, red. J. Glenn, Toronto 2011

The Oxford handbook of women and gender in medieval Europe, red. J. Bennet, R. Mazo Karras, Oxford 2013

The Troubadours. An Introduction, red. S. Gaunt, S. Kay, Cambridge 2003

Thomas A., *Reading women in late medieval Europe*, Nowy Jork 2015

Tocci R., *Questions of Authorship and Genre in Chronicles of the Middle Byzantine Period. The Case of Michael Psellos' Historia Syntomos,* [w:] *The Author in Middle Byzantine Literature. Modes, Functions and Identities,* red. A. Pizzone, Berlin 2014, ss. 61–75.

Treadgold W., *A History of the Byzantine State and Society*, Stanford, 1997

Treadgold W., *Bizancjum i jego armia, 284–1081*, tłum. M. Grabska-Ryńska, Wodzisław Śląski 2011

Treadgold W., *The Middle Byzantine Historians*, Nowy Jork 2013

Troubled Vision. Gender, Sexuality and Sight in Medieval Text and Image, red. E. Campbell, R. Mills, Nowy Jork 2004

Tunon de Lara M., Valdeon Baruque J., Dominguez Ortiz A., *Historia Hiszpanii*, tłum. S. Jędrusiak, Kraków 2006

Twardowska K., *Kobiety a władza. Cesarzowe bizantyńskie II połowy V w*., Kraków 2006

Typikon of Empress Irene Doukaina Komnene for the Convent of the Mother of God Kecharitomene in Constantinople, tłum. R. Jordan, [w:] *Byzantine Monastic Foundation Documents, A Complete Translation of the Surviving Founders' Typika and Testaments*, red. J. Thomas i A. Constantinides Hero, Washington D.C. 2000 (Dumbarton Oaks Studies 35), ss. 649–711

Urban W., *Krzyżacy. Historia działań militarnych*, tłum. E. Możejko, Warszawa 2005

Urbańczyk T., *Writing about Byzantium: The History of Nicetas Choniates*, Londyn 2018

Verdon J., *Recherches sur les monastères feminins dans la France du Nord aux IX–XI siècles,* Mabillon 49 (1976), ss. 117–138

Vilimonović L., *Deconstructing the narrative, constructing a meaning: why was Alexiad written?*, Zbornik radova Wizantoloskog Instituta 52 (2015), ss. 207–234

Vilimonović L., *Observations on the Text and context of Anna Komnene's Alexiad,* Belgrade Historical Review 5 (2015), ss. 43–57

Vilimonović L., *Structure and Features of Anna Komnene's Alexiad. Emergence of a personal History*, Amsterdam 2019, s. 307–313

Vines A., *Women's power in late medieval romance*, Cambridge 2011

Vratimos A., *In the Chronographia, is Michael Psellos' concern fort the Army entirely disinterested?,* Zbornik radova Wizantoloskog Instituta 49 (2012), ss. 145–158

Waas A., *Der Mensch im Deutschen Mittelalter*, Kolonia 1964

Ward J., *Women in England in the middle ages*, Nowy Jork 2006

Watt D., *Medieval women in their communities*, Cardiff 1997

Watt D., *Secretaries of God. Women Prophets in Late Medieval and Early Modern England*, Londyn 1997

Weinfurter S., *Niemcy w średniowieczu. 500–1500*, tłum. A. Gadzała, Warszawa 2010

Weir A., *Queen Isabella. Treachery, adultery and murder in medieval England*, Londyn 2005

Weltecke D., *Les trois grandes chroniques syro-orthodoxes des XII^e^ et XIII^e^ siècles*, [w:] Études Syriaques 6 – *L'historiographie syriaque*, Paryż 2009, ss. 107–135

Widmo Mahometa, cień Samuela. Cesarstwo bizantyńskie w relacji z przedstawicielami innych religii i kultur (VII–XV wiek), red. Z. A. Brzozowska, M. J. Leszka, K. Marinow, T. Wolińska, Łódź 2020

Wierzbiński S., *U boku bazyleusa. Frankowie i Waregowie w cesarstwie bizantyńskim w XI w.*, Łódź 2019

Wies E., *Cesarz Fryderyk II. Mesjasz czy antychryst*, tłum. J. Antkowiak, Warszawa 2002

Wies E., *Cesarz Henryk IV. Canossa i walka o panowanie nad światem*, tłum. P. Kaczorowski, Warszawa 2000

Winston-Allen A., *Convent Chronicles. Women writing about women and reform in the late middle ages*, Harrisburg 2004

Wolfram H., *Conrad II, 990–1039. Emperor of Three Kingdoms*, tłum. D. Kaiser, Pennsylvania 2006

Women and gender in medieval Europe. An Encyclopedia, red. M. Schaus, Nowy Jork 2006

Women and Literature in Britain, 1150–1500, red. C. Meale, Cambridge 1996

Women and Medieval Epic. Gender, Genre and Limits of Epic Masculinity, red. S. Poor, J. Schulman, Nowy Jork 2007

Women and Power in the Middle Ages, red. M. Erler, M. Kowaleski, Ateny 1988

Women and writing c. 1340–1650. The domestication of print culture, red. A. Lawrence-Mathers, P. Hardman, Jork 2010

Women and writing in medieval Europe, red. C. Larrington, Londyn-Nowy Jork 2005

Women in the monastic world, red. J. Burton, K. Stober, Turnhout 2015

Writing medieval women's lives, red. C. Newman Goldy, A. Livingstone, Nowy Jork 2012

Wroth W., *Cataloque of the Byzantine Imperial Coins in the British Museum*, t. 1–3, Londyn 1907

Yewdale R., *Bohemond I, Prince of Antioch*, Princeton 1917

Young medieval women, red. K. Lewis, N. Menuge, K. Phillips, Nowy Jork 1999

Znaniecki F., *Relacje społeczne i role społeczne*, Warszawa 2011